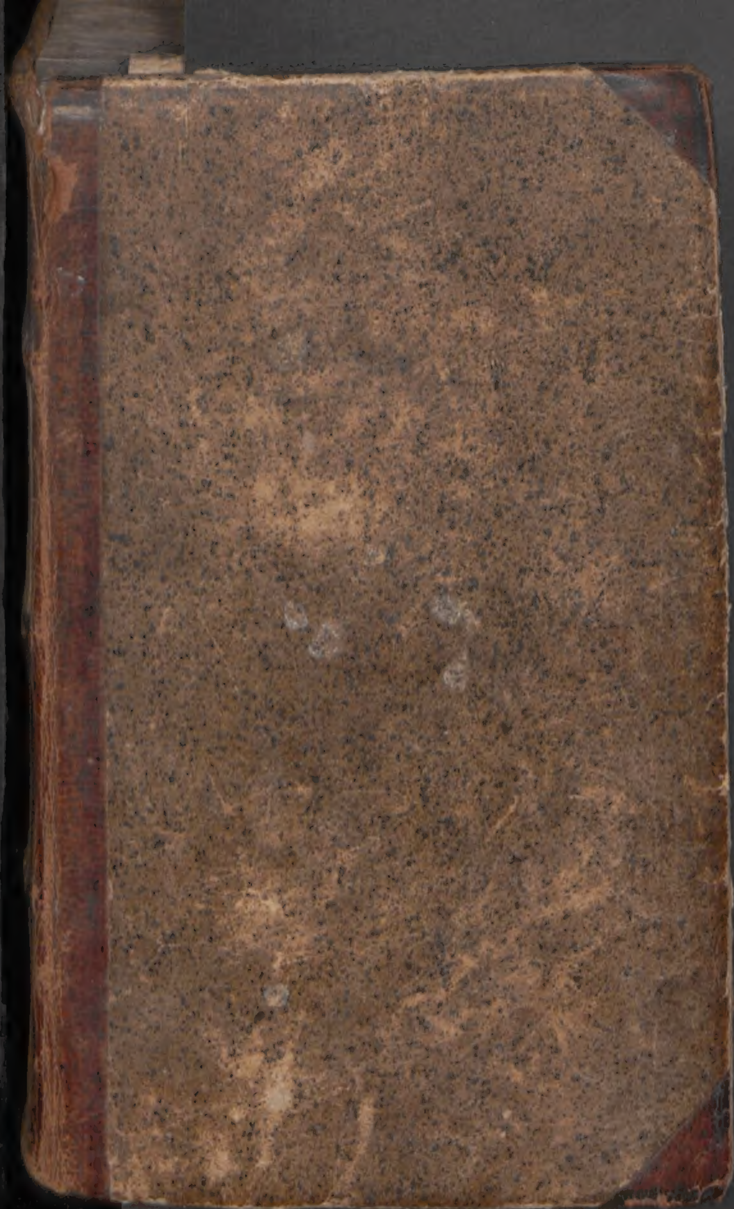
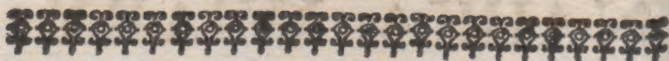


NAUKA WIARY
W Pierwszych
KOSCIOŁA CHRYSTUSOWEGO
Wiekach,
KWITNĄCA
W KOSCIELE RZYMSKIM
dotąd wiernie
DOCHOWANA
KAZANIAMI
w Kośćiele S. JANA Farnym Toruńskim
Przez X. JANA KOWALSKIEGO
Societatis JESU
Pomienionego Kośćiołá Kaznodzieię
MIANEMI
DOWIEDZIONA.
A ná pociechę Katolikom
Ná uwagę Obcym
Do Druku
PODANA.
Roku Pańskiego 1754.

W WARSZAWIE, w Drukarni J. K. M. y Rzeczypospolitey Kollegium Societatis JESU.



Hæc dicit Dominus: State super vias, & videte, & interrogate de semitis antiquis, quæ sit via bona, & ambulate in ea. Jerem: 6.

To mowi Pan: Stańcie nád drogami, y patrzcie, á pytaycie się o ścieszki dawne, ktoraby byłá droga dobra, y chodzcię nią.

Ne transgrediaris terminos antiquos, quos posuerunt Patres tui. Prov: 22.

Nie przestępuy dawnych gránic, ktore położyli Oycowie Twoi.

Interroga Patrem tuum, & annuntiabit tibi, majores tuos, & dicent tibi. Deut: 32.

Pytay się Oyca á oznáymi tobie, Przodkow twoich a powiedzą ci.



JASNIE WIELMOZNEMU
NAYPRZEWIELEBNIEYSZEMU
Jego MCi XIĘDZU
WOYCIECHOWI
z Leszcza
LĘSKIEMU
z Bożey y Stolicy Apoſtolſkiey Łaſki
BISKUPOWI CHEŁMINSKIEMU
y POMEZANSKIEMU
Trybunału Skárbowego Koronnego
PREZYDENTOWI.

KTorzykolwiek ſwoie uczone prace ná świat wydaią, y Komu przypiſuią, pilnie tego przeſtrzegaią; áby y Kſiąſzka byłá przyiemna temu, komu ią ofiaruią, y wzáiemnie z Godnośći odbieraiącego ná nię ſpływała ozdoba, y ſzacunek. Co iákom ia wiernie záchował Twoia JASNIE WIELMOZNY NAYPRZE-

WIELEBNIEYSZY PANIE ku mnie łáskawość, y nieporownána Osoby Twoiey obficie wyświadcza Godność. Te to álbowiem ſą ktore Ci ofiaruię Kázania, ná ktoreś przed dwiema laty w Toruniu ochotnie uczęſzczał, ktorycheś pilnie ſłuchał, w ktorycheś ſobie ták ſmakował; iżeś mi (náymniey otym niemyślącemu) początkiem, y powodem był, ábym ie do druku podał, otoś nálegał, ná to koſzt iáko chętnie przyobiecował, ták hoynie łożył. Czym iáko tę prácę moię wdzięczną ſobie oświadczyłeś, tâk wſzyſtkim uczyniłeś ſzacowną. Wielkość álbowiem Zacnośći Twoiey, krom ták oſobliwey approbacyi ſamym Imienia Twoiego na czele Lucubracyi położeniem zdolna ieſt uczynić ią poważną, oczu, y pilnośći Czytelnika godną, dla poſpolitego rozumienia: iż nic podłego wielkim ludziom ofiarowane nie bywa. Nie mnieyby żaś ſkromnośći Twoiey náprzykrzona była, iako ſzczupłość ścią tey Kſiążki nie obięta wielkich Przymiotow, y Cnot Twoich, pochwała, gdyby każde z nich oſobne; á przyzwoite ſobie miało záſtąpić mieyſce. Ogołem tylko

rzec

rzec mogę: żeś w Oſobie Swoiey to wſzyſtko, cokolwiek ſzacunku, czci, y náśladowania godnego ieſt odziedziczył. Tu z poszanowaniem upatruiemy wysokość urodzenia w ſtarożytnym Domu z Weſtfalii pochodzącym, do Prus z Krzyżakami ná podbicie Pogan w woiennych Mężach zászłym, tam przez długie wieki (iako Genealogiczna tu przydana Tablica pokazuie) ná Woynach Męztwem, ná wyſokich Urzędach rà-dą, ſądową ſprawiedliwością, w rządach dzielnością, záſłużonym; z Pierwszemi Pruſkiemi y innych Woiewodztw Domami JJ. WW. CZAPSKICH, DĄBSKICH, MOSZCZENSKICH, TRZCINSKICH, KONARSKICH, GRABOWSKICH, ZAWADZKICH, DĄMBROWSKICH, PŁAWINSKICH, PRUSZAKOW, PININSKICH, KOZIOBRODZKICH, JASIENSKICH, GRĄBCZEWSKICH, DZIAŁOWSKICH, PAWŁOWSKICH, KLINSKICH, POWALSKICH, CZARLINSKICH, PLĄSKOWSKICH, REMBOWSKICH, BAGNIEWSKICH, ŁEBINSKICH OSTROWIDZKICH, SU-

MIN-

MINSKICH, ORŁOWSKICH, ELZANOWSKICH, PIWNICKICH, LNINSKICH, WYSOCKICH, ZALESKICH, KALSZTYNOW, JEZIERSKICH, &c. zpokrewnionym.

Tu wſpaniałość czci godney Oſoby wyſoki umyſł ná oko wydaiąca. Tu dowcip wſzelakiemi náukami wypolerowany. Tu przezorność długim wielu funkcyi podięciem doświadczona. Tu przyiemność wszyſtkich zniewalaiąca z mocnym, przy Religii Práwach, y ſłuſzności obſtawaniem połączona. Tu powaga Biſkupa, wſpaniałość Senatora, z Zákonną wzaiemnie ták ſię miarkuie pokorą, iż áni pokora ná podłość; áni powaga ná wynioſłość niepochodzi. A iáko Zákonne Urzędy Stopniami Ci były do ták wysokiey w Duchowney y Swieckiey Rrzeczypoſpolitey Godności, ták ná tey zoſtaiąc wysokości áni koloru Zákonnego nieodmieniaſz, áni Cnoty, że śmiele mowić mogę: Et Senatorem feciſti & Religiosum non amiſiſti. *Doznáły dawnieyſze wieki iák chwalebnemi, iák Rzeczypospolitey Chrześciańſkiey pożytecznemi, oſobliwemi dziełami pamiętni*

mięłni byli, ktorych ná wyſokie Godnośći z Zákonnych wynieſiono cieniow; (Pieknie to wywodzi ſłáwny Káznodzieia Włoſki Seguery (a) *tegoż niemnicy w Tobie Mędrym, Pobożnym, y gorliwym Biſkupie, przezornym, pilnym, y mocnym Senatorze, teraz Kośćioł Boży, y Oyczyzna doznáie. Stan też Zákonny wſzelakiey Reguły w tym znayduiącey ſię Krolestwie iáko z pomiędzy wſzyſtkich ſwoich Tobą nàywyżey wynieſionym záſzczyca ſię, ták zniewymowną pociechą wàdzi, że tey ſamey ktorąś ták przyozdobiony, Godnośćią wielką ieſteś Ozdobą. Twoie nákoniec Pruſkie Kraie z obfitym ukontentowaniem S. Páwła wykrzykuią ſłowy:* Talis nobis decebat ut eſſet Pontifex (b) *Albowiem iáko Pruſy Wiarę Swiętą od pierwſzych przyięły Swoich Apoſtołow, ztegoż Zákonu Biſkupow SS. Woyciecha, Brunona, Chriſtina, ták záchowanie, y pomnożenie iey w Twoiey Gorliwośći mile upatruią, y wysoce ſzacuią. Ják bowiem gorącym błądzących owieczek do iedney zágarnienia owczarni pałáſz prágnieniem, znác dobrze z nie-*

zwy-

(a) Causâ Religioſorum in foro Laicorum. Panegyrico in Honorem Religioſorũ Ordinũ (b) ad Hebr: 7.

*zwyciężonego uſiłowania, ktorym rozdzia-
łu im, y oſobnego dla nich ku nieprâwey czci
Boſkiey budowania niedopuſzczasz. Z táko-
wey gorliwośći pochodzi: iż te Kázania ma-
iące oſobliwie zá Cel prawdę Wiary Swię-
tey Katolickiey Rzymſkiey upodobałeś ſobie
iáko ſrzodek do uznania iey błędnych pro-
wadzący, y áby z pod praſy drukarſkiey dla
pożytku poſpolitego wyszły; prágnąłeś. Day
BOZE (dla ktorego Bliźnich kochamy, y im
gorąco zbáwienia życzemy) áby y Twoie
Zámyſły dla nich dáremne niebyły, y prác
moia. Jać w prawdzie iákożkolwięk znam
nieudolność moię, mam iednák w BOGU ná-
dzieię: iż o prawdzie Wiary Katolickiey do
ſtatecznie przekonany będzie, ktokolwiek
iey w tey Kſiąſzce ſzukać zechce. Ktorą gdy
oddaię, długoletniego zdrowia, y pomyślneg
(zwłaſzcza w zbawiennych owieczek poży-
tkach) powodzenia życzę.*

J.W.N. PANA y DOBRODZIEJA

náyniżſzy Sługa
X. JAN KOWALSKI S. J.

Continua Adoratione SSmi SA-
RAMENTI Religiosam Vitam Professa.

AGNES Nupta

fico CASIMIRO de Zawada
ZAWADZKI
cii Terrestris Tucholiensis
Assessori.

S E R I E S
NOBILISSIMI GENERIS
De
L I E S E L I C H T
à LESZCZE
L E S C I O R U M

Oriundi è Veſtphalia Jn Pruſsiam cum Crucigeris delati
Utrobique Emeriti.
Ab Uno è Præſtantiſsimis Hujus Familiæ Viris
Ad JLLUSTRISSIMUM & REVERENDISSIMUM
DOMINUM DOMINUM



ADALBERTUM LESKI
EPISCOPUM CULMENSEM & POMEZANIÆ
Per Directam lineam Ex Authenticis Documentis
D E D U C T A.
Omiſſis Antiquioribus agmen ducit Deſcendentium

Anno 1367. Ex Privilegio Cru-cigerorum.) PETRUS de LIESELICHT Gubernator Terræ Culmenſis Vir in Sago & toga Emeritus; Domi, & apud Exteros (ad quos Legationibus fungebatur) præclara Heroicorum facinorum reliquit exempla. Cum CATHARINA JOANNIS Cygenberg Gubernatoris Elbingenſis Filia procreavit ADAMUM.

Anno 1398. ex Privilèg: Cruci-ger) ADAMUS Vexillifer Culmenſis Capitaneus Lipinenſis cum Margaretha Machwicowna Succamerarii Mariæburgenſis Filia procreavit JOANNEM.

Anno 1454. ex ſubſcripta ſpon-ſione) JOANNES integro vitæ Curſu Militari gloria floruit. Sponſionem quam Sereniſſimo Regi Poloniæ Caſimiro Ordines Pruſsiæ Torunii Feria 2da poſt Dominicam Palmarum 1454 dederant ſubſcripſit. Cum Chriſtina de Guldenſtein procreavit FRANCISCUM.

Anno 1465. in Act: Marieburg.) Feria 3. ante Feſt S. Pauli A-poſtol.) FRANCISCUS ENSIFER Terrarum Pruſſiæ apud Caſimirum Jagiellonidam Gvardiæ Generalis Præfectus Annos ſuos in Officio Militari exegit. Cum Anna de Feldow Zakrzewſka procreavit PAULUM.

An: 1478. in Act: Mariæburg.) Fer: 5. poſt Epiph.) PAULUS in Munere Colonelli á Rege Caſimiro Jagellonida An: 1478. collato, Regi Patriæq; perpetuo militavit. Ex Barbara de Schleiſen ſuſcepit JOANNEM.

An: [illegible]. in Act. Culmen: 6.) Julii,) JOANNES Referendarius Regni cujus meminit Hiſtoria Domûs Profeſſæ Cracovienſis. S. J. ad A. 1633. de Sigismundo I. in Militia & Aula optimè meritus cum Joanna de Allen Melzynska procreavit NICOLAUM.

An. 1532: Domin. post Octav: Epiph: — NICOLAUS cum Sophia Joannis Luziański Succamerarii Culmensis Filia procreavit THOMAM.

THOMAS Cum Catharina Petri Woianowski Capitanei Graudentini Filia procreavit CHRISTOPHORUM.

An: 1571. 14. Jul. in Act: Culmen. — CHRISTOPHORUS Sub interregnum An: 1587. Judex (ut vocant) Capturalis & Nuntius ad Comitia Generalia Varsaviensia ex Palatinatu Culmensi deinde Succamerarius Culmensis ex Barbara Alberti Kobrzyński Hæredis in Zangwierce suscepit MICHAELEM.

An: 1593. 20. Aug: in Actis Castren: Covalevica: — MICHAEL in Comitiolis Palatinatus Culmensis Mareschalcus, ad Comitia Generalia ex eodem Palatinatu, deinde ex Margæburgensi destinatus Nuntius. Sigismundo III. Rege Annos suos obsequio Militari consecravit. Cum Anna Josephi Kowalkowski Hæredis in Lubraniec Succamerarii Dobrinensis Filia procreavit MATHIAM.

An. 1602. in Act. Culmen: in Vigilia SS. Apost: Petri & Pauli — MATHIAS cum Sabina Joannis Pławiński Judicis Náklensis Filia procreavit LUCAM.

An: 1632. in Fest: B. M. ad Nives — LUCAS in Præfectura militari sub Sigismundo III. rem bellicam quoad vixit strenuè administravit. Ex Comitiis Graudentinens: ad electionem Joannis Casimiri Legatus, eandem subscripsit. Cum Anna Czerwińska procreavit LUCAM.

An. 1685. ante Fest. S. Joan: Baptis: in Castro Kowaloviensi. — LUCAS Nomine & virtute bellica Genitorem egregiè præfetulit; fortiter adversùs Svecos pro Patria decertans. Sub Interregnum Judex Capturalis. Nuntius deinde ex Comitiis Graudentinis ad Comitia Generalia Varsaviam destinatus Electionem Joannis III Subscripsit. Cum Anna Francisci Mołczyński Judicis Bidgostiensis Filia procreavit JOANNEM STANISLAUM à quo descendunt alii, atq; alii.

An: 1702. Reformatio Dotis in Actis Castren: Kowalevien: — JOANNES Judicii Terrestris Culmensis Assessor. Sub interregnum Judex Capturalis 1696. Eodem Anno Nuntius ex Palatinatu Culmensi ad Comitia Generalia Convocationis, & Electionis. Item ad Eadem Comitia Generalia Anni 1733 Cum Anna de Kanden Trzcińska Judicis Terrestris Culmensis ex Catharina Czapska suscepta Filia procreavit ADALBERTUM. MICHAELEM. CATHARINAM. & AGNETEM.

ADALBERTUS
Ordinis Cistersiensis
in Monasterio Peplinensi

1724. Professus Festo Assumptionis B. V. M.
1732. Prior Peplinensis,
1734. Electus Abbas Wąchocensis.
1737. Electus Abbas Peplinensis.
1738. Electus ex Capitulo Provinciali Ordinis Cistercienssis ad Capitulum Generale in Gallia celebratum Legatus. In eodem Capitulo Generali Definitor.
1741. Commissarius & Vicarius Generalis in Polonia
1747. Episcopus Culmensis & Pomesaniæ.
1753. Præsidens Tribunalis
&
1754. Fisci Regni.

MICHAEL
Vexillifer & VicePalatinus
Mariæburgensis

1730. Nuntius ad Comitia Generalia Varsaviensia.
1733. Ad Comitia Generalia Regni Convocationis & Electionis.
Pacta Convocationis pacta Conventa Subscripsit Judex Capturalis.
1735. Judex Deputatus ad Tribunal Regni ex Palatinatu Mariæburgensi.
1744. Ex Culmensi Palatinatu.
1742. Judex Commissarius ad Tribunal Fisci Regni
&
1746. Ex Palatinatu Culmensi.
Cum Elisabetha olim Magnifi: Joannis Comitis de Korczewice Szyk Colonelli S. R. M. Filia habet FRANCISCUM, ANDREAM, & ADALBERTUM, & Filias ANNAM & ZOPHIAM.

CATHARINA
BENEDICTA in Monasterio
Varsavienfi à Continua Adoratione SSmi SACRAMENTI Religiosam Vitam Professa.

AGNES Nupta
Magnifico CASIMIRO de Zawada ZAWADZKI Judicii Terrestris Tucholiensis Assessori.

An: 1532: Domin. post O
Epalm

ude

An: 1571. 14. Jul. in
Culvo tinatu

ert

An: 1593. 20. Aug: in si de-
Castren: Covale in Lu-

An. 1602. in Act. Culme
Vigilia SS. Apost: Petri &

An: 1632. in Fest: B. M. electi-

An. 1685. ante Fest. S.
Bapt: in Castro Kowalov Judex
scripsit,
; alii.

An: 1702. Reformatio D
Actis Castren: Kowale ulmensi
rzcińska
M. &

ADA
Ordinerio
in M



PRZEMOWA.

Pokazuiąca iako w wielkim poważeniu ma bydź u Chrześcian, pierwszych wiekow Kościoł Chrystusow, do ktorego od wołuią się nawet Dyssydenci.

1. O *Mądrości wszystkich dawnych będzie się wypytywał Mądry:* Mowi Duch Swięty (*a*) Albowiem naywiększa część wszelkiey Mądrości poźnieyszych wiekow, zawisła na biegłości w nauce dawnych Mędrcow, iako Oycow umieiętności. A ieżeli w przyrodzonych nawet sztukach (w ktorych iako tamci ledwie nam co rownie pewnego nadto, że więcey szukać potrzeba, zostawili; tak my mniey obowiązani iesteśmy

A na

[*a*] Eccles: 39.

na ich przeſtawać zdaniach) tę iednak ſtaro-żytności czyniemy powagę, że od niey uchwa-lonemi, maxymami przyſłowiami, prawami miarku emyſię; one ſobie za przykład wymo-wy, y innych uczonych zabaw wyſtawiamy; Jakąż dopiero u nas powinien mieć po-wagę, y wiarę Swięty pierwſzych wiekow Chrześciańſtwa Kościoł, zrzodło pewney, bo prawowierney nauki, od Chryſtuſa przez Apoſtołow, y ich Uczniow, drugie znowu nauczaiących, na potomne ſię wieki wyle-waiącey ? Przeto nietylko Katolicy, ale y in-ni iakieyżkolwiek Religii Chrześcianie, pier-wſzy Kościoł Katolicki, przynaymniey do kilku po Chryſtuſie wiekow, maią za prawo-wierny: á nawet przeczyć niemogą, áby Kościoł Rzymſki od początku nie kwitnął Wiarą Swiętą, Ktorą od niego cały świat brał ; Albowiem Swięty Paweł Apoſtoł w liście do Rzymian (*b*) piſze: *Dzięknię BOGU iż Wiara waſza opowiada ſię po całym świecie* y daley mowi, *Wiara waſza, wiara moia.* Tym ſię iawnie Dyſſydenci oświadczaią: iż w nauce z dawnym Kościołem Katolickim Rzym-

(b] ad Roman: 1.

Rzymskim zgodę zachowuią, y tak ku końcu swoiey Auszpurskiey konfessyi Luterani mowią: *A tać iest zebrana u nas nauka, w ktorey każdy widzieć może, że w niey nic niemasz co by się z Pismem świętym, albo z Kościołem Katolickim, albo też y Rzymskim (ile nam on z Pisarzow starodawnych wiadomy iest) niezgadzało.* Widzieć nietylko w Luterskich, ále y Kalwińskich, Zwinglitskich &c. Księgach, iako nauki swoiey Doktorami dawnemi Katolickiemi, dzieciami pierwszych wiekow Kościoła popierać usiłuią; czytać iako potwarzaią Kościoł Rzymski, że od pierwszey Wiary swoiey odstąpił; iako się czynią Reformatorami Chrześciaństwa, pierwiastkową Wiarę przywracaiącemi. Tak Kalwin odpowiadaiąc na list Kardynała Sadoleta do Geneweńczykow pisany oświadcza się, iż *On w nauce bardziey się zgadza z nauką starodawnego Kościoła, niżeli Katolicy Rzymscy, y moco bardziey się niestara, iáko o to, áżeby kiedyż tedyż była przywrocona twarz starodawnego Kościoła, ktorą (prawi) zlżyy nie uczeni ludzie zaszpecili a potym*

 ią Biskup

ią Biſkup Rzymſki y iego ſakcya złośliwie po- ſzarpała, y niemal cale zamazała. Daley tamże prawi, *a iż niewſpomnę ſtarodawney Kościoła ſormy, ktorą Apoſtołowie poſtonowili; ſtaw ſobie przed oczy owę dawną Kościoła twarz, iaką miał za czaſow Bazylego y Chryzoſtoma u Grekow; Cypryana, Ambrożego. Auguſtyna u Łacinnikow, iako w ich Kſięgach wyrażoną* widziemy. Ktory to Kalwina wymyſł, o zaſzpeceniu, zaplugawieniu, y zatarciu Twarzy Niepokalaney Oblubienicy Chryſtuſowey, to ieſt niezwyciężonego Kościoła iego, iawnie ſię ſprzeciwia S. Pawłowi piſzącemu do Ephezow (c) *Chryſtus ukochał Kościoł, y ſiebie ſamego zań wydał, á żeby go poświęcił oczyſciaiąc go Kąpielą wody, w ſłowie żywota, ażeby wyſtawił ſam ſobie chwalebną Oblubienicę niemaiącą żadney ſkazy, ani marzczki, ani co temu podobnego. ále żeby swiętá była, y Niepokalana.* A iako wybrał ſobie tę Oblubienicę nie na czas iaki, ále na zawſze do ſkończenia świata (*Matt.* 18.) tak ią ſobie Swiętą y Niepokalaną uczynił na zawſze.

Lecz

(c) ad Ephes: cap: 5. Vers: 27.

Lecz gdy dawną Kościoła Wiarę 2.
przywracaiącemi czynią ſię, zarazbyśmy ich o wiele á wielce trudnych rzeczy pytać mieli: kiedyż to ten Kościoł Rzymſki od prawdziwey Wiary odſtąpił? ktorego Roku? zá ktorego *Papieża*? ktory błąd był Kościoła Rzymſkiego? kto go o to przekonał? ktorzy Doktorowie kacerſtwo iego zbijali? ktory mu ſię Kościoł prawowierny ſprzeciwił? Czyli upadła po całym świecie Wiara prawdziwa y ludzie przez tyle wiekow zbawieni bydź niemogli? gdyż *bez Wiary* iako twierdzi S. Paweł Apoſtoł (*d*) *niepodobna ſię Panu BOGU podobać*: czyli upadł ten Kościoł, ktory ieſt od tegoż Apoſtoła dla trwałości nazwany *Filarem y twierdzą prawdy*? ktorego iako mowi Chryſtus (e) *y bramy piekielne przemodz nie miały*? Czyli nieupadła na całym świecie Wiara, ale w iakim Kościele zoſtała? w widomymli, ktorego byśmy ſłuchali iáko nam Chryſtus rozkazał? (*f*) w ktorymby nas Duch S.

(*d*)] ad Timot: 3. vers. 15.
(e] Mat: 16. v. 18.
(*f*) Luc 10 v. 16.

uczył (*g*) przed ktorym byśmy się uskar- żyli na złych Braci y Jego powagą onych poprawili? (*h*) Zgoła ktory iest miastem na gorze wystawionym (*i*) áby był wszyst- kim wiadomym? ábybył wszystkim wido- mym? ieżeli tedy w widomym? w kto- rymże? czyli też w niewidomym, kto- ry by się na tyle przydał, na ile w mie- ście urząd niewidomy &c. Nie tak iako my im pokazać możemy: ktory kacerz, albo kray dawniey lub poźniey, ktorego roku od Kościoła się odłączył, od wiary odpadł.

3\. Ale te pytania pominąwszy, gdy od nich dowiedzieć się chcemy iak długo Kościoł Rzymski prawowiernym był? y kiedy to ta Oblubienica Chrystusowa Jemu się przenie- wierzyła? niezgadzaią się na odpowiedź gdy iedni cztery, drudzy pięć a inni sześć wiekow Rzymskiey Wierze prawdy przy- znaią; ktora ich, iako owych niegdyś od Da- niela potępionych starcow, niezgoda poká- zuię, iak niewinną Zuzanną Kościoł iest. Luter świadczy o Grzegorzu Wielkim kto- ry

(*g*] Joan 14. v. 26. Actor: 15. v. 28. [*h*] Mat 18. v. 17. (*i*] Math 5. v. 14.

ry żył około roku Pańskiego sześćsetnego, że on ostatnim był prawym Papieżem, inni po nim Antychryści (*k*) ále trzeba żeby przydał co za błąd był, Jego następcy Sabiniana w ktoryby Kościoł Rzymski wprowadził? Ktory to Papież acż niebył obyczaiow chwalebnych, nikt mu iednak niedowiarstwa niedowiedzie, zwłaszcza że y poł roka na stolicy Rzymskiey niesiedział. Vesenbencius y Carpsovius (pewnie z pospolitego Luteranow zdania) kładą definicyą (czyli zwięzłe á porządne opisanie) Heretyka? iż ten iest heretyk, ktory pierwszych czterech koncyliow (álbo świętych zebrania Biskupow) powszechnych Niceńskiego, Carogrodzkiego, Efezkiego, y Chalcedońskiego nieprzypuszcza (*l*) ktora definicya, lubo dobra nie iest, iako ani samemu kacerzowi własna, ani wszystkim kacerzom pospolita; znać nią iednak daią, iż przez pierwsze przynaymniey pięćset lat Kościołowi Katolickiemu praw-

dę

[*k*] apud P. Pichler Theol: Polem. pag. 1457.
[*l*) in Juris prud. Forensi RomanoSaxonica part: 3. Const. 14. defin. 10. juxta L. 8. Cod. de Hæret. Novel,

dę przyznaią. Dla tego gdy w tych kazaniach prawdy Kościoła Rzymſkiego, oſobliwie (luboć, y z kąd inąd na dowodach niezbędzię) z świadectw dawnych wiekow dowodzić będę, ſamych tylko pierwſzych pięciuſet lat powagi zażyię Concyliow y kościelnych nauczycielow; ktore to święte Synody Kiedy ſię odprawowały, y ci Doktorowie ktorego czaſu, nauką kwitnęli? kładę.

4\. Synod Niceńſki odprawił ſię roku Pańſkiego 325. Za Papieża Sylweſtra, za Konſtantyna Wielkiego Ceſarza, zaſiadało na nim Biſkupow 318. Prezydował Hozyuſz Biſkup poſłany od Papieża ze dwiema Kapłanami Witem y Wincentym: Potępione tam kacerſtwo Aryuſza nieprzyznaiącego Boſtwa Chryſtuſowi; y złożone na nim Symbolum (álbo wyznanie Wiary) Niceńſkie. Do tego Synodu należy, iako iego dopełnienie Concylium Sardyceńſkie w krotce potym miane.

Synod Carogrodzki odprawił ſię około roku Pańſkiego 381. Zá Damaza Papieża, zá Ceſarza Theodozyuſza ſtarſzego. Za-

ſiadało Biſkupow Katolickich 150 Macedoni-ańſkich czyli na poły Aryańſkich 36, Na tym ani ſam przez ſię P.pież áni przez Posłow prezydował; potwierdził iednak co do Artykułow Wiary, Potępione tam kacerſtwo Macedoniuſza uwłoczącego Boſtwá Duchowi Swiętemu, y Concylium Niceńſkie potwierdzone.

Synod Efezki był około roku 430. zá Celeſtyna Papieża, za Theodoſiuſza Młodſzego y Walentyniana trzeciego Ceſarzow. zaſiadało nań Biſkupow 200. Przodkował S. Cyryllus Arcy-Biſkup Alexandryiſki z innemi Posłami Papiezkiemi. Potępione tam kacerſtwo Neſtoryuſza, ktory dwie oſoby w Chryſtuſie przypuſzczał; á przeto Nayświętſzey MARYI Panny niezwał Bogarodzicą, twierdząc że tylko óſobę ludzką zrodziła, a ńie raczey tego, ktory z iedyney oſoby ſwoiey Bogiem ieſt. Przeciwko temu błędowi w Pozdrowieniu Anielſkim przydane ſą owe słowa: *Matko Boża Modl ſię za nami* &c.

Synod Chalcedońſki odprawił ſię około roku 451. za Papieża Leona Wielkiego, za Marcyana Ceſarza. Siedziało na tym Syno-

dzię

dzie Biskupow 630. Przodkowali Posłowie Papiezcy. Potwierdził ie pomieniony Papież ále tylko co do rzeczy Wiary. Potępiona herezya Eutychesa y Dioskora, ktorzy iednę tylko w Chrystusie naturę przypuszczali.

REGESTR DOKTOROW

dawnych, y czas ktorego żyli.

Łacinscy.		*Greccy.*	
S. Klemens Bisk: Rzymsk M. żył około R.	90.	S. Dyonizyus Areopagita B. żył około R.	70.
S. Ireneusz B.M.	180.	S. Jgnacy B. M.	71.
Tertulianus	200.	S. Justinus M.	150.
S. Cypryan B.M.	250.	S. Polycarpus B.M.	168.
S. Hilarius B.	355.	Klemens Alex: B.	204.
S. Optat: Milevit: B.	360	Origenes	250.
S. Ambroży B.	370.	S. Dionysius Alexan:	250.
S. Hieronym	390.	S. Methodius B.M.	280.
S. Augustyn B.	420.	S. Atanazy B.	340.
S. Eucherius B.	440.	S. Eusebius Cæsar.	340.
S. Leo Wielki B.	440.	S. Cyrillus Jerol. B.	365.
S. Piotr Chryzol: B.	440.	S. Epifanius B.	370.
Vincentius Liren:	440.	S. Bazyli Wielki B.	370.

S. Cz-

S. Cæsarius Arelat: 460.	S. Grzegorz Naz: B. 370.
S. Prosper Aquit. 460.	S. Grzegorz Niss: B. 380.
S. Maximus B. 460.	S. Jan Chryzost: B. 390.
Salvianus B. 460.	S. Cyrillus Alex: B. 430.
S. Gelasius B. 460	Theodoretus B. 450.
S. Fulgentius B. 500.	

Inni Doktorowie dawni (albo Concilia) ieżeli się przywiodą, będzie przydany czas ktorego żyli.

S T Y L.

Czyli sposob pisania zniża się każdemu do zrozumienia, naśladuiąc żywego głosu, ktory się był winien stosować do poięcia nawet prostszego Słuchacza; átoli w niektorych podobno mieyscach zawiłość nieiaką przydłuższe parentheses sprawią, te iednak mało trudności rostropnemu Czytelnikowi zadaią, a przedsiewzięciu wiele rzeczy krotko zawrzeć pragnącego Autora wielce są ku pomocy. Takowe o krotkość usiłowanie przyczyną iest: iż niektore kazania nietak się tu kładą, iak tam miane były, ale co rożnemi czasy w kilku kazaniach mowiłem to się w iednym mieści, ktore też przeto iest przydłuższe, aby liczba Kazań y ta ksiąszka krotsza była; iakosię też dla sposobnieyszego

go używania w mnieyſzey formie drukuie.

P O Z Y T K I.

Z czytania tey kſiąſzki mogą ſię zebrać nà-ſtępuiące: Informacya zupełna o prawdzie Wiary Katolickiey Rzymſkiey ku utwierdze-niu, y pocieſze wiernych, ku przekonaniu do-ſtatecznemu od niey błądzących; wiadomść należyta o Wierze y nauce pierwiaſtkowe-go Kościoła; o początkach y Autorach Od-ſzczepieńſtw pożnieyſzych; Biegłość w nay-przednieyſzych punktach Hyſtoryi Kościel-ney, tak dawnieyſzych iako y pożnieyſzych wiekow, nauka o niektorych wſzczegulności artykułach Wiary; ochydzenie ſobie wyſtę-pkow; zachęcenie ſię do mocney Wiary y cnot innych &c. Jako pokazuią naſtepuiące

Prawdy znacznieyſze w tych Kazaniach dowiedzione

w K A Z A N I U

O Nayświętſzym SAKRAMENCIE.

W Nayświętſzym Sakramencie Ołtarza ieſt ciało y Krew Chryſtuſowa. Patrz w licz-bie 6.

Chle-

Chleba zaś, ani wina tam niemaſz w liczbie 7.

Przytomny ieſt Chryſtus w tym Sakramencie ieſzcze przed używaniem iego w 8.

Niemaſz obowiązku brać go pod obiema oſobami 9.

Ani tey ofiary ſprawować koniecznie na kwaśnym chlebie 10.

Mſza ieſt ofiarą nowego teſtamentu. 11.

Prywatney Mſzy zażywano naydawniyſzych wiekow 12.

Nabożeńſtwo pierwſzych Chrześcian ku Nayświętſzemu Sakramentowi ma nan bydz ku zbudowaniu 13.

w KAZANIU I.

O widomey Głowie Kościoła Chryſtuſowego.

Chryſtus Pan rząd ſwego Kościoła żlecił S Piotrowi. 15. &c.

Zarzuty przeciw temu obalone. 17. &c.

S. Piotr w Rzymie był, tam ſtolicę ſwoię założył, tam Męczennikiem umarł 20. &c.

w KAZANIU. II.

O widomey Głowie Kościoła Chryſtuſowego.

Biſkupi Rzymſcy po S. Pietrze naſtąpili na urząd zwierzchności nad Chrześciańſkim Kościołem. 22. &c. Tę-

Tę zwierzchność uznawał Pierwszy Kościoł w ktorym iey Papieże z pochwałą zażywali 24. &c.

W KAZANIU III.

O widomey Głowie Kościoła Chrystusowego.

Starozakonna nawet Synagoga miała Urząd Duchowny z sukcessyą naywyższego Kapłana, y z nieomylnością w nauce. 24.

Biskupi Rzymscy od urzędu zwierzchności, nad całym Chrześciaństwem nigdy nie odpadli. 35.

Pierwiastkowy Kościoł nauczał: iż ta stolica w nauce wiary pobłądzić niemoże 36.

Zarzuty przeciw temu obalaią się 37. &c.

Upadek tey stolicy niebyłby bez upadku Kościoła Chrystusowego. 40. &c.

Niesłuszne są szemrania przeciwko dostatkom y wspaniałości doczesney Papieżow 42.

Niesłuszne y bezbożne są Adwerszarzow potwarzy nazywaiących Papieża Tyrannem y Antychrystem 45. &c.

W KAZANIU I.

O Autorach y początkach Dyssydentskich Religiy.

Autor y początki Luterskiey Religii nie były z BOGA 52. &c. Pręd.

w KAZANIU II.

O Autorach y Początkach Dyſſydentſkich Religii.

w KAZANIU

O Znakach prawdziwego Kościoła Chryſtuſowego

Zwie-

W KAZANIU.
Przeciwko Adyaphorystom.

Dyssy

W KAZANIU

O Duchu prywatnym y pismie świętym.

W KAZANIU

o Confeſſyi Auſzpurſkiey.

W KAZANIU.

O nagannych niektorych Katolikow obyczaiach do nagany Kościoła Katolickiego nie ſłużących

Złe

W KAZANIU
O Odpustach.

W KAZANIU
O godności Biskupiego Charakteru.

W KAZANIU

O przymiotach Biskupiey dostoyności godnych

W KAZANIU

O Cnocie Wiary.

Podaią

Podaią śię sposoby ku zágrzaniu y pokrzepieniu oziębłey y mdłey Wiary 186.

W KAZANIU
O Historyach.

Pokazuie śię iawnie lekkomyślność szkodliwa w odrzucaniu duchownych przykładow, ápożyteczne onych na kazaniu przywodzenie od liczby 189 áż dokońca.

Dowody znacznieysze prawd Katolickich w syllogizmy ułożone.

O Nayświętszym SAKRAMENCIE.

Co wierzył y czego nauczał o Sakramencie Ołtarza pierwszych wiekow Kościoł Chrystusow to wierzyć o nim, tego śię trzymać należy. *Patrz w liczbie* 1.

Ale wierzył y nauczał pomieniony Kościoł, iż w tym Sakramencie, iest istotnie Ciało y Krew Chrystusa Pana. *Patrz w L.* 5

Ze tam istoty Chleba, ani wina niemasz. 7.

Ze tam iest przytomny Chrystus ieszcze przed używaniem. 8.

Ze niemasz obowiązku przyimować go

koniecznie wſzyſtkim wiernym pod przy- miotami Chleba y oraz wina. 9.
Ze Mſza ieſt ofiarą nowego Teſtamentu. 11.
Ze ta Ofiara ſprawowana bydź może na prza- ſnym, á nietylko na kwáſnym Chlebie 10.
Ze Mſza odprawowana bydź może choćby nikt na niey krom Kapłana niekommunikował. 12.

Więc wierzyć y trzymać ſię tego należy, iż w Sakramencie Ołtarza ieſt Ciało y Krew Chryſtuſowa bez iſtoty Chleba, á ieſt ieſzcze przed używaniem tego Sakramentu, że nie maſz obowiązku przyimowania iego pod obiema Oſobami, że Mſza ieſt ofiarą nowego Teſtamentu. &c.

O widomey Głowie Kościoła Chryſtuſowego.

Jeżeli Chryſtus Pan Rząd y władzą nad ſwoim powſzechnym Kościołem zlecił S. Piotrowi, á S. Piotr ſtolicę ſwoię założył w Rzymie, na ktorą ſtolicę y władzą ponim naſtąpili Papieże Rzymſcy, y tę władzą nad powſzechnym Kościołem w nich uznawał Kościoł pierwiaſtkowy, w ktorym iey zażywali, y odniey nigdy nieodpadli, ani odpadną. Tedy Papieże Rzymſcy maią zwierzchność Duchowną nad Chrześciańſtwem, ktore-

re iey powinno podlegać, Papieżow ſłuchać, od nich náukę brać &c.

Ale w rzeczy Samey

Chryſtus Pan zdał rząd y władzą nad ſwoim Powſzechnym Kościołem S. Piotrowi. 15.

S. Piotr w Rzymie ſtolicę świoię założył 20. &c.

Ná ktorą ſtolicę y władzą po nim naſtąpili inni Papieże Rzymſcy 22.

Y tę władzą w nich uznawał Pierwiáſtkowy Kościoł Chryſtuſow, w ktorym iey zażywali. 24.

Y od niey nigdy nieodpadli áni odpadną. 35. &c.

Więc Papieże Rzymſcy maią Duchowną zwierzchność nad Chrześciańſtwem, ktore iey powinno podlegać, Papieżow ſłuchać, od nich naukę brać.

O Dyſſydentſkich Religiach.

I.

Ktora Religia ma y Autora y początki ſwoie nie z Boga, ta nieieſt Boſką Wiarą. 51.

Ale Luterſka Religia ma Autora y początki ſwoie nie z Boga 51.

Podobnie Kalwińſka ma y Autora y początki ſwoie nie z Boga. 69.

Więc tak Luterſka iako y Kalwińſka Re-
ligia nieieſt Wiarą Boſką.

II.

Ktora Religia wznawia y utrzymuie błędy od Pierwiaſtkowego Kościoła Chryſtuſowe-ge potępione, ta nie ieſt prawdziwa wiara 1.

Ale Luterſka y Kalwińſka Religia wznawia y utrzymuie błędy od pierwiaſtkowego Chryſtuſowego Kościoła potępione. 105.

Więc tak Luterſka iako y Kalwińſka Religia nie ieſt wiara prawdziwa.

O znakach Kościoła Prawdziwego.

I.

Ktory kościoł ieſt *ieden święty, Katolicki y Apoſtolſki* ten ieſt prawdziwy Kościoł Chryſtuſow, 83.

Ale Kościoł Rzymſki ieſt ieden 89.
ieſt Swięty 91.
ieſt Katolicki, 84.
ieſt Apoſtolſki, 87.

Więc Kościoł Rzymſki ieſt prawdziwy Kościoł Chryſtuſow.

II.

Kościoł prawdziwy Chryſtuſow ieſt ieden Swięty Katolicki y Apoſtolſki 83.

Ale kościoł tak Luterſki, iako też y Kalwińſki, nie-

nie ieſt ieden, 90.
nie ieſt Swięty, 91.
nie ieſt Katolicki, 84
nie ieſt Apoſtolſki, 87.

Więc tak Luterſki, iak y Kalwińſki Kościoł nie ieſt prawdziwy Kościoł, Chryſtuſow

O piśmie Swiętym.

Ktora Religia według ſwoich fundamentow áni ma pewności, że ieſt iakie piſmo Boże, áni dopieroż według tychże ſwoich fundamentow pewna ieſt, ktore kſiąſzki ſą Kanoniczne, áni ktora ich Verſya ieſt prawdziwa, ani iaki ſens y rozumienie ieſt ſłow tey Verſyi, ta artykułow Wiary ſwoiey beſpiecznie y warownie ná takim piśmie zaſadzać niemoże

Ale tak Luterſka iako y Kalwińſka Religia według fundamentow ſwoich.

Ani ma pewności o bytności piſma S. 111.
Ani ktore ſą kſiąſzki Kanoniczne, 113.
Ani ktora ich verſya prawdziwa. 114.
Ani co za ſens maią ſłowa tey verſyi, 115.

Więc tak Luterſka iako y Kalwińſka Religia ná piśmie świętym artykułow ſwoich beſpiecznie y warownie zaſadzać niemoże.

O regu-

O regule wierzenia y Sędzim kontrowersyi,

Ktora Religia według swoich fundamentow niema omylney Reguły wierzenia, ani należytego Sędziego na dostateczne rozsądzenie sprzeczek, ta nieomylney, á przeto Boskiey wiary niema.

Ale Luterska y Kalwińska Religiá iest takowa.

Gdyż pismo święte, krore maią za tę regułę y Sędziego

Ani iest dostatecznym Sędzią. 118.

Ani nawet samo przez się regułą wierzenia, 120.

Ani też Duch szczęgulny do ktorego się niektorzy odzywaią, iest czyli taką regułą czyli sędzią, 123.

Więc tak Luterska iako y Kalwińska Religia nieomylney według swoich Principiow, a przeto Boskiey Wiary niema.

O Confessyi Auszpurskiey.

Confessya nieszczera, swoiey Religii naukom przeciwna, na piśmie świętym niewspieraiąca się, z czasem odmieniaiąca się, nie tylko formalnym iey sektatorom, ále y materyalnym szkodliwa, nie iest prawym wyzna-

niema

niem wiary Chrystusowey, iako przez się ia-
wno.

AleConfessya Auszpurska iest nieszczera. 126
iest naukom swoiey religii przeciwna, 128.
Kłamstwa y potwarzy zawieraiąca, 129.
Ná piśmie Swiętym nie wspieraiąca się.
131.
Z czasem odmieniaiąca się. 133.
Materyalnym nawet sektatorom szko-
dliwa, 135.

Więc Konfessya Auszpurska nie iest práwym
wyznaniem wiary Chrystusowey.

O Odpustach.

Jeżeli przy odpuszczeniu winy pokutu-
iącym Bog karę wieczną pospolicie odmienia
w doczesną, ktorą w tym życiu álbo w czy-
scu podeymować potrzeba; y ieżeli w Ko-
ściele Rzymskim iest moc nadana odpusz-
czenia tey kary, á słuszna przyczyna tego
odpustu wyciąga: Kościoł Rzymski słusz-
nie go nadaie.

Ale przy odpuszczeniu winy pokutuią-
cym Bog karę wieczną pospolicie odmienia
w doczesną, ktorą albo w tym życiu álbo w
czyscu podeymować potrzeba, 146.

W Kościele Rzymskim iest moc nadawa-

nia

nia odpuſzczenia tey kary, ktorego też od puſtu ſłuſzna przyczyna wyciąga. od L.147 dáley. Więc Kościoł Rzymſki ſłuſznie nadaie odpuſt.

O rożnych wſzczegulności punktach Wiary.

Czego nauczał Pierwiaſtkowy Kościoł Chryſtuſow tego ſię trzymać należy. 1. Ale nauczał że tradycye za ſłowo Boże przyimowane bydź z uſzanowaniem maią, 121.

Ze ieſt rożność między Biſkupem à Kapłanem 163.

Ze ſtanowi Duchownemu przyzwoite ieſt bezżeńſtwo, 173. &c.

Więc ſię tego trzymać należy, że tradycye przyimowawane za ſłowo Boże bydź maią, że rożny ieſt Biſkup od Kapłana. &c.

Przeſtroga.

Ponieważ iako niekażdy ma doſtateczną do Dyſputowania z Dyſſydentami naukę, tak z niemi niekażdemu w dyſputę wdawać ſię godzi; ktoby iednak z mniey uczonych chciał ſwoiey o zbawienie błądzącego gorliwości doſyć uczynić, niechay mu tę prawdę, ktorey niewierzy, lub o niey wątpi przeczyta, álbo poda przeczytać; átym czaſem ſerdecznie do Boga weſtchnie: aby go oświecił.



KAZANIE
o Nayświętszym SAKRAMENCIE

Homo quidam fecit Canam magnam Luc: 14.
Człowiek nieiaki sprawił wieczerzą wielką.

5. O Koło Wieczerzy Pańskiey Nowego Testamentu, nie tylko iest spor Chrześcian z poganami, ktorym ta taiemnica do wierzenia wielce trudna, iako y żydom, ktorzy się iey sprzeciwili, gdy pierwszy raz o niey od Chrystusa usłyszeli: *sprzeczali się wzaiemnie żydzi, iak nam może ten dać Ciało swoie do pożywania?* (a) Ale też y między samemi Chrześcianami nie zbywa na sprzeczkach.

Katolicy wierzą: że pod osobami Chleba y wina iest prawdziwe Ciało y Krew Chrystusowa. Inni zaś niektorzy nieuznaią w tym Sakramencie Ciała y Krwie Chrystusowey, ale sam Chleb y Wino; niektorzy y Ciało Chrystusowe y krew uznaią, ále też nie tylko tam

C przy-

(a) Joan. 6. v. 52.

przymioty chleba, y wina, lecz y famę istotę twierdzą.

Katolicy náuczaią, że przed używaniem tego Sakramentu, ieſt w nim Ciało y Krew Chryſtuſowa; inni zaś niektorzy, dopiero ię w używániu uznaią.

Katolicy trzymaią, iż nie maſz obowiązku, àby każdy Chrześcianin używał tego Sakramentu pod obiema oſobami, ale mu doſyć do zbawienia pod iedną. Inni ſię temu ſprzeciwiaiąc nie inſze ſądzą bydź zbawienne przyimowanie Chryſtuſa Pana w tym Sakramencie tylko pod przymiotami chleba y oraz wina.

Katolicy twierdzą, że tak chleb przaśny, iak y kwaśny ieſt materyą ſpoſobną do tego Sakramentu, y pewnieyſza: że ſam Chryſtus Pan na przaśnym chlebie ſprawował tę ofiarę; Inni zaś nietylko twierdzą: iż Chryſtus Pan chleba kwaśnego na tę ofiarę zażył, ále też nieinaczey ma bydź tylko na kwaśnym chlebie ſprawowana, aby była ważna. Tak przez pochlebſtwo wſchodnim Schizmatykom trzymaią niektorzy zachodni Heretycy.

Katolicy wierzą, że Chryſtus Pan na oſtatniey wieczerzy pod oſobami chleba, y wina prawdziwie ofiarował Ciało y Krew ſwoię, y poſtanowił, aby ta ofiara w Kościele iego była ſprawowana, ktora ſię u nas mſzą świętą nazywa; obcy ſię temu ſprzeciwiaią mowiąc: iż Chryſtus Pan żadney ofiary przy oſtatniey

wie-

wieczerzy, ani czynił, ani stanowił; zaczym tacy ofiarę mszy świętey znoszą.

Katolicy na koniec uczą, że może bydź ta ofiara sprawowana choćby nikt na niey, okrom Kapłana nieprzyimował ciała Pańskiego; w czym nam się obcy y zdaniem y zwyczaiem sprzeciwiaią.

Coż to proszę potych sprzeczkach? czemu się wszyscy Chrześcianie ná iedno zgodzić nie mamy zwłaszcza, że tu idzie orzecz wielką: Idzie tu o prawdę słow Chrystusowych: [b] *To iest Ciało moie, ktore za was wydane będzie. Ta iest Krew moia, ktora za was wylana będzie.* Idzie tu o ważność tego Sakramentu, o sprawowanie y używanie iego należyte, do ktorego pod utratą żywota wiecznego Chrystus nas obowiązuie [c] *Zaprawdę zaprawdę powiadam wam: ieżeli nie będziecie pożywać Ciała Syna człowieczego, y pić Krwie iego, nie będziecie mieli żywota w sobie.* Ponieważ tedy w rzeczy tak istotney wierze [gdyż ten Sakrament, Chrystus nazywa *taiemnicą wiary* (d) tak do zbawienia potrzebney, albo my, álbo oni błądzą, áby tak wiele dusz wiecznie nie gineło, potrzeba koniecznie dochodzić práwdy, á uczynić zgodę; potrzeba koniecznie zdać się ná kogo, ktoryby nas rozsądził, y pogodził. Samo nas pismo święte nie rozsądzi, iako żaden Statut spraw nie

 sądzi,

(b) Mat: 25. Mar: 14. Luc: 22. 1. ad Cor. 2.
(c) Joan. 6. v 53. (d) Luc. 22.

ſądzi, ale ſą nato wyſadzeni, ktorzy według niego ſądzą. Na rozſądek Kościoła Katolickiego teraznieyſzego nie zdadzą ſię; na poſtanowienie prawego Concilium nieprzyſtaną, iak nie przyſtali na Trydentſkie umyślnie ku uſpokoieniu między nami â niemi ſprzeczek, zgromadzone. Atoli ponieważ oni naſze Artykuły wiary im przeciwne, maią za wymyſły tych poźnieyſzych wiekow wynalezione; ponieważ częſto w kſięgach ſwoich odwoiuią ſię do pierwſzych Kościoła czaſow, y z nich nas przekonywać uſiłuią; y ponieważ poſpolicie pozwalaią, że w Kościele Rzymſkim przez pierwſze naymnieу czteryſta lat kwitnęła wiara prawdziwa, wymyſłami nie pofałſzowana, rozumiem że ſię zdaią na ten ſąd pierwiaſtkowego Kościoła, ktory my chętnie przyimuiemy. Przywiodę tedy pierwſzych tych wiekow Kościoła naukę o Nayświętſzym Sakramencie ná przekonanie obcych. W konkluzyi zaś na zawſtydzenie y poprawę nie nabożnych do tego Sakramentu Katolikow namienię o Swiętych obyczaiach około tegoż Sakramentu pierwſzych Kościoła Chryſtuſowego czaſow. Na większą chwałę Boſką.

CZĘSCI I.

6. S. Hilariuſz, ktory w kościele nauką kwitnął około Roku Pańſkiego 350. (e) napiſał: *że o prawdzie Ciała y Krwie iego* [to ieſt Chry-

(e) Libr: 8. de Trinit:

Chrystusowey w tym Sakramencie) *nie zostáie mieysce powątpiwania, bo z samego Pana wyznania y z wiary naszey prawdziwie ciało iest, y prawdziwie krew iest; y gdy to bierzemy, y piiemy, to się stáie, iż my w Chrystusie, á Chrystus w nas.* Jakoż ieżeli według samych adwersarzow naszych co iest iawnie w piśmie świętym objawione, iest niewątpliwym Artykułem wiary, gdzież mieysce może bydź powątpiwaniu o prawdziwym Ciele Chrystusowym w tym Sákramencie? kiedy o nim Chrystus tak iasnemi słowy świadczy, że mi żadney prawdy iawniey y oczywiściey w piśmie świętym wyrażoney niepokażą. Według wszystkich Ewangelistow, ná ostatniey wieczerzy, wziąwszy Chrystus chleb, łamiąc go mowił wszechmocnym (ktorym niegdyś wodę w wino zamienił w Kanie Galileyskiey] słowem. *Bierzcie á pożywayćie, to iest Ciało moie, ktore za was wydane będzie.* Podobnie wziąwszy kielich, błogosławiąc mowił: *Piycie, ten iest Kielich, Krwie moiey, ktora za was wylana będzie.* Możeż bydź iaśnieysza mowa o samym Ciele y Krwi, dalsza od podobieństw y figur Ciała y Krwi. Mogłże mowić rzetelniey o prawdziwym Ciele y Krwi, iako gdy u Jana S. (*f*) rzekł. *Ciało moie prawdziwie iest pokarmem, y Krew moia prawdziwie iest napoiem.* Y na inszych mieyscach to obiecuiąc postanowienie tego Sakramentu mowił:

(*f*) Joann: 6.

Chleb ktory ia wam dam, Ciało moie iest na żywot swiata. To grożąc śmiercią tym, ktorzyby pożywać Ciałâ iego niechcieli. *Jeżeli nie będziecie pożywać Ciała Syna Człowieczego, nie będziecie mieli żywota w sobie.* To zachęcaiąc do tego Sakramentu pożywania: *Kto pożywa Ciało mego y pije Krew moią, we mnie mieszka, á ia w nim* Ci ktorzy wierzą, że tam iest figura tylko y podobieństwo Ciała Chrystusowego w tym Sakramencie, niech nam pokażą wyraźnieysze o tey figurze y podobieństwie słowa Chrystusowe, niżeli my o prawdziwym Ciele; niech przynaymniey pokażą rownie iasne? ale żadnych nie pokażą.

Toż było pierwszych Chrześciaństwa czasow, co y teraz u Katolikow, tych słow Pańskich o ciele iego rozumienie. Wyznawali pierwsi Kościoła Nauczyciele przytomność Ciała y Krwi Pańskiey w tym Sakramencie.

Pierwszego wieku S. Paweł Apostoł (g) pisze. *Chleb ktory łamiemy, izali nie uczestnictwem Ciała Pańskiego iest, y kielich błogosławieństwa iżali nieuczestnictwem Krwi Chrystusowey iest?* W tym że Liście po kilka razy wyznaie prawdziwe Ciało y Krew Pańską w Sakramencie Ołtarza. Na koniec każe się pilnie gotować do przyięcia tey świętości. *Bo kto (powiada) niegodnie przyimuie, sąd sobie połyka, winien będzie Ciała y Krwi Pańskiey.* Ggyby zaś słowa Pańskie-

(g) 1. ad Cor.

skie o Eucharystyi były figuralne nazywaiące prosty Chleb y wino dla iakiegoś podobieństwa y figury Ciałem y Krwią, áprzeto w tym Sakramencie była tylko figura podobieństwo, obraz Ciała y Krwi Pańskiey, tedy by ow, ktory tę figurę, y obraz niegodnie przyimował, y zelżył, niemiał by się surowego sądu y żadney kary według Kalwina y Zwingla obawiać, gdyż oni lżą y wymiataią figury y Obrazy Chrystusowe; á iednak rozumieią, że przez to Bogu usługę czynią. Innych Apostołow SS. przywiodę świadectwa niżey gdy o Ofierze Ołtarza mowić będę.

Swięty Jgnacyusz Uczeń Apostolski w liście do Smirnensow, iako przywodzi Theodore tus [*h*] tak pisze o Heretykach. *Ofiar albo Mszy nie dopuszczaią, iż nie wierzą, że Eucharystya* (to iest Sakrament wieczerzy Pańskiey:] *iest Ciało Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, to ktore za nasze grzechy cierpiało.* Podobnie mowi Dyonizyus Uczeń Apostolski. [*i*)

Wiek wtory, Ciało y Krew Pańską w Sakramencie Ołtarza uznaie z S Jreneuszem (*k*) tak piszącym: *Jakoż mowią, iż Ciało do zguby przychodzi, ktore się Ciałem y Krwią Chrystusową karmi, bo Ciała nasze iuż nie są skazitelne, ale nadzieię zmartwych wstania maią.* S. Justinus Philozof Męczennik [*l*] do Antoniusza Cesarza

(*h*) Dialog: 3. Branist: (*i*) de Cœlest. Hierar: 3.
(*k*) Lib: 4. C. 34. (*l*) Apolog: 2.

rża [Do ktorego byli Chrześcianie o zabiii nie y iedzenie przy ofierze Ciała ludzkiego odnieśieni od Pogan, wiedzących o taiemnicy ołtarza, ale iey nierozumieiących) mowi: *Schodziemy się y pożywamy potrawy, ktorą my nazywamy Eucharystyą, nie iako pospolitego chleba y wina, ale iako przez słowo Boże stał się Człowiekiem Jezus Chrystus Zbawiciel nasz, y miał Ciało y Krew dla zbawienia naszego, tak też potrawa ta, ktora się słowem od niego w ziętym poświęca, y ktora o'mieniona Ciał y Krew nasze żywi, iest Ciało y Krew tego Jezusa Chrystusa, ktory się dla nas Człowiekiem stał; y tak Apostołowie w swych księgach, ktore Ewangelią zowiemy, podali iż im tak Chrystus rozkazał, y sam wziąwszy chleb dzięki czynił, mowiąc: czyńcie to na moią pamiątkę, to iest Ciało moie, y także wziąwszy Kielich rzekł: to iest Krew moia.* Te są słowa tego świętego mędrca imieniem Chrześciaństwa daiącego sprawę tottey taiemnicy.

Tertulian [m] mowi: *Ciało Ciała Chrystusowego pożywa, áby się dusza Bogiem Karmiła.* Podobneż są słowa Origenesa [n)

W trzecim Wieku S. Cypryan Biskup y Męczennik naucza (o) *Chleb ten nie zwierzchownie ale przyrodzeniem odmieniony, wszechmocnośćią słowa stał się ciałem, á iako w osobie Chrystusowey było niewidome Bostwo, tak w Sakrament widomy nie widoma Jstność Boska nie widomie się wlewa.*

(m) Lib: de resur Carn: (n) Homil. in Var. Evang. loc. (o) de Card: Oper: ad Cornel: Pap:

wlewa. Y niżey: *Podziś dzień nayprawdziwſze y przenayświętſze Ciało ſwoie Chryſtus tworzy y poświęca y błogoſławi, y nabożnie biorącym rozdaie.* S. Cyrillus Hieroſolim: (p] mowi *Gdy tak Chryſtus twierdzi y mowi o chlebie, to ieſt Ciało moie, á kto śmie wątpić? y gdy ten mowi, to ieſt Krew moia, á kto rzecze że nie ieſt Krew iego? nieo gdyś wodę odmienił w wino, iżali godnym nie będzie, ábyśmy mu wierzyli, iż wino na Krew odmienił. Pod Oſobą Chleba daie Ciało, pod Oſobą wina daie Krew, takeśmy Chryſtophorami to ieſt Chryſtuſa noſzącemi gdy Ciało y Krew iego w naſze członki przymuiemy. Nie patrzże iako na goły chleb, bo ieſt Ciałem Chryſtuſowym według ſłow iego, bo acz zmyſł tego tobie nie podaie, ále cię wiara niech umacnia, ábyś nie wedle zmyſłow ſądził.*

W czwartym wieku S. Chryzoſtom (q) *Eliaſz płaſzcz Ucznowi ſwemu, á ſyn Boży wſtępuiąc Ciało nam ſwoie zoſtawił, ale Eliaſz ſię obnażył, á Chryſtus y Ciało nam ſwoie zoſtawił, y oneż maiąc wſtąpił.* Tenże na innym mieyſcu (r) *Ten ktory rzekł, to ieſt Ciało moie, rzecz zaraz ſłowem uczynił.* Toż twierdzi na wielu innych mieyſcach. (s]

Podobnie wyznaie S. Ambrozy (t] '*Chleb ten* [mowiąc] *Chlebem ieſt przed ſłowami Sakramen-*

(p) Cathec. Myſtag. (q) homil: 2. ad Popul: (r) Homil: 51. in Mat. (s) Homil. 24. in 1. ad Corint. Homil. 61 ad popul. Homil. 83. in Mat. (t) Libr. 4. de Sacram. cap. 4.

mentalnemi, iak przyidzie poświęcenie, z chleba sta- ie się Ciało Chrystusowe. Ktorą to odmianę roż- nemi przykładami z pisma świętego obiaśnia [u) Po ktorych przywiedzionych przykładach mowi: *Jeżeliż tak wiele mogło ludzkie błogosła- wieństwo, iż naturę odmieniło, ácoż rzeczemy o samym poświęceniu Boskim, gdzie same słowa Pana odkupiciela czynią?*

Święty Augustin na owe słowa Psalmu 33. *Nosił się w ręku swoich. O Dawidzie* [piszę] *Co do litery aby się nosił w ręku swoich, nie czytamy, o Chrystusie czytamy, nosił się bowiem Chrystus w ręku swoich, gdy polecaiąc samo Ciało swoie, rzekł: to iest Ciało moie, bo ono Ciało nosił w ręku swoich.* Tenże ná innym mieyscu: [w] *w osobach Chle- ba y wina, ktore widziemy, rzeczy niewidome to iest Ciało y Krew w nich czciemy. Y nie tak so- bie uważamy te dwie osoby po poświęceniu, iako przed poświęceniem, gdyż wiernie wyznawamy, iż przed poświęceniem iest chleb y wino, co natura uczy- niła; a po poświęceniu iest Ciało y Krew, co bło- gosławieństwo sprawiło.*

Chceszli więcey świadectw tego wieku? patrz u Cyrylla Alexandryiskiego *Epistola ad Colosirium,* u Grzegorza Nisseńskiego *Sermone cathe de Div: Sacram:* u Euzebiusza *Emissena Hom: 5.* &c.

Poźnieysi są prawda Theophilactus, [x] Y

[u] De his qui Mysteriis initiantur cap. 9. (v) Senten. prosp. & de Consecr. dist. 2. [x] in Marc. 14.

Y Damascenus [y] Aleśmy się z niemi nie zmawiali przeciwko naszym przeciwnikom; a oto oni wyznaią y tę słowa kładą, że *nie figura ani wzor Ciała y Krwi Pańskiey*, iest w tym Sakramencie pod osobami chleba y wina, ále samo Ciało y Krew, w ktore się chleb y wino dzielnością słow Pańskich zamieniły.

7. Z tąd się też pokazuie, że tam Chrystus Pan nie iest oraz z istotą chleba lub wina, ále same tylko pod przymiotami chleba y wina Ciało y Krew ubostwione; Ponieważ święci Doktorowie wspomnieni nauczaią: iż chleb y wino odmienia się w Ciało y Krew Pańską, więc tam niemasz chleba, áni wina, bo gdy się iedna rzecz w drugą obraca, iuż więcey pierwsza nie trwa, czyli zamiana będzie przyrodzona czyli nadprzyrodzona. Tak gdy się drewno obraca w ogień, drewnem być przestaie. Podobnie gdy w Kanie Galileyskiey woda cudownie zamieniła się w wino, iuż tam więcey wody nie było. A chociaż Sakrament nazywa się chlebem; to się dzieie według zwyczaynego pismu świętemu mowienia, czyli pisma sposobu, ktore rzecz poźnieyszą, rzeczą dawnieyszą y przeszłą iuż zamienioną nazywa. Tak mowi Ewangelia [z) *Skosztował przełożony wody oney, ktora się stała winem*: O wodzie wspomina choć iey tam niebyło, ále wino. Podobnie gdy roga Aaronowa zamieniła się w węża, a wąż Aaro-

[y] 4. Ortho: C. 14. [z] Joan: 2.

Aaronow pożarł węże, Egypcyan, Pismo świę-
te mowi: (a) *Rozga Aaronowa pożarła rozgi Egypskie.* Zwłaszcza że ten chleb ktory przed tym był, zostawił w tym Sakramencie swoie przymioty, dla ktorych Sakrament zdaie się bydź Chlebem. Oprocz tego, nazywa się Ciało Chrystusowe chlebem nie tym prostym pszenicznym ále Anielskim; iako się też nazywa y Barankiem Bożym; á nie przeto w tym Sakramencie iest iaki Baranek inny od Chrystusa; tak ani chleb inny od tego Anjelskiego Chleba, to iest Zbawiciela nam się na pokarm daiącego.

8. Ze zaś dawny Kościoł uznawał przytomność Chrystusową w tym Sakramencie, jeszcze przed pożywaniem iego, z tąd iawna, iż (iako pisze [b) Tertulian) Chrześcianie tamtych czasow mieli zwyczay brać Nayświętszy Sakrament do Domow swoich, áby go potrzebnego czasu pożywali, to iest aby się nim na Męczeństwo posilali. Coż to tam oni brali? prosty chleb? azaż go w domu nie mieli, a zaż go mogł każdy sobie na Ciało Pańskie poświęcać? Tenze Tertulian świadczy [c) iż niewiasta iedna, gdy się nie godnie dobywała do skrzynki, gdzie był schowany ten Sakrament, wypadł z niey ogień, y onę przestraszył. S. Ambroży w Każaniu pogrzebowym Satyra Brata swego wspomina, że w niebespieczeń-
stwie

[a] Exod. 7. (b] Lib: 2. ad ux: (c) Sermon de Lapsis.

ſtwie morſkim przy rozbiciu okrętu, Nayświętſzy Sakrament ſobie do ſzyie przywiązał, y tak z tą świątością ſzcześliwie wybrnął. S. Juſtynus Filozof Męczennik [*d*] twierdzi; iż po Mſzy Dyakonowie Braci nieprzytomnym Nayświętſzy Sakrament roznoſili. Zgoła Cyrillus (*e*) mowi że ſzaleią ci, ktorzy twierdzą, iż Nayświętſzy Sakrament na drugi dzień chowany, moc ſwoią traci, to ieſt przeſtaie bydź tym Sakramentem: więc ieſt y bez pożywania Sakramentem, á zatym może bydź dłużey w Ciborium chowány, na ołtarzu wyſtawiany, w Proceſſyi noſzony.

9. Ile iuż do używania tego Sakramentu, nie rozkazał Chryſtus áby koniecznie każdy wierny pod obiema go używał chleba y wina oſobami; lubo rozkazał abyśmy ciała Iego pożywali y Krew iego pili, y tak w rzeczy ſamey czyniemy przy każdey Kommunii; gdyż w Hoſtyi pod przymiotami chleba ieſt Ciało y Krew: Ciało bowiem Chryſtuſowe ieſt tam żywe, záczym nie ieſt bez Krwi, ktore to Ciało, iż ieſt rzeczą tęgą, iemy go, á Krew iż ieſt wolna, y płynąca, piiemy ią; lubo ani Ciała ani Krwi ſmaku nieczuiemy tylko przymioty chleba.

Mowił Chryſtus ná oſtatniey wieczerzy podaiąc Kielich [*f*] *piycie z niego wſzyſcy. Y pili z niego wſzyſcy.* Jako przydaie S. Marek, kto-

rym

(*d*) Apol: 2. (*e*) Epiſt: ad Galloſyn. (*f*) Mat: 26.

rym wszystkim pić kazał, ci wszyscy pili, to ieft Apostołowie, nie zaś wszystkim wiernym rozkazał pić z Kielicha. Gdy mowił, *piycie* dodał *wszyscy*, aby tak między siebie ten nay droższy napoy dzielili, żeby się każdemu dostało. Przeto u Łukasza S. podaiąc Kielich (g) mowi *Bierzcie á dzielcie między siebie.*

Kapłani sprawuiąc Nayświętszą ofiarę rozkazaną od Pana na pamiątkę męki y obfitego z Ciała wylania Krwi iego niby osobno krew od Ciała biorą; lecz choć takie pożywanie do ofiary wyrażaiącey mękę y śmierć stosuiącey się do pierwszey w wieczerniku ofiary ieft potrzebne, nie ieft potrzebne do Sakramentu.

Kościoł Rzymski nie odrzuca używania tego Sakramentu pod obiema osobami, bo go pozwala Grekom; á toli nie ma za rzecz do zbawienia koniecznie potrzebną takiego używania, iakiego niebywało z początku Kościoła. Sam nawet Chrystus [iako SS. Doktorowie twierdzą) dwiema Uczniom swoim do Emaus idącym pod osobą tylko chleba dawał ten Sakrament [*h*] Gdy się zaś poczęli Manicheyczykowie w kradać do Włoskich miast, Leo Papież y Gelazius y inni, przez lat prawie 50. áby ich łatwiey od Katolikow rozeznawano, rozkazał pod dwiema osobami Kommunią, bo Mani-

g Luc: 22.
h S. Hieron in Epitap: Paulæ. S. Aug: de Consen Evang: C 25. Item Epist: 59. ad Paulin. S. Chrysost: seu Author Operis imperfecti in 17. Matt.

Manicheyczykowie winem brzydzili się, y kosztować go nie chcieli, twierdząc że było od złego, Boga Stworzone: Lecz gdy to niebespieczeństwo ucichło, zachodni Kościoł wrocił się do swego zwyczaiu przyimowania Chrystusa pod iedną osobą; iednak tego zadnym prawem niewarował, aż kiedy Heretycy napierali się Kielicha iako rzeczy od Boga roskazaney y do całości Sakramentu koniecznie potrzebney, dopiero Kościoł na zbicie błędu ich, y na pokazanie, iż to na woli iego Chrystus zostawił, dla tych y innych słusznych przyczyn przez poźnieysze *Concilia* roskazał, àby w żachodnich Kościołach pod iedną tylko osobą Kommunią rozdawano; przez co żadney krzywdy nie maią Laicy, ponieważ pod iedną osobą chleba tak całego przyimuią Chrystusa, iako my pod obiema.

A że w dawnym Kościele przed skończeniem pierwszych pięciuset lat był zwyczay; aby Laicy Komunikowali pod iedną osobą, mamy świadectwo nie iednego starego Doktora, ale tych wszystkich; ktorzy na *Concilium* Eliberatańskim zasiadali około roku 300. Albowiem oni na nim wyraźnie Dyakonow za niektore występki skazuiąc na Laicką Kommunią, daią znać: że laicy nie tak Kommunikowali pod obiema osobami iako Xięża. W życiu też S. Bazylego iego Rowiennik Amphilochius świadczy, że S. Bazyli dla chorych y dla siebie

kie-

kiedy dla ſłabośći Liturgii nie odprawował, Sakrament ciała y krwi Pańſkiey pod oſobą tylko chleba chował. A w wielki poſt za czaſow świętego Bazylego, y teraz *Ritus Græci* Chrześcianie *in Præconſecratis*, pod iedną tylko oſobą chleba Kommunikowali y Kommunikuią.

Jeżeli zaś Oycowie święci zalecali Kommunią pod obiema oſobami y dla ludzi świeckich, zalecali iako rzecz na ten czas wolną, gdyż ani Chryſtus przykazał, ani zakazał Laikom Kielicha, ale wręku Kościoła zoſtawił. zalecali mowię iako rzecz pobożną wſpominaiącą Każdemu wylanie krwi z umęczonego ciała Pańſkiego. A iezeli przykazowali niedzielić nie iako Sakramentu, przykazowali aby niedzielić z zabobonow iako czynili wſpomnieni Manicheyczykowie y Priſcillianiſtowie.

10. Ze Chryſtus Pan ſprawował wieczerzą Nayśw: ná przaśnym chlebie nie na kwaśnym, iawna rzecz: bo wſzyſcy Ewangeliſtowie wyświadczaią, że tę ofiarę czynił pierwſzego dnia przasnikow po wieczerzy zwyczayney, ktorego czaſu u żydow nie bywało w domu Kwaśnego chleba iako ſurowie zakazanego (i) *Przez ſiedm dni przaśniki ieść będziecie, pierwſzego dnia nie będzie kwas w domach waſzych, a ktobykolwiek iadł rzecz kwaśną, zginie duſza iego z poſrzodka Izraela.* Zaczym iako y teraz na takowe święta żydzi nie cierpią uſiebie

kwa-

(i) Exod: 12.

k[illegible] Chleba, tak v nate czaſy ow goſpo-
d[illegible]go domu Chryſtus kazał ſobie tę
p[illegible] wieczerzą, zapewne mu nie przy-
got[illegible], ani by był u ſiebie ścierpiał chleba
[illegible], ani też Chryſtus Pan tak ſurowe
[illegible], ktory y mnieyſze zachowywał.
[illegible] na praśnym chlebie ofiarę ſprawował,
a zatym ważny ieſt Sakrament na praśnym
chlebie, y przyzwoiciey w Kościele zacho-
dnim dzieie ſię według przykładu Chryſtuſo-
w[illegible]; lubo Kościoł nie gani u Grekow po-
świącania ná kwaśnym chlebie, gdyż kwaś-
ny chleb ieſt tak iſtotnie chlebem iak y práśny.
Nie mogą nam też pokazáć adwerſarze iak da-
wno Kościoł Rzymſki począł tę ofiąrę na
praśnym chlebie ſprawowáć.

II. Mowię *ofiarę*: bo zapewne ta Chryſtu-
ſowa oſtatnia wieczerza była prawdziwą ofia-
rą nowego Teſtamentu, y każda Mſza ofia-
rą ieſt. Każda Religia ma ſwoię Ofiarę,
choćby y nieprawdziwa była, dopieroż praw-
dziwa. Ofiara zaś czyni ſię przez zepſucie rze-
czy iakiey ku czci Boga, ná wyznanie, że on
ieſt Panem życia y śmierci naſzey. Tak w pra-
wie przyrodzonym ofiarował Całopalenia
ofiary Bogu Abel, Kaim, Noe, Abraham: w
prawie pisanym zabiiano y palono czaſem tyſią-
cami wołow, y baranow: Dopieroż wprawie
łaſki iako naydoſkonalſzym, muſi też bydź
ofiara á ta nayprzednieyſza, zwłaſzcza że y

Paweł Apostoł wyznaie: (k] iż iako każdy Biskup postanowiony iest aby oddawał BOGU ofiary za grzechy ludzkie, tak też y Chrystus Kapłan według porządku Melchizedecha. Coż to za ofiara była Melchizedecha? *Melchizedech ofiarował chleb y wino* [jako wyrażaią księgi Rodzaiu) *był bowiem Kapłan Naywyższego.* Miał też sprawować podobną lub nie rownie godnieyszą ofiarę Zbawiciel ná chlebie y winie ofiaruiąc pod przymiotami tych dwoch rzeczy Ciało, ktore miało bydz na Męki wydane, krew ktora miała bydz przelana za grzechy ludzkie, ofiarę Nowego Testamentu, áby napotym czyniona od iego Kapłanow była, roskazał. *Toż czyńcie na moię pamiątkę.*

Do tey ofiary napisał Liturgią, to iest ceremonie Mszy świętey Jakob mnieyszy Apostoł iako wschodnie Kościoły świádczą; y te Mszy świętey Iakoba Apostoła zażywaią. Duchowni też *Achai o S.* Andrzeiu Apostole napisali: że kiedy mu Tyran Kazał bałwanom ofiarować, odpowiedział: *Ja Bogu Wszechmogącemu ktory ieden y prawdziwy iest ofiaruię na dziennie nie mięso wołow, ale niepokalanego Baranka na Ołtarzu.*

Gdy bowiem mowił Chrystus: *to czyńcie* ie dnoż iest iak gdyby rzekł: to ofiáruycie *moię pamiątkę.* Albowiem w piśmie Swiętym

to sło;

k ad Hæbr: 5.

to słowo: *czyńcie*, znaczy *ofiaruycie* [l) To też pomienionych słow Pańskich było rozumienie u świętych Doktorow dawnych

W wtorym wieku iest u S. Irenæusza ktory mowi [m] *Wziąwszy Pan JEZUS rzecz stworzoną chleb, y dziękuiąc mowił, to iest Ciało moie: y Kielich także ktory rzecz iest stworzona nam zwyczayna, wyznał go bydź krwią swoią; y nowego Testamentu nowey nauczył Ofiary, ktorą Kościoł od Apostołow biorąc po wszystkim swiecie ofiaruie Bogu.*

W trzecim wieku S. Cypryan Biskup y Męczennik (n] *JEZUS Chrystus* [mowi] *Pán y Bog on iest naywyższy Kapłan Boga Oyca, on ofiarę Bogu Oycu sam pierwey ofiarował, y to czynić ná swoią pamiątkę rozkazał.*

W czwartym wieku S. Chryzostom (o] tak mowi: *On nasz Biskup prawy ktory ofiarę nas oczyściaiącą ofiarował, y my też ofiaruiemy teraz, ktora ná ten czas ofiarowana strawić się nie mogła. A to co my czyniemy, czyniemy na pamiątkę tego co się stało, to bowiem czyńcie [rzekł] ná pamiątkę moię.* Y dla tego po owych słowach: *to czyńcie ná moię pamiątkę* według Liturgii S. Jakoba, Klemensa, Bazylego, Ambrożego, wszyscy dotąd we Mszy mowiemy: *A tak pamiętaiąc ná świętą Mękę, zmartwychstanie, y wstąpienie w Niebo ofiaruiemy tobie tę czystą ofiarę.*

(l) Levit. 15. Num: 6. & 9. Luc. 2. [m) Libr. 4. c. 32. (n) Libr. 3. Epist. 3. [o] Homil. 17.

Ztego także co Prorok do Chrystusa mowi [p] *Tyś iest Kapłanem według porządku Melchizedecha* wnoszą ofiarę Mszy świętey Cypryan, Augustyn, Klemens Alexandryiski, Hieronym y inni.

12. Na koniec że w starowiecznym Chrystusowym Kościele zwyczay był Mszą świętą miewać, chociaż nikt z słuchaiących iey nie komunikował, iest tego [krom innych] świadectwo u S. Ambrożego ktory (q] pisze o Greckim Kościele; iż za czasow iego tylko raz w rok do Stołu Pańskiego przystępowano; a przecię często przez rok Msze święte bywały; y właszcza że starodawne przykazanie Kościelne iest, aby w święta Mszy słuchać. Ná tę oziębłość żaląc się S. Chryzostom (r] *Darmo* (mowi) *mamy codzienną ofiarę, gdyż nie masz żadnego ktoryby pospołu stał się uczestnikiem.*

Otoż o tym wszystkim wczym nam się sprzeciwiaią Wiary naszey nieprzyiaciele, mamy świadectwo starodawnego, á według nich nawet prawowiernego Kościoła w iego Doktorach. Nie zostaie, tylko abyśmy im to powiedzieli, co mowił do Kacerzow wieku swego S. Augustyn (s] *Kiedy oni* [to iest Doktorowie dawni] *zdania swoie pismem podawali, ieszcze ani znami, ani zwami, ani przyiaźni, ani nieprzyiaźni nie mieli, co nalezli w Kościele tego się trzymali,*

(p) Psal 109. (q) Lib. 5. de sacram. (r) Homil. 3. in Epist. ad Epiph (s) Lib. 2. Contra Juli.

wali, czego ſię ſami nauczyli tego drugich nauczali, to od Oycow wzięli ſynom zoſtawili, ieſzcze ani my ani wy nie byliście na świecie, a iuż ich dekreta za nami przeciw wam ferowane przywodziemy, ieſzcześmy, zwami niewalczyli, á iuż za ich rozſądkiem zwyciężyliśmy Poty S. Auguſtyn do ſwoich, poty ia do moich przeciwnikow.

CZĘSC II.

13. Teraz ná zaw;;vdzenie nie nabożnych kú Nayświętſzemu Sakramentowi Katolikow, przywiodę obyczaie dawnych Kościoła wiekow około tey świątośći. Za Apoſtołow wierni codzień tego Sakramentu używali: *Trwali wierni* (mowi S. Łukaſz (*t*]) *ná nauce Apoſtolſkiey w uczeſtnictwie albo kommunikowániu łamania chleba* [to ieſt Sakramentalnego] *y ná modlitwach.* A Papież Anacletus ktory wkrotce był po Apoſtołach rozkazał: aby wſzyſcy wierni ná Mſzy brali Nayświętſzą Taiemnicę, y zagroził, aby ten zKościoła wyrzucony był, ktoryby tego nie czynił. Potym za oziębłością y niedbalſtwem ludzkim raz wtydzień, to ieſt wNiedźielę wſzyſcy do Stołu Páńſkiego przyſtępowali, iako otym zwyczaiu w Rzymie, w Hiſzpanii, y po innych zachodnich Kościołach do czaſow ſwoich trwaiącym świadczy S. Hieronym. Ale gdy daley uſtawała y ona w wiernych ochota, á grzechow ſię przyczyniało, ſtarśi Kościelni nie przymuſzali do tak

 czę-

(t) Act. 2.

częstey Kommunii; Atoli gdy ludźie nazbyt poczęli zaniedbywać Stołu Pańskiego, klątwą pogrożili, ktoby y razu wrok Ciała Pańskiego nieprzyimował. Kto iednak ma zwyczay raz tylko wrok kommunikować, nie mam go za Cnotliwego, y ktoby onim sądził, że w nim albo słaba wiara, albo inne Cnoty, nie lekko myślnie bygo posądzał ale z słusznego gruntu miałby go wtym podeyrzeniu. Bo gdyby takowy ki żywą miał wiarę, że wtym Sakramencie jest CiałoChrystusowe,naydroższy Skarb,ktory nam Zbawiciel ná ubogacenie nas w zasługi zostawił,azaż by do niego nie uczęszczał? ieżeli cokolwiek ma starania około zbawienia ktore w dorosłych iest nadgrodą zasług:gdyby tu Kapłani zamiast Kommunikantow rozdawali czerwone złote,azaż by był tak niedbały człowiek, ktoryby raz tylko w rok do odbierania ich przystępował? Coż tedy sądzić otym, w ktorym tak wygasło nabożeństwo y szacunek uboštwionego Ciała y Krwi Chrystusowey ná Zbawienie nasze zostawioney? tylko to, że tak skąpe kommunikowanie nie ochota wnim, wiara y miłość sprawuie, ale przymuszenie, by on y razu nie kommunikował, gdyby się przymowek ludzkich y Kościelney Klątwy nie obawiał.

Jakaż bowiem taki leniuch może nam dać wymowkę? pewnie rzecze:nie iestem godzien często kommunikować, trzeba mi się lepiey

przy-

przygotować ; Niech że taki wie, ze kto codźień nie godny[mowi S. Ambrozy) y za rok nie będzie godny. Odwłoka nie czyni gotowośći, ale ochota : kto dziś nieochotny iutro gotowy nie będzie.

Nie to to ieſt, co mowiſz, nie to : często kommunikować niechceſz, bo ſię często ſpowiadać nie chceſz, á do ſpowiedźi nie ugęſzczaż, bo nałogow porzućić niemyſliſz. Ale niedbay o Pana JEZUSA, zaniedba on też ćiebie, gdy ći go naypilniey potrzeba będzie. Nie chciałeś często grzeſząc, często mu ſię uſprawiedliwiać, często go przyimować w żyćiu, nieprzymieſz go podobno przy śmierci, á on ćiebie nieprzymie po śmierci. Zaczym ieżeli zbawienie kochaćie Katolicy wroććie ſię do owych Swiętych pierwſzego Kośćioła obyczaiow! A ieżeliśćie nie godni co dzień przystępować, y ieżeli ſię lenićie co tydzień, przynaymniey to Nabożeńſtwo pełniyćie co mieſiąc.

Jle do ſamego uſzanowania Nayświętſzego Sakramentu ; co rozumiećie naymilśi moi? Gdy by też pierwſzych owych Kośćioła czaſow, kiedy to w groby, y inne pod ziemne lochy z życiem á dopieroż z Ofiarą y Nabożeńſtwem kryć ſię wiernym potrzeba było, gdy by mowię im pozwolono było ná Ołtarzu ten Sakrament iawnie wyſtawić, dopieroż w Proceſsyi noſić? Coby tam było za gorące y pokorne uſzanowanie, co za obfite z radośći łzy

 co

co za uſtawiczność Nábożeńſtwa? mo[illegible] byſię był kto z Chrześćian w domu utrz[illegible] aby w Proceſsyi nie aſsyſtował Panu N[illegible] ſzemu? zbiegali by ſię y zdaleka ná te[illegible] Boga, y wiary ſwoiey, ktore teraz [illegible] zaniedbane bywaią, że wtak liczn[illegible] wſtyd ſpoyrzeć (zwłaſzcza w dni p[illegible] ná tak małą Katolikow liczbę; o[illegible] dnieyſzych, ktorzy by iednak nay[illegible] ſtawić powinni, aby przeciwnic[illegible] mowili o Chryſtuſie, co niegdyś żyd[illegible] nim tylko prośći idą, nie Xiążęta, nie [illegible] znacznieyſi.

Miło nam wſpomnieć ná pobożny prz[illegible] Karola V. Cezarza, ktory w Auſzpurgu [illegible] czas walnego ziazdu Stanow Ceſarſtwa, w pr[illegible] tomnośći Xiążąt y innych Panow Dyſsydent[illegible] ſkich, w dźień Bożego Ciała około ſamego południa (bo ich długo czekano ieżeli ſię na myślą Chryſtuſowi Panu w Proceſsyi tryumfalnie obnoſzonemu aſsyſtować) z odkrytą głową chodząc ná gorącym ſłońcu przez czas długi ſkwarzył ſię; wyznaiąc tą przykrą y zdrowiu niebeſpieczną uſługą Wiarę ſwoię otey Taiemnicy, ktorey tyle około ſtoiących Heretykow uwłoczyło.

Wroćmy ſię do pierwſzego Katolickiego Nábożeńſtwa y uſzanowania Nayświętſzego Sakramentu; bo to tenże ſam ieſt Chryſtus, ktore-

(e) 1. Reg. 2.

ktorego tak pokornie szanowali, tak gorąco kochali pierwsi Chrześćianie. Czyńćie mu przynaymniey za tą przymowką, ile w obecności nieprzyiacioł wiary naszey, osobliwie ludzie szlachetni, iak naywiększą cześć y assystencyą, bo on mowi (u] *Ktokolwiek mnie uczci uczczę y ia iego, á ktorzy kolwiek mnie nie czczą, będą nie szlachetnemi*, á ieszcze bron Boże na ...

KAZANIE I.

O widomey Głowie Kośćioła Chrystusowego.

Na Uroczystość SS. Apostołow PIOTRA y PAWŁA.

Pan Chrystus S. Piotrowi dał zwierzchność nad Chrześćiâństwem S. Piotr w Rzymie Stolicę swoię założył.

Ego dico tibi, quia tu es Petrus, & super hanc Petram ædificabo Ecclesiam meam, & portæ inferi, non prævalebunt adversus eam, & tibi dabo Claves Regni Cælorum; quodcunq, ligaveris super terram, erit ligatum & in cælis, & quodcunq, solveris super terram, erit solutum & in cælis. Math. 16.

(u) 1. Reg. 2.

Ja tobie powiadam, żeś ty ieſt opoką, á ia na tey opoce zbuduię Kośćioł moy, a bramy piekielne nie przemogą go, y tobie dam klucze Kroleſtwa Niebieſkiego: á cokolwiek związeſz ná ziemi będźie związano y w niebieſiech. á cokolwiek rozwiążeſz na ziemi, będzie rozwiązano y w Niebieſiech.

14 NAd wſzyſtkie, ktore ſą między nami, á Dyſsydentami w nauce ſpory, naywalnieyſzy ieſt o Głowie widomey Kośćioła, o Paſterzu, y Sędzie ſprzeczek około wiary; ktorego gdyby tylko uznali, y iemu ſię poddali, nicby więcey nie potrzeba do zgody, y pokoiu między Chrześćiáńſtwem, á przeciwnym ſpoſobem przyſtać nam ná ich zdanie byłaby oſtatnia wiary zguba, gdyż oni chcą fundament wytrącić z pod Kośćioła; odpędzić Paſterza od owiec, wyrzucić prawy urząd, z Katolickiey Rzeczypoſpolitey. Przeto ći Adwerſarze naśi, lubo w Artykułach innych nie mniey ſobie wzaiemnie, iako nam ſą przeciwni. wtym ſię iednym przeciwko nam wſzyſcy zgadzaią: aby nie przyiąć za Głowę Kośćioła, y Namieſtnika Chryſtuſowego, Papieża, ktoremu raz poſłuſzeńſtwo wypowiedźieli.

Tę władzą ſpolnemi śiłami przełamać ſtaraią ſię, nayſkrzętniey zarzutow ſzukáiąc, ktoremi by z myśli ſwoiey władzą naywyżſzego Biſkupa przez pietnaśćie wiekow na zachodzie,

dzie, aż do Wiklefa, y Husa, nikomu niewątpliwą ostabili. Niemalz tych wybiegow, ktoremiby naszych dowodow uniknąć nieusiłowali, niemalz tey prawdy im naprzeszkodzie zostaiącey, ktoreyby się przez gwałt przeczyć nie pokusili. Gdyn y tewiem tę Zwierzchność Biskupa Rzymskiego nad całym Chrześciaństtwem od Chrystusa Swiętemu Piotrowi daną, à na iego Następcow spływaiącą wywodziemy, rożne nam broniąc się rzucaią szańce, aby do samego serca zwycięskiey prawdzie przystępu niedopuścić. Chrystus [mowią) S. Piotrowi Apostołowi nie dał władzy nad całym Kościołem swoim, nawet ani przodkowania; áchoć by dał, tedy Piotr Swięty w Rzymie Stolicy swoiey nie założył, y tam nie umarł, nawet w Rzymie ani był; á chocby tam Stolicę założył, tedy następcy iego tey Zwierzchności sobie nad Chrześciaństtwem przywłaszczać nie mieli, y iey niezażywali chybá przez niesłuszność, á ieżeliby słusznie przedtym zażywali, tedy ta władza za czasem upadła, gdy Papież [wybaczcie memu, ich bluznierstwo wyrażaiącemu słowu] stał się Antychrystem. Przez te wszystkie od nich rzucone, â od nas ruinowane szańce, drogą prawdy przedzierać się będziemy do samego z wszelkiey obrony ogołoconego buntowniczego umysłu. To Uroczyste Swiętych Apostołow, Piotra pierwszego Rzymskiego Biskupa y ie-

y iego w pracach, y ſtaraniach o cały Kościoł Sufragana Páwła Swięto, miedzy innym Nábożeńſtwem, tym uczciymy świątobliwym uważaniem: iako Bog wcielony nie omylnie, przez Swiętego Piotra Namieſtniká ſwego, y iego Naſtępcow Kośćioł Chrześćiáńſki rządzić raczy.

Wywiodę tedy; *iż Chryſtus Pan, przodkowanie, y rząd nad Kośćiołem ſwoim zdał Swiętemu Piotrowi*: to pierwſza; *S. Piotr w Rzymie był, tam Stolicę ſwoię załóżył, tam Męczennikiem umarł*: to wtora; *zoſtawuiąc Succeſſorom podobne przodkowanie, y władzą, ktorey ſłuſznie zawſze zażywali*: to trzecia; *y od niey nie odpadli, ani odpadną*, to będzie oſtatnia Część Kazania. Dziś iednak tylko o tym, co ſię Oſoby S. Piotra tycze, mowić będziemy, o Naſtępcach zaś iego, ſpor do Oktawy Swięta tego, á podobno w oſtatnim punkćie y daley odłożemy, wſzyſtko to niech będzie ná większą Chwałę Boſką.

15. Kto ſię obeyrzy ná założone odemnie dziſieyſzey Ewangelii ſłowa, y one umyślem przeciw Stolicy Rzymſkiey niezawisnym uważyć zechce, dośyc ma do uznania, przełożeńſtwa S. Piotra nad Kośćiołem. Albowiem *gdyby te rzeczy chciano zważać, y rozſtrząſać z pilnośćią* (mowię z S. Cypryanem [a] Biſkupem y Męczennikiem) *nie trzebaby wielkich traktatow*

(a) De unitate Eccles. n. 10:

łow y dowodow, dosyc by było ná pokazanie tey prawdy przywieść słowa samey Przedwieczney Prawdy, mowiącey do Piotra: ty iesteś opoką, á ná tey opoce zbuduię Kościoł moy, y bramy piekielne go nie przemogą. Tobie dam klucze Krolestwa Niebieskiego. J. drugie tegoz Zbawiciela, po Zmartwychstaniu swoim do Piotra rzeczone: paś owce moie, paś baranki moie, z tey bowiem asekuracyi Chrystusowey iawnie znać: że ná iednym Piotr zbudował Kościoł swoy, y iemu iednemu polecił y ze powierzył staranie wszystkich owiec swoich.

Ná założone odemnie z początku Ewangeliczne słowa S. Hieronym pisząc (b) Piotrowi [mowi] one błogosławieństwo, y władza y szczęśliwość y budowanie ná nim Kościoła w czasie przyszłym obiecane, nie w ninieyszym dane, albowiem dopiero po Zmartwychstaniu, kiedy swoich zostawuiąc ná ziemi, do Oyca wstąpić miał, iednego Piotra ordynaryinego Kościoła rządcę swoim zostawił Namiestnikiem; Paś [mowiąc u Jana S. w Roz. 21.] Paś Barany moie, paś owce moie, ktore słowa wykładaiąc Euzebius Emissenus, czwartego wieku Ociec [c] tak pisze: Pierwey Barany, potym owce mu zlecił, bo go nie tylko Pasterzem, ale Pasterzem Pasterzow postanowił. Paśie Piotr tedy Barany, paśie y owce, rządzi y poddanemi y Przełożenemi, á zatym wszystkich Pasterzem iest, bo krom owiec, y baranow Kościoł nic więcey nie iest.

(b) Lib. 3. Comment.
[c] Serm. de Nativit. S. Joan. Evang.

Jefzcze ieno wroćmy fię do owych słow Bofkich. *Ja ći mowię: Ty ieſt ś opoką, á ná tey opoce wybuduię Kośćioł moy*, ktore to słowa, nie radzi Adwerfarze naśi wykładaią o Pietrze, ale ie ſtrącaią do rozumienia o całym Kośćiele, iż to do Piotra, nie iako fwoię, lecz całego Kośćioła ofobę reprezentuiącego, albo o Jego wierze wyznaiącey ná ten czas Boſtwo Chryſtufowe, rzeczono. Ale pierwfzy z tych dwoch wykładow, cale nie przyzwoity ieſt: aby Chryſtus Kośćioł nazwawfzy opoką, ná tym Kośćiele obiecował wybudować Kośćioł. Jle zaś do drugiego, ieżeli czafem Doktorowie Swięći mowią, Kośćioł bydź wybudowany y na wyznaniu Wiary Piotrowey, nic nie mowią przeciwko przedfięwziętey odemnie prawdzie. Ná wierze Piotrowey: nad wfzyſtkie opoki mocnieyfzey, iako tey, ktorey Chryſtus nieſkazitelność u Oyca uprośił. (d) aby on *potwierdzał, Braći fwoich*, może fię mowić, Kośćioł mocno ufundowany, y klęſce nie podległy; ale to famo popiera, nie ruinuie: iż Kośćioł nà Pietrze wybudowany ieſt, iako więc mowiemy, dobrym Gofpodarzem dom ſtoi, iż pod iego rządem Kośćioł w wierze prawdziwey ieſt nie wzrufzony. Wywyżfzali zaś Oycowie Swięci, to wyznanie Piotrowe przeciwko Aryanom, uwłoczącym Boſtwa Chryſtufowi, y to mieyfce Pifma S. przywodzi-

wodzi-

(d) Luc. 22. 32.

wodzili, aby widzieli ći Heretycy iako tó wyznanie miłe Chrystusowi, iáko pożyteczne Piotrowi, że za nie nadał Pan Piotrowi Jmie opoki ná wyrażenie: iż na nim iako na trwałey skale (ná ktorey bywa naymocnieysze murowanie) miał Kościoł swoy wybudowáć, tak te słowa Páńskie, wszyscy Doktorowie Łacińscy y Greccy rozumieią Tertulian(e) *Tayno co było Piotrowi nazwanem opoką wystawionego Kościoła?* Origenes(f) *Patrz co mowi, wielkiemu onemu Kościoła fundamentowi y opoce naymocnieyszey, ná ktorey Chrystus wybudował Kosćioł &c.* J ná innym mieyscu (g) o Pietrze mowi: *Przez obietnicę zasłużył stać się fundamentem Kośćioła.* S. Bazyli [h] *Piotr* (czyli opoka) *ná ktorey opoce obiecał Chrystus wybudować Kośćioł swoy* S. Epiphanius [i] *táką powinień był, bydź pierwszy Apostoł mocną opoką, ná ktorey wybudował Chrystus Kośćioł swoy.* S. Cyrillus Alexandrinus[k] *że mu iuż nie Szymon Jmię, ale Piotr nazwiskiem samym znacząc: że na nim iako ná skale y kamieniu naytrwalszym swoy wybudowac miał Kościoł.* S. Augustyn [l] *w tey Xiązce rzekłem ná pewnym mieyscu o Pietrze Apostole, że na nim iako na opoce ufundowany Kościoł, co też wielu śpiewa w wierszach B. Ambrożego, gdzie o kogućie tak mowi. Hoc ipsa Petra Ecclesiæ canente culpam diluit:* To iest: ten gdy

(e) Lib. de præscript. (f) homilia in Exod. (g) in cap. 17. Matt. [h] in cap. 2. Isai [i) in ancorato. (k) Lib. 5. super Joan. c. 12. [l) Lib. 1. Retract,

gdy pieie, opoka Kościoła ná obmycie winy swoiey łzy leie. Pomieniony S. Ambrozy serm. 47. Piotr (mowi) *nazwany iest opoką, bo miał dźwigać cały budynek Kościoła y cały ciężar Chrześćiáństwa.* To ż o Pietrze twierdzą Swięci Hilarius (*m*) Chryzostom (*n*) Hieronym (*o*) y inni.

Nad to Concilium powszechne trzecie to iest Efezkie (*p*) przyięło słowa Legata Papiezkiego, S. Piotra nazywaiącego *Kościoła powszechnego fundamentem.* J czwarte, to iest Kalcedońskie (*q*) ó Pietrze mowi *ktory iest opoką y gruntem Kościoła Katolickiego y prawey wiary fundamentem.* Otoż niepoźnieysze tylko czasy, (iako Adwersarze rozumieią) ale naydawnieysze nawet (iako się dowiodło) słowa Chrystuse we Piotra osobie stosuią.

Lubo zaś y inni Apostołowie nazywaią się fundamentami Kościoła (*ad Eph.* 2.) iednak Piotr pryncypalniey iako głowa, iako rządca, iako ten, ktoremu szczegulniey obiecano, iż wiara iego ustać nie miała, co się nie tylko ná Osobę iego ściąga, (bo w innych Apostołach wiara nie ustała) ale y na iego sukcessorow, przez ktorych by utwierdzał zawsze wiernych. Przeto S. Hieronym (*r*) mowi: *Chociaż ná wszystkich* (Apostołach) *Kościoła moc gruntuie się*

(*m*) in cap. 16. Mat. (*n*) homil. 55. in cap. 16. Matt. (*o*) Epist. 57. ad Damasum de Cathedra Petri (*p*) action. 3. (*q*) Act. 3. (*r*) Lib. 5. contra Jovian.

się, (iednak dla tego, między dwunastą ieden obrany áby postanowiwszy głowę, odszczepieństwu umknąć okazyi. Y S. Grzegorz Nanzyanzeński (s) *Patrz iako z Chrystusowych Uczniow wszakże wszystkich wielkich y wybrania godnych, ten Opoką názywa się, y fundament Kościoła ná swoię wiarę bierze.*

16. Toż przodkowanie, y przełożeństwo wnosi się z dalszych słow Pańskich: *Tobie dam klucze Krolestwa Niebieskiego, á cokolwiek zwiążesz ná ziemi, będzie związáno y w Niebie. Co rozwiążesz ná ziemi, będzie rozwiązano y w Niebie.* Danie kluczy, znaczy władzę, tak u Izaiasza Proroka przełożeństwo Kościelne, Eliachima Biskupa przez klucze znaczy się: *Dam* [mowi Bog] *klucz Domu Dawidowego, ná ramie iego, on otworzy, á nikt nie zamknie, zamknie, á nikt nie otworzy.* Tak gdy miasta posłuszeństwo komu oddaią, klucze mu oddaią. Tak y sam Chrystus tę władzą dalszemi słowy wykłada. Sprzeciwiaią namsię tu niektorzy y mowią: iż to Kościołowi, to iest: Apostołom y Biskupom wszystkim, dać przyobiecał klucze rozgrzeszenia Chrystus, nie samey Osobie Piotra. A ia mowię, temu to Chrystus mowił, y obiecał dać klucze, kogo tam názwał opoką Kościoła, to iest Piotrowi, ktory tey mocy, kluczy miał udzielać innym, iako mowi Tertulian (t) *Pamiętay,*

 że

(s) Orat: 26. (t) lib: Scorpiaces contra Gnosticos cap: 10.

ße tu Pan klucze Piotrowi, á przez niego Kościołowi zostawił.] S. Optatus Milevitanus (*u*) *Dla dobra iedności B. Piotr, otrzymawszy winy odpuszczenie, nad innych Apostołow zasłużył bydź przełożony, y klucze Krolestwa Niebieskiego wziął, ktorych innym udzielać miał.* Y ná innym mieyscu toż twierdzi (*w*) mowiąc: *Heretycy nie maią kluczy, ktore sam Piotr odebrał.* S. Bazyli [*x*] *Piotr on nad wßystkiemi przełożony Uczniami, sam nad drugich, uczciwym świadectwem y błogosławieństwem, ten ktory klucze Krolestwa Niebieskiego wziął.* Toż mowi S. Chryzostom [*y*] Celestyn y Leo Papieże, y inni.

Oprocz tego co się z Swiętych Doktorow o przodkowaniu S. Piotra y władzy mowiących, ná załoźone Ewangelii słowa wspomniało, są niezliczone tychże, tak Łacińskich iako y Greckich Oycow, o tym przodkowaniu, y przełożeństwie świadectwa: z ktorych niektore tylko krotko namienię. Náprzod Origenes: *Gdy Piotrowi* [mowi] [*z*] *naywiększy urząd około paszy owiec dawano, gdy ná nim, iakoby ná ziemi Kościoł fundowano, żadney inney od niegoż cnoty, wyznanie wyciągano, tylko miłości.* Rzecz uwagi godna, gdy Chrystus [iako iest u Jana S. Rozd:

(*u*) lib: 7. contra Parmen: (*w*) lib: 1. (*x*) Homil: de Judicio DEI. (*y*) Homil: 55. in cap: 6 Matt: (*z*) cap: 6. ad Rom:

Rozd: 21.] po trzykroć rzekł Piotrowi: *Paś Once moie:* po trzykroć w przod się pytał, ieżeli go kocha? á kocha więcey nad drugich Uczniow? ieżeli mu rowną z innemi pieczą owiec swoich zlecał, zá coż większey w nim nad drugich ku sobie wyciągał miłości? te osobliwości, ktore Chrystus względem Piotra czyni, iż go osobno krom innych (ktorzy się też fundamentami Kościoła zową) Opoką, na ktorey wybudował, Kościoł názwał; iż mu w szczegulności klucze Krolestwa Niebieskiego daie oprocz tey władzy ná związánie y rozwiązánie, ktorą mu spolną z drugiemi uczynił, gdy im Ducha S. na iey branie dawał; iż większey miłości w nim nad innych pretenduie, iż mu trzodę swoię po kilka kroć poleca, czego innym nie czyni. iawnie znać, że Piotra nad nich y przednieyszym y Przełożonym ich czyni. S. Chryzostom uważaiąc, iż Piotr S. gdy po Judaszu wakowało mieysce Apostolskie, z urzędu swego uczyniwszy rzecz do Braci, zákrzątnął się około obrania dwunastego Apostoła. *Jako rest* [mowi) (a) *gorący Piotr, iako się czuie, że mu Chrystus zlecił trzodę, y iako w tym towarzystwie Przełożonym iest, y wszędzie pierwszym, nad inne mowić poczyna. Y rzecz: on naypierwszy miedzy wszystkiemy w*

 spra-

(a) Homil. 3. in Act. Apos.

Sprawy się wdaie, iako ten, ktory wszystkich ma
w ręku, bo do niego rzekł Chrystus; ty na
wrocony potwierdzay Bracią twoię. Więcey
otym u tegoż S. Doktora znaydziesz. (*b*)

To nad całym Chrześciańſtwem Przeło-
żeńſtwo przyznaie S. Piotrowi, ſtarodawny
Kronik Kościelnych Piſarz Euſebius (*c*] *Piotr*
Apostoł rodem Galileyczyk, pierwszy Chrześcia
Biskup. Gdy zaś innych Apoſtołow wylicza
o Jakobie tak piſze: *Jerozolimskiego Kościoła*
pierwszy Biskup od Apostołow postanowiony Bra
Pański. Lecz Piotra nieiednego tylko Ko-
ścioła zowie Biſkupem, ale całego Chrze-
ściańſtwa, Tenze Piotra nazywa [*d*] *naydo*
swiadczenszym między Apostoły, y naypierwszym
Xiążęciem, y Wodzem, y Mistrzem Woyska
Bożego. S. Epiphanius (*e*) *Piotra* (prawi) *o*
brał Pan aby był Wodzem wszystkich Uczniow.
Cyrillus Alexandryiſki [*f*] *Piotr S.* (mowi)
iako głowa y Xiąże wszystkich zawołał: Ty
iest Chrystus Syn Boga żywego. Wſpomniony
S. Jan Chryzoſtom z podziwieniem mowi
[*g*) *BOG sam tylko sprawić to może, aby prze*
szły Kościoł, takie nawałności ná się maiąc nie
balony został, ktorego Pasterzem y głową iest czło
wiek Rybitw nie Szlachcić. J. niżey: *Jere*

miasz

(*b*] Homil. 21. in Act. Apoſt. (*c*) in Chronic.
anni poſt Chriſtum 44. (*d*] Lib. 2. Hiſt. cap. 14. (*e*)
Hæres 51. in Ancorato. (*f*] in Joan. Lib. 12. cap.
84. (*g*) Homil. 11. in Matth.

miaſza nad iednym narodem, á Piotra nad wſzyſtkim ſwiatem, Chryſtus przełożonym uczynił. Z Łacińſkich też krom inſzych S. Cypryan [h] *Piotra S. zowie Głową zrzodłem, y korzeniem wſzyſtkiego Kościoła.* S. Ambrozy [i) *Chryſtus Pan przeniosł Piotra nad innych, y iemu poruczył, ſtaranie Kościołow, y zoſtawił go Namieſtnikiem ſwoim na ziemi.* S. Optatus Milevitanus do Heretyka mowi (k] *Przeczyć nie możeſz żebyś tego wiedzieć nie miał, iż w Mieście Rzymſkim Piotrowi naprzod Stolicá poſtawiona ieſt, na ktorey ſiedziała głowa wſzyſtkich Apoſtołow, Piotr Opoką nazwany.*

17. Przerwie mi tu kto mowę y rzecze: ieżeli nie tylko Chryſtus ieſt Głową Kościoła, ale y S. Piotr, tedy będą dwie głowy Kościoła, y tak ciało moralne Kościoła, o dwoch głowach, ſtanie ſię monſtrum. Ale kto czytał co piſze S. Paweł Apoſtoł w Liście pierwſzym do Koryntyan w Rozd: 11. *Chcę żebyście wiedzieli, że każdego męża głową Chryſtus ieſt, głową zaś niewiaſty mąż, głową zaś Chryſtuſa BOG*, obaczy, że w moralnym ciele nie tylko nie ſzpeci wiele głow porządnie rządzących, ale ie zdobi. W rozumieniu bowiem moralnym, Głowa znaczy Starſzego, Przełożonego; niewiaſty ſtarzym mąż, azaś iey nie ieſt ſtarſzym Chryſtus, ile człowiek, ktory ieſt ſtarſzym mężą?

 iżaſ

(h) Lib. de unitat. Eccleſ. (i) in cap. 24. Luc. (k) Lib. 2. contra Parmen.

iżali nie ieſt ſtarſzym BOG. Ktory ieſt ſtarſzym Chryſtuſa ile człowieka? Patrzay że co Starſzych y Przełożonych, co głow będzie miała? każdego Kroleſtwa ieſt Głowa BOG a iednak oprocz tey głowy ieſzcze ieſt głową widomą Krol. Chryſtus ieſt Głowa Kościoła, nie tylko ná ziemi woiuiącego, ale też y w Niebie kroluiącego, y w czyśću ſprawiedliwośći ſię Boſkiey wypłacaiącego. Piotr zaś Swięty był (a podobnie każdy naſtępca iego ieſt) Głową tylko Kościoła woiuiącego podległą náywyżſzemu wſzelkiego Kościoła Krolowi iako Wodz woyſka iego.

18. Przeciwko S. Piotra Przodkowaniu między Apoſtołami,y Starſzeńſtwu nad niemi, zarzucaią nam S. Pawła, I. Ktory ſię rownie iak y Piotr nazywa Xiążęciem Apoſtołow II. Ktory o ſobie mowi. [*l*] iż nie ieſt mnieyſzym od innych Apoſtołow; III. Ktory tak ieſt Apoſtołem Narodow, iako Piotr Apoſtołem Zydow: iego bowiem BOG wyſłał opowiedać Ewangelią Poganom, iako Piotra Zydom [*m*] w czym ſię zdaie bydź Paweł przenieśiony nad Piotra; gdyż znaczniey ſzy ieſt w narodach, niż w żydach Ewangelii pożytek. IV. Ktory nawet w brew ſtanął Piotrowi, [*n*) ſtrofuiąc go, gdy z prawey drogi Ewangelii wykroczył, czego by ſię nie ważył, gdyby Piotr iego Przełożonym był.

To

(*l*] 2. Cor. 2. (*m*) ad Galat. 2. (*n*) ad Galat. 2.

To oni mowią, my iednak iako wysławiać chcemy, Piotra bez krzywdy Pawła, tak choć chętnie S. Pawłowi przyznamy, co iego prawdziwie iest, S. Piotr godności swoiey, naymnieyszego nie popadnie uszczerbku. I. Słusznie naprzod tych dwoch Apostołow dla ich nayznacznieyszych osobliwie w nayprzednieyszey świata części, bo Głowie Rzymie, prać, gdzie też y głowy swoie położyli, Xiążętami Apostolskiemi nazywamy, ztąd iednak nie idzie, aby sobie co do władzy rowni byli: iako w starym Zakonie, starśi Kapłani nazywali się Xiążętami Kapłanow, iednak że między niemi ieden był, ktoremu drudzy podlegali II. Paweł S. pomocnik Piotra mogł się poszczycić, że co do prac Apostolskich, y ich skutku, od Apostoła żadnego mnieyszym niebył, ale gdzież iest, aby się szczycił, co do Zwierzchności Piotrowi rownym? III. Daymy to, żeby Paweł nie tylko Poganom, ale też [nad co nic pewnieyszego] y żydom Chrystusa przepowiadał, daymy to iż Piotr ani z Narodow, ani z żydow nawet żadnego [nad co nie może bydź nic prawdzie przeciwnieyszego] sam przez się nienawrocił, iuż że przeto Kościoła woiuiącego Wodzem, y nad iego Urzędnikami Przełożonym nie będzie? ktoż ztąd władzy nad Woyskiem Hetmanowi uwło-

czy, iż on własną ſzablą nieprzyiacielſkiego Zołnierza ani zabił, ani rąbał? nawet iego dobremu rządowi nie przygani, ieżeli to przez Urzędnikow, y Zołnierzy Woyſka ſwego iak należy wykonał. Jako zaś przeczyć nie można, iż S. Paweł żydom Ewangelią przepowiadał. [x] takby krzywdę S. Piotrowi czynił, ktoby rozumiał, iż on nie był Narodow Apoſtołem, A kto proſzę, nawroconych z Pogan zaczął do Kościoła przyimować ieżeli nie ten, ktoremu rząd Kościoła polecił Chryſtus? ba ktory nawet Apoſtoł o tym wiedział, iż nie tylko żydom, ale y Narodom dany ieſt nowy Teſtament, niżeli to BOG Piotrowi obiawił? zadziwili ſię y wzdrygnęli wſzyſcy Uczniowie Pańſcy, kiedy obaczyli niektorych z Pogańſtwa między Chrześćiany od Piotra S. policzonych, aż gdy im Piotr cudownie oznaymioną ſobie wolą Bożą, w tey mierze porządkiem opowiedział przeſtaiąc na iego mowie, z podziwieniem chwalili BOGA, iż do Wiary Swiętey Poganom, przez niego wrota otworzył [o] ſam Piotr iako ieſt w dzieiach Apoſtolſkich (p) na Concilium Jerozolimſkim mowę ſwoię zaczął, od świadczenia ſie wſzyſtkiemi, iż go BOG z nich wybrał na to, aby przez uſta iego nauczał Narody: *Mężowie, Braćia wie-*

cy

(x) Act. 9. [o) Act. 11. (p) Act. 15.

cie wy, iż od dawnych dni BOG z nas obrał mnie, áby przez uſta moie ſłyſzały Narody ſłowo Ewangelii, y uwierżyły &c. w ktorey mowie ſkoro zdanie ſwoie oznaymił, zaraz na nim całe zgromádzenie przeſtało, y wſzyſtkie ucichły ſprzeczki. To ſię tylko przez owe ſłowa S. Pawła, o Apoſtolſtwie iego do Narodow znáczy: iż Piotr więcey pracy ſwoiey łożył na nawracanie żydow, niż Pogán, á *Paweł* u żydow wielce (dła porzuconey o ſtary Zakon gorliwośći) ochydzony, y od nich prawie uſtawicznie na śmierć ſzukany, więcey, y ſkuteczniey, ſię do nawracania Pogan obracáł, [q] ato i y wtym Ewangelii podziale przednieyſza część Piotrowi doſtała ſię, bo ná ten czas wierni z żydow więkſzą część mieli w Kośćiele Chryſtuſowym iako Synowie Teſtamentu, Bracia Apoſtołow, y wrodzone rozgi oliwy, z ktorych ſię narodził Chryſtus wedle ciała, a niżeli Poganie z łaſki przypuſzczeni do uczeſtnictwa obietnic Boſkich, y iako leśne roſzczki w drzewo wſzczepieni.

IV. Więkſza ieſt trudność z ſtrony przygany daney Piotrowi od Pawła, ale Adwerſarzom z nami ſpolna, ieżeli o tych obudwu Apoſtołach Duchem Swiętym napełnionych, iako dobrze trzymać powinni, tak ich ſławy bronić zechcą. Wiem ia, że niektorzy z nienawiśći

E5

(q) Hiero. Epiſt. ad Galat.

wiśći ku Papieżowi, o błąd przeciw wierze Piotra S. potępiać śmieli, ale że to twierdzili rownie fałszywie, iako zuchwale, z rozwiązaney tey trudnośći obaczemy. Wiedzieć potrzebá, ponieważ stary Testament za nastaniem nowego ustać miał, ustać też miało zazywanie starozakonnych obrządkow, ktore przyiśćie Mesiasza, y nastanie prawa łaski przeznaczało; atoli nie należało go tak nagle zarzucać, aby się żydzi od Wiary Chrześćiáńskiey nie odrażali, z żeby pierwśi Chrześćiánie nie pokazali po sobie, że się starym Testamentem od BOGA podanym tak brzydzili, iako obrządkami Pogańskiemi od czartá wymyślonemi, zaraz porzucenia godnemi: potrzeba było (mowi S. Augustyn) (r) dawne ceremonie zwolna, y ze czcią do grobu zanieść, y tak w rzeczy samey SS. Apostołowie, zwłaszcza Piotr, Páweł y Jakob tych ceremonii po żydowsku zażywali, y powoli ie odpuszczali. Gdy zaś Paw ł w Antyochii przebywał, y tam Wiary nauczał, a starozakonne obrządki y wstrzymywania się od iedzenia potraw w prawie Moyzeszowym zakazanych znośił, nieobowiązuiąc do nich owych, ktorzy z Pogan uwierzyli, powstali tam niektorzy, y iemu się sprzeciwili [ktory tumult według S. Epifaniusza [s] wzbudził He-

(r) Epist. 19. ad Hieron. (s) Lib. 1. advez Haeres

Herint náuczaiączy; że bez Obrzezania, y innych Moyżeszowych ceremonii zbáwienie bydź nie może,] y przyganili Páwłowi, iż się w náuce niezgadzał z Piotrem. Nádszedł też Piotr do Antiochii, y tam nie záchowuiąc starozakonnego práwa, iadł z Poganami, álbo raczey z temi, ktorzy z Pogan uwierzyli, gdy iednak przybyli niektorzy od Jakubá z Jeruzalem, gdzie ieszcze starozakonność záchowana byłá, S. Piotr, áby się od niego nie odrażali Jerozolimscy Chrześcianie, zániechał z tamtemi iadać, y od nich się odłączał, widząc S. Páweł, iż tákowy postępek S. Piotra, y wolności Ewangeliczney uwłoczyć, y rokosz Herinta, przeciwko Pawłowi zdał się potwierdzać, słusznym żalem zdięty, przy wszystkich przyganił Piotrowi, iákoby nie według náuki Ewangeliczney, ktorą y sam przepowiadał spráwuiącemu się; iż on będąc národu Zydowskiego, sam z Poganâmi społkuiąc przykładem swoim (lubo nie zdaniem, bo się z innym ná Concilium Jerozolimskim wydał) tych co byli z Pogan, wiodł y nie iáko (ile Przełożony) niewolił do záchowania Zydowskich ustaw. Ktora przygana stáłá się (iáko dokłada S. Chryzostom ná to mieysce, listu Páwłowego mowiący] z społney námowy między temi SS. Apostołami, áby ták y Paweł gorliwość pokázał o wolność Ewangeliczną, y Piotr dał przykłád, połączoney z wysokim

Urzę-

Urzędem głębokiey pokory, y ci ktorzy z Zy-
dow uwierzyli, widząc náuczyciela ſwego ná
tę przyganę ſobie wyrzuconą milczącego, ſá-
twiey ſobie dali z głowy wybić uporne rozu-
mienie o potrzebnych do Zbawienia obrząd-
kách Moyżeſzowych, ieżeli iednák, Piotr w
pomienionym poſtępku był godzien przygany
tedy iáko przewiniaiący nie przeciw ſumnie-
niu, ále przeciw przezornośći, y oſtrożnośći.
Mowię *nie przeciw ſumnieniu* bo z iedney ſtro-
ny ná te czaſy wolno było nie tylko ſię wſtrzy-
mywać od potraw w prawie Moyżeſzowym
zákazanych, ále náwet wyraźnie zażywać ob-
rządkow ſtarozákonnych, iáko to ſam Páweł
iuż po tey ſprzeczce uczynił [t] gdy dla Zy-
dow, áby ſię nie gorſzyli, Tymoteuſza, we-
dług Zakonu obrzezał, y w Cenchrach iáko
Názareyczyk włoſy ſobie ogolił, y przed po-
imaniem ſwoim w Jeruzalem w Kościele o-
fiary Moyżeſzowe, y oczyſzczenia Zákonne
czynił. Z drugiey ſtrony, co czynił Piotr,
czynił z boiaźni z gorſzenia w Zydach, áby ſię
nie odrażali od niego Moyżeſzowe uſtawy
znoſzącego. Tá intencya byłá świątobliwá,
y ſam poſtępek Piotra, byłby wielce dobry,
gdyby był uczyniony nie w tych okoliczno-
śćiach, w ktorych większy było mieć potrze-
ba wzgląd ná tych, ktorzy byli z Pogan [á-
by nie rozumieli iż Piotr ſpołeczeńſtwa w po-
trawach z niemi, ktorego zażywał publicznie
ſię

(t) Act: 16. Act: 21.

ſię wſtydzi, iáko rzeczy niegodziwey prze-
to by ſię do ſtarozákonnych uſtaw przynágla-
li, iáko do Zbáwienia potrzebnych, á błąd by
ſię Herynta potwierdzał] niżeli ná żydow,
ktorym trzeba było pokázać (iakoźkolwiek
zdrygaiącym ſię) iż uſtawy ſtarozákonne Chrze-
ścian nie obowiązuią, y wolno ich nie zácho-
wać. Zdało ſię tedy w Pánu BOGU S. Pa-
włowi, iáwną przyganą przeſtrzedz S. Piotra;
nád ktorą przyganę, nic nie mogło bydź ná
uchronienie ſię z obu ſtron z gorſzenia pomo-
cnieyſzego, iáko ſię wyżey námieniło.

Porfiriuſz Poganin S. Pawłowi Apoſto-
łowi przyczytywał zuchwałą hardość, iż ſię
ważył w brew ſtanąć Przełożonemu ſwemu,
ktorego poddanemu náleży pokornie ſzano-
wać [zkąd ſię pokazuie, iáko Przełożeńſtwo
S. Piotra nád S. Pawłem nie tylko wiernym,
ále y niewiernym tamtych wiekow wiado-
me było] á dawni Doktorowie Chrześciań-
ſcy odpowiadaiąc ná ten zárzut Porfiriuſzowi,
nie mowili: iż Piotr nie był Przełozonym Pá-
włá, ále inną daleko drogą y w *Pawle* wol-
ney miłości, y w Piotrze pokorney ſkromno-
ści bronili, z ktorey ſię przykłádu uczyć má-
ią, Przełożeni od młodſzych nápomnienie
chętnie do poprawy przyimowáć, ieżeliby w
czym od ścieſzki Ewangeliczney wyboczyli,
iáko mowi S. *Auguſtyn* w zwyż pomienio-
nym liście, y S. Cypryán [*u*] przymawiaiąc
Ste-

(*u*) Epiſt: ad Quintum.

Stefanowi Papieżowi z ktorym miał (około pretendowanego od siebie powtornego Heretykow Chrzczenia) sprzeczki, przywodzi ten przykład pokornego Piotra, ktory [iáko on tam mowi] *Pierwszym od Paná wybrany, ná ktorym postáwiony iest Kościoł, przecieśz przeciw Pawłowi strofuiącemu niewyieżdżał zaraz z swoim przełożeństwem.*

Gdyby Paweł z władzy nád Piotrem strofował Piotra, rzecz by iáwná była iż Piotr nie tylko by stárszym niebył nád Pawła, ále młodszym; lecz że Paweł strofował go z gorliwey miłości, ták się stárszeństwu Piotra tym strofowaniem nie uwłoczy, iáko Dawidá Proroka, że go choć Paná swego strofował Nátan.

19. Iák zaś Paweł szanował Piotra z tego się samego dosyć znać daie co w liście do Galatow, w Rozdziale 1. pisze. *Przyszedłem do Jeruzalem widzieć Piotra, y mieszkałem u niego dni pietnaście.* Ná coż to tę podroż odprawił? áby był widział Piotra, czy chudy, czy tłusty: okrągłey czyli pociągłey twarzy: włosy ná głowie maiący, czy łysy? Przyszedł widzieć się z Piotrem z Urzędu y powinności iáko mowi Tertulian (*w*) co wykłáda S. Chryzostom (*x*) *Piotr był ustami Apostolskiemi, y Xiążęciem, y Wierzchołkiem tego Zgromadzenia*

(*w*) lib: de præscript: ad finem. (*x*) Homil: 87. in cap: 21. Joan.

nia, dla tego Paweł nád innych przyszedł się z nim widzieć. Podobneż są słowa S. Ambrożego; Theodoretus ná toż mieysce mowi: *Apostołow Xiążęciu iákie náleżało uszanowanie uczynili.* S. Hieronym [Epistola ad Paulinum Presbyterum] dokłáda iż *przez te dni pietnaście przyszły narodow Káznodzieiá miał brać instrukcyą:* ieżeli nie w náuce, to przynaymniey w sposobie, álbo kraiách, iák y gdzie miał Wiarę rozsiewać według rády Piotrowy. Swięty ná koniec iuż wspomniony Chryzostom, ná ten list Pawłá S. do Gálatow pisząc: *szedł* [mowi] *do niego iáko do pierwszego y stárszego.* I niżey *Patrz iáko miłuie Piotra, bo dla niego táką drogę podiął, y u niego mieszkał. To dla tego mowię często, y chcę, áby to było pamiętno, żebyście słysząc co potym przeciwko Piotrowi ten Paweł mowił, podeyrzenia niemieli. gdy mowi sprzeciwiłem się Piotrowi, iákoby te słowa miáły bydź z nieuprzeymości, y swaru, bo on czci męża, y miłuie go nád inne, y dla* żadnego *Apostoła do Jeruzalem nie szedł, iedno dla niego samego.*

20. Zostaie ábyśmy dziś dowiedli że S. Piotr był w Rzymie, ktorey iego bytności przeczy Luter [y] á był nieiáko gość, ále iáko Biskup miásta tamtego, co iest przeciw Kalwinowi, dla zgody Pisarzow pozwalaiącemu ná bytności iego w Rzymie, ále nie ná Biskupie

tamer-

(y) Colloquiorum ad mensam Cap: de Antichristo.

támeczną godność (z) Ulrichus Baleus sprzeciwiania się Lutrowego popiera tym: iż Łukasz S. w dzieiach Apostolskich, o przyściu Piotra do Rzymu, dopieroż o iego tam mieszkaniu, y śmierci nie wspomina; ále ten zarzut żadney mocy nie ma, gdyż Łukasz S. dzieiow Apostolskich, do śmierci Piotrowey nie dociągnął, y chociaż był nierozdzielnym Towarzyszem Pawła, iednak iego wiele drog, y niebespieczeństw, nieopisał, á innych Apostołow dzieie práwie z gruntu opuścił. To uważa S. Hieronym (a) y mowi: *Wiele rzeczy ktore podiął S. Paweł, y otym sam świadczy, Łukasz z wolności Dzieopisa opuścił, áni przeto co przeciwnego sądzić mamy; zgoła, że pierwszym Biskupem Antyocheńskim Piotr był, á potym stolicę do Rzymu przeniost podano nam iest, á tego Łukasz z gruntu przepomniał.*

Aleć nam z samego pisma bytność S. Piotra w Rzymie, nie tayna iest. Albowiem przepowiedział Chrystus Piotrowi (iáko iest) u Jana S. w Rozdziale ostatnim. *Záprawdę záprawdę powiadam ci iák się zstarzeiesz rozciągniesz ręce twoie, á kto inny cię opasze, y zaprowadzi dokąd ty niechcesz* y zaraz przydał Jan S. iż Chrystus Pan temi słowami wyraził, *iákim sposobem śmierci miał* [Piotr] *uwielbić BOGA,* iákoby mowił, iż śmierć Piotra ná

(z) lib. 4. in Antichristum Cap: 6. n. 14.
(a) lib: 1. Commentar. in Epist. ad Galat.

ná krzyżu ták będzie iáwna, iż nią Imię Boſkie po świecie wsławi ſię. Jeżeli zaś Piotr S. w Rzymie ná Krzyżu nie umarł, gdzieszl y iák'm rodzaiem śmierci umarł? iák ſię y mieyſce y ſpoſob śmierci ukrył, iż nikt o nim nigdy nie wſpomniał, ieżeli to ieſt bayka, co wielcy á dáwni ludzie, o iego w Rzymie krzyżowey śmierci piſzą? Potym S. Piotr w pierwſzym liście ſwoim do wiernych w Roz: S. piſze, *Pozdrawia wasKośćioł, ktory ieſt zebrany w Babilonii y Marek Syn moy.* S. Hieronym [b] powiada iż Piotr S. w tych ſłowach, przez Imię Babilonii wyraża miaſto Rzym, ktory ná ten czas był głową niedowiarſtwa y bałwochwalſtwa. Co przed Hieronymem Euſebius [c] twierdząc dowodzi świadectwem dwoch Uczniow Apoſtolſkich (iż ten liſt w Rzymie S. Piotr piſał) Klemenſa Alexandryiſkiego y Papiaſa Hieropolitańſkiego Biſkupa, ktory ná początku ſwoich Xiąg, námięnia, iáko ſię ciekawie zwykł był o życiu, y ſłowach náwet SS. Apoſtołow Piotra y Jędrzeia wypytywać.

Lactantius (d) ktory kwitnął około R. P. 300. twierdzi iż SS. Apoſtołowie Piotr y Paweł między inſzemi cudami, ktore w Rzymie czynili, przepowiedzieli tam zburzenie Jerozolimy w krotce náſtępuiące, á przepo-

F wie-

(b) de ſcrip: Eccles. (c) lib: 2. Hiſt: cap: 15.
(d) lib. 4. cap. 2.

wiedzieli z niektoremi tey klęſki okoliczności ſciami.

S. Ambroży [*e*] o S. Pietrze wſpomina, iáko on w nocy z Rzymſkiego więzienia uchodząc obaczył w bramie Chryſtuſa drogę ſobie záchodzącego, y do miáſtá wchodzącego, y rzekł. Pánie dokąd idzieſz? á Chryſtus odpowiedział: *idę do miaſta, ábym tam był znowu ukrzyżowany.* Zrozumiał Piotr, iż ta odpowiedz do Krzyża iego náleżała, y záraz ſię dobrowolnie do więzienia wrocił, z ktorego nie zádługo nâ Krzyż wyprowadzony, wſławił Chryſtuſa. Tę powieść zdaią ſię potwierdzać ſłowa S. Piotra bliſkiego śmierci w liście wtorym położone. *Pewień ieſtem że wkrotce będzie złożenie przybytku mego, według tego iako mi oznáymił, Pan náſz JEZUS Chryſtus.*

S. Optatus Milevitanus do Heretyka mowi (*f*) *nie możeſz przeczyć, że wieſz, iako w mieście Rzymie pierwſzemu Piotrowi Stolica Biskupia dana ieſt, ná ktorey ſiedział Piotr głowa wſzyſtkich Apoſtołow, zkąd y opoką názwany ieſt, ná ktorey by Stolicy iedność záchowaná była, áby drudzy Apoſtołowie, káżdy z oſobna ſwoiey nie bronił* [to ieſt zá náywyżſzą álbo náywyżſzey rowną) *ſtolicy, áby odſzczepieńcem y grzeſznikiem był, ktoby przeciwko tey ſzczegulney ſtolicy inną ſtanowił.* Euſe-

(*e*) Epiſt. ad Auxentium. (*f*) lib. 2. contra Parmenianum.

Eusebius Cesaryeński w Kronice Kościelney o Piotrze S. te słowa pisze: *Piotr rodem Galileyczyk, pierwszy Chrześciáński Biskup, gdy w przod Antyocheński wyfundował Kościoł poszedł do Rzymu, gdzie Ewangelią przepowiedając przez dwadzieścia, y pięć lat, tegoż Miasta trwał Biskupem.*

Więcey stárożytności świadectw, kto zechce, z náydzie krom innych Autorow w Xiędzie Emmanuela Schelstrate [*Tom 2. Antiquitatis Ecclesiasticæ*] ktory tam z Klemensa Rzymskiego, Ignácego, Jreneusza, Dionizego, Orygenesa. Atanázego, Hieronyma, Augustyna &c. dowodzi, iż S. Piotr w Rzymie był, tam Biskupem żył, tam Męczeńnikiem oraz z Pawłem umarł.

21. Niech nam to Kázanie zákończą applauduiącą Swiętym Apostołom swoją wymową dawni Kościoła Doktorowie. *Nie bez przyczyny* (mowi Swięty Maximus (g) *naychwalebnieysi Wiáry Chrześciáńskiey Xiążęta Piotr y Paweł iednegoż dnia, ná iednymże mieyscu, iednegoż Tyranna podięli śmierci wyrok. Jednego dnia umarli, áby wraz do Chrystusa przyszli; ná iednym że mieyscu, aby ktoremu znich ná Rzymie nie schodziło. Od iednegoż prześladowniká, áby rowne okrucieństwo obudwu Męczeństwem uwięczyło. Ná ktorymże tedy mieyscu to Męczeństwo odnieśli? w mieście Rzymie: áby gdzie*

(g) Homil: 5. de SS. Apost. Petro & Paulo.

głowa niedowiarstwa była, tam głowa świątobliwości spoczywała, y gdzie mięszkáli Xiążęta Narodow, tam Xiążęta Kościoła umierali. Ci są Mężowie (z Leonem wielkim mowię) [*h*] *ktorzy cię Rzymie Ewangelią Chrystusową obiaśnili, y ktorys był Náuczycielem błędow, stałes się Uczniem prawdy. Ci są ktorzy cię do tey chwały podnieśli, ábyś národem Swiętym, ludem wybornym, Miastem Kápłańskim y Krolewskim, przez Swiętą Błogosławionego Piotra Stolicę uczyniony, daley rządził wiarą Boską, niżeli panowaniem ziemskim. Nie ták Niebo mowi* Swięty Chryzostom [*i*] *iáśnieie gdy słońce promienie swoie rozrzuca, iáko Rzymskie miasto, dwa te świátła, ná wszystkie strony wywieráiąc. Z tąd Páweł, z tąd Piotr porwany będzie; uważcie, iakiemu widokowi przypatrzy się Rzym, widząc Piotra y Pawła, nágle z swoiey trunny zmartwych wstaiących, y ná powietrzu przeciw Chrystusowi podniesionych. Dziwuię się temu miastu nie dla złota, dostatku, nie dla kolumn, áni dla innych ozdob, ale dla kolumn owych Kościoła.*

Wzbudźmy w sobie ná koniec wiarę, iż nam przyczyna SS. Patronow, [iácy są ci osobliwie Apostołowie] przed BOGIEM pomocna iest; Nádzieię: iż za ich przyczyną pomoc ku Zbawieniu otrzymamy: *Jáko bowiem*

(*h*) Serm: 1. de natal: Apost: Petri & Pauli.
(*i*) Serm: 32. in moral: exhort.

wiem y my doznali ([illegible] wspomnionym S. Leonem Wielkim) *y náſi przodkowie doświadczyli, wierzemy y uſamy, iż we wſzyſtkich pracach życia tego do otrzymania miłoſierdzia Boſkiego oſobliwych Patronow modlitwami będziemy wſpomożeni, áby iáko nas grzechy pogrązaią, ták Apoſtolſkie podzwignęły záſługi, przez Paná náſzego JEZUSA Chryſtuſa, ktoremu z Oycem y Duchem Swiętym, iedná władza, iedno Boſtwo ná wieki wiekow, Amen.*

KAZANIE II.

O *Widomey* Głowie Kościoła *Chryſtuſowego.*

Biskupi Rzymscy po S. Piotrze náſtąpili na Urząd zwierzchności Duchowney nád Chrześciańſtwem iemu od Chryſtuſa dáney, tę zwierzchność uznáwał pierwiaſtkowy Kościoł, w ktorym pomięnionego Urzędu Papieże záżywali.

Ego dico tibi tu es Petrus & ſuper hanc Petram ædificabo Eccleſiam meam &c. Mat. 16.
Já tobie powiadam iż ty ieſteś Opoką, á ia ná tey Opoce wybuduię Kościoł moy. &c.

22. POniewaź práwo zwierzchności tym ſię rozni od práwa własności; iż práwo właſności ieſt na dobro tego, ktory

 ieſt

iest Panem rzeczy iákiey, zwierzchność zaś daná bywa, dla dobra owych, ktorzy pod rząd tey zwierzchnośći idą: Práwo Zwierzchnośći S. Piotra, ktoremu Pan dał [iáko się w przeszłym Kázaniu dowiodło] nád wiernymi swemi, było ná dobro tego wiernych Kościołá, to iest zgromadzenia; á że ten Kościoł miał nietylko zá żywota, ále y po śmierci S. Piotra stać aż do skończenia świata, [*a*] należało, áby go Chrystus opatrował Rządcą práwym, następcą S. Piotra; iákoż opatrował aż do dziśieyszego Benedykta XIV. *Trwa* [mowi S. Leo Wielki serm: de univers: *Piotr, y żyie w nástępcach swoich.* Tych sukcesorow Piotra od niego począwszy aż do czasow swoich pilnie zbierali dáwni Kościołá Doktorowie SS. Ireneusz, Epiphanius, Optatus y Augustyn, u ktorego ta successya iest iedną z náymocnieyszych rácyi utrzymuiących go w Kościele Kátolickim: *Trzyma mię* (mowi] (*b*) *od samey Stolicy Apostolskiey Piotrá, ktoremu Pan owieczki swoie, áby ie past po zmartwychwstaniu polecił, aż do teraźnieyszego Biskupá Anástazyusza nástępowanie Kápłanow.* A chociasz żadna inna stolica ták przed Augustynem, iáko y po nim od náymocnieyszych nieprzyiacioł tyle nie miała przeciwności, wszystkie iednák inne Patryarchie: Alexandryiska, Antyocheńska, Jerozolimska, Carogrodzka, ktore się

(*a*) Math: ultimo. (*b*) contra Epist: fundam c. 4.

to ſię od ſtolicy tey, iáko ſtrumyki od zrzodłá, iáko gałęzie od drzewa odſzczepiły, uſchły, á niewierność Pogáńſka ich mieyſca poſiadłá. Ta iedná po tylu náiazdach Rzymu, po kilkorakim wywroceniu iego, po wygnániu czterdzieści rázy z Rzymu Papieżá, ſtoi nienaruſzona, Jey Biſkup od cáłego Chrześciáńſtwa uznany záwſze był zá Rządcę Kośćiołá powſzechnego; coż kolwiek bądź że niezbywało czaſem ná Buntownikach y od niego ſię odſzczepiaiących Heretykach; co nie tylko iemu władzy nieuymowało, ále ią ieſzcze co raz iáwnieyſzą pokazowało, gdy ſię záżywać muſiała ná poſkromienie zuchwáłych, y karę, ktorą BOG approbował to wygubieniem ich, iż o ták licznych potępionych od Kośćiołá Herezyach dáwno iuż nieſłychać, to niepoſłuſznych Kośćiołowi, á przeto według rozkazu Pańſkiego [*Kto nieſłucha Kośćioła niech będzie iáko Poganin y iawnogrzeſznik*] [c] wyklętych, oddaiąc Pogáńſtwu Machometáńſkiemu w niewolą.

Dowiodę tedy dziś com przed ſię wziął: Iż pierwſzy Kośćioł Chryſtuſow náydawnieyſzych náwet czaſow uznáwał Zwierzchność powſzechną Biſkupa Rzymſkiego iáko prawego náſtępcy *Piotra S.* y tey zwierzchnośći Papiez nád cáłym Kośćiołem pierwiaſtkowym záżywał. Ná więkſzą chwałę Boſką.

(c) Math. 5:

23. Zwyczayna iest Dyssydentom potwarzać Papieżow, iákoby sobie przez moc, y gwałt nád całym Chrześciáństwem zwierzchność przywłaszczyli, ná ktorą od początku Kośćioła zawsze czuwali, iáko mowi Kalwin [d] *żadnego czasu nie było, ktoregoby Stolica Rzymska panowania nád innemi Kośćiołami niepragnęła.* Jeżeli ták iest, toć owi Pierwsi Swięci Biskupi Rzymscy, ktorych po S. Piotrze bez przerwania było trzydziestu Męczennikámi Chrystusowemi, pánowania nád innemi Kośćiołami prágnęli? Więc álbo Kálwin błądzi, gdy to prágnienie poczytuie zá niesprawiedliwe, álbo oni niesprawiedliwi byli, ktorzy przez pychę y łákomstwo z krzywdą Kosćiołow innych ná opanowanie ich czuwali. Alec przecię miedzy Dyssydentami ták nierozumnego wątpię ábym ználazł, ktoryby wolał tych Pierwiastkowego Kośćioła Swiętych, Męczeńską Koroną uwieńczonych potępić, niżeli Kalwinowi błąd przypisać.

Czuwali (mowią) Pápieże ná opanowanie Kośćiołow wszystkich, y całego Chrześciáństwa, á nákoniec ie sobie przez zdradę y gwałt pod moc podbili. Ale odpowiadam Henryk VIII. Krol Angielski w Xiążce swoiey przeciw Lutrowi: *Ktożby uwierzył* mowił on, poki go lubieżność nieoślepiła [y od Papieża, rozrywać mu prawego Małżeństwa y Kázirodztwa zábraniaiącego, á potym y od

(d) lib. 4. Instit. cap. 7.

y od wiáry nieodwiodła] *Ktożby uwierzył áby Xiądz bezbronny sam, bez żołnierzy ná tylo wszędzie rownych sobie Kápłaństwem Biskipow, ná ták liczne, á ták od siebie rożne y odległe národy zwierzchność y władzą otrzymał, gdyby tego od samego BOGA niewziął? ktożby powiedział, że tyle ludu, wszystkie Miasta y Prowincye, ták były swoich rzeczy, swego práwa, swoiey wolności marnotrawne, áby obcemu Xiędzu tyle ná się władzy, y panowania dáły, gdyby tego nie od samych Apostołow, álbo mężow Apostolskich, ktorzy ich z wylaniem wiele Krwi Męczeńskiey do Wiary náwrocili, osobliwie náuczeni niebyli.*

Sławná ieſt S. Auguſtyna reguła [dd] co *w Kościele ták dawne ieſt, iż się początek pokazać niemoże, to, zá podanie od samych Apostołow poczytać mamy.* A táka ieſt władza Biskupa Rzymſkiego nád wiernemi cáłego Chrześciáństwa, áni nam adwerſarze pokażą kiedy náſtáła? ktore ią Concilium poſtanowiło? A lubo ták poźnieyſze, iák y dawne Biſkupow zgromadzenia onę uznáią, ále iey żadne nie daie. Gdy by zaś ſam ią ſobie nieſłuſznie Biſkup Rzymſki przywłaſzczał, czyliby mu tego nie zganili, y iemu ſię nieoparli drudzy, iákoby to innemu ktoremu Biſkupowi, gdyby ſię tego ważył uczynili? y ieżeliby iáką potęgą mogł ſwego dopiąć w iednym kráiu,

 áleby

(dd) lib: 4. Bapt: contra Donatiſt: Et Epiſt: 118. Januarium.

áleby ná cáłym świecie niedokázał. Jeſt że tedy podobna: áby Biſkup Rzymſki czyli przez gwałt, czyli przez zdrádę, ludzi ták wielu Swiętych y mądrych omamił, y ſobie poddał, Krolow náypotężnieyſzych przywiodł, áby onemu iáko Námieſtnikowi Chryſtuſowemu pod nogi korony ſtáli, y w tyle Kroleſtwach wymogł, áby z Pánami ſwemi duchowne iemu przyięły poddáńſtwo, y niektore z nich dannikami ſię uczyniły; gdy by to niebyła ſpráwa ſámego BOGA! Záiſte kiedy uważam, że nie inny, tylko Rzymſki Biſkup powſzechnym Kościołem rządzi, iáśnie upátruię mądrość y wſpaniałość Opatrzności Boſkiey, że ſtolicę Kroleſtwa ſwego Duchownego nie gdzie indziey, nie w innym Mieście, tylko w tym ſamym, ktore było gdy náſtał Kościoł, głową y ſtolicą nieprzyiáciol iego ná cáły świat panuiących, założyła; áby pokazałá dzielność ſwoię, iáko ieſt z páięczyny tarcza, wſzelka moc ludzka, przeciw niegwałtowney, ále zwolna y ſłodko rzeczy do końca ſwego kieruiącey tey przedziwney Opatrzności. Kiedy Piotr S. do Rzymu przyſzedł, ktoby ná niego pátrzył lubo bybył náyprzezornieyſzego dowcipu, czyby mogł kiedy to mieć w myśli ſwoiey: iż ten nędzny rybak przez ſukceſsorow ſwoich iedyną tylko cierpliwością uzbroionych, miał kiedy Monarchę Rzymſkiego bez wſzelkiey broni, ſwo-

iey

iey duchowney władzy podbić, w Rzymie panować, po całym świecie zwierzchność swoię rozpościerać, nie tylko od bliskich Rzymowi Narodow, ále y od naydalszych, y przez długie wieki świátu niewiadomych posłuszeństwo odbierać. Nie było większego prześladowania ná Piotrową trzodę, iáko w Rzymie, tam on sam, tam Towarzysz iego Páweł, tam niezliczona Owieczek iego zgráia ná rzeź poszła, á wszystkich do szczętu Chrześcian przez moc y wszystkie dowcipu złośliwego wynálazki wygubić chciano. coż wierni czynili? pewnie w inne przenieśli się Kraie, nową sobie zákłádać stolicę? Nie, ále gdy kącika spokoynego ná ziemi prześladowanie im niepozwalało, grzebli się pod ziemię, byleby Stolicy wiáry od Chystusa náznáczoney, od Piotra wystawioney nieodstępować, y czegoż dokazáli? oto wielką część Pogan w krwi swoiey Męczeńskiey (że ták rzekę) utopili, bo gdy zábiiano iednego wiernego, náwracało się niewiernych dziesiąciu; gdy zábiiano dziesiąciu Chrześćian, náwracało się sto Pogaństwa, y ták daley, á czasem przy iednego Męczeństwie wiele tysięcy do Wiáry przychodziło, y ták żadnego niezábiwszy poganina, Wierni, wszystkich wygubili, y sami Rzym osiedli. Do czegoż iescze rozumiecie przyszło? do tego: iż stolica pánowania Ziemskiego, *Stolicy* Duchowney ustąpiła.

stąpiła.

ſtąpiła. Pierwſzy iáwny Chrześćiańſki Ceſarz Konſtantyn Wielki wyniosł ſię do Carogrodu, y powoli uſtępowáć począł Kátedrie Piotrowey Rzymu, w ktorym iuż więcey Ceſarze nie mieſzkali, po tym go bronić od nieprzyiáciol niezdołali, ruinowáć y wywroćić po kilká rázy dopuśćili, daley go y cale odſtąpili: áby od Papieżow więcey niż Ceſarſkich Urządnikow broniony, Zupełnie ſię obrońcom doſtał. Co BOG ſporządził áby Námieſtnik iego ſpoſobnieyſzą miáł ſtolicę do rządzenia ſzerzey rozkrzewionym Chrześćiańſtwem. Niewiem iednák co cudownieyſzego: czyli tey Swiętey Stolicy do tákiey ſfory, o iákiey námieniłem, przyprowadzenie, czyli dotąd od upadku przeciwko mocy wſchodnich y záchodnich Ceſarzow y Krolow wielu Heretykow rozmaitych, y ná tę ſamę ſtolicę wtrącaiących ſię Antypapow záchowanie: przyznać z Prorokiem potrzeba [Pſal: 117.] *Pan to ſpráwił, y ieſt to rzecz dziwna w oczach náſzych, pátrzyć ná to co danmieyſzym y ná myśl nie padło.*

24. Ale poſłuchaymy też adwerſarzow co oni ná dowod nieſłuſznie przywłáſzczoney od Papieżow nád Chrześćiańſtwem Zwierzchności z ſtarożytnych pamiątek przywiodą: ábyśmy ich niewyſłuchanych niepotępiali, á podobno nam niepotrzeba będźie więcey dowodow nád porządne przeciwnych zárzutow

rozpę-

rozpędzenie. I. Pierwszy mowią z Papieżow zá Sewera Cesarza przed dwusetnym po Národzeniu Pańskim rokiem Victor gdy tę sobie władzą przywłáſzczaiąc, Biskupow Azyatyckich: że zpodania Apostolskiego: iż ktorykolwiek dźień był czternásty po náſtaniu Xiężyca Marca choćby nie Niedziela weń Wielkąnoc święcili, ważył się wyklináć; zaraz przeciw niemu powstał S. Biskup Jreneusz y inni, iż tey niesłuszney władzy powśćiągnąć musiał. II. Wlat po tym 50. gdy Stefan Papież śmiał práwie sam wszystkim świata Biskupom y ich Concilionı sprzeciwiaiąc się, iákby był nád innych, nażywać się Biskupem Biskupow á przez gwałt ich ná swcie zdanie przeciągać S.Cypryan Biskup y Męczeńnik pychę mu y tyrannią ná oczy wrzucił owemi słowy: *Zaden znas nie czyni się Biskupem Biskupow, áni tyrańską boiaźnią towarzysze do mysli swoiey przyciska.* III. Grecki Kośćioł od dawnych wiekow tey Zwierzchności Pápieżowi niedozwala, y wyklinàiącego wzaiemnie wyklina. IV. Sam Grzegorz Wielki Papież tego tytułu *Biskup Uniwersalny* álbo powszechny nieprzyiął, y w liście się swoim oświadczył [c] iż kto się tym tytułem názywa, álbo náżywać prágnie pychą swoią Antychrysta poprzedza, y przydaie rácyą: bo się zuchwale nád innych przenosi. V. Jakoż wiemy (mowią daley) wiemy granice Biskupa Rzymskiego práwie się nád przedmieśćia dawne

(c) lib. 6. Epist: 30,

wne Rzymſkie nierozciągaiące, y iáwniebyśmy ie pokazać mogli. A ieżeliby iaką władzą miał Papież nád innemi Kráiami, tedy tylko nád Záchodniemi ktorych ieſt Pátryarchą, iáko znać z kanonu oſmego Niceńſkiego, ktory Alexandryiſkiego Biſkupa Rzymſkiemu rowna: poſtanawiaiąc, áby ták zwierzchność miał nád Ægipſkiemi Kośćiołami, iáko Rzymſki nád Záchodnemi. VI. Ani náwet przodkowania przed innemi Pátryarchami przywłaſzczać by ſobie miał Rzymſki Biſkup, bo ieżeli przeto pierwſzym między Biſkupami czyni ſię, iż ieſt náſtępcą Piotra, rownie ſię tym záſzczyca Antyocheńſki gdyż iego też ſtolicę, á ieſzcze pierwey niż Rzymſką Piotr S. fundował. VII. Ani ſię Rzymſki Kośćioł ma názywać Matką, chyba względem záchodnich Kośćiołow, ktore od niego wiárę wzięły, ále ráczey Jerozolimſki, gdzie ſię wiará Nowego Teſtamentu y Kośćioł Chryſtuſow urodził, y z kąd wyſzedł ná świat cały. VIII. Ná koniec ieżeli Rzymſki Biſkup z początku Chrześćiáńſtwa miał nád innych większą powagę, y przodkowánie, to z tąd pochodziło, iż był Biſkupem náypzedniey ſzego Miáſta, ktore głową, dla Stolicy Ceſarzow ná cáły świat pánuiących názywano, ále ponieważ ta Stolica Ceſarſka przenioſła ſię do Carogrodu nowym Rzymem uczynionego, tedyby przodkowanie Biſkupowi

wi

wi ráczey Carogrodzkiemu, niż ſtarego Rzymu należało.

25. Tę ſą u nich ile mi ſię czytáć zdało w tey mierze náywalnieyſze rácye, ktorych dowodna wiadomość dziwnie gruntownym ieſt dowodem od Chryſtuſa daney, od dawnych wiekow przyznáney nád powſzechnym całego swiata Kościołem Biſkupa Rzymſkiego zwierzchności. I. A náprzod poſtępek S. Victora Papieża y Męczennika y przygana iemu daná od S. Jreneuſza nietylko władzy Papieſkiey nieuwłoczy, ále ią też wielce wſpiera, álbowiem Jreneuſz swoią przyganą [ieżeli ſię wstáwianie zakim do zwierzchnośći y pokorne rácyi przekłádanie przyganą názwać może] wyznał władzą Papieſką, nárzekał tylko [przyczyniaiąc ſię zá ſwemi ziomkami] na popędliwość S. Wiktora do ták wielkiey kary, do ktorey ſię SS. Przodkowie iego [wiedząc zdawna iak Wielkąnoc w Azyi święcono] nieſkwapiali, zwłaſzcza, że ná tym nie naywięcey ſię nalezeć zdało, ktorego kto dnia iákie Swięto obchodzi. Ale S. Lugduńſki Biſkup niewiedział, co wiedział y czemu zábiegał Rzymſki powſzechnego Kościoła Biſkup: iż Azyani nietylko iednego z Zydami dnia Wielkąnoc święcili, ále też Kościoły Záchodnie potwarzali, iakoby niegodziwie przeciw Boſkiemu rozkazowi w ſamę koniecznie Niedzielę to Swięto obchodziły, ktore ro-

ne rozumienie y zwyczay Azyatycki co raz daley szerzył się. Przeto zábiegaiąc tak szkodliwemu rozerwaniu Papież rozpisał do wszystkich Wschodnich y Záchodnich Biskupow, áby mu swoie o święceniu Wielkiey nocy zdanie podali: Uczynili to twierdząc iż w Niedzielę po pełni Marca ma być obchodzona, co potym walne Niceńskie Concilium ztwierdziło; sami tylko Azyi mnieyszey Biskupi sprzeciwili się, ktorych Prymasem będąc Polikrates odpisał: iż z rozkazu Papieskiego Synod zebrał, ále żadnemu się Biskupowi niezdało odmieniać przykłádem Chrystusowym y podaniem Jana y Filippa Apostołow [nie pewnym] stwierdzony zwyczay. A gdy go przynáglał Papież, áby ná iego rozkazu przestał, on mu hardzie á błędliwie odpisał *BOGU, czy tobie mamy bydź posłuszni?* Przeto zásłużył y zdrugiemi, áby tey mocy, ktorą BOGU bydź przeciwną potwarzali, doznali. Jednak czyli od rzuconey ná się klątwy uwolnieni, czyli od przymierzoney záchowani zostali, gdy się upámiętali [f] pewnie zá upomnieniem pomienionego S. Jreneusza, ktory do nich pisał, iáko świadczy Eusebiusz [g] *do inney partyi niemożna się rzucić, iedno poddać się pod decyzyą Biskupa Rzymskiego, ieśli chcą uyść bańby, á niebydź odszczepieńcami.* Tenże Swięty

(f) Schelstrate in Antiquit: illustr. (g) Histo Eccl: lib. 5. cap. 24.

Swięty w Xięgach ſwoich, ktore przeciwko Heretykom zwłaszcza Marcyanowi y Walentynowi nápiſał, wyſławia Stolicę Rzymſką, ná nią ſię ſpulzcza, do niey ſię odwoływa, u niey práwdy ſzukać każe, do niey uciekać w wątpliwośćiach około náuki, iáko do Miſtrza práwdy, gdzie ſię, iáko on dodáie (b) ſzczere podania Apoſtolſkie wiernie dochowuią.

26. II. O ſprzeczce między S. Stefanem Papieżem á S. Cypryanem Kartagineńſkim Biſkupem, obiema Męczeńnikami Chryſtuſowemi tę mieycie Hiſtoryą: z okázyi Heretykow Kátafrygow álbo Montaniſtow, ktorzy tych, co od Kośćioła ſię odrywali, znowu chrzcili, zá nic ſobie maiąc on chrzeſt Kátolicki, wiele wzáiemnie, Biſkupow chrztem Heretyckim gardzić poczęło, á tych ktorzy u Heretykow chrzceni byli, znowu chrztem oczyſzciać. Wſchodnie Kośćioły Synod ná to zebrały w Ikonium, ſtanowiąc áby żadnego u Heretykow Sakramentu, áni náwet chrztu zá Sakrament nie mieć, podobnie w Afryce S. Cypryan maiąc przykład Przodka ſwego Agryppina y Synodu od niego złożonego, złożywſzy y ſam Synod z ſiedmdzieſiąt y iednego Biſkupow chrzeſt Heretycki z niemi zá nieważny poczytał, y o tym dał znać do Papieża, ktory ſię ſam práwie temu wſzyſtkiemu oparł, y przeciwko ták wielu przemogł, y ná ſwoim

(b) lib. 3. cap. 3.

[iáko przyſtało Opoce Apoſtolſkiey] poſtawił, áby záchowano było co piſał do Cypryaná: *nic nie wznawiać, iedno co podano ieſt trzymáć*; á podobno mu y klątwą pogroził, ieżeliby ſię ná Stolicę Apoſtolſką nie zdał. A lubo S. Cypryan tey ſwego Synodu uſtawy zá artykuł wiary nie miał y przeciwney prawdy niepoięł piał; áni ze słow S. Stefana zakazuiących chrzcić z *ktoreykolwiek herezyi przychodzące* przez upor (iáko niektorzy) w noſił: iż Papież niekaże chrzcić náwet u tych Heretykow chrzczonego, ktorzy formy chrztu Swiętego w Ewangeli przepiſaney niezáchowuią. Owſzem w liście do Pompeiuſza wyráża: że Stefan nie każe drugi raz chrzcić dla ſkutku Słow Ewangelicznych, przecież mu ſię tá zdała bydź nie iáką pomocą Heretykom, á wynioſłym uporem w Stefanie gardzącym zgodą, ták wielu Mądrych y Swiętych Biſkupow, z krewkośći ludzkiey targnął ſię o to ná Papieżá, ták w liśćie do Pompeiusza Biſkupa Sabratyńſkiego, iáko y uſtnie w przemowie do Concilium znowu z Ośmdzieſiąt y dwoch Biſkupow zgromadzonego przymowił Stefanowi nie mianuiąc go iednak po Imieniu gdy rzekł: *Mowmy iáko kto rozumie, nikogo nie ſądząc áni wyklinaiąc, choćby ináczey rozumiał, bo żaden z nas nie czyni ſię Biſkupem Biſkupow, áni Tyrańſką boiaźnią do ſwey myśli Towarzyſzow przyciąga.* Zkąd znać iż nie dopiero Biſkupowi

Rzym-

Rzymskiemu daią tytuł Biskupa Biskupow, ktory nie tylko ná te czasy był u wiernych w uzywaniu, ále ieszcze od kilkudziesiąt przed tym lat zá świadectwem Tertuliana o Zefirynie Papieżu wspominaiącego: *Náywyższy Biskup, Biskup nád Biskupami mowi: Ja odpuszczam grzechy cudzołostwa y porubstwa tym ktorzyby zá nie pokutowali,* [i] ktorego odpusczenia lubo niechwalił ten niemiłośierny człowiek, niezámilczał iednak iáką cześć y władzą w Kośćiele pierwiastkowym Papież miał, według ktorey postępował sobie S. Stefan. A Cypryana wymawia S. Augustyn [k] iż choć trochę w tym iáko człowiek uporu miał, ále miłośći y iednośći Kośćielney, z Stefanem nierozrywał, co y S. Hieronym *in Dialogo contra Luciferianos* wyraża. Wyżey też pisze, iż wielu Biskupow w Afryce tey mu náuki o chrzcie nie chwalili, y ma wielką ufność o nim, iż zdanie odmienił [l] *Nietrzeba* (mowi) *wątpić o tak wielkim człowieku, że zdanie swoie popráwił, y ták rozumiem: że iego retraktacya, to iest odwołanie zátaili ci, ktorzy się tego błędu upornie trzymaiąc niechcieli pozbydź powagi ták Wielkiego Doktora.* Záchował zgodę z Sixtem Stefana nástępcą, y w niey Męczeńską Koronę otrzymał, bo ináczey dnia zeyśćia ie-

(i) Lib. de pudicitia. (k) de bapt. contra Donatist: lib. 5. cap. 25. & lib. 2. c. 4. (l) Ad Vinent. Donatist: Epist: 48.

go wſchodni, záchodni, y południowy Kó-
ściół nieświęciłby; ániby go miał zá Chryſtu-
ſowego Męczenniká, á to według zdánia
mego náwet S. Cypryana mowiącego [(m)
Schizma ieſt to grzech ſzkarádny, ktorego y ſám
śmierć zgładzić niemoże; ten niemoże bydź M-
czennikiem, ktory nie ieſt w Kośćiele. A żeby
náyupornieyſzy człowiek niewątpił, iż to
Kośćiele Rzymſkim mowi, od ktorego k-
ſię odłącza, nie ieſt w Kośćiele: ták w tey
Xiążce piſze: *Czy może ten ſobie imaginow-*
że ieſt w Kośćiele Chryſtuſowym, ktory ſię odłą-
cza od Katedry S. Piotra, na ktorey ieſt Koś-
fundowany? Záczym *niezarzucaycie nam* [(n)
wie do Dyſsydentow z S. Auguſtynem] (
że S. Cyprian ſprzeciwił ſię S. Stefanowi P-
pieżowi, ále trzymaycie ſię przykładu S. Cypr-
na w zachowaniu iedności. A przytym uw-
cie ják was daley nad zámiar woli unoſi nie-
náwiść ku Papiezom, kiedy to w nich naw-
ganicie co pochwaliło y potwierdziło Conci-
lium Niceńskie, ktore przypuſzczacie; zgoł-
to, co z temiż Papieżami przeciw tamtym,
ktorzy ſię im ſprzeciwili, ſami trzymacie: bo
y Wielkąnoc w Niedziele święcicie, y ochrz-
czonego raz w Imię Troycy S. od kogoż kol-
wiek (choćby náygorſzego Heretyka) drugi
raz nie chrzcicie, to tylko pokazuiecie, iże-
ście

(m) de Unit: Eccles: Epiſt: 80. (n) de bapt:
contra. Donat. lib. 2. cap. 7.

ście gotowi y przez właſne pierſi orężem (lubo nie ſkutecznym) ſięgać tego, ktorego z námi iáko Oyca ſzanowáć, y ſłuchać macie. Posłuchaycie iemo tego, ktorego nam zárzucacie Cypryana co on wolny od niechęci ku Papieżowi o iego Zwierzchności mowi przeciw Heretykom Nowacyanom, ktorzy go ták ná ten czas, iák wy teraz zá Oyca y Paſterza ſwego znać niechcieli [o] *Nie z kąd inąd kacerſtwa ſię wſzczęły y odſzczepieńſtwa národziło, iedno z tąd: iż Kápłaná iednego nie ſłuchaią, áni myślą o tym, iż Kościoł iednego w czáſie Kápłana mieć muſi, áby był ſędzią ná mieyſcu Chryſtuſowym, ktoremu gdyby według náuki Boſkiey wſzyſcy Bracia poſłuſzni byli, żadenby nic wnoſić nieśmiał przeciwko Kápłańſkiemu Zgromadzeniu.* A urągaiąc ſię z Heretykow, iż prożno Korneliuſza Pápieża oſzukać chcieli. *Smicią* (mowi) [p] *płynąć do Piotrowey Katedry, do Kościoła przodkuiącego z ktorego iedność Kapłańſka wyſzła. Smicią tam liſty od odſzczepieńcow zmazanych noſić, nie myślą, iż to Rzymianie, ktorych wiarę wychwalił Apoſtoł, do ktorych niewiarſtwo przyſtępu nie ma.*

27. III. Niemyśliłem ſobie zábierać czaſu przywodzeniem Doktorow łácińſkich (gdybym do tego zárzutem przymuſzony nie był) o uznaniu od tych náywyżſzey Papieża nad wſzechnym Kościołem Zwierzchności żadna

(o) Lib. 3. Epiſt: ad Cornel: (p) Epiſt: 55.

dna wątpliwość niezostaie, ieżeli ią Grecki náwet Kościoł (ktory nam zárzucaią) w swo ich Swiętych zdawna przyznawał Oycach, lubo się potym zbuntował, y marnie też zá od szczepieniem się od Námiestnika Chrystusowe go z swoim Konstantynopolem iáko Zydzi swoią Jerozolimą zá zaprzeniem się Chrystusa w klęskę y niewolą Pogáńską podali się, iż im stosowac możem owe Apostoła słowa: *Niemáś rożności między Grekiem, á Zydem* [q] Porzu ciwszy poźnieyszych Grekow bardziey użale nia niż urągania godnych, dowiaduymy się od dawnieyszych á u całego Chrześćiańства bez wątpienia czci godnych, co też oni o Sto licy Rzymskiey trzymali.

S. Epiphanius [r] o Biskupach wschodnich ták pisze: *Ursacyus y Valens załuiąc zá swoy grzech z pismem swoim iechali do S. Biskupa Rzym skiego Juliusza, áby mu się sprawili z błędow y grzechow swoich.* Zacoż by się temu spráwo wować poszli, ktory nad niemi zwierzchno ści niemiał, ganiłby im to Epiphanius, gdyby iednegoż sam nie był zdania.

Toż o pomienionych Biskupach wspomi na S. Atanázy (s) á w liście do Felixa Papie ża mowi: *Dla tego was y Przodki wásze Apo stolskie Biskupy Pan BOG ná wysokości Zamku postawił, y staranie wam o wszystkie Kościoły* zdał,

[q] ad Rom: 10. (r) Hæres: 68. (s) in secund: Apologus.

złał, ábyśćie nam pomagali. Tegoż S. Atanázego Kły Eusebius Nikomedyiski Biskup nayżwawszy Aryanin, zebrawszy fałszywy Synod, z Stolicy Alexandryiskiey zrzucił [pisze Sokrates Grecki Historyk] (t) S. Atanazy uciekł się do Juliusza Pápieża, ktory listem swoim srodze zgromił wschodnich Biskupow, iż bez zezwolenia Stolicy Apostolskiey przeciw Kánonom ważyli się rzeczy tákiey; y sądem swoim iáko dokłada Sosomenus tákże Grecki Historyk [u] przywrocił ná Stolicę Atanazego, y przydaie racyą: *iż ta godność y władza iest Stolicy Apostolskiey dana, á żeby iey Biskup czuł nad wszystkiemi Kościołami, przeto on przywraca każdego do swego Kościoła, on napomina Biskupow wschodnich, ktorzyby zámieszanie czynili w Kościele, on im grozi karą Kościelną, iżeliby tego nieprzestali.*

Z listu S. Bazylego [w] do S. Atazanego pokazuie się; iz Biskup Rzymski wizytować, y náprawować mogł przez Posły swoie wszystkie wschodnie Kościoły: *Zdało się nam słuszna ábyśmy pisali do Rzymskiego Biskupa, á żeby on rzeczom się niższym przypatrzył, y wyroku swego rozsądek wydał. á że z trudnością z ttamtąd za zdaniem Concilium posłany bydź kto może, on niech da tę moc obranym niektorym Mężom, ktorzyby prace podrożne wytrzymali, á łaskawością y przyiemnością obyczaiow upomnieć tych mogli, ktorzy z dobrey drogi ustąpili.*

(t) lib: 2. cap. 13. (u) Lib: 2. cap: 22. (w) Epist: 52.

S. Grzegorz Nazyanzeński w Wierszach o Zyciu swoim mowi; iż *Rzymski Kościoł zawżdy záchowáł o Pánu BOGU prawdziwą náukę, iáko tákiemu Miástu przystało, ktore ná świát wszystek zwierzchność ma* Nierozumiał o Páństwie świeckim, bo iuż było do Carogrodu przeniesione.

S. Chryzostom (x) *zá owce swoie* [prawi] *Chrystus krew swoię przelał, ktore stáraniu Piotrowemu y náßępnikom iego poruczył.* Tenże do Innocentego Papieża w liście pierwszym prosi áby Synod ná niego od Theofila Alexandryiskiego Biskupa uczyniony, y niesprawiedliwie go z Stolicy Biskupiey składaiący skazony był, á przeciwnikow iego pokarał, iednákże prosi áby ich niewyklinał, w czym go Papież niewysłuchał, bo nietylko Teofila, ále y Cesarza sámego Arkadyusza y Zonę iego, y inne o krzywdę y wyrzucenie Chryzostoma, wyklął.

S. Cyrillus Alexandryiski w liście 10. do Nestoryusza wyznaie przełożeństwo Papieskie nád powszechnym Kościołem, tákże w Xięgach Thesauri, z ktorych Gennadyusz Scholaryus te słowa [y] o Biskupie Rzymskim wypisał: *Piotrowi wszyscy práwem Bożym głowy skłániaią, y Prymasowie świata, ták iáko sámemu Pánu Iezusowi posłuszeństwo oddaią.*

Ale czegoż nam więcey szukac nád to, ze sąme

(x) lib. 2. de Sacerdot. (y) opusc. contra Græcos.

me owe pierwsze Synody w Greckich Kościołach, ná potępienie Greckich błędow, powagą Papieżow nakazywane, y zgromadzone były, iáko Apostolski Kanon álbo práwo iest, áby bez pozwolenia Biskupa Rzymskiego żadne Concilium składane nie było, o ktorym Kanonie wzmiankę czyni stary Męczeńnik Marcellus Papież w liście do Biskupow Antyocheńskich, y to práwo potwierdzone iest ná Concilium Niceńskim pierwszym, iáko o tym świadczy Synod Alexandryiski do Felixa Papieża y Sosomenus y Nicephorus.

Synod tedy Niceński 1. Roku 325. zebrany był powagą Sylwestra Papieża, lubo nie bez pomagaiącey powagi, starania, y nákładu Konstantyna Wielkiego Cesarza, iáko to wyznawa szosty Synod, y Damasus in Pontificali. Błądzą zaś ktorzy rozumieią: że ten Duchowny Seym zwołał sam Konstantyn Cesarz, co z tąd náwet znać: że ná tym ziezdzie nie tylko byli z Państwa Rzymskiego Biskupi [z] ále y z Persyi ieden, y piąciu z Armenij, ktora iesz-cze zá Filippa Cesarza oderwana była od Państwa Rzymskiego do Persyi, á dopiero zá Justyna Cesarza daleko po Niceńskim Concilium powrociła. Do tych Biskupow pod Saporem Krolem zostaiących nic niemiał Konstantyn, áby ich ná Concilium zwoływał, inszą tedy władzą: to iest Biskupa Rzymskie-go

(z) Vide Pallav aparatu ad Hist. Concil. Trid. cap. 12

go zgromadzeni byli, ktorego Poseł Hozyusz Biskup (iáko świádczy S. Atanazy w liście ad Solitariam vitam) pierwsze nád Patryarchow mieysce miał, on Symbolum álbo wyznanie, ktore zowią Niceńskie nápisał y pierwszy z Witem y Wincentym Kapłanami iáko Papieski Poseł przed Patryarchami y Biskupami podpisał się. To Concilium pisało do Sylwestra Papieżá áby co postanowiono, powagą swoią potwierdził. Był práwda ná tymże Synodzie Cesarz (gdyż tákim ziazdom wiele náleży ná pomocy świeckiey, przy ktoreyby pokoy, wolność, y bespieczeństwo mieli. Przeto wiele niewygody y utrapienia ponieśli potym Oycowie Synodu Epheskiego że Kandidianus Urzędnik Cesarki dla spokoyności pomienionego Ziazdu postany nie ták się sprawił iák należało] był mowię ná Concylium Cesarz, y między Oycami zgromadzonemi siedział ále nieiáko sędzia lecz iáko Obrońca y Ezecutor Kościelny według świádectwa Cedrena [a] y Phocyusza [b] Grekow, ktorzy dokładaią iż Sylwester Papież onemu Synodowi moc dał. Canon tego Concilium walny zá Papieżem przywiodę niżey.

W tory Synod powszechny złożony Roku 381. w Carogrodzie od Damaza Papieża, ktory ich wezwał do Carogrodu, a z Carogrodu mieli przyiechać do Rzymu, gdzie ich Papież

z zgro-

(a) in compend. Hist. (b) lib. de septem Synod.

z zgromadzonemi Záchodniemi Biſkupámi czekał, lecz dla ſłuſznych przyczyn wymowili ſię z dalſzey podroży łącząc ſię z Papieżem umyſłem, y iednośćią zdania, choć nieprzytomnośćią. Piſze Theodoretus [c] iż Ceſarz Theodozyusz rozſyłał Liſty Papieſkie do Biſkupow, ktoremi ich na Concilium wzywał, y ſami Biſkupi piſzą do Damaza te ſłowa: *zá rozkazaniem liſtownym ktore przeszłego Roku Wáſza Wielebność do náypobożnieyſzego Thedozyuſza Ceſarza posłała, zgotowaliśmy ſię ná drogę tylko do Carogrodu.* Tamże go głową zowią ſwoią, á ſami ſię członkami iego wyznaią, á Damazus do nich piſząc, zowie ich Synami. A gdy ciż Oycowie proſili go o potwierdzenie tego, co w Carohrodzie poſtanowili, potwierdził ile do uſtaw Wiary. Co zaś niektorzy Biſkupi chcieli (y podobno Kánon porzucili) áby Carogrodzki iako nowegoRzymu Biſkup pierwsze miał mieyſce po Papieżu, temu ſię ſprzeciwił Damazus, niechcąc krzywdy dawnieyſzych Patryarchow Alexandryiſkiego y Antyocheńſkiego.

Trzecie Concilium w Efezie złożone ieſt Roku 431. od Celeſtyna Papieża, iáko piſze Proſper (d) Photius [e] Evagrius [f] y Nicephorus (g) iż zá rozkazem Papiezkim Cyryllus Alexandryiſki iechał iako Poſeł iego y Synodo-

(c) lib. 5. Hiſt. cap. 9. (d) in chroni. (e) de Septem Sacram. (f) lib 4. cap. 4: (g) lib. 14.

Synodowi prezydował z dwiema Biſkupami z Rzymu wyſłanemi Arkadyuſzem y Proiektem. Tam (iáko dokłada Ewagrius) wyznawa Cyrillus, iż ná potępienie Neſtoryuſza Patryarchy Carogrodkiego, ná ktorego one Concylium złożono, przymuſzony był liſtem Papieża Pryncypáła ſwego, áby iego Imieniem tam wſzyſtko ſpráwował. Ciż SS. Oycowie Efeſcy piſzą do Celeſtyna Synodalny liſt, ktorym oznaymuią, iż ſprawę y ſąd Janá Antyocheńſkiego Patryarchy záchowuią do rozſądku Pápiezkiego, áby on iáko Sędzia wſzyſtkich Biſkupow wyrok nań uczynił.

Czwarte Concylium Roku 451. złożył w Kálcedonie Leo Papież, co ſię pokazuie z liſtu Marcyana Ceſarza do tegoż Papieża, ktorym liſtem iáko ſię znáczy, iż Papieże dokładali ſię Ceſarzow, y ich pomocy zażywali zwłaſzcza kiedy w ich Páńſtwie, y onych nákładem czynione były, ták Ceſarze tę łáskę y przychylność ſwoię nie ináczey, tylko według woli Papiezkiey świadczyli, dla tego Ceſarz ku końcu mowi: *Nápiſzę do Biſkupow, áby ſię, ná pewne mieyſce ziechali, áby to, co wierze Chrześciańſkiey Kátolickiey pożyteczno ieſt ták iáko świątobliwość wáſza wedle Kośćielnych uſtaw ſkaże, ſwym poſtanowieniem obiaśnili.* Sam tákże Marcyanus ná Concilium w mowie ſwoiey wyraził, iż on od Leona upomniany był: áby nowey ſprzeczki o

Arty-

Artykułach wiary iuż ustanowionych niedopuścił, ále wszyscy przestali ná Concylium Niceńskim, y ná Liście Papieskim do Flawiana Biskupa, á iż on sam [to iest Cesarz] nie iako sędzia, álbo Pan ná pokazánie mocy swoiey przyszedł, ále iako obrońca y Executor Kościelnych ustaw przykładem Konstantyna Wielkiego. Záczym dziekuiąc za to, wołali Biskupi nowym go Konstantynem zowiąc. Potym Paschasius Papieski Poseł do Synodu rzekł: Rozkazanie iest Apostolskiego Papieża Rzymskiego Miasta ktore iest głową wszystkich Kościołow, aby Dioscorus Alexandryiski Arcybiskup niesiedział ná Synodzie iáko tego niegodzien, iż śmiał bez dozwolenia Stolicy Apostolskiey Synod składać, y musiał wstáć, á iáko obwiniony we śrzodku posadzony iest. Gdy potym czytano list Leona Papieża do Flawiana, ktory wysoce Oycowie wysławiać poczęli, wołáiąc: *Piotr przez Leona przemowił, ták Apostołowie náuczali.* Ná tym Concilium Clerycy Alexandryiscy ná Dioscora skarząc publicznie Leona Biskupem Universalnym, to iest powszechnym, názywali. Tamże tedy Posłowie Papiescy Imieniem Leona náypierwey ná Dioscora wyrok swoy dali, z Biskupstwa go po Rzymskim pierwszego składaiąc, y od sprawowania Urzędow Kapłańskich odsądzaiąc, potym dopiero Patryarchowie, y inni Biskupi. Gdy

zaś z Synodu Pápieſcy Posłowie, y wielka część Biskupow wysła, Anatoliuſz Patryarcha Carogrodzki z niektoremi życzliwemi Biskupy zoſtawſzy ſię, podrzucił kryiomo Kanon, ktorym Stolicę Carogrodzką chciał mieć pierwſzą po Rzymskiey, oczym dowiedziawſzy ſię Posłowie Papieſcy, wielce ſię oto uięli, y oznaymili Biskupom, iż nieprzemogą, áby to Papież approbował. Jákoż gdy Oycowie o potwierdzenie uſtaw Synodalnych Leona prosili, y otrzymali, ten ieden Canon iáko podrzucony, odrzuconym zoſtał, y wſtawiaiącemu ſie Ceſarzowi Marcyanowi, y S. Pulcheryi Ceſarzowy zá Pátryarchą ſwoim, Leo pięknie ſię wymowił, á Anatoliuſzową pychę mocno wyſtrofował. Patrz w *Rocznych* dzieiach Baroniuſza od Xiędza Skargi zebranych pod Rokiem 451.

Uważcież teraz słuchacze ieżeli ſię z prawdą zgadza zwyczayna Heretykom mowa; iż władza Biskupa Rzymskiego dopiero ná poznieyszych Synodach uſtawiona ieſt, á pierwſzym wiekom byłá nieznaioma; álbo owe wybiegi, ktoremi náſze w tey mierze dowody oſzukać uſiłuią, gdy mowią (*b*) Przeczyć niemożna, iż Biskup Rzymski zdawna miał powagę wielką między Biskupami, iáko náyprzednieyſzego Miaſta Biskup, y często ſię do niego w utrapieniach udawali inni ukrzywdzeni

(*b*) Zieglerus de Epiſcopo Romano.

dzeni Biskupi dla niciákiey pociechy w nędzach swoich, ále nieiáko do Sędziego ná skargę chyba ieżeli sobie przeciwne strony ten sąd wzaiemnie obrały y nań się zdały. Czym iák grubą niewiadomość Historyi Kościelney pokazu ą widzieliście, y obaczycie daley.

28. IV. Grzegorz Papież (mowią) gani tytuł Biskupa Uniwersalnego. Ták iest gani: wtym komu niesłuży, iáko niesłużył Jánowi Biskupowi Carogrodzkiemu, ktorego on tam wielce strofuie, pycha álbowiem, Antychrystowey podobna iest, przywłaszczać sobie honor cudzy y zwierzchność nád temi, nad ktorych się przenosić, niepowinien, iácy byli wyżsi Patryarchowie Alexandryiski y Antyocheński. Nie przeto samo że się kto nád innych przenosi, pychą Antychrysta poprzedza bo przenosić się, to iest pierwsze mieysce przed kim brać, używać swego tytułu nad innych, álbo zwierzchności nád niemi z práwa sobie służącego, nie iest rzecz náganna, ále słuszna; lecz przenosić się bez prawa y owszem przeciw práwu z rozpustney wyniosłości iest pychą Antychrysta poprzedzác, y dla tego gdy rzekł: táki pychą Antychrysta poprzedza, przydał rácyą, *quia superbiendo se cæteris præponit*, bo się pysząiąc, álbo z pychy nad innych czyli nad innemi przekłáda, iako śmiał czynić pomieniony Jan Patryarcha Ca-

rogrodzki

iegrodzki człowiek rownie prostak iák wyniosły, ktorego záwstydzaiąc ten Grzegorz (zewszech miar) wielki Papież pisać się począł sługą sług Bożych, tytułu zaś Biskupa Uniwersalnego lubo sobie w rozumieniu Zwierzchności nad powszechnym Kościołem powinnego, y swoim Przodkom od náydawnieyszych czasow dawanego nieprzyimował, nie tylko z pokory, ále osobliwie iż to Imię *Biskup Uniwersalny* tłumaczyć się może: *wszelki wszelkiey Dyecezyi Biskup* to iest y Alexandryiski, y Carogrodzki, y Gnieźnieński y Chełmski &c. coby znáczyło: iż innych Biskupow niemasz, okrom niego ktory wykład przed się biorąc Grzegorz ná innym mieyscu do Biskupow mowi. *Jeżeli ieden iest uniwersalny Biskup, zostaie ábyście wy Biskupami nie byli.* Y było náwet to niektorych mniemanie, iż sam tylko Biskup Rzymski, iest práwdźiwym Biskupem, inni zaś szczegulnie Námiestnikámi iego delegowanemi, á nieordynaryinemi Pasterzami (iàko poważni o tákich Authorowie wspominaią [*i*] Iáko zaś Grzegorz Wielki pomienionego tytułu nieprzyimował, ták wrzeczy samey żaden nad niego Papież bárdziey zwierzchności swoiey nad Biskupami całego świata niepokazywał, iáko

to

(*i*) Alvarus de Planctu Eccles: Card: Turrecrematus in Summ: de Eccl: Gwilhelm: Occam: in Dialog:

to nád Biskupami Sycylii (*k*) Afryki (*l*) Fráncyi [*m*) Dalmacyi [*n*] Hiszpanii [*o*] Grecyi (*p*) Gdzie też do Jana Biskupa Syrakuzańskiego (*q*) o Carogrodzkim Kościele pisze ktoż *wątpi iż ten Kościoł iest Stolicy Apostolskiey podległy? co y Pan náypobożnieyszy Cesarz Theodozyusz y brat nasz Eusebius tegoż Miasta Biskup statecznie wyznaie.* Tenże Grzegorz inatemi słowy ná wielu pism swoich mieyscach (*r*) przodkowanie y Zwierzchność nád Kościołem powszechnym Rzymskiey Stolicy przyznaie, y mocno twierdzi. Zarzut o nieprzyiętym od niego Biskupa powszechnego tytule, wspieráiąc ná Lipskiey Dyspucie Luter przeciw Eckiusowi, przywiodł Concilium Afrykańskie zákazuiące pierwszey Stolicy Biskupowi názywać się *Náywyższym Kápłanem, albo Xiążęciem Kápłanow*, ktory Kanon położywszy Gratianus, innym Charakterem przydał; áby y Biskup Rzymski nienázywał się Biskupem Uniwersalnym, czego w Kanonie Prymasow Afrykańskich tykaiącym, niemasz, áni bydź może; Bo mogłoż co nákazywáć, álbo zákazywáć partykularne iedney Nácyi Concilium Papieżowi, ktore niemogło obowią-

H

(*k*) lib: 2. dist: 10. Epist: 4. (*l*) Epist: 31. (*m*) lib. 7. indict: 2. Epist: 112. (*n*) lib. 5. Epist. 16. (*o*) lib. 11. Epist: 50. (*p*) lib. 5. Epist: 7. (*q*) lib. 7. Epist. 63. (*r*) lib. 7. indict. 2. Ep. 69. Et in Psal. 4. Pœnitentialem, nec non Epist. 40 Privileg. Monast. S. Medard.

obowiązywać innych Europeyskich Biskupow.

29. V. Obroćmyż się teraz z Afryki do Europy, gdzie nam granice Biskupa Rzymskiego ukazáć maią, ále my ich pracą uprzedziemy prawdziwą w tey mierze informacyą. Wiedzieć potrzeba iż Papież iest własnym Biskupem Miasta Rzymu, iest oraz Powiatu Rzymskiego ArcyBiskupem, iest Prymasem Włoskich Kráiow, iest Patryachą Zachodnim, á oraz całego Powszechnego Kościoła Pasterzem. Jáko w nászych Kraiach Xiążę Im Prymas iest Biskupem Gnieźnińskim, iest ArcyBiskupem Małey y Wielkiey Polski, Litwy y Prus, Prymasem zaś krom tych ieszcze y Ruskich Kráiow. Papież ile Biskup Rzymski ma granice swoiey Diecezyi, ile Arcybiskup Swoiey Prowincyi, ile Prymas swego Włoskiego Národu, ile Patryarcha, całego Zachodu, ma pod sobą wszystkie Europeyskie Państwa, y inne kraie przez Rzymskich Xięży do wiary náwrocone. Jeżeli zaś pytasz się o granice Biskupa Rzymskiego, ilo Papieżem, to iest, Náywyższym Biskupem iest, odpowiadam z S. Bernardem (ktorego sami Adwersarze zá Swiętego maią, rádzi go czytaią y iego przeciw Duchownym słowa przywodzą) [s] *Chybaby mu zá świat trzeba wynidź, ktoby chciał ludzi ználeść do stárania náywyższego Biskupa nienáleżących. Albowiem do Kościoła od SS. Piotra y Pawłá w Rzymie fundowanego*

(s) ad Eugen. de consider.

nego [mowi S. Jreneus] [t] *dla możnieyszego tego Przełozenstwa muszą się wszystkie Kośćioły schodzić; to iest ci, ktorzy gdziezkolwiek są wierni.* Dla tego Concilium zarzucone Niceńskie mowi tam o Pápieżu, ile Patryarchą Záchodnim iest, iáko iáwno z słow tegoż osmego Canonu. *Postanowiono iest: áby Biskup Ægiptu, to iest Patryarcha Alexańdryiski przodkował, y miał władzą nád całym Ægiptem, bo ták przystoi, y że podobnie Biskup Rzymski, to iest nástępca Piotra Zwierzchność ma nád wszystkiemi Kośćiołami y mieyscami koło niego. Podobnie Biskup Antyocheński, to iest Pátryarcha nád cáłą Prowincyą, &c.*

Teraz ia też proszę Adwersarzow, áby pilnie posłuchali, co w dalszym Canonie pomieniony Synod Niceński ma [Canone. 39. p. 356. edition: Colonien:] *Ten ktory trzyma Stolicę Rzymską, Głową y Xiążęciem iest wszystkich Pátryarchow, ponieważ on iest pierwszy iáko Piotr, ktoremu dana iest władza ná wszystkich Panow Chrześćiańskich, y wszystek lud ich, áby był Námiestnikiem Chrystusa Paná Nászego nad wszystkiemi ludzmi y cáłym Kośćiołem Chrześćiańskim, á ktokolwiek temu się sprzeciwia, Synod go wyklina.*

30. VI. Zárzuty o innych Pátryarchach, ktorych Papieżowi rownać, álbo nád niego przenosić chcą starożytność z podania Bożego rzeczą samą odrzuciła, gdy nie tam tę Stolicę Biskupią ktorą tylko fundował Piotr, ále

(t) lib. 3. cap. 3.

tę ktorą y záłożył, y dłuższym Zyciem y M
czeńską z Pawłem śmiercią przyozdobił,
náyprzednieyszą uznáwałá, á Alexandryią
nád Antyocheńską przenosiła.

31. VII. W Jeruzalem [prawda] urodziła się Nowego Testamentu Religia, ále iey Bog w Rzymie Stolicę náznáczył, y ten Kościoł uczynił Mátką y Mistrzynią innych, któremu dał zá Biskupa, Oyca y Mistrzá Chrześciaństwa, Námiestnika swego Piotra. A Jerozolimskie Biskupstwo nietylko z począt Pátryarchią nie było, ále Metropolii Cesarskiey podlegało, ktorá Metropolia gdy około Roku Pańskiego 753. poddana iest, piero się Patryarchią názywać poczęło.

32. VIII, Stolica też Carogrodzka, Ktora zdawna y podczas Concilium pierwszego Niceńskiego pod Metropolią Herakleyską zostawała, zá przeniesieniem Stolicy Cesárskiey Carogrodu poczęła się pomnażać, przyczyną y potęgi Cesarzow ná swoie nád dawniey Patryarchow Alexándryiskiego y Antyocheńskiego podwyższenie záżywać, ále że Stolica wiary, nie od Cesarzow, ále od Chrystusa iest postanowiona, zá Cesarzami nieidzie. Przeto chociaż mieszkánie swoie Cesarze do Konstantynopola przenieśli, dawniey iednak Oycowie Swięci nieprzodkowanie w Konstantynopolitańskich Biskupach, y władzą powszechną uznawali, ále ráczey błędy co raz

od nich

od nich wymyślane, potępiali w Mácedoniuszu, Nestoryuszu, Antymie, &c. iáko też y innym Patryarchalnym Biskupstwom ná Káceftwach niezbywáło, sama tylko Stolica Rzymska odnich daleka iest. *Rzymska Stolica* [pisze Theodoretus do Renáta Kapłana] *trzyma rządzenie Kośćiołow wszystkiego swiatá, y dla innych przyczyn, y dla tey też iż byłá záwżdy od smrodow Heretyckich prożna, á żaden ná niey niesiedział, ktoryby zle o Wierze Swiętey trzymał.* Y Agato Papież Roku 681. w liście do Cesarza Constantyna Pogonáta ná Concilium Powszechnym szostym w Carogrodzie czytanym y od Oycow Zgromadzonych pochwalonym te ma słowa: *Apostolska Stolica Rzymska nigdy od drogi práwdy ná żadną stronę błędu niewyboczyłá, áni heretyckim nowinośćiom ustąpiła, albo od ścieżki podania Apostolskiego wykroczyła* (z kąd znać, iák się Dyssydenci náśi z dáwnym Kośćiołem niezgadzáią, kiedy náydawnieyszym náwet Papieżom błędy przypisowáć śmieią] Ale ná co im się przyda zá Greckim Pseudo Patryarchą trzymowáć się, z ktorym się w Religii niezgadzáią y ktory ich konfessyą Auszpurską wzgardził, iák się w Kázaniu o znákach Kośćioła przywiedzie. Ná koniec ieżeli Stolica wiary zá Chrystusem idzie, gdy Turecki Car Konstantynopol posiadł, Tureckiego Kápłaná Mosstego zá głowę Kośćioła przy-

iąć by mieli. Jákoż podobno by śię prędzey ná Machomatańskiego, niż ná Rzymſkiego Biſkupa (ktorego Antychryſtem zowią) zgodzili. Jáko w podobney okoliczności Poseł Papieski Hieronym Alexander w mowie swoiey ná ziezdzie w Wornácyi do Karola V. Cesarza y Panow Imperii mianey, rzekł, (a) strofuiąc Lutra zákazuiącego bronić śię Chrześćianom przeciwko Turkom: *Wolałby widzieć [Luter] áby trzodę Chryſtusowę pſy Konſtantynopolitańskie pożarły, niżeli żeby iey Rzymscy Pásterze ſtrzegli.*

Cesarze Greccy Heretycy, lub od Heretykow nábechtani niemogąc dokazać, áby Stolicę Carogrodzką z Rymſką zrownali w powadze, Rzymſką Carogrodzkiey w błędách porownać chcieli, to ieſt uſiłowali, áby iakie Kácerſtwa Rzym kiedykolwiek pochwalił; dla tego ſtarali śię w Kośćiele Rzymſkim mieć swoich Klerykow, á żeby z nich ktory zostawſzy Papieżem, miłośćią narodu swego uwiedziony, dał śię użyć ná błędow Greckich potwierdzenie; ále dármo, *niemaſz rostropności, niemaſz rady, niemaſz ſpoſobu przeciw BOGU.* Było Pápieżami Grekow więcey niż dwunáſtu, Greckich iednak kácerſtw nie pochwalił żaden.

Jeżeli zaś kiedy Stolica Rzymſka zdała śię być w niebieſpieczeńſtwie záráżenia śię błędem od Gre-

(a) C. Pallau. Hiſt. Conc: Trid. Lib. 1. c. 25.

od Grekow, tedy osobliwie zá Justyniana Cesarza. Agapetus Papież do Konstantynopola przyiechawszy, wymogł to ná Cesarzu przeciwnym zrázu, iż mu dopuśćił czynić co władzy iego Papieskiey przystało; zrzucił z Stolicy támeczney Antyma Patryarchę Eutychesowym Kácerstwem záráżonego, á ná iego mieysce poświęcił Mennę niepatrząc ná dáry, áni się lękaiąc groźby Theodory Cesarzowy wszelkiemi siłami Antyma utrzymuiącey. A gdy w krotce pomieniony Papież dokonał, ta złośliwa Pani pisała do Náśtępcy iego Sylweryusza, áby Antyma ná Stolicę swoię przywrocił, ináczey z Rzymu wygnány będzie, y w rzeczy samey wygnać go Bellizaryuszowi kazałá. A gdy zaś Sylverius Papież z Rzymu wypędzony, był w Paterze, Biskup támecznego Miasta iechał do Cesarza záklinaiąc go ná sąd Boski o to Papieża wygnánie, á mowiąc: *Wiele iest Krolow ná świecie, á niemasz żadnego tákiego iák Papież nád wszystkiego świátá Kosciołem, á iednák z Stolicy swey wygnany iest.* Czym wzruszony Cesarz rozkazał wrocic się ná swoię Stolicę Sylweryuszowi. Tym czasem postáła byłá Theodora do Rzymu po Wigiliusza Dyakona Człowieka wyniosłego, á śmiałego, ktory przedtym prożnym zápędem piął się ná Papiestwo, obiecuiąc go ná nim utrzymać, byleby iey w záiemnie przyobiecał Antyma Heretyka ná Carogrodzką Stolicę przy-
 wro-

wrocić, á S. Kalcedońskie Concilium potępić, podpisał iey się ná to Wigilius. Wskazałá tedy do Bellizaryusza, áby znowu wymyśliwszy iáką przeciw powroconemu Sylweryuszowi przyczynę ná wygnánie go odesłał, á Wigiliusza ná iego Stolicę wtrącił, y ná niey utrzymał. Wykonał to w krotce rozkazem y obietnicami od Cesarzowy, darámi od Wigiliusza uwiedziony, z náyszczęśliwszego nieszczęśliwy Bellizariusz, z potwarzonego o sprzysiężenie przeciw Rzymowi Papieża w mniskie ubrawszy szaty ná wygnanie posłał, a zwoławszy Duchowieństwo kázał im obierać Papieża, nie innego iednak, tylko Wigiliusza. Sylverius ná Palmaryi Wyspie zostaiąc, zebrawszy małe ze czterech Biskupow Concilium, zdráycę swego Wigiliusza wyklął, oznáymuiąc Chrześciaństwu, iż ná tey Kátedrze nieiáko Simon Piotr, ále iáko Simon Swiętokupca siedzi, á potym w krotce głodem y innemi nędzami strápiony szczęśliwie dokonał. O śmierci iego usłyszawszy Wigilius wiedząc, iż poki Sylweriusz żył on práwym Papieżem bydź niemogł, práwdziwą, czyli chytrą pokutą zdięty ztąpił z owey Stolicy, złożył urząd ktory sobie niesłusznie przywłaszczał, dopuszczaiąc Duchowieństwu obrać práwego Papieża, náymniey iednák nie wątpiąc, iż tá iego pokora, y Theodory protekcya, y Bellizaryusza moc, y Duchowień-

stwa

ſtwa niepokoiu obawiaiącego śię boiaźńi, miáły bydź powodem, áby nikt nád niego w obieraniu przenieśiony niezoſtał, y niezáwiodł śię ná ſwoiey nádziei. Obrány od Duchowieńſtwa [ſamemu BOGU iż mu ſzkodzić ſwoiey trzodzie niepozwoli) ufaiącego, y zwyczaynemi Ceremoniami ná Stolicę Piotrową wywyżſzony zoſtał. To iuż pewnie wygráła Theodora Ceſarzowa; gdy Człowiek ták ná wſzyſtkie wyſtępki smiáły, y niemi, iák ktory mogł náywiękſzy złoczyncza ſkalany, ták iey, y wdzięcznośćią, y zápiſaniem śię ná uſługę Herezyi obowiazaney, práwym Pápieżem zoſtał? y owſzem tym ſamym że práwym Papieżem zoſtał, przegrała; odmienił śię záraz Rozboynik w Oyca, wilk w Paſterza, Swiętokradca w Apoſtoła. Skoro tylko ná Watykańſką Kátedrę prawą wſtąpił drogą, ná podziw pobożnym, náwſtyd bezbożnym, gorliwośćią nápełniony, pońowił wſzyſtkie od Przodkow ſwoich ná Antymá rzucone przeklęctw pioruny, ktorego ná Stolicę przywrocić przyobiecał; wyznał, y pochwalił, co przeciw Heretykom Synod Chalcedońſki poſtanowił, ktory potępić przyrzekł; przeklął kacerſtwo, ná ktorego obronę podpiſał śię, iáko iáwno z liſtow iego do Ceſarza Juſtiniana, y Menny Pátryarchy; A nietylko to w Rzymie przez liſt uczynił, ále y ſam przez śię w Konſtantynopolu [do kąd záprowadzony od Ceſarza zá-

náuo-

námową pewnie Theodory był] gdzie gdy mu Cesarzowa ukazowałá kartę iego ręką podpisaną, słowa się danego upominaiąc, uznał ią z żalem zá swoię, ále przydał: iż był gotow, krwią włásną bezbożny Cerograf zgluzować, y z tego ieszcze nie kontent, pátrzcie do czego postąpił? samę Cesarzową Heretyczkę uroczyście wyklął, y wszystkich innych Heretykom przeciw Kościołowi sprzyiaiących [lubo zá to niemało przykrości poniosł] y poki żył, nigdy mu ná gorliwości, y Męstwie Apostolskim nieschodziło.

Sławnym tym przykładem ktory z Baroniusza przywiodłem, stwierdził BOG Kościoła pierwiastkowego Wiárę o nieomylności Biskupa Rzymskiego w náuce Kościelney zá skuteczną modlitwą Chrystusową, y na Następcow Piotra ściągającą się według wykładu pierwiastkowego Kościoła. *Ja za tobą prosiłem Pietrze, aby nieustawała wiara twoja, á ty nawrocony* (czyli iak inni czytaią *obrociwszy się*) *potwierdzay Bráci twoich.* O nieustaiącey Wierze y władzy Biskupow Rzymskich mowic się ieszcze w przyszłym Kazaniu będzie. Jle zas do przedsięwzięcia dzisieyszego nie wątpię, izeście iáwnie widzieli od Pierwiastkowego Chrystusowego Kościoła Nástępcom Piotra władzą przyznáną, y z iego approbacyą używaną. Dla tego gdy Kálwin mowi

(w) *A choćbym im pozwolił, że Przodkowánie Piotrowi iest dane z tą kondycyą, że one będzie zostawało ná záwsze, y będzie szło przez sukcessyą z rąk do rąk, á zkąd oni [to iest Katolicy] mogą dowieść że Stolica Rzymska ták iest wywyższona, á żeby ktorykolwiek Biskup ná niey siedzi, miał Zwierzchność nád całym światem?* Ná to Kálwinowi y iemu podobnym odpowiadamy: Niech się pyta naydawnieyszych Doktorow Kośćielnych, ktorych się dosyć świadectw przywiodło, niech się wywiaduie od pierwszych Conciliow, y cáłego Pierwiastkowego Kośćioła, zá co on to przyznawał Stolicy Rzymskiey, iż ktorykolwiek ná niey Biskup siedzi, iest Głową Kośćioła, Rządcą Chrześćiańſtwa, iego wszyscy słuchać, iáko dobre owce swego Pasterza maią, áni ná uznánie zá Námiestnika Chrystusowego każdego Nowego Papieża, nowych potrzebował dowodow? A ponieważ Dyssydenci oświadczaią się, iż tamten Kośćioł maią zá práwowierny, y Swięty, wątpić niepowinni, że tę náukę, ktora nam w tym wielce potrzebnym członku Wiáry zostawił, od Chrystusa y iego Apostołow wziął. Jeżli się do tamtych Oycow znáią, niech według ich náuki Biskupa Rzymskiego słuchaią, niech daley zá iego owczarnią niewystępuią, *nieprzestępuy granic dawnych* [mowi Mędrzeć] [x] *ktore záłożyli Oyce-*

(w) instit. lib 4. cap. 6. num. 11. (x) Prov. 22.

li Oycowie twoi. Zágarniy do owczarni Twoiey wszystkie błądzące Owieczki, Ty ktoryś ie sobie Krwią Twoią kupił Zbawicielu, áby była *iedna Owczarnia y ieden Pasterz. A.*

KAZANIE III.

O *Widomney Głowie Kościoła Chrystusowego.*

Biskupi Rzymscy od Urzędu Zwierzchności nád Całym Chrześciańśtwem w Kościele starodawnym záżywanego nigdy nie odpadli.

Nisi abundaverit Justitia vestra plusquam scribarum, & Pharisaeorum non intrábitis in regnum Caelorum. Math. 5.

Jeżeli niebędzie obfitowała sprawiedliwość wásza więcey niż Doktorow Zákonnych, y Faryżeuszow, nie wnidziecie do Krolestwa Niebieskiego.

34. Kiedy uważam iáko Chrystus Pan ściśleysze prawa y większą życia doskonałość chce mieć w wiernych swoich, niżeli w Starozakonney było Synágodze, przewieść tego ná sobie nie mogę: ábym pomyślił; iż podleyszy rząd [ktory do tey Wiernych doskonáłośći wielce pomaga] postánowił, y záchowuie w swoim Kościele, niżeli w oney Zydowskiey Synágodze. Rząd

zaś

zaś wszelkiey Rzeczypospolitey, y każdego Zgromadzenia, niemniey ná dobrze ustawionym Urzędzie, niż ná mądrze wymyślonych záwisł práwach. Dla tego BOG stary Zákon zákładaiąc, nie tylko go Swiętemi prawámi, ále y Duchownym Urzędem opátrzył, daiąc Naywyzszego Kápłana, pod ktorego Zwierzchność Kápłanow innych, Lewitow, y Lud wszystek poddał. Poniewaź zaś stary Testament iest figurą nowego, [*b*] bydź musi, iż w Kośćiele Nowozákonnym ten rząd záchował, lubo zwiększa w rzeczy samey, niż w figurze y cieniu, doskonáłością, poddaiąc pod Náywyższego Kápłana Duchowną władzą nietylko Kápłanow wszystkich, ále y Biskupow: Gdyż ieżeli potrzeba było w Stárym Zákonie przełożonego nád Kápłanámi, y w Nowym Biskupa nád Plebanámi, tedy nie mniey Biskupa nád Biskupami; gdyż od nich iako możnieyszych rozerwania iedności, y kacerstwa szkodliwsze bydź mogą, y bywały.

W starym Zákonie Synagoga Zydowska miała z nieustanną sukcessyą Náywyższego Urzędnika Duchownego Biskupa z rádą swoią z kikudziesiąt Doktorow złożoną, Synedrim zwaną, wykładaiącego práwo Boże, y iego pilnuiącego, od ktorego Lud náukę brać był powinien, iáko od tego, ktorego im BOG ná mieyscu swoim dał Urzędniką: *Usta Kápłana*

(*b*) 1, ad Corint: 10,

płana ſtrzegą umieiętności, á prawa z uſt iego u-pominać ſię maią [wierni] *bo Aniołem* [to ieſt Nuncyuſzem, á ponáſzen u Poſtem] *ieſt Pana Záſtępow.* Jáko macie u Malachiaſza w Roz-dziale wtorym. Tego Náywyżſzego Kápłá-ná winni byli wſzyſcy ſłuchać, á kto nie ſłu-chał śmiercią go karać prawo Boże kázało [*b*] Urząd Starozákonney Synágogi był ták prá-wdą umocniony iż lubo ná Katedrze Moy-żeſzowey ſiedzieli ludzie w obyczałách wy-ſtępni, przecież według wyroku ſamego Chry-ſtuſa, chociaż niepowinni byli bydź náśládo-wani co do uczynkow, iednákże ſłuchani bydź mieli co do náuki [*c*] Sam też Náywyżſzy Bi-ſkup, lubo nie záwſze obyczaiami chwalebny był, á czaſem y bałwochwalſtwem ſkalany, błąd iednák iego był uczynku, nie náuki. Ták gdy powagą Krolewſką przyciśniony U-ryaſz Kápłan wyſtáwił ołtarz obcym Bogom według roſkazu y Abryſſu Krola bałwochwal-cy y ná nim ofiarował; iáko czytamy w Xię-gach Krolewſkich [*d*] nie maſz tam iednák, áby Lud náuczał, iż nie BOG, ktorego Oy-cowie ich czcili, ieſt BOGIEM práwdziwym, àle bałwany Aſsyryſkie; Podobnieyſza ieſt rzecz, iż ſię tego przed ludem wſtydził, co z boiáźni Tyranna czynił. Ták y Aaron z prze-ſtráchu buntuiącego ſię ludu zgrzeſzył bał-wochwalſtwem (*e*) nigdźie iednak nie maſz, áby

[*b*] Deuter: 17. [c] Math: 23.
(*d*) 4. Reg. 16. (*e*) Exod. 32.

áby náuczał, iż Cielca owego iáko BOGA práwdziwego czcić było potrzeba. Nád to Aaron nie był cale y zupełnie Náywyżſzym Kápłanem, bo nie był nád Moyżeſza, ktorego Pſalmiſta między Kápłany liczy. [f] *Moyżeſz, y Aaron między Kápłanami iego* iáko tego ktory ſamego Aarona ná Kápłaństwo poświęcił. Záczym chociażby Aaron w náuce pobłądził, gdy ieſzcze był nád niego ná źiemi ſtarſzy, mogł błędu Aarona popráwić. Jednego mi zárzucić możeſz z Stározakonnych Biſkupow Kaifaſza, ktory z całym Concilium ſwoim pobłądził niewinnego Zbawiciela ná śmierć potępiaiąc; ále też iuż ná ten czas lubo cale zniesione nie było Starozakonne Kapłaństwo, uſtawało iednák zá náſtaniem wyżſzego Kápłana Chryſtuſa, Nowy Teſtament y zácnieyſze nád Aaronowe Kápłaństwo przynoſzącego. Atoli y w Káifaſzu pokazały się nie iákie slady Starozákonnym Kápłanom aſsyſtuiącego Ducha Swiętego, gdy ná pierwſzey rádzie przeciw Chryſtuſowi zgromadzoney oznaymił wyrok iego, mowiąc: *Wy niewiecie áni wyślicie, iż potrzeba, áby ieden człowiek umarł zá lud, á nie wſzyſtek Národ zginął.* Co wypisawſzy S. Jan Ewangeliſta przydał. [g] *á tego nie mowił ſam z ſiebie, ále będąc náywyżſzym Kápłanem Roku onego, prorokował, iż JEZUS miał umrzeć zá Národ.*

Jeżeli

(f) Pſal: 98. (g) Joan: 11.

Jeżeli tedy w Starym Zakonie ustać zá czásem maiącym owa Synágoga Zydowska nie Oblubienica Boska, ále służebnica odrzucenia oczekuiąca, miała dla dobrego rzędu w rzeczach do czci Boskiey náleżących Náywyższego Biskupa z sukcessyą nieustanną y nie omylnością w náuce wiary? możemyż to ná sobie przewieść: ábyśmy mniemali, że Chrystus, Nowy, á wieczny Testament postanowiwszy Kościołowi oblubienicy swoiey dał Rządcę, álbo błędom w náuce Wiáry (ktoremi by wiernym szkodził) podległego, álbo zá czasem ustaiącego, lub w Wilka, y zaboycę trzody z Nástępcami swemi zámienić maiącego, ná wywrocenie náymilszego sobie Kościoła przeciwko wszystkim obietnicom swoim (h) Y to iest oczym ná koniec mowić mam: iż Zwierzchność nád Kościołem powszechnym od Chrystusa Piotrowi Swiętemu dana, ná nástępcow iego spływaiąca od Pierwiastkowego Kościoła uznáwana, od Papieżow zażywana [iáko się w przeszłych Kázaniach dowiodło] z rąk ich dotąd nie wyszła, Stolica Rzymska iey nigdy nie utraciła. Tego dowiodę ná Większą chwałę Bosky.

35. Komu zdawna przyznane iest práwo czyli własności, czyli władzy, y w possessyi tego do czego zdawna uznane ma práwo, zostaie; ten nie iest winien spráwowáć się zá co iey

(h) Joan: 14. v. 26. Matt 16. v. 18.

co iey zażywa; ále ow ktoryby go z niey rugowáć chciał, ukázáć mu powinien, y iego przekonać, kiedy, y iàko to práwo utráćił. Biſkup Rzymſki miał ſobie przyznáną od Pierwiaſtkowego Kośćiołá nád całym Chrześćiańſtwem Zwierzchność [iákośćie w przeſzłych Kázaniach ſłyſzeli] y ſami Adwerſarze poſpolicie nie przeczą: á Kalwin wyraźnie twierdzi [i] *zezwalam że Rzym był przedtym Mátką wſzyſtkich Kośćiołow, oświadczam ſię, że nie chcę przeć tego: iż ſtárodawni Doktorowie wielki Kośćiołowi Rzymſkiemu oddawali honor &c.* Maią tedy Ci wſzyscy, ktorzy o upadku Stolicy Rzymſkiey ſprawią, obowiązek dowodzeńia kiedy, y iáko ona od tey władzy odpadłá? Pilnie od nich dowodu czekamy: boć to ieſt dziwnie dworna, (ták z wielkośći máteryi, iáko z zámilczenia wſzyſtkich Dziejopiſow] Hiſtorya, ſłyſzeć, ktorego czaſu, y iákim ſpoſobem BOG Námieſtnika ſwego ná ziemi przez pierwſze wieki Kośćioł powſzechny rządzącego, po całym świecie władzę ſwoią, z approbacyą, poddáńſtwem y uſzanowaniem Doktorow náymędrſzych, Biſkupow náygodnieyſzych, Krolow naypotężnieyſzych, ludzi świątobliwośćią y Męczeńſką Koroną Náyznacznieyſzych rozpośćierającego, z tego naywyżſzego Urzędu z náſtępcami iego ſkładał, niby trzeći Teſtament zakładaiąc.

(i) Lib: 4. Inſtit. C. 7. N. 24.

Záiſte tey ták przedziwney Hiſtoryi (ieżeli ſię Hiſtoryą náżwać może o rzeczach nie podobnych imaginacya) ze wſzech miar nie świat podobnego nieſłyſzał. Jle náprzod do Dziejopiſow, w tych żaden wiek ubogi nie był. Piſali co ſię zá ich czaſow działo, położyli w ſwoich Kſięgach nie tylko znácznieyſzych ludzi dżieła, y iáwne wyſtępki, ále też y podleyſzych, iezeli w ſobie iáką oſobliwość, lub przeſtrogę, y náukę záwierały; opiſali nam náwet ſzczegulnych ludzi od Kośćioła odſzczepieńſtwa, dopieroz Biſkupich Stolic upadki. Niezániedbali nam podać rożnych Rzymu przygod, położyli náwet ſzczegulne Pápieżow wyſtępki. O tey zaś náyznacznieyſzey w cáłey Kośćielney Hiſtoryi rzeczy (gdyby ſię kiedy ſtać miała) u żadnego Authora nic nie znáyduiemy. Możnaz to, áby ſię ták ſkrycie przed cáłym Chrześćiańſtwem ſtáło to, o czym náywięcey Chrześćiańſtwu wiedzieć nâleżało? maiąli ieſzcze iáki, y gdzie ná świecie urząd Duchowny náywyżſzy, do ktorego by ſię ucieklí w rzeczach około wiáry iák przedtym? Przed kim by ſię ná złych Biſkupow uſkarżyli? ktoregoby urzędu włádzą kacermiſtrze poſkramiani byli? iák przedtym? O co to zá gnuśni, y owſzem złośliwi Hiſtoricy, ktorzy przed námi rzecz nam náypotrzebnieyſzą zátaili!

36. Ale wprzodby ieſzcze potrzeba ná Swiętych

łych owych pierwszego Kościoła nárzekać Oycow, iż y sámi pobłądzili, y nas zwiedli, kiedy Kościoł Rzymski nie tylko zá głowę mieli, do niego się w trudnośćiach Wiáry y spráwach ku ukaraniu złych uciekali, y uciekać náuczali; á to nieprzestrzegaiąc potomnych, iż ten Urząd czyli z gruntu zá czasem ustać, czyliby się gdzie indziey przenieść miał (coby pewnie gdyby ná to przyiść kiedy miało, od Apostołow przez nich samych, lub przez ich Uczniow wiedzieli] ále y owszem wierzyli, y náuczali, iż nigdy nieustanie, iż go do końca Chrystus nieodstąpi, iż go bramy piekielne to iest Herezye [iáko wykłada Swięty Epiphanius [k] y Augustyn [l] nieprzemogą, y lubo innych Apostołow Stolice klęskę od nich poniosły, tá iednák osobliwszym przywileiem obietnicy Boskiey záchowana: *Liczcie* (mowi S. Augustyn in Psal: cont: Par: Don:) *Biskupy od samego Piotra ná Stolicy iego, á patrzaycie w onym rzędzie ktory, zá ktorym idzie. Ten ci iest tą Opoką ktorey niezwyciężą Bramy piekielne, ktorey obietnicy iż niemieli inni Apostołowie przetoż niedziw, że ich Stolice Bramom piekielnym ustąpić musiały.* Iż do tego Kościoła Rzymskiego iáko trzyma S. Cypryan [m] niedowiarstwo przystępu niema; Iż zbłądzić y odmienić wiáry żá-

[k] Lib: de Hæresibus. [l] de vita JESU Christi
(m) Epist: 55.

dną miarą niemoże, iáko mowił niegdyś S. Hieronym do Ruffina [n] *wiedz otym, że Wiara Rzymska przez usta Apostoła wychwalona, nieprzyimie oszukiwania twego, áni odmiany Wiary, choćby y Anioł inaczey náuczał, niż náucza Kośćioł Rzymski.* S. Hippolitus Kapłan Antyocheński będąc w przod kacerstwem Nowacyanowym zárážony, z czytania Listu Korneliusza Papieża przeciw Nowacyanom, upamiętał się, y w pokucie Męczeńskiey Korony dostąpił Roku 255. Gdy ná śmiertelnym stanął placu, pytali go swoi, w iákiey by im wierze zostawać życzył? odpowiedział: *Tę wiarę trzymaycie, ktorey Stolica Piotrowa strzeże.* To rzekszy szyię pod miecz Tyrański poddał, krwią Męczeńską testament potomnym zostawiony podpisuiąc. Co starodawny Prudentius wierszami wyráził (*o*) y Księgi Męczeńskie wypisuią (*p*)

37. Potępiwszy tedy Pierwiastkowy Chrystusow Kośćioł iáko błędliwy, ba y samego Chrystusa, ktory mu obietnicy o nieustaiącey Piotrá wierze y iego nie przezwyciężonym Kośćiele nie dotrzymał, mieli by dopiero powiedzieć z iákiey okazyi, zá iákie błędy, álbo występki z pierwszey godnośći zrzucona bydź zásłużyła Piotrowa Stolica, potym co zá sędziow y z kąd BOG ná nie zesłał? ponieważ

(*n*) Lib. 3. C. 4. (*o*) Peristeph. Hymno 11. (*p*) Martyrol: Roman: 30. Januar.

nieważ dawne wieki nie uznawały żadnego ná ziemi iey sędziego? daley, kiedy się to działo, ná iákim mieyscu? y iáka byłá tego sądu forma? iáki dekret? iáka dekretu exekucya? iákie ná potym stało się około Chrześciańſtwa rozporządzenie?&c. A oto náſi Adwersarze ták ciekawi, ták pilni w czytaniu Historyi Kośćielney, á w niey náymnieysze Papieżow defekta notuiący y exagieruiący, nic nam iednak czymby á bo wiarę swoiey o upadku tego Kośćioła Historyi, iednali, álbo ią z wyrażeniem czasu, mieysca, osob, y innych okolicznośći, ktorych práwda Historyi wyciąga, nie przywodzą. Mowią tylko co y náydawnieysi Heretycy mawiali, iż się Kośćioł teráźnieyszy Rzymski z Pismem Swiętym w náuce niezgadza, iákoby ich postanowiono sędziami Kośćioła, y oni lepiey rozumieli pismo, niżeli urząd ná to od BOGA ustáwiony, od stárodawnego Kośćioła uznany zá wykładacza práwdy y woli Boskiey w Pismie Swiętym záwartey, y Sędziego w sprzeczkach około wiáry, ktorego wszyscy słuchać winni.

38. Wyrzucaią nam náprzod występki Papieżow niektore práwdziwe, á dáleko więcey fałszywych, iáko by to iedno było Papieżowi w obyczaiach nie bydź chwalebnym, y grzech iáki popełnić, co urzędownie błędu Kośćioła náuczać, Kácerstwo w nim zászczepić?

pić? Práwda że náprzykład Liberius Papież od złego Cesarza przymuszony podpisał niesprawiedliwą kárę Swiętego Atanázego, ále tego Kościoła powszechnego nie náuczał, że się godzi uznaną niewinność potępiać. Co mu zaś podpisanie Aryańskiego wyznania zarzucaią to fałszem bydź pokázali Baroniusz [q] Schestrate [r] y inni. A choćby to y uczynił, ieszczeby Adwersarze w tey rzeczy nie wygráli; bo insza iest rzecz z boiaźni y gwałtu przeciw wierze zgrzeszyć, á daleko insza niedowiarstwa z kátedry, Kościoła powszechnego náuczać. Piszą o S. Marcellinie Papieżu, iż się ná Mękách Chrystusa záparł, ále niepiszą, áby Kościoła náuczał, iż się Chrystusa záprzeć potrzeba álbo godzi; y owszem dokładaią, iż sam winę swoię z ciężkim żalem przed wiernemi ná Synuessańskim Concilium wyznał, ktorego iednak nikt potępić nie śmiał, ále mu rzekli Biskupi: *Twoie cię usta, nie nász sąd niechay sądzą, bo pierwsza Stolica od nikogo sądzona bydź niemoże. A Piotr S. też umysłu słabość pokutnemi obmył łzami, y odpuszczenia dostąpił.* Niekontentuiąc się pokutnemi łzami Marcellin, popráwił upadku swego chwalebnym dla Chrystusa Męczeństwem.

Nie pytam się o więcey występkow Papieżkich, bo w nich żadnego niebespieczeństwa niemasz wierze Kościoła, ktoremu asystuie Duch

(q) Annal: 357. (r) Antiq illustr: p. 2.

Duch Swięty: y zli náwet Przełożeni muszą dla niego náuczać prawdy, á nam ich słuchać należy: *Zbawiciel nász* (mowi Swięty Augustyn) [s] *oddalił lud swoy od wszelkiego niebespieczeństwa dla złych podczas Rządcow Kościoła, żeby miała kiedy Kátedra Swiętey náuki bydź opuszczona, ná ktorey náwet źli przełożeni są przymuszeni mowić prawdę, dla tego nápomina nas Chrystus: czyńcie co wam mowią, ále według uczynkow ich nie czyńcie.*

39. Zárzucaią ná koniec rożność náuki Papieżow to z sobą, to z Conciliami, ktorych zárzutow tu przywodzić, y zbiiać, ani ieſt czas, áni mieyſce; grutownie ná nie Theologowie Kátoliccy odpowiadaią, y nic ſpolnym, á uſilnym wſzyſtkich ſekt wymyſłem Adwerſarze ieſzcze nie wynáleźli, ná co by odpowiedźi niewzięli. Ale choćby żaden ná świecie człowiek ták wrzeczach biegły y uczony nie ználazł ſię, ktory by im dać odpor zdołał, tákbym w moiey wierze o Stolicy Rzymſkiey, o iey nieuſtanney prawowiernośći, y nád innemi Kośćiołami władzy, ſtáteczny był, iák teraz przy mocnych ná ich zárzuty odpowiedziach. Bo daleko rzecz ieſt podobnieyſza, áby świat ubogi był w mądrość, álbo áby BOG niedośćigłą ludziom ná probę ich wiáry, zoſtawił trudność (iáko ieſt w wielu náwet przyrodzonych rzeczach) niżeli áby pierwiaſtkowy Chryſtuſow

(s) Epiſt: 166.

Kośćioł błądził, ktory y náuką y przykłádem wyuczył nas Stolicy Rzymſkiey ſłucháć, jáko nie wzruſzoney w wierze opoki, obietnicami Páńſkiemi utwierdzoney.

Lecz gdy StoliceRzymſką o błędy pomawiáią, pominąwſzy wiele innego pytania,oto ich iedno tym czaſem prośiemy, áby nam powiedzieli: gdzież śię ta władza, ktorą Katedra Rzymſka nád Kościołem powſzechnym miała, przeniosła?do ktoregoBiſkupa y czyią powagą? boć przecię w Kośćiele Chryſtuſowym muśi bydź rząd, zwierzchność, przełożeńſtwo (á zwłaſzcza uznaniemPierwiaſtkowego Kośćiołá utwierdzone)ábyKośćioł Chryſtuſow,ktorego on do konca świata obiecał nie odſtępować,nie był w ſwoim porządku podleyſzy od świeckiego Kroleſtwa, ktoregokolwiek doczeſnego Paná. Otym w cale niemyślą Adwerſárze, iák by nam tę niezwyciężaną trudność ułatwili,dosyć maiąc ná tym,áby Kośćioł przodkuiący obalić, choćby innego, ktoregobyśmy ſłuchali niewyſtawili, zwłaſzcza że im też tego potrzeba, áby nikomu niepodlegali, nikogo nie ſłuchali.

40. My zaś ábyśmy poznali iák wielka ieſt potrzeba Zwierzchnośći Kośćielney, ktorą w Stolicy Rzymſkiey uznáiemy, pomyślmy ſobie: Gdyby też [co nigdy nie będzie] Chryſtus Pan dopuśćił, áby Stolicę Piotrową bramy piekielne teraz przemogły, w kácerſtwo

ſtwo w prowadziły y Zwierzchność iey nád całym Kośćiołem odięły, czyby też to było z dobrem Chrześćiańſtwa? á ieżeli obaczemy, iż było z dobrem iego nie było? z tego náwet ſamego ſądzmy, iż áni tego dotąd kiedy Chryſtus ná Kośćioł ſwoy dopuśćił, áni dopuśći.

Zrzuciwſzy z ſwoiey Stolicy y zwierzchności nád całym Chrześćianſtwem Pápieżow, coż będzie proſzę zá rząd Kośćioła? każdy Biſkup náywyżſzą w ſwoiey Dyecezyi będzie ſobie przywłáſzczał Zwierzchność, á tak zá iednę zrzuconą [iáko mowią Heretycy] Tyrannią, niezliczonych nábędziemy Tyrannii.

Możemy w prawdźie ſpodziewać ſię, że ieden záwſze táki Biſkup od wielu Mądrych y zácnych ludzi wybrany będźie, ktory rostropnośćią, w rzeczach biegłośćią, podciwośćią; á choćby tey pomocy nie było, rády ſwoiey z wielu á cnotliwych y mądrych zebraney pomocą, powagi, y ludzkiey pochwały prágnieniem, á boiaźnią zákały, rządzić będzie trzodę Chryſtuſową, ieżeli nie cale chwalebnie, przynaymniey nie zle, y znośnie. Ale ktoż ſię rozumny ſpodziewać może, áby w ták wielkiey Biſkupow liczbie, nie z Senátu Kardynáłow, áni od ich zgromadzenia, wybrany, lecz od małey liczby iákichkolwiek ludzi wyſadzony záwſze był Biſkup przyzwoity? Zápewne ná ták wiele Biſkupow

nikomu

nikomu niepodległych podzielić Kościelną Hierarchią, byłoby Krolestwo iákie ták popłátać, áby każde Miasto, Miasteczko, wieś miała swego absolutnego Pana. Ale rzeczesz: Biskupi będą podlegać Concilio, to iest zgromadzonemu Biskupow ziázdowi. Pytam się: záwszeż to Concilium trwac będzie? to iest czyli ustawicznie Biskupi od swoich odiechawszy Dyecezyi, wraz zgromadzeni mieszkać będą? Jeżeli będą? á coż to zá Pasterze, ktorzy swoie porzucą owczarnie? Jeżeli nie? do ktoregoż się udać sądu, kiedy iáka trudność przypadnie w niebytności tákiego ziazdu. A potym to Concilium czyią powagą, kiedy, y iáko ma bydź zgromadzone? kto ná nim przodkować, kto prezydować będzie? Wiem że niektorzy rzeką: niech ten ziazd zwoła Cesarz, niech ná nim prezyduie. Daymy to, żeby przynaymniey w Niemczech mogł się ten wymysł ze skutkiem wykonać, y wszyscy Cesarzowi podlegli ták Biskupi, iáko y Swieccy zwłaszcza innego od niego rozumienia, ná tym, co on z Biskupy urádzi, przestali, będąż słuchali Cesarza Francuzi, Polacy, Anglikowie, y insi? ktoż tedy w innych Národach będźie zwoływał Synod y iemu prezydował? Rzeką podobno: Káżdy Pan w swoim Krolestwie. Jeżeli ták, to y Heretyk y Poganin w swoim Pańśtwie będzie Chrześćiańskie Concilia składał, y ná nich prezydował? A

choćby

choćby ie sami práwowierni Krolowie skłádali, będąż one miały Ducha Swiętego pomoc, àby się sobie niesprzeciwiły? Jeżeli pod iedną powszechną głową zostáiące Concilia nie wszystkie były dobre, dla tego od niey wiele iest nie approbowanych? Coż dopiero pod tyle, á często sobie przeciwnemi głowami? czyż by się nietráfiło, áby od iednego Národu kto zá Heretyka uznany pod drugiego udawszy się protekcyą, zá práwowiernego przyięty był, Jeżeli to zá czasow iedney powszechney głowy tráfiało się. Dla tego S. Bazyli w liście do Damaza Papieża y Záchodnich Biskupow, sprawuiąc się przez Posty z zadanego sobie fałszywie kacerstwa (t) mowi: iż nikt zá Heretyka, y wyklętego Biskupa nie ma bydź poczytany, tylko ten, ktorego sam Papież zá tákiego osądzi, bo Synod iest ná Synod, ieden wyklina, drugi odklina, ále co Papież osądzi, to iuz wątpienia nie ma. Jeżeli zaś kto z Synodu w swoiey Oyczyznie Prowincyalnego, álbo Nácyonalnego nie kontent, chciałby do powszechnego Concilium appellować, y poty by się z swoią partyą uspokoić nie obiecał, poki powszechny Synod nierozsądzi, ktoż go nákaże? y ná nim prezydować będźie? Moznaż to aby Biskupi Swieckiego Pana, Krolowie inni iednego z siebie zá głowę powszechną Kościoła przyznali, y iemu się w rzeczach Duchownych poddali? y z iákiey

(t) Epist. 74.

z iákiey przyczyny? y gdyby sobie tę Zwierzchność przywłaszczać chciał, obaczyłby iż náyporężnieyszym woyskiem tegoby nigdy nie dokazał, co bezbronny Papież, ták pánuiący nád umysłem Ludzkim, iż każdy práwowierny iego w náuce wiary rozkazom, y myślą sprzeciwić się ma zá zbrodnią odstępstwa od wiary; y zá Stolicy iego Duchowney po cáłym Chrześciánstwie Zwierzchność życie położyć winien przykładem wielu, ktorzy Heretykom krew swoią zá tęż Zwierzchność ná mękach wydali.

41. Podobno mi ná przeciw zárzucisz: iákże náypierwszych Kościoła czasow Chrześciáństwo rządzone bydź mogło, kiedy tyle iak teraz zapewne Papież po świecie władzy niezażywał? á czemuż by się teraz bez niey obyć nie mogło? Ale ten sposob zarzutu do tego zmierza, áby podobnie ludzie domy swoie poporzucali, á pod drzewami iako z początku świata poniewierali się, obuwia pozrzucawszy, boso chodzili, albo w kurpiach, Xiążęta aby bez warty, dworu y wszelkiey w pániałości życie prowadzili, Corki ich aby chusty prały, zboże żęły, bydło pasały, iak przedtym; albo żeby człowiek dorosły porzuciwszy przyzwoite wiekowi swoiemu potráwy, y zabáwy, wrocił się dokolepki, w niey pieluchami zkrępowany leżał, pokaim stał niepracuiąc ani zażywaiące

iąc sposobnych sił y wolnośc.; Rożna iest iak wieku ludzkiego, tak czasow kondycya, Na to patrzmy co w iakich okolicznościach przynależy, y bydź sposobno może, nie co przed tym Papieże czynił., albo prześladowaniem przyciśnieni, albo małey liczbie doświadczoney Cnoty Biskupow ufaiący, lub mocą Cesarzow Pogańskich ná całym prawie świecie panuiących zatamowani, czyli też dla nie tak zwyczayney iak teraz między Narodami społeczności, dla czego trafiło się iż nie łatwo, ani często można się było udawać do Papieża. Jednakże pewna iest: że każdego czasu miano go zá nay wyższego nád wszystkich Biskupow y przełożonego Jch: *zawsze w Kościele* (: mowi S. Augustyn [u) *Stolicy Apostolskiey kwitneło przodkowanie.* Y że tey zwierzchności, ktorą ma, nie przez broń y woyska iako się rzekło nabył, ktora do należytych rządow Kościoła iest potrzebna; pewna też niemniey rzecz iest, że za owych czásow, ktorych nam przykład zarzucaią niebyło w Herarchij Kościelney owego porządku umiarkowania Praw, y w ceremoniach harmonii, iaką się teraz Kościoł cieszy. Owszem nie mało przednich y Swiętych Biskupow wielu deśnicyi y dekretow wielkiey wági wydanych od Kościoła około obyczaiow y Religii nie wiedziało, y w ceremoniach do takiey rożności przyszło, iaka do tąd w odległych

(u) Epistol. 262. lib. 15. Kra-

Kraiach trwa, y ktora czasem bywała wielkiego zamieszania okazyą. Powoli znacznieysze Biskupow Katedry przeciwko Stolicy Rzymskiey powstawały, y rozerwanie w Kościele czyniły, mystyczne Chrystusowe ciało rozdzieraiąc, y powiększey części wschodnie Kościoły odniey oderwały. Na ustrzeżenie się tych nie wygod nie masz nic skutecznieyszego nad zupełney władzy Papiezkiey nad Biskupami, y całym Chrześciaństwe zażywanie.

42. A żebyśmy też nie słuszne mruczenia przeciw dostatkom, y wspaniałości doczesney Papieżow odpędzili, podźmy daley. Pokazawszy nieuchronną potrzebę Biskupa, ktoryby był głową widomą Kościoła, dla iego iedności rządu, y powagi, potrzeba aby on iako pospolity wiernych Ociec żadnemu nie podeyrzany, nie w Państwie ktorego Krola mieszkał, iego dobroczynnością żył, y za nią obligowany był, dla ktorey ciężko by mu było ku drugim zachowac oboiętność, ale miał właśne dobra, właśny Dwor, właśnych tyle Sług, czyli pomocnikow, ile do Spraw y wygody całego Chrześciaństwa potrzeba. Za czym musi mieć Jntratę swemu stanowi przyzwoitą; á iako z początku Chrystus ubogi Kościoł swoy przez same nad przyrodzone środki: Cuda, męczeństwa &c. od Nieprzyiacioł bronił, y pomnazał tak daley broni, y pomna-

za przez śzrodki, kiedy mogą bydź nawet przyrodzone, czyniąc ten Kościoł chwalebnym, Bogatym, mocnym naopieranie się y przytłumianie nieprzyiacioł Jego: y gdyby Biskupi naprzykład Niemieccy tak mocninie byli, więcey by Biskupow Dyecezyi y Kraiow Heretykom, ná łup poszło. Ale ná cosz wiele o tym mowić? Dostatek od Panow y Pań świata Kościołowi nadany; chwałę y cześć odnich naywyższey iego Głowie, y całowanie nog iego dawno przepowiedział Izaiasz [*w*] *Będą Krolowie Karmicielami twemi, y Krolowe Karmicielkami twemi, a spuściwszy twarz swoią ku ziemi pokłonią się tobie y proch nog twoich będą Lizać.*

Jeżeli bowiem każda nawet Wieś przyzwoitą sustentacyą swemu opatruie Plebanowi, ktoż się dziwcwáć będzie: iż iáko od początku Chrześciaństwa świątobliwe osoby Dobra swoie Rzymskiey Stolicy o całe Chrześciaństwo staraiącey się, ofiarowały: tak daley Krolowie znaczne włości, miasta, Xięstwa, wzłaszczá przyległe iey nádawali, inni odległeyśi ná Krolestwa swoie wieczną dań wkładali, Cesarze zaś Rzymscy dawnym á statecznym zezwoleniem samego Rzymu iey ustąpili. Nie przeto idnak [co Beza płocho rozumie] Cesarstwo Rzymskie upadło, y Antychryst przyszedł, iż Cesarz w Rzymie nie mieszka, y tam nie panuie, bo chociaż Valens

(*w*) Cap: 49.

Atka-

Arkadiusz Theodozyus y inni dawni Cesarze, aż do Iustiniana byli bez Rzymu od nieprzyiacioł zawoiowanego, nie dla tego iednak Rzymskiemi Cesarzami bydź przestali, Cesarstwo Rrzymskie upadło, ktore stoi, y stac będzie, poki ieden Cesarz po drugim następować nie przestanie, czy nad większą czy nad mnieyszą liczbą Prowincyi Panuiący. Rzymska bowiem Monarchia nie zupełnie y iednostaynie bydź miała, trwałą ale się poczęściach kruszącą iako nogi owey Nabuchodonosora Statuy, częścią z żelaza, częścią z gliny złozone, ktore, według wykładu Daniela (x] tę monarchią przeznaczały. Rzym zaś trzyma nie nieprzyiaciel Cesarstwa, iako będzie ku końcu Swiata, ale Conserwator, ktory go przez Przodka swego Leona III. Cudami sławnego w Karolu wielkim [złym y ná koniec zgubionym Grekom ná zachodzie odiąwszy) zachował.

43 Przyzwoita też iest aby był ieden nie iako Dwor całego Chrześciaństwa, w ktorym by się z wszelkich Narodow ludzie do służby Bożey y pożytku Kościoła powszechnego zgodni dobrze zasługuiąc Godności Kościelne brali, y nie iaką ta Stolica czyniła nádgrodę wszelkim kraiom ku niey dobroczynnym, albo przynaymniey przychylnym. Y tak w tey iedney Głowie Kościoła wszystkie Chrześciańskie Krolestwa zdawna ziednoczone, tákie z sobą zabrały społeczeństwo, iakie do

(x)Cap. 2.

pogrzebu dni kilka poleżą, á potym z martwychwſtaną y iawnie ná zawołanie Bozkie w Niebo wſtąpią [*l*] ale od tego dalecy ſą Luter y Kalwin y inni áby pomienionym Swiętym w iakiey okoliczności podobnemi byli

54. Y gdyby to w ſamey rzeczy bydź miało, iż [iako oni prawią) Kościoł Chrześciáńſki od Chryſtuſa opuſzczony w niedowiarſtwie przez tyſiąc lat błądził (czego y ná ſtarozakonną Synagogę BOG niedopuścił) á dopiero go przez iakich ludzi miał w wierze y obyczaiach naprawić; miałbyto przez mężow cale oſobliwey cnoty wykonać, ktory ná Poſelſtwo ſwoie extraordynaryine nie wybiera tylko ludzi oſobliwey świątobliwości. Mieli by tacy Prorocy bydź naprzod nieſkażoney niewinności, ieżeli bowiem Ieremiaſz poſłány ná poprawę obyczaiow, Jan S. Chrzściciel ná przygotowanie przez pokutę ludzi do przyięcia Zbawiciela, nie tylko byli bez wſzelkiego uczynkowego grzechu, ale ſię y bez pierworodnego porodzili, w żywocie Matek od niego oczyſzczeni. y poswięceni; iakieyżeby niewinności potrzeba w tych, ktorzy nowozakonny Kościoł zruinowany w niedowiarſtwie y ſkazie obyczaiow leżący nąką ſwoią podźwigneli, y do pory pierwſzey przyprowadzili? mieliby bydź

L pier-

(*l*) Apoc. 11.

pierwiaſtkowey doſkonałośći zwierciadłem Cnot Apoſtolſkich pełnym, to ieſt przedziwney oſtrośći życia, ſurowey powściągliwośći ciała, wzgardy ſamych ſiebie y ſławy ſwoiey, ſzukaiąc iedynie chwały Chryſtuſowey, mieliby przeto bydź pokorney ſkromnośći, niezwyciężoney ćierpliwośći, y nienaſyconey pełnienia rad Ewangelicznych żądzy, tak dla przyzwoitey ſobie doſkonałośći, iako też dla innych przykładu, aby wszyscy patrząc ná swiatło ich ſwiątobliwych uczynkow, wielbili BOGA, y ſzli beſpiecznie za niemi. A żeby też tę pierwiaſtkowego Kośćioła naukę ták zmyśłom y ſkłonnośćiom ludzkim przećiwną, y świątobliwość życia wielce trudną y pracowitą, iaka z początku Kośćioła kwitnęła, wprowadzili, Kośćioł powſzechny o błędy przekonali, á Kośćioł ták obietnicami Chryſtuſowemi obwarowany, tak dziwnie rozkrzewiony, powagą ták wielu ludzi każdego wieku, mądrośćią, świątobliwośćią, Męczeńſtwy, Cudami ſławnych umocniony; o iakichby im tu rozumiecie potrzebá cudow, y innych przedziwnych świadectw Bozkich, iż ſą prawdziwemi posłami iego ná tak wielkich rzeczy wykonanie wybranemi, á nie zwodcami, iakiemi bywali niektorzy Heretycy w owczym pozornych cnot pokryćiu przychodzący? Ná koniec ta

popra-

poprawa wiary y obyczaiow Kośćioła miałaby mieć początek z ſtrony tych Apoſtołow wielce chwálebny, iako natchniony od BOGA, a przez nich z pobudki nayprzedniey-ſzych cnot pochodzący.

Co ieżeli też tak w ſamey rzeczy było iakośmy teraz ſobie ſprawiedliwie przełożyli, obaczmy z początkow tey mniemaney poprawy, á z przymiotow y ſpraw iey Authorow. Niemam ia w prawdzie umyſłu całey Hiſtoryi Luterſkiey y Kalwińſkiey dziś opowiedzieć, iako rzeczy tak krotkiemu czaſowi wielce nierowney, w ktorey ktoby chciał zupełney nabrać wiadomośći, odſyłam go do Kſiązek X. Jana Poſzakowſkiego Zakonu naſzego, te dzieie ięzykiem Polſkim opiſuiącego, niektore tylko namienię rzeczy, z ktorych założona prawda dolyć ſię iawna ſtanie.

Na początku ſzesnaſtego wieku [to ieſt gdy iuż od Narodzenia Páńſkiego rachowało ſię lat połtora tyſiąca] Kośćioł Katolicki był w ſłodkim pokoiu, á wſzyſtkie Europeyſkie Potencye trzymały ſię Stolicy Apoſtolſkiey, podlegaiąc iey Duchowney Zwierzchnośći. Tego pokoiu zażywaiąc Julius II. Papież, gdy ſtarośćią upadł był Kośćioł Watykáńſki od wielkiego ieſzcze Konſtántyna wyſtawiony, założył fundamenta tey nayprzedniey-ſzey w Chrześćiáńſtwie Bazyliki, ná ktorą

niemało nakładu wyſypawſzy, umarł. Naſtępca iego Leo X. zaſtał ſkarb częścią tą fabryką, częścią na reſtauracyą Pomorſkich Fortec przeciw naiazdom Tureckim wyczerpany, á wielce pragnąc ten naywſpanialſzy ledwo co zaczęty, koſztow zaś większych nad Papiezką intratę wyciągaiący, wyſtawić, udał ſię do ſpoſobu w rzeczy ſamey nie nagannego, lubo wſkutku ſwoim dla przewrotności ludzkiey nieſzczęśliwego. Nadał y publikować kazał odpuſty tym, ktorzyby ſię pieniądzmi według mozności ſwoiey do pomienioney Fabryki przyłożyli, ktore to odpuſty Moguńſki Arcy-Biſkup zlecił Janowi Tetzelowi Zakonu S. Dominika, ktory iuż za Juliuſza II. ten urząd z pochwałą ſprawował.

Rzekłem iż to nadanie Odpuſtow, nie było naganne y owſzem dobre, bo naprzod Papież ma moc ſzafować Odpuſtami [iako ſię w Kazaniu Jubileuſzowym o Odpuſtach położą tego dowody y o Odpuſtach rzetelna informacya) potym Odpuſty ktore nie co inſzego ſą tylko zgładzenie doczesney kary po odpuſzczeniu winy y kary wieczney przez Sakrament pokuty, zwyczaynie pozoſtałey, ciężką wielce y długą pokutą [á dla wielkiey liczby popełnionych grzechow wtym krotkim życiu do dokończenia niepodobną) wy-

pełnić

pełnić się maiącey. Te mowię Odpusty są dobre y nam pożądane, ieżeli niechcemy doczesney kary tu zaniedbaney długo wypłacać w czyscu, Leo X. nadał ie tym, ktoryby przez należytą spowiedz oczyściwszy się z winy y kary wieczney, y przyiąwszy Nayświętszy Sakrament chcieli *grzechy swoie iałmużną* ná ten Kościoł *okupować* (m) y pozwolił im post z oleiem, zamieniać wtęż iałmużnę, aby mogli nabiału w dni postne zażywać, á przytym wszystkim mieli też tę Duchowną pociechę, iż się BOGU przysłużyć mogli, z swoiey fortuny, staiąc się Fundatorami cząstki iakiey tego Kościoła przodkuiącego, ná cześć Bozką założonego, z ktorym mieli uczestnictwo.

Twierdzą zaś niektorzy: iako Floremundus Remundus (de ortu & progressu Hæresum) tamtym czasom bliski, także X. Kwiatkiewicz w rocznych dzieiach Kościelnych (pod rokiem 1517.] y inni, nie bez wielkiego do prawdy podobieństwa: iż przerzeczone Odpusty nadane były idącym; albo nakład daiącym ná Crucyatę to iest woynę Swiętą pod zbawiennym znakiem Krzyża Chrystusowego przeciwko poprzysiężonemu Wiary Chrześciańskiey nieprzyiacielowi Selimowi [iako się niżey rzecze w liczbie 103.] lubo za ucichnie-

 niem

(m] Dan. 4.

niem przez śmierćiego, niebeſpieczeńſtwa, zebrane iałmużny obrocone ſą ná Bázylikę Watykańſką. Ale chocby dla fabryki Kośćioła te odpuſty było nadano y iałmużny ná nie umyślnie zbierano dołyć by była pobudka przystoyna, y nakład chwalebny.

Przydałem iednak, iż to nadanie Odpustow było co do ſkutku *nieſzczęśliwe* ſtaiąc ſię okazyą (lubo nie przyczyną] wielkiego złego. Gdy albowiem te Odpuſty Oycowie Dominikanie w Witembergu przy wielkim zewſząd konkurſie ná Jubileuſz gorliwie opowiadali z ſzczęśliwym powodzeniem y korzyśćią tak Kościoła, iako też pewnie y ſamych około tych iałmużn pracuiących Kaznodzieiow y Queſtorow, Oycowie Zakonu Puſtelnikow S. Auguſtyna zazdrościć im pomienionych iałmużn, iakoby ſobie wydartych, poczęli, á że z kąd inąd ku Dominikanom nauką ich y powagą u ludzi przewyżſzaiącym niechętni byli, z tey okoliczności bardziey ich nienawidzieć poczęli. Ztąd naprzod prywatnie między ſobą ſzemrać, potym w rozmowie z innemi iawnie na nich bluźć zaczęli, ganiąc poſtępek w opowiadaniu Odpuſtow, a potym y ná ſame Odpuſty naſtępować, iakoby nieważne były, niby za pieniądze kupione. Sam nawet ich Wikary Generalny w Niemczech Jan Stupitz, tąż nienawi-

nawiśćią zdięty postanowił wszelkiemi siłami sprzeciwić się OO. Dominikanom y wysadził przeciwko nim z Zakonu swego człowieka, ktoremu naybardziey ufał: Marcina Lutra między Doktorami Witemberskiey Akademii z dowćipu y wymowy w naywiększey reputacyi y powadze zostaiącego, nie porownaney śmiałośći y wyniosłośći każdym gardzącey, z ktorey chwytał się rzeczy nowych y osobliwych á zdaniu pospolitemu przeciwnych chcąc nad wszystkich gorować. Przeto iako sam o sobie pisze [*n*] przeiął ná się y w Witemberskiey Akademii zaczął owych dwoch w naukach naysławnieyszych ludzi Arystotelesa w Filozofii, S. Thomasza w Theologii z gruntu refutować, y cale zatrzeć. Tego tedy człowieka Stupitz przeciw OO. Dominikanom wystawił iedynie oczekuiącego, okazyi, przez ktorą by się swiatu pokazać y swoie Jmie wsławić mogł. Wstępuie tedy ná Ambonę z straszną zaiadłośćią naprzod ná Kaznodzieiow tego Jubileuszu y Questorow iałmużn, ganiąc ich występki w sprawowaniu tego urzędu popełnione [ktore ieżeli iakie były, powinien był ich w miłośći napomnieć, albo do Biskupa odnieść, á nie publicznie osoby szkalować) potym targnął się ná same odpusty iakoby niepożyteczne y o

(*n*) Tom. 1. Epist. 18.

wſzem ſzkodliwe przez odwodzenie ludzi od uczynkow pokutnych [iak by to krom innych do doſtąpienia Odpuſtu założonych kondycyi to nawet ſamo karanie ſiebie dobrowolne na pieniądzach, uczynkiem pokutnym nie było] począł te ná Kościoł iałmużny ktore mniey bogaći [przykładem owey ubogiey babki do Skarbu Kośćielnego dwa pieniążki kładącey od Chryſtuſa [*o*] wychwaloney] dawali, ganić, á iako niegdyś Judaſz ná Magdalenę mruczał [*p*] o wylanie drogiego oleyku ná nogi Pána Jezuſowe, mowiąc: iż go *lepiey było przedać á pieniądze rozdać ubogim*] tak *Luter* zá ubogiemi krzeſał, koſzt ná Kośćioł zbytkiem, á krzywdę ubogich nazywaiąc: czym nie tylko ſobie żebrakow pochwałę iednał, ale y owych, ktorzy nie radzi ſię na pobożne uczynki koſztowali, á przytym y innych wſzyſtkich ktorych pod pretextem znieſienia *abuſus*, to ieſt defektow lub zbytkow w rządach Kośćielnych y nabożeńſtwie, łudził, á pod Jmieniem wolnośći Ewangeliczney, więkſzey pozwalał rozpuſty z przyrodzenia do rozwolnienia ſumienia ſkłonnych, zwłaſzcza kiedy ie rozprzeſtrzenia człowiek ktory y z Doktorſkiey á niepoſpolitey mądrośći, y z Stanu Duchownego á ieſzcze Kapłańſkiego, y Zakonnego, zda-

(*o*) Luc. 21. (*p*) Joan. 12.

zdaie ſię bydź wiary godnym. Oſtrożnie to iednak czynił poki ſię nie wszrubował y nie ugruntował włáſce y protekcyi Elektora Saſkiego Fryderyka, ktory go iuż znał y upodobał ſobie z uczonych y udatnych Kazań, á na iego Doktorowanie nakładał, y ſam przytomnośćią ten Akt przyozdobił, z wielką o iego mądrośći opinią, iako o nayprzednieyſzey, Akademii od ſiebie wyſtawioney, ozdobie. Gdy ſię tedy trafiło Lutrowi z Dominikanami, ba z ſamym Papieżem to przez Kazanie, to przez publiczną Dyſputę przeciw Odpuſtom woynę zacząć, tym bardziey ow nieſzczęsny Generalny Wikary to przez ſiebie, to przez Spalatina Sekretarza Elektorſkiego w reſpekćie y protekcyi pomienionego Elektora gruntować go nie omieſzkał, á Luter z ſwoiey ſtrony umiał ſię ſtoſować do ſkłonności Páńſkich, dogadzaiąc im, y onych zażywaiąc ná ſtronę ſwoię: wiedząc bowiem o niechęći Xiążęcia ku Papieżowi, iż iego złego łoża Synowi Biſkupſtwa dać niechciał, ohydzał mu rządy Papieżow y Biſkupow, niby Tyrańskie a nieſłuſznie przywłaſzczone. Wiedząc także, iż ſię Xiąże miał za pilnego w obmyslaniu dobra Páńſtwu ſwemu, ukazował mu ſię dobrze zaſłużonym, że przeſzkodził, aby Saxonia z pieniędzy na zbytki Papiezkie ogłocona nie była.

ła. Daley też kiedy Mniśi poczeli Klasztory opuszczać, Duchowni swego stanu odstępować, ukazował iż to będzie dobrn pospolitemu pożyteczna, kiedy tak wiele nieuważnych fundacyi w co lepszego zamieni się; kiedy Biskupstwa y Opactwa poydą na świeckie Xięstwa, Klasztory na Szpitale dla starych á zasłużonych, dla kalek y ubogich, lub ná szkoły dla młodzieczy oboiey płci, dobra Klasztorne według woli Pańskiey rozporządzone będą. Jle zaś do nauki swoiey, wtym Xiążęcia zdaniu starał się utwierdzać Luter, iż on nie czego innego szuka, tylko czystą naukę według Pisma Swiętego umiarkowaną przywrocic, znioższy wymyśły ludzkie, tę naukę, do ktorey nic nienależy przydawać pluiące, y nie dla czego inszego prześladowania od swoich Adwersarzow cierpi, tylko że te iego zbawienne zamyśły nie sprzyiaią łakomstwu y pysze Dworu Rzymskiego. Ktore pozorne słowa u ludzi osobliwości lubiących, wolności pragnących, á ná to iż ich każdy Heretyk rownie zażywał y zażywać może nieuważaiących, respekt łatwo znayduią. Osobliwie zaś utwierdzony iest Xiąże w dobrze rozumieniu o nauce Lutra, kiedy Erasmus Reterodamus nayslawnieyszy na ten czas mądrością, ale niewiedzieć iakiey wiary [to tylko pewna że nie Katolickiey

ckiey

ckiey lubo za Katolika miany) pytaiącemu ſię Xiążęciu : coby ſądził o Lutrze? odpiſał chwaląc naukę iego, á ganiąc tylko ſpoſob przekładania iey gwałtowny, y wyuzdaną w odpowiedaniu adwerſarzom zaiadłość, o tę upomniawſzy Lutra Xiąże, wziął go w moćną protekcyą, pod ktorą co chciał dokazywał. Y te były początki Religii Luterſkiey Reformy Kościoła co do wiary y obyczaiow, ktorych zazdrość y nienawiść, łakomſtwo czyli pycha, czyli te wſzyſtkie wyſtępki zrzodłem ſą. Y gdyby Luter y iego Towarzyſze nie mieli z zazdrości w nienawiści Dominikanow, albo gdyby te Odpuſty dano opowiadać y iałmużny zbierać wſpomnionym S. Auguſtyna Zakonnikom, iako żywo by było do tego złego nie przyſzło, ktore pomienione wyſtępki nabroiły nie tylko w Saxonii, ale y w innych częściach Europy, iako pożar ognia przy wichrach ſzeroko w krotce krzewiący ſię.

56. Dla czego gdy Luterani maiąc obowiązek pokazać nam iakie cuda y znaki wyświadczaiące, iż ta Religia nowa iako ſam wyznaie Luter (q) *Nauka ta naſza nowa y nad zwyczay gorſząca była po całym świecie &c.* &c. Iż ta (mowię) Religia nowa od ſamego BOGA Lutrowi podana była, á nie maiąc żadnych cudow y znakow, uciekaią ſię

(q) Tom. 8. Gen Fol. 181. §. 4.

się do tego, tak prędkiego iey rozkrzewienia, iakoby cudownego. *Gdyż ten ubogi Mnich* (mowią (r) *nie żelazem, ale słowem bożym uzbroiony uderzył na Papieża; wszystkie się tey nauce oparły Akademie, Biskupi, Kardynali, Krolowie, y sam postrach świata Karol V. Cesarz, a iednak tey nie przeszkodzili, aby się tak prędko y tak szeroko nie rozeszła.* Co y sam Luter (s) ma sobie za naypewnieyszy y nayskutecznieyszy dowod prawdy swoiey nauki, takim cudem wsławioney. Ale tym samym mogą się zaszczycać Kalwiniśtowie ktorym Katolicy oraz z Luteranami przeszkodzić nie zdołali, aby się tak prędko á nie mniey szeroko w Anglii, Francyi, Hollandyi nierozkrzewili. Niech wspomną ná dawne ktore sami potępiaią Sekty, naprzykład Aryańską ktorey się oparło y onę potępiło walne ono z całego świata zgromadzonych Biskupow Concilium Niceńskie, á Wielki Konstantyn całego prawię świata Monarcha y Postrach nie rownie od Karola V. mocnieyszy, szczerey chęci ku wykorzenieniu tego Kacerstwa przyłożył, á iednak do tego przyszło że prawie cały świat [według świadectwa S. Hieronyma] nim się zaraził, á choć ta Herezya nic w sobie nie miała [iako y inne wszy-

(r) Balth. Meysneri contra Lessum. (s) Tom. 1 Witt. fol. 147.

wſzyſtkie choć potężne wſchodnie Kacerſtwa] coby woli ludzkiey z natury do wolnośći, y rozwiązłośći ſkłonney ſprzyiało.

57. Niech wſpomnią iak prędko, á iak ſzeroko Machomet ſwoią wielce nierozumną Sektę rozkrzewił, y umocnił, a iednak nie był tak wymowny iak Luter, nie był tak ſławny Doktor, ale proſtak, nie był Kapłan y Zakonnik, co by mu kredyt iednało: tylko że dopuśćił ſwoim żon wielośći, tym ſwoie niedowiarſtwo rozmnożył. Luterſkiey Sekty rozkrzewienie całe konnaturalne; nie cudom żadnym, ale ſamey przedziwnemu Lutra wſzelkim ludziom, y ich ſkłonnośćiom dogadzaniu przypiſać potrzeba. Panow iednał ſobie, ucząc ich wybić ſię z pod Duchowney Biſkupow Zwierzchnośći, pozwalaiąc aby Duchownym odbierali dobra (czym zaraz oſobliwie Szwedzkięgo Krola zkaptował) Duchownych, żon im pozwalaiąc, żonatym, y po dwie razem Małżonki, iako Filippowi, Landgraffowi Haſsyi (t) byle druga była taiemna. A na Kazaniu, publicznym roku 1522. smiał nauczać: *ſi nolit uxor, veniat ancilla, ducatur Eſther loco Vaſthi.* [u) Uiął ſobie obżartych, znoſząc poſty, nienabożnych, zakazuiąc Nabożeńſtwa do Swiętych, Mo-

dlitew

(t) Patrz u X. Poſzakowſkiego w Hiſt. Lut. Xięg. 3. licz. 36. y 37. (u) Tom. 5. fol. 123.

dlitew y Mszy za umarłych; rospustnych, nauczaiąc ich: iż przykazania Boskie nie są podobne do zachowania, y znosząc Spowiedz grzechow wszczegulności, oziębłych w służbie Bożey Mnichow y Mniszki, uwolniaiąc od ślubow, ganiąc Stan Zakonny, poddanych, opowiadaiąc wolność Ewangeliczną według ktorey wszyscy Chrześcianie są sobie rowni, y tak daley. Trzebaż tu było cudu ná przyięcie tak się żądzom ludzkim podobaiącey wiary? bez fikcyi napisał Poeta: *Prona venit cupidis in sua vota fides.* Łatwo temu wierzemy: czego sobie życzemy. Samym tego Doktora sławnego dowcipnym każdey skłonności dogadzaiącym wynalazkom, te iego Sekty prędkie y szerokie rozkrzewienie przypisać potrzeba. Ale wierzcie mi, co z S. Jakubem Apostołem rzekę [n]: *Nie iest to ta mądrość z wysoka z stępuiąca, ale ziemska, cielesna, diabelska. Ziemska* mowię: łowiąca ludzi ponętą osiągnienia dobr ziemskich po zburzonych Biskupstwach, Opactwach, Klasztorach. *Cielesna*: odrzucaiąca wszystkie przykrości ciała, á rospusty mu pozwalaiąca. *Diabelska*: iako z zazdrości (ktorey pycha diabelska matką iest] pochodząca, Zwierzchnością gardząca, upor nad prawdę, sławę o mądrości nad zbawienie przenosząca.

Jeżá-

(n) Jac. 3. v. 15.

Jeżeliby wkim cokolwiek podziwienia było: że Luter roſpuſtny y przećiwną BOGU naukę przynoſzący, mogł zwieść tak prędko y tyle ludzi. Niech ſobie wſpomni: iż pierwśi rodzice naśi oſzukani byli od czarta kuszącego ich nie włudzkiey, ale ziadliwey gadziny poſtaci, ſłowami ſłowom Bozkim oczywiśćie przećiwnemi, kłamſtwo, y zazdrość BOGU zadaiącemi, á zwiedzieni w tenczas gdy ieszcze natura ludzka w całośći była. Ktoż śię tedy dziwować będzie, że zepſuta natura ludzka do tego, czego pragnie dała śię przywieść Kapłanowi wymownemu chytrze ſłowem Bożym naukę ſwoię żaſzczycaiącemu? niewiękſzy to ieſt cud niż gdy z gory popchnięty kamien na doł upada.

58. Rad bym ia aby też Adwerſarze raczyli bez zazdrośći y uporu weyrzeć w to iak śie Wiara Katolicka tym czaſem w Azyi, Afryce y Ameryce prędko á ſzeroko rozkrzewiała, kiedy ią w Europie niektore Páńſtwa utracały, a wiára daleko ściśleyſza y u ludzi dzikich, okrutnych, roſpuſtnie bez wszelkiego prawa żyiących, przeciwko nie tylko ludzkiey ziemſkich Tyrannow, ale y czartow tam panuiących mocy, kiedy weyrzą w ſpoſob opowiadania cudow, y krwi Męczeńſkiey wylania pełny, w owych ubogich á bez bronnych Zakonnikach, á potowinać

wnać go zechcą z rozkrzewianiem buntow-
wniczym á obronnym wielkiemi woyſkami
ſtraſzney Ceſarzowi Ligi Proteſtantow, z kto-
remi mu krwawo, á niebeſpiecznie iako zli-
czniey ſzym daleko Zołnierzem potykać ſię
przychodziło. Niech wſpomną na dzieie
wiekow owych, á obaczą iak niemniey orę-
że niż błędy Luterſkie Kościołowi Katoli-
ckiemu okropne były, á dopiero zpuſzczą z
ſwoich o rozkrzewieniu niby cudownym,
Religii, Tryumfow. Luter ſam gdy mu za-
rzucano, iż z iego nauki niezgody y woyny
zaymowały ſię, odpowiadał, ſtoſuiąc ſobie
przewrotnie owe (*x*) Chryſtuſowe ſłowa:
Nie przyſzedłem pokoy przynośić, ale miecz. Y-
mawiał: *Uchoway Boże abyśmy Ewangelią bez
rebellii opowiadali, gdybyśmy buntow niewznieć ali,
y w pokoiu wſzyſtkim bydź dopuśćili, iuż by była
po naſzey Ewangelii* [Tom. 5, Vitt. fol. 07.
& Tom. 4. Gen. fol. 97. §. 2.) Y tak w rze-
czy ſamey było, bo Luter wolność Ewange-
liczną opowiadaiąc, nauczał: iż Chrześcia-
nin nikomu podległy nie ieſt, iako to onim
świadczy oczywiſty świadek Erasmus Rote-
rodamus [*y*] ktory też dodaie [*z*] iż z Luter-
ſkich Kazań ludzie wychodzili zapaleni y
zaiuſzeni, y gotowi do broni ná Panow,
kto-

(*x*) Matt. 10. (*y*) Lib. de Libert. Chriſt: Tom
fol. 10. (*z*) Libr. 19.

ktorzy im się zdali przeciwko wolności od Chrystusa daney tyrańsko obciążać, pańszczyzną, czyńszami, podatkami, zwłaszcza gdy uczniowie Lutra to im exagerowali, iż Panowie niesłusznie sobie przywłaszczaią grunta, lasy, ieziora, broniąc ich poddanym, ktorzy iako Chrześcianie wszystko zniemi spolnie mieć powinni, według tego iako było w Jeruzalem za Pierwiastkowego Kościoła. Tak dalece lud zapalili, że się co żywo buntować poczęło, biorąc broń, à wołaiąc: *Wolność, wolność Ewangelii!* ná ktore hasło zewsząd gromadziło się chłopstwo, osobliwie gdy w Szwabskiey Ziemi ciż buntownicy skupiwszy się wysłali do Panow y Xiążąt 12. Punktow wolności swoiey sprzyiaiących, y to Pismo wszędzie rozesłali, ktore z wielkim plausem y radością od pospolstwa przyięte było. Szczegulniey posłali ie do Lutra, biorąc go sobie za Sędziego między sobą a Szlachtą. Ale że to Lutrowi słusznie wyrzucano, iż dał przyczynę tak Kazaniami iako y Książkami o wolności Ewangeliczney, przeciwko ucie, miężeniu ludu Chrześciańskiego w danemi, odmienił sposob mowienia y pisania ganiąc owych swoich uczniow burzliwych Predykanstow, hamował buntownikow szerokim listem, wywodząc; iż pismo święte każe słuchać Panow, choć też władzy swoiey nad miarę słu-

tę słuszności zażywać chcieli. Ale chłopi nie stosuiąc tego uderzyli na Panow łupaiąc dwory, morduiąc, y zabijaiąc Państwo bez uwagi ná wysoką krew y godności, á wszystkę szlachtę wycinaiąc. Co widząc Luter, a chcąc się przypodchlebić Panom, ktorych nieszczęścia był przyczyną, animował ich, aby bili chłopstwo nikomu nieprzepuszczaiąc, chociaby kto nawet poniewolnie był w tę woynę zagarniony. (a) Czego oni krom iego porady niezaniedbali: wycinano tedy bez miłosierdzia burzliwych á niebitnych ludzi. Trwała ta woyna chłopska około pięciu Miesięcy w wielu mieyscach krajow Niemieckich, ná ktorych sto trzydzieści tysięcy chłopstwa trupem padło, okrom innych zaboystw y krwi rozlania w buntach pospolstwa przeciw Magistratom w wielkich miastach w Kolnie, w Moguncyi, w Frankworcie. &c.

59. W ten czas tedy gdy Saxonia nie dawno wziąwszy żałobę po zmarłym Panu swoim przy tych rozruchach w krwi cała pływała, Luter wesele swoie odprawił [bo dotąd obawiaiąc się Xiążęcia Fryderyka, Mniśkiego Małżeństwa wzdrygaiącego się, taiemnie rospuście służył, iako sam pisze w liście do Jerzego Spalatyna Kapelana Xiążęcego namawiaiąc go do naśladowania w ożenieniu przy-

a Lib; 5.

przykładu ſwego (*b*] czego też dowodem były w krotce po weſelu odprawione chrzciny według świadectwa Erazma (ad Danielem Mauchium Ulmanum] cżynił ſię mowię ten czyſtey nauki Doktor, á żeby było z obuſtron złamaniem przyſięgi Bogu uczynioney dopełnione świętokradztwo, mnich Mniſzkę poiął. Co mu y ſami przyiaciele y Uczniowie iego ganili, iako piſze iegoż Nayprzednieyſzy Zwolennik Melanchton (*c*) *wſzyſcy* [prawi:) *zdumieli dziwuiąc ſię, że Luter o tym czaſie kiedy oyczyżna we krwi wieśniakow* [Bracia iego] *tonie, nikogo z przyiaciol nie poradziwſzy ſię śmiał poiąć żonę zawoławſzy wieczorem do ſiebie Pomerana, y drugiego iabiegoś Malarza y w ich przytomności po czas wieczerzy u ſtołu ſlub wziął. Tyle cierpliwości y użalenia niemiał nad tonącą we krwi Synow ſwoich Oyczyzną, y tak mało dbał o naſtępuiącą z tąd nieſławę y inne złe &c.* O ſobliwie zaś o prawo Boże, ktore ſlubu iemu uczynionego gwałcić zakazowało. (*d*]

60. Wſpomniony tu odemnie Zielińſki Predykant Krolewiecki, z początku ſwoiey introduk.

b In Collectione nova Epiſtolarum occaſione Jubilæi Evangelici II. Halæ Magdeb: 1717 cum nova præfat. Joan: Franc: Buddæi Epiſt: 64.
(*c*) Lib: Epiſt. 24. ad Camerarium 21. Junii 1525.
(*d*] Deut. 23. Eccleſ: 5. Pſal. 15.

dukcyi do konfeſſyi Auſpurſkiey, w odpowiedzi na pytanie czwarte, przywodzi: *iako Cesarz Karol V Mnichom raz na Lutra ſkarżącym tak odpowiedział. Byście wy Popi pobożnemi byli, nie potrzeba by było żadnego Lutra,* Jakoby ná poprawę ich Nabożeńſtwa y zagrzania do gorętszey ſłużby Bożey. Ale trzeba żeby był przydał czym ich to Luter poprawił? czy nauką ſwoią do doſkonałości prowadzącą? czy przykładami wyſokiey świątobliwości? pewnie tym ożenieniem ſię ſtan zakonny y Sakrament Małżeńſtwa świętokradzko lżącym? chciał to podobno wyrazić Pan Predykant, iż Luter z tąd ſobie nieprzebłaganą u Duchownych nienawiść ziednał, iż ich pychę y zbytki z gorliwey pobożności ſtrofował y poprawiał: Ale ſię myli, czyli oſzukać chce; bo nie mogł nikt na wyſtępki Duchownych gorliwiey naſtępować, iako S. Bernard (ktorego ſłowa radzi przywodzą y ſwoie niemi zaoſtrzaią ná Duchownych inwektywy) á przecie ſię na niego Kościoł Rzymſki nie tylko niegniewa, ále go za świętego czci, y wyſławia. Odpowiedzcie co nam to Bernarda zarzucacie: porzuciłże on przeto ſtan Duchowny, że w nim znalazł wielu nagany godnych? zrzucił że on habit? roſpuścił że Mnichy? ożenił że ſię, albo im żenić ſię rádził? odmienił że on Wiarę? uczyniłże ſię od Ko-

sciołá

sciola odszczepienczem y nowey Religii Doktorem? choć n u podobno Luter w mądrości nie zrowna, ani w powadze, iaką miał u Krolow wieku sw ego, y Panow innych ktorzy iego zdania prawie iak wyroku Boskiego słuchali, Nazywał że on Papieża Antychrystem? y owszem go wielce wychwalaia, z iego Nayświszego na ziemi urzędu, znaiąc go swoim starszym bez zazdrości, choć tego samego, ktory przedtym w Bernarda Klasztorze pod iego zostawał władzą, to iest Eugeniusza, tak do niego pisząc (*Lib. 2. de Consid.*] *Pytaymy pilnie coś ty iest, y co za persmę w Kościele Bożym na sobie nosisz? ktoś iest? wielki Kapłan, Nayświższy Biskup, Xiąże Biskupow, dziedzić Apostolski. Tyś iest przodkowaniem Abel, rządzeniem Noe, Patryarchostwem Abraham, Porządkiem Melchizedech, dostoynością Aaron, powagą Moyżesz, sądzeniem Samuel, mocą Piotr Pomázániem Chrystus, Tyś iest ktoremu klucze podane, y owce zwierzone. Są inni odzwiernemi Niebieskiemi y Pasterzami trzody, ale ty chwalebnieyszy iesteś, iakoś rożne nad innych Imie odziedziczył. Maią inni naznaczone trzody po iedynkowe poiedynkiem, tobie wszystcy powierzeni są iednemu Nie tylko Owcom ale y Pásterzom tyś iest wszystkim Pásterz Y niżey: Innych moc pewnemi się granicami zamyka, á twoia się rozciąga y na te ktorzy nad innemi władzą wzięli.* To ten mowi Swięty wielki mi od

Boga Cudami sławry pod-hiewiać nieumieiący, bo na innym miyscu na Przełożonych złe obyczaie wolnie usta otwarza. Znać zaraz co gorliwość, à co rospusta. Bernard niemniey przykładem iako słowy stan Duchowny budował, Luter go potwarzami iż ß, nauką słuł, występkami gorszył. Nieprzeczę, że tamtych czasow obyczaie Duchownych w wielu osobach miały dosyć przygany, ale na poprawę złych trzeba lepszego, nie gorszego. A pewna też rzecz, iako sam Luter wyznaie w liście do Strażburczanow [e] iż do tego na co się odważył nieprzysługą ku Bogu, a e nienawiścą ku Rzymskiemu Dworowi przywiedziony był.

61. W krotce po swoim ożenieniu Luter usłyszał iż Henryk VIII. Krol Angielski urzuciaiąc iarzmo posłuszeństwa ku Stolicy Apostolskiey, żonę własną porzucił, z inną niegodziwie żeniąc się, chciał go od Kościoła Rzymskiego oddalonego do swoiey sekty przyciągnąć. y napisał podchlebny list z przeproszeniem za swoie ná iego Książkę niedyskretne odpowiedzi. Ale Henryk odpisał mu bez dyskrecyi, wyliczaiąc zbrodnie iego, osobliwie zaś to wszeteczne Małżeństwo, za ktore [mowi mu] gdybyś żył Mnichu, w takiey Rzeczypospolitey, iaka była niegdyś u Rzymian, pewnie by twoia Swię-

(e). V.Hist. Conc: Trident: Lib: 1. c. 4.

ia Swiętokracka Mnifzka była żywa w ziemi zagrzebana, á ciebie potym postronkami ćwiczono, ażbyś dufzę wyzionął. Mogł przydać: iż prawo Imperii od Chrześciiańskiego iuż Cesarza postanowiona dane iest, że ktoby śmiał Bogu zaślubioną Pannę namawiać na Małżeństwo, gardłem karany być powinien, iako stoi w prawach według ktorych się Niemieckie Państwa rządzą (e) słusznie tedy takim odpisem wszetecznego odprawił Lutra, pamiętny zelżywych iego na swiecie Książkę od powiedzi, gdzie go głupią, szaloną głową, nazywa, głupszym nad samę głupstwo, gdzie też mowi: *mam prawo właśnym błotem y gnoiem zaszpecić y zaplugawić Maiestat Angielski* (f) Albowiem Luter z wyuzdaney hardości pogardzał temi wszystkiemi, ktorzy mu się sprzeciwili, niemaiąc względu ani ná Krolow, ani na Cesarza, ani ná Papieża, ani ná żadną powagę y zwierzchność od Boga na ziemi postanowioną, byle by od niego była daleka. Pogardzał nawet czci godną Swiętych Pierwiastkowego Kościoła Doktorow powagą, za nic sobie maiąc kiedy na przeciw niemu przywodzili byli tysiąc Augustynow, tysiąc Cyprianow &cc. za nic Concylia y statowiecznie Kościołą zwyczaie (*Tom 2 Gen Latino* *fol:*

(e) In Codice Justiniani Leg: 5. de Episc: & Cleric:
(f) Tom: 2, Contra Reg: Anglt.

fol: 520.) Mało ieszcze natym, ále samego na koniec Pisma świętego poprawiał, odmieniał przydaiąc, przemieniaiąc, takich fabrykacyi w sam m Piśmie nowego Testamentu rachuie Emserus więcey niż 600. [g] y własną powagą niektore Księgi pisma Swiętego cale odrzucił. Tobiasza, Judyth, Mądrości, Eklezyastyka, Machabeyskie, List S. Pawła do Żydow, List S. Jakuba Apostoła, List S. Judy Thadeusza, y objawienie Jana świętego. iż te Księgi iego nauce przeciw dobrym uczynkom, przeciw czyscowi y Modlitwom za umarłych przeciwne są. Y to to iest czysta według Pisma S. Nauka.

Niewiem kiedybym Koniec temu Kazaniu uczynił, gdybym miał wszystko opowiedzieć, z samych nawet słow tego zwodzcy, coby naszym sąsiadom służyło do uwagi, y sprawiedliwego ohydzenia iego nauki, niektore tylko rzeczy co naykrocey namienię.

62. Luter nauczał tego o czym sam wątpił czy prawdą iest, czy fałszem? (*h*] nauczał tego czemu sam niewierzył (*i*] iako się przyznał Janowi Muzie Predykantowi Rochilzeńskiemu. Luter nie na prawdę miał wzgląd w nauce

(*g*) Apud Pichler: in Exam. Polem; Confess: Aug:
(*h*] in Colleg: Jsleb: de Xto fol: 96. § 3. (*i*] Joan: Mathæus laudator Lutheri concione 12. fol: 547.

jące Wiary, ale na to, aby się sprzeciwiał adwersarzom y nazłość im czynił; przeto wielce żałował, że nie zaparł przytomności Chrystusowey w Sakramencie ołtarzá, á to dla tego, iżby przez to wielce utrapił Kościoł Rzymski. [k] Przyznał się, iż gdyby ktore concylium pozwoliło Duchownym żon, on na złość Imieniem Boskim, albo by im kazał czysto w bezżeństwie żyć, álbo z nałożnicami. [l] Także, gdyby ktore Concylium postanowiło, áby Nayświętszy Sakrament brać pod obiema osobami, on by na wzgardę Synodowi, ábo pod iedną osobą Kommunikować rozkazał, abo pod żadną (m] A o podniesieniu Hostyi przy Mszy tak mowi (n] *wiedziałem że podniesienie Sakramentu iest bałwochwalstwo, iednakem go zażywał, ábym był na złość czynił Diabłu Karolstadyuszowi.* Ktorego imienia Diabła tak często zażywał Luter, iak S, Paweł Imienia JESUS, aby znać było, kto czyim iest Apostołem; á nie tylko swoich przeciwnikow Diabłami nazywał, ále też przez sprosne bluznierstwo y samego Pana Aniołow: *Chrystus iest*

(k) Tom: 2. Germ: Vitt- in *Epist*: ad Argent: fol: 110. § 4. & Tom: 3. Pen: fol: 104. § 5. (l) Tom: 2. Germ: Pen. ad Equit: Theut fol. 312. § 3. & fol. 252. § 4. (m) Libel: de form: Misse serm: 4. Art: 115. 302. & 391. (n) In form. Missæ Tom: 2. Germ: fol: 214. & Tom. 3. fol. 55. & fol. 274.

iest Diabłem moim przeciwiko Diabłu, ábym był Synem Bożym (o) y na innym mieyscu: albo Sąd Boży znosi, albo Chrystusa Sędziego Czartem nazywa. *Gdy ci ná myśl przyidzie że cię Chrystus ze wszystkich spraw twoich sądzić ma, rozumiey iż on iest samym Diabłem* (p) Mamy to doświadczenie, iż kiedy z kim bardzo często przestaiemy, tak się nam w głowę imie iego wbiie, y ięzyk do wymawiania iego tak się náłoży, iż przez omyłkę kogo innego, iego imieniem nazywámy, to się często trafiło Lutrowi zdługiego obcowania z czartem, z ktorym iako on mawiał nie ieden korzec soli ziadł, z ktorym częściey niż z swoią Kátarzyną sypiał. ktorego kiedy Luter nie miał sobie zá złe się obłapiaiącego, nie był tylko *Theologus Speculativus*, co według iego stylu znáczy Teologa partackiego (q) ktory z Lutrem dysputował, iego przekonał, y nauczał iáko opisuie po Niemiecku sam Luter (r) á ná Łaciński ięzyk tę Historyą z iego woli przełożył Iustus Jonas. Patrzcież co zá Człowiek był Luter, y z kąd náukę brał, y od niego ią przyimowali ci, ktorzy y od dobrego Anioła, ináczey niż Kościoł náuczaiącego przyimować.

(o) In cap. 2. ad Gal: apud Tanner: Anat. Conf. Aug: (p) Tom. 1. Germ. Vitt: fol. 273. § 3. (q) Apud Le Roy in Labyrin: Cap: 13. (r) Tom. 7. Vitt. fol. 480.

imewać byli niepowinni, według zákazu Apostolskiego. Nieprawdziż się to com wyżey z tego Apostoła przywiodł: *Nie ktorzy odpadną od Wiary pilnuiąc Duchow błędu, y náuk szatańskich.*

63. Miiam iego żarty czyli błaznowania niepolityczne y wszeteczne, á ustom moim y uszom waszym nieprzystoyne. Miiam kłamstwa złośliwe, potwarzy ná Kátolikow, ktoremi więcey niż przewrotnym Pisma tłumaczeniem Kościołowi ták on, iáko y iego Predykańci szkodzili, y szkodzą, według świadectwa Gobata [s] y ktore z Lutra Ksiąg poźnieyszey edycyi sami Luterani powyrzucali, á niektorzy się od ták fałszywego práw odawcy dla tego samego odrażiwszy do Kościoła Katolickiego powrocili.

To tylko ná koniec iák się sam sobie w nauce sprzeciwia námienię, co iest iáwnym dowodem oczywistego szalbierza według náuki samego Lutra: [t] *Kłamstwa łátwiey rozeznać niemożesz, iak gdy się sobie samemu sprzeciwia; od BOGA bowiem ták zrządzono iest, iż i niezbożni siebie sami hańbią swoim przeciw sobie świadectwem.* Obaczmyż teraz iáko się to ná Lutrze práwdźi siebie samego potępiaiącym: Twierdzi on iż człowiek wierny może zgrzeszc

(s) Tract: 5. Theologo Juridico Cap. 23. n. 119
(t) Libr. de Votis Monast; (u) Tom: 7. fol. 128. & 129

ſzyć [u] y przeczy temu (w) Twierdzi iż człowiek winien ieſt ſpowiadać ſię wſzyſtkich grzechow śmiertelnych ktore zapewne uznaie, [x] y przeczy znowu (y) Raz Małżeńſtwo ma zá Sakrament (z) drugi raz nie ma (a) Twierdzi go bydź potrzebnym każdemu (b) y temuż ſię zdaniu ſprzeciwia (c) Swiętych iáko przyczyńcow, każe wzywać (d) y zakazuie (e) każe wierzyć czyśćiec [f] y zákazuie (g) Odpuſty przypuszcza (h) y odrzuca [i) Twierdzi iż sluby obowięzuią y powinny bydź záchowane (k) y przeciw temu obowiązkowi biie (l) y ták daley iáko w ſ.... wach iego opiſuią niektore kśiążki Łacińſkie, á oſobliwie Niemiecka wydana w Ingolſztadzie Roku 1617. złożona z iego Antilogii pod Tytułem: *Ewangelischer Wetter Han.* to ieſt: *Ewangelik Nieſtatek.* Nie zoſtaie tylko tę kontradykcye przypieczętować ſamego Lutra wyrokiem: *Kto w materyi Religii ſobie ſię ſamemu ſprzeciwia, y aby w iednym Artykule kłamie, od BOGA nie ieſt.* [m] A tákim ſię ſobie przeciwnikiem á zátym kłamcą pokazał Luter.

(w) Tom. 6. fol. 428. (x) Tom. 7 f. 11. (y] Tom: 4. f. 425. (z) Tom; 5. f. 122. (a) Tom. 2 f. 206. (b) Tom: 6. f. 167. (c) Tom. 8. f. 90. (d) Tom: 7. f. 7. (e) Tom: 4. f. 419. (f) Tom: 7. f. 7. (g] Tom: 4. f. 419. (h) Tom. 9. f. 12. (i) Tom: 2. f. 160. (k) Tom: 6. f. 181. (l) de captivitate Babylonica: (m) de Vot: Monaſt: contra Emſerum.

ter. Początek też y ſprawa tey Religii nie z BOGA była, bo áni dla niego podięta iáko Luter ná dyſpucie z Eckiuſzem wyznawał: *Ta ſpráwá nie dla BOGA záczęta ieſt, áni ſię dla BOGA skończy.* Więc y Luter, y początki Religii Luterſkiey nie były z BOGA, co dowieść około Luterſkiey ſekty miałem; á Kalwińſką ná przyſzłe Kázanie zoſtawuię, gdyż ſię y ták przy pilnym ſkracaniu rzeczy, przedłużyło.

64. To zaś Kázanie między nádzieią á boiaźnią kończę. Obawiam ſię z iedney ſtrony áby uprzeyma gorliwość moia zá wrodzoną ku obcey Religii záwźiętość nie była poczytana, z drugiey iednak ſtrony nie tylko przeto wybaczenia ſpodziewam ſię, iż iákom z początku námienił nie dyſkretniey ſobie oni z náſzą Wiarą poſtępuią y Papieżami, gdy przeciw nim każą álbo piſzą, ále iż moia mowa powinna im ſię zdawać wielce ſpráwiedliwa. Oświadczam ſię, iż ia ile do Oſoby moiey, áni od Lutra, áni od nich żadney urazy nie wziąłem, dla ktoreybym miał álbo ich prawodawcę przez nich, álbo ich ſamych przez niego zápálczywie ſięgać, Owſzem uznaię náſzych ſąſiadow zácności, ludzkością, przyiemnością, ſądową ſpráwiedliwością y innemi przymiotami cále pochwały godnych,

nád

nád Lutra y pierwfzych Luteranow daleko, á daleko lepfzych; Luter zaś gdyby tylko był fobie zły, á im nie fzkodliwy, słowkabym przeciw niemu nie rzekł, kontentuiąc się tym, co go ná tamtym świecie zá złe życie potkało. Ale że pospolicie ich Duchowni nie tylko im nie ukazuią co to zać był ten mniemany Prorok y prawodawca? iáki zwodziciel, iáki nieprzyiaciel BOGA y práwdy, iaki zdrayca Chrześćiańftwa, co zá przyczyná y początki tego od Kośćioła Kátolickiego oderwania, owfzem iák mogą Lutra y iego odstępstwo zá dobre udaią, iáko y wspomniony Zieliński Predykant uczynił, baiąc co chciał bez dowodow, wdzięczno im rozumiem, dowiedzieć się náypotrzebnieyfzey práwdy, y zważyć czyli ich Przodkowie zá tym Prorokiem udaiąc się słufznie od Kośćioła Rzymskiego odstąpili [o ktorym to Kośćiele mowił dawny Doktor Kośćielny Hieronim S. [n] *iż Wiáry nie odmieni choćby y Anioł ináczey náuczał niż ten Rzymski Kośćioł naucza*] iáko się w przefzłym Kázániu wywiodło. Czy mowię poźnieyfzych Przodkow náśladować by mieli, czyli ráczey dawnieyfzych, ktorzy z Pogáństwa przez Mężow Apostolskich cnotami wielkiemi, cudami y Męczeństwy sławnych Wiarę Chrześćiańską przyięli, y podobno ią niektorzy Krwią Męczeńską podpifali, y iáko

(n) Lib. 3 Cap. 4.

ko nieoſzacowany ſkarb potomkom ſwoim dziedzictwem zoſtawili. Niech ſię wrocą do tego dziedzictwa przykładem wielu náwet náyprzednieyſzych Xiążąt Niemieckich, ktorzy z oświecenia Bożego záwod ſumnienia uznáwſzy dobrowolnie do Kośćioła powrocili, zwłaſzcza poźnieyſzych czaſow ták dalece iż ich Doktor Myślenta od Roku 1609. dalſze lata zowie czaſem nákłonienia tey Sekty do upadku. Aleć y dawnieyſzego wieku wiele zacnych ludzi, zwiedzionemi ſię bydź poſtrzegli, oſobliwie zaś náyprzednieyſzy obrońca Lutra y Głowa protſtantow Jan Elektor Saſki o ktorym ten Zielińſki wſpomina iż po przeczytaniu konfeſsyi Auſzpurſkiey miał rzec do Ceſarza; *To ieſt moie wyznanie, od tego na paznogieć nie odſtąpię, niech mi ſię dzieie dla tego co BOG ráczy.* Mogł to ná ten czas mowić, bo wiedział dobrze iż mu ſię nic zá to złego nie ſtanie, gdy Ceſarz y woli y ſił nie miał do kárania ich zá odſtępſtwo od Wiary. Ale kiedy mu przyſzło umierać y iść ná ſąd náypotężnieyſzego á ſprawiedliwego Sędziego, odpędziwſzy Luterſkich Miniſtrow ktorzy mu Sakrament dać chcieli, proſił Kátolickiego Kápłaná, áby go ſpowiedzi wyſłuchał, á dał abſolucyą y Kommunią. Czego Kapłan niechciał uczynić, ażby Xiążę odwołał błędy Luterſkie y przykazał Synowi ſwemu áby z

Pańſtwa

Páństwa wypędził wszystkie nowotności świeżo wprowadzone, á przywrocił Wiarę Kátolicką. Obiecał to Syn uczynić, lubo nie sprawdził; y ták Ociec SS. Sakrámentami opatrzony po Kátolicku umarł. Jáko tenże Syn iego wypisał w Liśćie do Xiążąt Gwilhelma y Ludwika Faltz Grafow Palątinow Rheni, y do Xiążąt niższey y wyższey Bawaryi. Oryginał tego listu záchowuie się w Archiwach Elektora Bawarskiego w Munichu [o) Przez samego Lutra mocno pikało, y serce choć tak twarde przerażało co po śmierci zá te zbrodnie będzie. ták dalece że náwet y pod czas wesołey chwili słyszano go, gdy ná traktamencie od stołu wstaiąc do siebie mowił klepiąc się ręką po brzuchu: *Marcinie, Marcinie teraz ci się dosyć dobrze z tią dzieie, ále potym co będzie?* (p] Tylko że pycha niedopuściła odwołać błędow, przyznać się: iż tyle dusz złośliwie zwiodł, á małoby podobno swoim upamiętaniem názad do Kościoła odprowadził, bo im wolność sumnienia, niektorym dobra Kośćielne záśmakowały. á rospusta w náłog y náturę poszła. Teraźnieyszych zaś Dyssydentow nie rownie do Kátolictwa spolobnieyszych widzę, niżeli o dawnieyszych czytam,

(o) P. Poszakowski Tom. 2. Rozdział światła od ciemności tract: 4. pag: 337. num: 93. (p) Joan: David Veridic. Christian: Cap: 100.

czytam, nigdy do tego podobni nie są co ná. przykłád z początku Luterańſtwa w tym Mieście bezbożney roſpuſty wyrabiano, [iáko piſze Grunovius] wyrzucano z Kámienic Obrazy Paná JEZUSA y Swiętych iego w gnoy miotano, z Mszy Swiętey po kárczmach ſzyderſtwa ſtroiono, coby teraz zá bezbożność miano; Teraz uſłyſzawſzy o iákim zgorſzeniu od Zákonnika lub innego Duchownego popełnionym, wzdrygaią ſię z obrzydzeniem nie mniey iák Kátolicy, ná te czaſy zaś gdy Zákonnicy przyſięgę BOGU uczynioną zgwałciwſzy, habity zrzucali, świętokradzko żony brali, zá wyſtępek im to niepoczytano.

65. A nie tylko w obyczaiach ále y w Religii wielka odmiana. Poczytaliby zá bezbożne bluźnierſtwo, gdyby kto rzekł: *Bądź grzeſznikiem y grzeſz mocno, á tym bardziey wierz y ufay y cieſz ſię w Chryſtuſie. Grzeſzyć potrzeba poki tu ieſteśmy, dość żeśmy uznali Báránka ktory gładzi grzechy świata, od ktorego nas grzech nieoderwie, choćbyśmy tyſiąc razy iednego dnia z cudzołożyli álbo zábili,* Stoy [krzyknęliby] zá. rázo! y wſzyſtkich zbrodni podnieto! Waż ieno ſię tego áby raz przez życie ſwoie, á więcey ci żyć ſprawiedliwość niepozwoli. A to była náuka Lutra dana Meláńchtonowi (q) Coby rzekli teraz ná tákie ſłowa: *Strzeżmy*

(q) Tom: I. Latin:| Epiſt: f. 345. Epiſt: 328.

się grzechow ále bardziey práw y uczynkow dobrych, ná ſame máiąc wzgląd obietnice Boſkie y Wiárę. (r) Albo ná owe: *Náywiększa ieſt ſztuka y Mądrość Chrześćiańſka nieumieć prawa, nieznáć uczynkow dobrych, y cáłey ſprawiedliwośći dźiałáiącey.* (s) A to wſzyſtka ieſt náuka Lutra. Czy by chcieli utrzymywać te propozycye: *Wolność woli ludzkiey po grzechu ieſt imie bez ſamey rzeczy. Gdy człowiek czyni źle z niego ieſt grzeſzy smiertelnie. Skrucha* [to ieſt żal zá grzechy dla tego iż ſię nieſkończoną Dobroć Boſką obraziło] *czyni człowieka hypokrytą y więkſzym grzeſznikiem* [t] A te były iedne z wie u podobnych Sentymentow od Lutra ná Dyſputę wyſtawionych y utrzymywanych. Gdyby kto twierdził: iż niemaſz żadnego ná świecie grzechu tylko niewierzyc w Syna Bożego, inne zaś grzechy ſądził nie káry, ále śmiechu godne: rzekli by nie wątpię: iż nic nie maſz prawdźie przeciwnieyſzego, á roſpuśćie wſzelkiey przyiaźnieyſzego; A to tego náuczał Luter ná Kázaniu w Poniedźiałek Zielonych Swiątek każąc ná owe ſłowa. *Ták BOG ukochał świat, iż Syna ſwego iednorodzonego dał, áby żaden kto weń wierzy niezginął &c. Ják gdyby* [prawi mowił Chryſtus] *żadnego więcey nie maſz grzechu tylko*

(r) Serm: de Nov: Teſt. ſeu de Miſsa in fine (s) Argum: in Epiſt. ad Galat: Tom: 1. Vitt: Germ. f. 2. 6. [t] Thes: 13. Tom: 2. lat. fol: 55.

tylko niewierzyć. Jnne grzechy ſą ná świecie ták iák gdyby moy Jaś, álbo Magduśia ſchroniła ſię w kąt, wſzyſcy ſię śmieią iák gdyby ſię co dobrego ſtało, ták wiara náſza czyni, áby gnoy naſz [*grzechowy*] *nie śmierdział BOGU. Zgoła niewierzyć w Syna Iednorodzonego ieſt iedyny, y ſam grzech ná świecie, o ktory go BOG ſądzić będzie* [u] Podobnież kazał (czyli ráczey bluźnił) ná owę Ewangelią [Mat: 7.] *ſtrzeżcie ſię fałſzywych Prorokow.* [w] Day im Boże zupełne prawdy Kátolickiey uznanie, o ktore y wy westchnicie do BOGA záklinaiąc go ná nieoszacowane záſługi Zbawiciela, ktory te błądzące owieczki Krwią y śmiercią ſwoią odkupił, áby mu y od nich cześć y chwała była ná wieki wiekow. Amen.

(*u*) In Poſtilla Domeſtica Torgæ recuſa Anno 1601. (*w*) Tom: 1. Novorum Operum olim Jalebiæ poſtea Lipſiæ impreſſorum. Anno 1603.

KAZANIE II.

O Authorach y początkach Luterſkiey y Kalwinſkiey Religii.

In hoc credimus quia à DEO exiſti Joan: 16.

Z tąd wierzemy żeś od BOGA wyſzedł.

66. ABy Uczniowie Chryſtuſowi nie płocho náuce Jego uwierzyli, pytali go o Ovca: od kogo on, y ta Jego wiara pochodzi? Chcieli mieć tego wſzyſtkiego dowody y odebrali obfite: Wyznał go ſłyſzanym od nich głoſem Ociec Przedwieczny Synem ſwoim; świadczyły zá nim wſzelakiego rodzaiu cuda, znać to było z ſamey mowy iego, ktorey ſię nikt widziwić nie mogł, iáko on czytać nigdy nieucząc ſię piſmo Swięte wybornie umiał, wſzelką mądrość, ktorey ſię nikt oprzeć niezdołał oſiągnąwſzy, ſkrytości ſerc przenikał; zgoła wſzyſtko wiedział, co dopiero przywiodło Uczniow: áby uwierzyli; iż náuczyciel ich od BDGA ieſt: *Teraz wiemy że wſzyſtko wiesz ztąd wierzemy że od BOGA wyſzedłeś.* Y tego my to Kátolicy mamy Authora náſzey Swiętey Religii, te iey od BOGA ná odkupienie Narodu Ludzkiego w ciele náſzym ná świat przychodzącego początki, ktorą to Wiarę między Uczniami

mi swemi zaczepiwszy, zá nas umrzeć zeliżywie ráczył, Osierociały Kościoł swoy iáko trzodę bez Pasterza, lecz ná krotki bardzo czas zostawuiąc, bo trzeciego dnia zmartwychwstał, y do swoich się wrocił, á maiąc w Niebo wstąpić, Piotrowi Owczarnią poruczył mowiąc: *Paś Owce moie, paś barany moie* iáko się w pierszym o widomey Głowie Kościoła Kazaniu przełożyło. Ná mieysce Piotra od Nerona ukrzyżowanego nástąpił ná to Pasterstwo inny, á ponim znowu inny, aż do dzisieyszego Benedykta XIV. á ták przez nieustanną sukcessyą mamy Pasterzow y Wiarę Chrystusową.

Jáko zaś nápisał Paweł Swięty [a] *Potrzeba áby były Herezye: żeby ktorzy doznani są* [od BOGA] *iawnemi się stali* ludziom, żeby [że ták słowy S. Jána Ewangelisty rzekę] pokazało się ktorzy *byli z nami, á niebyli z nas*, dopuszczał BOG czartu przesiewać Chrześcian iák pszenicę á z niey lekkie plewy, y kąkol wiatrem pokus odłączać, ták żádnego wieku nie zbywało na kacermistrzach, Uczniow zá sobą z Kościoła Kátolickiego wyprowadzaiących, á ohydzaiących ten Kościoł iáko błądzący od náuki słowa Bożego w pismie Swiętym záwartey. Ledwo iedni ustali, á często y niedoczekawszy ich zguby nástawali drudzy fałszywi Prorocy, aż też z początku

(a) 1. ad Cor. 11.

sznastego wieku, gdy iuż Hussowe Kácerstwo w Czechach konało, odezwał się w Saxonii nowy Apostoł Marcin Luter Ociec y herszt niezliczonych poźnieyszych kacerstw, pod imieniem czystey, to iest według Pisma Swiętego umiarkowaney náuki powstaiących, o ktorym się w przeszłym Kázaniu mowiło, co zacz był? y z iákiey przyczyny tę Religią, Kościoł niby reformuiącą, záczął? Jużbym o nim dziś y słowka niewspomniał, tylko mi podobno ná obronę iego niektore zárzucáią wymowki.

67. Jle náprzod do życia iego: Wszakże też (mowią) Papieże niektorzy y Biskupi bywaią życia nágannego, á przecie ich słucháią Kátolicy? Ták iest: słuchamy, iáko zwyczaynych Pásterzow, nie iáko osobliwych od BOGA Posłow. Słuchamy, á ná występki ich niepatrzemy, bo nam słuchać rozkazuiących, á nienásladować ich występuiących kazano. W owych zaś ktorzy nie są ordynaryinemi Pásterzami, ále się extraordynaryinie od BOGA posłanemi udaią, nie tylko w náukę, ále y wpostępki pilnie w patrować się mamy. *Strzeż się pilnie* (mowi Chrystus) [b] *fałszywych Prorokow ktorzy przychodzą do was w odzieniu owczym &c.* gdzie każe ich z postępkow y skutkow miarkować iáko drzewo z owocow. Ci źli ktorych nam zárzucacie przo

(b) Mat: 7. łożenio

łożeni od *Przodkow* ſwoich, ná ktorych mieyſce bez przerwania náſtępuią wźętą náukę nam podaią, nie od ſiebie wymyślną, á dawne wieki potępiaiącą; przeto nie ſą Authorámi nowey Religii, ále tylko náuczycielami dawną záchowuiącemi, záczym do záłożonego na te dwa Kázania Argumentu nie náleżą.

68. Jle zaś do náuki w ktorey Luter ſam ſię ſobie ſprzeciwia, ſam ſię zbiia, ták go wymawiaią: iż on pierwſzych lat ná poły był Papiſtą, to ieſt Kátolikiem, ieſzcze nie był doſkonałym, niebył zupełnie oświeconym, záczym nie dziw: iż poźnieyſzą náuką znoſi ſwoią dáwnieyſzą. Ale tą ſamą wymowką wielce go potępiaią, á oraz ſamego náwet BOGA, ktorego niezwyczay ieſt poſyłać Poſła ſwego nieoświeconego, á ludzi záwodzacego. Y ten ktory poſła ſwego wyſyła bez należytey (zwłaſzcza w wielkiey ſprawie) inſtrukcyi, y ten ktory bez niey idzie oba nierozumni. A ieżeli Luter pierwſzych reformy ſwoiey lat od prawdy błądził; iákże czyli iego, czyli BOGA wymowią od zdrady ták wiele tyſięcy źwiedzionych y zgubionych duſz? Jeżeli Luter z początku błądził, był tedy z początku fałſzywym prorokiem, iák że ſię, y kiedy przemienił w práwdziwego? czy zgubą tak wielu duſz, czy ſwoiemi co raz

 wiek-

większemi [ktore w nim baczniey ſi Luteranie uznaią] zbrodniami záſłużył: áby w nim osiadł duch mądrośći? *Ktory w złośliwą duszę niewchodzi, y nie mieſzka w ciele poddanym grzechowi* [*c*] Niech nákoniec powiedzą poki błądził, á od ktorego czáſu záczął prawdy náuczac? Ale ſię on oświadcza [*d*] przeciwko tey ſámey ich wymowie, kłámcami zowiąc tych wſzyſtkich, ktorzy twierdzą: iż pierwſzych lat ſwoich ſorzyiał Kátolikom y błędow náuczał, y powiada: iż ſwoię náukę wziął z Nieba, ktorey nigdy nie odmienił, áni odmieni. Ták to BOG pomieſzał ſzyki Lutrowi, iż ſam nie wiedział czego ſię trzymać, raz ták, drugi raz ináczey náuczaiąc, áby y on y wſzyſcy od niego zwiedzeni bez wymowki byli przed BOGIEM y Ludzmi. Niechże go iuż więcey nieexkuzuią, á mnie dopuſzczą drugiey części záłożoney w przeſzłym Kázaniu propozycyi dowieść. *Iż Kálwinſka ſekta ma y początek y Authora nie z BOGA.* O czym záczynam mowić ná więkſzą chwałę Boską.

69. Ponieważ Kalwin ſekty, ktorą rozſiewał niebył pierwſzym wynálezcą, ále náſtąpił ná mieyſce Zwingla, y Uczniow iego, iáko ſam wyznaie: (*e*) *Lubo gdy iuż poſtawiona była*

(*c*) Sap. I. (*d*) Tom: 2. f. 106. (*e*) in Reſponſione ad Epiſt: Jacobi Sadoleti f. 106. inter opuſcula ſua.

była Religia, y poprawiona Kośćioła forma ná ten urząd powo...ny byłem, że iednak to, co Farell y Wiret czynili, nie tylko zdaniem moim pochwaliłem, ále też ile ze mnie było záchować y ztwierdzić uſiłowałem, ſprawa moia od nich oſobna nie ieſt. Przeto w przod opowiem o Przeſtańcach Kalwina.

Skoro Luter w Saxonii bunt przeciw Kátolickiemu Kośćiołowi podnioſł, poſpolity niby całego Chrześćiaṅſtwa długiemi wiekami wkorzeniony błąd świату odkrywaiąc: iż Stolica Apoſtolſka, ktorey dotąd iáko Miſtrzyni Wiary y Obyczaiow ſłuchano, zepſutą wymyſłami ludźkiemi náuką, y Tyrańſkim Pánowaniem ſumnienia Chrześćiańſkie uciſka, Przeto náukę według ſznuru Piſma Swiętego práwdziwey á daleko łáſkawſzey reguły wyproſtować potrzeba, y on tę reformę záczyna. Záraz tą nieſłychaną á złym pożądaną oſobliwośćią wielką ſobie zeſłanego z nieba Proroka ziednał ſławę, y niemało roſpuſtnych á dowcipnych Mędrkow do tego zápalił, áby co rownym práwem około reformy Kośćioła záczynáć mogli, z podobną wypełnić ſłáwą ſpodziewali ſię. Otworzonemi tedy ſzeroko od Lutra wrotami wychodzili z Kośćioła, iuż więcey przezeń náuczaiącego BOGA nieſłuchaiąc, á każdy w ſwoią ſtronę idąc iáko pożądliwość Ciała rádziła, przewrotnemu błę-

dy wymyślać rozumowi. *Nie słuchał lud moy głosu mego* (mowi BOG u Proroka [*f*) *puściłem ich według pożądliwości serca ich, poydą w wynálazkach swoich.*

70. Pierwszy z tych był Ulricus Zwinglius, maiący dowcip rożnemi náukámi y umieiętnością ięzykow przepolerowany, wymowny, y sławę sobie iednać umięiący, ktorey gorąco prágnął, od dzieciństwa wzdychaiąc do okazyi iakiey, przez ktorąby Imie swoie uczynił nieśmiertelne, przytym hardy wielce, y pełen ognia. Był on wprzod żołnierzem, á potym zostawszy Xiędzem y Kánonikiem Konstancyeńskim, począł żałować, że się udał ná stan wyciąga ący bezżeńskiey czystości, ktora nie byłá po iego zmyślności, iáko się sam przyznáie w swoiey Xiędze. (*g*) Dla tego skoro usłyszał o nowey náuce Marcina Lutra, ktora pobłazała zmysłom ludzkim, do Ciała uciech skłonnym, wnet sercem do niey przylgnął, lubo się ztym powierzchownie nie záraz wydawał, aż ználazł sposob swoie przedać beneficium. Co uczyniwszy zrzucił Kánonicką rokietę y żonę poiął. O tych bowiem Reformatorach Wiary mawiał Erasmus Rotorodamus (lib. 9. Epist: 3.) Lubo sam nieprawdziwy Kátolik: *iż cała sprawa ich reformacyi nie ná co inszego zdaie się bydź záczęta, tylko áby się Mnisi wykapturzyli á Xięża po-*

(*f*) Psal: 80. (*g*) Cap: 2.

ża pożenili. Y przyrownywa ich mniemaney popráwy Kośćioła dzieło do wolnieyszey Komedyi, w ktorey wszystkie rewolucye zwyczaynie żmierzaią do ożenienia, y nim się kończą. W Tygurze w Szwaycarach gdzie był Pleb nem, záczął opowiadać nową według zwyczáynośći swoiey Ewangelią, ktora że cielesnym ludziom do smaku przypadła, łátwo znalazł sobie sprzyiáiących obrońcow y náśladowcow. Nápoczątku bił tylko iáko y Luter ná odpusty, ktore tam publikowano, potym ná Tyrańskie Pánowanie Papieżow, Małżeństwa Kápłanom záhraniaiącym. A maiąc po sobie słuchaczow przyiaźń, uczynił się Głową y hersztem nowey sekty w Szwaycarach, iáko Luter w Niemczech, ále udał się drogą cale Lutrowi przeciwną, áby nic od niego krom śmiałośći záciągnąc niezdawał się.

71. Bo náyprzod Luter w sprawie Zbawienia náſzego wszystko przypisywał Łásce Boskiey (iáko znać z Xiąg iego *de servo arbitrio*) nic niezostawuiąc woli ludzkiey, ktorą przez grzech pierworodny skażoną niewolnicą czynił z Szymonem Czarnokśiężnikiem, Eunomiuszem y Manicheyczykami; Zwinglius zaś ná pzeciw z Pelagiuszem tyle dawał wolney woli ludzkiey, że twierdził [b] w Xiążce przypisaney Francissżkowi I. Krolowi Francuskiemu: iż *Cato* (ktory się sam z zázdrości wyum-

(b) In clara Expos: fidei Christ: pag. 27.

umfow Juliuszowych, zábił) *Herkules y Teseus* [Bozkowie Pogańscy brzydkiemi affektami niesłáwni] *Numa* (Bałwochwalstwa Rzymskiego Author) *Socrates, Scipio, Seneca* y inni znáczni Poganie heroicznemi dziełámi Niebo sobie zasłużyli. Przeto iáko Luter wiary szczegulnie do zbawienia potrzebował niedbaiąc o dobre uczynki, ták Zwingi ná przeciw o wiarę niedbał, y Poganom Zbawienie obiecuiąc, byleby dobre według rozumu uczynki mieli. Y ták dawnego Herezyarchę Pelagiusza przewyższył. O grzechu pierworodnym práwie nic nietrzymał, ktory, názywał ráczey nieszczęściem, niżeli grzechem. A gdy mu zárzucano: iż záwsze Kościoł prawowierny náuczał całą náturę ludzką przez grzech pierworodny upadłą? On ná to hardzie odpowiadał [*i*] *zeznawam* [práwi] *że starzy inaczey, o tey niemocy pierworodney náuczali, ále że ich náuka iest ciemna, záwiła, iż nie rzekę cale ludzka; przeto iuż od dawnego czásu postanowiłem ich się nieradzić.* Według tego od siebie wymyślonego zdania náuczał iż człowiek rodzi się skłonnym do grzechu, ále nie grzesznikiem. Ze ludzie niebywaią potępieni zá grzech pierworodny że ta niemoc zniesiona iest we wszystkich ludziach choć chrztu niezáżywaiących przez śmierć Chrystusową. A gdy mu zárzucano,

(*i*) In Exposit: fidei.

iż iáwne Pismo Boże chrztu Swiętemu odrodzenie y oczyſzczenie od grzechu przypiſuie (*k*) on według ſwego zdania ſłowo Boże tłumaczył, iż przez chrzeſt znaczy ſię Krew Chryſtusowa, ktory też Chrzeſt znákiem ieſt. Z tey wolności tłumaczenia Piſma według ſwego upodobania, do tego przyſzedł; iż przytomności Chryſtuſa w Náyświętſzym Sakramencie ołtarza nieprzyznawał, iásne o Ciele y Krwi Chryſtuſowey ſłowa o chlebie y winie iáko znákach y figurze Ciała y Krwi rozumieiąc. Rozſiewał y inne błędy, iáko to: iż żadney rożności niemaſz między Biſkupem á proſtym Kápłanem, między Kápłanem á Laikiem. Wznawiał też Obrazoborcow herezyą: obrazy kruſząc, y paląc, poſzanowanie ich bałwochwalſtwem názywaiąc. Ganił dary do Kościoła dawane, náwet ſame Kościoły &c. A to wſzyſtko z pomyślnym wymyſłow ſwoich powodzeniem.

72. Luter o tych poſtępkach ſekty Zwingliańſkiey ſłyſząc, y Xięgi Zwingla czytaiąc, gryzł ſię w ſobie nieźmiernie, iż ſię drugi taki ználazł, ktory mogł czynić ſię nowey ſekty Herſztem, ále rzecz ſwoię zdobiąc, nie zdał ſię ſpuſzczać z zuchwałości piſząc do Krola Angielſkiego (*l*) *mam* [prawi] *przed ſobą Papieża, zá ſobą Sakrámentarzow* [to ieſt Zwingli

(*k*) ad Rom: 5. v. 15. (*l*) Tom: 2. pag. 498.

Zwinglianow] *y Anabaptystow, sam ia iednak ze wszystkiemi walczę, sam ich o ziemię rzucam, nogami depcę.* Náybardziey zaś Luter o to się rozjadł, iż Zwingiel w swoim wykładzie Wiary (*m*) nápisał osobie, że on pierwszy czystą Ewangelią záczął światu opowiadać, nim swat o imieniu Lutra záslyszał: co go ták mocno ukłoło: iż nie cierpliwie, á zuchwale wołał [*n*] że Zwinglius wydziera mu chwałę w przod przez niego opowiadanego Chrystusa: *na co* [prawi] *milczeć nie mogę, gdy widzę powagę moię zelżoną. Albo ia Luter, álbo Zwinglius iest Ministrem szatana.* A lepiey by był wniosł, gdyby był powiedział; iż y Luter y Zwingiel iest czartowskim Ministrem. Gdyż z tey między niemi w náuce przeciwności iáwnie świat obaczył: że to iest czartowski wymysł reformować Kościoła Wiarę pod płochym pozorem Pisma Swiętego według prywatnego zdania tłumaczonego, á ná nábycie sławy znowych wynalazkow, y ná obronę niegodziwych skłonności záżytego. Mogł to záraz każdy rostropny postrzedz, iż ten wymysł niby czystey náuki, ktorą się rownie Luter z Zwinglem zásczycał, zdolny iest do wznowienia tyle Wiar ile głow, iáko to potym doświadczenie pokazało. A oto iáko

może

(*m*) Art: 18. [*n*) Tom: 2, Jenen: Epist: ad Argent: pag: 202.

może bydź wiele fałszywych Bogow pod ktorych imieniem, czcili y czczą bałwochwalcy czartow, BOG zaś prawdziwy nie może bydź tylko ieden, ták iedna tylko Boska Wiara (mowi S Páweł Apostoł [o] Wielość zaś Wiar czarta wynalazek iest przez iego Ministrow ná świat wniesiony.

W tey zápalczywości Luter wydał Xięgę [p] przeciw Zwinglianom Obrazoborcow Herezyą wskrzeszaiącym, ukazuiąc: iż Pismo Swięte niezákázuie szanowáć obrázow; ktorzy ie wyrzucaią y kruszą, nie są prawa Bożego náuczycielami, ále skáżicielami. Dowodził niemniey dobrze przytomności Chrystusowey w Sakramencie Ołtarza (q) z iasnych słow Pańskich y nieprzerwanego podania Kośćioła. A ná konferencyi Marpurgskiey przekonáł w teyże práwdzie Zwingla; ále mu też z tychże słow Pańskich Zwingiel mocno wnosił *transubstancyacyą* to iest przeistoczenie, czyli istoty chleba w istotę Ciała Pańskiego przemienienie: Jeżeli bowiem te słowa Pańskie: *to iest Ciało moie* maią się brać w rozumieniu własnym, co znaczą, iáko słusznie chciał Luter, przyznać był powinien, iż to, co podawał Apostołom Chrystus było Ciało Pańskie, á nie chleb w ktorym

(o) ad Eph: 4. (p) Contra Cælestes prophetas (q) Serm: de Corp: & Sang: Chrysti Tom: 7. pag. 278.

tym czyli pod ktorym miało bydź Ciało Pańskie. Woiowali z sobą o tym Artykule przez listy pełne potwarzy y szkalowania wzaiemnego, ieden drugiemu nierozum, nieumieiętność, y głupstwo zadaiąc (r) iáko widzieć w ich odpisach. Y ták Reformatorowie, ktorzy rozumieli że wszystkie sprzeczki przez Pismo Swięte zákończą się, doznali że tym sposobem wrota sobie do dysput, niezgody, y większych błędow otwierali, gdy na poparcie swego zdania Luter wszędobylstwo, to iest ná każdym, á każdym mieyscu Ciałá Chrystusowego przytomność, y chleb w Sakramencie iákiś cielesny, y wino Krwawe przypuszczał; Zwingliani zaś náprzeciw uymowali Wszechmocności Boskiey tey władzy, áby Ciało iedno ná wielu razem mieyscach stáwić mogła. Mawiali oni; iż wszystko w Piśmie Swiętym iest iasno, iáwno, oczywiste, co wierzyć mamy, a iednák tę mowę fałszywą bydź skutek pokazał. Wziął, y czytał Pismo Luter, y wierzył, że nic niemalz niczbożnieyszego, iáko nieuznawać własnego tych słow Chrystusowych: *to iest Ciało moie* co znáczą rozumienia: Czytał Zwinglius y twierdził iż nic niemalz nieprzystoynieyszego, iáko ie
brać

(r) Lutheri ad Jacob: Præp: Bremen: apud Hosp: in Epist: 82. Zwingl.; Respon: ad Luth. apud Hosp: in Epist: 44.

brać w rozumieniu tym że słowom właśnym. Czyiaż tu prawda? ieżeli przeciwne strony Kościoła Bożego nieuznaią zá sędziego! Dla tego Erasmus Roterodamus (s) ktorego obay zá sobą pociągnąć chcieli, ták im odpowiadał: *odwoływacie się do Pisma; naprzod tedy obadwa zgodzcie się ná to, w ktorym sensie ma bydź brane pismo, nim świátu práwa przepisywać będziecie.* Ná co ze wstydem oba milczeli.

Filip Langraff Haski osobliwy Lutrow obrońca, chcąc ich stronę przeciw Kátolikom zmocnić, usiłował Zwinglianow z Lutrami pogodzić, iáko iuż w związku społney przeciw Kościołowi powszechnemu rokoszy zostaiących, átoli lubo u ludzi tákowych nienáwiść ku Papieżowi, y władzy iego, iest iedynie istotnym punktem Religii, względem ktorego wszystkie inne Artykuły práwie się zdaniem oboiętnym názwać mogą, przecież áni Luter Zwinglowi, áni Zwingiel Lutrowi swego zdania ustąpić niechciał dla punktu honoru, ktory sobie rownie záłożyli bydź głową nowey sekty. Zákończyła te między Lutrem á *Zwinglem* utarczki śmierć gwałtowna Zwingla, ktory gdy przewrocił Tygurynski Kanton między Kantonámi Szwaycarskiemi náywiększy, y do tey go przywiodł zuchwałości, iż śmiał inne bliższe náieżdzać

(s) Libro 18. Epist: 3. 19. 31. 59.

Kantony do swoiey ie sekty przymuszaiąc, ktore mu się iednak oparły y wydaną batalią wygrały: ná tey sam náwet Zwingiel lepszy żołnierz niżeli Xiądz mężnie się potykaiąc poległ.

73. Powstał iednak ná mieysce iego Kalwin ktory stáwą swoią, sławę Mistrza swego zdał się przytłumić. Rodem on był z Francyi do ktorey ták Luter, iák Zwingiel swoich Uczniow w srzubować niezániedbali pod pokrywką przyozdobienia Sorbońskiey Akádemiy Językiem Hebrayskim y Greckim w tey Akádemiy zániedbanym, ktorym sobie ciż przychodniowie usta niezgorzey námazáli, y byli od Krola Francizka I. [w stawienia pomienioney Akádemii wielce prágnącego] przyięci. Idąc do Francyi zeszli się w Strazburgu u Marcina Bucera od Wiary y Zákonu Apostaty, ktory gości swoich obudwu, á wielce [iáko się rzekło] przeciwnych sekt pogodził, czyniąc ich Lutero Zwinglianos á nápominaiąc, áby się udawali zá Kátolikow. Y lubo ci mięszańcy gdy ich błędy postrzeżono, y kárać chciano uciekli z Francyi, iad iednak swoy w wielu záráżonych zostawili, między temi náyznacznieyszy był Jan *Cauvin*, ktory doczytawszy się w Historyi Rzymskiey: iż *Domitii Calvini* bywali niegdyś w Rzymie Consulami, názwał się *Calvinem* [ci bowiem tamtych wiekow

nie-

niestatkowie pospolicie oraz z Wiarą y Imie dawne porzucali, ták Marcin co się przedtym zwał *Luder* ktore słowo znáczy ścierw, przezwał się *Lutherus* Filip Schwartzerdt názwał się Melanphtonem, Desiderius Reterodamus, Erasmem, Piotr Vermillus dał sobie Imie Martyr &c.) Był pomieniony Kálwin dowcipu wybornego, wielkiey do náuk chęci, y do prácy zdolnośći, w łácinie dobrze ćwiczony, ále że się oraz w wielu Językach wydoskonálić usiłował, zwłaszcza w Greckim, Hebrayskim y Syryackim, á to przy częstych Kázaniach, náuce práwa, y Pisma Swiętego, w żadnym ztych Językow y náuk niebył doskonáłym, Teologii zaś, [bez ktorey niemożna gruntownie rozumieć Artykułow Wiary] iáko sam iego Panegyrysta y náymilszy Uczeń Theodorus Beza wyznáie ták iáko y on, nieuczył się; tey Swiętey náuki niebiegłość czyniła ich śmielszemi á przeto sposobnieyszemi do bluźnienia Táiemnic Boskich. Uczył iednák Theologii Kalwin w Genewie, ále mu się zá pierwszym rázem niepowiodła: bo twierdząc: iż Kommunia powinna bydź w kwaśnym á nie prasnym chlebie, tákie zámięszanie między obywatelami uczynił, iż Wielkanoc odpráwić się musiała bez poprzedzaiącey wieczerzy Pańskiey, przeto zá Dekretem miasta támecznego wygnány był, lu-

bo potym gdy iemu sprzyiáią y pierwsze mieyscá w Magistracie posiedli przewroconym został, y tam Predykantem był do śmierći. Przedtym zaś skoro się iádu Heretyckiego nápił, dwa beneficya zá pieniądze przedał, y żonę poiął, ktora gdy mu umarła drugiey brać niechciał nie zmiłośći beżżeństwa, ná ktore bił, ále iż [iáko dawał rácyą] żoná człowiekowi w náukach kochaiącemu się iest wielce ná przeszkodzie.

74. Osoba Kálwina iáko go opisuie Papirius Matson była wielce ná spoyrzenie nie wdzięczna, y nieprzyiemna, dobrze wyrazaiąca iego złość hardą, porywczą, záwziętą, y okrutną. Wiátrem dumy nádęty każdemu, kto mu się sprzeciwił, zápomniawszy wszelkiey ludzkość y polityki odpowiadał, co znać z iego nie mal wszystkich pism, á osobliwie ex scholiis supra Paternam admonitionem Pauli III. [inter opuscula pag: 352. & pag: 838.] gdy ták zaiadle pisze: *Rozumiesz mnie psie? rozumiesz że szalony? rozumiesz gruba bestya?* Tę wyuzdaną w pisaniu zuchwałośc ganili samiż iego przyiaciele, między ktoremi Marcin Bucerus poufale go w liście swoim przestrzegał: á żeby od kąsania ludzkiey sławy, przez ktore psu się wśćiekłemu, niż człowiekowi uczciwemu podobnieyszym czynił, powśćiągnął. Ale on trwał nieprzerwanie w swoiey zgry-

ziiwy

ſliwey cholerze, przez co ták ſię ludziom w Genewie ochydził, iż iako piſze wſpomniony Papirius: Genewenczycy przyrownanie czyniąc Kalwina záwſze zgryźliwego do Theodora Bezy iego Ucznia záwſze ludzkiego y przyiemnego zwykli byli przez żart [niezbożny] mawiac: wolelibyśmy w piekle bydź z Bezą, niżeli w Niebie z Kalwinem. Był przytym zawźiętym y okrutnym, co znać osobliwie z tego iáko znaczne (lubo niechwalebnel) dwie osoby o publiczną życia utratę przypráwił. Jeden z tych był amicus Perrin náyprzednieyſzy między Obywatelámi Genewenſkiemi Kommendę Woyſka tey Rzeczypoſpolitey maiący. o ktorego czyli práwdziwych Zámyſłach ná wyćięcie wſzyſtkich do Genewy zbiegow Francuzkich, czyli fałſzywie udanych dowiedziawſzy ſię Kalwin, wymogł u Magiſtratu áby Perrin garłem kárany był: Nád ktorym ſię też pokazał oſobliwſzy poſtępek ſprawiedliwośći Boſkiey; iż ten Komendant, záiadłym będąc przeciw Wierze Kátolickiey Ołtarz Wielki w Kátedralnym Kośćiele ſkruſzywſzy kámien poświęcony (ktory my *altare portatile* názywamy) z niego wziąwſzy, zánieść kazał ná fatalne Teatrum, y w poſadzkę wprawić, áby ná nim zbrodniow śćinano, ſam on pierwſzy śćięty ten kámien krwią ſwoią zbroczył.

czył. Drugi był Michał Serwet, Hiszpan nowego Arianizmu Author, ktorego Kalwin postarał się żywo spalić. sam tákiegoż pogrzebu godzien, będąc rownie Herezyarchą y bluźniercą Náyświętszego Sakramentu, iako Serwet Troycy Náyświętszey. Co mu wymawiali inni Heretycy, y sam ten pogorzelec przed śmiercią ná oczy wyrzucić nieomieszkał, pytaiąc się: *Jako ty będąc Herezyarchą, Oycozabicielem, Mężoboycą możesz się nazywáć Ministrem prawdziwego Kościoła?* Im daley w lata postępował Kalwin, tym się stawał gorszym, zwłaszcza gdy go większe, á większe zieymowały choroby, duszność w piersiach, suchoty, chiragra, podagra, osobliwie zaś bolenie głowy [ktorą ták wiele przeciw Kościołowi wymyslał] dla tego bolu nie tylko innim, ále y sam sobie stawał się nieznośnym, przeklinał życie, náukę, y Pisma swoie, ktore go nieszczęśliwym ná wieki czyniły. Jako świadczą Bolsecus, Langeus Lindanus &c.

75. Potomstwa innego niemiał, tylko ták złośliwemu Oycu podobne: to iest świętokradztwa, bunty, Okrucieństwa, ktoremi cała Francya Oyczyzna iego nie raz się we krwi swoiey skąpała. Dokazowali Uczniowie iego, ktorych Hugonotami pospolicie zwano (nie od żadnego Herezyarchy Hugona, ále z inney przyczyny o ktorey tu nie czas mowić]

wić) tákich nad Kátolikami osobliwie nád Kápłanami okrucieństw, iákich się nay grubsi y náyniewstydliwsi Poganie niedomyślili. Y gdyby im to było ná myśl pádło, nigdyby się byli pewnie przez wstyd ludziom wrodzony nieodważyli ná ták wszeteczne Tyraństwa. Wszczynáli woyny domowe z obfitym krwi wylaniem, á ostátniey zguby Krolestwa niebespieczeństwem, podnosili bunty przeciwko Monárchom swoim, ktorych do tey przywiedli niecierpliwośći, ż ich w pień wycinać á resztę ná koniec z Oyczyzny wygnać musieli. Y toż to iest z czym się Kalwin zwykł był oświadczać: iż wszystkie zámysły iego do tego śćiągały, áby twarz pierwiastkowego Kośćioła, to iest Wiarę y świątobliwość Chrześćiaństwu przywrocił? Tenże to był tamtych wiekow Wiáry rozkrzewiania sposob, przez bunty, y okrucieństwa? czy niemieli tyle siły Chrześćianie áby się Tyrannom odięli? przed letnym Ośmdziesiątym rokiem ták wiele iuż było Chrześćian [iáko znáć z obrony ich od Tertuliana do Cesarzow nápisaney] iż przynaymniey kilka razy więcey się w Rzymskim Państwie wiernych niż Pogan liczyć mogło; A postaremuż buntow przeciw nim niepodnieśli. Czy niemogli sobie obrać wodza álbo y Cesarza Chrześćaniná, y nim ná srogich okrutnikow uderzyć, y onych

 wszy-

wszystkich wyciąć? Ale im tego cnota Chrześciańska niedopuszczała: *Wasze wszystkie mieysca* (mowił Apol: Cap: 37.) *nápełniamy Miasta, Wsi, Miasteczka, Woyska, Pałace, Senatv, y Rynki, same wam tylko Kośćioły zostawuiemy, á na iákąbyśmy się woynę niezgodzili Choćby nam daleko nie rowna była, gdyż tak rádzi umieramy. Lecz w Zákonie naszym ráczey się godzi zábitym bydź, niżeli zábiiać.*

76. Jle do náuki Kalwina, tá była Zwigliańska z przydatkiem niektorych innych błędow od dawnieyszych Heretykow zaciągnionych. Sławę mu zaś y powagę nie tylko iego przedni dowcip y nieustanna w pisaniu Xiąg iednáła praca, ále też zrożnych Zákonnikow uciekaiący do niego do Genewy iák do Fortecy Apostatowie, á między temi niektorzy byli ludzie znácznie uczeni, ale w cnotach Zakonnych słábi, sławą, plauzami, ktore sobie w Zakonach zjednali nadęci, á do swobody życia tęskniący, iácy byli osobliwie Bernardinus Ochinus y Piotr Vermilius ktory się (iákom wyżey námienił] názwał Martyr, sławni niegdyś we Włoszech Kaznodzieie, potym zásmakowawszy sobie wolność sumnienia w Heretyckich Xięgach pozwoloną, y zaleconą, wielu innych gorszyli y do Kálwinskiey sekty sposobili. Jednał mu tákże nie małą u rospustnych ludzi miłość Heretycy z Francyi

przed

przed karą uchodzący, od niego wielkim podeymowani ſtaraniem. Szkody ktore ta Herezya poczyniła nie tylko ná duszach przez zawod ſumnienia, ále y Ciałach przez okrucieństwa, y w rządach Kroleſtw przez Woyny, y rozmaite zamieszania we Francyi, Anglii, Holandyi &c. Xięgi Polſkie wſpomnionego W. X. Poszakowſkiego opiſuią pod tytułem Hyſtorya Kalwinſka y Hyſtorya Schizmy Angielſkiey kto zechce czytáć tam ſię dokładnie o Autorach, początkach, y ſkutkach dowie pomienionego kacerſtwa. Wam iednak nie wątpię z tego co ſię do tąd rzekło iáwno ieſt: iż Kálwinſkiey ſekty niemniey iáko Luterſkiey y Authorowie y początki nie z BOGA były. A iáko te obiedwie Religie z oſobna uważaiąc, widziemy bydź pod rowną czyſtey náuki pokrywką pychy, y roſpuſty ſkutkiem, ták z ſobą wraz źnieſione dla przedziwney ták w Artykułách, ktore ſię wſpomniały, iáko náwet w przyimowaniu od Kalwiniſtow á odrzucaniu od Luteranow wielu Xiąg Piſma Swiętego [z ktorego tę czyſtą náukę wypiſywać y nim miarkować maią) przeciwności, iáwnym Oyca niezgody dziełem, lubo obie iedną czynią przeciwko prawdzie Kośćioła z ktorego wyſzli, fakcyą. *Oni bowiem* [to ieſt Heretycy mowi Tertulian (t) *záchowuią z godnie pokoy z drugiemi Heretykami, chociaż dáleko między ſo-*

(t) Lib: de Præſcript·

bą rożną wyznaią náukę, byleby tylko wespoł ná prawdę bili.

77. Ná koniec ábyśmy obaczyli: iż ták Luterska iáko y Kálwinska Religia nie z BOGA iest, á zátym zá kácerstwo ma bydź poczytana, dosyć iest tę prawdę uważyć: ci, ktorzy ie wzniecili y rozsiewali żadną miarą od BOGA ná to posłáni nie byli. Bo áni byli posłani od samego przez się BOGA iáko Moyżesz y Apostołowie, gdyż tego ták osobliwego poselstwa áni z ich świątobliwośći znáć, áni z cudow, ktore są Herbem y pieczęcią práwdziwego BOGA, áni też w tym *nowym á wiecznym Testamencie* w ktorym BOG kazał słuchać Kośćioła, uczyniwszy go nie wzruszonym *Filarem y twierdzą prawdy*. Potzeba nam posła od samego BOGA, ktoryby nam od Kośćioła podaney do wierzenia prawdy poprawiał Y gdyby Anioł z Nieba z stąpił [że ták z Swiętym Pawłem Apostołem rzekę [*u*] á chciał nas ináczey náuczać niżeli Apostołowie, y ich náStępcy, to iest Urząd Kośćielny, y od Kośćioła nas odwodził, niech będzie przeklęty. Przeto *kłamią* (mowi o tákich BOG u Jeremia za [*w*] *mowiąc BOG mię posłał á ia o tym niewiem.* Ani też postani są od BOGA przez Urząd Kośćielny ná tym świecie postawiony, bo od tego Urzędu nie inne świádectwo ma

ią

(*u*) ad Gal: 1. v. 8. (*w*) Jerem: 23.

ią, tylko że ſą nie Paſterze ále Wilcy drapieżni ná owieczki Chrześćiańſkie czuwaiący, iáko fałſzywi Prorocy od Apoſtołow przepowiedzeni, *Przeſtańcy* Antychryſta, áby ich ſię bardziey niż złego powietrza ſtrzeżono.

Coż rozumiecie? oni ná te náſze dowody y ſłuſzne pytania: zkąd ſię wzieli? kto ich z tą náuką ná opowiadanie iey poſłał? ponieważ Kośćioł Kátolicki do ktorego Przodkowie ich z Pogáńſtwa ſą Chryſtuſowi pozyſkani, y w ktorym oni ſami ſą ochrzczeni y ná Kápłáńſtwo poświęceni. tego im niezlecił, y owſzem wſzelkim ſpoſobem zábrania y zákazuie? Coż mowię oni odpowiadaią? Rozmaicie ſię kręcą ſzukaiąc wyśćia.

78. A náprzod lubo (mowią) ſłuſzna ieſt rzecz, áby ci ktorzy náukę wiary opowiadaią, moc ná to od Kośćioła brali, kiedy ten Kośćioł ſtoi, ále gdy zábobonami y bałwochwalſtwem obalony upadł, doſyć ieſt (mowią) ná powołaniu od ſamego BOGA. Słowa ſą Kálwina (*x*) Bezy (*y*) Berencyuſza (*z*) y Maſcula (*a*) Ale pominąwſzy ow od pierwſzych Chrześćiańſtwa wiekow przeklęty Donatyſtow o upadku Kośćioła przeciwnym obietnicom Chryſtuſowym wymyſł, pominąwſzy

(*x*) Inſt: lib: 4. Cap: 3. n. 18. (*y*) Confeſſ: fidei Cap 5. n. 28. (*z*) in Prologom. (*a*) in locis Communi:

wiary y to: iż każdy kacermistrz rownie tą odpowiedzią rozsiewania swego kąkolu bronić może, to tylko mowię: ieżeli oni od samego BOGA są ná to wybrani, powołani, y wysłani, niech że swego Poselstwa pokażą znáki? bo bezbożna lekkość iest wierzyć bez dowodu odmianę wiary wnoszącemu. Wszakże oni nie są lepsi od Chrystusa? á przecie on gołemi się słowami, náwet y dowodami Pisma á práwdziwemi nie kontentuiąc, dowodził swego od Oyca postania Cudami. Gdy bowiem JAN Chrzciciel wysłał do niego dwoch Uczniow pytaiąc się: ieżeli on iest, ktory miał przyść? czyli innego mieli czekać? tey że godziny Chrystus uzdrowiszy wielu chorych, opętanych, ślepych &c. rzekł im [b] *Powrociwszy odpowiedzcie JANOWI coście słyszeli, y widzieli, że ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci są oczyszczeni, głusi słyszą, umarli powstaią &c.* Nie są lepsi nád Apostołow, á y ci dawali znáki Apostolstwa swego, z ktoremi ich iáko z listem pieczęcią swoią náznaczonym Chrystus wysyłał: *Idąc opowiadaycie że się przybliżyło Krolestwo Niebieskie, chorych uzdrawiaycie, umarłych wskrzeszaycie, czartow wypędzaycie &c.* (c) Apostoł Páweł, ktory Ewangelią od Chrystusa z obiawienia wziął á nie od innego człowieka iáko sam świadczy

[d]

(b) Luc: 7. 20. (c) Mat: 10. v. 7.

(*d*) [lubo z rozkazu Chryſtuſowego od Ananiaſza ochrzczony y od Apoſtołow ná Kápłanſtwo poświęcony był] oſobliwſzego tego Poſelſtwa ſwego cudami dowodził: *Znáki Apoſtolſtwa mego uczynione ſą nád wami we wſzelkiey cierpliwości w Cudach y wdziwowiſkach y wſkutkach dziwnych mocy Boſkiey* (*e*) Jákoż táne chuſtki Páwła, [*f*] cień Piotra, [*g*] zdrowie cudownie chorym przynoſiły.

79. Drudzy Poſelſtwa ſwoiego tę daią rácyą, iż pochodzą święceniem od práwdziwych Kápłanow Lutra Zwingla &c. Niczym bowiem (mowią) nieroźni ſię Biſkup od Proſtego Kápłana. Tę odpowiedź daią, niektorzy przeciwko innym Angielſkim Kálwiniſtom rożności Biſkupa od Kápłana nieuznáią. Tąż odpowiedzią żwawo Heretykow bronić chce Filip de Morna Francuz Kalwiniſta [*h*] Lecz ci ktorzy to utrzymuią náprzod przyznać muſzą: iż Kośćioł Kátolicki prawdziwym Kośćiołem ieſt, gdyż ma moc poſyłania Kápłanow ktorych święci, y czyni ich Rybołowami ludzi, iák Chryſtus uczynił Apoſtołow; w tym bowiem Kośćiele święcenie ſwoie brali pomienieni Kápłani Luter, Zwingel &c. Záczym nie powinni ſię byli od prawdziwego Kośćioła odłączać y innych od niego

(*d*) ad Gal: 1. v. 11. (*e*) 2. ad Cor: 12. (*f*) Act: 19. (*g*) Act: 6. (*h*) Tract: de Eccl: Cap ultimo.

niego odwodzić Y ieśli się bronią Poselstwem swoim od Kościoła Rzymskiego, mieli ie sprawowáć według, á nie przeciw woli, posyłaiącego, ktorykolwiek bowiem Poseł nie to czyni po co iest posłany, ále cale rzecz przeciwną, prożno się składa y broni poselstwem swoim, gdyz się staie z Posła zdraycą tego ktory go posłał. Porym Kościoł Rzymski w ktorym tamci święcenie wźięli, nie dał im mocy święcenia innych znowu, y posyłania Kápłanow, y owszem wyznáie y wierzy, iż prosty Kápłan nie ma mocy święcić innych Kápłanow: záczym inni od nich pochodzący Kápłanámi. y Posłami práwemi nie są. Nadto Lutrzy u Stánow Cesarstwa domagali się, áby ich Ministrowie od Misneńskiego y Numburgenskiego Biskupow święceni byli, y sami w Czechach skrycie zmyślaiąc się Kátolikami ná święcenie do Biskupow Kátolickich w kraią się, iáko pisze Franciscus Turrianus (i) Ná koniec o rożności Biskupa od prostego Kápłana całe prawie położy się Kázanie, pod tytułem: *Godność Biskupiego Charakteru.*

80. Trzecią odpowiedź daią: iż od Magistratu, álbo od Paná kraiu swego moc pomienionego Poselstwa biorą. Przez co iáwnie pokazuią iákie ich Kápłaństwo, iáka władza szafowániá Sakrámentami y słowem Bożym

(i) Lib: 2. de Eccl. & ordinat: C. 3.

Bożym od Zwierzchności świeckiey [náwet y Białogłowſkiey] ktora nic do rzeczy Boſkich niema, wzięta. U Pogan Ceſarze náywyżſzemi Kápłanami byli, nie u Chrześćian. Piotrowi Chryſtus Kośćioł, nie Ceſarzowi polecił; y kiedy ſię w Rządy Kśćielne Ceſarze, y Krolowie Chrześćiańscy wdawali, zaraz im to ganił pierwiaſtkowy Kośćioł Chryſtuſow w Swiętych Náuczycielach ſwoich. Ták wtory práwie Ceſarz Chrześćiańſki Konſtancyuſz záwźiąwſzy ſię ná Swiętego Atanazego, oſobliwego przeciw Arianom Wiary obrońcę, gdy do potępienia iego Biſkupow innych przywieść chciał ſzczegulniey zaś owego ſłáwnego Hozyuſza z Korduby niegdyś ná Concilium Niceńſkim Prezydenta, odpowiedź od niego rzetelną odebrał: [*k*] *Nie mieſzay ſię Ceſarzu w rzeczy Kośćielne, áni nam w nich roſkazuy, ále ſię ich od nas ucz: Tobie BOG Ceſarſtwo, nam to, co do Kośćioła náleży polecił.* Sam też Atanazy temuż Ceſarzowi wywodzi (*l*) iż po Antychryſtowemu ſpráwuie ſię, kiedy będąc Pánem świeckim Kośćielne ſobie rządy przywłaſzcza. Podobnież Walentyniánowi Młodemu Ceſarzowi, w rzeczy ſię Kośćielne mieſzaiącemu powiedział S. Ambrozy [*m*] *Nie obciążay ſię nieprzyzwoitemi tobie*

rządami

(*k*) Apud Athanas in Epiſt. ad ſolit: vit. (*l*) ibidem. (*m*) Epiſt: 33. ad Sororem.

rządami Cesarzu, rozumieiąc iż w rzeczach Boskich Cesarskim prawem władnieśz: nápisano iest: oddaycie co iest Boskiego BOGU, a co Cesarskiego Cesarzowi, do Cesarza Pałace, á do Kápłaná Kośćioł należy. Wiedzieli y záchowali to práwowierni Cesarze w gránicach się świeckiey władzy utrzymuiąc, á Duchowną cząc, y iey w Biskupach podlegaiąc: osobliwie owi wielcy Konstantyn, y Theodozyusz [o ktorych w pomienionym Kázaniu o Biskupiey Godnośći będzie] Marcyanus tákże (o ktorym się wyżey w Kázaniu wtorym o widomey Głowie Kośćioła w spomniało] Tego gdy pod czas Concilium Kalcedońskiego Mnisi prosili: by przed nim o wierze dysputę stoczyć mogli, on ich słuchać żadną miarą niechciał, ále do Concilium odesłał. *Abyście się* [mowi] *tam náuczyli czego nieumiecie á to wiedzcie, iż co to Concilium Swięte, y powszechne postanowi, y co mi ná piśmie poda, zátym poydę, nátym przystanę, y temu uwierzę.* [*n*] Ná tym że Concilium był przytomny ten Marcianus, gdy iednak ná trzeciey sessyi miano sądzić Dioscora Alexandryiskiego Patryarchę [że on z woli Cesarza Theodozyusza Marcyanowego Szwagra ná Flaviana Biskupa Cárogrodzkiego záwziętego złożywszy nieprawny y Heretycki Synod Flawiana potępił] żadnego ná ten czas świeckiego áni Cesarza náwet nieprzypuszczano

(*n*) Baron. An: 451.

puszczano, co chętnie zniosł Marcianus, iáko rzecz należytą. Tego czasu był spor dwoch Metropolitow o niektore Biskupstwa, z ktorych iák ten ták drugi chciał ie sobie poddać, ieden zá sobą práwa Cesarskie, drugi Canon Niceński przywodził, wskazał Cesarz do Concilium áby tę spráwę iák im się w BOGU zdaie osądzili, nic się ná práwa Cesarskie nieoglądaiąc, á Oycowie też podchlebstwem się nieuwodząc, zá tamtym skazali, ktory miał po sobie Canon Synodu Niceńskiego. Podobnych Cesarskich y Krolewskich przykładow w Kronikach Kościelnych pełno. Może Kápłan spráwiedliwie świeckie trzymać Rządy, ále świecki Pan Duchownych nie może. Przez kilka tysięcy lat BOG Wszechmogący ták co do rzeczy Boskich, iáko y co do świeckich y politycznych lud swoy przez Kápłanow rządził. Co w spráwie nátury iáwna iest gdyż pierworodni Synowie Kápłanámi byli, á oraz Głowami y Rządcami Familii; oni ludu, sobie podległego Xiążętami y Krolami názywali się, z ktorych liczby był on wielki. *Melchizedech Krol y Kápłan* [o] W práwie tákże pisanym Moyżesz y Aaron Kápłani Boży, iáko ich Dawid názywa [p] Rzeczą pospolitą władneli y lubo potym lud Boży miał swoich świeckich Wodzow Jozuego Baraka, Gedeo-

 na,

(o) Gen: 14. v. 18. (p) Psal: 98.

na, Abymeleka &c. przy Kápłanách iednak Náywyżſza powaga, y władza była. Zá czáſow zaś Samuela, gdy ſię Zydzi náparli mieć Krola, y władzą świecką do niego od Kápłanow oddzielić, wielce ſię to BOGU niepodobało (q) y wymowił im, iż go *odrzucili áby nád niemi niepanował*, pokázuiąc że Rządy Kápłańſkie, były Rządy Boſkie. Co mowił nie o rządach w rzeczach Kościelnych, bo te przy Kápłanách zoſtáły, ále o politycznych, ktore Krolom oddać dopuścił. Acz zá czáſow Machabeyſkich znowu ſię y te do Kápłanow wrociły. Wnowym ná koniec Teſtamencie zákazał Apoſtoł (1. ad Corit: 5.) áby ſię Chrześćianie nie ſądzili u niewiernych ále u ſwoich, y ztąd na on czas długo po Apoſtołach świeckie wſzyſtkie ſpráwy ſądzili Biſkupi y Kápłani. Oni byli zá Krole y Sędzie poki lud Boży Krolow Chrześćiańſkich niemiał. Acz y pod Pánami Chrześćiańſkiemi wolno było doBiſkupow od świeckich Sędziow appellować, y práwami to ſwemi ſtwierdzili Ceſarze Konſtantyn Wielki, Honorius, y Juſtinianus [r] S. Auguſtyn o S. Ambrozym Biſkupie Medyolańſkim (s) piſze, iáko był bardzo około Sądow świeckich zábawiony y

(q) 1. Reg: 8. (r) L. 7. de Epiſcopalibus audientiis C. Juſtinian. & novel Juſtini 86. (s) Confeſs: l.b: 6. cap: 3. Et in pſal: 118. Conc. 74.

ny y sam ná kilku mieyscach nárzeka: iż do niego z swemi sądami wierni bieżeli, y mowi: *nieśmiemy im mowić: á kto nas, powiedzcie mi? kto mię postanowił sędzią y rozdzielnikiem nád wami? bo Apostoł postanowił, áby tákie sądy Kośćielni odprawowali.* W rzeczach zaś Kośćielnych iákie iest posyłanie z náuką Wiáry, dopieroż święcenie tákich Posłow, świeccy żadney władzy áni kiedy mieli, áni mieć mogą, iako nád stan swoy wyższey.

81. Nie są tedy żadną miarą Authorowie y Pomnożyciele ták Luterskiey iáko y Kalwińskiey Religii od BOGA, záczym niech sobie sąsiedzi nasi wnieśą: iż ták Luterska iąko y Káłwińska Religia nie iest práwdziwą Wiarą Boską. Wy zaś Kátolicy weśćie to ná uwagę: że lubo te dwie, o ktorych się w obudwu mowiło Kázaniach, sekty ták złych Práwodawcow y początki miały, o czym nie táyno światu, przecięż wielu známazły náśladowcow, ktorzy w nich zostaią y one żwawo utrzymuią. A ztąd sobie w nieśćie iáką BOGU powinni iesteśćie wdzięczność: że wam dał Kátolikami urodzić się, bo w tamtych Religiach spłodzeni: podobnobyśćie ná tyle niezdobyli się umysłu, áby Wiarę z piersi Macierzyńskich wyssaną, od urodzenia w sercu wkorzenioną, skłonnośćiom zepsutey nátury y wolnośći sumnienia sprzyiaiącą, wymieniać

zá Wiarę furowízą, pofty, Spowiedź náytáie mnieyfzych grzechow, poddáńftwo Kośćiołowi &c. nákazuiącą, á Wiarę od dziecińftwa iáko zábobonną, bałwochwalfką fpotwarzoną, wyśmianą, y ochydzoną; á przyiąć ią nieoglądaiąc fię ná Rodzicow, Krewnych, przyiáciol y Dobrodzieiow, u ktorychby w nienáwiść, w wyśmianie, w fzkodę y ufzczerbek fortuny odmiana Wiary wpráwić mogła. Mieliżebyśćie tyle odwagi, ábyśćie tym wszyftkim, cokolwiek miłego, dla wiary wzgardzili? to wfzyftko, cokolwiek przykrego, heroicznie ponieśli? wfpomnicie, iák fię dáleko w mnieyfzych okazyach flábfzemi pokazuiecie! Dla tego przy codziennym dziękczynieniu BOGU zá dar Wiary Swiętey, (ktory was iednák bez przyzwoitych tey Wierze Swiętych uczynkow nie zbáwi) wzbudzaycie w fercu miłofierne politowanie nád bliźniemi wáfzemi obcych Religii, upráfzaiąc zá niemi częfto BOGA, áby ich nietylko ná rozumie oświecał prawdą Wiary, ále y ná woli zápalił do mężnego dla BOGA, y Wiary iego famych fiebie y refpektow ludzkich zwycięftwa dla wiecznych z wámi w Niebie tryumfow,

AMEN.

KA-

KAZANIE
O Znákach práwdziwego Kośćioła Chrystusowego.

Attendite à falsis Prophetis, qui veniunt ad vos inuestimentis ovium, intrinsecus sunt lupi rapaces, ex fructibus eorum cognoscetis eos. Mat: 7.

Strzeżcie się pilnie fałszywych Prorokow, ktorzy przychodzą do was w odzieniu owczym, á wewnątrz są wilkami drapieżnemi &c.

82. JEżeli kiedy Wierni Chrystusowi (osobliwie zaś poźnieysi, licznym tylo wiekow doświadczeniem wyuczeni) dali się zwieść fałszywym Prorokom, żadney błędu swego przed Chrystusem nie znáydą wymowki, ktory ich nie tylko przez Apostoły swoie, ále y przez usta własne o nádeyśćiu tych fałszerzow, ták iáwnemi przestrzegł słowy, iż ie uważyć iest oraz poznać tych, ktorych się strzedz kázano, to iest kácermistrzow, Heretyckich błędow rozsiewaczow. Ci bowiem náprzod *przychodzą* sámi á nie posłani są od BOGA, iáko się w przeszłym Kázaniu pokazało, *przychodzą zas w odzieniu owczym*, to iest maiący ná sobie charakter chrztu Swię-

 tego,

tego, pokrywaiący się imieniem Chrześciań-ſkim, iáko práwe owieczki Chryſtuſowe. *Wewnątrz zaś ſą wilcy drápieżni.* Włásność owę wilkow, ktora ieſt rozpędzać w rożne ſtrony owieczki, ná ſobie pokazuiąc. Co iá-ko inni Herezyarchowie dawniey ſi wykony-wali, odrywaiąc ie od Páſterza trzody, á z odſzczepieńſtwa w odſzczepieńſtwo y błędy pędząc, ták nie mniey poźnieyſzych wiekow [niech iáwney prawdzie wybaczą ſąſiedzi] Marcin Luter ſkoro ſwoie od Kośćioła záczął odſzczepieńſtwo, w rożne á rożne wiernych rozłączył ſtrony, nietylko iż z iego złego [á u ludzi nowaliiki, y wolność ſumnienia ko-chaiącyh ſławnego] przykładu pogorſzeni, inni rozmaite ná emulacyą powymyślali ſe-kty, ále też ſama Luterſka ná wiele dzie-li się odſzczepieńſtw: ná Luteranow Mięk-ſzych idących záMelanchtonem,ná ſurowſzych, ktorych Wodzem Flaccus Jlliricus, naUdiqui-ſtow Brencyuſzowych,ná NowoChrzczeńcow Munzerowych, ná Antitrinitarzow Serweto-wych, ná Socynianow Lelliuſzowych, ná Conkordyſtow Schmidelinowych, ná Helm-ſtadienſow, ná Lipſienſow, Wttembergenſow, y innych z Szkoły Luterſkiey wychodzących nie mniey od ſtá rodzajow wyliczonych przez X. Schentywaniego (a) od ſiebie ro-żnych,

(a) In diſsertatione Hæreſiologica.

żnych, y w záiemnie się iáko Heretykow wyk inááiących, Oprocz zaś tego, w każdey z osobna Sekcie, ile głow tyle wiar, iák komu Duch prywatny trzymać rádzi.

Káże ich ná koniec Chrystus z owocow iáko drzewo miarkować, ktore to od fruktow swoich złych, złym; od dobrych, dobrym, názywa się. Coż zá owoce przynieśli, Luter, Zwingiel, Kálwin &c. Oto wznowienie od Kośćiołá starodawnego potępionych kacerstw, bunty przeciwko Zwierzchności Kośćielney, bunty przeciwko Swieckiey, rozlanie obfite krwi, wydanie ná niebespieczeństwo Zguby Tureckiemu pogaństwu Krolestw Chrześćiańskich, przez wzbudzanie woien domowych, spustoszenie Kościołow, zburzenie Klasztorow, zgwałcenie slubow BOGU poprzysiężonych, rozszarpanie dobr od pobożnych ludzi BOGU ná Kośćioły, y Klasztory oddanych, rozwolnienie sumnienia rospustą wszelaką, do ktorey zepsuta nátura sama przez się dąży, ile gdy wszystkie hamulce: iáka iest kárność Kośćielna, spowiedź grzechow wszczegulnośći, troskliwość o dobre uczynki iáko do zbawienia potrzebne, y inne [że ták rzekę] wędzidła, iák wyuzdana szkapa, z siebie ztrzucili. Gdyby się ná to, co mowię, sąsiedzi náśi obce wyznáiący Religie, szczerze reflektować chcieli, nie

wątpię, żeby śię od swoich Náuczycielow nędznie zwiedzionemi postrzegli.

To oszukanie, w ktorym zostáią, ábyśmy im nie tylko z błędow ich Religii, ále y zpráwdy Wiáry nászey pokazali, pytamy śię: Te trzy ktore tu śię w Toruniu znáyduią Religie Kátolicka, Luterska, y Kálwinska, sąż miedzy sobą istotnie rożne? Czyli nie? Podobno śię z náydą tákowi, ktorzy ie istotnie rożnemi bydź nie twierdzą, y maią ie zá iednę Wiárę Chrześćiáńską, dzielącą śię tylko ná náuki przypadkowe, y zdania Wierze oboiętne; ztemi spor odkładam ná przyszłą Niedzielę, ktorey istotną rożność tych Religii, iáwnie im ukazáć postaram śię.

Drudzy odpowiadáią, iż te trzy Religie rożnią śię istotnie: Záczym miedzy niemi nie może bydź tylko iedna Wiára prawdziwa, iáko iest tylko ieden BOG prawdziwy [*ieden BOG, iedná Wiára* mowi S. Páweł [*b*] A tá tylko Kátolicka, y to dziś zá pomocą Boską ná iego większą chwałę pokáżę z iáwnych znákow práwdziwey Wiáry, práwdziwego Kośćiołá Chrystusowego.

Luterani dwa náywalnieysze znáki prawdziwego Kośćiołá Chrystusowego kłádą: *Czyste słowa Bożego opowiadánie, y náleżyte Sákramentow száfowánie* (*c*) Y lubo ták czysta słowa

(*b*) ad Eph: 4. (*c*) Confessio Augustana C. 7.

słowa Bożego náuka, iáko y szafowanie náleżyte Sakramentow, w práwdziwym Kośćiele Chrystusowym znáydowáć śię powinny, iednák te znákiem bydź niemogą Kośćioła práwdziwego, iż nie ſą iáwnieyſze nád ſam Kośćioł. Owſzem áby kto poznał gdzie ieſt Czyſte á niewymyślne [o iákie nie trudno] słowa Bożego opowiadanie, y rozumienie niebłędliwe, w przod trzeba poznać Kośćioł práwdziwy, á dopiero to mieć zá dobrą náukę, co on ma zá dobrą. Bo to nie ieſt iedno przytaczanie textow Pisma Swiętego ná ſwoię opinią, co słowa Bożego Czyſte y náleżyte opowiadanie. Wſzyſcy Heretycy ktorzy ſą y byli, záſzczycaią śię rownie iák Lutеráni, Czyſtym słowa Bożego opowiadaniem, dla tego że ſwego błędu Piſmem Swiętym popieráć uśiłuią. á nie przeto wrzeczey ſamey czyſte słowo Boże opowiadaią, zdrową náukę podaią. Dla tego przeſtrzega S. Hieronim (d) mowiąc. *Niech ſobie w tym nie pobłażaią: że to, czego náuczaią zda śię z Piſma Swiętego wyięte, gdyż y ſzatan niektore rzeczy z Piſmá mowił, á Piſmo Swięte nie ná czytaniu, ále ná wyrozumieniu náleży, bo gdybyśmy proſtego liter ſenſu trzymali śię, mogłbym y ia nową Sektę wymyślić, twierdząc: że nie trzeba do Kośćioła przyimowáć, ktorzy maią ná nogach obowie, albo*

dwie

(d) Dialog: Contra Lucifer.

dwie ſuknie &c. Gdyż rzeczy zdaią ſię bydź od Chryſtuſa Zakazáne (*e*) Náleżyte też Sakramentami ſzafowanie, zawiſło od Práwdźiwey Wiary o nich, o ich poſtanowieniu, liczbie, ſkutku,práwym używaniu &c. Oczym wſzyſtkim może bydź y ieſt wiele ſporow; záczym wprzod trzeba poznać Kośćioł prawdziwy Chryſtuſow,á co przeżeń BOG nam podaie około Wiary o Sakramentach, y ich náleżytym ſzafowaniu, to onich wierzyć, ták ich záżywać, y niemi komu y iák przynáleży ſzafować; Jnne znáki, ktorę podaią Adwerſarze, funduią ſię ná pierwſzym Znáku, o ktorym ſię iuż iáko ieſt niedoſtateczny, námieniło, Aprzecież Kośćoł prawdziwy muſi mieć iákieś własnośći, y rożniące iego od fałſzywych Sekt przymioty, po kroych byśmy go poznawali, ktorybyśmy wierzyli, w nim zoſtawali, iego wiarę trzymali, iego ſłuchali, iáko obowiązani ieſteśmy pod utrátą zbawienia. Wiele tákich przymiotow pokazać ſię może, ktore ſamemu práwemu Kośćiołowi Chryſtuſowemu ſłużą, z tych cztery tylko przełożemy, ktore to, czyli wſzyſtkie wraz, czyli náwet poiedyncżą, iawnie prowadzą nas do poznania práwdziwego Kośćioła. Ktoreż to? te ktore ymy, y naſi Adwerſarze w ſkładzie Nicenſkim wyznaią y wierzą: *Credo unam Sanctam Catholicam & Apoſtolicam Eccleſiam.* Wierzę

(*e*) Mat: 10.

Prawdziwego Kośćioła Chrystusowego
rzę ieden, Swięty, powszechn , y Apostolski Kośćioł. To iest Jedność, Swiątobliwość, Powszechność y Apostolska dawność Kośćioła, pokażą nam ktory iest prawdziwy Kośćioł Chrystusow.

84. Záczynam od *Katolictwa* álbo powszechnośći Kośćiołá y mowię: ktory *Kośćioł* iest *Katolicki*, ten iest prawdziwy Chrystusow Kośćioł iáko wierzemy y w Niceńskim, y w Apostolskim y w Atanázego Symbolum, ktore znami przyimuią teraźnieysi Dyssydenci. Do tego znáku każe się udawać szukaiącemu práwdziwego *Kośćioła* S. Cyryllus Jerozolimski [Catheches: 18.] *Nie oto się tylko pytay, gdzie iest Kośćioł? ále gdzie iest Kośćioł Katolicki, to bowiem iest własne Imie, tey Swiętey Matki nas wszystkich, ktora iest Oblubienicą Pána Nászego JEZUSA Chrystusa.* Ten znák práwdziwego *Kośćioła* Chrystusowego, ták się zdał pewny, iáwny y oczywisty S. Augustynowi, iż osądził samo Imie *Katolicki* zá znák wydaiący ná oko *Kośćioł* práwdziwy, iáko gora zdaleka pokazuie Miasto, ktore ná niey stoi. Ták pisze Epist: 170. Y ná innym mieyscu. (*f*) Ten wielki Doktor ktory ná przekonánie swego przedziwnego dowcipu nie lada potrzebował dowodu. *Utrzymuie mię* [mowi] *w Kośćiele samo Imie KATOLICKI,*

ktore

(*f*) Contra Epist: Manihæi: C. 4.

ktore nie darmo miedzy ták wielą Herezyami ták on sam Kośćioł otrzymał, że choć, wszyscy Heretycy Kátolikami się názywać chcą, iednákże pytáiącemu się podrożnemu, o Kátolicki Dom, álbo Kośćioł, żaden mu Heretyk do swego domu, álbo Zboru niepokaże. Poty ten S. Doktor, ktory co z doswiadczenia przed tysiącem kilku lat nápisał, tego my sami podziśdzień z wielką pociechą doznáiemy: że po Miastach, Miásteczkach, gdzie nászych Adwersarzow dosyć, wszyscy [wyiąwszy chyba Predykanta, álbo tych co się sobie mędrszemi zdaią] nie innych *Kátolikami* zowią, tylko samych *Katolikow*, to iest Rzymskiey Wiary Chrześćian. Niedopuśći BOG, áby nam to Imie kto odiął, á sobie przywłaszczył, ktore iest oczywistym świadectwem dawney Wiary stárowiecznego *Kośćioła*. Ják bowiem dawno to Imie ma w Polsetsyi swoiey *Kośćioł* Rzymski, nikt początku nam niepokaże, my ráczey dowodziemy, że nie dziś dopiero, áni przed stem lat, ále od dawnieyszych czasow, *Kośćioł* Rzymski, á *Kośćioł* *Katolicki* iednoż iest. Y ták S. Hieronim [ad Pammachium & Marcellinum] O Rufinie mowi: ktorąż to on Wiárę swoię náżywa? Rzymską, czyli tę *Ktora się w Xięgach Origenesowych z náyduie? ieżeli odpowie: że Rzymską: Więc Kátolikami iesteśmy.* S. Ambroży w mowie pogrzebowey o żeyśćiu Bráta swe-

go Satyra, że on w podrozy będąc, dokąd kolwiek przyiechał zwykł się był Biskupa támecznego pytác: *ieżeli się z Biskupami Katolickiemi, to iest z Kościołem Rzymskim zgadzáł?* S. Cypryan odebrawszy od pewnego Biskupa listy, ktore miał do Rzymu przesłać, odpisuiąc mu [g] *Pisałeś* [mowi] *żebym kopią tego listu do Korneliusza* (ktory ná ten czas Papieżem był) *przesłał, áby on złożywszy, wszelką o Ciebie troskliwość, wiedział, iż się z nim, to iest z Krolem Katolickim zgadzasz.*

Ani tu miejsce już maią uciekaiących od Imienia Katolickiego, do istoty Kościoła Kátolickiego wybiegi, iákoby nie ci sami byli w prawdzie Kátolikami ktorzy się tym imieniem názywaią. Błądzi ktoby to rozumiał, nigdy tego niedokażą ci ktorzy nie są w rzeczy samey Kátolikami, áby ich pospolicie Kátolikámi názywano, iáko się już z Swiętych Doktorow powiedziało, osobliwie z Augustyna, ktory też y w Xiędze o práwdziwey Religii Cap: 7. twierdzi: *iż ten iest Kościoł Kátolicki, ktory się nážywa Kościołem Kátolickim nie tylko od swoich, ále y od wszystkich nieprzyiácioł: Czy bowiem chcą, czy niechcą sami náwet Heretycy y Schizmatycy, gdy nie zeswemi, ále z obcemi mowią, Katolickim Kościołem nie inny náżywaią, tylko Kátolicki.* Y słusznie: to bowiem Imie Kátolicki, to iest powszechny, nie innemu Kościołowi

(g) Lib: 4. Epist: 2.

śćiołowi służyć może, ty ko nászemu Rzymskiemu, temu, *do ktorego* (iáko mowi S. Ireneusz) [*b*] *dla możnieyszego przodkowania potrzeba áby się wszystkie schodziły Kośćioły* [czyli znim się w Wierze zgadzały y iednę owczarnią czyniły pod iednym náywyższym Biskupem] *to iest ci, ktorzy gdziekolwiek są wierni.* Bo proszę: ktoryż inny iest *Kośćioł* powszechny? Luterski rzeczesz! á czemu nie Kalwinski? odpowiesz Kálwinski? á czemu nie Luterski? álbo Zwinglicki? Aryański? lubo inny? Záiśtę *Luter* ktory [iáko się w przeszłych *Kazániach* pokażało] iest wodzem poźniey od *Kośćiołá* Rzymskiego odszczepionych, záparł się Imienia Kośćioła *Powszechnego* czyli *Kátolickiego*, kiedy te słowa z składu Apostolskiego wyrzucił, á ná to iego miejsce położył: *Wierzę Kośćioł Swięty Chrześćiański* y dotąd Luterani ten skład pofałszowany mowią: czyliżby to Imie *powszechny* odmieniał, gdyby iego Kośćiołowi służyć mogło? Powszechny Kośćioł może się dwoiáko rozumieć powszechnym, álbo pospolitym: Co do krájow, y co do wiekow.

85. Jle do krájow świata (ná ktory cáły wylanym znáczy z Greckiego to Imie *Catholicus*) Przyznac nam y sami Adwersarze muszą: Ze nie masz żadnego práwie kraiu znáiomego, gdzieby Wiara Rzymska álbo teraz, álbo

(*b*) Libr 3. c. 3.

albo przedtym nie kwitnęła. W Państwach Azyatyckich y Afrykańſkich kwitnęła przedtym, y w niektore potym wprowadzona kwitnie, iako też w poźniey wynaleźioney Ameryce. W Europie ná koniec ieżeli w ktorym Państwie przez naſtępuiące ſekty zniesiona ieſt, zapewne przed tym była, gdyż naſi Dyſſydenci żadnego nigdy kraju świata z pogaństwa na ſwoią Religią nienawrocili. Jeſt to rzecz cale uwagi godna: Prawdziwemu Chryſtuſa Kościołowi bardzo wiele razy w piśmie świętym tak ſtarego iako y nowego teſtametu obiecane ieſt nawracanie do Wiary Pogan (*i*) y tak przez wſzyſtkie wieki Kościoł Rzymſki do tąd na wracał Pogańſkie Narody [iako niżey pokaże] Náſi zaś Adwerſarze, nigdy: *gdyż Heretykow praca ieſt* (mowi Tertulian (*k*] *nie Pogan nawracac ale naſzych* [Kátolikow) *przewracać.*

Jednych mi podano zarzuciſz Gothow do Aryáńſkiey ſekty z Pogańſtwa obroconych: Lecz komu doſkonále znaiome tamtego wieku dzieie, wie iż Gothowie nienawroceni od Aryanow, lecz zdradzeni, y prawie przymuſzeni byli. Gdy bowiem z iedney ſtrony pod czas domowey miedzy niemi woyny Phrytygernes od Athanaryka porážony był, uciekł ſię

(*i*) Jſa. 2. & 9. Pſal. 1. & 18. & 44. Mat: 24: Lucæ Ultimo. (*k*) de Præſcrip: adver Hæret. C. 4

się do Walensa Cesarza, obiecuiąc z częścią ludu sobie pod egłą Chrześciańską przyiąć Wiarę, byleby mu przeciw nieprzyiacielowi dopomogł, gdy to otrzymał, w obietnicy się zprawdzić musiał Cesarzowi, ktory iako był sam Aryaninem, tak mu y ludowi iego Aryańskich Biskupow z kacerską nauką posłał. Z drugiey strony Phrytygernes y lud iego patrząc na Cuda Chrześciańskie? ktore w ich náw-t krajach przez Katolikow działy się[gdzie iuż było niemało wiernych,y niektorzy znaydowali się Biskupi iako Theophilus, ktory na Consilium Niceńskim Aryanow potępił] y ná inne do Wiary pobudki, doniey się skłaniali, przeto łatwo przyięli od Walensa Biskupow, maiąc ich zá takich Chrześcian, z iakich pochob do chrześciaństwa brali. Jako tez podobnie Athanarykus pokonany, mścił się srodze nad Katolikami pod swoim panowaniem zostaiącemi, owey pomocy od Cesarza Chrześciańskiego iego nieprzyiacielowi daney, nie maiąc tyle w rzecach naszych biegłości aby rozeznał prawowiernych Chrześcian, od Heretykow. Patrz otym kto cheesz wiedzieć u Baroniusza co on pod Rokiem 370. z Theodoretá, y Hieronyma wypisuie. Ale aby swoią pracą, y ták trudnym, á niezwyciężonym, iakiego urząd Apostolski potrzebuie usiłowaniem, Pogan kray iaki do siebie obrocili, ániśmy

niśmy czytali, ani się kiedy doczytamy Y cale niewiem coby oni z dzikiemi Poganami wskórali, u ktorych nie texstami z pisma wywiiać, iako między Katolikami, ále nauki obyczaiow świątobliwośćią, męczeństwy, cudami Wiary popierać potrzeba, Zeznali to nieraz Kalwińscy Predykanci z wschodnich Jndyi powracaiący, iż tam z Poganami nic poradzić niemogą, poki ci wprzod nie zostaną Katolikami, toż ich dopiero reformuią [*l*] Ale kop sobie (rzekę z Xiędzem Skargą) Diable nowiny, á nie podsieway kąkolu na uprawioney y zasianey pszenicą roli. Syneńczykowie y Indyanie przyznawali się: iż dla tego do ich Religii nie przystaią, bo w niey nic Swiętego, żadnych Ceremonii, ktoremi by czcili BOGA nie widzą. Máchometánie zaś zwykli mowić: Holendrom na niczym nieschodzi, áby nam co do Religii rowni były, tylko ná iednym obrzeżaniu (*m*) Ale náywiększa ich Kośćioła niepłodnośći przyczyna, iż nie iest Oblubienicą Chrystusową, ktorey w Pismie tákowych Synow obiecano, iż niema tey Wiary, ktorey iest własność bydź opowiádaną pocałym świecie, *Wiará Wásza* [mowi do Rzymian Paweł Apostoł] *Opowiada się po cáłym świecie*, niema wiary Rzymskiey, á przeto Kátolickiey, Q. 86. Jo

(*l*) Pichler Theol: Polem: part: 2. de Nota Conver: Pogan: (*m*) idem ibidem.

86. Jle iuz do wiekow: Kośćioł Rzymſki powſzechny ieſt, [y ták przechodziemy oraz do drugiego znáku Kośćioła, ktory ieſt STAROZYTNOSC od Apoſtołow niepoźnieyſza, dla ktorey Kośćioł náżywa ſię Apoſtolſki] nieukażą nam Adwerſarze wieku náſzego Kośćioła, ktorego ſię po Apoſtołach począł, iáko my im ukazać możem, kiedy Wiárę náſzę porzucił Kalwin, álbo Luter náukę ſwoię począł. kiedy iey popráwił, kiedy ktory inny choćby náydawnieyſzy kacermiſtrz z Kośćioła náſzego wyſzedł, y drugich zá ſobą z niego wyprowadził, á zrzućiwſzy Imie Kátolikow, swoie im Imie nádał, Aryuſz Aryanom, Neſtoryusz Neſtoryanom, Luter Luteranom, Kálwin Kálwinom, &c. ktorym ſię y zwyczaynie y práwdziwiey y przezwoiciey ná ye waią, niżli owemi, ktore czaſem ſobie dáia Apoſtolikow', Ewangelikow, Pirytanow gdyż ſię rownie náprzykład Kálwini iák Luterzy, Apoſtolſką, Ewangeliczną, czyſtą záſzczycaią náuką, zaczym te Imiona nie ſą ich ták rożniące, ták właśnie, iák támte. Co gdy mowię, ná myśl mi przychodzą S. Hieronima w Xędze przeciwko Lucyferianom ſłowa: *Krotkie á iasne zdanie moie otwieram: w tym Kośćiele trwać náleży, ktory od Apoſtołow fundowány po dziś dzien trwa. Jeżeli uſłyſzyſz one, ktorzy ſię Chryſtuſowi to ieſt Chrześciánámi nie*

żywaią

żywaią nie od Pana JEZUSA Chrystusa, ále od kogo innego iáko Marcionita, Valentiniani, Montenses. Wiedz o tym, że to nie iest Kościoł Chrystusow, ále Antychrystowa Synagoga, tym bowiem samym, że ci potym nástáli, pokazuią się bydz temi ktorych przyśćie Apostoł przepowiedźiał. [1. ad Tim: 4.] Y dopiero kładzie owe im od Pisma Swiętego [do ktorego nie wczśnie zwykli uciekać, chcąc pokazać swoię náukę dawną iákoby z Pismem Swiętym zgadzaiącą się] zagradzaiące słowa: *Niech sobie w tym niepodchlebuią, że to czego nauczaią zdaie się bydź z Pisma wyięte, gdyż y szatan niektore rzeczy z Pisma przywodził &c.* Ktoryż on Kościoł od Apostołow zowie fundowany? ieżeli nie Rzymski w ktorym sam był, ktorego Wiara, a Wiará Kátolicka iednoż według niego znáczą (iáko się wyżey rzekło) o ktorego daleko odpędzał nowiny Heretyckie w Liście 65. do Pammachiusza y Oceana mowiąc: *Kto kolwiek unosisz nową náukę. proszę cię zdalekaż bądź od Rzymskich uszu, przepuść wierze Apostolskim głosem pochwaloney. Zá co po czterech set lat tego nas uczyć chcesz, czegośmy niewiedzieli &c.* Ktorego Kościoła Biskupiey wiary trzymać się kazał, pisząc w liśćie 8. do Demetryady: *Innocenciusza, ktory ná Apostolską Stolicę nástąpił, wiárę trzymay, á obcey náuki nieprzyimuy.* Jáko on sam czynił uciekaiąc się do Damaza Pa-

 pieża

pieża gdy trzech rázem Biſkupow ná Antyocheńſkiey Stolicy uſiadło, z ktorym miał trzymać? (n) w Liſtach ſwoich mowiąc: *Já náprzod żá nikim iedno zá Chryſtuſem idąc z tobą ſię to ieſt, z Stolicą Piotrową złączam y ſpaiam, wiem iż ná tey opoce z budowany ieſt Kośćioł, kto okrom tego domu baranka pożywa Swiętym nie ieſt, kto w Korabiu Noego nie zoſtoi ſię zginie w potopie. Kto z tobą niezbiera ten rozpraſza, to ieſt kto Chryſtuſow nie ieſt, Antychryſtow ieſt. Kto ſię z Stolicą Piotrową złączył ten moy ieſt.* Ktoremu Kośćiołowi życzył iák náyobfitſzego pomnożenia piſząc do *S.* Auguſtyna [o] *Ty ktory ieſteś młody, á ná Biſkupiey godności poſtánowiony náwrácay ludzi, y nowemi Afryki Chrześcianámi Kośćioł Rzymſki ubogacay.* Zgoła o ktorym wierzył: *iż Wiary nie odmieni ohoćby y Anioł ináczy náuczał, niż náucza Kośćioł Rzymſki.* [p] Ani inna była, drugich Swiętych Doktorow Kośćielnych Wiara Przyznaią nam to ſami Adwerſarze: iż Kośćioł Rzymſki od Apoſtołow fundowany zá pierwſzych Chrześćiańſtwa wiekow práwowierny był. Przyznać y to choćby nie rádzi powinni, iż tamtycch lát Kośćioł Rzymſki, á Kośćioł Kátolicki były tylko ſłowa rożne, á rzecz iedna, ktorą znaczyły, iż ſię wſzyſtkim Chrześćianom

Wiary

(n) Epiſt: 57. & 58. (o) Epiſt: 89. (p) ad Ruffinum Lib: 3, Cap. 4.

Wiary Biskupa Rzymskiego trzymać náleżało, do niego się w wątpliwośćiach iáko do Námiestnika Páńskiego uciekáć, y iego słuchać, iáko się w Kâzaniu o Widomey Głowie Kośćioła dowiodło. Mowią tylko (cale niewcześnie) iż zá czasem Kośćioł Rzymski od práwdziwey Wiary odpadł, y zgruntu náwet Kośćioł práwdziwy ná całym świecie upadł. Ale kiedy się to stáło? y iáko? z iákiey przyczyny? &c. (Patrz więcey o tym Pytania wyżey w liczbie 2. y 35. 36. &c.] ná to dowodney odpowiedzi nie dadzą. Dáwne to są Heretykow od teráźnieyszych náwet nászych Dyssydentow potępionych baśnie, przeciwko ktorym nápisane Augustyna Swiętego [q] przywiedźmy słowa: *Ale owego Kośćioła, ktory był wszystkich Národow, iuż niemasz, iuż zginął? To mowią ci ktorzy w nim nie są. O niewstydliwy głosie! Kośćioła nie masz że ty w nim nie iesteś! Patrz żebyś ty sam nie zginął: bo Kośćioł nie zginie, chocbyś ty zginął. Ten głos obrzydliwy, szkaradny, zuchwałośći y fałszu pełny,, ná żadney práwdźie nie wspieraiący się, żadną Mądrośćią nie oświecony, żadną solą nie záprawiony, prożny, nie rozmyślny, prętki, szkodliwy, przeyrzał Duch Boży, gdy przećiwko nim przepowiedział Jedność Kośćioła swego: zgromadzą sie*

(q) Enarratione in Psal: 101. fol. 1145: Typis Basileæ 1556.

Národy w iedno, y Krolestwa, áby służyły Panu. Potym Swięty Doktor w prowadza Kośćioł pytáiący śię Chrystusa: Oznaymiy krotkość dni moich. Co to iest że niewiem ktorzy odstępuiący odemnie, mruczą przeciwko mnie, y zgubieni, mnie zá zgubionego maią. Mowią bowiem o mnie, żem był á teraz nie iestem &c. Powiedzmi, iák długo iá będę ná tym świecie? powiedz mi dla tych, ktorzy mowią: iuż się wypełniły Pisma, iuż wszystkie Národy uwierzyły, á Kośćioł Apostatował y zginął we wszystkich Národach? A Chrystus oznaymił, y odpowiedział. Ja iestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata. Mat: 28. Y ná drugim mieyscu Mat. 24. Będzie opowiádana Ewangelia, po wszystkim świecie ná świádectwo wszystkich Národow, á ná ten czas przyidzie koniec. Czy niewidzisz że są Národy, w ktorych ieszcze nie iest ogłoszona Ewangelia &c. Y in Psal: 47. Niech się nie náśmiewáią Heretycy ná części posiekani (Ná Lutrow, ná Kálwinow, Maniłow &c) Niech się nie wynoszą, ktorzy mowią: tu iest Chrystus, álbo tam, bo tacy do części prowadzą. Jedność BOG obiecał: Krolowie w iedno się zebráli á nie przez Schizmata y odszczepieństwa rosproszyli się. Ale podobno to Miasto ktore w sobie świát záwierało, kiedyżkolwiek wywrocone będzie? uchoway Boże to mowić! BOG ono stworzył ná wieki. Jeżeli tedy BOG ie stworzył ná wieki, czego się boisz, żeby nie u-

nie upadł Firmament. Darmo, darmo áni gę. Heretycy ustáwicznym odrywaniem v złą náuką skáźić, áni náymożnieysi prześládowcy mocą obálić mogą. Porzuciwszy tedy te o upadku Kośćioła bayki samey ich Confessyi Auszpurgskiey Art: 7. przeciwno [w ktorey wyznáią: *iż ieden Swięty Kośćioł, záwsze trwáć ma*) Y Kálwinowi ktory twierdzi [*r*] że nie było żadnego wieku ktoregoby Pan nie miał stáránia o Kościele swoim, y nigdy nie będźie tego żeby przestał mieć stáranie o nim. Obaczmy iáko nász Kośćioł Apostolski iest, á ich nie iest.

87. Kośćioł Apostolski powinien mieć náukę dawną od Apostołow nieprzerwaną Pásterzow y Náuczycielow Sukcessyą spływáiącą. Jemu bowiem BOG *dał niektorych Apostołow, á niektorych Prorokow, innych záś Ewangelistow, á innych Pásterzow y Doktorow do dokonánia Swiętych, ku robocie posługowánia, ku budowániu Ciáła Chrystusowego* (mowi S. Páweł ad Ephes: 4.) *poki się wszyscy nie zeydziemy w iedności Wiáry y poznánia Syna BOZEGO, w Męża doskonáłego w miáre wieku zupełności Chrystusowey* to iest aż dokończenia świata. Dla tego dawni Oycowie Swięci iáko to Jreneusz, Cypryán, Tertulian Epiphánius, Optatus

(*r*) Lib: 4, instit: cap. 1, n. 17.

Milevitanus, Auguſtyn y inni [rr] wſzelkie ſwoich czáſow Herezye przynáglali: áby im pokazowały ſukceſsyą Paſterzow ſwoich od Apoſtołow nieprzerwaną, á nie mogące ich nálegániu doſ ć uczynic pohańbiali pilnym wyliczaniem Biſkupow Rzymſkich od S. Piotra Apoſtoła do ich czaſow náſtępuiących iáko inni po nich do tąd doprowadzili. Te Rzymſką Stolicę tym nád inne BOG uczcił, iż ſię od początku Chrześciáńſtwa do tąd Stolicą Apoſtolſką zowie. A lubo y ná innych Kátedrách Apoſtołowie ſiedzieli, przecięż Imieniem *Stolicy Apoſtolſkiey* ſama ſię tylko Stolica Rzymſka znaczyła, y znáczy, ktora po zburzeniu innych Stolic Apoſtolſkich ſwoią chwalebnie cieſzy ſię poſseſsyą, y zwierzchnośćią? Przyznaią tey Stolicy ſámi nieprzyiaciele: iż od początku náuką Apoſtolſką kwitneła, á dowieść tez niemogą, áby ią kiedy ſtráciła, y co przeciwnego dawney wierze trzymáła, więc do tąd náukę Wiary Apoſtolſkiey nieprzerwaną w Kośćiele ſwoim dochowuie.

88. Obroćmyż ſię do Kośćioła náſzych Diſſydentow, uważaiąć czyli ma náukę nieprzerwaną Paſterzow y Náuczycielow ſukceſsyą od Apoſtołow wziętą? Niech pokażą od ktorego Apoſtoła przez náſtępowanie Páſterzow y Náuczy-

(rr) Apud Tannerum Ano tom: Confeſs: Auguſt. part: 2. Demonſtr: 4.

uczycielow pochodzą. Niech przynáymniey powie Luter, álbo Kálwin, ktory Kośćioł przed nim od Apoſtołow aż do czaſow iego to trzymał: co on ſwoim do wierzenia podał? Nie raz nie dzieſieć wyzywali Kátolicy Diſſydentow: áby od czaſow ſwoich Reformatorow wzwyż idąc przez tyśiąc przynáymniey lat wywiedli náukę Wiáry ſwoiey [przynaymniey co do głownieyſzych rzeczy] od iákiego ná świecie Kośćioła wyznawaną bez przerwania; ále tego dokazać nie mogli, y ledwo oto pokuśić śię śmieli. Oſobliwie zaś gdy Ædigius Hunnius ieden z náyſławnieyſzych niegdyś Predykantow (*in examine præfationis ad colloquium Ratisbonenſe*) wyznał: iż ten teſt Kośćioł Kátolicki, ktory wierzy *náukę Kátolicką, w Katolickich Kśięgach od BOGA podaną wſzędzie y záwſze y do wſzyſtkich wiernych, oſobliwie zaś od SS. Prorokow y Apoſtołow wyznawaną.* Y zaraz przydał: *co ſamo o náſzym Kośćiele [choć by śię miał ná to rozpuknąć Papież] z prawdziwą pochwałą opowiadać możemy.*

Ná to ták zuchwałe [że nie rzekę niewſtydliwe] chlubienie śię X. Adam Tanner Zákonu náſzego, ktory ná Ratisbonſkiey Rozmowie przed Panámi Niemieckiemi z pomienionym Hunniuſzem ſzczęśliwie dyſputował, odpowiadaiąc ſzczerze á żwawie wydanym piſmem wyzywał go ná pokázanie: ktory

ktory Kośćioł przed Lutrem przez tyśiąc lat od Grzegorza Wielkiego Papieża [od ktorego czasow według ich potwarzy Kośćioł Rzymski od Wiary odstąpił] záwsze y wszelkich lat wierzył fundamentalne ich artykuły? iáko to: I. Jż Chrystus według nátury ludzkiey iest ná każdym mieyscu. II: że go nie masz w Eucharystyi przed pożywaniem, y że go w niey adorowáć nienáleży. III. Ze przez pożywanie iego pod iedną osobą gwałci się przykázanie Boskie. IV. Ze Msza iest bałwochwalstwem. V. Ze nie siedm iest, ále dwa álbo trzy Sakramentow. VI. Ze Rzymski Biskup nie iest głową Kośćioła, ále Antychrystem. VII. Ze wzywanie przyczyny Swiętych, Obrazow y reliquii ich poszanowanie iest bałwochwalstwem. VIII. Ze czyśca nie masz. IX. Ze Odpusty od Pápieża nádane są próżne. X. Ze spráwiedliwy człowiek swoiemi dobremi uczynkámi nie zásługuie sobie żywota wiecznego, y owszem ieżeli ie czyni, dla zásłużenia iego, staie się BOGU obrzydłym. XI. Ze sama wiará człowieka uspráwiedliwia. XII. Ze postow od Kośćioła nákazanych godzi się niezáchowáć. XIII. Ześluby, y żywot Zakonny według reguły ustanowiony iest rzecz zábobonna. &c. &c.

Pokaż (mowi) Huniuszu co práwisz że wiarę wászę *wszędzie*, *záwsze*, *y wszyscy wier-*

ni trzymali. A ieżeli ci wielu ſikich pokazać ciężko, pokaż áby małą liczbę każdego przez te tyſiąc lat wieku. A ieżeli y tego niemożeſz wykonać, pokaż y wymień ábo iednego każdego wieku (luboć to zbyt mało ieſt do twego przedſięwzięcia) ktoryby te náyprzednieyſze waſze Artykuły wyznáwał. A ieżeli náwet y tego nie zdołaſz, pokażni y wymień áby iednego przez te wſzyſtkie wieki ná świecie człowieka, ktoryby we wſzyſtkich waſzey wierze iſtotnych zgadzał ſię z wami członkach. Pokaż ieżeli cokolwiek podciwości maſz, y ſtarania o dobre Imię, ieżeliś nie ieſt człowiek bez ſumnienia, ſzalbierz bez wſtydu. Pokaż lub ſam przez ſiebie, lub przez kogo innego z twoiey kompanii. Ani mi ſię uciekay do dzieci Kátolickich przez tam te czaſy przed używaniem rozumu zmarłych mowiąc: (iákoś iuż raz odpowiedział) iż one wáſze artykuły wierzyły, nim do rozumu, ktorego náyprzednieyſzym dziełem ieſt ákt wiáry przyſzły. Kto niewidzi: iż cię do tákiey ucieczki ſama oſtatnia przywodzi deſperacya &c. Gdy ná to milczał Hunnius we cztery lata potym Jákub Hailbrennerus iego ná Dyſpucie Ratisbońſkiey Towarzyſz w ſwoiey o wierze Kſiążce bronić go chciał, wzmianki iednak żadney tego wyzywania nieczyniąc, lecz tylko dowodził [lubo nie-

ſkute-

skutecznie] iż ich Religia mogła bydź przez tamte lata záchowana, y domniemania wielce słabe otym iey záchowaniu czynił, niepokazuiąc y niewymieniaiąc áni iednego ná świecie człowieka, ktoryby przed Lutrem przedniey-sze iego wiary nam przeciwne artykuły wierzył, á to mu náleżało uczynić, ieżeli sławy Towarzyszá y owszem całego Kośćioła swego bronić chciał. Hłádzie to wyzywanie swoie y zárzuty Haillebrunnera zruinowane X. Tanner w Anatomii Confessyi Auszpurskiey [par: 2.demonst: 2.] Wiedzieć zaś potrzeba: iż nie tego od Dyssydentow wyciągamy áby nam dokazáli y dowiedli ieżeli był iáki człowiek przed Lutrem y Kalwinem ktory by ieden, álbo dwa ich artykuły wyznawał; álbowiem ná to chętnie zezwalamy, iż ich Sekty są zebrane zbłędow rożnych dawnych ieszcze w pierwiastkowym Kośćiele potępionych Heretykow (iáko to w przyszłym Kázániu pokażę) bo to nie iest iedno zgadzać się z kim w iákim artykule wiary iego, co wyznáwać Wiarę iego, gdyż y Dyssydenci z gadzaią się nietylko znami ále y z Zydami w niektorych artykułách Wiary, á nieprzeto Zydowską wiarę wyznaią. Aletego pretenduiemy: áby nam pokázali ktory człowiek przed Lutrem ktorego kolwiek wieku wszystkie albo przynaymniey práwie wszystkie wyznáwał

ich

ich istotne artykuły Wiary nászemu Kośćiołowi przeciwne. Oni zaś maią obowiązek pokazać y dowieść nie ná iednym, ale ná wielu każdego czasu od Apostołow aż do tąd, áby Kośćioł swoy od Apostołow trwáiącym á nie nowym pokazali. Ale iákże pokażą gdy sam Luter ná wielu mieysćach swoię náukę náżywa nową [s] Neśladowcy iego Zowią ią *Ewangelią odrodzoną, przywroconą, reformowaną &c.* Y ieżeli zá ich czasow iáki Kośćioł Apostolski, to iest od Apostołow nieprzerwaną náuką kwitnący był, ná cożby mieli náukę reformować, ále się ráczey náuki Apostolskiego Kośćioła trzymać.

Te o nowośći náuki Luterskiey Kátolickie dowody gdy im uprzykrzone były, wymyślili Symmistowie Witemberscy z właszcza Jacobus Schmidelinus, y Jacobus Crusius Roku 1575. [t] sposob ná pokazánie: gdzie ich Wiara przed Lutrem byłá y nieprzerwanie kwitnęła. Uciekli się do Grekow, chcąc się pod nich podszyć, ich ná swoię stronę pociągnąć, álbo się do nich przystosować, y sprawę swoię przeciw Kátolikom pospolitą uczynić. Spodziewali się tey zgody dokáżać, wiedząc: że

(s) In præfat: Tom: 1. Lat: Lib: de summo mandat DEI de Abrogat Missæ f. 244. Præsertim in brevi Confess: vocat *novam & scandalosam.* (t) Apud Tannerum Anatom p. 2. demoustrat: 2. § 5.

że Grecy rownie iák oni Papieżowi władzy powszechney nie przyznaią, Kosciół Rzymski o błąd potwarzaią, pod obiema osobami wszystkim Kommunią rozdaią, Kápłanom żon dozwalaią &c. Nápisáli tedy List do Constantynopolitańskiego Pseudo Patryarchy ná ten czas Jeremiasza, posyłaiąc mu swoię Auszpurską Confessyą ná Grecki Język przełożoną, dziwnemi go podchlebstwy do społeczności z sobą pociągáiąc. Dáli mu nápis: *Náyświętszemu á Powszechnemu Pátryarsze, Panu Jeremiaszowi ArcyBiskupowi Konstantynopolitáńskiemu, nowego Rzymu, Panu pobożnemu y Swiętemu w Chrystusie.* Tytuł *Náyświętszego*, ktory iż samemu tylko BOGU náleży záwsze wołali, á ktoby go używał, BOGU chwałę wydziera, Bogiem się czyni y Antychrystem iest; przecież go dać dla interessu nie zániedbáli. Coż rozumiecie zá sukcess był tego Poselstwa? Oto Jeremiasz ich wyznanie zá błędliwe uznáł, y zganił; ukazał im z SS. Pawła y Jakubá Apostołow, że nie sama Wiara usprawiedliwia, ále trzeba do tego dobrych uczynkow. Odpisał: iż Kościoł nie iest prawdziwy tylko tych, ktorzy przyimuią tradycye Oycow, Canony, Concylia. O Sakrámentach rzekł; iż ich iest siedm, áni mniey, áni więcey, iáko od czasow Apostolskich wierzemy. Przydał: iż po Konsekracyi w Sakrámencie Ołtarza nie

maiz

masz więcey áni chleba, áni wina, ále samo Ciáło, y *Krew* Pańska: iż się spowiadać potrzeba wszystkich grzechow w szczegulności, nawet myslą popełnionych, ile ich kto pámiętać może: iż rozgrzeszać nie należy bez náznaczoney wprzod spowiadaiącemu się pokuty: iż Msza iest poświecaiąca żywych y dosyć czyniąca zá umarłych, w ktorey słusznie używamy wzywania Náyświętszey Panny y wszystkich Swiętych, iáko forma Mszy iedna od Swiętego Jakoba Apostoła, druga od S. Bazylego nápisana pokazuie; iż świecki niemoże święcić Kapłanow &c. Jle zaś do Małżeństwa Kápłanow: chociasz (mowi) niektorzy z Xięży naszych żony maią, ále te, ktore przed Kápłaństwem poięli, lecz po wźięciu święcenia już im się żenić nie godzi, iáko y Mnichom, y innym ktorzy slub czystośći uczynili. Srofuie ich: iż posty, Bractwa, życie Zákonne maią za rzeczy niepożyteczne; przydaia, że czterdziestodniowy Post ma bydź záchowany, y ták kilkanaśćie ich Artykułow zganiwszy, śmieie się z nich. *A zkądże wam się wźieło, że się nád stary, y nowy Rzym, nad dawnych Teologow, zá mędrszych macie?* Ná ostatek List ten táką ludzkośćia konczy: *Jdąc tedy swoią drogą, iuż więcey nie z strony Artykułow wiary, ále chyba z strony przyiaźni, ieżeli zechcecie do nas pisźcio.* Prożno tedy szukai Kościoła

ściołá swego u Grekow, przeciwko słowom właſnego náuczyciela: *w prochu śmiertelnym zágrzebany ieſt Kościoł, że nigdzie znáku y sladu iego nie widac* [u] O początkaeh Kośćiołá, luboby ſię tu przyzwoicie mowić mogło ná pokazanie, iáko áni z dawnośći, áni z Authora, áni zprzyczyn ſwego poſtanowienia, zgoła z żadney miary nie ieſt Apoſtolſki, ále że ſię w Kázaniach przeſzłych mowiło, tu opuſzczam.

89. Co ſię zaś do tąd o Apoſtolſkiey Kosćioła dawnośći przełożyło, wielce pomaga, do pokazania trzećiego znáku, ktory ieſt *JEDNOSC*. Jáko náſz Kośćioł ieden, á ich nie ieden ieſt. Iż náſz od Apoſtołow nieprzerwaną náukę y náuczycielow ſukceſsyą ma, á żaden Kośćioł iemu przeciwny niema. Dlatego Kośćioł náſz ieden, y tenże ieſt co do náuki, ktorego Oycowie, potępili Aryuſza ná Concilium Niceńſkim, y podali nam w ſwoim ſkładzie ieden Kośćioł do wierzenia. Toć ieſt práwda że wiele teraz wyráźnie y wſzczegulnośći wierzemy zá czaſem, gdy nam przez Kośćioł ſwoy BOG obiawił y do wierzenia podał, co Przodkowie náſi w poſpolitośći y ogołem podtym áktem uniwerſalnym: *Wierze cokolwiek BOG obiawił*, wierzyli. Ale to ták iedności Wiary naymniey nieſzkodzi, iáko iedności

(u) Luth: in Pſal: 22. fol: 344.

dnośći y práwdzie Boskiey, że oná o Chrystusie wiele táiemnić w stárym Testamencie námienionych, iáśniey wyráźiła w nowym, y pierwsze owe Concilia, ktorym się Adwersarze náśi poddaią, wiele wyráźnie z Ducha Swiętego do wierzenia podały, co dáwnieysi Chrześcianie ogołem wierzyli.

Jedność Kośćioła, od ktorey Kośćioł ma się náżywać iednym, iest zgoda w cáłey náuce Wiáry. Albowiem Kośćioł práwdziwy ma bydź rządzony Duchem Swiętym, ktory iest *Duchem práwdy* niemogącym uczyć rzeczy przeciwnych, iednego tych, drugiego opacznych. Ktory *nie iest Bogiem Dyssensyi ále pokoiu* [w] O tey iednośći náuki mowi Confessya Auszpurska. *do práwdziwey iednośći Kościoła, dosyć iest zgadzać się w náuce Ewangelii y wszafowaniu Sakramentow.* Terazże obaczmy wktorym Kośćiele iest ta iedność y zgoda zupełna náuki Wiary, á wktorym niemász. O nas Kátolikach to każdy wie, że maiąc Sędziego sprzeczek około Wiáry, mamy też łátwe rozsądzenie, y uspokoienie, y zgodę. Jeżeli kto by chciał utrzymywać á upornie co iuż od Kośćiołá potępiono iest, y przeciwna náuka do wierzenia podana, wyrzucony z Kośćioła, ktorego niesłucha, zostanie. Jeżli iest spor o rzecz ieszcze od Kośćioła zá Artykuł Wiary niepodobną, tedy álbo iedna że dwoch

[w) 1. ad Cor: 14.

 stron

ſtron ſzwankować będzie, iż od niey utrzymowaną náukę potępią iáko błąd, lub zákażą iáko bliſką błędu, lub gorſzącą; álbo obiema ſtronom pozwolą przyſtoyney y z miłością Chrześćiańſką dyſputy, Herezyi ſobie w zá- iemnie [ponieważ iey niemaſz] niezadaiąc.

90. A u náſzych Adwersarzow iák? Oto iáko Sędziego żadnego do uſpokoienia w ich Kośćiele ſporow niemaſz, ták zgody y iednośći niemaſz. Co kray to inſzy Pan, inſza Wiara, y owszem w iednego Pańſtwie doſyć rozerwania, ná ktore żadne lekarſtwa od nich wymyślone y záżyte nic nie pomagały.

Wieleby ſię przykładow prożnego uſiłowania ná uczynienie miedzy niemi zgody w rzeczach iſtotnych Religii (ba w ſamym náwet wyznaniu Wiáry) przywieść mogło, z ktorych dla proby niektore tylko wſpomnę [x] Roku 1557. Ferdynand Ceſarz zá nálegániem ſtanow Imperii uproſił u Papieża Páwła IV. áby mogł złożyć konferencyą Theologow Kátolickiey y Dyſsydentſkiey Religii dla poiednánia obudwu ſtron w rożnośćiach Wiáry. Ta konferencya záczęła ſię w Wormacyi w przytomnośći wielu ná to wysadzonych Xiążąt między dwunáſtą Teologami Kátolickiemi dwunaſtą Luterſkiemi, z ktorych ſześćiu, á ſześćiu dyſputować miało. Prezydent tych dyſput

(x) X. Poſzakowſki w 6. Kſiędze Hiſt: Luterſ:

dyſput był od Ceſarza mianowany, od obudwu ſtron przyięty Julius Phliugius Biſkup Náuburſki. Ná tey konferencyi pierwſzą á oraz oſtatnią Kátolicy podali propozycyą; że ponieważ ta rozmowa náznaczona ieſt miedzy dwiema partyami Kátolicką y Proteſtantſką Confeſsyi Auſzpurſkiey, przeto iáko Kátolicy odrzucaią y potępiaią wſzyſtkie błędy ſwemu Kátolickiemu wyznaniu przeciwne, ták by też oni mieli potępić wſzelką náukę przeciwną ſwoiey Auſzpurſkiey Confeſsyi. Tą niemniey ſpráwiedliwą iáko do porządnego dyſputowania potrzebną propozycyą przywiedli przeciwną ſtronę do pokazania iáka ieſt iedność náuki w Kośćiele Dyſsydentſkim. Powſtałá záraz niezgoda y wrzawa miedzy ich Náuczycielami, ſami przeciw ſobie walczyli y wzaiemnie Herezyą zádawali. Pięciu z nich ktorzy ſię zwali *Puri Confeſſioniſtæ* gotowi byli potępić wſzyſtkie błędy, iáko to Zwinglianow, Kálwiniſtow, Anabaptiſtow &c, ále drudzy ſiedmiu [á miedzy niemi nayprzednieyſzy Filip Melanchton, ten ſam ktory te Confeſsyą układał] Zadną Miarą ná to pozwolić nie chcieli; á ci ſiedmiu tamtych pięciu od konferencyi odpędzili, ktorzy obelgi znieść niemogąc, ſkargi ſwoie przeciw nim y ich zdrady podali ná Piſmie Prezydentowi, wychodząc z mieyſca Konferencyii. Y ták

ten ziazd zerwać śię muśiał z háńbą Protestántow. We cztery potym lat ziechali śię Protestanci do Náuburga ná walną rádę co mieli czynić z okazyi nákázanego iuż Synodu Trydentskiego. Wzięli to naprzod ná uwagę: iż im zewsząd wyrzucano ná oczy niezgody w Religii, y oni sami dobrze wiedzieli, iż gdyby śię wszyscy niezgodzili ná iednę Confessyą Wiary, łátwo by ich potępiać, iáko z nich ieden drugiego potępiał zá Heretyka. Przeto náradzali śię iák by zgodę w wierze między sobą uczynili. Było wielu ktorzy sądzili; iż w tey rożnicy ich Náuczycielow nie iest między niemi zwada uwagi godna, gdyż wszyscy w istotnych rzeczach zgadzaią śię, ponieważ wszyscy oświadczaią śię, iż trzymaią Confessyą Auszpurską, ktorá iest fundamentem y wyłożeniem pospolitey Náuki Protestantow. Lecz Jan Fryderyk Xiążę Saski de Weymar, ktory zá przykłádem Oyca swego niegdyś Elektora Saskiego záwsze śię trzymał [iáko oni mowią] czystey náuki Luterskiey, znieść nie mogł ták niewstydliwey mowy y głośno wołał: iż to twierdźić, iest nas [práwi] ná śmiech świátu podawać. Codziennie náśi Ministrowie iedni przeciw drugim piszą y z Ambon inwektywy czynią zadaiąc sobie Herezyą: Jest to slepego y głuchego niewidzieć y niesłyszeć, iż oni w istotnych Artykułach

Wia-

Wiary niezgadzaią się, lubo do iedney wszy-
scy odzywaią się Confessyi Auszpurskiey, kto-
rą ták wiele rázy poodmieniali. Byłá ich
wielka część sądzących áby się trzymać Con-
fessyi Auszpurskiey, w tych samych słowach,
w ktorych była ná seymie Károlowi V. po-
dana, ále drudzy ktorzy iuż zárwali byli ná-
uki Kálwinskiey, żádną miarą ná to zezwolić
niechcieli. Przez dziesięć dni tey konferencyi
nie do zgody ále do większey zwady przy-
szli, ták iż Xiąże Fryderyk Elektor Palaty-
na Teśćia swego zelżył, názywaiąc go Sakra-
mentarzem, Zwinglianem, Kálwinistą, y z fu-
ryą, z owey konferencyi odiechał, ná ktorey
nic niestaneło, tylko áby unikać á nieprzyimo-
wać Concilium Trydentskiego, ktorego się ták
bardzo sami nápierali, do niego appellowali,
y o nie nálegali całą Prefacyą do Confessyi
swoiey.

Abyśmy też nieprzepomnieli iedności
Wiáry w Kálwinskim Kośćiele y sposobu ná-
niezgod poiednanie, ieden z wielu przywiedź-
my przykład, ná ktory przeszły wiek patrzył
w Hollandyi. (*y*) Miedzy dwiema Leyden-
skiemi Sekty Kalwinskiey Teologii Professo-
rami Jakubem Aryminiuszem y Franciszkiem
Gommarem y ich Partyzántami wszczeła się
około Boskiey Opatrzności y przeznáczeniu

(*y*) P. Raiesani Opusc: de vera & falsa fidei regula.

ná zbawienie dobrych, á przeyrzeniu ná *potępienie* złych, y o innych do tey materyi náleżących rzeczach sławna sprzeczka. Arminianie dla Xiążki otym nápisaney y stanom Holenderskim ofiarowaney názwali się *Remonstrantes*, iákoby naukę swoią iáwnie wywodzącemi: Gommarystowie dla odpowiedzi ná tę Xiążkę daney názwani byli *Contra remorantes*. Z początku pomienieni Arminianie, álbo Remonstranci udali się do swieckiego Magistratu Holenderskiego o rozsądek, uznaiąc go za Sędziego w sprzeczce około Wiary. Magistrat wziął ich w protekcyą, y powagą swoią zebrał Synod, ná ktorym Arymianow sentencya pochwálona, á Gommarystow, czyli Contra remonstransow náuka potępiona, uczyć y trzymać zákazana. Przestáią ná tym Arymianie álbo remonstrantes, twierdząc że sam Duch Swięty, przez ten Synod mowił. Przeciwnym zaś sposobem Gommarystowie z większą żwawością poczęli się opponować, przecząc, żeby Magistratowi Swieckiemu náleżało sprzeczki około Wiary rozsądzać, y ná same Stany Holenderskie ostrym pisaniem targnęli się, pokazując: Co było zá bezbożności z Remonstransow usiłowania poszły. Y ták owe Concilium ná uspokoienie zebrane, większe ieszcze niezgody y tumulty niż przedtym wszczęło. Záczym ná uśmierzenie tych rozruchow podobało

bało śię Stan m Holendeńskim, żeby rzecz z większą uroczystośćią osądzona była; z Holandyi, z Anglii, Węgier, Niemiec y innych kráiow gdzie ta Reformowana [pewnie trzeciego testamentu] Wiara kwitnie, zwielkim nákłádem ze wszystkich ludzi mądrych zebrać niby generalny Zbor w Dordraku, ktory śię odprawował przez wiele sessyi. Coż rozumiecie ná tym Synodzie stáńeło? Oto náuka owych Gommorystow czyli Contra remonstransow ktora była przedtym potępiona, pochwalona iest, á Arymińska sentencyą przedtym pochwaloną, nátym Zborze potępiono. A iákim skutkiem? uważcie: ábyśćie obaczyli ták wielkich zámachow prożność. Náprzod Remonstrantes przećiwko wyrokom Zboru záwzieli śię y [że ták rzekę] zátwardzili, iuż náwet nie záżywaiąc takich wybiegow iákie niegdyś álbo Aryanie zarzucali Concilio Niceńskiemu, álbo teráźnieysi Dyssydenci Trydeńskiemu: że náprzykład Concilium nie było wolne, álbo że oni nie byli słuchani, y názłą informacyą y perswazyą ich potępiono. Ale oni po prostu odrzucali powagę owego Zboru, iáko tego, do ktorego rozsądek wiary nie należy, poniewaz według ich Religii nikt nie ma bydź Sędzią w kontrowersyi Wiáry, tylko samo Pismo Swięte, á Duch każdego sźczegulny. Oni zaś gotowi ná to przyśiądz,

 że im

że im ták Pismo y Duch ich dyktuie iák trzymaią. Coż tu miały czynić ná te co raz większe tumulty Stany Holenderskie? oto Imieniem Synodu táki ná koniec ferowały dekret: *Poniewaz, rzecz się dzieie powagą Naywyższego Maiestatu, powinniście ná tym przestać. Wászym iednák sumnieniom nie przykazuiemy. Wolno wam prywatnie iák chcieć trymać, bylebyście się publicznie áni usty, áni piorem niekłocili.*

Czym pokazuią nam Dyssydentskie Religie: iz u nich iedności Wiary zátym y Kościoła bydź nie może, chyba tylko powierzchowny pokoy, do ktorego przymusi świecka Zwierzchność tych, ktorzy się iey oprzeć niezdołaią. Trafia się práwda y unas (iákom wyżey námienił) iż stronom sprzeczaiącym się się dopuszczą przystoyney dysputy, á przynaymniey sądzenia ná myśli co się z dwoch opinii ieszcze ostatecznie nieroztrząśnionych podoba, ále po decyzyi Synodu iuż się więcey áni sprzeczać, áni powątpiwać myślą o práwdzie uchwaloney niegodzi.

91. Zostaie nam czwarty znák práwdziwego Kościoła *SWIĘTOBLIWOSC*. A ta dwoiaka: iest świątobliwość náuki y świętobliwość wiernych. O oboiey mowić mamy, w przod o pierwszey. Przeczyć tego nikt niemoże, iż práwdziwy Kościoł Boży, wszystkę náukę, wszystko co do wierzenia y sprawowania się práwo mieć

powi-

Prawdziwego Kośćiołá Chryſtuſowego powinien od BOGA, przeto muſi bydź to práwo prawdziwie Swięte w niczym nie náganne, iáko mowi Dawid: [z] *Práwo Páńſkie niepokalane.* Ktoryż to Kośćioł ma tę świętobliwość? Jle do Kátolickiego nic Adwerſarze Oſtrow dza okiem nie doyrzą, coby náſz Kośćioł uczył álbo z rozumem ſię niezgadzaiącego, álbo fałſzywego, álbo nieprzyſtoynego BOGU lub ludziom: Owſzem zákazuie cokolwiek ieſt przeciwko zakazom Bożkim, przeciw miłośći bliźniego, przeciw zdrowemu rozumowi, nákazuie przykazania pełnic, záchęca do doſkonáłośći rad Ewangelicznych. A o náſzych przeciwnikach co mowić? Jle do Luteranow: weyrzyimy w Artykuły, ktore ſię w ich Znácznych Autorow Xięgach znáyduią, iák wiele ieſt náuk BOGA krzywdzących, ludzi gorſzących. Náuczaią oni [niewiem czy wſzyſcy, ále tá ſama niezgoda byłaby znákiem nieprawdziwego Kośćioła] Ze człowiek niema wolnośći do czynienia zle álbo dobrze, co ieſt z krzywdą Boſkiey ſpráwiedliwośći, karzącey zá złe, płácącey dobre nie dobrowolne ále nieuchronne. Zgorſzeniem ludzi: áby ſię opuſzczali w ſpráwie Zbáwienia. Bo ktoż uſiłowáć będzie, to czynić, álbo opuśćić, co nie ieſt w iego mocy? 2. Ze przykázania Boſkie nie ſą podobne do záchowania, co BOGA czyni niero-
ſtro-

(z) Pſal: 18.

ſtropnym]: że to rozkázuie co ſię wykonać niemoże, á Tyrannem, gdy zá niezáchowánie tego karze, co ſię záchowáć niemogło. Ludźiom zaś pochop daie áby ſię nieſtarali záchowáć czego nie zdołaią. 3. Ze człowiek uſprawiedliwy w każdym náwet dobrym uczynku grzeſzy, co czyni BOGA niezbożnym, nákazuiącym to czynić, co ieſt grzechem, á ludzi od dobrych uczynkow odwodzi 4. Ze ludzie, przez każde y niedobrowolne poruſzenie pożądliwości, śmiertelnie grzeſzą, co ieſt, przeciwko Dobroci y ſpráwiedliwośći Boſkiey, przyczytać mu to zá grzech, co kto nie dobrowolnie cierpi, y tym ſię poruſzeniem z miłości BOGA brzydzi, á ludzką ku BOGU ták nieoſzacowaną u niego miłość oziębia. 5. Ze człowiek uſpráwiedliwiony y zbawiony bywa przez ſamę Wiarę, á uczynki dobre nie koniecznie ſą potrzebne do zbáwienia. Pezez co czyni BOGA kłamcą, ktory ich po nas wyciąga, Niebo zá nie obiecuie, á zá ich zániedbanie piekło, iáko tego w Ewangelii pełno. Ludziom zaś czyni ſię záwod niepowetowany w ſpráwie zbawienia. 6. Ze Kośćioł ieſt zebránie z ſamych przeznáczonych do Nieba, áby przez to uniknąć poſtuſzeńſtwa urzędowi Duchownemu od BOGA poſtanowionemu, gdyż tego nikt nie wie, kto ieſt z liczby przeznaczonych do Nieba. 7.

Ze

Ze śluby Zákonnikow y Zákonnic BOGU poczynione, nieobowięzuią do záchowania tego co śię przez nie poprzyśięgło. Náoto pozwolone niedochowanie BOGU Wiary przez ofiáry iemu ná słuzbę poświęcone, czy może bydź większa BOGU krzywda? á miedzy ludźmi zgorszenie y rozpusta? Te y wiele innych błędow w Xięgach Lutrowych do ktorych śię on sam przywołány przyznał rá z iezdzie w Wormacyi Cesarzowi, y Niemieckim Xiążętom pokazał Alexander Poseł Papieski, ná ktorym ziezdzie Cesarz wyrokiem swoim Lutra potępił ná wygnanie we dwudziestu dniach z swego Państwa. Wszystkie zaś inne Sekty rownie iák Luterska tym samym błędliwą náukę maią, że błędy, od starodawnego Kośćioła potępione wznáwiaią, iáko to nie trudno z Swiętych Doktorow ktorzy te Herezye notowali pokazać, y w przyszłym Kázaniu námieni śię.

92. Obroćmy śię do świątobliwośći Kośćioła, ktorą on w członkach iáśnieć powinien. Swięty bowiem Kośćioł ma mieć Swiętych swoich iako *każde drzewo dobre, dobre rodzi owoce* według słow Chrystusowych w dzisieyszey Ewangelii, lubo nie wszyscy w Kośćiele Swięci są. Kośćioł bowiem Swięty od Chrystusa w Ewangelii przyrownany iest: to do niewodu [a] dobre y złe ryby maiącego w matni

(a) Mat: 13.

matni ſwoiey, to do pſzenicy pomieſzáney z plewą, do dzieſiąciu Pánien z ktorych niektore były mądre, niektore głupie (*b*) Słowo Boże ieſt náuka Kośćioła ktore to do ziarna od Chryſtuſa przyrownane, lubo częſtokroć ná ſkaliſtą lub cierniſtą ziemię poda bez pożytku, iednák żeczaſem y ná dobrą przynoſzącą ſtokrotny świętobliwośći owoc. Aleć y Adwerſarze nie przeczą, iż Kośćioł ma bydź nie tylko co do náuki, ále y co do obyczaiow w nim zoſtaiących Swięty, gdy Kośćioł názywaią zebraniem Swiętych. W ktorym żo tedy Kośćiele ſą ci Swięci? Jle do náſzego, żaden wiek Kośćioła w to ubogi nie ieſt, áby w nim nie kwitnęli ludzie oſobliwſzą świętobliwością ſłáwni, ktorych Kośćioł beatyfikuie, kanonizuie, ále w przod o iák śćiśle roztrząſa ich heroiczne cnoty w życiu, á zwłaſzcza po śmierci cuda, daiąc mieyſce w tákiey ſprawie wſzelkim, ktore tylko dowcip ludzki ná przeciw dowodom może wymyślić zárzutom, iż ſami Adwerſarze gdyby przy tym ſądzie byli iákożkolwiek nienáwiśni, byle bez rozumnie nie czynili ſię upornemi, musieliby temu przyznać świętobliwość, kogo tam Swiętym uznaią. Jeżeli ktorego ze ſwoich maią zá Swiętego, niech tam przyidą, á obaczą, iákby im w ták wielu á śćiſłych ſądach trudno było, co ná niego dowieść dobrego, choć nie zba-

(*b*) Mat: 25.

zbawiennego. Ale ktoregożby mieli mieć, kiedy o nim te dwieście z dokładem lat niesłyszały, y ieżeliby ktorzy z nich Swiętemi byli, tedy przynaymniey ich Religii Autorowie, Kośćioła Reformatorowie ptzez ktorych iáko przez instrumenta swoie Duch Swięty im podał czystą náukę iáko oni rozumieią. A ci co zacz byli? słyszeliście wyżey, y rozumiem żebym więcey znalázł miedzy Dyssydentami wysławiaiących nászych Swiętych niżeli swego Lutra, lub Kálwina świętobliwość. Luter [*c*] y Luterani (*d*) Bernarda, Grzegorza, Francifzka, y innych, náfzego też Swiętego Xawerego iak wychwalaią. Philippus Baldæus, [*e*] Y Tavernierius (*f*) przyrownywaią go gorliwością y świątobliwością do S. Pawła Doktora Národow żowiącego Swiętym Apostołem. Ják wysoce iego práce szacuią y im się dziwuią [rzekł byś iż to Katolik pisał, tylko że go zazdroszczą nászemu Kośćiołowi, á przeciwnego swoiey uznaią Religii. Ogułem zaś co o świętobliwośći náfzego Kośćioła nápisał sam Luter, posłuchaycie (*g*) *Ja powiadam że pod Papiestwem iest práwdziwe Chrześiańs̈two, y owszem treść Chrześćiańs̈twa,*
wiele

(*c*) In Præfat: Epist: ad Galát: cap: 5. (*d*) Melanchton in Apolog: Confef: tit: de vot: (*e*) in Hist: Jndica: (*f*) Recucil de plusieurs relations &c. (*g*) in Epist: de Anabapt: ad duos Parochos.

wiele pobożnych y wielkich Swiętych. A co też o swoich? (*h*) *Widziemy że teraz ludzie są daleko gorsi okrutnieysi, lubieżnieysi, niżeli kiedy w Papiestwie byli.* Tákiego wyznania znaydzie u Luteranow dosyć. Jakoż gdzie w tákim Kośćiele mieysce świętobliwości, w ktorym iáko się wspomniało cnota zá grzechy, á nie zá grzech złamanie, poprzysiężoney BOGU Wiary poczytuie się; gdzie się dobremi uczynkami bardziev brzydzić każą, niżeli grzechem. *Strzeżmy się grzechow* (mowi Luter) [*i*] *Ale bardziey, dobrych uczynkow. Im niecnotliwszy iesteś* (*k*) *tym ci BOG prędzey łaskę swoię wlewa.* Nie uymuię wielu podćziwośći, ále też tacy lubo nie są wiarą Kátolicy, iednak też áni obyczaiami Luterani, bo się w nich nierządzą swoiey Religii maxymami y potym wielu z nich ludzi wielce godnych, Panow Nayzacnieyszych co raz do nas wraca się, od nas zaś nie uciekaią do nich, chyba sami rosputni, ktorzy bez ciężkiey káry ták zleżyć miedzy námi nie mogli. Wyznał tę przyczynę przyimowania swoiey Religii Kalwin. [*l*] *Ledwo iest dziesiąty ktoryby z inney przyczyny pod Ewangelią się* (*to iest iego*) *záciągnął á nie złey,*

áby

(*h*) in Postilla Domestica Dom. 1. alv. Item Præfat: ad Postil: Eccl: (*i*) Serm: de nov: Testam: seu missa: (*k*) Serm: de Bapt: (*l*) in 1mã Cap: Epist: 2. Petri.

áby wolniey ná wſzelką roſpuſtę rozlewał ſię.

Miiam to iż náſi Dyſſydenci lubo doſyć Xiążek wrożnych materyach powydawali, ná tych im iednak ſchodzi, ktore wiodą Chrześcianina do ćwiczenia ſię w cnotach, do doſkonałości Ewangeliczney, iákie ſą Katolickie nieprzeliczone Xięgi, náprzod Aſcetyczne, to ieſt Bogomyślne záchęcaiące do ścisłego chowania przykazań Boſkich, do ochotnego pełnienia rad Ewangelicznych, przekładaiące próżność świata, áby nim gardzić; ciężkość grzechu áby ſię go wzdrygać; rzeczy oſtateczne, áby ná nie pamiętać, Godność Boſką y Dobrodzieżſtwa iego, áby go cáłym ſercem kochac y bliźniego (chocby nieprzyiáciela) dla niego &c. Potym żywoty Swiętych wſzelkiego ſtanu wieku y Urzędu, iákich u nas bez liczby, ktorzy nas ſwemi przykładami záchęcaią y drogę pokazuią do podobney świątobliwości. Nákoniec náuki Teologow moralnych piſzących o záchowaniu práw Boſkich, o powinney nádgrodzie krzywd y ſzkod z nich pochodzących, o przyzwoitym ſzafowaniu Sakramentami, y o innych rzeczách należących do proſtowania ſumnienia, áby od świątobliwości niezdrożyło. Jákich wſzyſtkich náuk u nich nie doſtatek opieſzałego (ieżeli nie rzekę żadnego) ſtarania o świętobliwość dowodem ieſt.

93. Mi-

93. Swiątobliwości Kośćioła ták co do náuki, iák obyczaiow oſobliwſzym dowodem ſą cuda. Práwdziwy bowiem Cud nie może ſię dźiać tylko mocą Boſką. BOG zaś iáko práwdziwy y zwodzić nieumieiący nie uczyni Cudu ná potwierdzenie fałſzu. [*m*] Dla tego Moyżeſzowi áby wierzono, że ieſt od BOGA ná wyzwolenie ludu ſwego poſłany, dał cuda w ręce; Dla tego Chryſtus ſwoiemi ſię cudami świadczył, y do nich odwoływał, áby náuce iego dla nich wierzono [*n*] Iż cuda, ſą herbem ſámego BOGA, ktorym ſię nikt inny pieczętować nie może. Swoim Apoſtołom [*o*] ſwoim uczniom (*p*) daie, y innym wiernym obiecuie tákie y większe od ſwoich cuda [*q*] w Imie iego. Co Kardynał Bellarmin w ſwoim o cudách Kázaniu wywiodſzy, náſzym Adwerſarzom dla niedoſtatku u nich cudow, one zá niezwykłe y práwie zá niepodobne maiącym, á náſzego Kościoła cudom ták iák Zydzi Chryſtuſowym, á Poganie, Chrześciańſkim wiary daremnie uwłoczącym, uczy ich iák maią ná przeciw náſzym ſwoie zárzucáć cudá, przywodząc przykłady tych, ktorych oni ná potwierdzenie náuki ſwoiey zmyślenie ſlepych álbo umarłych chcąc niby wſkrzeſić álbo uzdrowić práwdziwie kilku o-

ślepili,

(*m*) Exod: 4. (*n*) Joan: 3.- Joan: 10. (*o*) Luca 9. (*p*) Luć: 10. (*q*) Joan: 10. Marc: 19. &c.

ślepili y umorzyli, przez Cud nie zmyślenie od BOGA ná pohańbienie ich uczyniony. Rzymskiego Kośćioła y náukę y cnoty BOG Cudami wsławiać nieprzestaie; pełne ich wszystkie lata, ktore to zwłaszcza poźnieyszych wiekow bez ścisłego od Biskupa roztrząśnienia, iáwnie rozgłaszane, y drukowane nie bywaią: Osobliwie zaś gdy do kánonizácyi ktorego Swiętego przychodzi, co tam roztrząsania czynią! Czy się w rzeczy samey to co podaią stało? czy to dzieło nie przechodzi sił, przyczyn przyrodzonych, lubo táiemnych? czy się nie stáło przez moc y omamienie czartowskie &c. A ieżeli zaydzie iákie podeyrzenie, álbo ná ktore wymyślone pytánie dostateczney odpowiedzi, lub dowodu nie masz, przyięte zá cud nie bywa; ták dalece, iż ze sta czasem w Processie podanych cudow lubo może práwdziwych, y ieden się nie utrzyma. W Chronologii do tego Kázania należącey przydam Cuda Kośćioła Rzymskiego przez wszystkie wieki od BOGA niemi obdarzonego, ná ktore się reflektuiąc, mowię z Rychardem à Sancto Victore [r] *Pánie ieżeli błąd iest* [w tym co wierzemy] *od Ciebie samego zwiedzieni iesteśmy, álbowiem to wszystko w nas ták wielkiemi znákami potwierdzone iest, iákie nie mogły bydź tylko przez Ciebie samego*

(r) Libr: 1. de Trinit: C. 2.

mego uczynione. Dla tego ieżeli się nas kto spyta, co nas w Kościele Katolickim utrzymuie? nie co inszego byśmy odpowiedzieć mieli, tylko zebrawszy wraz te znáki prawdziwego Kościoła, o ktorych się do tąd mowiło, rzec z Swiętym Augustynem [s] *Wiele iest co mię na łonie Kościoła Kátolickiego bardzo słusznie utrzymuie. Trzyma mię zgoda ták wielkiego ludu y Národow przez ták wiele wiekow w tym Kosciele zostaiących, trzyma mię powaga cudami záczęta, nádzieią zyiąca, miłością pomnożona, dawnością umocniona, trzyma ná samey Stolicy Piotra Apostoła, ktoremu Pan owieczki swoie, aby ie po Zmártwychwstaniu swoim paśli polecił, aż do dzisieyszego Biskupa następowánie Kapłanow, trzyma ná koniec samo Imie Katolickie, ktore niedarmo ten Kościoł między tyle Herezyami dotrzymał, &c.* Zá co niech będzie BOGU przez iák náylicznieyszych Wiernych Iego chwała ná wieki, Amen.

(s) Cap: 4. Contra Epist: fundam.

CHRO-

CHRONOLOGIA

Do przeszłego KAZANIA náleżąca z Historyi Kośćielney zebrana.

94. KOSCIOŁ RZYMSKI Każdego Wieku náwracał Pogan do Wiary Chrześiańskiey.

Wieku I. SWIĘCI Apostołowie y ich Uczniowie náwracali Pogan iáko też y Zydow w Rzymskim Państwie, w Azyi, *Scythii*, Armenii, Egiptcie, Persyi &c.

w II. Wieku S. Jrenæus náwrocił Celtow, Sequanow, Allobrogow, &c. S. Lucius Norykow.

w III. Wieku: S. Victorinus we Francyi náwrocił Piktawow. Origenes Arabow, Posłowie Wiktora Papieża powiększey częśći Szotow, Norwegow &c.

w IV. Wieku: Náwrocony iest od S. Sylwestra Papieża Konstantyn Wielki, á znim nie mała część Państwa Rzymskiego Longobardowie tákże, Moráwa y Wołochy &c.

w V. Wieku: Hiberni przez S. Patrycius za od Celestyna Papieża posłanego, Szotowie w Wierze pomnożeni, Burgundowie y Frankowie.

w VI. Wieku: Anglikowie przez S. Augustyná od S. Grzegorza Papieża posłanego zupeł-

pełniey, także Anglosaxonowie, Gotowie albo Wisygotowie, y Bawarczykow wielu náwroconych.

w VII. Wieku: Allemanczykowie liczni, Flandrowie, także Frankowie w schodni przez S. Kiliana od Konona Papieża posłanego, y Bawarczykowie zupełniey przez S. Ruperta, Olędrzy przez S. Swiberta, Niemcow większa część y Fryzow przez S. Bonifacyusza.

w VIII. Wieku: Szwabowie Zupełniey przez S. Korbiniana Sasi niżsi przez S. Ludgera.

w IX. Wieku: Duńczykowie y Szwedzi, Czechowie, Słowacy, Morawczykowie zupełniey zá Mikołaia pierwszego Papieża przez wysłanych od niego Mężow Apostolskich.

w X. Wieku: Polacy, Norwegowie y Moskale &c.

w XI. Wieku: Węgrow y Prusakow &c. wielu.

w XII. Wieku: Pomorzanie, Gotowie zupełniey, Rugianie, cała Norwegia, y Inflanty.

w XIII. Wieku: Tatarzy y Prusacy zupełniey.

w XIV. Wieku: Litwa Wyspy Kanaryiskie y wiele Afrykańskich Kraiow.

w XV. Wieku: Gwinea, Angola Krolestwo Kongeńskie.

w XVI. Wieku: w ktorym Luter prawych

Chrze-

Chrześcian w Niemczech przewracać począł, daleko szerzey Kościoł Rzymski nád inne wszystkie wieki pomnażać się począł. Albowiem tego wieku więcey niż ná tyle drugie iák dotąd záśiągała Wiara Swięta rozszerzyła się, iáko dowodzi Thomas Bozius (*t*) W tym wieku sam S. Francißzek Xawery Wiarę Katolicką w prowadził do szerokiego Japońskiego Jmperium, á okrom tego w inne sześć Krolestw, y ręką swoią więcey niż Milion Pogaństwa ochrzcił. Wszystkich Niewiernych więcey Kościołowi Rzymskiemu przez iedenaście lat pozyskawszy, niżeli od niego wszyscy przez połtora tysiąca lat oderwali Kácermistrze, iáko wspomniony Author pokazuie [*u*] Krom tego sami Jezuici w prowadzili y pomnożyli Wiarę w 25. Krolestwach Wielkiego Państwa Monomotapy; tákże w kilku Krolestwach Amerykańskich osobliwie w Brazylii, Paraquarii, Peru &c. ná Insułach także Filippińskich. A coż inni SS. Augustyna, Dominika, Francißzka &c. Zákonnicy?

w XVII. Wieku; w pomienionych dopiero Krolestwach pomnożona iest Wiara Kátolicka, y w inne w prowadzona, osobliwie w Państwo Syneńskie, z 15 Wielkich Prowincyi złożone. W Państwo Mogorskie, 25. Krolestw w sobie záwieráiące y w Krolestwo Tun-

(*t*) De signis Eccls: L. 14. (*u*) Ibidem.

kińſkie ná 7 Prowincyi dzielące ſię y w inne kraie Afrykańſkie, y Amerykańſkie w ktorych ſię teraźnieyſzego wieku pomnażać nie przeſtaie.

KOSCIOŁ RZYMSKI

95. Każdego Wieku miał od ſiebie odſzczepiaiących ſię Kácermiſtrzow ktorzy go uſtawicznie rozrywaiąc iednák nie zepſuli.

I. Wieku: Simon Czarnoxiężnik Philetur, Diotrephes. Cerinthus. Cleobius. Ebion. Menander. Doſitheus. Nicolaitæ &c.

II. Wieku: Elxaius y Jexeus Bracia, Saturninus, Baſilides. Carpocrates. Valentinus. Nazaræi. Gnoſtici. Cerdo. Marcion. Apelles. Hermogenes. Montanus. Severiani. Quartadecimani. Lucianus Atheusz &c.

III. Wieku: Tertulian, Symmachus. Arabici, Agrippiani álbo Rebaptizantes. Origenes, Novatiáni. Nôêtiani. Berillus. Aquarii, Sabelliani. Angelici. Apoſtolici. Manichæi. Abſtinentes &c.

IV. Donatus. Moletius. Ariusz, Macedonius. Eunomius. Euſtachius. Meſsaliani. Priſcillianus. Helvidius. Jovinianus. Agapeti. Nudipedes &c.

V. Wieku: Vigilantius álbo Dormitantius. &c Secundianus. Pelagiani. Acephali, Semipelagiáni. Ruffinus. Abeliotæ. Neſtorius. Eutiches. Prædeſtinati. Hæſitantes. &c.

VI. Mono-

VI. Monothelitæ. Jacobitæ. Barzaniani. Tetraditæ. Canonitæ. Chrystolitæ. Ferquardus Krol Szkocii. &c.

VII. Heicetæ. Gnoſimachi. Bayras. Mochometa Náuczyciel. Sergius y Pyrrhus. Machometes. Lampeſiani Theocatagnoſtæ. Aginenſes. Maronitæ &c.

VIII. Chriſtianocategori. Leo Isauricus Ceſarz. Paulitiani Elipandus. Albanenſes. Basgnolenſes. &c.

IX. Wieku: Claudius Taurinenſis. Theoda Pſeudoprorok. Photius. &c.

X. Wieku: Antropomorphitæ. Lutardus. Vilgardus. &c.

XI Leutericus Senonenſis. Berengarius. Reordinantes. Simoniaci Novi Nicolaitæ. Inceſtuoſi. Roſcelinus.

XII Wieku: Baſilius. Petrus de Bruis, Durandus de Valdach. Petrus Abailardus. Pataseni. Henriciani. Adamitæ. Valdenſes. Albinsgenſes. Petriohannitæ. &c.

XIII Wieku: Almaricus Carnoteńſis, Deſiderius. Longobardus. Flagellantes. Beguardi. Templarii. Barlaamus. Joannes de Poliaco Raymundus Theophitus. &c.

XIV. Wieku: Petrus de Cuguerius. Richardus. Bertoldus de Borbach. Turelupini álbo Cynici. Jan Wikleff &c.

XV. Jan Huſs. Hieronymus de Praga: Jan

 Ziſka.

Zifka. Orphan. Tympaniftæ. Jacobellus. Procopius. Petrus Drefdenfis. Joannes de Rockefana. Matthæus Palmerius. &c.

XVI Wieku: Marcin Luter. Anabaptiftæ. Caroloftadius. Libertini. Æcolampadius. Antichriftiani. Zwingiel. Bucerus. Kalwin, Deiftæ albo Trinitarii. Bruniftæ. Puritani. Sabbatharii. Metamorphiftæ. Antilutherani. Infernales. Invifibiles. Bibliftæ. Peluvianus. Sociniani. &c.

XVII. Antipuritani. Joannes Pifcator. Arminius. Vorftius. Sibrandus. Jlluminati Fanatici. Frementes. Janfenius. Simon Morinus. Cantores Jsraelis. Michael Malinos, Quietiftæ. &c.

Oprocz tego niezbywało żadnego prawie wieku ná odfzczepieńftwach y zámiefzaniach.

KOSCIOŁ RZYMSKI

96. Káżdego Wieku miał záwziętych ná fiebie Prześladowcow ktorzy go iednák nie obalili.

Miał też każdego Wieku SS. Męczennikow Ktorzy Wiarę iego Krwią fwoią podpifywali.

I Wieku: Krom Zydow. Nero. Domicyan. Traianus y inni. od ktorych Męczeńftwem ukoronowani Apoftołowie y ich Uczniowie.

II. Wieku. Trajanus. Marcus Aurelius. Lucius Verus. Commodus. Severus. Za tych Umęczeni:

ceni S. Justinus Filozof. Policarpus Fotinus. Symphorosa y Felicitas obiedwie w Kompanii siedmiu Synow swoich. Jreneusz. Apollonius Senator &c.

III. Wieku: Maximianus. Deciusz. Gallus. Valusianus. Valeryan y Gallienus. Klaudiusz II. y Aurelianus. Dyoklecyan. Maximian. Męczeństwa dostąpili. SS. Sixtus. Wawrzeniec, Cypryan, Agata, Jan Paweł, Maurycy z Towarzystwem, Sebastyan y inni.

IV. Wieku: Konstancyusz Aryanin, Hunnowie. Sapor Krol Perski. Julian. Valens. SS. Wincenty, Agnieszka, Lucya, Dorota, Ursula z iedenastą tysięcy Panien &c.

V. Wieku. Jsdegerdes y Waranes. Gensericus Krol Wandalow. Attila. Anastasius Cesarz. Umęczona S. Hipacya Filozofka. Hormizda. Svenen y Beniamin Męczennicy Perscy. Flawian. Jakob w sztuki rozsiekany.

VI. Wieku: Trasamundus. Theodoricus. Leovigildus, Męczennicy S. Zygmunt Krol. Jan Papież. Boetius y Symmachus Senatorowie. Placidus Opat z Towarzyszami. Hermenegildus &c.

VII. Wieku. Cosròès Krol Perski. Męczennicy S. Anastazy z 700. Towarzyszami. Enenmundus Biskup. S. Maximus y Argulphus Opaci.

VIII. Wieku: *Saráceni.* Leo Obrazoborca.

Kon-

Konstantyn Kopronimm, Habdalla, Swięty Bonifacy Biskup Moguntski, Teodorus Paweł, Theofilus y inni bez liczby od Obrazoborcow pomęczeni.

IX. Wieku: Saraceni. Bulgarowie. Leo Ormianin, Duńczykowie. Męczeńnicy Thadeus Mnich, Theofanes y inni niezliczeni od Obrazoborcy Cesarza pomęczeni.

X. Wieku: Habdaragman Krol Saracenow. Czechowie, Prusacy. Umęczony S. Woyciech ArcyBiskup Gnieźnieński Pruski Apostoł. S. Wacław. S. Pelagius. &c.

XI. Wieku: Węgrzy. Duńczykowie. Ruś. Męczeństwem ukoronowani. S. Bruno Pruski, S. Bonifaciusz Ruski Apostoł. Olaus y Canutus Krolowie, y inni.

XII. Saraceni Słowacy Aldeburscy. Umęczeni Wielu od Saracenow, w Hiszpanii, y w Ziemi Swiętey od Sklawonow Aldeburczykow. S. Piotr Parencius od Manicheyczykow.

XIII. Wieku: Machometanie. Mindanus Xiąże Litewski. Umęczeni 14 Zakonu S. Francißzka od Machometanow. S. Angelus Karmelita od Heretykow w Sycylii, y nieźliczeni Chrześcianie w Litwie od swego Xiążęcia Apostaty.

XIV. Wieku. Saraceni Tatarowie Swięty Jakob Francißzkan z trzema swemi Towarzyßzami y wielu innych tego Zakonu od Saracenow zámęczeni.

XV.

XV. Wieku: Turcy, ná wſchodzie 32. Zakonnikow SS. Dominika y Franciſzka zá Chryſtuſa umęczyli. Po dobyciu Hydruntu Turcy Arcybiſkupa y 800 innych Osob zá Chryſtuſa ſrodze zámęczyli.

XVI. Wieku: Turcy, Indianie wſchodni y Záchodni, Henryk y Edward Krolowie Angielſcy. Elżbieta Krolowa Angielſka. Kalwiniſtowie.

XVII. Wieku: Kalwiniſtowie, Japończykowie. Kromvellus Krol Hibernii. Synenczykowie, Anglikowie.

KOSCIOŁ RZYMSKI

97. Każdego Wieku iáśniał Cudami przez Swiętych ſwoich [ná ktorych mu nigdy nie ſchodzi] mocą Boſką uczynionemi.

I. Wieku: iáśnieli Cudami SS. Apoſtołowie y ich Uczniowie ná cały świat rozeſłani.

II. Wieku: S. Dionyzy Areopagita zá Wiarę Chryſtuſową Męczeńnik, odciętą od ſzyi głowę w ręku ſwoich noſił. &c.

III, Wieku: S. Grzegorz Neocezarieńſki iednym słowem, álbo rąk dotknieniem chorych uzdrawiał, á modlitwą gorę wzruſzył, y ná inſze przenioſł mieyſce, ktory dla uſtawicznych Cudow názwany Cudotworcą. &c.

IV. Wieku: S. Pafnucyuſz Opat y Puſtelnik, Cudami ſię wſławił rownie iák SS. Apoſtołowie, Czartow wyrzucał, chorych uzdrawiał

zdrawiał &c. S. Hilary znakiem Krzyża Swiętego, wielką wężow moc rozegnał, y umarłego wſkrzeſił, S. Marcin trzech ożywił trupow. á posmierci ták ſię Cudami uſławił, że niemi Xięgi nápełnił Grzegorz Turoński.

V. Wieku S. Patryciusz Hibernii Apoſtoł ślepym wzrok, głuchym ſłuch, umarłym życie przywrocił. S. Remigiusz *Krzyżem* Swiętym wielki ugaſił ogień, Opętanego uleczył, &c.

VI. S. Benedykt Opat tákże *Krzyżem* S. náczynie ſtłukł, w ktorym mu truciznę zgotowaną y Ducha był pełen Prorockiego. S. Auguſtyn Anglii Apoſtoł od Grzegorza Wielkiego poſłany, chorych uzdrowieniem y inſzemi Cudami, náukę Chryſtusową tam ztwierdził, y Wiarę S. pomnożył.

Dotąd Luterani z Authorem ſwoim *Kośćio*łowi Rzymſkiemu przyznaią Cuda y świętobliwość. *Ale* y náſtępuiące wieki, niemniey bogate były w Cuda niżeli wyższe.

VII. Wieku: S. Grzegorz Wielki, wielu iáśniał Cudami, ná ktorego głowie Ducha S. wpoſtaci gołąbka widział Piotr Diakon. Florenciusz Biſkup Argentyńſki Dagoberta Francuſkiego *Krola* Corkę, od narodzenia niewidzącą oświecił. &c.

VIII. Wieku: S. Swibertus, zwieźięnia od Anioła był uwolniony, wielu uzdrowił chorych y wſkrzeſił umarłych. IX.

IX. Wieku: Przy przenoſzeniu Relikwii SS. Piotra y Marcellina, ślepi oczy, chromi nogi, głuſi uſzy, chorzy zdrowie odbierali. Podobnemi ſłynął Cudami S. Rembertus Biſkup Hamburſki, ktory Szwedow y Duńczykow do Wiary Chryſtuſowey przyprowadził.

X. Wieku: S. Udalricus Biſkup Auſzpurgſki rożne cudownie uleczył choroby; wſzyſtkie z Dyecezyi ſwoiey wypędził ſzczury, ktorych tam niemaſz do dnia dziſieyſzego.

XI. Wieku: S. Henryk Xiąże Bawaryi, potym Ceſarz, gdy małą garztką ludzi woiował przeciwko 300000 Hunnow, Słowakow, Dakow y innych niewiernych, widział Anioła z SS. Męczennikami Wawrzeńcem y Adryanem, ktorzy wſzyſtkie z obu ſtron pociſki, ná Nieprzyiacielſkie obracali Woyſko, gdzie nikt z Henryka ſtrony nie zginął, áni nawet ániony, á nieprzyiacielſkie cáłe znieſione pułki.

XII. Wieku: S. Otto Biſkup Bamberſki, opowiadaiąc Ewangelią Chryſtuſową w Pomeranii, bieg rzeki ſzypko płynący modlitwą zástanowił. Wielu w niebeſpieczeńſtwach, ieſzcze zá życia ná ich rátunek pokazywał ſię.

XIII. Wieku: S. Dominik y S. Franciſzek tákim darem Cudow czynienia od Pána BOGA byli nádani, że obydwoch wieku ſwego życie uſtawicznym zdawało ſię Cudem, S.

Domi-

Dominik wielu umarłych ożywił, S. Fráńciszek pięciu Ran Chrystusowych, ná członkách swoich nosił blizny.

XIV. Wieku: S. Roch wielu powietrzem y łożną chorobą záráżonych samym przeżegnaniem cudownie uzdrowił. S. *Kátarzyna* Seneńska, Mátkę swoią bez spowiedzi umarłą do życia modlitwą przywrociła. &c.

XV. Wieku: S. Bernardyn Seneński, Greckiego ięzyka nieumieiąc nim kazał y od Grekow był rozumiany. Po wodach chodził suchą nogą. Deszcze odwracał szkodliwe. S. Antoni (iák ow S. Eliasz) trochę oleiu, y miodu, rozmnożył, oprocz tego zá życia y po śmierci wielkiemi słynął cudami.

XVI. Wieku: S. Francißzek de Paula żarzące się węgle bez żadnego nosił w ręku obrażenia, wielu umarłych wskrzesił. S. Ignacy Loyola, w częstym bywał záchwyceniu, w ktorym raz przez ośm dni trwał, iednego z Towarzyszow swoich Duszę widział w assystencyi SS. Aniołow do Nieba idącą. S. Francißzek Xawery ták wiele Cudow w życiu y po śmierci uczynił, y nieprzestaie czynić, że ich wyliczyć nie podobno, powietrzę morowę ugasił, ná wielu się mieyscach iednego pokazał czasu, skrytości serc przenikał, przyszłe rzeczy duchem przepowiadał Prorockim. Umarłych dwudziestu pięciu wskrzesił, między

dzy ktoremi osobliwie iednego ná potwierdzenie Wiary Kátolickiey w Coulanie Mieście Krolestwa Travancoriyskiego gdy niektorzy uznáney prawdzie sprzeciwali się, staraiąc się o náwrocenie ich, po uczynioney do BOGA modlitwie pełen ufności kázał z ziemi dobyć umarłego przededniem pochowanego y obrociwszy się do niego rzekł: *Rozkazuięci ábyś w Imię BOGA Zywego ná iawne Wiary, ktorą opowiadam potwierdzenie zmartwychwstał.* Ná te słowa porwał się umarły y o swoiey mocy z ziemi powstał. Krzyknęli ná to wszyscy: *Wielki BOG Chrześćiánski. prawdziwa Wiara ktorey uczy Wielki Ociec.* y záraz o Chrzest p osili [*w*] Te y inne S. Xawerego Cuda nietylko Pogan do Wiary obrociły ále też blaskiem swoim Heretyckie oczy niepomału przeraziły, y z ust ich wyznánia ták wielkich rzeczy wycisnęły. Przeto Robertus Hakluit Angielski Predykant ták otym Swiętym nápisał. *Pobożny ow Wyznawca, y usilny Indyanow Nauczyciel Franciszek Xawery po wielu podiętych pracach, po krzywdach, y utrapieniach wielkim umysłem znieśionych wszelkiego błogosławieństwa duchownego pełen, umarł Roku 1552. gdy wiele ludzi tyśięcy do Wiary Chrystusowey przywiodł; o tym Mężu, y cnotach iego, y*

cudach

(*w*) Bouhours in vita S. Franc. Xav. a f. 136. latine reddita.

Chronologia do Kazania o Znakach cudach siłę wszelką natury przechodzących wszystkie świeższe Indyiskie Historye świadczą (x)

w XVII. Wieku: S. Franciszek Salezy podczas Kázania widziany był iásnemi otoczony promieniami! Dominik a JESU MARIA był prawie ustawicznym Cudem prawie codziennie widywany od ziemi, modląc się ná powietrze podniesiony záchwyceniem y duchem Prorockim sławny &c.

w XVIII. Wieku. Ktory przepędzamy słyneli y słyną Cudami X. Franciszek de Hieronymo w Neapolu X. Antoni Baldinucci w Rzymie przed lat 30 zmarli. &c.

98. Zadnego nie było wieku, ktorego by Kościoł Rzymski nie iáśniał Cudami potwierdzaiącemi práwdę Artykułow iego przeciwnych teraźnieyszym Sektom. Ale że poźnieyszym pisarzom Kátolickim wiary niedadzą, niech przynaymniey wierzą świadectwom dawnych Kościelnych Doktorow SS. Hieronyma, Ambrożego, Augustyna, Atanazego, Bazylego, Chryzostoma, Epifaniusza, Grzegorza Názyanzeńskiego Nisseńskiego, Turońskiego y innych wiele tákich spisuiącym Cudow, ktorych ná 70, ich samych słowy kładzie X. Adam Tanner [y] w Anatomii Confessyii Auszpurskiey. Jako to Cuda wydane

zá czcią

(x) Acosta & Bouhour in vita Xavc:
(y) Part: 2. Demonst: 9.

żá rzecią Reliquii, Obrazow, wzywania przyczyny Swiętych, Cuda tákże uczynione przez znak Krzyża Swiętego, przez záchowanie y noszenie náyświętszey Eucharystyi, y przez Ofiarę Mszy Swiętey &c. Przed ktoremi Cudami kładzie náprzeciw prozne á niestáwna usiłowanie Lutra y Kalwina ku uczynieniu Cudu ná potwierdzenie náuki swoiey.

KAZANIE

Przeciwko Adiaphoristom, to iest Obojętnikom: istotney rożności Wiáry między nászą, á Dissidentskiemi Religiami nieuznaiącym.

99. Filii hujus mundi prudentiores sunt in generatione sua, quam Filii lucis. *Luc: 16.*

Synowie świata tego rostropnieysi są wrodzaiu swoim, niżeli Synowie światłości.

Niemniey mądra, iáko szczęśliwa prostota Kátolicka, poddaiąc głowę swoię pod rozsądek *Kościoła* y iego iáko *filaru y twierdzy prawdy* trzymaiąca się niezazdrości bynaymniey dowcipowi Dissidentow, ktorzy

właſnym przemyſłem Wiarę ſobie z Pisma S. według ſwoiego zdania wyrozumianego ſabrykuią, y onę z ſławą u wielu niepoſpolitey náuki, y oſobliwſzego obrotu, utrzymuią: bo ta ktora im, nie mniey iáko niewiernemu w dzikſzey Ewangeliy służy ſzafarzowi roſtropności pochwała, zá náycięższą náganę ſtanie. Możeſz bydź każda każdego Dissidenta wiara, wiarą prawdziwie Boſką? to ieſt wſpieraiącą ſię ná powadze BOGA, to, co oni trzymaią [á trzymaią wiele rzeczy niemniey ſobie, iák nam przeciwnych:] obiawiaiącego? á ieżeli nie może bydź [iákoż niemoże BOG przeciwnych rzeczy obiawiać] ktoraż z ták liwnych rzeczy od tyle ludzi wymyslonych wiecznych Sekt od tyle ludzi wymyslonych wiarą nie ludzką ále Boſką ieſt? zá co ta, á nie tamta, ponieważ każda rownie záſzczyca ſię Słowem Bożym, y czyſtą iego náuką. nátchnieniem Ducha Swiętego, y lepſzym nad inną Piſma Swiętego rozumieniem.

Tego ták uprzykrzonego pytania áby uniknęła roſtropność Synow świata tego, coż rozumiecie zá ſpoſob wymyśliła? oto przed ſię wźięła nieganic żadney Sekty, áby iedną nad wſzyſtkie zá naylepſzą prożnym zápędem utrzymywać nie była przymuſzona, náwet áni Wiary Kátolickiey, od ktorey ſię odſzczepiła, twierdząc: iż ta ktora ieſt między Chrześciańſkiemi Religiami rożność nie ieſt iſtotna

wierze, ále przypadkowa, wolna, oboięrna, á przeto te wszystkie Religie są iedną nierozdzielną Wiarą Chrześciańską. Przeciwni są [mowią] sobie Katolicy, Lutrzy, Kalwini &c. nie w artykułach fundamentalnych, essencyalnych y do zbawienia koniecznie potrzebnych, ále w przypadkowych, ktore kto wierzyć, lub niewierzyc może bez niebespieczeństwa zbawienia. Tákową naukę trzymaią niektorzy Luterani, niektorzy Kalwinistowie, y ci názywaią się *Indifferentistæ, Adiaphoristæ, Syncretistæ*, po nászemu mieliby się nazwać oboiętnikami; á Marcin Zieliński Predykant Luterski Krolewiecki wyżey wspomniony, w Introdukcyi do Confessyi Auszpurskiey zowie ich: głupiemi każdey Sekty przyiaciołmi.

100. Sprzyia im iednák Confessya Auszpurska, ktorą między námi, á swoiemi Luteranami nieuznaie istotney w Wierze rożności, gdy kładąc artykuły około *abusus* to iest defektow, lub zbytkow w nábożeństwie, ták záczyna. *Ponieważ Kośćioły násze w żadnym artykule Wiary Chrześćiáńskiey od Kośćioła Katolickiego się nie rożnią, lecz tylko niektore defekty y zbytki w nábożeństwie Rzymskim opuszczáią.* Y wyżey w Artykule 2. *Spor tu tylko iest: o niektorych w nabożeństwie zbytkach y defektach, ktore żadnego w słowie Bożym niemaiąc gruntu do*

 Kośćio-

Kościołá Chrześciańskiego w targnęły. w ktorych chociażby też iáka znaydowała się rożność, wszakże za przystałaby Biskupom łaskawość, żeby dla tákiego Wiary nászey wyznania, ktoreśmy teraz podali nászych Náuczycielow cierpliwie znosili, poniewaź y Kánony nie są ták surowe: aby iednakie wszędzie obrządki zachowac rozkazywały. Jáko też iednakie wszystkich Kośćiołow Chrześciańskich ceremonie nigdy niebywały. Trochę wyżey uskarżaią się, że ich zá heretykow maią, chociaż (mowią) z Kośćiołem Kátolickim Rzymskim zgadzaiących się.

101. Niedziw też że y z Kálwinistow niektorzy oboiętną tylko rożność á przeto sumnieniu nieszkodliwą między Religiami Chrześciańskiemi uznáią, gdyż Zwingiel od ktorego náukę wziął Kalwin [a] nie tylko wszelakim Chrześcianom ále y Poganom zbawienie obiecował, byleby dobre według rozumu uczynki mieli (b) W tey oboiętności po dworach Xiążąt Dissideńtskich dzieci pospolicie wychowuią [c] áby potym czyli w Małżeństwie, czyli w inney iákiey kondycyi podaiącemu się szczęściu Religia y do niey przykliienie niebyło ná przeszkodzie.

Fabrycyus nieiáki Łuterskiey Theologii Doktor, y oney w Helmstadzie Professor publi-

(a) n. 69. (b) n. 71. (c) Pichler Theol. Polem. p. I. f. 123.

publicznym pismem utrzymywał to: iż Xiężniczka Wolffenbutel Karolowi VI. Cesarzowi záślubiona dobrym sumnieniem Katolicką Wiarę przyięła, iż w tey zbawienia wiecznego dostąpić może. Ale niech oni nam iák chcą podchlebiaią, y my w záiemnie choćbyśmy cáłym sercem rádzi, áby się od nas żadnym Artykułem nierożnili, mowić iednák co práwda musiemy, że przeciwność, ktorą maią z námi w Religii iest cale istotna wierze, á z strony ich błędliwa, y zbawieniu szkodliwa. Dowiodę tego ná większą chwałę Boską.

102. Jeżeliby to ták bydź miało, iáko niektorzy rozumieią; iż między námi á Dissydentskiemi Religiami iest tylko spor o zdania wierze nie istotne, lecz oboiętne,, zbáwieniu wiecznemu áni szkodliwe, áni do iego utrzymania koniecznie potrzebne, tedy niech mi łaskawie Adwersarze wybaczą, co práwdziwie powiem tákowym rozumieniem przymuszony: iż ich *Prawodawcy* taką rzeczą nie tego godni byli, áby ich kto słuchał, zá ich náuką szedł, y onę porzuciwszy dawną wiarę przyimował. ále áby z nich pasy darto, ná sztuki szarpano, ogniem palono, y iáka náystrásznieysza y nayzelżywsza śmierć znaleść się może, taką ich tracono, iáko náygłownieyszych zdraycow Chrześciańſtwa, Dla rzeczy

oboiętnych wierze, y zbawieniu, ták wielkie rozerwania w Kośćiele, ták ſzkodliwe zámieſzania y ruiny Rzeczypoſpolitey Chrześciańſkiey ſprawić, y na oſtatnie ią zguby niebeſpieczeńſtwo nárazić. Papieżowi dotąd ſwięcobliwie oddawane poſłuſzeńſtwo tracić, y mieć go zá AntyChryſta? &c.

To podobno co ſię dotąd námieniło nieták wielką iák potrzeba czyni aprehnsyą u tego ktory niewie w iákim ſtanie było Chrześciańſtwo, kiedy Marcin Luter od Kośćioła Kátolickiego odłączył ſię, y innych do tego rozerwania náuką y złym przykładem pociągnął, ale komu wiadome tamtego wieku dzieie, nigdy nieuwierzy áby to uczynił (chyba przez nieſłychaną do tąd niezbożność) dla opinii zdaniu poſpolitemu przeciwnych, á wierze y zbawieniu cále oboiętnych.

103. Wymowić trudno iáką boiaźnią cały świat nápełnił Selimus Car Turecki, ná ktorego Imienia y zwycięſtwa ſławę wſchodnie y Záchodnie Kroleſtwa drzały [d] Zwoiowawſzy bowiem Perſow, podbiwſzy ſobie Ægipt y Mamoluckie Kroleſtwa, o niczym innym niemyślił, tylko iákby cały świat iedną ſwoią uczynił Monarchią. A obowiązawſzy ſię przyſięgą ná znieſienie Wiary Chryeściańſkiey,

(d) Horemund: Remund: de Ortu & progreſſu Hæres.

ſkiey, Już był obrocił oczy y gotował ſię ná
Włochy, Węgry, y Ceſarſtwo záchodnie.
Pobudzał ſię do ták gornych zámyſłow czy-
taniem o dziełach Alexandra Wielkiego, y Ju-
liuſza Ceſarza, ktorych dzieiow ná Oyczy-
ſty ięzyk przełożonych prawie z rąk niewy-
puścił. Jákoż potym ná Węgry nie bez ſzko-
dy uderzył. Czuyny zaś Paſterz trzody Chry-
ſtuſowey Leo X. Papież przeſtrzegſzy o tym
niebeſpieczeńſtwie Krolow Chrześciańſkich
y ich między ſobą pogodziwſzy uczynił prze-
ciw niemu ligę, obowiązuiąc ſię nákładem
pieniężnym ſłużyć Chrześciańſtwu, á nie-
maiąc tyle, iák potrzeba doſtatku, udał ſię
chwalebnym Przodkow ſwoich przykładem
do ſkarbu Duchownego, nádaiąc odpuſty wy-
bieraiącym ſię ná woynę Swiętą lub pienię-
żną ná nię pomoc ofiaruiącym. Pod czas te-
go niebeſpieczeńſtwa powſtał ná Kościoł
Rzymſki, y te iego odpuſty Luter, y tákie
zámieſzanie ſpráwił, iż co ſię mieli Chrześci-
anie przeciw poſpolitemu uzbraiać nieprzyia-
cielowi, domową około Wiary zácczęli woy-
nę, topiąc w ſobie w záiemnie oręża, ná Ty-
rana záoſtrzone. A z tego ieſzcze niekon-
tent, zákazywał Chrześciańſtwu przeciw Tur-
kowi woiowáć, náuczaiąc, że bronić ſię Tur-
czynowi, ieſt ſię BOGU ſprzeciwiać, ktory nas
nim, iako ſwoim biczem chłoſzcze, [iákoby ſię

niegodziło leczyc choroby, ktorą nas grzesznych BOG sprawiedliwy náwiedza] Pragnąc raczey áby nad Chrześciańſtwem Turczyn, niż Papież y Ceſarz Panował. Jakoż Floremundus Remundus zwielą innemi zgubę od Turką ná połtorakroć ſtotyſięcy Chrześciańſkiego ludu, ſiedmgrodzkiey Ziemi y wielkiey części Kroleſtwa Węgierſkiego ná ten czas záwojowanie, zátracenie obronney Wyſpy Rhodu [e] przewrotnym Lutra y ziego ſzkoły wychodzących pokoiu Chrześciańſkiego burzycielow wymyſłom, przypiſuie. Między ſamemi wzáiemnie Chrześcianami, pobuntowanym chłopſtwem á Szlachtą, Xiążętami Proteſtantami, y w ich lidze zoſtaiącemi Miaſtami Ceſarſtwa, á Ceſarzem, iák ſtraſzne Woyny, iák ſzkáradne krwi rozlania, w ktorych nie iedno ſtotyſięcy Chrześcian trupem padło. Ale y Zwinglicka Kalwinſka Sekta niemnieyſzych ruin była przyczyną, iáko ſię w Kazaniu o iey początkach námieniło. Możnaſz to áby ták krwawe kłotnie podięte były dla ſprzeczki o rzeczy w wierze oboiętne, ktore ſię przyimowáć, lub odrzucać mogły bez uſzczerbku zbawienia? Jeżeli w Wierze Kátolickiey może ſię doſtąpic zbawienia, ná co było tákim gwałtem y Krwi rozlaniem nowe wprowadzać Religie? Zá co Papieża [w żadnym fundamentalnym artykule

(e) ibidem.

artykule nieróżniącego się] mieć zá Antyá Chrysta? zá co osobliwie Kálwinistowie tylo Zákonnikow, y innych Kápłanow wymyślnym okrucieństwem, iákiego nád naygłowniey-szym Chrześćiańskiey Wiary nieprzyiacielem dokazowaćby się nie godziło, zámęczyli dla przeciwnych tylko intencyi, wiary niepsuiących? Jákim práwem Dissidenci tyle dobr Kościelnych posiedli? tyle Kośćiołow, Klasztorow, y całe Dyecezye, y Prowincye swoim Possessorom zbroyną siłą wydarli?

104. Od postępkow ich obrocmy się do náuki, á podobno y tá niemniey iáko przykłady obyczaiow ruinowáć będzie wymyśloną w Artykułach Wiary oboiętność. Przeczyć temu nikt niemoże, że między Chrześciaństwem iáko iest náuka práwowierna, ták też są náuki fałszywe, ktore Kościoł Starożytny począwszy od samych Apostołow, zwał Herezyą, czyli Kácerstwem, y tákich ludzi ktorzyby tę náukę trzymali wyklinał, y strzedz się kázał iáko zárazy zbawienia, iáko żywych potępieńcow, y ták S. Paweł Apostoł do Titusa w Rozdz: 3. mowi: *Człowieka Heretyka po iednym y drugim nápomnieniu wystrzegay się, wiedząc iż iest przewrotny, ktory tákowy iest, y grzeszy, gdyż w swoim zdaniu potępiony iest.* Y do Tymoteusza w liście w torym o tákich mowi: *Mowá ich iáko kancer záraża.* Teraz

się

ſię pytam ktorzyſz to ſą Heretycy? ci ktorzy Chryſtuſa odmiataią? nie, bo kto Chryſtuſa odmiata, y Chrzeſt iego odmiata, záczym Chrześcianinem nie ieſt, ále chyba żydem álbo Poganinem, lub Ateuſzem. Heretyk zaś nie inny ieſt, tylko Chrześcianin błędliwie wierzący. Odpowiadaią: iż ten Chrześcianin ieſt Heretykiem, ktory nie wierzy iſtotnych wierze y do zbawienia potrzebnych Artykułow, á nie ten ktory niewierzy przypadkowych y oboiętnych. Niżeli ſię ſpytam ktorę ſą Artykuły wierze iſtotne, á ktore oboiętne, w przod to podzielenie Artykułow wywrocę: Artykuł Wiary ma bydź prawda od BOGA obiawiona, iákże ta práwda może ſię dzielić, ná práwdę ktorą koniecznie wierzyć potrzeba, y ná práwdę, ktorey przeczyć wolno! Możeſz bez krzywdy Boſkiey, á uſzczerbku ſumnienia ſwego, náwet powątpiwać czy BOG prawdę mowi? czy nie kłámie? czy zdradzić niechce w tym co mi objawił? Powątpiwać o práwdzie Boſkiey, ieſt w rzeczy ſamey powątpiwać o bytności práwdziwego BOGA czy ieſt, czy go niemaſz. Co bez niedowiarſkiey bezbożności bydź nie może. Wſzyſtkie Artykuły Wiary ná iedney nieomylney powadze Boſkiey wſpieraią ſię, ktorą rownie łżyſz czy w tey, czy w inney rzeczy od niego doſtatecznie obiawioney Wiary mu niedaieſz.

Zá-

Záczym to ſamo náwet dzielenie Artykułow Wiary ná potrzebne, y oboiętne ieſt z świętokracką krzywdą prwády Boſkiey, y ieżeli pow ága BOGA doſtatecznie obiawiaiącego nie ieſt regułą nieomylną wierzenia zá iſtotny Artykuł Wiary, iuż inney reguły ukazuiącey, ktory eſt Artykuł iſtotny Wiary, niepokażą. Ale niech nam powiedzą, ktore to ſą te Artykuły oboiętne, á ktore iſtotne y do zbawienia koniecznie potrzebne? z odpowiadáiących niektorzy ſą nayrozwięzleyſzego ſumnienia co do zbawienia, niepotrzebuią; tylko áby wierzyć w poſpolitośći o Chryſtuſie, chocby wſzczegulnośći kto niewierzył o táiemnicach życia, śmierci, Zmartwychwſtania iego, o dwoch náturach, á iedney Oſobie iego &c. wſzelkim obiecuiąc zbáwienie, byle w Chryſtuſa wierzącym według owych ſłow nieſłuſznie przytoczonych y źle wyrozumianych: *áby każdy kto wierzy w niego nie zginął, ále miał żywot wieczny* [*ſ*] y tey ták przeſtroney Sekty ludzi máła liczba. Licznieyſi zaś, ktorzy twierdzą, iż potrzeba, y dość ieſt do zbawienia wierzyć przednieyſze o Chryſtuſie táiemnice y Artykuły, także o TROYCY Swiętey, y názywaią Artykułami fundamentalnemi, Mſze oboiętnemi. Gdy ſię zaś pytamy, ktore to ſą te przednieyſze Artykuły, ktore pośledniey ſze? ile głow, tyle miec będziem odpowiedzi. Niektorzy

(*ſ*) Joan: 3. v. 15.

ktorzy twierdzą, iż te Artykuły przednieysze záwieraią się w skłádzie Apostolskim, inni mowią iż nietylko w tym, ále też oraz y Symbolum Niceńskim, á drudzy przyłączaią y Symbolum S. Atanazego, niektorzy do tego przydaią y Katechizm Lutra. Znalazł się y táki, ktory między istotne Artykuły kładł: Wierzyć iż Papież iest Antychrystem [g] ktora tych Oboiętnikow w zdaniach swoich rożność pokazuie, iáko istotne Artykuły są u nich od upodobania záwisłe, y ná ich ráczey, niż ná powadze BOGA objawiaiącego zasadzone. Ani nam pokażą zkąd ten podział ná istotne y nieistotne Artykuły maią? zkąd regułę rozeznáwania iednych od drugich, biorą? nie z pisma S. bo to nigdzie niewspomina o tych dwoistych Artykułach, áni ukazuie w czym BOG iest koniecznie wiary godzien, w czym niegodzien, y mogę mu obiawiaiącemu niewierzyć? áni też od Kośćioła: bo od ktoregoż? nie od Kátolickiego Rzymskiego, bo ten mocno wyznaie: iż cokolwiek BOG dostatecznie obiawił, o tym powątpiwać niegodzisię á ktokolwiek iest przeciwny, áby iednemu Artykułowi wiary od tego Kośćioła wyznanemu, niewierny iest, y ieżeli w tym niedowiarstwie umrze, ná wieczne potępienie poydzie. Nie od Ko-

(g) Author: respons ad 24 dubia Christiani scrupulis agitati.

od Kośćioła ze wszystkich Chrześcian, Kátolikow y nie katolikow zebranego, bo ten skłádaśię z Religii sobie w záiemnie przeciwnych, z ktorych iedna drugą potępia, iáko błędliwą [náwet iedna drugą ma zá bałwochwalską, ták Kalwinistowie nas y Luteranow názywaią bałwochwalcami, dla uszanowania Sakramentu Ołtarza, w ktorym nieuznaią Chrystusa; Luterani z Kalwinistami cześć y używanie Swiętych, poczytuią nam zá bałwochwalstwo &c.] á każda swoie Artykuły koniecznie wierzyć każe. Chyba od ducha prywatnego tákowy Artykułow podział, á między niemi rożność maią, ále ten iest niepodciwy wszelkich Herezyi náuczyciel, iáko się w przyzyszłym Kázaniu pokaże; Lecz y ná tych oboiętnikach iego náukę znać oczywiście. Bo ieżeli náprzod dosyć iest do zbawienia wierzyć w Chrystusa, choćby nie więcey taiemnic iego życia, śmierci, Zmartwychstania &c. niewierzyć, tedy owi perwsi Heretycy od samych náwet S. Apostołow, y ich Uczniow potępieni, zbáwieni bydź mogli w swoim niedowiarstwie, wyznawaiąc tylko Chrystusa: Jeżeli nawet dosyć iest do zbawienia wierzyć to, co się záwiera w składzie Apostolskim, choćbyś innym prawdom przeczył, tedy dawni Heretycy przyimuiący skład Apostolski niesłusznie byli od Pierwiastkowego Kośćioła potępieni

Ary-

Aryanie od Concilium Niceńſkiego, Neſtoryanie od Efeſkiego, Eutychianie od Chalcedońſkiego, Donatyſtowie, Nowacyanie, Pelagianie &c. Od SS. Doktorow przeklęci. Zá co ſię dawny Kościoł ich wyznaniem ſkładu Apoſtolſkiego niekontentował, ále rozſzerzył ten ſkład, Składem Niceńſkim przećiwko Aryanom, ſkładem S. Atanazego od Kośćioła przyiętym, przeciwko Sabellanom, Macedonianom, y innym niektorym Heretykom. Rozſzerzał daley wyznanie Wiary práwdami do wierzenia wyraźnie podanemi przeciwko Neſtoryanom ná Concilium Efeſkim, przeciwko Eutychianom, ńá Synodzie Kalcedońſkim przeciw Manotelitom, ná Carogrodzkim trzecim y ták dâley iáko też rownym z dawnemi Synodami práwem ńá Concilium Trydentſkim przeciw poźnieyſzym Kacerſtwom.

A ieżeli ſkład Atanazego S. przyimuią y uznaią że niedoſyć ieſt do Zbawienia niektore Artykuły wierzyć, ále trzeba wſzyſtką y wſzyſtką wiarę Kátolicką wyznawać, ták ſię bowiem ten ſkład záczyna: *Ktokolwiek chce bydź Zbawionym náprzod potrzeba, áby trzymał wiarę Katolicką, ktorey ieżeli całey y nienaruſzoney niezachowa, bez wątpienia ná wieki zginie.*

Wykłada dopiero tę Wiarę Kátolicką ſprzeciwiaiącą ſię dawnym Kacerſtwom około taiemnicy TROYCY Swiętey, y Wcielenia SY-

nia SYNA Bożego błądzącym. Mowi: S. Atanazy iż trzeba naprzod trzymać całą Wiarę Kátolicką. ále nie mowi iż dosyc iest Artykuły, ktore tam kładzie, wyznawać, choćby innym prawdom przeczył, álbo o nich powątpiwał. Nie tylko bowiem Heretykow źle o TROYCY Swiętey y Táiemnicy Wcielenia trzymaiących, ále y drugich Kośćioł Starowieczny potępiał w ezym inszym błądzących, iáko Marcionitow, Nowacyanow, Manicheyczykow, Aryanow, Donatystow, Pelagianow, Eunomianow, y innych bez liczby. Wielką prącą zbiiali ich wymysły Doktorowie święci, zbierano znieoszacowanym kosztem y staraniem ná ich rozsądzenie y potępienie z cáłego świata Biskupow, ktorzy z przedziwną gorliwośćią przeklinali ich náuki, kacermistrzow, y ich upornych náśladowcow od społeczeństwa Kośćioła odcinali, á wszyscy prawowierni obcowaniem ich brzydzili się, ták dalece, że nietylko dla wyznania przeciwney tym kacerstwom wiary, ále też dla nieprzyimowania z niemi społeczeństwa chętnie podeymowali więzienia, wygnania, dobr y żyćia utratę. Záiste, ten pierwiastkowy Kośćioł Chrystusow cale by sobie nierozumnie w tey mierze postępował, ieżeli náuka obojętnikow przeciwko ktorey teraz mowię prawdziwa y bespieczna iest.

205.

205. A kiedy iá ieſzcze pokażę ſłuchaczá, że poźnieyſze Religie to ſamo przyimuią, y wierzą czego náuczali dawni kacermiſtrze, y dla czego od Kośćioła pierwſzych [ktory w poſzanowaniu maią Adwerſarze] wiekow, zá Heretykow poczytani byli; Możeſz kto mowić: iż te artykuły w ktorych ſię známi niezgadzaią ſą oboiętne á nieiſtotne wierze?

Ná oczywiſte wykonánie tego, co mowię przywiodę wám niektore błędy dawnych Heretykow wyięte z SS. Doktorow, ktorzy ie zbiiali, między kacerſtwem liczyli, á teraźnieyſze Religie one wznowiły.

I. *Wola ludzka nie ieſt wolna*, tàk począł náuczać pierwſzy Herezyarcha Symon Czarnokśiężnik Roku po Chryſtuſie Panu 39. Ponim Valentinus Roku 135. Manicheyczykowie 378. Eunomius 358. y inni, ktorzy wſzyſcy, iáko też y niżey cytowani oſądzeni y miani ſą od Kośćioła S. zá Heretykow, iáko świadczy S. Auguſtyn Hæres: cap. 11.

II. *Dobre uczynki nie potrzebne do żywotá wiecznego, ále do zaſłużenia nań dość ſamey wiáry.* Symon Czarnokśiężnik Roku 39. Eunomiani 358. ták o nich S. Auguſtyn Hæres: cap. 54.

III. *Wierzącemu cale żadne nieſzkodzą grzechy, choćby też náywiękſze, y náylicznieyſze były, ponieważ złość ich niebywa przyczytana od*

BOGA

BOGA grzeszącemu. Bahlid: Carporales Roku 180. Eunomiani 358. Ták o nich S. Augustyn Hæres: cap. 54. Irænæus 1, cap. 23. &c.

IV. Tradycyom cale wierzyć nietrzeba oprocz iednego tylko Pisma S. Aerius Roku 316. Nestorius 430. Eutyches 448. Dyoszkor 449. Ták o nich S. Augu: na wspomnionym mieysцu.

V. Pokuta nie iest Sakrament Montanus R. 173. Nowacyani R. 254. Ták o nich S. Cyprian, Theodoretus, y inni.

VI. Biskup Rzymski nie iest wydzialną, naywyższą po Chrystusie głową, całego Kośćioła S. áni Kosciol Rzymsko Katolicki iest iedynie prawdziwym Kośćiołem. Nowacyani R. 254. Donatystowie 313. Petylianistæ 415. Ták o nich S. Augustyn: lib: contr: Donatist: item lib: 2. contra Literas Petiliani cap: 51.

VII. Stan Dziewiczy, nie iest lepszy nád Małżeństwo. Jovinianus R. 395. Ták o nim S. Hieronim in 2. lib: S. Augustyn Hæres: 82.

VIII. Cale daremna rzecz modlić się zá dusze zmarłych, y zá nie Msze ofiarowáć Aeriani R. 364. Tak o nich S. Epiphanius Hæres: 75.

IX. Postanowionych od Kośćioła Swiąt y dni postnych nie trzeba obserwowáć. Aerian: R. 364. ták o nich S. Epiphanius loco citato y S. August; Hæres: cap. 53.

X. Swiętych Bożych przyczyny wzywać y onych reliquie czcić cale się niegodzi. Manichey-

-czycy.

czycy R. 277. Vigilantius 394. Ták o nich S. Hieronym y S. Auguſtyn lib: 20. cap: 21. contra Manichæos.

XI Niemaſz żadney dyfferencyi, álbo rożnośći między proſtym Kápłanem y Biſkupem, przeto każdy Kapłan może drugim Kápłáńſtwo konferowáć. Aeriani R. 364. Ták o nich S. Auguſtyn hom: 71. y S. Epiphanius Hæres 53.

XII. Euchariſtia álbo Sakrament Ołtarzá niemoże być áni brany áni dawany pod iedną oſobą. Neſtoryuſz Roku 430. Ták o nim Gennodius, Sokrates y inni.

106. Nie maią ſię zaś náſi Dyſsydenci gorſzyć z Kátolikow y oboiętnych u nas wſzkolney Theologii Sentencyi, w ktorych iedna ſzkoła ſprzeciwia ſię drugiey, bo tu ſprzeczka ieſt o rzeczy ieſzcze nie doſtatecznie od BOGA obiáwione, od Kośćioła nie rozſądzone, w ktorych każdy ſię z tym oświadcza: iż odſtąpiwſzy ſwego zdania choćby náyuſilniey bronionego pokornie zá decyzyą Kośćioła poydzie. Inna ieſt daleko między námi á Dyſsydentſkiemi Religiámi ſpráwa z ktoremi ſpor mamy o Artykuły iuż nie tylko przez Concilium Trydentſkie, ále y przez dawny pierwſzych wiekow Kośćioł rozſądzone, y zá iſtotne wierze Kátolickiey przyięte y wierzone. Z ktorych też przeto y iednego im uſtąpić nie możemy, chociaż zgody z niemi cáłym ſercem prá-

prágniomy, ále oni ponieważ przeciwne nam zdania swoie zá obojętne mają, niechay ich dla ták wielkich przyczyn, [iáki iest pokoy y zgoda Chrześciańska á osobliwie prawda od wszystkich Kościoła wiekow uznana] nam sprawiedliwie ustąpią, á swoie zbawienie ubespiecza

107. Podobno tu kto [lub mniey wcześnie] rzecze: każdy człowiek winien iest słuchać sumnienia á iák mu to dyktuie, ták wierzyć, ták się sprawować ma, przeto nie iest winien odstąpić tego co mu się prawdziwsze bydź zdaie, iákie są Dyssydentow opinie Kościołowi Katolickiemu przeciwne u nich zá prawdziwsze, lub nie istotne wierze poczytane. Abyśmy tey broni nieprzyiacielskiey przeciw nieprzyiácielowi zażyli, wiedzieć trzeba, iż sumnienie dwoiakie w człowieku bydź może; iedno proste, szczere żadną przewrotnością nie zfałszowane, y to przed BOGIEM Miłosiernym w błędzie czyli niewinney omyłce swoiey wymowkę ználeść może, będąc samą niewiadomością, ktora iednak między ludźmi w Wierze błądzącemi bárdzo rzadka, zwłaszcza długa, y dożywotnia, álbowiem BOG *Oswieca każdego człowieka przychodzącego ná ten świat* (b) Drugie sumnienie nie szczere po fałszowane według ktorego kto trzyma się błędu czyli dla tego że się wnim urodził, czyli

(b) Joan: 1.

dla wolności, czyli dla fortuny, lub dla punktu honoru założonego w uporze, lub dla bojaźni prześladowania zá odmianę Religii &c. z kąd bywa iż w swoim błędzie ugruntowáć się usiłuie, áby mu się zdawał nie omylną prawdą, á przynaymniey bliższym prawdy nád przeciwne zdanie. Tákie sumnienie bynaymniey z fałszowane BOGU, ktory wszystko przenika nie tayne iest, y bez wymowki; dla tego przynáleży go ieżli winnych rzeczach tedy náybardziey wrzeczach *Wiary* bez ktorey *niepodobna się BOGU podobać* [i] prostowáć uwagą ná samego BOGA y ubespieczenie zbawienia, ná stronę odrzuciwszy, wszelki od BOGA y zbawienia mnieyszy interes. A ták wyprostowane sumnienie koniecznie dyktuie Wiárę Kátolicką. Przyczyna tego oczywista iest: bo sumnienie proste y szczere ukazuie że się nie godzi nikomu duszy nieśmiertelney, áni ná oczywistą zgubę, áni ná niebespieczenstwo tákowey zguby nárażać, widząc iedną pewną y niezawiedzioną Religią, ktora y według naszą y według oboiętnikow zbawienna iest, dyktuie nietrzymać się tey ktorą my z całym starowiecznym Kościołem mamy zá błedliwą kacerską, przeklętą, lubo ią niektorzy poczytuią tákże za dobrą.

Obiaśni y sobie tę ktorąć podaię prawdę podobieństwem o rzeczy choć nieskończone od zbawie-

(i) ad Hæbr: 11.

zbawienia mnieyszey: Gdybyś wpodrużÿ pytał śię o gośćiniec do iákiego Miásta, á dwie drogi ukazowalići ludzie w zdaniu między sobą ná dwie częśći rozdzieleni; O iedneyby drodze obie strony świadcżyły: iż iest dobra prosta y bespieczna, o drugiey sprzeczka była, y iedna ią część twierdziła tákże bydź dobrą y bespieczną, á druga statecznie przyrzekała, iż iest nie tylko nie ná to ná ktorym chcesz stanąć mieysce, ále ná záſadzki zboycow, ná zgubę fortuny y żyćia twego prowadząca. Czybyś ták nierozumnym był, ábyś tamtę bespieczną od obudwu stron pochwaloną drogę odrzuciwszy, tę obrał, o ktorey cię niebespieczeństwie lubo doczesnym iedna strona przestrzega: owszem chćiałbyś śię w nię zápuśćił, wyboczył byś nie wątpię, álbo śię wroćił ná bespiecznieyszą. Stosuyże to do dwoiakiey drogi, ktorą ludzie zápuszczaią śię do Nieba, iedna stara Wiáry nászey, druga álbo nowo wydeptana, álbo dawnych Heretykow slady odnawiaiąca Luterskiey y Kalwinskiey Religii: A oto *mowi Pan*: *stańcie przy drogach, y patrzcie á pytaycie śię o śćieszkach starych, ktora by była droga dobra y chodźcie nią* (k). Powiedzą ci wszyscy iż droga Wiary Katolickiey iest prosta do Nieba, ktorą tam nieprzeliczeni Męczenniey Doktorowie Swięci, y inni Wyznawcy Dominik, Bernard, Franciszek,

(k) Jerem: 6.

ście, od ſamych Dyſsydentow w wyſzſzych Kázaniach wychwaleni záſzli. Drogę zaś Dysydeńtſkiey Religii my mamy zá złą y prowádzącą do piekła, á oni też choć ią trzymaią zá dobrą, y iednego nie pokażą, y o nim nie wiedzą ktoryby przez nią trafił do Nieba. Zá tey ſamey, ktorą teraz przekładam uwagi powodem Henryk IV. Náwarſki á potym Fráncuſki Krol od Kálwinſkiey do Katolickiey náwrocił się Wiary. Gdy bowiem Biſkupow Katolickich, y oraz Miniſtrow Kalwińſkich pytał się: ieżeliby mogł, bydź zbawion w Reformowaney (to ieſt Kálwinſkiey) Religii? odpowiedzieli Miniſtrowie twierdząc, á Biſkupi przecząc; ſpytał się zátym: możęż bydź zbawiony w Wierze Kátolickiey? pozwolili ná to Miniſtrowie iż może; á Biſkupi toż twierdząc przydali: iż ták wiele Swiętych iáwnemi Cudami wyświadczonych w Wierze Kátolickiey zbawienia doſtąpili, iákim był między innemi, Przodek W. K. Mości S. Ludwik ſłáwny obrońca y pomnożyciel Wiary Kátolickiey. Rzekł y zákończył Krol: *Czemuż tedy tey Wiary nie mam przyiąć, ktora za zezwoleniem obojey ſtrony Zbawienna ieſt*: [*l*]

108. Wracam się ieſzcze do wſpomnionego podobieńſtwa drogi, y mowię: Gdyby kupiec ktory

(*l*) X. Poſzakowſki w Księdze 6, Rozdz: 2. Hiſtoryi Kalwinſkiey.

ktory sługę swego, zbogatemi towarami ná iákie wysłał mieysce, á on maiąc przed sobą dwie drogi, iednę od niektorych zá dobrą, á od innych zá złą, y niepochybnie rozboiom y utracie towarow podległą osądzoną, drugą zaś widział od obudwu stron zá dobrą y bespieczną assekurowaną, á przecie ią porzuciwszy tamtą udał się drogą, gdy by się otym dowiedziawszy Pan iego dognał go, y záwrociwszy przed wasz sąd postawił, uskarzaiąc się że lekkomyślnie, ba zdrádzieckę fortunę iego ná niebespieczeństwo zguby náraził, maiąc przed sobą inną bespieczną drogę; niewątpię, że, czy by tam wrzeczy samey byli názaładzce Zboycy, ktorychby łupiestwa towar nieuszedł, czyli nie, ten sam zuchwały występek przeciwko wierności y z Kontraktu powinnemu o dobro Páńskie staraniu godnym byście káry osądzili. Toż podobnie stosować możem do wodza Zołnierzow, ktory porzuciwszy niepodległą niebespieczeństwu drogę álbo mieysce, puścił się bez potrzeby przeciw rádzie wielu ná szczęście omylne, ktory daymy to żeby nie zginął, y powierzonego sobie ludu nie stracił, tym by samym według trybu woiennego słuszney nie uszedł káry iż mogąc łátwo, Woysku opatrzyć bezpieczeństwo, nie opatrzył. Jest że álbo Towar Kupiecki álbo życie doczesne niewie-

 dzieć

dziee iák wielu ludzi tey wagi, ktorey duſza jedna nieśmiertelna, Krwią nieoſzacowaną BOGA Wcielonego odkupiona? Jżali nie doſyć w tym ſamym winy że mogąc ią z ſtrony Wiáry ubeſpieczyć, woliſz podeyrzaney u ſiebie trzymać ſię Sekty? Co mowię podeyrzaney, ráczey pewney potępienia, Czyli teraźnieyſzy Kośćioł Katolicki, czyli przynaymniey pierwiaſtkowy maſz zá prawdziwy, jáka bowiem iego tamtych wiekow około odſzczepionych od niego Religii była Wiara, iáwnie widziemy w náuce dawnego Doktora S. Fulgencyuſza Biſkupa.

109. *Jáko náymocniey wierz, y żadną miarę niepowątpiway że nietylko Poganie, ále też wſzyſcy Zydzi, Heretycy, Odſzczepieńcy ktorzy nie w Kośćiele Katolickim żywot ſwoy teraźnieyſzy konczą, poydą ná ogien wieczny zgotowany czartu y Aniołom iego.* Y w Rozdziale náſtępuiącym. [m] *Jáko náymocniey wierz y żadną miarą niepowątpiway, iż każdy Heretyk álbo odſzczepieniec w Imie Oyca y Syna y Ducha S. ochrzczony, ieżeli do Kośćioła Katolickiego nie będzie przyłączony, chociażby niewiedzieć iákie iałmużny czynił, chociażby też dla Chryſtuſowego Imienia krew ſwoię wylał żadną miarą zbawiony bydź niemoże. Wſzelkiemu álbowiem człowiekowi ktory niema iedności z Kośćiołem práwowiernym Kátolickim á-ni Chrześ-*

(m) Lib. de Fide ad Pet. Diac: cap. 38.

ni Chrzest, áni iałmużny by náybogatsze dla Imie-nia Chrystusowego áni śmierć podięta niemoże po-módz do Zbawienia, poki w nim Heretycka álbo Odszczepieńska złość trwa, ktora prowadzi ná zgubę. Day im BOZE tey náypotrzebnieyszey, y prawdy uznánie. Amen.

KAZANIE

O Duchu Prywatnym á oraz Pismie Swiętym, y Regule Wierzenia.

Cum venerit Paracletus, quem ego mittam vobis à Patre Spiritum veritatis, ille testimonium perhibebit de me: *Joan*: 5.

Gdy przyidzie Pocieszyciel, ktorego ia wam poślę od Oyca Ducha prawdy, on świadectwo da o mnie.

110. JAko obiecał, ták y zesłał Pan Chrystus Uczniom swoim Ducha S. ktory z stąpiwszy ná nich cudownemi skutkami iáwne świádectwo przed całym światem dał prawdziwey náuce Chrystusowey.

Zesłał

Zesłał go zaś nie ná krotki czas, áni ná całe tylko samych Apostołow życie, ále y ná dalsze wszystkie lata Ich ná Urzędzie Násstępcow, według obietnicy w wyższym Jana S. Rozdziale daney. *Ja prośić będę Oyca, á innego Pocieszyciela da wam, áby mieszkał z wámi ná wieki* [a] *Ducha prawdy*, ktorą by ludziom ukazowali. Co iako iest rzecz Kośćiołowi Chrystusowemu bárdzo miła, y do coroczney pamiątki, y wdzięcznośći obowiązuiąca, tak mu nie mniey owa świętokradzka zuchwałość obrzydliwa; iż lada diabeł rádby, áby go zá Ducha Swiętego miano. A nie tylko to go źli Duchowie, ále bezbożni ważyli się ludzie, iáko Montanus, od ktorego Montaniśći; Manes, do ktorego Manicheyczykowie; Heretycy, Duchem Swiętym czynili się. Przeto przestrzega Jan S. w liśćie pierwszym. *Náymilśi nie każdemu Duchowi wierzcie, ále doświadczaycie, ieżeli z B O G A iest, boć wiele fałszywych Prorokow przyszło ná świat* [b] z ktorych każdy zásczyca się Duchem Swiętym, Náuczycielem práwdy, y przywłaszcza sobie, y swoiey náuce Pisma S. słowa, o tym Duchu práwdy y Iego nádtchnieniach napisáne [c] Daie zaś tam S. Jan znáki po ktorych rozeznać Ducha fałszu, od Ducha práwdy, mowiąc

(a) Joan: 14. 16. (b) 1. Joan. 14. (c) 1. Joan. 5. v. 6. Rom. 8. v. 16. Joan. 14.

mowiąc *wſzelki Duch Ktory rozwięzuie JE-ZUSA, z BOGA nie ieſt* to ieſt odłączaiąc, á nie przyznaiąc mu tego wſzyſtkiego, co iego ieſt; Jacy nietylko byli tamtych wiekow Heretycy, ale y poźnieyſi niektorzy mu nie przyznawaią Boſtwá, nie ktorzy zupełney náttury ludzkiey, nie ktorzy ziednoczenia w Jedną oſobę; Inni dwoiakiey woli, Inni Wcielenia, Inni Národzenia z Panny, inni tchnienia, y pochodzenia od Niego Ducha S. Inni Wſzechmocności; ktoraby Ciało Iego razem ſtawić mogła ná wielu mieyſcach. Ciż z innemi uymuią Chryſtuſowi nie uſtannego według porządku Melchizedecha Kápłańſtwa. Wſzyſcy zaś błądzący uwłoczą práwdziwey miłości, y Wierze Jego ku oblubienicy, to ieſt Kościołowi, kiedy Ją opuſzczoną od Niego, ſkalaną, w Wierze błądzącą, zmyślaią, SAKRAMENTOM zaś od Niego poſtanowionym, ktorym chcą ſzacunku nie oſzacowanego Krwi Iego nieprzyznaią &c. Daie ieſzcze drugi znák: mowiąc; *Kto zna BOGA ſłucha nas, kto nie ieſt z BOGA nie ſłucha nas, w tym poznaiemy Duchá prawdy, y Duchá błędu.* Ducha błędu trzyma ſię: Kto nie ſłucha Apoſtołow, y Ich ná Urzędzie Náſtępcow; zgoła Kościoła, o ktorym mowi Chryſtus, *Jeśli nie uſłucha Kościoła niech będzie iáko Poganin, y Jawnogrzeſznik.* [d] Ten ſię zaś trzyma Ducha prá-

(d) Matth: 5.

cha práwdy, kto posłusznym Kościołowi iest. Jeżeli bowiem Chrystus w słowach dopiero wspomnionych chciał: áby miano zá błędliwego Poganina y bez wstydnego Jawnogrzesznika, tego, ktory Kościoła nieusłucha, náwet w poiednaniu się y zágoieniu urázy bliźniego, dopieroż owego, ktory w rzeczach S. Religii Urzędowi Kościelnemu posłusznym nie iest. Z kąd lubo nie trudno dociec iákim Duchem rządzą się odszczepieni od Kościoła Kátolickiego Dyssydenci, jednák dalszą mową pokazác im iáwnie nie zániecham; iż Ich Duch prywatny nie iest Duch práwdy, ále błędu; á pokażę to ná W, B. C.

III. Dwa Imiona ma Duch prywatny, iedno włásne, ktorym go tak názywamy; Drugie cudze, pod ktorym się udawać chce zá rzecz Swiętą, názywaiąc się słowem Bożym, pismem Swiętym: ktore to *pismo* (mowi S. Hilarius lib: 2. ad Constant) *nie náczytániu, ále ná rozumieniu iest*, á u nich co do liter chyba pismem, ále co do sensu y rozumienia samym Duchem prywatnym iest. Pod obiema temi Imionámi złym go bydź Duchem pokażemy.

Pámiętay mowi S. Hilariusz [e] *że żadnego Heretyka nie masz, ktoryby nie zmyślał; iż według Pisma, opowiada to, co bluźni.* Toż samo twier-

(e) libr: 2. contra Constantin.

mo twierdzi Epiphaniuſz (*f*) Aug: (*g*) y inni; Czego przyczynę mamy z S. Atanazego (*h*) *Poniewasz wſzelka Herezya Oyca ſwego wymyſłu ma tego, ktory od początku ieſt przewrotny, y Męzoboyca, y kłamca, Czarta, więc wſtydząc ſię ták obrzydliwego Jego Imienia, náypiękniey-ſze, y ktore ieſt nád wſzyſtkie Imiona, Imie Zbawiciela wyznaie, y Piſmem Swiętym pokrywa ſię. ſłowa wprawdzie Jego przywodzi, ále ſens práwdziwy wykráda, á ſwego rozumu umyſł podrzuca.* Dla tego SS. Ambrozy, [*i*] Hieronim, [*k*] y Vincentius Lirinenſis [*l*] przeſtrzegaią y Ich: áby w texty Piſma S. nie ufali, y nás, ábysmy ſię niemi nie poruſzali. Przeſtrzegaią mowię przytaczaiąc Czarta, ſłowa z Piſma S. przywodzącego, ktorego iednák nie przeto ſłuchać przynáleżało, iż Piſmem zdał ſię popierać námowy ſwoiey. Nie tylko zaś wſzelacy Heretycy, *ſmrody* błędow ſwoich (iák mowi tam wſpomniony Vincentius) Piſmem S. iáko kádziłem iákim wonnym, odrażać uſiłuią, ále też ich włáſność ieſt: nic nie chcieć przyimować, coby w Piśmie nie było po- [illegible] łożone.

(*f*) Epiſt: 60. inter opera (*g*) tract: 18. in Joan: hom: 9. Item- lib. 83. quæſtionum 69. & de Geneſi ad literam lib: 7. Cap. 9. (*h*) Orat: 1. contra Hieron. quæſt: 69. Arian. (*i*) lib: 4. in Cap. 4. Lucæ (*k*)Dialogo contra Luciferiano. (*l*) Inconn onitorio contra Hereſes Cap. 35.

łożone. O Aryanach świadczy S. Hilariusz [*m*] y S Aug: [*n*] iż żadnych dowodow y słuchać nie chcieli, ktoreby z Pisma nie były. Przeto u S. Epiphaniusza [*o*] mowią *odrzucaymy słowo Homoision [to iest wspoł istotny] iáko nieznayduiące się w Pismie Bożym.* [*p*] *Wierzmy* práwią *co czytamy, á co nieczytamy wierzmy: iż się tego nie godzi twierdzić.*

Eutychesa głos był iáko świadczy Concilium Calcedoneńskie [*q*] *w ktorym pismie leżą dwie nátury?* Toż o innych czytamy. [*r*] Tym torem idąc Luterani ná walnych Dyspntach Ratysbońskich utrzymywali, iż samo Pismo Swięte iest iedyną regułą y miarą wierzenia, y szczegulnym Sędzią wszelkich sprzeczek około Religii, ktorą náukę ábyśmy wywrocili, posłuchaycie náprzod co Tertulian (*s*) o Heretykach mowi, *oni z pisma práwią, z pisma dowodzą. mogliby z kąd innąd o rzeczach wiáry mowić, á nie z samego Pisma wiary &c.* Pismo *zárzucaią, y tą swoią śmiałością zaraz nie ktorych poruszaią; w samey zaś potyczce mocnych fatyguią słabych łowią, srzednich z skrupułem puszczaią; więc im to zrzodło zatkać potrzeba, niepuszczaiąc*

(*m*) Libr: eotra Constantium. (*n*) Initio libri 1. contra Maximum Arianum. (*o*) Hæres. 73. (*p*) lib: de natura & gratia C. 39. (*q*) Act: 1. (*r*) apud Tanner Anat. Confess: Aug: part: 2. demonstr. 7. (*s*) libro de præscriptionibus.

czaiąc ich do żadney z pisma dyspuły; ieżeli ná piśmie siły swoie zákładaią, roztrząsnąć potrzeba, komu służy Possessya pisma: áby do niego nie był przypuszczony komu nie służy.

112. Weyrzyimy tedy náprzod czyli się tą Possessyą Pisma zaszczycać mogą Dyssydenci, ábyśmy widzieli: czyli na nim warownie całą strukturę wiary swoiey funduią. Weyrzyimy wto, co zapewność według fundamentow swoiey Religii mogą mieć o Pismie Swiętym; o iego bytności, o Księgach práwdziwie Kanonicznych, o wiernym przełożeniu Ich z ięzykow w ktorych náprzod pisane były, o prawdziwym sensie y rozumieniu pisma. Co ábyśmy wykonáli stawmy sobie w myśli prawdy szukaiącego Luterskiey czyli Kalwinskiey Confessyi Dyssydenta, [iákich nie mało było tą drogą do práwdziwey wiary przychodzących) y przysłuchaymy się w tę słowa o Pismie Swiętym rozmawiaiącemu.

„ Ponieważ Wiará práwdziwa iest u mnie „ nád inne cnoty w naywiększym szacunku, iá„ ko ta, ktora mnie sama usprawiedliwić może, „ tyle przykładam ostrożności ábym ią czystą „ od wszelkiego błędu y omyłki záchował: iż „ same náywalnieysze z naylicznieyszych Bi„ skupow zebrane Concilia, v Ich czci go„ dne wyroki pilnie roztrząsam, ieżeli się z „ práwdami od BOGA obiawionemi zgadza.

„ ią;

" ią; zá rzecz ſpráwiedliwą ſądzę pomyślić
" kiedyżkolwiek o rzeczy, ktora ieſt w Religii
" moiey náygłownieyſza, od ktorey cała wia-
" ra moia záwisła, á przeto o niey ták mam
" bydź upewniony, iáko o żadney bárdziey
" prawdzie bydź nie mogę; áta rzecz ieſt: Pi-
" ſmo Swięte; iedyna miara wierzenia, y Sę-
" dzia wſzelkich w wierze Kontrowerſyi.
" Troſkliwie ſamego ſiebie wypytywać będę
" náprzod z kąd mi to, że ieſt iákie piſmo
" prawdziwie od BOGA podane? nie ieſt bo-
" wiem bytność Pisma Swiętego Bożego przez
" ſię ták iáwna, áby ſam rozum náuczał, iż
" koniecznie muſi bydź ná świecie Pismo tá-
" kowe; czyliż bowiem mało ludzi ználeść
" náwet uczonych ...ácy byli y ſą Pogańscy
" mędrcy, ktorzy go nie uznáią? áni też wą-
" pić trzeba, iżby prawdziwa Wiara, y pra-
" wdziwy Kościoł, to iest zgromadzenie wie-
" rzących, mogło bydź bez nauki Bożey ná
" piśmie podaney, iáko było od Adama przez
" dwa tyſiące lat do Moyżeſza. Z kąd że
" mi tedy że ieſt iákie Piſmo od BOGA po-
" dane? dowodzić tego z piſma nie mogę, bo
" by to było to ſamo przez toż ſamo o co rzecz
" idzie probować. Smiechu by godny był
" poſtępek, gdy bym Xiążkę iáką zá Piſmo Bo-
" że przyimował, dla tey ſamey Xiąſzki świa-
" dectwa, iż ſię od BOGA twierdzi bydź po-

" dane,

„ daną, ponieważ ſobie to przyznaie y Alko„ran Turecki. Záczym iáwnie widzę; iż „ Biblia nie ieſt iedyną regułą wierzenia, áni „ Sędzią w rzeczach Religii, gdyż ſię z niey „ náygłownieyſzy Punkt, y fudament wiary „ náſzey dowieść, y przyſądzić ńie może. A „ choć bym y zá tą wierzenia miarą ſzukał „ dowodow, coż mię o Pisma od BOGA poda„nego práwdzie upewni? Nie znáki iákie, ná „ ktorych ſię nie ktorzy záſadzaią, iáko to da„wność tey Xięgi, ktorą Biblią zowiemy, iey „ przez ták długie czaſy dziwne między ty„le przypadkámi záchowanie, ſprawdzenie „ Proroctw; świętobliwość rzeczy, ktore zá„wiera; dzielność ſłow do pobożności wzbu„dzaiących, ktoremi nápisana; przedziwna „ zgoda náuki, ktorą przekłada &c. Náprzod „ bowiem wſzyſtko mogło by ſię prawdzić ná „ Kſiążce inney od Człowieka Mądrego, „ zwłaſzczá ku pożytkowi iákiey Rzeczypo„ſpolitey nápiſaney. Mogła by záwierać prá„wdziwe Proroctwa, iáko záwierały wier„ſze Sybil; mogła by bydź nápiſana, ſłowy „ wielce do cnoty, y poprawy życia wzbudza„iącemi, iákie nie tylko ſą Kſiążki Kátolickie „ Aſcetyczne, ále y Pogańſkich náwet Filozo„fow moralne náuki; mogła by ta Kſiąſzka „ záwierać iednoſtayną zgodę wſzelkiey ná„uki, ták żeby nie tylko pewna niebyła, á-

W „ le

„ le náwet áni pozorna práwd nápisanych
„ sprzeczka, od iákiey nie iest wolne Pismo
„ Swięte, ktore zdaie się mieć ná pozor nie
„ ktore rzeczy fałszywe, do uwierzenia tru
„ dne, z sobą się niezgadzaiące; ták dalece że
„ S. Augustyn y inni ná Biblią piszący dosyć
„ mieli pracy Ewangelią, y inne Pisma S.
„ Książki wolnemi od kontradykcyi pokazać.
„ Mogłaby wspomniona Księga dla pożytku,
„ ktory przynosi cudownie náwet bydź od
„ BOGA w przypadkach záchowana, &c.
„ Potym o tych samych znákach dla kto
„ rych bym Biblią za Pismo Swięte przyiął,
„ nie mam pewności tylko z relacyi ludzkiey,
„ ktorą záwsze twierdzę bydź omylną; Duch
„ też wewnętrzny upewnić mnie nie może o
„ Prawdzie Biblii, iáko sam nie pewny czy
„ od BOGA iest, czyli od omylney właney
„ perswazyi, z ktorey też Machometani Al-
„ koran, Zydzi Talmud zá pismo BOZE ma-
„ ią: y gdybym tego Ducha prawdy dowo-
„ dził miałbym probować z Pisma S. o ktore-
„ go samego pewności, teraz iest pytanie.
„ Zgoła ieżeli się z Kátolikami nie udam do
„ świadectwa Kościoła, y iego zá nie omylną
„ regułę, y Sędziego w Questyach Religii
„ nie przyimę, żadney pewności o náyprze-
„ dnieyszym wiary moiey fundamencie mieć
„ nie będę.

313. „ A choćbym z kąd innąd wiedział
„ obytności ná świecie Pisma S. ktoż mnie u-
„ pewni, ktore Kśiąžki ſą Kánoniczne: to
„ ieſt od BOGA przez ludzi podane? ponie-
„ waž wiem iž wiele Kśiążek znáyduie śię
„ ktore Słowem Bożym fałſzywie záſzczyca-
„ ią śię; bo že iedna Kśiążka o drugiey świadc-
„ czy, iž ieſt Piſmem Bożym, zoſtaie pytanie,
„ z kąd mi to że ta ſama, ktora świadectwo
„ daie, ieſt Pismem Bożym? áni też każda o
„ drugiey świadczy. Chyba tedy iedna po-
„ waga Kośćioła S. aſsekurować mnie będzie.
„ Y mowić mam po Kátolicku, z S. Augu-
„ ſtynem *iábym Ewangelii nie wierzył* [t]
„ *gdyby mnie Kośćioła nie pobudzała powaga.*
„ To ieſt Ewangelii bym zá Słowo BOZE
„ nie miał gdyby nie dla świadectwa Kośćioła.

„ Toć prawda: iż ia rożnić śię od Katolikow
„ uśiłuię gdy w tey mierze powagę Kośćioła
„ pierwiaſtkowego Katolickiego, á nie tera-
„ źnieyſzego ſzanuię, nie przyimuiąc zá Ka-
„ noniczne Kśięgi tylko te, ktore ſtarowie-
„ czny Kośćioł miał zá takie; ále mi tu wie-
„ le Katolik zárzucić może: Náprzod odrzucamy
„ od Pisma Kśięgi Starozakonne, iáko to Kśię-
„ gi Judith, Machabeyſkie &c. Czemuż? od-
„ powiadamy: bo ich Żydzi według świade-
„ ctwa S. Hieronima w Kánonie ſwoim nie

W 2 „ maią

(t) Lib: contra Epiſt: fudam: 8. Cap. 5.

,, maią. Y wnoszą nam zaraz Katolicy; więc
,, Zydowskie tradycyie więcey sobie ważycie,
,, niż Kościoł Chrześciański starowieczny, o
,, ktorym świadczy Augustyn Swięty [u] *Ma-*
,, *chabeyskie Xięgi nie Zydzi, ále Kośćioł ma zá*
,, *Kanoniczne.*

,, S. Hieronim w Præfacyi do Kśięgi Ju-
,, dytch pisze: że chociaż ią Zydzi zá Kánoni-
,, czną nie maią, ále tylko zá Historyczną,
,, ponieważ ią iednak między Pismo Boże,
,, Concilium powszechne Niceńskie policzy-
,, ło, on ią przyimuie. Czym nieomylną go-
,, towość pokazuie do przyięcia innych Kśią-
,, żek, o ktorych wątpił, gdyby śię dowie-
,, dział: iż ie podobnie uznaie Kośćioł;
,, ktorego Duch S. może zá czasem náuczyć
,, tego, czego mu przedtym wyraźnie nie-
,, obiawił, iáko tego, iż ńie maią bydź ná no-
,, wo chrzczeni, ludzie raz od Heretykow o-
,, chrzczeni, oczym przedtym wątpliwość by-
,, ła. Ten że Duch S. obiecany doskończe-
,, nia świata Kośćiołowi, ktory go z początku
,, obiaśniał. Przeto lubo nie ktore Pisma S.
,, Kśięgi nie miane były dawnych wiekow
,, od niektorych zá Słowo Boże, álbo z prze-
,, wrotności, iáko od Heretykow; álbo z nie-
,, wiadomości, iáko od nie ktorych Oycow
,, Swiętych; y choć by náwet Kośćioł S. po-

,, wąt-

(u) lib: 18. de Civilli DEI C. 36.

„ wątpiwał o iákiey Kśiążce, czy ieſt Pismem
„ Swiętym? á potym ią zá Pismo Swięte przy-
„ iął, zá táką ią mieć powinien. Lubo ſię
„ to iednak nie tráfiło áby cały Kośćioł po-
„ wątpiwał, o ktorey z tych Kśiąg, ktore
„ Concilium Trydeńtſkie [w] w Regeſtrze
„ Kśiąg Kánonicznych záwiera: ten bowiem
„ Regeſtr, wſpomnione Concilium wzięło od
„ Florentſkiego, Florentſkie od Rzymſkiego
„ pod Gielazyuſzem, Gielazyuſz od Auguſty-
„ na, Auguſtyn od Concilium Kartagineńſkie-
„ go approbowanego przez Synod powſzechny
„ ſzoſty, Oycowie zaś Kartagineńscy wzięli od
„ Innocentego Pierwſzego Papieża [x] kto-
„ ry żył około Roku 400, y ten Kánon od
„ Apoſtołow przez nieuſtaiące podanie wzię-
„ ty wiernym podał, z tey przyczyny: iż
„ Tradycya Apoſtolſka dla ſtraſznych przesla-
„ dowania nie wſzyſtkim mieyſcom á przeto
„ y uczonym wielu oſobom niewiádoma! by-
„ ła. To tedy świadectwo maią od ſtarowie-
„ cznego Kośćioła Kśięgi, ktorę zá Słowo Bo-
„ że przyimuią Kátolicy, y domyślaią ſię á nie
„ płonnie że my nie dla świadectwa Kośćio-
„ ła ſtarodawnego nie ktorych Kśiąg zá Pi-
„ ſmo Boże przyimować nie chcemy, ále iż
„ one náukę náſzę potępiáią, iáko to Kśięga
„ Tobiaſza; iż wielce záleca dobrych uczyn-

W 3 „ kow

(w) Seſs. 4. (x) Epiſt: ad Exuperium.

„ kow záſługę, Kſięga-Judyth: iż chwali czy-
„ ſtość, poſty, umartwienia dobrowolne, Kſię-
„ gi Machabeyſkie, iż approbuią modlitwy zá
„ umarłych &c. Potym choć wiadomy ieſt
„ z Starowiecznego Kośćioła Swiadectw
„ Kſiąg Kánonicznych Regeſtr, z kądże pe-
„ wność iż pod tytułem tey, y owey Kſięgi
„ nie ieſt cale inna podrzucona? álbo iáki roz-
„ dział przydany, lub pofałſzowany? ktoż
„ nas upewnić może, ieżeli nie poźnieyſzy
„ Kośćioł Kátolicki? Ná koniec nie mniey go-
„ dna Wiary náuka Apoſtolſka uſtnie wymo-
„ wiona iáko y piorem nápiſana byleby pe-
„ wność była, iż ieſt Apoſtolſka, á ieżeli tyle
„ u mnie powagi ma Kośćioł, iż o ktorey (n
„ Kſiążce: świadczy że ieſt od Apoſtoła pi-
„ ſana o iey prawdźie nie wątpię, powinien
„ ten mieć kredyt, że co świadczy bydź náu-
„ ką uſtnie od Apoſtołow podaną y do tąd w
„ Kośćiele záchowaną, to zá náukę Apoſtolſką
„ przyiąć powinienem, y iey ſię trzymać ro-
„ wnie iák Piſma Apoſtolſkiego.

114. „ A choćby pewność była nie tylko
„ o bytnośći Piſma S. ále też ktore ſą, ták co
„ do Imion, iáko co do rzeczy y iſtoty ſamey
„ zupełney Kſięgi Jego, ieſzcze trudność zo-
„ ſtáie o prawdziwey verſyi, to ieſt przełoże-
„ niu tego Pisma z Języków, w ktorych by-
„ ło piſane, ná Język Łaciński, á dopieroż ná

„ inne

" inne Oyczyste Kraiow rożnych. Pierwszey
" tych Ksiąg edycyi y oryginału iuż nie masz,
" tylko przepisy y przetłumaczenia, ktore to
" czynione były od rożnych, á dla nie wyna-
" leźionego przedtym druku, pisane tylko by-
" ły podległe skazie, czyli przez niedosko-
" nałość piszących, czyli przez złość Zydow,
" y Heretykow: ktoż nas będzie zá wersyą
" náprzod Łacińską asekurował? Zá wersyą
" dawną ktora się zowie *vulgata* upewnia
" szczegulnie Kościoł Kátolicki, ktory ią nád
" inne przekłada; zá poźnieysze wersye, mię-
" dzy sobą rożne, iáko to Monstera, Ekolam-
" padiusa, Bezy, &c. czyli asekurować ko-
" go może, Autorow nie zgoda, nieftateczność,
" wiarołomstwo, á do tego niezupełna umie-
" iętność Języka Hebrayskiego y Greckiego,
" z ktorych áby byli doskonále tłumaczyli,
" nie iákiey kolwiek wiadomości nábyć, ále
" zupełną wszelkich Idiotysmow, przysło-
" wiow y sposobow mowienia osiągnąć bie-
" głość należało: Náprzod zaś mieli upewnio
" nemi bydź: iż te same Hebrayskie y Gre-
" ckie przepisy doskonale zgodne były, y o-
" ryginalnym Autorow Kánonicznych Pi-
" smem. Coż mowic o tłumaczeniu Biblii
" ná Oyczysty język náprzykład Niemiecki?
" Luter gani y potępia Tyguryńską versyą,
" wzaiemnie Lutrową odrzucaią Tyguryn-

 " czy-

„ czykowie, dopieroż Kátolicy wiele iey po„ fałszowania Pisma słusznie przyczytuią. „ (*y*) Sam náwet Luter błędy swoie w niey „ uznáie (*z*) iż zbyt wierzył domysłom Ra„ binow. Kálwinistowie w Præfacyi do swo„ iey Geneweńskiey Francuskiey versyi wy„ daney Roku 1573 sami wyznáią iż wiele „ odmienili, przydali, uięli, *záżywaiąc práwią* „ *wtym świętey nie iákiey wolności, według kto*„ *rey BOGU podobało się udzielić nam swego Du*„ *cha rozeznania.* Gdzie też daią Káżdemu „ innemu wolność Pismo Swięte przewra„ cać byleby iego versya z gadzała się z ich „ artykułami Wiary.

„ Tak ci w práwdzie trzymać náleży, iż „ Opatrzność Boska iáko Pismo S. záchowu„ ie Kościołowi swemu od zguby, ták ie zá„ chowuię w práwdziwey iákiey versyi z „ pierwszych onych y rzadko rozumianych „ Języków, ná Język pospolitszy; ále możnaſz „ uwierzyć; áby każda z tylu, á tak od siebie „ roznych versyi dobra, szczera, y doskonale „ práwdziwa była? A o to nie mniey pe„ wnym mi bydź potrzeba, iż versya iákiey „ Pisma S. Książki ná ięzyk ná przykład Ła-

„ ciński

(*y*) Tanner. 1. par Anatom. Confess. August: Demonstraut. 2. Pichler: Theol: Polem. Part: 1. Controv: 2da Num: 26. (*z*) Stoltzius in Defens. Luther: & Lindeinus in Dubitantio

„ cińſki ieſt od błędu y omyłki wolna, iáko
„ że ta Xiąſzka ieſt práwdźiwie Pismem Bo-
„ żym.

115. „ Nákoniec choćbym bez wſzelkiego
„ záwodu y niebeſpieczeńſtwa Iego, pewny
„ był o bytności y o iſtocie w ſzczegulności
„ Xiąg Piſma Swiętego, y o Iego niepokala-
„ ney werſyi, ieżeli nie będę pewny y by-
„ naymniey niewątpliwy, o właſnym ſłow
„ Piſma S. ſenſie y rozumieniu, Piſma S. ná
„ dowod y ugruntowanie Wiary moiey zá-
„ żyć nie mogę. *Nierozumieymy* mowi S. Hie-
„ ronim [a] *że w ſłowach Piſma ieſt Ewangelia,*
„ *ále w ſenſie Ich &c. tłumaczeniem bowiem*
„ *przewrotnym z Ewangelii Chryſtuſa ſtaie ſię*
„ *ludzka Ewangelia, álbo co gorzey ieſzcze ieſt:*
„ *diabelſka.* Sens [álbo rozumienie] Pisma S.
„ nie ktory názywa ſię włásny, ktory ieſt? z u-
„ myſłu Boſkiego, iáko gdy Eclesiaſtyk o No-
„ em mowi *że znaleziany ieſt Sprawiedliwy.* (b)
„ Sens akkomodowany czyli przyſtoſowany,
„ ktory kto krom [łubo nie przeciw] Boſkiey
„ woli ſtoſuie do czego innego; gdy náprzy-
„ kład pomienione ſłowa ſtoſuiemy, iákiemu
„ innemu ſprawiedliwemu, [iáko Kośćioł Ká-
„ tolicki ſtoſuie SS. Wyznawcom.] Jnny
„ ſens literalny, (Hiſtorycznym też názywa-
„ iący ſię) ktorym ſłowa Piſma proſto we-
„ dług

(a) in Cap: 1. Epiſtolæ ad Galatas [b] Eccl: 44.

„ dług zwyczaynego u ludzi tych słow roz„zumienia znáczy; Inny mistyczny álbo Du„chowny, ktory co innego niż zwyczayne „słow rozumienie niesie, wyraza; Oboyga „tego rozumienia náuczył nas Paweł S. w „owych słowach, [c] *Abracham miał dwoch „Synow, iednego z niewolnicy drugiego zwolney.* „O toż sens literalny, daley zaś mowi *Co „się przez allegoryą rzekło, to bowiem są dwa „testamenta.* Stary niewolniczy, nowy wol„ny; o toż sens Mistyczny. Przeczyć zaś nie „można, iż Pismo w wielu miеyscach iest tru„dne do zrozumienia co wyznaie S. Piotr „(*d*) gdy o listach S. Pawłá świadczy *iż w „nich są nie ktore rzeczy trudne do zrozumienia, „ktore nie uczeni y niestateczni psuią iako y dru„gie Pismá ná swoię własną zgubę.*

„ Jakoż czy nie záwiłość iest w onych (żo „inne pominę) słowach [*e*] Cożuczynią, *Kto„rzy się chrzczą za umarłych, ieżeli umarli nie „zmartwychstaią pocoż się zá nich chrzczą?* czy „się może ieden za drugiego chrzcić, á ieszcze zá umarłego? Ani temu wierzyć można „co nie ktorzy práwią: iż Pismo S. wiernym „do nieba przeznáczonym pilnie, á z uważano„nowaniem czytaiącym samo przez się wszę„dzie iasne, łátwe, wyráźne iest; bo wiele „ludzi

[*c*] ad Galat. 4. (*d*) Epist: 2. Cap. ultimo.
[*e*] 1. Corint: 15.

„ludzi tákowych doznało w nim dosyć tru„dności, iáko Dáwid S. ktory prosi BOGA „o świátło rozumu do poięcia Pisma (*f*) *od„kryi oczy moie, á będę uważał cudowne rzeczy „w prawie twoim. Day mi rozum: ábym się „náuczył przykazań twoich.* Apostołom według świádectwa Łukaszа S. [*g*] Chrystus „*otworzył zmysł aby rozumieli pisma*, kto„rych przed tym nie rozumieli. SS. Dokto„rowie co pracy záżywali, áby táiemnic Pi„sma S. doszli, á przecięż S. on Wielki Au„gustyn przyznáie się [*h*] że w pismie daleko „więcey nie umie, niżeli umie.

„Ani náwet w tych rzeczach ktore są wszy„tkim do zbawienia potrzebne iasne iest pi„smo Swięte pilnie á pobożnie czytaiącym „(ktore też áni iáśnie wyraża, co wszczegul„ności iest do zbawienia potrzebne wiedzieć, „y czynić) weźmy przed się dwa przykłády „ieden do wiary náleżący, drugi do obycza„iow. Wszakże zá Artykuł Wiáry wyzna„wać náleży: iż Duch S. iest prawdziwym „BOGIEM, iest trzecia w TROYCY Swiętey „Osoba, od OYCA y SYNA pochodząca; á „gdzież to wyráźnie w pismie nápisano? áża „Oycowie SS. nie pilnie czytali Pismo S. á ie„dnák z niego nie mogli dostatecznie prze„konać Macedonianow, y Grekow, ále z

„Sło-

(*f*) Psal. 18. (*g*) Luc: 24. *v* 45. [*h*] Epist: 11. C. 29.

„ Słowa Bozego niepisanego y powagi Ko-
„ ściola, náwet y Ariuszá pierwsze Niceńskie
„ Concilium z tradycyi potępiło iáko, wyrá-
„ źnie świadczy Teodoretus, (lib: 1. Hist:
„ Cap: 8.) Wszakże dzieci niemowlęta chrzcić
„ potrzeba, iáko wyznaie Confessya Auszpurska
„ w Artykule 9. chociaż Ciało y Krew Pańska
„ nie koniecznie im podawać náleży, lubo Pi-
„ smo S. tey rożności nieczyni ále rownie zdaie
„ się obadwa Sakramenta nákazywać mowiąc
„ [i] *ieżeli się kto nie odrodzi z wody y z Ducha*
„ *S. nie może wniść do Krolestwa Niebieskiego* (k)
„ *Jeżeli nie będziecie pożywać Ciała Syna Czło-*
„ *wieczego, y pić Krwi Jego nie będziecie mieli*
„ *żywota* (wiecznego) *w sobie.* Owszem Pi-
„ smo S. widzi się nie rozkazywać dzieci
„ chrzcić, gdy wiary przed chrztem zdaie się
„ wyciągać mowiąc. *Kto uwierzy y ochrzci*
„ *się Zbawion będzie,* do ktorey wiary nie-
„ mowlęta nie są zdolne.

„ Ani ná koniec samo Pismo S. tłumaczy
„ się wyráźniey ná drugim mieyscu, co ná in-
„ nym záwiło, y nie wyrozumianie położy-
„ ło? gdzież się bowiem wyraźnie tłumaczy,
„ iż náprzykład Duch Swięty iest rożna oso-
„ ba od Oyca, y Syna, od obudwu pochodzą-
„ ca? gdzie to iż dzieci chrzcić náleży, Nad-
„ to áby ieden text przez drugi wykładany

„ był,

(i) Joannis 3. v. 5. (k) Joannis 6. v. 54.

„ był, pierwey ma bydź pewno ktory, przez
„ ktory? á miało by bydź pewno z Pisma S.
„ iáko szczegulney [według przeciwnych
„ Kátolikom Religii Chrześciańskich) reguły,
„ á gdzież mię tego w szczegulności Pismo
„ uczy? y ktorym textem? y ktore Pismo upe-
„ wnia mnie o prawdziwym sensie tegoż same-
„ go nauczaiącego textu? Przetoż nie dziw iż
„ iednez pisma Słowa, w rzeczach choćby
„ náywiększey wagi inaczey á inaczey rożni
„ wykładaią. Ták owe Słowa Chrystuso-
„ wo *To iest Ciało moie* inaczey rozumieią
„ Zwinglianie y Kalwinistowie, przytomno-
„ ści Ciała Pańskiego w Ołtarza Sakramen-
„ cie nieuznáiący; ináczey Luterani transsub-
„ stancyacyą odrzucaiący; ináczey Kátolicy
„ Rzymscy to przeistoczenie chleba w Ciało
„ Pańskie wierzący. Káżdy z nich upiera
„ się: iż lepiey nád drugiego sensu Pisma S.
„ dochodzi. Pismo Swięte ktore mamy zá
„ regułę y Sędziego sprzeczek; nic ná to nie
„ rzecze, choc każdy iego zá sobą powagą zá-
„ szczyca się. Ktoż tedy wygrał? ten pe-
„ wnie ktory dla obrotnieyszego dowcipu y
„ wymownieyszego Języka drugich przegada?
„ y więcże kto ma lepszy dowcip y wymo-
„ wę, lepiey Pismo rozumie, y lepiey wierzy?
„ ludzka by to nie Boska była wiara, iáko ná
„ słábym ludzkim zásadzaiąca się rozumie.

„ Wie-

117. „ Wierzemy TROYCĘ S, potępiamy „ Ariuſza y innych wſchodnich Heretykow „ tey táiemnicy nieprzyiacioł, przecięż gdyby „ ſię dyſputą z Piſma z niemi o ten Artykuł „ potykać przyſzło, nie bardzobyśmy ſobie „ tuszyli o zwycięſtwie. Jeżeli o dowody „ idzie, błąd ich zdaie ſię bydź náuka z piſma „ wyięta, albowiem iż Syn nie ieſt rowny Oy„cu, zdał ſię to wyznac ſam Syn Boży mo„wiąc (*l*) *Oyciec ieſt więkſzy nádemnie.* Ze „ Syn Mądrość Boża ieſt ſtworzeniem, zdaie „ ſię to ſama Mądrość wyznawać u Ecleſia„ſtyka (*m*) *od początku y przed wieki ſtwo„rzona ieſtem.* Ze Syn Boży nie ieſt *conſub„ſtantialis* to ieſt wpołiſtotny Oycu. ále tyl„ko figura iſtoty iego wyrážać zdaie ſię Pa„weł S. onim mowiąc (*n*) *ktory będąc ia„ſnością chwały y figurą ſubſtancyi Iego* to ieſt „ Oyca. Y wiele podobnych textow mo„gą zá ſobą przywodzić. Jeżeli o dowcip „ idzie ná utrzymanie ſię przy proſtym tych „ ſłow ſenſie, zápewne Wſchodnym ludziom „ ná nim nie ſchodziło. Sami Záchodni Mędr„cy przodkowanie im w tey mierze przyzná„wali, iáko między innemi Grzegorz Wielki „ Papież, piſząc do Narſeta Hetmana Ceſar„ſkiego o pofałſzowaniu Kſiąg Conciliow „ od

(*l*) Joan: 14. (*m*] C. 24, (*n*) ad Hebr: 1. v. 3. lib: 3. Epiſt: 14.

„ od Grekow mowi [o] *Rzymskie Kśięgi prá-*
„ *wdziwsze są, niżeli Greckie; bo naśi iáko ostrośći*
„ *rozumu, ták y zdrad nie maią.* Przydać y to
„ mam iż cała Dialektyka to iest sztuka dy-
„ sputowania wielce pozornie zá niemi prze-
„ ciw Taiemnicy TROYCY Przenayświęt-
„ szey woiuie, iáko uczonym nie tylko z
„ reguł iey, ále y z uprzykrzonego nie tayno
„ doświadczenia. Z tym iednak wszystkim áni
„ tak iáwnie zdaiące się ich strony popierać Pi-
„ sma, áni ták zręczne sensu iego od nich pre-
„ tendowanego, utrzymywanie, czyni, áby o-
„ ni práwdziwiey mowili, niżeli my wierze-
„ my. Trzeba tedy iákiey inszey á nie omyl-
„ ney reguły do doścignienia sensu Pisma S.
„ krom samego Pisma y innych námienionych
„ pomocy ku Iego rozumieniu. Trzeba iákie-
„ go Sędziego áby rozsądził, co się według
„ Pisma y iego práwdziwego, á niezawie-
„ dzionego sensu trzyma.

118. Nie inaczey. A náyprzod samo Pi-
smo S. czyli co iednoż uczyni: BOG przez pi-
smo swoie mowiący nie iest ták dostatecznym
Sędzią sprzeczek w rzeczach wiary, iż by nie-
potrzeba było widomego Sędziego powszech-
nego, y ostatecznie Controwersye rozsądza-
iącego. Każda bowiem RzeczPospolita y
wszelakie Zgromadzenie dobrze y porządnie
postanowione krom BOGA y prawa powin-
no

(o) Canticorum 6,

ne mieć iákiego prawego Sędziego ſporow [czyli ta Jurysdykcya ſądowa ieſt w iedney oſobie, czyli w wielu) ktoryby Sędzia wyrozumiał ſprawę, oboiey ſtrony dowodow wyſłuchał, ſens prawa wyłożył przez iásny dekret, iedney ſtronie iáwnie wygraną, drugiey przegráną przyſądził, ták iżby obie ſtrony uznały zá ktorą Sędzia, ferował wyrok, przeciw ktorey. Nád to bowiem nic nie ieſt potrzebnieyszego do dobrego rządu, pokoiu, y ſpráwiedliwości iáko każdemu rozumnemu iáwno. Kośćioł Chryſtusow ieſt Rzecz poſpolita czyli zgromadzenie wiernych od Chryſtuſa Pana porządnie poſtanowione: iáko to y z ſamego tego Kośćioła Autora náymędrſzego, (ktoremu by nie przyſtało nie opatrznie bez porządku tę Duchowną RzeczPoſpolitą záłożyć) y z Mędrca ktory tę Oblubienicę Pańſką uſzykowanym Woyſkiem názywa y z Pawła Apoſtoła [p] przyrownywaiącego Kośćioł do iednego ćiała, ktore z członkow ſwoich ſkłada ſię porządnie ułożonych, ieżeli monſtrum nie ieſt. Więc ieden Swięty Apoſtolſki y powſzechny Kośćioł muſi mieć widomego Sędziego powſzechnego, y oſtatecznego ſprzeczek około wiary ná niezáwodne zakończenie ich, zwłaſzcza iż ta cnota wiara ieſt innych cnot fondamentem, ktora ſama tylko według náſzych Dyſydentow, czło-

(p) ad Ephes: 4.

człowieka uspráwiedliwić może; záczym sprzeczka w niey iest, sprzeczka wrzeczy náyałownieyszey, iáko szkoda w niey, iest náycięższą szkodą. Pomyślmy co by się działo w iákiey polityczney RzeczyPospolitey gdyby władza sądowa zniey zniesiona była, á tylko zostawiono prawa iákożkolwiek dobre y od samego BOGA [iáko było w Jzraelskiey] podane, áby te práwa czyli BOG sam przez nie, rozsądzał? coby były zá kłotnie, co zá niesprawiedliwości w rzeczach doczesnych? toż sámo dzieie się w duszach y sprawie rzeczy wiecznych gdzie widomego Sędziego nie uznaią.

119. áni mow: że inna iest Kośćioła niż świeckiey RzeczyPospolitey forma gdy Chrystus mowi, *Krolestwo moie nie iest z tego świata.* Bo chociasz wielka iest rożność Duchownego Chrystusowego Krolestwa od Państw Ziemskich; iż Chrystusowego Krolestwa postanowienie iest nád przyrodzone, ściągaiące się do dobr nádprzyrodzonych, y wiecznych, przez opatrzone srzodki ták że nádprzyrodzone, iż to Krolestwo, áni Ludzką, áni piekielną mocą może bydź zwyciężone, iż ma urząd sądowy w swoich powszechnych wyrokách [iáko przystoi mądrości, dobroci, powadze y obietnicom Autora] nieomylny. Swieckich zaś Państw postanowienie iest przy-

rodzone,

rodzone, ściągaiące się do dobr doczesnych przez srzodki náturalne, podległe też skazie nie raz doznáney od nieprzyiácioł Ziemskich, maiące urząd nieomylnością tak iák Kościoł nie opatrzony.

Ale nie w tym iest Krolestwa Chrystusowego od politycznych RzeczyPospolitych rożność, iżby miało bydź od nich podleyszey kondycyi co do porządku, maiąc práwa bez widomego sędziego wykładaiącego one, y według nich za iednym przeciw drugiemu skazuiącego, y sprzeczki, á te w náygłownieyszych rzeczach uśmierzaiącego, Dawne Duchowne Boskie Krolestwa Synagoga Zydowska Krom práw tak obficie od BOGA podanych, y rzeczy w szczegulności dziwną skrzętnością opisuiących, miałá powszechnego y ostatecznego Sędziego Náywyższego Biskupa z swoim Synedryiskim Concilium, á Kościoł swoy ták by miał zániedbać Chrystus, iż mu tylko práwa pisane [á te nie tak do szczegulnych przypadkow ściągaiące się y one iáko okrześiaiące w práwach Moyżeszowych, nádał, niechciał zas mieć innego okrom nich w sprzeczkach wiary Sędziego? Coż mi to zá Sędzia sporow około wiáry, Pismo Swięte, do ktorego náygorsi winowaycy, iácy są y od nich sámych potępieni Heretycy śmiele odwołuią się? czyli by to czynili, gdy by od niego dostatecznie

rozląc

rozſądzeni, y potępieni byli? Tegoć by chcieli złoczyncy, y wſzyſcy złą ſprawę maiący, áby pod dekret widomego Sędziego niepodpadali, lecz ná ſamego prawa zdawano ich martwy rozſądek, ále inny ieſt Kroleſtwa Chryſtuſowego obyczay, w pierwiaſtkowym Kośćiele począwſzy od Apoſtołow záżywany iż w ſprzeczkach około Religii, y obyczaiow Chrześciańſkich, ſkładano widomy ſąd, ná ktorym pod obowiązkiem ſumnienia przeſtać náleżało, á upornych wyrzuceniem z Kośćiołá y ſtraſzliwego przeklęctwa ná nich rzucaniem, ſpráwiedliwie kárano, *áby kto nieſłucha Kośćioła był iáko Poganin y iawnogrzeſznik* według rozkázu Pańſkiego. [q] Wſzakże nie tylko pierwſze Concilium owo Apoſtolſkie, ále y po nim náſtępuiące przynaymniey cztery przyimuią y ſzanuią adwerſarze?

Przyimuiemy y ſzanuiemy [odpowiadaią] bo widziemy ie z Piſmem S. zgadzaiące ſię, o iák wielką moc y powagę biorą od waſzego rozſądku! Alboż mogły owe powſzechne Concilia, á co iednoż ieſt, Kośćioł powſzechny w wyroku ſwoim nie zgadzać ſię z Piſmem, y pobłądzić? bo ieżeli nie może, więc ieſt nieomylnym y oſtatecznym Sporow około Religii Sędzią, y wam go examinować czy od ſznuru Piſma S. niewykroczył nie náleży. Może mowią pobłądzić Kośćioł, dla tego

(q) Matt: 5.

go Chrześcianinowi nie tylko ſię godzi, ále y náleży wyroki Synodu powſzechnego roztrząſać, czyli Słowu Bożemu nie ſą przeciwne? To Kośćioł ſądząc Chrześcian ſprzeczki poołądzić może, á Chrześcianin ſądząc Kośćioł powſzechny w ſwoim rozſądku pobłądzić nie może? A temu ſamemu ktorego oſądził y potępił Kośćioł godzi ſię Kośćielny examinowáć dekret ieżeli od drogi Piſma S. nie zbłądził? godzi mowią, y náleży. O Swięty pierwſzy Niceńſki Synodzie więc że twoie zá Táiemnicą TROYCY S. przeciw Aryuſzowi wyroki ſłuſznie ná ſąd potępionego Aryuſza przyidą? Jákimeśćie Swięci Biſkupi ſumnieniem Aryuſza od ſpráwowania Urzędu Kápłańſkiego odſądzili, z Kośćioła wyrzucili, mieczem Kośćielney klątwy od wiernych ſpołeczności odcieli, y u Ceſarza Wielkiego Konſtantyna áby ná wygnanie z Oyczyzny ſwoiey wypędzony był, nálegali, ieżeli Aryuſz miał práwo bydź Sędzią was ſwoich Sędziow, y ich dekret, gdy mu ſię zdał z Piſmem Swiętym niezgodny kaſsowáć? Oświádczał ſię záwſze Aryuſz, iż iego náuka, byłá Piſma S. náuka, ſądził iż dobrze wierzy, á przeto niegodzi mu ſię dobrey Wiary opuſzczáć, przeciwney przyimowáć, áni ſię godziło Byſkupom do tego Aryuſza przyniewaláć, y przyciſkáć co było przeciw iego ſumnieniu, záczym

záczym czynili mu krzywdę gdy go potępiali, przekleństwo nań kładli, ná wygnánie iego náleżali. Toż mowić o innych Heretykach od drugich Synodow potępionych. Zaiste, te Concilia niesłusznie by sobie były táką surowością z niemi postępowały, gdyby były niewierzyły; że każdy Chrześcianin koniecznie winien iest ták słuchać Kościoła, iżby miał ná iego wyrok zdanie swoie iákożkolwiek sobie miłe, y iáko nie omylne utrzymywane ochotnie potępić, y przekląć, iáko błąd przeciw Wierze, á rozum swoy poddać pod rozsądek Kościoła, o ktorym wierzy w skłádzie Apostolskim iż iest Swięty y Apostolski: Duchem Swiętym w nim mięszkaiącym do skończenia świátá opatrzony, áby ten Duch przezeń nie mniey iák przez iego Apostołow mowił, y sprzeczki w Religii rozsądzał, iáko to y sami Dysydenci przyznać powinni, ieżeli o Pismie Swiętym, o iego Kánonicznych Księgach, otych Ksiąg rozdziałach y słowach chcą bydź pewnemi.

120. Już tedy Pismo Swięte dostatecznym Sędzią w Kontrowersyach Religii nie iest; á. le czy przynáymniey iest iedyną regułą, práwidłem y miarą wierzenia? twierdzą Dysydenci y dowodzą náprzod: że iest regułą, álbowiem BOG przykazuie (r) áby od práw iego w Pismie S. opisanych áni w prawą áni w lewą

(r) Deutt: 6.

w lewą niewyboczyć. Ze zaś iest iedyną, z tąd dowodzą! iż Słowo BOZE nie cierpi żadnego przydatku, áni umnieyszenia, iáko sam BOG mowi (s) *nie przydacie słowa, ktore wam mowię, áni go uymiecie.* Coż my im ná toł rozumne odpowiadamy, o to nie przeczemy: iż Pismo Swięte iest regułą wierzenia, tylko przydaiemy: iż tą regułą iest Pismo dobrze y nie záwodnie wyrozumiane, gdyż czyli text Pisma iest zmysiony, czyli sens y rozumienie práwdziwego textu nie iest prawdziwe, rownie do wierzenia nie służą. Przeczemy iednák áby Pismo Swięte było iedyną regułą wierzenia, á ná zárzucone z Ksiąg Moyżeszowych do Pisma przydawanie odpowiadaiąc pytamy się: zá coż przecię przydano Księgi Jozuego, y Prorokow? zá co przydali Ewangelistowie Ewangelią, Apostołowie listy swoie, Łukasz dzieie Apostolskie? *Przydał* [odpowiesz] przez tych Autorow Kánonicznych sam BOG, ktory nie sobie zákazywał tych przydatkow, ále ludziom.

Tożiá samo mowię o Kośćiele Chrystusowym przez ktory nam Bog przydać co chce może, bez przestąpienia przykazania, nie sobie ále prywatnym ludziom Duchem Swiętym nieumocnionym danego. W zárzuconym texcie mowa iest o przykazániach Zydom dánych co do ceremonii, y sądow, z ktorych słow ieżeli się

(s) Deut: 4to.

li się godzi Chrześcianom uiąć, Starozákonnych powinności nie záchowuiąc, czemuż się przydawać nie godzi? Zákazuie BOG uymowania y przydawania przeciwnego Pismu Swiętemu, nie zabrania zaś z nim zgodnego, iákie osobliwie są w Kościele dáwne podania, pewnie z ustney Apostołow náuki początek swoy maiące, wykładanie przykazow Boskich, iák, y kiedy obowiązuią. Naprzykład surowie BOG nákazał święcić Sobotę, y między dziesięciorgiem nieodmiennego przykazánia swego położył, á nigdzie w Pismie nie masz przeniesienia tego święta ná Niedzielę, przecięż y my, y Dyssydenci przykazaney Soboty nie święcą, ále Niedzielę, ktora nigdzie w Pismie nákazana nie iest. Ná Apostolskim w Jerozolimie Conciliumzdało się Duchowi S. y Apostołom aby uwolnić Chrześcian od obrzezania y innych ciężarow Starozákonnych, á przykazac wstrzymywanie się od pożywania Krwi, y rzeczy zádawionych; przecięż tego zákazu áni my, áni oni nie záchowuią. Gdzieśz to w Pismie S. czytaią, áby ten zákaz, tylko do nie ktorego czasu, á nie nászáwsze wiernych obowiązywał? szczegulnie to mamy z dawnego podania.

121. Wątpić nie trzeba; iż wiele rzeczy Kościoł Powszechny [od pierwszych ieszcze począwszy wiekow] ma zá artykuł wiary,

ktore áni wyráźnie w Piśmie ſą położone, áni przez iáwną Conſequencyą z niego dowieść ſię mogą, ále tylko o nich ieſtj dawne podanie wyrokiem Kośćielnym ſtwierdzone. Rzekłem przez *iawną Conſequencyą*, bo o wnoſzeniu wątpliwym iákożkolwiek do práwdy podobnym [ná iákim ſię záſadzać zwykły oboiętne Theologow opinie] nie ſprzeczam ſię. Wiele mowię rzeczy do wiary náleżących w Piśmie iáwnie záwartych nie mamy, iáko to: Iż Ewangelia S. Máteuſza ieſt prawdziwie Mateuſza, liſty pod Imieniem S. Pawłá ſą w rzeczy ſamey S. Páwła; toż mowić o innych Xięgách Kánonicznych; że ſkłád ktory názywamy Apoſtolſkim ieſt Apoſtolſki; że niemowlęta maią być chrzczone. Ze tákże ochrzczonych od Heretykow chrzcić nie trzebá Piſmo wyráźnie nie náucza, áni zniego Cypryan, ták wielki y S. Doktor y Męczennik z licznemi Biſkupami Afrykańſkiemi, wnieść ſobie mogł, owſzem w przeciwnym tey nauce zoſtawał rozumieniu. Ze wielkanoc ma byc od Chrześcian święcona w Niedzielę, á nie ktorego innego dnia 14. Mieſiąca z Piſma S. wiádomości nie maſz, á przecięż SS. Doktorowie Auguſtyn, Epiphaniuſz y inni Quartadecimanow ráchu ą między Heretykow. Ze Náyświetſza PANNA BOGA rodzica do zgonnie Pánną była *Piſmo* S. nie

świad-

świadczy, owszem wielce pożornie Helvidius w nosił przeciwny błąd, z onych słow Mateusza, *non cognovit eam donec peperit Filium*, y z Łukasza ktory Chrystusa nazywa Synem Jey pierworodnym. Pomienionemu Heretykowi chociasz na to dobrze odpisał S. Hieronim, iawną iednak Consequencyą z Pisma ani on, áni kto inny tey prawdy nigdy nie wniosł. Toż mowić o nie ktorych inszych artykułach wiary; Albowiem nie wszystkie z Pisma, ále drugie z trádycyi Apostolskiey powagę swoię maią. *Dogmata* [to iest práwdy wiary] mowi S. Bazyli [t] *Ktore w Kościele opowiádaią się nie ktore mamy z náuki pismem podaney, nie ktore w Apostolskiey tradycyi, w taiemnicy to iest wskrytości podane przyimuiemy, ktorych oboie rowną moc maią, dopobożności, y nikt im się niesprzeciwia ktokolwiek áby odrobinę świadom iest tákie są práwa Kościelne.* S. Epiphanius [u] *Potrzeba zaś y tradycyi zażywać, niewszystko bowiem z Pisma S. wzięte bydź może, dla tego nie ktore w Pismie nie ktore w tradycyi SS. Apostołowie podali. Jáko mowi S. Apostoł: iákom wam podał, y ná innym mieyscu. Ták uczę y ták podáłem Kościołowi.* S. Chryzostom (w) ná owe Apostolskie słowa [2 Thess. 2 *Stoycie á trzymaycie się tradycyi ktorychbeście się náuczyli przez*

(t) lib: de Spir: San: Cap: 27. (u) Hæres 61. contra Apostolicos (w) Orat: seu Homilia 4.

przez mowę czyli przez list nasz. Mowi *Złąd ieſt iáwno że nie wſzyſtko przez liſt podano ieſt, ále nie ktore rzeczy bez Piſmá, á przecięż y te ſą wiáry godne. Jeſt trádycya o nic ſię więcey nie pytay.* Taż ieſt nauka y Innych Doktorow zwłaſzcza Jreneuſza [x] Tertuliana [y] Klemenſa Alexandryiſkiego [z] Auguſtyna [a]

122. Nakoniec choćby iedyną náwet regułą wierzenia Pismo Swięte było, przecięćby náſi Dyſſydenci żadney nieomylney reguły wierzenia niemieli, iáko iey w rzeczy ſamey nie maią, álbowiem nie ſame litery y słowa gołe ále ſens ich, y rozumienie miało by bydź regułą wierzenia. *Pismo Swięte* [mowi S. Hilarius] [lib: 2. ad Coſtantium] *nie w czytaniu ieſt ále w rozumieniu*, á to u nich słow Piſma S, rozumienie ieſt właſna każdego perſwazya według tego iáko mu álbo Duch iego ſzczegulny, álbo intereſs trzymać rádzi, ci zaś obadwa Konſyliarze ſą bez wątpienia omylni. A choćby to tłumaczenie Pisma nie działo ſię rozſądkiem każdego z oſobna, ále wielu uczonych, álbo cáłego náprzykład Kośćioła Luterſkiego; przecież ſię prywatnym náżywać ma względem rozumienia SS. Oycow, y iego Kośćioła Kátolickiego przez tyſiąc kilka ſet lat

(x) lib: 3. adverſ: Hæres: Cap: 3. & 4. (y) lib: de Corona Militis Cap: 3. (z) lib: 1. Stromat: (a) lib: 4. de bap. Contr: Donat: c. 24. & alibi.

set lat po całym świecie ro-sianego y rozkrzewionego, inaczey rozumieiącego, ieżeli ten Kośćioł y wszelakie Kościelne ministerium náwet Kośćioł Konfesyi Auszpurskiey według nich że samych w tłumaczeniu y rozumieniu Pisma pobłądzić może, tedy Dysydenci omylną maią, co iednoż uczyni, żadney práwey reguły wierzenia nie maią, zá tym Duchem nie omylney prawdy nie rządzą się.

123. Ták Ducha prywatnego pod Imieniem Pisma S. udaiącego się rożnym dáleko y cale przeciwnym Duchowi S. pokázawszy, daleko łátwiey iest pod właśnym Imieniem uznać go zá złego Ducha, iákim iest w rzeczy sámey. Albowiem gdy nie ktorzy o Piśmie Swiętym, o Jego Księgach Kanonicznych, o Ksiąg y Kánonicznych textach, o tych textow prawdziwym sensie od nátchnienia wewnętrznego szczegulnen u człowiekowi, chcą mieć tákie [iákiego do Artykułu Wiary potrzeba] nigdy nie zawodne upewnienie, á przecię go zgromadzonym z wielu Swiętych cálego Chrześciaństwa Biskupow nieprzyznaią (ktorych Kanony examinować maią za rzecz każdemu przyzwoitą służącą) Tym samym Tego dobrego y práwdziwego przeczą osobom szczegulnym Ducha. Jáko kto zgromadzonemu ná przykład w Jerozolimie SS. Apostołow Synodowi Ducha S. nieprzyznaie, tym

ſamym káżdemu w oſobnośći przyznać go rozumnie nie może. Pytam ſię daley, ten Duch ieſt prywatny każdemuż Chrześcianinowi ieſt przyzwoicy, czyli nie? ieżeli każdemu, więc ieſt oczywiście złym Duchem, ktory iednemu ták Piſmo S. rozumieć y wierzyć rádzi, drugiemu ináczey, y przeciwnie, przed iednym z nich przynaymniey nie pochybnie kłámie. Jeżeli nie wſzyſcy ſię nim zászczycać mogą, zkądże poznáć, ktorzy go náprzykład do rozumienia Piſma maią, á ktorzy od niego uśledzeni ſą? Podobno będzie potrzeba, Drugiego Ducha na rozeznanie pierwſzego, a trzeciego ná rozeznánie drugiego y ták daley: Jeżeli zaś rzeczeſz iż ztąd znać Ducha ſzczegulnego bydź dobrym, ieżeli iego nádtchnienie ieſt w rozumieniu Piſma zgadzaiące ſię z Piſmem, to oczywiſty rozumu záwrot, ktory uczeni *circulum vitioſum* názywaią, bo gdy ſię pytam, z kąd ci to: iż twoie rozumienie Piſma, ieſt dobre? odpowiadaż: bo mię ták Duch wewnętrzny rozumieć náucza, gdy daley pytaiąc poſtąpię, zkąd poznaieſz iż ten dyktuiący Duch ieſt dobrym, á nie złym Duchem? wrácaſz ſię do tego z kądeśmy wyſzli, bo [mowiſz] ten Duch podaieć prawdziwe, y náleżyte Piſma S. rozumienie. Y ták w odpowiedzi *w koło* (mowi Dawid) [b] *kręcą ſię nie-zbożni.*

Nie

(b) Pſal: 11.

Nie do prywatnego Ducha, ále do publicznego *Kośćioła* rozsądku udawali się w wątpliwościach pierwsi Chrześćianie. Dali nam przykład S. Apostołowie, z ktorych lubo każdy bez wątpienia miał Ducha S. iednák owey między wiernemi około záchowánia obrządkow Moyżeszowych sprzeczki nie prywatnym każdy zdaniem, ále dla náuki potomnych cáłego Synodu ná ktory się do Jerozolimy zebrali wyrokiem, rozsądzili. Tego przykłádu náśláduiąc, potępiono powagą wálnego Concilium Niceńskiego pierwszego; Aryusza, Wiará o TROYCY S. ztwierdzona; przez Carogrodzki Synod, potępiono kácerstwo Macedoniusza, przez Effeskie Nestoryusza, y ták daley.

A zaż y sami obrońcy Ducha szczegulnego Dyssydenci Synodow nieskładaią (iáko się w Kázániu o Znákach Kośćioła przywiodło) áby to spolną rádą uspokoić co Duch szczegulny około Religii wzniecił sprzeczek, y przeciwności, z kąd też znać, że nie może bydź Duchem Bożym, álbowiem BOG nie BOGIEM nie zgody, ále pokoiu iest iáko mowi S. Paweł Apostoł. (c)

124. Co się do tąd przeciwko Duchowi prywatnemu rzekło, dowiodło się iako wielce szkodliwy, áby tego złego Ducha od siebie odpędzili Dyssydenci; to co mowić mam, pokaże

(c) 1. ad Corint: 14.

pokaże iáko innym cnotom, nie mniey ſię ſprzeciwiaią, áby ſię go ſtrzegli Kátolicy, ktorzy lubo co do wiary nim ſię nie rządzą, iednák że co do obyczaiow częſtokroć iego podſzeptow ſłuchaią ráczey niż Ducha S. gdy zá właſną perſwazyą, ktorą ſobie według złych ſkłonności uknowali, idą. Każdy człowiek winien ieſt ſprawować ſię według ſumnienia y iego porady ſłuchać, ále to rządzone czáſem bywa Duchem publicznym Kośćiołowi náuczaiącemu danym, á czáſem ſwoim ſzczegulnym. W ten czas ſumnienie kierowane bywa Duchem Swiętym, kiedy według proſtoty Chrześciańſkiey przykazaniami Boſkiemi rządzi ſię, według náuki Káznodzieiow, y Spowiednikow wyłożonemi, cnotę ma zá cnotę, grzech zá grzech. W ten czas zaś kierowane bywa Duchem prywatnym, kiedy ſtoſuiąc ſię do ſwoich námiętności, y podchlebcow potakiwania grzechy, do ktorych ſię z przyrodzenia náchyla ma zá małę niedoſkonáłośći, álbo zá cnoty: Pychę náprzykład zá powagę; lubieżność zá rozrywkę, ſkępſtwo zá oſzczędność; záwziętość zá przyſtoyną obronę ſławy, okrucieńſtwo zá ſprawiedliwość y ták daley. Widzimy bowiem niektorych w modlitwach, poſtach, Bogomyślnośći kochaiących ſię, á tym czáſem bliźniego krzywdzących, pyſznych zázdroſnych, záwzię-

wziętych, ná podległych sobie nie miłosiernych &c. co zaś czynią zdaie się im, iż to wszystko z Ducha S. czynią, y będąc w innych rzeczach delikatnego sumnienia, w tym samym do czego ich przemagaiąca inne skłonnosci námieiętność wiedzie są cale nie czułemi; w rzeczach innych wiele Duchowieństwa umieią, y zniego pięknie rozmawiaią, w tym iednak co się ich skłonności tycze są cale prostakámi, y zdaie się iż z szczerey niewiadomości grzeszą. Prosił BOGA Dawid (*d*) áby występkow młodości y nie o wiádomościach iego nie pámiętał, czego, słuchaiąc myślicie sobie: iżby ráczey miał prosić, áby BOG pámiętał o iego niewiadomościach z ktorych grzeszył: áby niemi od winy był wymowiony. Nie każda Naymilsi moi niewiadomość grzechu nie czyni, ále iedynie ktorá z szczerey prostoty pochodzi, nie zaś z umysłu, gdy kto niechce wiedzieć co w sumnieniu iego przygany, y poprawy godnego, kiedy iáko mowi wspomniony Prorok (*e*) *nie chce rozumieć, áby dobrze czynił. Przyidzie godzina,* prorokuie w dzisieyszey Ewangelii swoim Uczniom Chrystus, *iż wszelki ktory was zábiie, mniemać będzie że czyni posługę BOGU.* Nie przeto iednak okrutni SS. Męczenńikow záboycy wymowieni przed BOGIEM będą, gdy

(*d*) Psal: 24. (*e*) Psal: 35.

gdy sobie przeciwko prawdzie Ewangelii licznemi cudami ztwierdzoney złym chuciom sprzyiaiące sumnienie formowali: iż im należy Oyczystey Wiary [zmysłom podchlebiaiącey] bronić przeciwko nieprzyiaciołom iey Chrześćianom. Postrzegą się álo po nie wczasie, gdy iáko przepowiedział Mędrzec [*f*] *Staną sprawiedliwi przeciwko tym ktorzy ich uciśneli. To widząc* [Przesladowcy] *z mieszaią się strászliwą boiaźnią y zádziwią się nád niespodzianym* (Męczeńnikow) *Zbawieniem,* ięcząc dla ucisku Ducha, między sobę mowić będą. *Cić to są ktorychbeśmy wyśmiewali y ná kształt przeklętych mieli. My szaleni życie ich poczytaliśmy zá głupstwo y koniec ich bez czći, á oto iako poczytani są między Syny Boże, więc pobłądziliśmy od drogi práwdey, y świátło sprawiedliwośći nie świeciło nam. &c.* Abyście nie podobne nie przyszli nárzekanie, ktorzykolwiek macie podeyrzane sumnienie wasze o kierowanie iego od złego Ducha prywatnego, poradzcie się z náleżytą szczerością Oycow Duchownych, áby oni w nie weyrzawszy według udzielonego Ducha Bożego ná drogę Zbawienną was wyprostowali.

A M E N.

(*f*) Sapien: 5

K A-

KAZANIE
O Confeſsyi Auſzpurſkiey,

Confeſsus eſt: & non negavit, confeſſus eſt: quia non ſum ego Chriſtus. *Joannis 1mo.*

Wyznał á nie záparł ſię, á wyznał żem ia nie ieſt Chryſtus.

125. WSzelkie wyznanie powinno bydź ſzczere, oſobliwie zaś w rzeczach Religii, bo w tych połałſzoſanie nie proſtym kłamſtwem, ále świętokradzką niewiernością ieſt. Wielkie miał o ſobie dla cudownego Národzenia, y przedziwnego życia Jan Chrzciciel u ludzi rozumienie; niektorzy go Eliaſzem, nie ktorzy innym Prorokiem, niektorzy ſamym bydź ſądzili Meſsyaſzem. Wyſłała Starozakonna Synagoga Posłow, proſząc, áby ſię obiawił, czym ieſt, y iákby go ſzanowáć mieli? Nie uwiodł ſię Przeſtaniec Páńſki ták wielką ſłáwą y czci, ktorą mu gotowi byli świadczyć, ponętą wyznał ſzczerze, czym nie ieſt; nic nie záparł, czym mu ſię wyznać náleżało; zoſtawując przykład potomnym; áby w wyznaniu ná ſamę práwdę wzgląd mieli, áni ſię ponętą uwodząc, áni boiąźnią odrázaiąc, choć by im

Y iáko

iáko temu Janowi głowę przeto położyć przyszło. Y nie przeliczonych ma po dzis dzień w Kośćiele Kátolickim Náśladowcow, wyznánie Wiary Rzymskiey (ktorą Paweł S. Apostoł w liśćie do Rzymian swoią názywa y záiey po cáłym świecie rozsiewanie, BOGU dziękuie) Krwią swoią podpisali, Ktore to wyznanie krom innych wielu, á wielki h przyczyn, dla tego samego tak licznego męczenńikow świádectwá roztrząsáć czy práwdziwe iest? była by rzecz cale lekkomyślna. Ale nástało przed dwiemastydwudziestą lat inne wiary wyznánie w Auszpurgu [przez nie ktorych od Kosćioła Rzymskiego odszczepionych złożone] przeto się Confessyą Auszpurską zowie, wo ktorey się wielu nászych sąsiadow, y wszyscy iákożkolwiek sobie przeciwni Luterani odzywaią. Tę Confessyą iáko nową, roztrząsać rzecz przyzwoita; poznać iáko wykrętną, pożyteczna; odrzucić iáko fałszywą, potrzebna. Uczynię tedy wam o niey niezáwiedzioną wiadomość, z ktorey ołądzicie: iż ta Confessya nie iest práwe wyznanie Wiary Chrześćiańskiey. A osądzicie to z samey náwet chytrey, ktorą teraz przełożę iey nierzetelnośći. Niech to będzie co powiem BOGU ná większą chwałę; wam ná użalenie nád nieszczęśliwym zwiedzionych sąsiadow nászych stanem, im zaś ná zbawienną przestrogę.

126. Roku 1530. Karol piąty Cesarz złożył Seym w Auszpurgu częśćią dla obmyślania posiłkow przeciwko Turkom, ktorzy Roku przeszłego pod sam się Wiedeń licznym Woyskiem podsunęli; częśćią áby wynaleść iáki sposob ná uczynienie zgody w Religii, ktorą odszczepieństwo Luterskie potargało. Tego bowiem samego czasu, właśnie iák z umowy, gdy Turczyn Niemieckie *Państwo* orężem ná granicach attakował, Luter ie w samych wnętrznośćiach sprzeczkami rozrywał, áby gorliwy o Wiárę Kátolicką Cesarz powstáiącey Schyzmy przytłumic niemogł dla woyny z Turczynem, y Turczyn nie łátwo był odpędzony dla wszczętey przez Lutra w Niemczech niezgody, ktorego też bontownicze było hasło: *Kto ma uszy do słuchania, niechay słucha, y od woyny przeciw Turczynowi wstrzyma się,, pokі Papieża Imię, pod Niebem zostaie.*

Ná wspomnionym Auszpurskim Seymie rozkazał Cesarz, áby Dyssydenci wyznanie swoiey Religii, y ciężkośći, ná ktore się uskarżali ná piśmie po Łácinie y po Niemiecku przełożyli, co y uczynili. Albowiem Luter nápisał był professyą Wiáry w siedmnastu Artykułach, ktorą po tym zá zleceniem iego, Filip Melanchton ułożył we dwadzieśćia y ośm Artykułow, a tych dwadzieśćia y ieden pier-

wszych, do Wiary, siedm zaś ostatnie do obyczaiow należą, y nazywaią ie *de abusibus* to iest: O zbytkach y defektach w nabożeństwie. Tę Confessyą gdy Elektor Saski do Lutra (ktorego iáko bannizowanego y na wygnánie z Państw Niemieckich skazanego brać na seym nieśmiał) posłał, áby ią według swego zdania nápráwił, odmienił, przydał, álbo uiął, on ią zupełnie pochwalił; osobliwie, iż Melanchton twarde iego słowa, w niey ułágodził, Przeto odpisuiąc mowi (a) *nie potrzeba ábym co poprawił, tá bowiem ták miękko, y delikatnie nie mogę postępować.* Albowiem Melanchton sztuczną chytrością tę Confessyą nápisał, chroniąc się ile możności tego wszystkiego coby odrazaiącego [iakożkolwiek ich Religii istotnego] było, iżby się zdało że tylko w niektorych rzeczach Wierze oboiętnych, y w ceremoniach Kościelnych od nas się rożnią, iáko sámi mowią: záczynaiąc ostatnie Artykuły *de abusibus: Ponieważ Kościoły nász*e *w żadnym artykule wiary Chrześciańskiey od Kościoła się nierożnią. lecz tylko nie ktore defekty y zbytki w nabożeństwie Rzymskim opuszczamy, ktore nowe są y przeciwko Canonom Kościelnym zá złych czasow u nich w wzyczay poszły &c.* Y wyżey 21 artykuł kończąc mowią: *toć iest zebranie*

(a) collectio nova epistolarum epis: 99. 15. Maii 1530.

zebranie náuki naſzey, w ktorey káżdy widzieć może, że w niey nic nie maſz, co ſię z Piſmem Swiętym álbo z Katolickim álbo Rzymiſkim Kośćiołem, ile on nam z Piſarzow wiadomy ieſt, niezgadzało: cáła ſprzeczka ieſt o mało nie ktorych abuſus, ktore bez pewney powagi do Kośćiołow wtargnęły, w ktorych iezeliby też była iáka rożność, wſzakże przyſtałaby ta Biſkupom łaſkawość, áby dla tego, ktoreśmy podali wyznania, náſzych cierpliwie znoſili ponieważ Canony nie ſą ták oſtre aby iednakich ceremoniy wſzędzie wyciągały. To zas wſzyſtko tym końcem udawali, aby ponieważ ná Duchownych obyczaie y *abuſus* (ktore potym Concilium Trydeńſkie popráwiło) co żywo ſzemrało, ſwoiey mniemáney reformy około obyczaiow w nieprzenikaiących rzeczy Religi, (iakich nierownie więkſza część była ná Seymie) pochwałę odebrali, á przynáymniey áby złą [á nie płonną] ſławę o ſzkodliwych wierze náukach ſwoich odrazili, y zá Heretykow uznani nieby li, á nowey Religii wolnego używania tym oſzukaniem doſtąpili. Rzekłem iż ta Confeſsya była ſztuczną chytrośćią nápiſana. Albowiem náprzod między pierwſzemi 21 Artykułami położyli z dzieſięć Artykułow Wiary prawdziwie Kátolickiey, iáko to: o Jſtnośćie Boſkiey, o Słowie Wcielonym, o ſzafowaniu Sákramentami &c. Jáko bowiem zła moneta, áby mo-

gła nyść, między dobrą mieszana bywa, ták nieostrozni łatwiey oszukanemi stáią się, gdy się fałsz zawiia między práwdą, niż gdy sam bez práwdy powiedziany będzie. *Mamy wiedzieć* (mowi S. Chryzostom [*b*] *iż chytre* *czarta sztukami błędy między prawdą pomieszane, y nieprzeplatane łátwiey lekszych ułowią.* Drugie zaś iedenáście Artykułow są przynaymniey po częśći błędliwe, y Heretyck e. iáko to o uspráwiedliwieniu, o wierze, dobrych uczynkach &c. ále ták chytrze popisane że nie tylko zdania Luterskiego iáśnie niewyrażaią, lecz też czasem przeciwną mu náukę przekładac się zdaią iżby Xiążęta Kátoliccy zgody ich z Kośćiołem Rzymskim gorliwie prágnący, rozumieli że Protestanci odmieniwszy umysł do Kátolickiey iednośći przystaią.

127. Potym wiele błędow umyślnie zámilczeli, ktorych w Lutra Xięgach pełno, y oni ie przynaymniey niektore zwawie utrzymuią; iáko to: że nie iest śiedm Sákramentow, ále dwa tylko, álbo trzy, że wszyscy Chrześćianie są Kápłani. Ze Czysca nie masz, że wszelka sprawa dobra iest grzechem śmiertelnym. Ze Odpusty nie ważą, że wszystko co się dzieie ták się dziać musi, Ze wolność woli ludzkiey iest nic, Ze laik może uczynić Sákrament Ołtarza &c. Zámilczeli tákże o-

wego.

(*b*) homil: 42. in Matth:

wego náywalnieyszego artykułu: że Papież Rzymski iest Antychrystem. Owszem iedwo niecáłą præfacyą do tey Confessyi przyznáią mu moc składania Synodu powszechnego, o ktory u Cesarza nálegaią y przypominaią mu: *iż u Papieża Rzymskiego podług urzędu swego obiecał pilnie o to się stáráć; aby wolne Concilium zgromadzone było.* Y niżey mowią: *Dla czego W C M. oznáymił, że oto usiłowáć będzie áby to przod mianowany Papież Náywyższy z W. C M. tákże, powszechne Concilium, listy czym náypręDzey rozesławszy ożnaymił, y zgromadzić pozwolił.* Ku końcu tey Confessyi przyznáią mu władzą y urząd pomiarkowania ustaw Kościelnych, gdy mowią: *Nie ktore też ustawy nie bacznie przyięte, záczym dobremu Papieża Rzymskiego baczeniu należy, teraz w nich pomiarkowanie uczynić, ponieważ tákowa odmiána, iedności Kościoła Chrześćiańskiego nie rwie; tákoż wiele iest ustaw odmienionych, ktore zá czasem ustały, o czym Papieskie práwa świadczą.* Jeżeli wierzą, że Papież iest Antychrystem, czegoż się tey swoiey wiary wstydzili? za co mu to przyznawali; czego się Antychrystowi przyznawać niegodzi? podobno się bali, áby ich Predykańci dla szczerego wyznania niestali się Męczennikami, álbo przynaymniey za wyráżne tych y innych błędow wyznanie, á wiáry Kátolickiey y Pánstwa Rzymskiego w

ſwoim Paſterzu obelgę, zaraz powſzechnie ich profeſsya iáko Heretycka y bluźnie ſka odrzucona niebyła. Rozkazał był Karol Ceſarz áby mu całą Wiáry ſwoiey náukę przełożyli, á po przeczytaney Confeſsyi pilnie ſię pytał, ieżeli nie było ieſzcze iákich Artykułow Kátolikom przeciwnych [iáko czytamy u ſamych ichże piſarzow [c] ále oni zdradę Kłamſtwem utáili według inſtrukcyi dáney od Lutra Melanchtonowi, do ktorego ná ten czas piſał (d) *Byleśmy gwałtu uſzlá, otrzymawſzy pokoy, zdrad, Kłamſtwa y upadkow náſzych łatwo poprawiemy.* Taż to ieſt ſzczerość wyznania Wiáry? W tych ſamych artykułách, ktore z ſłow ſwoich z Kátolikami zgodne ſą, wiele zátaili przeciwnych wierze Kátolickiey błędow. Weźmy náprzykład artykuł X. temi ſłowy wyrázony; *O Wieczerzy Páńſkiey náuczaią* [Luterani] *że Ciało y Krew Chryſtusa prawdziwie przytomne ſą y używáiącym ich ná wieczerzy Páńſkiey rozdawane bywaią; y ganią ináczey uczących.* W ktorych ſłowach zámilczał, y utaił wiele Melanchton co oni wierzą, iáko to że w ſamym tylko

(c) in Hiſt: Comit: Aug: tom. 2. 13. Jul: apud Sleidanum l. 7. fol: 213. & Chytræum in Hiſt: Confeſ: f. 195. & ſeq. ubi recenſentur hic ſupra expreſsi ibi diſsimulati articuli. (d) Geor: Cæleſtinus Hiſt: com: Aug: tom: 3.

tylko używaniu iest Ciało y Krew Chrystusowa; że rázem z Ciałem y Krwią Chrystusa iest Chleb y wino. Y to też zátaił, że według nich każdy Chrześćianin, bez poświęcenia od Biskupa ná Kápłaństwo, może sprawowáć ten Sákrament iáko też może dać rozgrzeszenie według náuki Lutra, krom innych mieysc náybardziey w liśćie swoim do Magistratu Praskiego [de instituendis ministris edit. Jen: Lat: Tom: 2. pag: 580.] *w potrzebie* [práwi] *y Laik rozgrzesza, y staie się Ministrem y Pasterzem drugiego.*

128. Nie tylko zaś wiele zámilczeli czego náuczaią, ale też nie mało rzeczy przeciwnych swoiey nauce pokladli. I Náuczaią bowiem że Chrystus, ile człowiek iest ná káżdym mieyscu, co się sprzeciwia ich artykułowi 3. o Wcieleniu, gdzie wyznáią przyiśćie iego ná sąd; iákże bowiem ma przyśc ieżeli iest wszędzie. II. Náuczaią iż wola ludźka w pierwszym człowieka náwroceniu nic nie działa, ále tylko cierpi, to iest ma się iák rzecz martwa; co się sprzeciwia artykułowi 18. ktory dosyc pokazuie, iż wola ludzka ma moc wyrabiania sobie sprawiedliwośći Bożey lubo nie bez Ducha S. III. Náuczaią; iż Kośćioł iest niewidomy, co się sprzeciwia artykułowi siodmemu o Kośćiele, ktory názywaią *zebraniem Swiętych, w ktorym náuki Ewangeliż*

práw.

prâwdziwey uczą y należycie szafuią Sakramentami. W ktorych dwoch rzeczach zgadzać się dość [mowią] iest do iedności Kościoła: opowiadanie zaś czystey Ewangelii y szafowanie náleżyte Sákramentami musi bydź w widomym Kościele, z ktorym każdy wierny społeczność mieć powinien, ktorego szukać winni są niewierni, ukrytego zaś przed wiadomością ludzką [iákie iest zebranie przeznaczonych do nieba samemu BOGU wiadomych] szukać nikt nie może bydź rozumnie obowiązany. IV. Náuczaią że Kościoł Rzymski iest Antychrystow, á przecię wyználi (iáko się ich słowa wyżey przywiodło) że się z nim we wszystkich artykułach wiary zgadzaią tylko iest rożność w małey liczbie niektorych obrządkow, w ktorych mowią: *dobremu Papieża baczeniu należy pomiarkowanie uczynić.* V. Náuczaią według wtorego artykułu swego Smalkalskiego: że Msza iest náystraszliwszą obrzydliwością, wymyślen ludzi niezbożnych, ogonem smoka piekielnego &c. przeciwko artykułowi 3. Confessyi swoiey de abusibus, gdzie mowią: *Fałszywie oskarzaią Kościoły násze, iákoby Mszą znosiły: záchowuie się bowiem u nas Msza, y z wielkim uszanowaniem odprawuie. Záchowuią się y zwyczayne Ceremonie prawie wszystkie, krom tego, że ná niektorych między Łacińskie pieśni, mieszaią Niemieckie, przydane dla*

náuki

náuki ludu. J tylko tam ganią branie pienię-dzy ná Mſze názywaiąc to niegodziwym zy-ſkiem, dla ktorego práwie [mowią kłamliwie] Mſze prywatne [to ieſt czytane álbo w Kápli-cach, lub bez przytomności kommunikuiących ludzi] odpráwowane były, y dla tego (prá-wią] u nich Mſże prywatne uſtały.

129. Oprocz tego Confeſsya Auſzpurſka záwiera wiele kłamſtw, á oſobliwie potwarzy ná Kośćioł Kátolicki. Jáko to náprzod w Artykule 20. Ze *Kaznodzieie Katolicy nic przed-tym o Wierze nie nauczali, y ściśłe o niey było milczenie, do dziecinnych tylko y niepotrzebnych uczynkow ludzi przynaglali, iákie ſą pewne Swięta, pewne poſty, bractwa, pielgrzymowania do nábożeń-ſtwa SS. Rożańce, życie Zakonne.* Ktoż tey bayce dá wiarę, áby dobre uczynki zálecali Káznodzie-ie nie zálecaiąc wiáry, bez ktorey żadna cno-ta nie ieſt zbawienna? ktoż rozumny o tyle Káznodzieiach Kátolickich mądrych y Swię-tych ták rozumieć może, choćby ich Kazań drukowanych nie czytał? To prawda iż ni-gdy o Wierze tego nie uczyli: áby ſama u-ſpráwiedliwiała bez dobrych uczynkow, ál-bo że wierzyć człowiek ma, iż mu grzechy ſą, álbo będą odpuſzczone. Darmo ſię tam Dyſ-ſydenci chlubią, iż dopiero od nich náuczyli ſię Kátolicy y poczęli o Wierze w zmiankę czynić. Tamże potwarzaią Kátolickich Ká-

zno-

znodzieiow, że żadney pociechy z Ewangelii, sumnieniom ludzkim, ktore trapili, y uczynkami obciążali, nieczynili. Jákoby nádziei w miłosierdziu Boskim, iw záslugach niewinney męki y śmierci Zbawiciela niewzbudzali, względem odpuszczenia grzechow pokutuiącym, y odzyskania utráconego práwa do nieba &c. Czynili to, ále nigdy niekazali wierzyć, że im grzechy są odpuszczone, że zbawieni będą &c. Bo im tego BOG nieobiawił w szczegulności, ále w pospolitości, y pod kondycyami, o ktorych wypełnieniu náleży tym nie są pewni. Także potwarzaią Kátolikow że mało uczyli o dzieciątku przy kazaniu, o uczynkach, ktore w każdym powołaniu BOGU się podobaią. Ze náuczali iż człowiek własnymi siłami bez Chrystusa zásługuie sobie ná łáskę Bożą. Zmyślaią też, że ich pierwszych Káznodzieiow fałszywie oskarzaią Kátolicy, dobrych uczynkow zákazuiących. Jákoby to nie samego Lutra była nástępuiąca, y wiele podobnych nauk [e] *Strzeżmy się grzechow ále bardziey praw y uczynkow dobrych, na same maiąc wzgląd obietnice Boskie y wiarę.*

O Mszy y Kommunii pod obiema osobami zmyślaią, iákoby to Kátolikow mnie mamie by-

(e) Serm de novo test: S. de Mis: ea in fine.

nie było, że Chryſtus ſwoią męką doſyć uczynił zá grzech tylko pieworodny. Mſzą zaś poſtanowił zá grzechy uczynkowe śmiertelne, y powſzedne. O czym ſię Kátolikom nie śniło. Ze o Mſzy prywatney nikt przed Grzegorzem Wielkim wzmianki nie czyni, co bydź fałſzem pokázuie ſię, z tego, co w Kázaniu pierwſzym w liczbie 12 rzekłem. Ze Kommunią Laikow pod obiema oſobami niezbyt dawny zwyczay znioſł. Co ieśli kłamſtwo álbo niebiegłość w ſtarożytności. (Patrz wyżey w pomienionym Kázaniu w liczbie 9.) O pokucie potwarzaią nas, że niepodobnego wyliczánia grzechow ná ſpowiedzi wyciągamy. O Małżeńſtwie Kápłanow zmyślaią, że S. Paweł chce, áby ná Biſkupa był wybierany Człowiek żonaty. Co iawnym fałſzem pokażę niżey w Kázaniu o przymiotach Biſkupa godnych, w liczbie 173. O ślubach Zákonnych iż ie Kátolicy nád chrzeſt przekładaią &c. Nie przedſię wziąłem wſzyſtkich zdrad, potwarzy y kłamſtw wyliczać, gdyż y te ktore na probę nierzetelności wymieniłem, ku pokazaniu nie ſzczerey tey Confeſſyi názbyt ieſt, bo wyznanie wiáry práwdziwe Chrześćiańſkie, y w iednym punkcie fałſzu, y obłudy mieć niepowinno.

130. Wſpomniony w Kazaniu o Autorze y początkach Religii Luterſkiey Marcin Zygmunt

gmunt Zielenſki Predykant Krolewiecki, ktory temu Miaſtu przypiſał Roku 1730 krotką introdukcyą do Reformy Lutra y tey Confeſsyi Auſzpurſkiey. Wſpomina tam iáko nie ktorzy po przeczytaney tey Confeſsyi, dziwowali ſię, że daleko rzeczy inne, y znośniey ſze z niey o Luteranach wyrozumieli, niżeli o nich do tąd ſłyſzeli. Co bydź zápewne mogło, zwłaſzcza kto był przytym; álbo ſłyſzał, iák wiele ſzkaradnych błędow w Kſięgach Lutra w Wormacyi ukazał Zgromadzonym Stanom Imperii, Poſeł Papieſki Hieronim Alexander, do ktorych ſię też Kſiąg przyzwany od Ceſarza Luter przyznał. Záiſte, dziwowáć ſię był powinien, zá co tych náuk w Confeſſyi nie pokładziono? y owſzem im przeciwne ſłyſzał od obłudnie rzecz ſwoię udaiących? drudzy też mniey w rzeczach biegli pozorem obłudnych ſłow uwiedzieni, mniemali iż to potwarzą było, co o nich niezbożnego powiadáno. Ale Teologowie Katoliccy z roſkazu Posła Papieſkiego Kardynáła Kampegiuſza gruntowną refutacyą zbili tę Confeſsyą, y pokazali w iey artykułach wiele záwartych herezyi, dawno od Kośćioła Bożego potępionych, ktora też czytaná była w pełnym zgromadzeniu ziazdu tamtego, w ręce iey iednak Dyſsydentom oddawáć Poſeł Papieſki nie kazał, bo nieprzy-

ſtało

ſtało powadze repreʒentuiącego Oſobę Nay-wyżſzego Biſkupa wdawać ſię z zbiegami od Kośćioła w dyſputę y odpiſy, z włáſzcza o-koło rzeczy iuż dawno Kośćielnym wyro-kiem rozſądzonych, á ieżeliby też ſłowko iá-kie mniey przezornie od Theologow poło-żone ználeźli, [inne rzeczy pominąwſzy] ſzkalowaliby byli, właśnie, iák gdyby było cáłego Kośćioła Kátolickiego omyłką. Z te-go roſtropnego wſpomnioney refutacyi Prze-ciwnikom nie oddania, wielkie tryumfy ro-śći ſobie y zelżywemi wyraża ſłowy, wy-żey namieniony Predykant Zielenſki, gdzie też bredzi iákoby od Wilhelma Xiążę-cia Báwarſkiego ſpytani Theologowie Káto-liccy, ieżeli Confeſsya Auſzpurſka może bydź doſtatecznie z Piſma S. refutowana? Przyznali ſię: iż nie może. Ná co Xiążę miał powiedzieć: Jáko widzę Luteráni w Pi-śmie ſiedzą, á my tylko podle piſma. O par-taczu partaczu, iákżeć to ná myśl przyſzło, álbo ták nieroſtropną mowę przywodzić, ál-bo ták niewſtydliwą baykę zmyślać. Mogłe-żeś to na ſobie przewieść, ábyś oſądził, że ta Confeſsya, ták ieſt mocno ná Piſmie S. záſa-dzona, iż iey wzruſzyć, dopieroż obalić nie można.

131. Tákli ieſt iák rozumieſz, obacz: Trzy-macie przeciw nam; iż ná ſpowiedzi wyli-

czenie

czenie w szczegulnośći grz hów nieporrze bnc. Ná ktorym śię Piśmie záśadzacie? Ná owych z Dawida Proroka słowach *występki ktoż rozumie?* (Psal: 18.) y z Jeremiasza (cap: 7.) *złe iest serce ludzkie y niewybadane.* Z ktorych áni śię to przez niezáwodną Consequencyą wnośi; iż sam człowiek swoich grzechow w szczegulnośći niewie, lub nie pamięta, dopieroż śię nie wnośi że ktore grzechy śmiertelne w szczegulnośći uznáie, y pámięta, nie iest winien ich ná spowiedzi wyiawić; A to śię miało przeciwko nam dowodzić; Bo tych ktorych nie wie, lub niepamięta do wyliczenia wszczegulnośći, nikt go rozumnie obowiązać nie może. Ganicie wstrzymanie śię pewnych dni od potraw mięśnych, przez Kośćioł S. nákazane. Coż z Pisma ná dowod nieważnego y niesłusznego roskazu, y wolnośći zániedbania-iego przywodzicie? y zá co o postach náukę błędliwą y Diabelską zowiecie? O to mowią: Paweł S. náucza [Rom: 14] *Krolestwo Boże nie iest pokarm áni nápoy.* Coż to proszę do rzeczy służy. Chlubicie śię, iż swoie artykuły ták ná Piśmie záśadzacie, że *nic niewierzycie, coby nie było iáwnie w Piśmie położone*, á gdy wielu rzeczy wyráżnie w Piśmie pokazać nie możecie, dodaiecie: *álbo co by śię przez nie záwodną Consequencyą z Pisma nie wnośiło.* Ktorey samey náuki z Pi-

ki z Pisma nie dowiedziecie, y nigdzie tego nápisanego nie masz, iż w niesione od omylnego ludzkiego rozumu z textow Pisma S. propozycye są słowem Bożym y artykułem wiary; iáko też że te Consequencye, ktore formuiecie, są dobre z Pisma w nieść niemożna chyba z Dyalektyki. Ale wnoście, pozwalam, z textow Pisma, wásze zámysły, byleście należycie wnosili. Lecz że *Krolestwo BOZE nie iest pokarm, áni nápoy.* Czyli idzie nieomylnie zá tym, iż postow od Kościołá nákazanych záchować nie potrzeba. Zaiste, tey Consequencyi sto par wołow niepociągnie. Ani drugie texty, ktore tam przywodzicie, są ku przedsięwzięciu skutecznieysze. Zárzucacie Słowa Chrystusowe, ktore [broniąc Uczniow swoich: że *nieumywali rąk przed pokarmem*] wyrzekł: *nie to co do ust wchodzi kala człowieka, ále co pochodzi z ust, kala człowieka* [Math: 15. v. 11.] z ktorego textu mogę rownie dowodzić, że kto záraz po Synodzie Jerozolimskim Apostolskim zákazuiącym (acz do czasu) pożywać Krwi y rzeczy zádawionych one pożywał; álbo ktoby twego wołu przeciw twoiey woli ziadł; álbo náwet w ciężkich grzechach, Náyświętszy SAKRAMENT przyimował, niebyłby skálany; ále ráczey ten, ktoby wyznáwał Religią Luterską, bo *nie to co do ust wchodzi kala Człowieká;*

ále co pochodzi z uſt kala Człowieka. Ale Luterſkiey Religii wyznanie z uſt pochodzi. Więc kála Człowieka. Ktoraſz to Dyalektyka uczy z propozycyi nie zupełnie uniwerſalney wnośić partykularną á ieſzcze w cale inne rzeczy od niey zámykaiącą, iáko tu gdzie Chryſtus przeciw upartemu ochędoſtwu mowi nie o poſtach, ktore do celu od niego zámierzonegonie ſłużą. Podobnież nic nie náleżą do ich przedśięwzięcia owe Pawłá Apoſtołá Słowa [o Starozakonnych, uſtáwach od BOGA, lub od prywatnych ludzi podanych, y obſerwacyach wolnych, á nieprzykazánych od Kośćioła rzeczach mowiącego (ad Colos: 2.) *Niechay was nikt nieſądzi dla pokarmu, álbo dla nápoiu, álbo z ſtrony Swięta, albo nowiu mieśiąca, álbo dla Sabbattow.* Jáką Conſequencyą z Słow S. Piotra ná Concilium Jerozolimſkim [Act: 5.] uwolniaiącym Chrześćian od powinności obrządkow Starozákonnych wnoſzą, że uwolnieni ſą od obowiązkow, ktore ná nich Kośćioł wkłáda Nowozákonny, áto z podánia álbo przykładu Apoſtolſkiego? Y po co tu proſzę przywodzić z liſtu Pawła S. do Tym: (1. Tim: 4.) proroctwo o niektorych odpadłych od Wiáry; Małżeńſtwá, y potraw, jáko niegodziwych rzeczy zákazuiących. Co śię ſprawdziło oſobliwie ná Manicheyczykach żenic śię zákazuiących, á wino y potráwy

prze-

przeklinaiących, niby od złego Boga stworzone. Jáko o nich świádczą SS. Doktorowie Epiphanius (f) Cyryllo Jerozolimski [g] y Augustyn [h] Kośćioł zaś Rzymski, iáko czci Sákrament Małżeństwa (á wielce gani tych, ktorzy się go przez slub czystości wyrzekłszy złamaniem BOGU przysięgi y świętokradzkim żenieniem lżą) ták niegani żadnych człowiekowi przyzwoitych potraw, lubo w pewne dni od niektorych umartwić się każe iáko z początku zá Apostołow wstrzymać się kazał od iedzenia krwi y rzeczy zádawionych. Prożno też w tych y innych rzeczach nárzekáią ná ustawy Kośćielne, stosuiąc im to, co Chrystus przeciw ludzkim z włáznego domysłu y bez należytey powagi roskazom mowi. Ustawy Kościelne są tym względem ludzkie iż od ludzi pochodzą, á oraz Boskie, iż pochodzą z Ducha S., iáko o ustawach Apostolskich mowiemy; gdyż tenże Duch Swięty, ktory z początku ná Kośćioł zstąpił, obiecany mu iest ná záwsze (Joan: 14. v. 16.) A lubo tam Adwersarze zdaią się ná brákowanie raczey w potrawách, niżeli ná umartwienie w iedzeniu [to iest przez całodzienne nieiedzenie álbo szczupłe ktorychkolwiek potraw zażywanie] nástępować, iednak ten, ktory przypuszczaią post, chcą

Za ... mieć

(f) Hæres: 66. (g) Catech: 6. (h) Hær: 46.

mieć wolny nie z prawa Kościelnego nákazany, náśladuiąc dawnego Heretyka Aryusza o ktorym S. Augustyn [de Hæresi C. 53.] ták pisze. *Aryusz w Aryańską Herezyą wpádszy własne do niey przydał nie ktore náuki, iáko to: że nie trzeba uroczyście odprawowáć postow od Kościoła postánowionych, ále w tę czásy kiedy kto chce pościć, żebyśmy się niezdáli bydź pod práwem.*

Gánią nász udawánie się do Swiętych, áby się wstawili zá námi, á ná iákim fundámencie? Iż (mowią) sam Chrystus według Pisma iest Pośrzednikiem, ubłagániem, y Orędownikiem nászym, ktorego wzywáć mamy, iáko mowi S. Jan (1. Joann: 2.) *Jeżeliby kto zgrzeszył, orędownika mamy u Oycá JEZUSA Chrystusá.* Więc ieżeli, áby pośrzednictwu Chrystusowemu krzywda nie byłá, nie należy wzywac zá námi modlitwy Swiętych, w Niebie Kroluiących, tedy rownie [ieżeli nie bardziey] ludzi ná ziemi w zbáwieniu włásnym niebespiecznych, á przecię S. Páweł do Rzymian pisze; *proszę was Bráciá przez Páná nászego JEZUSA Chrystusá y przez miłość Duchá S. ábyście mnie rátowáli w modlitwách wászych.* Pátrzcież z tąd, co sądzić o mocy wászego dowodu z Pisma? Rzeczesz mi náto: wszákże też wásze, ktore zá Cánonami ná Concilium náprzykład Trydentskim podánemi

mi przywodzicie, Piſma, y rácye, Mogły by ſię pokazać do wniesienia tych Canonow y Artykułow Wiáry wáſzey podobno nieſkuteczne? Daymyto: ále też Artykuły Wiáry náſzey niezáſadzaią ſię ná przywiedzionych tam rácyach Theologow iákożkolwiek mądrze y ſkutecznie te Artykuły z Piſma S. wnoſzących; lecz ná powadze Ducha S. Kośćiołowi od Chryſtuſa przyobiecanego y iemu ná powſzechne Concilium Zgromadzonemu y nas náuczaiącemu aſsyſtuiącego (iáko z wyżſzych Kázań zwłáſzcza o Kośćiele y widomey Głowie iego iáwno ieſt) Luter zaś y Melanchton, ktorzy Confeſsyą Auſzpurſką ułożyli, áni ſobie aſsyſtencyi Ducha S. przypiſywać, áni im go kto ráczey niż Synodowi Trydentſkiemu przyznać rozumnie może. Zaczym Artykuły tey Confeſsyi tyle mocy maią, ile ich popieráiące dowody z Piſma S. co ważą.

Nie masz walnieyſzego u nich Artykułu, iáko o uſpráwiedliwieniu przez ſamę wiárę, á odrzuceniu dobrych uczynkow, od záſługi, łáſki y chwały, á ten błąd zaſadzać chcą ná liśćie S. Páwła do Rzymian, ktory to tym liſtem chciał pozyſkać Národy y Zydow. Národy mniemaiące, że przez dobre uczynki, ktore działáły według świátła rozumu, ſpráwiedliwemi ſą; y Zydow, ktorzy ſię chlubili bydź uſpráwiedliwionemi z uczynkow práwa Moyżeſzowego.

Tym obiema sprzeciwia się Swięty Paweł, náuczaiący, że áni moralne cnoty Pogan, áni náwet uczynki ceremonialne Moyżeszowego Práwa, usprawiedliwiaią człowieka, ále trzeba wiary w Chrystusa, iáko v w innym liście námienia [ad Eph: 2.] *Wiedzcie zaś, że niebywa usprawiedliwiony człowiek z uczynkow práwa, tylko przez Wiarę w JEZUSA Chrystusa.* Mowi zaś o wierze nieprożnuiącey ále przez miłość działaiącey: *W Chrystusie JEZUSIE, áni obrzezanie* [to iest uczynki práwa Moyżeszowego] *áni odrzezek* [to iest cnoty moralne Pogan] *co waży, ále Wiara przez miłość działáiąca.* [ad Gal: 5.] Wiará bowiem według niego (1. ad Cor: 13.) bez tey miłości nic nie waży: *Choćiażbym miał wszelką wiarę ták żebym gory przenosił, á miłośći bym nie miał zanic iestem.* Że zaś list S. Jakoba Apostoła Wiarę bez uczynkow názywa martwą, y nie dostateczną do usprawiedliwienia z uczynkow uspráwiedliwia się człowiek, á nie z Wiary tylko [v. 24.] Zdaie się sprzeciwiać dopiero wspomnionemu listowi S. Pawła do Rzymianow mowiącemu: (zwłászcza w Rozdziale 3. wierszu 18.) *Rozumiemy iż człowiek usprawiedliwia się przez Wiarę, bez uczynkow prawa.* Przeto Luter list S. Jakoba własną powagą z pomiędzy Kánonicznych Xiąg wyrzuca, iákoby ich pogodzić nie można, że Paweł uczynkow

kow prawa Moyżeszowego do uspráwiedliwienia nie potrzebuie, á Jakob uczynkow Chrześciańskich przy Wierze w Chrystusa złaską Bozą działániach potrzebuie. *Dla tego nie są sobie przeciwne* [mowi S. Augustyn (i)] *dwoch Apostołow zdania: Pawła y Jakobá, gdy ieden mowi: iż usprawiedliwionym bywa człowiek przez Wiarę bez uczynkow, á drugi mowi iż prożna iest Wiara bez uczynkow: bo on:* [to iest Paweł] *mowi o uczynkach, ktore Wiarę poprzedzaią* (y tákie są prawa Moyżeszowego w tych ktorzy z Zydow do Wiary Chrześciańskiey przychodzą] *ten zaś o tych ktore zá Wiarą idą, iáko też sam Paweł ná wiela mieyscach to pokazuie.*

Przyczynę tego listu Swiętego Jakoba (iáko y innych Apostołow zalecaiących dobre uczynki, iáko te, bez ktorych Wiára nieiest dostateczna do uspraw iedliwienia y zbawienia) daie S. Augustyn, iż ieszcze zá czasow Apostolskich z niedobrze wyrozumianych listow S. Pawła powstało niektoryco rozumienie: że dosyć ná samey Wierze bez uczynkow. Od tego błędu odwodził ich osobliwie S. Jakob Posłuchaymy samego Augustyna (lib de fide & operibus c. 14.] mowiącego. *Ponieważ to rozumienie* (to iest o dostateczności samey Wiáry do uspráwiedliwienia

Z4 y zba-

(*i*) Lib: 83. quæstionum quæst: 76.,

y zbawienia) *ná ten czas wſzczeło ſię, drugie Apoſtołow liſty, Piotra, Jana, Jakoba, Judy przeciwko niemu náybárdziey kieruią intencyą: áby mocno twierdziły: iż Wiara bez uczynkow ná nic ſię nieprzyda. Jáko też y ſam Paweł nie wſzelką Wiarę, ktorą w BOGA wierzemy, ále tę zbawienną y cale Ewangeliczną názywa, ktorey uczynki z miłości pochodzą: A wiara* (mowi) *ktora przez miłość działa. Przeto onę Wiarę ktora niektorym do zbawienia zdaie ſię doſtateczną, ták ſię na nic nieprzydaiąca twierdzi iż mowi: gdybym miał wſzelką wiarę ták żebym gory przenoſił, miłości zaś niemiał, zánic ieſtem.*

Nieprzedſięwziąłem wſzyſtkich Artykułow Confeſsyi tey y ná nie dowodow roſtrząſać, bo ta godzina ná nie, doſtateczna nie ieſt. Ráczey do Autorow w tey rzeczy piſzących dworność ſłuchacza odſyłam iáko do Adama Tannera, (k) y Tomaſza Henrici obudwu w ſwoich Anátomiach Confeſsyi Auſzpurſkiey porządnie roſtrząſaiących, y do Xiędza Połzakowſkiego V. Tomu Polſkiego o Kościele Chryſtuſowym pod tytułem: *Prawda Kátolicka;* Lecz gdybym zá cel tego Kazania wziął ich Artykułow dowody, pokazałbym, iż wſzyſtkie piſma, ktore zá ſobą przywodzą o rzeczy dáleko inney, á do ich przedſięwzięcia nie náleżącey ſą nápiſane. Tego

ná ko-

(k) præſertim par. 3.

ná koniec przeminąc nie mogę, co ich z Pisma dowody z gruntu obala: iż oni nie są sposobni do żadney á żadney rzeczy nie záwodnie z Pisma dowodzenia, y siebie w swoim zdaniu ubespieczenia. Ponieważ w swoich princypiach áni mogą mieć pewności o Piśmie S., áni o iego Kánonicznych Xiąszkach, o niepodrzucanych w te Xiąszki textach, o textow Xiąg wierney ná inne języki wersyi. A nákoniec o práwdziwym pisma Swiętego sensie, iáko się o tym dosyć w przeszłym Kazániu rámieniło.

132. Po przeczytaniu Confessyi Dyssydentow, y oney refutacyi była Conferencya Kátolikow, z Protestantami, ná ktorey Melanchton Herszt ich ná mieyscu Lutra, modifikował artykuły swoiey Confessyi ustępuiąc niektorych rzeczy Kátolikom. A náprzod w Artykule 2. zezwolił: że przez Chrzest gładzi się grzech pierworodny, lubo pożądliwość ktora iest skutkiem tego grzechu, w nas zostaie. W Artykule 4. 5. 6. zezwolił że nie sama iedna Wiara, ále wiara y łáska Boska poświącaiąca nas sprawiedliwymi czyni. W Arty: 7. y 8. zezwolił że Kościoł w sobie záwiera nie tylko sprawiedliwych, ále też y grzesznikow. W Arty: 18. że mamy wolną wolą, y że nic nie możemy czynić ná zbáwienie wieczne, bez łáski y pomocy Boskiey, lecz niechciał

zezwolić

zezwolić, że dobre uczynki w łásce Boskiey spráwowane, są zasługuiące przed BOGIEM, lubo to potym przyiął w apologii Art: 3. de Dil: &: & impletione legis mowiąc: *Náuczamy że dobre uczynki zásługuią ná nagrodę w tym życiu y po śmierci: bo Paweł mowi; każdy odbierze zápłatę według prácy swoiey.* Jákoż 2. Cor. 5. Paweł S. kładzie te słowa: *trzeba nam się będzie wszytkim pokazać przed Trybunałem Chrystusowym, áby każdy odniosł właśne spráwy ciała, według tego iák czynił, czy złe czy dobre.* Mogł był przydać dekret Chrystusow [Math: 25.] ktorym na sądzie swoim zá dobre uczynki przysądzi sprawiedliwym Niebo: *Podźcie błogosłáwieni Oyca mego, osiągniycie Krolestwo wam zgotowane od postáwienia świata. łaknąłem bowiem* [w ubogich] *á nákarmiliśćie mnie, prágnąłem á napoiliśćie mnie &c.*

Gdy się o tey Melanchtona do ustępowania od przedsięwzięcia łatwośći Seym dowiedział; powziął nádzieię, że PP. Protestanci dadzą się y do tey pociągnąć. Chciał ich przywieść do drugiey Conferencyi, ále tym czásem w Koburgu mieszkaiący Luter, maiąc nieustanną wiadomość, co się w Auszpurgu działo, ganił swoich, iż wiele Katolikom pozwalali, á y ná włos im więcey ustępować niekazał, áni się prożno w rozmowę w dawać. Ocimo·

Odmowili tedy Kátolikom dalszey Conferencyi Protestańci, á podali Cesarzowi przez Melanchtona złożoną Apologią [to iest obronę] swoiey Confessyi, przez Theologow Katolickich, z futacyą z ruinowaney, ale iey Cesarz nie przyiął, á Confessya Auszpurska powagą Seymu potępiona iáko Heretycka, nákazane Samey Religii Kátolickiey używanie, zábroniona pod Konfiskacyą dobr odmiana w náuce Wiary &c. Lecz dáleko mocniey przez walne Concilium Trydeńskie (ktore od pierwszych powszechnych Synodow mnieyszey powagi nie iest) táż Confessya uroczyście we wszystkich Artykułach Rzymskiemu Kościołowi przeciwnych, potępiona iest, ná ktorego Synodu rozsądku kiedy nieprzestaią, nie zdołaią nam dać przyczyny, zá co náprzykład Aryanie powinni byli przestać ná wyroku Concilii Niceńskiego pierwszego? bo mowić że definicye Synodu Niceńskiego zgadzaią się z Pismem, á Trydeńskiego niezgadzaią, iest nie do rzeczy; gdyż iáko Aryanom nie náleżało swoich Sędziow sądzić: czy według Pisma dekret feruią, ták też áni Luteranom; ále się ná rozsądek Kościoła zdać, ktorego Chrystus słuchać kazał; lubo Aryani dáleko przyzwoitsze ku popieraniu swego błędu texty z Pisma przywodzili, [iáko się wspomniało w przeszłym Kazaniu w liczbie 117]

niżeli

niżeli Luterani; iáko dosyć iáwno z tego, co ſię tu wyżey námieniło.

133. Pokázawſzy tę Confeſsyą nie ſzczerą y cale chytrą ták w zámilczeniu wielu Artykułow, á ráczey im przeciwnych wyznániu iáko też w kłamſtwach y potwarzach, á nie mniey w nierzetelnym dowodow z Pisma ná popieránie błędow przywodzeniu, wyrazić ieſzcze mam, nieſtateczność teyże u nich Confeſsyi; iáko bowiem pierwſze dwa exemplarze tego wyznania, Łaciński y niemiecki z ſobą niedobrze zgodne były (*l*) iáko Xiądz Pichler pokazuie. Ktore záchowuią ſię w Archiwach Ceſarſkich: Łaciński w Bruxellach, Niemiecki w Moguncyi; y iuż więcey oryginał oddany nie był Dyſsydentom; ták dopieroż potym wielkie odmiany zá czáſem náſtąpiły, iáko pomieniony Autor dowodzi (*m*) z wyznania ſamych náwet Dyſſydentow zktorych oſobliwie Chytreus Luteranin, cáłą Xiąſzkę o pofałſzowaniu Confeſsyi wydał. Roku 1599. Azaż nie mowić przyſtoi z Swiętym Atanázym [de Synod. Ari:] *Coż zá Wiárá w tych, w ktorych żadne náwet ſłowa, y Pisma mocy nie maią, ále wſzyſtko według czáſu odmieniá ſię?* Sam bowiem Melanchton ktory tę Confeſsyą układał, potym ią wiele rázy poodmie-

(*l*) vide exam: Polem: Confeſ: Aug: Ar: 10. num 4. (*m*) ibid: n. 5.

odmieniał, iák mu się zdała y dowody tych, z ktorymi dyśputował, podobały, dla tego sami Dyssydenci názywali go *Cothurnum theatralem*, to iest trzewikiem ná wszelką nogę zgodnym. Ale niemieli się z niego ták dalece nátrząiać, boć to wielce trudna, á żadnym czasem y przemysłem nieułátwiona rzecz, nową wymyśloną Wiarę gruntownie ustanowić, y lubo zwyczaynie w edycyi Confessyi daią tytuł: *nie odmieniona Confessya Auszpurska*, iáko też *epithetum* przydaie iey wspomniony Zieleński, iednak w samey rzeczy poodmieniana iest: Y iáko w wielu punktach niżey pokażę, pominąwszy mnieysze odmiany, iáko to słowa gdzie niegdzie przydawanie, uięcie, y ostrzeyszych [ná urażę Kátolikow] zá miast mniey urazliwych terminow podrzucanie. Náywiększa zaś odmiana tey Confessyi, w samey náuce tych, ktorzy się do niey odzywaią, lub iey wiele przeciwnego trzymaią, iáko w tym iuż Kazaniu námieniłem, y wyżey w liczbie 90. gdzie się wspomniało, iáko Luterani przeciwnych błędow tey Confessyi potępić niechcieli.

Nieprzeczę iednak: iż wszyscy zgodnie Protestanci nie ktore rzeczy z tey Confessyi ieszcze záchowuią. Jáko to pod obiema osobami rozdawanie (lubo nieprawdziwego) Sakramentu, ktorym łudzą prostych. Mał-

żeństwo

żeństwo Kápłanow, ktorym nieczystych Xięży Kátolickich wzywa do odstępstwa Kościoła; wolność sumnienia, zwłaszcza spowiedź grzechow w szczegulności, posty, śluby zakonne, czym swoich u siebie utrzymuią, á zbiegom Kátolikow zgryzotą sumnienia mitygują.

Gdy tedy iuż z iedney strony poznaliście dobrze Confessyą Auszpurską, z drugiey zaś wiecie nie wątpię, iż wyznanie Wiary, iest Skład Artykułow práwdziwie od BOGA obiawionych [zá iáki mamy Skład Apostolski, álbo Niceński] osądzicie łátwo? ieżeli ta, y táka Confessya, wyznaniem Wiary Chrześciańskiey názwać się może? ktora áni z Autora niezbożności, áni z Pisarza onę zbieraiącego niestatku, áni z textow Pisma, przewrotnie przytaczanych, áni z błędow, zdrad, kłamstw y potwarzy, áni z potępienia oney przez powszechne Concilium, áni náwet z Luteranow onęż wolnie odmięniaiących, y przeciwko niey náuczaiących, nieuszanowania, może mieć powagę, á ieszcze táką iákiey wyciąga Wiary Chrześciańskiey wyznánie? Marcin Zieleński (w odpowiedzi ná pytanie 120.) chce ią mieć ták ważnym y powszechnym wyznaniem, iák skład Niceński, y inne. Mylius (in prolo:) lubo ią názywa Składem Wiáry, iednák z Katolickiemi Skłádami, to

iest

ieſt z Apoſtolſkim Niceńſkim y S. Atanázego rownać iey nieśmie. Tamten iák zuchwale o niey trzyma, káżdemu iáwno; ten zaś iák ſię ſobie ſprzeciwia, z tąd nie tayno: bo álbo tá Konfeſſya záwiera ſame Artykuły od BOGA obiawione, álbo nie; Jeżeli ſame, tedy rowney ieſt powagi, y ſkutku do utrzymywania iey, iák tamte wyznania, gdyż żadną miarą od niey pewnieyſze być nie mogą; Jeżeli nie ſame prawdziwe Artykuły Wiáry zámyká, tedy nie ieſt wyznanie Wiáry, ktore ſame tylko tákie Artykuły záwierać powinno, ále ráczey piſmem omyłkom, y błędom podległym iáko nie zupełnie ná Boſkiey powadze wſpartym.

134. Jedna oſobliwie w tey Konfeſſyi záwierá ſię zdrada, ktora mię náybárdziey o Luteranow troſkliwym czyni. Tę zaś ábym przełożył wiedzieć potrzeba, iż káżde błędliwe wyznánie Wiáry formalnym Heretykom [to ieſt ktorzy widzą iż źle wierzą] ſzkodliwe ieſt, Materyalnym zaś [to ieſt ktorzy z ſzczerey proſtoty, á niewinney niewiádomości w błędzie zoſtaią] może nie być ſzkodliwe poki Materyalnemi Heretykami ſą. Konfeſſya zaś pomieniona tych ſamych náwet, ktorzy z ſzczerey niewiadomości w błędzie iey zoſtaią, w ſtraſznym wiecznego potępienia niebeſpieczeńſtwie trzyma; bo byle

táki

táki áby raz śmiertelnie zgrzeszył, iuż nie ma ſpoſobu zgrzechu powſtania, poki w Luterſtwie choć z niewiadomośći zoſtaie, á to nie tylko, iż ich duchowni ſą proſtemi Laikami do rozgrzeſzenia pokutuiących niezdolnemi, ále dla ſamey náwet przewrotney náuki o pokucie y uſprawiedliwieniu grzeſznika, *Pokuta* [mowi Konfeſſya Auſzpurſka] *ſkłada ſie właśnie ze dwoch częśći; Jedna ieſt ſkrucha czyli przeſtraſzenie ſumnienia, z uznania grzechu pochodzące, Druga Wiara ktora ſię w źnieca z Ewangelii, álbo rozgrzeſzenia, y wierzy że dla Chryſtuſa odpuſzczaią ſię grzechy.* Ta zaś Wiara ktorą zá część pokuty maią, y przez ktorą według ich mniemania, uſpráwiedliwienia ludzie doſtępuią dwoiáko rozumieć ſię może: álbo gdy kto wierzy: iż náleżycie pokutuiącym, zmiłoſierdzia Boſkiego grzechy odpuſzczone bywaią iáko wſzyſcy w Składzie Apoſtolſkim wierzemy *grzechow odpuſzczenie*, álbo gdy kto wierzy, iż iemu ſą, álbo będą grzechy odpuſzczone, czego nikt bez oſobliwego obiawienia Boſkiego [iákie miała S. Marya Magdalena] wiedzieć, á zátym y wierzyć rozumnie nie może, chyba tylko mieć nádzieię w większym nád wſzelkie grzechy Miłoſierdziu Boſkim. Auſzpurſka Konfeſſya lubo wyraźnie nieukazuie w iákim (z tego dwoyga) rozumieniu, wiarę bierze, gdy ią zá czę-

zá część pokuty ráchuie, Luterani iednak tę Wiarę maią zá uspráwiedliwiaiącą, ktorą kto wierzy: iż mu grzechy iego są álbo będą odpuszczone iáko y wspomniony Zieleński gdzie Konfessya Łacińska mowi o wierze około odpuszczenia grzechow, on to po Polsku wykłada, iż człowiek ma wierzyć o swoich grzechow odpuszczeniu. Ale z kąd pewność tego Odpustu? czy nie z rozgrzeszenia, ktore [mowią) w potrzebie lada kto drugiemu dać może, ktore to rozgrzeszenie nic innego według nich nie iest tylko oznaymienie grzesznikowi: iż mu grzechy są odpuszczone. A zkąd oznaymuiący wie że tamtemu grzechy są odpuszczone? lepieyci sam pokutuiący sobie wiadomy iest, czy miał práwdziwie wiárę, przez ktorą osiąga usprawiedliwienie. Czy nie ź Ewangelii [bo mowią *ta wiara w źniecona bywa z Ewangelii álbo rozgrzeszenia*] ále z ktorego proszę miejsca? Podobno rzeczesz BOG w Piśmie Swiętym obiecał pokutuiącemu grzesznikowi odpuszczenie; ktore spráwdzić musi bo rzetelny iest. A zaż BOG [odpowiadam] nie obiecał proszącym łaski wyświadczenia [Joan: 16.] *Záprawdę záprawdę powiadam wam ieśli o co prosić będziecie Oycá w Imię moie dá wam:* á możesz kto wierzyć: iż zápewne otrzyma o co BOGA w Imię Chrystusa prosi? A zaż nie doznaie, iż częstokroć nie u-

praſza, á to bez uſzczerbku rzetelnośći Boſkiey, dla iákiey z ſtrony proſzącego przeſzkody, ktora go niegodnym ſkutku ſwoiey modlitwy czyni. Toż ſię ſtać może, w obietnicy odpuſzczenia grzechow, do ktorego pokutuiący może nie być zupełnie ſpoſobnym, iacy byli Ezau i Antyoch &c. Zwłaſzcza ieżeli ſwoię pokutę zákłada ná rzeczy daleko inney od pokuty, iákie ieſt: przeſtraſzenie i wiára, ktore i czarci maią gdyż oni *wierzą i drżą* [jac: 2.) Táka pokuta znáydować ſię może w człowieku w tenże ſam czas gdy grzeſzy; bo ciężkiego ſię grzechu dopuſzczaiący poſpolicie trwogę ták doczelney czuie zemſty Boſkiey, iáko i wiecznego potępienia, ktorę w ſobie tłumi nádzieią odpuſtu grzechow do ſtąpienia, á zátym mieć muſi wiárę iż BOG grzechy odpuſzcza. Mieć tez może i wiárę o ſwego náwet tego grzechu teraźnieyſzy albo przyſzłym odpuſzczeniu, ten ktorego oni náuczaią wierzyć odpuſzczenie ſwoich w ſzczegulnośći grzechow, przez Chryſtuſa bez właſnych záſług; záczym wraz i będzie w grzechu, poniewaſz ſię go dopuſzcza, i nie będzie, poniewaſz oraz ma przeſtrach i wiárę, ná ktorey pokuta uſprawiedliwiaiąca záwiſła. Jáko tedy proſzącym o łáſkę iáką BOGA w Imię Chryſtuſa á nie otrzymuiącym, Chryſtus mowi *Proſicie á nieupraſzacie, bo zle proſicie* ...
nie

nie náleżycie pokutuiącym może mowić Chryſtus: Pokutuiecie, a nie otrzymuiecie grzechow odpuſzczenia, bo źle pokutuiecie. Zákłádacie pokutę ná tym co pokutą nie ieſt. Macie zá część pokuty przeſtraſzenie ſumnienia, á bez niego pokuta bardzo dobrze obyść ſię może, i ná przedniejſza ráka ieſt ſkrucha, gdy kto z ſzczerey miłości ku BOGU, wzgląd maiąc ná ſamę niewysłáwioną nigdy Godność Jego, i nieoſzacowane Dobrodzieyſtwa [oſobliwie odkupienia, przez męki i śmierć zeł-żywą) żáłuie zá grzechy, one potępia, niemi ſię brzydzi, á ubolewa ſerdecznie nád obráżoną Dobrocią Boſką iáka była w Magdalenie, ktora záſłużyła uſłyſzyć łaſkawe słowa *Odpuſzczáią iey ſię grzechy liczne bo wielce kocháłá* [Luc: 7.] w záiemnie może być przeſtraſzenie y boiazń káry w winowaycy z uznania winy, ktory iednák nie tylko nie żáłuie zá wyſtępek, ále ſię z niego ieſzcze cieſzy iáko ſię cieſzy że zgłádził z swiata głownego ſwego nieprzyiaciela; człowiek záwzięty chociaż ſię boi ſędziego, áby ná Jego Dekret i kárę zá to mężoboyſtwo nie przyſzedł. Wiára zaś o odpuſzczeniu grzechow pokutuiącemu, iako tu rozumieią Luterani nie tylko nie ieſt częścią pokuty błagaiącey BOGA, ále ieſzcze ieſt wyſtępkiem Jego gniewaiącym. Rzekłem iż nie ieſt częścią pokuty: Część bowiem

każda pokuty, y cała náwet pokuta, ieſt drogą do odpuſzczenia grzechow, iáko kondycya do iego doſtąpienia, zátym to odpuſzczenie grzechow zá pokutą idzie, á zaś wiara o doſtąpionym winy odpuſzczeniu, ma iuż zaſtać odpuſzczone grzechy, i być nie iáko poślednieyſzą niż grzechow odpuſzczenie. Rzekłem iż takowa wiara gniewa BOGA nie błaga, będąc zuchwałośćią człowieka, trzymaiącego o ſobie iż ſię do odpuſzczenia grzechow obiecanego pokornym [iáko Synom Marnotrawnym) nál. życie pokutuiącym przyſpoſobił, iák by zuchwałym był gdy by kto wierzył iż koniecznie doſtąpi o cokolwiek w Imię Chryſtuſowe Oyca proſić będzie. Zła wiara y ſuperſtycya ieſt wierzyć to czego BOG nie obiawił, oſobliwie ſprzeciwiaiąca ſię Słowom Piſma S. iákie ieſt pomienione o odpuſzczeniu ſwoich grzechow rozumienie. *Nie wie bowiem człowiek* [mowi Eccleſiaſtes cap. 9.] *czy miłośći czy nienawiśći godzien ieſt, ále wſzyſtko ná przyszły czas zoſtaie niepewne.* Przeto Paweł S. Filipenſow (cap. 2.) chwali że *w bojaźni i drżeniu o koło zbawienia pracuią* Nákoniec zdaią ſię żartować z BOGA Luteráni gdy w pácierzu mowią *Odpuść nam náſze winy,* ieżeli wierzą że im grzechy ſą odpuſzczone, ták właśnie, iák gdy by kto Chryſtuſa proſił: áby go odkupił; alboby ſwego odkupienia

nie

nie wierzył, álbo nie rozumną prośbą z Odkupicielа żarty ſtroił. Názywaią oni (Art: 20.) w práwdzie tę ſwoię wiárę *ufnośćią* ktore ſłowo znáczy ráczey mocną nádzieię niżeli wiárę, wiary zaś właśność ieſt nie ſpodziewaiącym ſię człowieka czynić, ále pewnym i nie wątpliwym o tym co wierzy, iákoż oni przeto tylko tę wiarę ufnośćią zowią (iáko ſię tam tłumaczą) iż ieſt nie tylko wiadomość ą o obietnicach Boſkich około odpuſzczenia grzechow, ále też o ſkutku tychże obietnic, od nich otrzymanym. A o to nie tylko wiary y ufnośći, ále y nádziei o doſtąpieniu odpuſzczenia grzechow mieć nie powinni, bo choćiaſz BOG náleżycie pokutuiącym to odpuſzczenie przyobiecał, oni iednak, do myśli tego przypuśćić nie maią áby byli náleżycie pokutuiącemi. Ze ſumnienie przeſtraſzy ſię z uznania grzechow, iuż ci ufać o odpuſzczeniu grzechu, á zá tym o wiernie wypełnioney [zá kondycyą do tego odpuſtu záłożoney] pokuty, ktoż to widział? Toż to ieſt pokuta? Tákli ſyn cięſzko przewiniwſzy przeciw Oycu, Jego przepraſza, y do odzyſkania utraconey łáſki ſpoſobi ſię? Tákli pokutował Syn Marnotráwny do Oyca z záwſtydzeniem ſwoim wrácaiący ſię, grzechy ſwoie uznáiący, potępiaiący, y dla nich niegodnym ſię Synowſkiego Imienia ſądzący, á między náiemnikow

 mnikow

mnikow do wieyſkiey roboty w prźſzaiący ſię? *Oycze z grzeſzyłem przeciw niebu i tobie nie ieſtem godzien zwać ſię Synem Twoim uczyń mię iednym z naiemnikow Twoich.* (Luc. 15.) Tákli pokutowałá Magdalena heroicznie wſzyſtkie złe ſkłonnośći, y ſam wſtyd, nárażaiąc ſię ná publiczną konfuzyą, z miłośći ku obrażonemu Panu, zwyciężaiąca u nog iego leżąca. łzami ie oblewaiąca, włoſami obcieraiąca? Tákli pokutował Dawid, iáko nam Xięgi Krolewſkie á oſobliwie Pſalmy iego wyrażaią. Tákli náwet Łotr pokutował, [ktorego nam wytykáć zwykli iákoby po Luterſku odpuſzczenia grzechow ſzukaiącego] Pokazáł on miłość ku Zbawicielowi, zá ktorego ſię uiął przeciw ſwemu Towarzyſzowi, pokazał gorliwość o honor Boſki, oſtro gromiąc bluźniercę: wyſtawiał niewinność Chryſtuſową, potępiał grzechy ſwoie, y zá nie uznał ſpráwiedliwie ſobie zadaną kárę i onę cierpliwie poniosł. Pokazał wiarę w Chryſtuſa y nádzieię w miłoſierdzie Jego, gdy go pokorną modlitwą proſił: áby przyſzedſzy do Kroleſtwa ſwego wſpomniał ná niego. To mię tedy náybardziey troſkliwym czyni iż nie tylko formalni Heretycy dla złey wiary, áie i materyalni ták Luterani iáko i Kalwiniſtowie (gdyż y ci w náuce o pokucie rownie źle informowani ſą] ieżeli im ſię áby zraz cięż ko zgrzeſzyc trafi, dla nieprawey pokuty ná wieczne potępienie idą,

Staie

Staie mi w myśli i drugi dla tych że záwod, do ćwiczenia ſię w cnotach [przez ktoreby mogli przyść do poznania prawdy] chęć im przytępiaiący, y cale odeymuiący. A ten ieſt, iż dobre uczynki nie ſą záſługuiącemi, przeto większey nie ma ſię ſpodziewać nadgrody człowiek, do nich ſkory, niżeli opieſzały. Ale iuż czas mowić wiecey nie dopuſzcza, przeſtregam ich tylko, áby zá to tak nie práwe [iáko ſię iawno pokazáło] przed ludźmi Chryſtuſa wyznanie, Chryſtus ich nie záparł ſię przed Oycem. Od czego á przeto od dozgonnego Konfeſsyi Auſzpurſkiey utrzymywania, záchoway ich BOŻE.

A M E N.

135. Nierzetelność wykładu ná ięzyk Polſki Confeſsyi Auſzpurſkiey uczynionego przez wyżey wſpomnionego Zieleńſkiego Predykanta Krolewieckiego czyli przez innego ktorego oſtatniemi ſłowy ſwoiey introdukcyi do tey Confeſsyi wſpomina: *Násladuie* (náſtępuie) *nie odmieniona Konfeſsya Auſzpurſka, przełożona przez Jána Herbiniuſza, z bárdzo małą niektorych mieysc odmianą.*

Art: 5. de Miniſt: Evang. ut promiſsionem Spiritus accipiamus per fidem.	Zieleńſki opuścił

 Art.

Art; 12. de Pænit. Altera (pars pænitentiæ) fides quæ concipitur ex Evangelio ſeu abſolutione & credit propter Chriſtum remitti peccata.	Druga ieſt wiara ktora ſię wznieca z ſłuchania Ewangelii S. álbo z rozgrzeſzenia y ktorą człowiek wierzy że mu dla Chryſtusa Pana grzechy będą odpuſzczone.
Art. 13. de uſu Sacram: Damnant igitur illos qui docent quod Sacramenta ex opere operato juſtificent.	Záczym odrzucaią tych ktorzy uczą: że Sakramenta Swięte tylko dla powierzchnego ich używania nas uſpráwiedliwiaią. Y nienáuczaią ludu że do tego wiary potrzeba ktorą człowiek pokutuiący wierzy że mu grzechy iego oduſzczone ſą.
Jbidem Jtaq; utendum eſt Sacramentis ita ut fides accedat quæ credit promiſſionibus.	Przeto ták trzeba używać Sakramentow SS. żeby wiara do nich przyſtąpiła ktoraby wierzyła o-

biętni-

bietnicom ktore nam przez Sakramenta SS. dane y wyświadczone bywaią.

Art: 18. de libero arbitr. malis vero dico, ut est idolum colere velle homicidium &c.

Wszych zá się sprawach iákowe są chcieć się bałwanom kłaniać,, chcieć męzoboystwo popełnić [Przydał] Odrzucaią Pelagianow y innych ktorzy uczą że bez Ducha S. z samych wrodzonych sił nászych możemy Bogá nádewszystkie rzeczy miłować, ták że przykazania Boże pełnić, ile się istności uczynkow samych dotycze, bo aczkolwiek człowiek powierzchne uczynki nieiákim sposobem wykonać może álbowiem może ręce swe od krádzieży, odmężoboystwa powściągać,

	gać, iednak że wewnetrznych zámysłow, y chęci swoich wykonać nie może iáko to boiaźni Bożey ufania ku BOGU czystości cierpliwości &c.
Ex abusibus Art: 2. de Conjugio Sacerdot. Publica querela fuit. de exemplis Sacerdotum qui non continebant.	Jawne temi czasy było nárzekanie o wielkim nierządzie Xęży ktorzy czystości záchowáć nie mogli.
Art: 3. de Missa Et Paulus præcipit in Ecclesia uti lingva intellecta populo.	Więc nietylko Paweł S. roskazuie áby się służba Boża pospolitym á znaiomym ludowi odprawowała ięzykiem ále też y prawem ludzkim postanowiono.
Jbidem Neq; enim obscurum est quam latè patiat hic abusus in omni-	Widzi to bowiem każdy iáko ta sprosność po wszystkich Kościołach gorę

bus

bus templis, à qualibus celebrentur Missæ tantum propter mercedem & stipendium, quam multi contra interdictum canonum celebrent.

wzięła że iey iuż áni końca, áni miary niemasz. Co zá ludzie Mszy usługuią, y iák ich wiele przeciw Canonom Kościelnym niby iarmarki stroiąc toż nabożeństwo zá zapłatę y dochody pewne odpráwuią.

Jbidem.

Accessit opinio quæ auxit privatas Missas in infinitum, videlicet quod Christus sua passione satisfecerit pro peccato originis & instituerit Missã in qua fieret oblatio pro quotidianis delictis mortalibus & venialibus.

Przystąpił do tego v ten błąd ktory mszy prywatnych nád miarę y liczbę nápłodził, á tymże błędem udawano iákoby Pan Chrystus Męką y śmiercią swoią zá grzech tylko wrodzony dosyć uczynił á potym Mszą dla tego samego postanowić miał áby była ofiarą zá śmietelne iáko y zá powszednie grzechy.

Art: 4. de Confess.

Glossa tákże (in

Et gloſſa de Pænitentia Diſtinct. 5. cap. Conſideret fatetur unam juris eſſe confeſſionem.	Decr. de Pænit. diſt. 4. cap.) niech uważa mowi że Spowiedź ieſt uſtawa ludzka.
Art. 7. de Poteſt. Eccleſi: Magiſtratus defendit non mentes ſed corpora & res Corporales adverſus manifeſtas injurias & coercet homines gladio & corporalibus pænis ut juſtitiam civilem.	Zwierzchność broni nie duſze ále ciáła y rzeczy doczesne przeciwko iáwnym krzywdom y karze złoczyńce mieczem y innemi cielesnemi káźniami áby pokoy y ſpráwiedliwość záchowana była.
Et pacem retineant, Evangelium defendit mentes adverſus impias opiniones adverſus diabolum, & mortem æternam.	*Opuścił dáley.*
Jbidem. Porro ſecundum Evangelium, ſeu ut loquuntur de jure Divino hæc jurisdictio	Bo wegług Ewangelii álbo práwa Bożego żaden Regiment, Biſkupom ile ſą Biſkupami nie ná-

competit

competit Episcopis, ut Episcopis, hoc est his quibus est commissum ministerium Verbi Sacramentorũ.

leży, ále im od BOGA źlecona iest usługa Ewangelii y SAKRAMENTOW Swiętych.

KAZANIE

O nágannych niektorych Katolikow obyczaiach, do nágany Kościoła Kátolickiego niesłużących.

136. Quare cum publicanis, & peccatoribus manducat Magister vester? *Math: 9,*

Czemu z Celnikami y grzesznikami ie Náuczyciel wasz?

FAryzeuszowie ná każdą okazyą podchwycenia Chrystusa, gdy go zludźmi nagannego życia obcuiącego, iedzącego, piiącego, widzieli, mniemali, iż im náylepsza zdarzyła się sposobność ohydzenia Jego u

wszytkich

wszystkich dobrych, dla zabranego z ludźmi złemi Towarzystwa. Aż im Chrystus to ták niesłuszne zgorszenie y myśli wybiiać musiał, obiawieniem chwalebney intency i takowego społeczeństwa, dla popráwy znim społkuiących; y skutkiem to samym pokazał, osobliwie ná dzisieyszym Mateuszu, przedtym chciwym ná pieniądze Celniku, potym dobrowolnie Ubogim Uczniu swoim, ktory w szkole Jego ták dobrze postąpił; iż pierwszy nápisał Ewangelią y onę Apostolską prácą opowiadał, Męczeńską Krwią podpisał, Cudami [ktore są samego BOGA, onych udzielaiącego; Herbem] przypieczętował. Miedzy temi zaś Cud náysławnieyszy iest [iáko wspomina S. Hieronim (a) że zmarłą Krolewnę Murzyńską Jphigenią wskrzesił, czym Krola, Krolową z cáłym Państwem do Chrystusa náwrocił, á sobie ná Męczeńską śmierć dał zádatek: bo po zeyśćiu Krolewskim Hirtácus iego nástępcá gdy Krolewnę Jphigenią wziąć w Małżeństwo chciał, S. MATEUSZA, za ktorego námową Pánieństwo Chrystusowi zaślubiłá, y od swego przedsięwzięcia odwieść nie dałá się, Mszą Swiętą odprawuiącego, zámordował.

Ktora w tey mierze Chrystusa Paná potkała censura, tęż samę nie słusznie cierpi Kośćioł

(a) de Scrip. Eccles:

śćioł Jego Kátolicki, álbowiem to mu zárzucać zwykli adwersarze: że między Kátolikámi wielu, á wielkich znáyduie się grzesznikow, z ktoremi drudzy maią społeczeństwo. Dla tego pilnie ná to czuwaią, áby złápać iáką nieprzystoyną o Kátoliku Historyą, á zwłászcza stanu Duchownego, osobliwie Zákonnego, te po innych Kraiach rozpisuią temi rzeczami Ksiąžki swoie nápełniaią, przydaiąć, záostrzaiąc, zmyślaiąc, ná ohydę, y podanie w nienawiść zwłaszcza u prostych Wiary nászey. Ták dáleco że X. Jerzy Gobat [b] dobrze tego świadom napisał; iż *Luterska y Kálwińska herezya większe pomnożenie wzięła z powieści fałszywych, bezecnych baiek ktore o Pápieżach, Kardynałach, Biskupach, Mnichach Jezuitach zmyslaią ich Ministrowie, niżeli z fałszywego tłumaczenia Pisma Bożego.* Jać záiste áni im przez upor wpień przeczę wszytkich o występkach niektorych Kátolikow powieści, áni przez miłość prawdy wszystkie przyiąc mogę (bo wiem z ciekáwego w prawych Historykach doświadczenia) że między niemi y dziesiątey prawdziwey nie masz. Choćby zaś były náyprawdziwsze, nic się z nich przeciw Wierze Kátolickiey wnosić nie może. Dla tego z dalszey mowy obaczycie iák źle czynią obcy religii ludzie, kiedy z grzechow

(b) Tract. 5. Theologo Juridico cap. 23. n. 119.

chow nie ktorych Katolikow biorą odrazę od Kośćioła, y pochop do ſzkalowania Wiary Kátolickiey; lubo wzáiemnie wielkiey nágany godni Kátolicy, zwłáſzcza wſpołeczeńſtwie z obcemi zoſtaiący, gdy im złemi obyczaiami daią pochop do odrazy y ſzkálowania [chociaſz wielce ńieſłuſznego] Wiary Swiętey. Otym mowić będę ná więkſzą BOGA Chwałę.

137. Ci ktorzy innych wyſtępki náybardziey ſzlakuią, notuią, y rozgłaſzaią, ſami po ſpolicie, bardzo źli bywaią, á upatruiąc w cudzym oku zdźiebła, w ſwoim balki nieuważaią. Tym bowiem ſamym że miaſto bliźniego *miłośći*, ktora *pokrywa mnoſtwo grzechow* [c] one przeciwko ſamemu náwet światłu rozumu, y prawu nátury rozſtawiać ważą ſię, pokazuią po ſobie nienáwiść, ná wſzyſtko złe (byleby bliźniemu ſzkodzić) odważoną. Ale gdy by mi przyſzło z tákiemi nieprzyiaćielami Wiary náſzey walczyć, nie w to bym uderzył, nie w záiemnie w ich wyſtępki, mowiąc: ieżeli ſię wam podoba w plugaſtwach grzechow ludzkich (ták rzekę) gmyrać znáydziecie ich więcey, niżbyśćie chcieli w ſamych náwet Autorach wáſzych Religii, ále raczey w cnoty, y ućzynki dobre, ktorych po nas wyciągaią, przeciwko wiary ſwoiey princypiom,

(c) 1. Petri 4. Prove: 10. v. 12.

piom, wyżey w kilku mieyſcach námienionych [d] ále ieſzcze y w nie to idę. Daymy to że źli Kátolicy bywaią gorſzemi, y w ſwoiey złośći wymyślnieyſzemi nád złych ludzi obcych Religii, to ſamo nie tylko świątobliwośći, wiáry náſzey nic nie uymuie, ále ią ieſzcze zda ſię bárdziey exaggierować. Wielkich mocarzow choroby [mowi Ariſtoteles [e] y doświadczenie uczy, bywaią náyſzkodliwſze, bo ták ſilni ludzie nie zlada przyczyny w ciężką chorobę západaią, y owa gwałtowność paroxyzmu, z ktorym ſię paſuią świadkiem ieſt ich niegdyś mocnego zdrowia, y ſił niepoſpolitych, ná ktore ták potężne złe przypada; toż mowić o Kátolikach, ktorzy ieżeli zepſuwſzy ſię náygorſi ſą, nie ták ieſt rzecz dziwna, iák żałosna: wſzak náykwaśnieyſzy ocet bywa, z wybornego wina.

Ale y to pominąwſzy nie od rzeczy bym powiedział: iż ci ták źli, ktorych nam zárzucaią, Kátolicy, nie ſą práwemi Kátolikámi, lubo ſię pod tym imieniem obłudnie udaią. Gdyby kto mogł ſkrytośći ſerca bezbożnych ludzi przeniknąć, podobno by ich ználazł wątpliwych w pierwſzych Wiáry práwdach, iako to: czy wſzyſtko ieſt pewne czego Piſmo Swięte náucza? czy Duſza ieſt nieśmiertelna? czy BOG pośmierci karze wyſtępki,

 nádgra-

(d) 57. 65. 91. &c. (e) Probl: Sect: v. n. 28.

nádgradza cnoty? owſzem czy BOG ieſt? záczym w rzeczy ſamey ci ráczey ſą wyuzdánemi Libertynámi, y bezbożnemi Ateuſzami.

138. Przed lát ośmią pewny, ktorego imię dobrze pámiętam, lubo nie wyrażam] Officyer Woyſka Koronnego w poufałey rozmowie przytoczył: iż raz przyiachawſzy do Kámieńca Podolſkiego záſtał tam nie dobrą ſławę o obyczaiach Brata ſwego ſtarſzego z pod iednegoż Regimentu Officyera; iákoby z Czartem miał Towarzyſtwo, y pomocy iego używał. Upatrzywſzy ſpoſobny czas gdy oba w nocy w iednym leżeli pokoiu, pytał go o to, y obligował, áby mu ſię poufale zwierzył, iáko Brátu, y iáko podobnie rozwiązłego, á przynáymniey nie ſkrupulackiego życia przyiácielowi. Przyznam ci ſię (odpowie) że mi ſię czart w poſtaci grzecznego, iák ſobie náylepiey możeſz imaginowáć, pokazał kawalera, zábrał zemną przyiaźń, náuczył mnie wielu ſztuk oſobliwſzych, á niewiedzionych, rozmawialiśmy z ſobą y o wierze, przekładał iáka to prożność co owo Xięża o Piekle y o Niebie ná Kázaniach mowią ná domyſł baiąc, czego nigdy nie doświadczyli, á to wſzyſtko dla ſwego wziątku; áby im fundacye czyniono, iáłmuzną opatrywano; z czego by żyli, gdy by nie z ſwoich [ktoremi ludzie omamiaią] wymyſłow. Jednák

dnák im tego [mowił] ganić nie trzeba, dobrze oni poniekąd czynią: bo przez one nádzieię, y postrachy rzeczy wiecznych wstrzymuią ludzi od występkow; áby Panow nie zdradzali, wiernie RzeczyPospolitey służyli, záboystwa, kradzierzy, y inney bliźniemu krzywdy wystrzegali się, y ták tym omamianiem nie iáką przysługę czynią dobru pospolitemu. Ale to nie służy tylko dla ludzi prostszych; ty zaś maiąc dobrze wypolerowany rozum nie wątpię, że się znász ná tych frantostwach; á gdym mu z moiemi odkrył się podobnemi sentymentami, wielce był ukontentowany, widząc mnie iednego z sobą zdania, iáko ia wzáiemnie kiedykolwiek sobie wspomnę ná tę konwersacyą, nieźmierną rozkosz w sercu moim czuię: bo co to zá miła rzecz gdy mądry z mądrym rozmawia. To słysząc od Brata on Officyer spytał go: iák się też dawno spowiadał? y ieżeli zgryzoty sumnienia cierpiał? zwłászcza gorliwsze Káznodzieiow słysząc perswazye? Odpowiedział, że iuż 7. lat áni spowiedzi nie czynił, áni trwogi sumnienia cierpiał, á wszelką Káznodzieiow mową iák bayką gardził. Ale ná poiedynek [rzecze] tyle rázy wychodząc niepodobna żebyś się nie mięszał przychodzącemi około tego, co po śmierci nástąpić może, myślami? Nie bez tego, żebym trwogi nie uczuł, częścią z

niebeſpieczeńſtwa życia, ktore y beſtyą mięſza, choć ona żadnego ſumnienia nie ma, częſcią z náoitey od dziecińſtwa o rzeczach po śmierci przypadaiących perſwazyi, ktorą ciężko do ſzczętu wykorzenić, álem ſię iey odeymował, áni ná mnie więcey wyciſnęła, iáko to weſtchnienie: Boże ieżeli ktory ieſteś, zmiłuy ſię nádemną!

Gdy ták oni z ſobą rozmawiali z ſporządzenia Boſkiego ſłużący iednego z nich, lubo chrapał, nie ſpał; y całą rzecz wyſłuchawſzy názáiutrz opowiedział pewney Urzędniczce Koronney, tegoż Regimentu Generałowy, nie mniey roztropney, iáko pobożney Páni, á ná nich łáſkawey, ktora nie omieſzkała dobrze záżyć tey okazyi. Záproſiła ich cały ná obiad, pod czas ktorego rzucáć poczęła nie ktore propozycye im ná reflexyą, z ktorych ſię domyślać mogli, iż iey nie tayna wczoráyſza rozmowa była, ále oni zdali ſię tego nie rozumieć, właśnie iák Judaſz ná Wieczerzy Pańſkiey nie pokazował po ſobie, áby ſię do złych zámyſłow, o ktorych mu námieniono, poczuwał. Po obiedzie wziąwſzy ich do inego pokoiu dopiero iáwnie wyrzucałá ná oczy, bezbożne odſtępſtwo od BOGA, á przyſtanie do czartá, y podziwienia godny nierozum. Szczyciſz ſię (rzekła) że ci ſię diabeł pokázał, powiedz mi proſzę co to ieſt diabeł

inſze

inſzey odpowiedzi nie dał, tylko, że to ieſt Anioł zá ſwoię pychę y rebellią do piekła ſtrącony, ktory z wśćiekłey ku BOGU złośći rádby cały národ ludzki w wyſtępki przeciw niemu, y potępienie w práwił: áby mieyſc w Niebie, z ktorych zli Aniołowie ſą wyrzuceni, nie oſiadał. Ták żęś to mądry, kiedyś ſię głownemu nieprzyiácielowi powierzył, y z nim przeciwko Stworcy ſwemu zmowił, ktoreż dziecię używaiące rozumu ták by ſię nie rozſądnym pokazało, áby ſię czartu, wiedząc dobrze, że czart ieſt, uwieść dáło? Wyperſwadował ci, że to wſzyſtko co o Niebie y o piekle Káznodzie mowią ſą bayki ná omamienie ludzi proſtych wymyślone dla ſwego wzgątku, y dobrego mienia. Coż to ty ſobie żartuieſz? álboż to u nas Xiężá ſą oſtatni mizerácy, nie maiący innego ſpoſobu życia tylko świętokradzkie ſzalbierſtwa, á wſzakże to między niemi wiele ieſt daleko nád ciebie lepſzego urodzenia, y fortuny, niektorzy Paniętá Senatorſkiego rodu, Xiążętá udźielne, y Krolowie ſami, ktorzy fortunę, honory y wſzelkie Swieckie nádzieie, y ponęty podeptawſzy, z miłośći ku BOGU do śćiſłych Zákonow idą, y w nich BOGU ſłużą, będąc przytym częſtokroć wielce mądrzy, iako z wydanych od nich Xiąg nie tayno, ktorzy też zá tę wiárę ták lekkomyślnie od ciebie pogardzoną życie

swoie chętnie położyli. Z kąd że ci ta mądrość, człowiekowi nie rownie mniey uczonemu, ábyś ich wyśmiewał? A umiałeś to będąc ieszcze niewinnym, álbo pokiś głęboko w grzechy nie zábrnął, ktore cię ták oślepiły, żeś oczywistych zdrad, grubo z ciebie żartuiącego czarta, nie widział? To, y więcey Duchem gorliwym *Pobożna* Pani rzekszy, przez mocne uwagi y obligacye przywiodła obudwu, áby się udali ná rekollekcye do nászych, gdzie złaski Bożey náwrocili się y cále odmienili; bo iuż y młodszy, przez lat pięć zániedbawszy Spowiedź, sposobił się do podobney bezbożności.

Teraz tedy mowię owego człowieka ták zácię̇tego występki, czy się mogły názwać występkámi Kátoliká, á nie ráczey Ateusza? czy się mogły zárzucać Katolikom? podobno nie bárdziey iák godnemu iákiemu Panu że ktory oszust iego sobie przywłászczywszy imię, pod nim oszukał kogo.

139. Ale daymy to że y te wszystkie o występkach Kátolickich powieści, są prawdziwe, y ci ktorzy się ich dopuścili, byli práwemi Katolikami, náymniey niewątpiewaiącemi w Wierze, coż ztąd? to iuż kto práwowiernym iest, człowiekiem nie iest? ułomnym nie iest? iuż wolność do pełnienia zbrodni utraca? iuż mu pewnie Wiara oczy

záſtoni,

záſtoni, áby ná złe przykłady ludzi obcych Religii nie patrzył, niemi ſię do czego podobnego nie pobudzał? iuż w nim podnietę pożądliwośći zgaſi, námiętnośći uduſi. Już go pewnie czart kuſić nie będzie? Wſpomina w ſwoiey manudukcyi do náwrocenia Machometanow X. Tyrſus Ganzalez XIII. Zakonu náſzego Generał o pewnym uczonym Zydzie we Włoſzech z tákiey reflexyi náwroconym do Wiary Kátolickiey. Pytał on ſiebie ſamego, co to ieſt: że zá dawnych czaſow Zydzi welką pokusę mieli do bałwochwalſtwa, żadnemi cudami, żadnemi od BOGA dopuſzczonemi karami utrzymać ſię nie dali, áby ich záwſze nie mało do adoracyi fałſzywych Bogow nie ſkłániało ſię: teraz zaś nikt z nas do tey bezbożnośći nie tęſkni, y przykładu práwie po umęczeniu JEZUSA nie maſz, aby ktory urodziwſzy ſię Zydem Jowiſza, Merkuryuſza, álbo iákiego bałwana innego czcił? owſzem ieſteśmy w náſzey religii dalcko ſtatecznieyſi? bydź muſi że u nas práwdziwey Wiary nie maſz, kiedy nam iey wydrzeć czart nie ſtara ſię. Dla czego nie dziwuię ſię ieżeli Katolicy więkſze od czarta pokuſy cierpią do wyſtępkow, niż obcy, o ktorych czart niedba, bo ich dla ſamey złey wiary ma zá ſwoich, Kátolikow zaś kiedy im Wiary nie wydziera w wyſtępki przeciwko

ciwko innym cnotom w prawić usiłuie. Coż tedy zá dziw że Katolik dobrze wierząc, złe czyni? iego iednak szczegulne występki, iemu tylko, á nie Kościołowi szkodzą. Mogą wszyscy w iákiey Sekcie zostaiący żyć według niey, ieżeli będzie bezbożna, zmysłom podchlebuiąca, iáka iest Machometańska [arzy ta że wina zákazuie swoim w tey rzeczy nie záwsze záchowywana bywa] Wiára zaś názkazuiąca zmysłow umartwienie, nie potrzeba się spodziewać áby od wszystkich swoich wiernych náleżycie záchowana była. Wielka także liczba ludzi bez człowieka złego obeść się nie może; tylko to w Niebie wszyscy obywatele Swięci, átoli y tam samych Aniołow, poki byli do grzeszenia wolni, trzecia część przeciw BOGU rokosz podniosła.

140. Jeżeli Kościoł prawdziwy iest Arką, wszak w Arce nie tylko czyste, ále y nieczyste zamykały się zwierzęta; ieżeli iest rolą, wszak ná niey nie tylko pszenicą, ále y kąkol; znáyduie się. Wiara Starozákonna Abrahama, Jzaáka, Jakoba czy nie była Swięta? práwo od BOGA Moyżeszowi podane czy nie było Swięte? á podobno wszyscy z ludu Bożego pod tym prawem zostaiący, byli sprawiedliwi? czytaycie starozakonne Xięgi, podobno was indygnacya brać będzie ná wielu z tego ludu: dla ktorego BOG ustawicznie

cznie cuda czynił, á ci wszystko przeciw BO-
GU mruczeli, iego odstępowali, w bałwo-
chwalstwo wpadali, że BOG to trądem, to
nieprzyiacielskim mieczem, to ogniem, to wę-
żami, to pożeraiącą ziemią, kárać musiał. A-
le to podobno tylko Chrystusow Kościoł miał
by mieć ten przywiley, że w nim mieliby
bydź wszyscy prawowierni Swięci. Jeżeli
ták iest to nie tylko obce Religie powiadaią,
że práwdziwego Chrystusowego Kościoła po
owych pierwszych do pięciu set lat Chrześci-
anach przez długi czas, aż do ich wieku nie
było, y oni go dopiero wskrzesiyli, ále ná-
wet y nigdy go nie było, nie masz, y nie
będzie. Jeżeli oni z tąd Kościoła Kátolickie-
go nie chcą teraz mieć zá zá práwdziwy, że
w nim złe wielu przykłady widzą, áni pier-
wszego náwet zá czasow ieszcze Apostolskich,
powinniby z tey samey przyczyny przyznać
za práwdziwy. Chociasz bowiem owego wie-
ku Chrześcianie większą w pospolitości kwi-
tnęli świętobliwością [iáko owa krew tym
żywsza iest im świżey w żyły od serca spły-
wa,) iednákże y między temi nie zbywało
ná odrodnych synách, ná nie niesławnych
występkach náuki Apostolskiey Uczniach; iá-
ki był Nicolaus, Diotrephes, Ebion, Dositius,
Philetes, Cleobulus, y inni, ktorzy ná ksztalt
wężow álbo psow z piekła wywartych, pier-
wszy

wszy Kośćioł, ieszcze w kolebce, [że ták rzekę] zostaiący udusić chcieli.

Czy nie było łákomych między wiernemi, nie spokoynych, nieczystych &c. Piotr Safavis od Katolikow do Dyssydentow zbiegł, sławny pofałszowaniem gwoli nich Historyi Synodu Trydeńtskiego mawiał [iáko w życiu Jego pagina 241. nápisał Jegoż przyiaciel] że przywary Chrześćian nie są nowe, ále razem z Kośćiołem wszczete. *Kośćioły od Apostołow ufundowane ich przytomnośćią y náuką obdarzone nie były bez swoiey skazy, co im wyrzuca Apostoł w liśćie do Galatow á osobliwie do Koryntbyan. Jle się tycze miłości, niektorzy przylgneli do Piotra, niektorzy do Pawła przez Schizmy y oczywiste Chrystusa rozrywanie. Jle należy do náuk wiary, byli, ktorzy ciáła Zmartwychwstania przeli; Co do obyczaiow, nieczystość była między samemy bałwochwalcami, niesłychana. Co do obrządkow Kośćielnych Wieczerza Pańska zámieniała się w bankiety; á iednak Apostoł uznawał ie zá práwdziwy Kośćioł y CIAŁO CHRYSTUSOWE.* Kto zaś czyta dawne Doktorow Kośćielnych Księgi, znáyduie wnich inwektywy ná to same grzechy, zbytki, y rozpusty, ktore adwersarze exagieruią w teráźnieyszym Kátolickim Kośćiele.

141. Gdyby to Wiara Katolicka náuczała náprzykład: że człowiek wolney woli nie

ma, ále cokolwiek, náwet złego czyni, do tego ieſt, czy od pokuſy, czy od włáſnych námiętności przymuſzony, álbo ſkutecznie przywiedziony, wſzyſtkich niecnot, y wyſtępkow wiara by winną była; bo ktoż ſię pokuſom zprzeciwia obowiązany, ieżeli ſię im oprzeć nie może. Gdyby wiara náſza náuczała: że przykazania Boſkie do záchowania ſą niepodobne, wſzyſtkie ich przeſtępſtwa, ná pobłazáiącą zwaláłyby ſię wiarę. Gdyby uczyła, że im kto ieſt więkſzy grzeſznik, tym mu BOG prędzey daie łaſkę, rozwiozłość grzeſznikow zá te otuchę, wierze by miałá bydź przyczytana. Gdyby uczyła że żal y pokutne dofyć czynienie zá popełnione grzechy ſą krzywdą łáſki Boſkiey, záchowanie czyſtośći ieſt krzywdą nátury, gdyby pozwalała [czego mnie wſtyd tłumaczyć] *Si non vult uxor veniat ancilla, ducatu Iſther loco Vaſthi* Wſzyſtkie Cudzołoſtwa, y nieczyſtości ſłuſznie by iey przyczytane być miały. Toż mowić o innych złych maxymach, ktore inſzych Religii prawodawcy podali ſwoim. Ale tego nie náucza tym ſię brzydzi, záczym wyſtępki Kátolikow, nie mogą ſpráwiedliwie wiary ich bydź ochydą; ták iáko cnoty y dobre uczynki obcych ich Sektom, nie maią ſię ná pochwałę przyczytać, ponieważ ie álbo potępiaią, álbo o nie nieſtoią, iáko onie płatne

tne u BOGA, y nie potrzebne do Zbawienia. Ták iáko że ktory Turczyn ieſt przychylny Katolikom, dopuſzcza im wolnego używania wiary, żadna z tąd pochwała nie ſpływa ná Jego alkoran, ktory raczey ſwoię Turecką ſektę orężem rozſzerzać każe, przez gwałt, y inney Religii wykorzenienie.

142. Z kąd iáwno iák nie roztropnie czynią niektorzy, zwłaſzcza prośćieyſi, kiedy w Zydach Poganach, lub ktorych kolwiek innych od Kátolikow, ludziách, widząc iáki pozor cnoty, dziwuią ſię, y ich Religiom śmieią przywłáſzczać co ráczey álbo polityce prágnącey pochwały, álbo dobrey náturze, y przyſtoynemu wychowaniu, álbo ná koniec dawney wierze, ktora w przodkach ich dáwniey kwitnęła, á nie teráznieyſzey, przyczytać ſię ma, iáko kiedy trupowi włoſy, paznokcie, rosną, ſą to zábytki przeſzłey Duſzy, ktora ieſzcze nie wſzyſtie z ſobą, ſiły inſtrumentalne do tákowych ſkutkow pomagaiące, wyprowadziła. Te iednak iákieżkolwiek cnoty, nie maią porownania do owych ktoremi iásnieli w iedności z práwym Kośćiołem, iáko to y z tąd widzieć ſię daie, iż kto od nas do obcey Religii ucieka, daleko gorzey żyie, niżeli żył w Kátolictwie, á przeciwnym ſpoſobem kto z tamtąd do nas przychodzi, daleko przyſtoyniey, y ściſley żyie. Ná tę práwdę

dę sami piszą się obcey Religii Autorowie, [iáko wyżey námieniłem w liczbie 91.] wyznaiąc, iż dla rozpusty od nas się do nich odrywaią, y w rzeczy samey rozwiozli sprawuią się. To oni sami o swoich mowią, ia im pomagać nie chcę, ábym się nie zdał mścić nie przystoynych, á często fałszywych, ktore głoszą o Kátolikach powieści, dosyć maiąc ná dowodach, z ktorych się rozumiem skutecznie pokazuie, iz występki niektorych Kátolikow wierze Katolickiey szkodzić y one ochydzać niepowinny.

143. Nie przeto iednak pobłażam Kátolikom, ná ktorych występki przeciw práwom dobrych obyczaiow popełnione poufaley y żwawiey nástępuię, niż ná obcych błędy przeciw wierze. Każdy grzech słuchacze moi zły iest, ále tenże sam występek z okoliczności częstokroć gorszym się staie. Czynić co przeciw sumnieniu choćby náyskryciey grzech iest, ále większy grzech czynić to iawnie przy drugich, bo się łączy z gorszeniem bliźniego y dla tego tobie bardziey szkodzi, że oraz dla ciebie szkodzi bliźniemu, gorszyśz Kátolika, szkodzisz mu ná inney cnocie, ále przynaymniey nie ná wierze, bo on to dobrze wie, że ci tego Wiara S. nie tylko nie każe, ále y nie pozwala; Gorszyśz obcey Religii człowieka, czynisz to,

lubo

lubo nie chceſz, z ochydą wiary twoiey, bo chociaſz ten ktory dowody dziś przełożone ſłyſzał, wyperſwadowany u ſiebie nie wątpię ieſt, że grzechy Kátolikow świętobliwości Wiary Kátolickiey ſzkodzić nie powinny, y wy ktorzyście to Kázanie uważali, umielibyście w tey mierze błądzącego ná proſtą drogę ná prowadzić, ále wiele tákich ieſt ktorzy mnie tu ſłuchaią, álbo was w tey materyi mowiących ſłyſzeć będą poſpolicie zaś ná wierzących obyczaie zwykli ſię ludzie zápatrować y nie mi wiárę taxowáć. Dla tego S. Ambroży mawiał: Gdybyśmy byli Chrześćianie iák potrzeba, żaden by iuż pewnie nie zoſtał niewierny. Zaczym przez miłość Wiary waſzey záklinam was Katolicy niechcieycie wyſtępkami wáſzemi w pośrzodku nieprzyiacioł iey lżyć, ále cokowiek umyſłu dobrego macie, w tym go pokażcie: ábyście ná Chwáłę Boſką, y ſłáwę wáſzey Religii poczciwemi Chrześćianami byli, *żeby przeciwnik* iáko mowi S. Paweł [ad Titum 2.] *obawiał ſię nie maiąc nic złego coby o nas mowił.* Niech ſama cnota waſzą barwą będzie, ktorą byście ſię przed BOGIEM y ludźmi od innych urożnili, bądźcie pobożnemi, do Kośćioła uczęſzczaiącemi, Swięta przykładnie obchodzącemi, Spráwiedliwemi, bárdziey Cudzey niż waſzey krzywdy Strzegącemi ſię, w affektach pomiarkowanemi, miłości bliźniego, ktora ieſt

zámie-

znamieniem y herbem práwdźiwego Chrześcianina, przestrzegaiącemi: *w tym poznaią wszyscy* [mowi P. Chrystus Joan: 18.] *że uczniami moiemi iesteśćie, ieżeli w záiemnie miłość mieć będziecie.*

144. Wspomina w trzeciey Xiędze Historyi Zakonu nászego Orlandinus. Ze za czasu S. Oyca JGNACEGO przywędrował był Młodzian do Rzymu wielkich nátury talentow, ále Heretyckiemi błędami zaráżony, ktory nie maiąc dosyć ná wlásney zgubie, wielu do swoiey Sekty przyciągnąć usiłował, co gdy postrzeżono, wzięty był do więzienia, tam wielu bez skutku około niego prácowało Theologow, áby się do Kośćioła Kátolickiego powrocił, ostatni sposob był przyzwać do niego S. JGNACEGO łáską náwrácania tákowych, od BOGA obdarzonego, ktory uprośił go sobie u Magistratu, áby uwolniony z więźienia w Jego Collegium pomieszkał, á tam do Zbawienney rády námawiany był. Wielce to Dobrodzieystwo podobało się Heretykowi zwłaszcza iż mu zdarzyła się sposobność przypatrzyć się nowo wzbudzonemu Zákonowi, áby w nim co zdrożnego upatrzywszy mogł łátwiey y ten Zâkon, y Wiarę Kátolicką ochydzać. Milo go przyiął do Domu S. Ociec, á postrzegłszy w nim wielką dworność w przypatrywaniu się obyczaiom Synow swoich, chętnie dopuśćił źniemi społeczeństwa;

szeństwa; áby się ich dosytośći nápatrzył, sposobne tym czásem do porzucenia sekty podaiąc mu reflexye. Pomieszkawszy tam dni nie wiele szczęśliwie wiarę odmienił, y publicznie błędow się w Kośćiele nászym wyprzysiągł. Co że u ludzi wiádomych Jego zátwardziałośći zá ieden práwie Cud poczytane było, ciekawie wypytywali się coby go w uporze przekonáło, y do odmiany Religii przywiodło? świętobliwe (odpowiedział) obyczaie tego Zgromadzenia, ktorymem się z początku z zázdrośćią, ále potym z uznániem práwdziwey świętobliwośći przypatrywał. Osobliwie zaś tego ná sobie przewieść nie mogłem, áby tam, gdziem widział w rożnośći od siebie narodow, y humorow ták piękną zgodę, y miłość, iedno práwie serce, y duszę, BOG y práwdziwa wiara nie mieszkáłá. *W tym poznaią wszyscy że ucznłami memi iesteśćie ieżeli miłość wzáiemnie mieć będziecie.* Tak to *miłość buduie* mowi S. Paweł (1. ad Cor: 8.) Co po nászey predykacyi, co po moich ktore tu podawać zwykłem ná przestrogę obcym błądzącym reflexyach, kiedy wy niezgodami wászemi, coby się tu zbudować mogło zruyinuiecie. *Jeden buduie á ieden obala* Eccl: 24. Jeżeli z was możnieysi, będą uboższych uciskać, ubożsi z obcemi zmawiać się ná mocnieyszych. Jeżeli ci ktorych BOG ná
to wy-

to wyſadził áby Katolickiey ſtronie krzywdy czynić nie dopuſzczali, á oni ráczey dadzą ſię obcym zážyć właśnie iák záſzczypce do ucieránia noſow Katolikom, y czego by tamci przez ſię nieśmieli, tego ſię wážą przez Kátolikow, nie będzieſz iedná táka ſpráwą więkſzym zgorſzeniem adwerſarzom, niżby ſię budować mogli z wielu zbawiennych reflexyi? Já cale wyſtępnym w oczach Heretykow Károlikom przyzwoitſzego po śmierci mieyſca nie obiecuię, iáko między Prześladowcami Wiary S. niewiernemi, zwłáſzcza iż ſą ſzkodliwſzemi nád Okrutnikow, bo tych Przeſladowania pomagały do Wiary S. rozkrzewienia, zgorſzenia zaś Katolikow ſłużą do iey przytłumienia.

Powściągnieycieſz ſię proſzę, przez miłość Wiary wáſzey, Kátolicy, od tego wſzytkiego coby obcym z was zgorſzenie, wam u obcych hańbę ſpráwowało. Pámiętaycie ná S. Pawła Apoſtoła ktory y niewinnego z ſwoiey ſtrony zgorſzenia gotow ſię był wyſtrzegać, iako znać z Iego Słow: *Jeżeli pokarm gorſzy Brata mego nie będę iadł mięſa, ná wieki, ábym Brata mego nie zgorſzył.* 1. Cor: 8. Pamiętaycie ná innych Przodkow wáſzych, Kátolikow Swiętych, ktorzy ráczey fortunę, zdrowie, y zycie utracić woleli, niżeli w oczach nieprzyiácioł Wiary S. iáką iey uczynić

nić

nić obelgę, tym ią ráczey wſzyſtkim co dla niey chętnie utrácali wſtáwiaiąc, á oraz wſpomniicie ná owych bezecnych Heretykow Gnoſtykow, ktorzy Chrześćianámi ſię názywaiąc bezbożne życie prowadzili, więcey Kośćiołowi S. ſzkodząc niżeli ſami Poganie, ktorzy nigdyby byli ták ſrogiego ná Chrześćian nie wywierali okrucieńſtwa, gdyby Imienia Chrześćiańſkiego w ochydę y nienáwiść niepodawali Gnoſtici. Tym podobnemi ſtáiecie ſię zli Kátolicy, kiedy w oczach Dyſſydentow wyſtępuiecie; cięſzką [chociaż nie ſłuſzną] Wierze S. y cáłemu Imieniowi Katolickiemu ſpráwuiecie hańbę. Popiluycie ſię ráczey przed niemi uczynkámi dobremi; ábyśćie ſamym ſkutkiem wyznáwali: iż mocno wierzycie o záſłudze przed BOGIEM cnotliwych ſpráw, iáwnie ſię niemi rozniąc od tych, ktorzy nie wierzą áby záſługuiącemi były. *Niech tak iáśnieie świátło waſze przed ludźmi, áby widzieli uczynki waſze dobre y wysławiáli* [w iedności Kośćioła] *Oyca Waſzego ktory ieſt w niebieſiech.*

A M E N.

K A-

KAZANIE JUBILEUSZOWE

O Odpuſtach.

145. Miſit me ut mederer contritis corde, & prædicarem captivis indulgentiam, & clauſis apertionem, & prædicarem annum placabilem Domino. *Isaiæ 61.*

Poſłał mię ábym leczył ſkruſzonych ſercem, y opowiedział więźniom wyzwolenie, y zamkniętym otworzenie; ábym opowiedział rok błagalny Panu.

GDym w dopiero przeczytanym JUBILEUSZOWYM liście oznáymił, co do was z urzędu ſwego Naywyżſzy Biſkup, y co Paſterz tey Dyecezyi ku Dobru wáſzemu wſkazuię; zoſtaie ábym ia też przełożył co powinność moia wyciąga ku potrzebnym tego JUBILEUSZU grzeſznikom, ktorych trzy rodzaie liczyć ſię mogą; pierwſi ſą ná ſercu ſkruſzeni, y do zupełney pokuty álbo ſię maiący, álbo iuż nią co do winy y ká-

ry wieczney oczyſzczeni, á zgładzenia doczeſney, ále długiey kary ſzukáiący; drudzy, wieźniowie y ieſzcze zniewoli grzechowey nie oſwobodzeni; trzeci, nie tylko w tych więzach zoſtaiący, ále y w więzieniu zámknięci zátaráſowani, á uwolnienia ſwego, álbo ſię dla rozpaczy nie ſpodziewaiący, álbo dla błędu w Wierze niechcący, ná tych wſzytkich dobro mniemam ſię bydź poſłanym; *ábym leczył skruſzonych ſercem, y opowiadał więźniom Odpuſt*, czyli *uwolnienie*, *á zamkniętym otwarcie, ábym opowiadał Rok błagalny Pánu*, czyli (iáko Jubileuſz názywamy) Miłośćiwe láto, ktorego práwdziwey iſtoty, nie záwiedzionych włáſności, y pożytecznych ſkutkow oznáymienie wynidzie, rozumiem ná dobro tych wſzyſtkich grzeſznikow, á náprzod ná większą Chwałę Boſką.

146. Náuki Kátolickiey o Odpuſtach wielu Katolikow zwłaſzcza prośćieyſzych niedoſkonále umie, Heretycy zaś náwet náyuczeńſi cále iey nierozumieią, y między innemi potwarzami, ktore ná Kościoł Rzymſki wkładaią, ieſt nádanie Odpuſtow, iákie oni ſobie w myśli wyſtawuią, ále nie iákie w rzeczy ſamey znáyduie ſię. Niech że tedy posłuchaią co to u Kátolikow ſą Odpuſty? czy ſię z ich imaginacyą iſtna o Odpuſtach náuka zgadza? y czyli ich Przodkowie ſłuſzną mieli

przyczynę

przyczynę z okázyi Odpustow odszczepienie od Kościoła Rzymskiego záczynać? Wiadomo iest wszystkim Chrześćianom; iż człowiek przez grzech śmiertelny, utráciwszy łáskę Boską, y práwo do Nieba, winnym zostaie ponoszenia gniewu Bożego, y wieczney w piekle kary. Nie tayno y co bydź powinno; iż BOG łáskawy z nieprzebraney Dobroci swoiey grzesznikowi wiernie pokutuiącemu daie się przebłagać, winę z miłosierdzia swego daruie, á karę wieczną zámienia w docześną, áby też y spráwiedliwość swoie mieysce miała. Podobnie iáko w sądach świata tego, częstokroć winowaycę (zwłaszcza ná czyię Instancyą) życiem daruią, átoli odkupuiąc głowę, nákażą mu rok sześć Niedziel wieżą siędzieć, álbo go skażą do czasu, lub dożywotnie ná robienie taczkami, lub ná chłostanie u pręgierza, lub ná inną czyli ná ciele, czyli ná worku karę. Wizerunkiem to iest tego, co BOG z grzesznikami czyni. Ták pierwszych Rodzicow nászych, winę im odpuściwszy ná docześne nędze skazał, ktorą y dzieci chrztem S. oczyszczone ponosić muszą. Tak (Exod: 32.) gdy lud Jzraelski przez bałwochwalskie kłaniania się cielcowi, zásłużył, áby zaraz był do piekła strącony, przecięsz zá przyczyną Moyżesza *ubłagany iest Pan*, á iednák doczesną kárę ponieść musieli; *Skarał*

 tedy

tedy Pan lud zá grzech cielca ktorego był uczynił Aaron. Tákże [Num: 14.] cięſzko przewinił ten lud przeciw BOGU ſzemrániem, y rozpaczaiącym niedowiarſtwem, ále ná proſbę Moyżeſza *rzekł Pan: Odpuściłem według słowá twego* przecięſz ich doczesnie ukarał tym, iż nie dopuścił Ziemie obiecaney oglądać wſzyſtkim niedowiarkom, ktora też doczeſna kára zá podobny wyſtępek ſamego Moyżeſza z Aaronem podkała po zgładzoney wyſtępku winie. Podobnie gdy Dawid wpadł w Cudzołoſtwo y Mężoboyſtwo przy ſkruſze ſerdeczney, odpuſzczenie grzechu otrzymał, iáko mu oznaymił Natan Prorok *Przeniosł BOG grzech* twoy 2. Reg. 12. átoli mu karę wieczną zámienił w doczeſną, to ieſt w śmierć Syna Iego ktoremu on życia żadnemi proſbami y poſtami uproſić nie mogł; *Jednakże ponieważ dałeś przyczynę nieprzyiácıołom do bluźnienia Imienia Pańskiego dla tego słowá Syn ktoryć ſię urodził śmiercią umrze.* Y to też ná nim ſpráwdził co obiecał náyprzod zá mężoboyſtwo, iż miecz z domu iego wyniść nie miał, potym zá cudzołoſtwo iż Zony iego zábráne, y poſromocone bydź miały. Przeto też ten zwyczay w Kośćiele Chrześćiańſkim od początku iego trwa, iż przy rozgrzeſzeniu náznáczaią pokutę, á to nieták áby przez tę kárę, wſtręt ſię czynił od dalſzych grzechow, ále

ale bardziey áby człowiek iuż po odpuszczoney winie, y kárze wieczney do łáski Boskiey przyięty, Synem iego przysposobionym uczyniony, á przeto sposobny do applikowania sobie záfług Chrystusowych, w ich mocy przez godne owoce pokuty dosyć czynił spráwiedliwości Boskiey y wypłacił pozostałą kárę doczesną. Bo chociaż Chrystus Pan dosyć uczynił zá grzechy násze co do winy y wszelkiey ich káry, przecięz iako chciał, áby to dosyć uczynienie przystosowaliśmy y nie iáko przywłaszczali sobie przez náleżytą pokutę, wiárę, Sakrámenta, co do zgłádzenia winy, y káry wieczney [ináczey nam dosyć uczynienie iego nie iest pożyteczne] ták co do káry doczesney przez godne owoce pokuty, y to iest czego ná dopełnienie oczyszczenia nászego potrzeba. Pieknie to wyráża S. Grzegorz Wielki (in Cap: 9. l. 1. Reg:) *Nie wszystko násze Chrystus wypełnił. Przez Krzyż práwda swoy odkupił nas, á'e zostało, áby kto odkupiony z nim Krolować prągnie był ukrzyżowany. Ten záiste ostatek widział ktory mowił, ieżeli wspoł cierpiemy wspoł krolować będziemy.* [2. Tim: 2] *Ják gdyby rzekł, co wypełnił Chrystus, nic nie waży tylko temu ktory co zostało dopełnia &c.* Dla tego Paweł *dopełniam* (mowi) *tego czego nie dostaie Męce Chrystusowey ná ciele moim* [Colosf: 1.] Jákoż przeczeć tego nie mo-

mogą adwerſarze że záwſze w Kośćiele Kátolickim kwitnęli ludzie Swięci, ſurowe pokutne życie prowadzący, dobrowolną náwet pokutę przyimuiący y onę ſobie náznaczaiący, iáka byłá S. Marya Magdalena po doſtąpionym od Chryſtuſá odpuſzczeniu grzechow przez lat trzydzieśći z okładem oſtrym á rozmaitym, kárała ſię umartwieniem. Toż czynili owi Puſtelnicy, Słupniey &c. *Mogą bowiem* [mowi S. Cypryan (a) *czyniący pokutę prawdziwą BOGU, Oycu miłośiernemu, modlitwami y uczynkami ſwemi doſyć uczynić &c.* S. tákże Auguſtyn [b] każe, *obroć ſię do karania grzechow twoich bo nie mogą być grzechy bez kary, muſzą bydż karane, álbo od ciebie, álbo od niego* [to ieſt BOGA] *ty ie uznaway áby on odpuśćił.* J daley [c] *wyznaiącemu odpuſzczaſz ále ſiebie ſamego karzącemu. Ták ſię záchowuie Miłośierdzie y prawda. Miłośierdzie bo ſię człowiek uwalnia, prawda bo ſię grzech karze* Tę zas karę doczesną ponośić muſi człowiek, álbo w życiu przez pokutę álbo po śmierci przez ogień czyſcowy. *Nie ktore grzechy ſą* [mowi w ſpomniony S. Auguſty [d] *ktore ſą śmiertelne á w pokucie ſtaią ſię powſzedniemi* [to ieſt że zoſtaie kára doczeſna ktorą powſzednie zwykły

záćią-

(a) lib: 3. Epiſt: 14. ad clerum (b) in Pſal: 44. (c) in Pſal: 50. (d) Lib: 4. de vera & falſa pœnitentia Cap. 18.

záciągać] *ále nie zaraz uleczonemi* (dla ktorych) *ma bydź czyszczony ogniem czyszcowym kto ná inny świat odwlokł owoce náwrocenia. Ten zaś ogień lubo wieczny nie iest dziwnym iednák sposobem cięszki iest.*

147. Nie wątpię náymilsi moi iż się nie tylko wiecznego w piekle, ále y tego doczesnego w czyścu, wzdrygacie ognia, y rádzi byście godnemi S. Pokuty owocami iego męki uniknęli, wiedzieć tedy żądacie iákby te ták pożyteczne owoce rodzić? Więc podźcie zá mną myślą záprowadzę ia was ná to mieysce, ktore się więzieniem czyli czyscem pokutuiących zwało, y wielce słyneło około Roku Pańskiego 500, tam Pustelnicy Mnisi, Wielkiego onego w Duchu Oyca Jana Klimaka (iáko sam o nich pisze] iedni cáłą noc pod samym Niebem ná dworze stali, drudzy ią przeklęczeli, inni z związánemi w tył rękámi ná ksztalt poimanych Winowaycow schyliwszy się, oczy w ziemię wlepiali, iáko niegodni ktorzyby w Niebo spoyrzeli, inni w popiele ná ziemi siedząc spuściwszy nisko głowy serdecznie opłákiwali, śmierć duszy swoiey grzechami nie raz zábitey, iedni się pięściami w piersi bili, drudzy włosy ná głowie targali, inni ciało swoie nie miłosiernym biczowaniem krwawili. Zdaleka od nich zostawały żarty y śmiechy, nic niesłychać było tyl-

ło tyl-

ło tylko owe z płaczem zebrzących słowá, *Miłoſierdzia! Miłoſierdzia! Odpuść! Odpuść!* ácz y te głoſy dla płaczu y łkania ledwie wyrozumiane być mogły; tam bez ſtarania o mizerne ciało długie poſty: krotki ſen, ciężkie bicia podeymowali, á nie maiąc doſyć ná włośiennicach kładli ná ſię łańcuchy; lecie ſię palili obnażeni ná ſłońcu, ná wioſnę y w ieśieni pławili ſię w deſzczach, zimie tarzali ſię po śniegach, rzucali ſię w zamarzłe wody. Jnni ktorzy tákich okrucieńſtw wytrzymać nie mogli padali do nog S. Opatowi proſząc áby ich kazał w kaydany okuć, áby te więzy mizerne ciało ich podeymowało, aż do ſamego pogrzebu. Ale coż ia pogrzebem názywam, wielu ich proſiło, áby żadnego pogrzebu nie mieli, ále ich ciała wyrzucone krukom y zwierzom ná paſtwę poſzły.

Nie wątpicie rozumiem ſłuchacze, że życie tych Puſtelnikow ták Swięto w tákowey Pokucie ſtráwione, przynaymniey tę im przynioſło pociechę że ich o zbawieniu wiecznym ubeſpieczało, á przynaymniey że im więcey ufności niż troſkliwości przynoſiło. Ale ſłuchaycie rzeczy ná ktorey wſpomnienie włoſy ná głowie powſtawać, krew w żyłach krzepnąć ma. Ták dalecy od owey zbawienia pewności byli że gdy ktory z nich bliſki śmierći w popiele rozciągniony leżał

(K) tákie

(tákie bowiem u nich łoże było) Towarzysze drudzy do niego cisneli się y obstępowali, z płaczem y troskliwością drżącym głosem pytali się ciekawie; Coż się z tobą dzieie bracie? Coż o sobie mowisz? cożci serce dyktuie? czego się spodziewasz? czyli że ci Pan rzecze: *Podź sługo dobry do wesela Pana Twego.* Czyli też *związawszy ręce y nogi, wrzućciego do ciemności na płácz y zgrzytanie zębow.* Powiedzże nam ábyśmy się miarkować mogli, co nas też czeka? Byli nie ktorzy co ná tákie pytanie z wesołą twarzą odpowiadali owemi z Psalmu 118. słowy: *Błogosławiony BOG ktory nas nie podał ná zęby nieprzyiacielskie.* Drudzy pod wątpliwością obiecowali sobie, po cięszkim czyszcu Niebo, następuiącemi tegoż Psalmu słowy. *Podobno przepływie Dusza nasza wodę nieznośną.* Ale nie zbywało ná innych ktorzy ięczącym głosem mowili. *Biada tey Duszy ktora nie záchowała powołania swego zupełnie, nie żyła według stanu swego, ta bowiem godzina pokaże co iey nagotowano.* To S. Jan Klimakus. ná co oczyma swemi patrzył.

Maloli macie ná tych Pustelnikow pokutach, wspomnyicie sobie ná przykład owych przedziwnych Styllitow ná słupie pod Niebem ná wszystkich powietrza niewygodach, upałach, wiatrach, słotach, śniegach, mrozach,

ſtoiących, iáki był ow Symeon, ktory cáłe ośmdzieſiąt lat ná ſłupie przeſtawſzy dokonał Roku 460. przed ktorego śmiercią ná drugi ſłup wſtąpił Daniel y przetrwał ná nim lat 30. Tych też wiernie náśladowali, drudzy iáko Symeon mnieyſzy Alipiuſz y niektorzy inni.

148. Lecz mi podobno rzeczecie: iż to oni ſámi dobrowolnie te ſobie zádawali káry, większe niżeli záſłużyli, ále gdyby im był kto inny, dobrze w Theologii y Kánonach Kośćielnych biegły, zá grzechy, [ieżeli iákie mieli] naznaczał pokuty, pewnieby ich był do ták cięſzkiey rzeczy nie obowięzował. Nie czytałem to práwda: áby ná doſyć uczynienie zá iákie grzechy, komu tákie á zwłaſzcza długie ná ſłupie męczeńſtwo nákazano. Wiem iednák iż nie lekkie rzeczy mądrzy y Swięci ludzie grzeſznikom náznaczali, iáko tego niektore przytoczę z Kronik Kośćielnych przykłády.

Gdy Roku 1220. Biſkupa Anicieńſkiego nie ktorzy złośliwi Panowie zábili y do Papieża Honoryuſza trzeciego pokornie pokutuiąc udali ſię ták ich ukarał długo im przed tym audyencyi nie dawſzy: náyprzod nákazał, áby ci ktorzy ſię przeciw Biſkupowi ſpiknęli, nie ſpodziewaiąc ſię dopieroż nieprzykładaiąc do záboyſtwa iego, oddali Feuda

Ko-

Kośćiołowi to iest Dobra ktore im był Kośćioł nádał ná záwsze pod obowiązkiem pewney usługi, áby ie mowię oddali, wiecznie się ich niedomagaiąc, y żeby przez wielki Post wyżebranym chlebem, y wodą dwa rázy w tydzień kontentowali się, á żebrali w kapach y włosiennicach, y żeby przez dwie lecie w Ziemi Swiętey woiuiąc, w piątki przez cáły żywot o chlebie y wodzie pośćili. A Bertrand Herszt ich, áby pas Rycerski złożył, przez trzy wielkie posty trzy dni w tydzień żył żebraniną o chlebie y wodzie y żeby we trzy wielkie posty ná dyscyplinę się Duchowieństwu poddawał, y ludowi, co Niedziela, nád to aby siedm lat był ná usłudze Ziemi Swiętey zostawał, od Kommunii áby się zátrzymywał lat siedm, chyba przy śmierci: Jeżeliby iednák po trzech wielkich postach Kartuzem álbo Cisterjem zostáł; miał byc od pomienioney pokuty uwolniony.

W Roku 1202. nie iáki Lumberd, Biskupowi Kátaneńskiemu od drugich ná to námowiony, śmiał język wywlec, y urznąć, gdy grzech swoy pokornie wyznáł, po rozgrzeszeniu, nákazał mu Papież Innocencyusz III. áby boso y bez rękawow ná poł nagi z językiem wywieszonym, z rozgami w ręku, przez dni 15. z Oyczyzny swoiey ná mieysce gdzie zniewazył Biskupa chodził, y áby przed Kościołem

ściołem ná ziemi leżąc, owemi rozgami bity był, przez dzień polzcząc do wieczora, á po-tym chleba y wody trochę koſztuiąc. Po dni piętnaśćie kazał mu ſię wyprawić do grobu Pańſkiego do Jeruzalem, y tam przez trzy lá-ta ná uſludze ukrzyżowanego być, á przez lat iedynaśćie w każdy piątek o chlebie y wo-dzie pośćić, chybaby dla ſłuſzney przyczyny tá wſtrzęmięzliwość miałáby być pomiarko-wana.

A zaś temu ktory w niewolą od Tur-kow wzięty z Zoną y Corką, że dla głodu Cor-kę zábił, á potym zá przymuſem Turkow y Zonę lubo z niey mięſa ieść nie chciał, gdy ſię z niewoli wrocił y zá grzech pokutował, náka-zał tenże Papież áby náyprzod: nigdy mięsa nie iádał, w żadney potrzebie, á potym áby o chlebie y wodzie piątki záwſze pośćił, ták że w poniedziałek y we ſrzodę przez cały Adwent y przez poſt wielki, á w inſze dni wielkiego poſtu iednę potráwę ieść miał, w Wigilie Swiętych boſo w iedney ſukni cho-dzić, nic od nikogo nie brać tylko coby dla iadła ná ieden dzień doſyć było. Swięte miey-ſca náwiedzać przez trzy láta ná żadnym miey-ſcu dwu dni ſię nie bawiąc. Nádto do Kościo-ła nie pierwey miał wchodzić ażby w przod leżąc ná ziemi był dyſcyplinowany. Stan te-mu bez żenny nákazany, á po trzech latach

do Stoł

do Stolicy Apostolskiey przyść mu kazano ná proszenie o Miłosierdzie.

Stefan 5. Papież w Roku 816. Astulfowi Szlachetnemu y wielce bogatemu Panu, zá to, że Zonę swoię o cudzołostwo podeyrzaną zábił, dał obierać, álbo wszystkę fortunę porzuciwszy Mnichem zostać, álbo ieżeliby żył ná świecie, áby nayprzod nie żenił się, mięsa nie iádał nigdy, krom dnia Narodzenia Pańskiego, y wielkiey nocy, áby wina nie kosztował, áby ná bankietach y wszelkich rozrywkach nie bywał, aby bez broni chodził, áby w Kośćiele ostatnie przy drzwiach mieysce miał, á wchodzących o Modlitwę zá sobą pokornie prosił, áb y Nayświętszey Kommunii przez całe życie nie brał, chyba bliski śmierci. List zaś swoy Papież temi słowy zámknął: *Potrzebaćby ci więcey á surowszey káry náznáczyć, ieżeli iednak to co łaskawie wydzielono chętnie y statecznie wypełnisz mam ufność w BOGU iż mu tą pokutą dosyć uczynisz. Jeżeli zaś zániedbasz, bądź pewien że się z sidła szatańskiego w ktoreś się uplątał nie wyplątasz.* Táką to pokutę náznáczył ten Papież wielce Mądrośćią, ludzkośćią, y świątobliwośćią sławny. Nie przywodzę umyślnie pokut od innych Kápłánow iákożkolwiek Świętych y Mądrych surowie náznaczonych, ábyśćie nie mowili iż ci zbytnią

tnią zdięci żarliwośćią y ostrośćią zá miarę słu-
szneśći wystąpili. Przywiodłem ráczey Pa-
pieżow ktorzy y zwiększym rozsądkiem, nie
bez ludzi uczonych rády w publicznych de-
cyzyach iáko tych ktore innym zá przykład
idą, zwykli sobie postępować, y większą iáko
Rządcy cáłego Kośćioła maiąc władzę odpu-
szczenia grzechow, z miłosierną łáskawo-
śćią ile Oycowską z pokornemi pœnitentami
obeyść się mogą.

149. Atoli ieżeli y ná nich rzeczecie że
bardziey z iákich prywatnych przyczyn, ni-
żeli z ustaw Kośćielnych ták surowemi grze-
sznikow karali pokutami, wiedzcie o tym iż
dawne Kánony nie łáskawiey sobie z niemi
postępować uchwaliły, iáko czytamy u S. Ba-
zylego w Kánonach Pokutnych. Zá mniey-
szą od cudzołostwa nieczystość przez siedm
lat, á zá cudzołostwo przez piętnaśćie lat do
Nayświętszych Taiemnic nie przypuszczono,
náznaczaiąc oraz wiele modlitw, postow, y
rozmaitego umartwienia. Przez pierwsze 4.
lata táki powinien był zá drzwiami Kośćiel-
nemi stać, z płaczem o Modlitwę wchodzą-
cych do Kośćioła prosząc: *Quatuor annis erit
flens.* Przez nástępuiące pięć lat już mu się go-
dziło do Kośćioła wniść, ále tylko ná kazanie
nie ná Mszą *Quinq; erit audiens* Potym przez
cztery lata wolno mu było być na Mszy, ále
między

między pokutuiącemi klęczyć *quatuor annis ce-tis ſubſtratus*, przez oſtatnie dwie lecie już innych Kośćielnych łáſk ſpołecznikiem był, ále mu ſię ieſzcze nie godziło Náyświętſzey Kommunii używać. *In duobus conſiſtens ſine Communione.*

Te zaś pokuty náznáczono nietylko zá grzechy publiczne y iáwne, ále y zá prywatne, táiemne. Owſzem wyſtępki publiczne nie tylko publiczną ále y uroczyſtą kárane były pokutą. Uroczyſta zaś pokuta ták ſię odpráwowała [e] w Wſtępną Srzodę ſtáwić ſię był powinien grzeſznik przed drzwi Kośćielne, gdzie go Biſkup z Duchowieńſtwem czekał, ſtáwić ſię zaś miał w worze pokutnym, z boſemi nogami, z oſtrzyżoną czupryną, z náklonioną głową; ták w chodzącego do Kośćioła poprzedzał Biſkup z ſwoią Duchowną aſſyſtencyą, śpiewaiąc Pſalmy pokutne, potym obrociwſzy ſię do pokutuiącego wodą go święconą pokropił, y poświęconym popiołem głowę iego poſypał, żałoſnym mu głoſem mowiąc; iż iego ſtan ten był, ktory Adama po grzechu z Raiu wyrzuconego. Potym obrocił ſię Biſkup do tych ktorzy mu aſſyſtowali, kazał im grzeſznika wypędzić. Ci zoſtawiwſzy Biſkupa u Ołtarza wypychali grzeſznika z Kośćioła, mowiąc mu co nie-

(e) C. in Cap. Quadrageſ. d. 50.

gdyś Adamowi: *Jn sudore vultus tui vesceris pane tuo.* Temi słowy wyrażaiąc: że chyba wielką prácą, y potem, mogł po długich látach uprosić, áby chleba Anielskiego, Náyśw: Kommunii mogł używać. W Wielki zaś czwartek każdego postu pokutuiący w prowadzony był od swego Plebana do Kościoła, ále zdrugiemi ciałá Pańskiego nie pożywał, poki latá náznáczoney pokuty nie wyszły, po ktorych znowu od Biskupa w prowadzony do Kościoła y przy wielu podobnych tamtych Ceremoniach przyimowany był do uczestnictwa Sakramentu Ołtarza; áni się komu innemu godziło tey solenney pokuty czyli zadawać, czyli umnieyszać tylko Biskupowi.

A ieżeli zaś kto tych pokut przyiąć nie chciał, ieżeli się z boiaźni ich do spowiedzi nie kwapił; Coż rozumiecie z nim czyniono? podobno mu mnieyszą pokutę ofiarowano zwiększą połową kary doczesney do czyśca go odsyłaiąc? nie, ále go ráczey od społeczeństwa Kościoła odłączono iáko wyklętego. *Si quis timens pœnitentiam longam ad Confessionem venire noluerit, ab Ecclesia repellendus est, donec resipiscat*

Jm dawnieysze weźmiemy lata, tym ie surowsze ku grzesznikom doznamy, ták dáleće, że iáko poźnieyszych czasow z łáskawo

ścią

ścią Kościoła ku pokutuiącym, wzięli pochop Heretycy twierdzić: iż człowiek udaiący ſię do pokuty, nie ieſt obowiązany do doſyć czynienia, y wypełniania kary doczeſney, ále tylko do poprzeſtania grzechow, ták przeciwnym ſpoſobem pierwſzych Kościoła wiekow, z oſtrości Kanonow Kościelnych nie ſłuſznie w ten błąd w padli, Novatus Novatianus, y Tertulian: iż Chrześcian po cięzkich grzechach przyimować do Kościoła nie trzeba. Jnni też rozgrzeſzenia dawać niechcieli, tym ktorzy tylą liczbę grzechow smiertelnych mieli, iżby im życia náturalnie nie wyſtarczyło, ábv zá każdy z oſobna wyſtępek po ſiedm lat pokuty wypełnić mogli.

150. Coraz iednak zá czáſem gdy ſię ſzerzyły grzechy ludzkie, ták iż według miary ſurowości uſtaw Kościelnych cięſzko było náznaczać pokut, zwłaſzcza dla niewyſtarczaiącego ná nie życia, á nie każdyby ſię też ná táką kárę ofiarował, nieodrażaiąc od Sakramentu pokuty Kápłáni poczęli ninieyſze náznaczać karánia, z większą częścią kary doczeſney odſyłaiąc Pœnitentow do czyſca, iáko ſię y po dziś dzień czyni.

151. Przecięż Kościoł Swięty miłoſierna Matka maiąc politowanie nád ſzczerze pokutuiącemi Synámi ſwemi, przedſię wzięła ſpoſob nie nowo wynáleziony, ále pierwſzych

wiekow mniey záżywany, ktorymby tę karę, álbo po częśći, álbo zupełnie, w tym życiu zgłádzić mogli. Jáko bowiem w Krolestwach y miastach dobrze rządzących się iest skárb pospolity ná to záchowany, áby zniego, pod czas głodu, woyny, zárazy lub iákiey inney przygody podupadli obywatele rátowani być mogli, ták Kośćioł S. Kátolicki w swoim Duchownym Krolestwie, ma złáski Boskiey, nie przebrany skarb ku wspomożeniu podupadłych wiernych swoich, zebrany z zásług żyćia, męki y śmierci Zbawiciela świata, ktorego iedna zá nas wylana krwi ubostwioney kropelka dostateczna iest obficie do odkupienia całego świátá, iednák on nierownie hoynieyszym ná tę samę potrzebę chciał nas odkupić dosyć uczyniem, iáko mowi Prorok: *obfite u niego odkupienie* Psal: 120. Zbytek dosyć uczynienia nieskończonego czyni ten skarb nigdy nie przebranym. Do tego też skarbu nie wątpie náleży szacunek dobrych uczynkow, Náyświętszey Matki Bożey, y Swiętych Pańskich, między ktoremi azaż mało znaydowało się czyli przez własne umartwienia czyli przez złość Tyrannow, więcey cierpiących niżeli záslużyli, iáki był náprzykład S. JAN Chrzciciel od grzechu pierworodnego w żywocie Matki oczyszczony, od uczynkowego wszelkiego záchowany, á iednák ostrę życia pu-
ná pu-

puszczy prowadzący, ktore gwałtownie dla BOGA utrácił, iako Męczeńnik. Ten y temu podobni wielu niewinnego á ostrego y Męczeńskiego życia Swięci, mogli mowić z Jobem: *O gdybyż záwieszone były winy moie ktoremim ná karę záslużył, a utrapienie ktore cierpię, ná szali, iáko piásek morski, to cięższeby się pokazało;* Cap. 6. Chociaż bowiem Swięci Pańscy nádgrodę obfitą cnot swoich odebrali, *Zápłata wasza obfita iest w Niebie* Matt. 5. Nie przeto iednak nic z tego wszystkiego co dobrego uczyniły, co złego dla BOGA wycierpieli, w skarbie się Kościelnym nie zostaie. Albowiem dwa są osobliwie cnot Swiętych pożytki, ieden záslugi, drugi dosyć czynienia, pierwszemu korresponduie nádgroda ktorą odebrali, drugiego wielu sami w sobie nieosiągnęli, gdy nie záciągnęli kary grzechowey, ktorąby dosyć czynieniem gładzili, osiągaią w nas z wielkim swoim upodobaniem y rádością teraz, iáko im w życiu wdzięczno było z miłości Chrześćiańskiey dosyć czynić zá innych. *Weselę się z cierpienia zá was* (mowił S. Paweł Apostoł Colos: 1.) *y dokładam to czego w Mękach Chrystusowych niedostaie ná Ciele moim zá Ciało iego ktore Kośćioł iest.* Nie iżby same záslugi y dosyć uczynienia Chrystusowe niedostateczne były ná wypłácenie y zgłádzenie wszelkiey kary, ále iż on chce áby

 się ná

śię náśladowcy iego do tego skárbu przykłá-
dali. Wszelką moc swoich wysług máiąc
jáko ze zrzodłá z zásług Chrystusowych. Y
to co mowię należy do owego Artykułu Wiá-
ry, *Wierzę Swiętych obcowanie*, czyli uczestni-
ctwo: iż zniemi cząstkę mam, z ich wysług
y doczesnych pokut pożytkowáć mogę.

Nie bierzemy z ich zásług grzechow od-
puszczenia, łáski poświęcaiącey, y Niebá, á-
le z zásług samego Chrystusá, iednák co do
wypłacenia śię z káry doczesney y od nich
brać możem, nie sami ile chcemy ále ile nam
udzieli szafarz Boski; *wierny sługa y rostropny,
ktorego Pan postanowił nád Czeladką swoią* Luc:
12. Gdyż skarbem choć pospolitym nie każ-
dy, ále Rządca záwiaduie. Tym szafarzem
iest Piotr S. z Nástępcami swemi, ktoremu
Pan rzekł Mat: 16. *Tobie dam klucze Kro-
lestwa Niebieskiego, á cokolwiek zwiążesz ná zie-
mi, będzie związano y w Niebiesiech, á cokol-
wiek rozwiążesz ná ziemi, będzie rozwiązano y
w Niebiesiech.* Jeżeli bowiem władzą tych
kluczy może uwolnić, czyli sam przez śię,
czyli przez innych, ná to od niego zlecenie
biorących od winy y kary wieczney, dalekoż
bardziey od doczesney, y to to iest odpust,
ktory nádawać zwykli Papieże.

152. Odpust tedy o ktorym teraz mo-
wa ták opisany być może, iż *iest odpuszczenie*

ná duſzy kary doczesney z grzechow uczynkowych co do winy odpuſzczonych pozoſtałey, krom Sakramentu, przez applikacyą doſyć uczynienia Chryſtuſowego, ze skarbu Kośćielnego z roſtropney przyczyny pozwolone od tego ktory ma ná to władzą

Pierwſzych Kośćioła wiekow bárdzo rzadkie bywało udzielanie tego Odpuſtu, ták dalece, że pokutuiącym trzeba było inſtancyi ſzukac u ięczących w więzieniu dla Chryſtuſa, y co moment śmierci wyglądaiących Męczeńnikow [f] tych dopiero liſtami, obciążoną więzami ręką piſanemi, zmiękczeni Biſkupi karę náznaczoną odpuſzczali, álbo umnieyſzali. Teraz przecięż Kośćioł w Odpuſtach daleko hoynieyſzy ieſt; Niech iednák nikt nie rozumie, áby przeto odmieniony był, nie odmieniony, ále ráczey náſze odmienione obyczaie, ktore do tego nád ciężko á gęſto upadłemi przywodzą go użalenia. Jáko bowiem w porządnych Pańſtwach pod czas głodu, gdy prywatni wyżywić ſię nie mogą, publiczne, á długo záchowane otwieraią gumna [iáko w Egipcie zá Jozefa Pátryarchy] áby ludzie głodem nie gineli, á zámykaią ie znowu gdy urodzay náſtanie áby lud prożnowaniem nie zleniał. Ták Kośćioł

(f) Tertul: ad Mart: c. 1. S. Cypr: lib. 3. Epiſt: 9. & 15. ſerm: de lapſis.

Kościoł Swięty niegdy bárdzo skąpo swoich udzielał skarbow, gdy sami ludzie kárę doczesną chętnie wypełniali, áby żywey cnocie pierwszego Chrześciáństwa do opieszałości nie był przyczyną. Ták czasow nászych hoynieyszy iest, áby liczniey przewinaiący grzesznicy z surowości Kościelney do rospaczy nie brali okazyi.

153. Lubo zaś dawnych wiekow odpusty mniey używane były, błądzą iednák ktorzy rozumieią, iż dopiero ich rozdawanie po Roku 1000 nástało, dla idących ná woynę Swiętą przeciw Turkom ku odzyskaniu Jerozolimy: Co Sergiusz II. około Roku 844. iáko widzieć w Rzymie ná kámieniu w Kościele S. Marcina wyryte świadectwo, nádał Odpusty nawiedzaiącym pomieniony Kościoł w dzień tegoż Swiętego. S. zaś Tomasz z Aquinu wspomina (g) iż S. Grzegorz Wielki ktory żył przed Rokiem 600 nádał Odpusty niektore w Rzymie Kościoły nawiedzaiącym. Náypierwszy zaś ile mi się zdaie nádał sam Chrystus łotrowi gdy mu obiecał *Dziś ze mną będziesz w Raiu*, przy odpuszczeniu grzechow daruiąc mu náwet karę doczesną, szkarádnym iego łotrostwom pewnie długo po śmierci powinną. Dał mu Ray choć nie záraz Niebieski, átoli ten w ktorym żadney

(g) in 4. dist: 20

żadney nie maſz káry. S. też Paweł (iáko piſze 1. Cor. 6.) onego Koryntyanina zá ſproſny grzech wielką pokutą ſkarał y w moc go ſzatanowi podał ná cieleſne trapienie, áby Duſza cała zoſtała, á potym ſię nád nim zmiłowawſzy, zá przyczyną wiernych, oſtatek mu Imieniem Pańſkim kary darował: *Com darował [ieżelim co darował] dla was w Oſobie Chryſtuſowey* [2. Cor: 2.]

154. Tych przykładow do tąd náśladuiąc Náywyżſi Rządcy Kośćioła, Biſkupi Rzymſcy nádaią Odpuſty po dziś dzien, nie ktore ná przykład tyſiąca lat, co ſię ták wykłada, iż człowiek według owey w zwyż wſpomnioney taxy, coby miał zá grzechy ſwoie ráchuiąc każdego śmiertelnego karę po ſiedm lat, lub więcey, miał z tąd wynoſzącą ták wielu lat károę w Czyſcu ponośić, ta mu ſię przez tyleż lat Odpuſtu doſtąpionego utrąca. Nádaią Odpuſty, kilku lub kilkudzieſiąt quadragen, iędnę quadragenę po 40. dni pokuty ráchuiąc? nádaią Odpuſt trzeciey częśći grzechow, rozumieiąc to proporcyonalnym według danego wykładu ſpoſobem. Jeżeli zaś kto więcey doſtępuie Odpuſtu niż go potrzebuie ofiarować może ná doſyć uczynienie zá kogo inſzego, zwłaſzcza zá Duſze Czyſcowe. Dla ktorych też Duſz pozwalane bywaią Odpuſty, nie nákſztałt rozgrzeſze-

nia ich od kary, bo tákie uwolnienie iest Aktem zwierzchnośći, ktorey nád niemi Papież nie ma, ále nákształt pomocy ofiaruiąc zá nie BOGU dosyć czynienia Chrystusowe, zdolne do zápłacenia za nie: z iedney bowiem strony Papież iest szafarzem tego skarbu iáko się rzekło; z drugiey Dusze w Czyscu *do ostátniego kwartnika* BOGU się wypłacaiące, sposobne są odbierać nászę Duchowną pomoc iáko to y starozákonny y nowego Testamentu Kośćioł wyznaie krom innych dowodow z świadectwa Xiąg Machabeyskich ktore Kośćioł ma zá Kánoniczne, iáko się w wyższym Kázaniu z S, Augustyna rzekło. A ieżeli prywatna osoba może swoie dosyć czynienia tym Duszom oddać, czemusz nie sam Kośćioł z pospolitego skarbu?

Nádaie też Kośćioł Boży y Odpust zupełny, to iest odpuszczenie kary wszystkim grzechom powinney, ták iż gdyby kto po tákim Odpuśćie dostąpionym umarł, prosto by bez czysca do Nieba trafił. Náypierwsze tákie Odpusty od Papieżow nádane są, náwiedzaiącym Grob Páński w Ziemi Swiętey y Grob SS. Apostołow Piotra y Pawła w Rzymie. Potym Bonifacyusz III. Roku 1300. pierwszy nádał Jubileusz, ktory miał przypadać co sto lat, ná tym ták wielki był wiernych konkurs, iż ludzi ná 30. tysięcy co dzień do Rzymu przy-

przybywało, y odchodziło, á czarci w opętanych krzyczeli iáko wielką w Duszach szkodę mieli przez Jubileusz. Klemens VI. w Roku 1350. widział we śnie osobę w ręku klucze trzymaiącą y ná niego wołaiącą: *Otworz drzwi Kośćielne y wypuść ogień, ktorymby gorzał cały świat*, náradziwszy się z Kárdynałami zápowiedział Jubileusz y postanowił áby odpráwował się co 50. lat, ktorego w Starym Testamencie był Figurą ow Zydowski Jubileusz co 50. lat przypadaiący, ktorego z niewoli, y więźienia uwalniano, długi darowano, z wygnania przywracano, y ci ktorzy podupadli y dobra swoie utracali, tego roku do nich przywracani bywali, iáko opisano Levit: 25. Nákoniec Paweł Wtory Papież reflektuiąc się ná krotki wiek życia ludzkiego, iáko się ledwie komu dożyć trafi lat 50. Około Roku 1364. do lat 25. Jubileusz przyprowadził, co też trwa do tego czasu.

Rożność Jubileuszu od innego Zupełnego Odpustu, iest ta, że Jubileusz iest Odpust powszechny po cáłym świecie, wszystkim wiernym służący, iákie nie bywaią inne Odpusty. Wtora iż Oyciec Swięty obszernieyszą daie władzą Kápłanom ná rozgrzeszenie spowiadaiących się, niż ią maią pod czas innych Odpustow. Trzecia iż Spowiednicy pod czás Jubileuszu, maią moc pomiarkowania

nia y odmieniania ślubow wyiąwszy nie ktore.

Z tego tedy co się do tąd rzekło niektore wnieśmy sobie prawdy:

155. PIERWSZA iz to ieſt ſamą złośliwą potwarzą, co nieprzyiaciele Kościoła Rzymſkiego o Odpuſtach od niego nádawanych prawią, niechcąc rozumieć náuki Kátolickiey. Y ták náyſławnieyſzy u nich poźnieyſzemi czaſy Gerardus, ktorego iák ná poły BOGA czczą [*b*] Odpuſt fałſzywie opiſuie: *Fabryka Odpuſtow táka ieſt; zákładaią to iż Chryſtus doſyć uczynił zá grzechy náſze, co do kary ich wieczney, iednák że co do doczesney nam ſamym doſyć czynić potrzeba. Zeby zas te kary ktore wypłacać mamy, nie były nieznośne, wymyślili Odpuſty, byleby pewną pieniędzy ſummą list Odpuſtowy, od Urzędnikow Rzymskiego Biskupa ſobie wykupić. A nie tylko ná zgładzenie kary, ále też ná grzechy y uczynki przyſzłe, ná niegodziwy ſtopień Małżeńſtwa, ná iedzenie ſera, y mięſa, pod czas Wielkiego Poſtu, Odpuſty dawány bywały, zwłaſzczcza pod czas Jubileuſzu.* Jle ſenſow, tyle kłamſtwa; á nienáleżycie Odpuſty z dyſpenſowaniem mieſza, ták o Odpuſtach złą wiadomość podaiąc, co ieſt z daney naſzey náuki, iáwno, iáko y o dyſpenſach, bo dyſpenſowanie w iákim práwie nie odpuſzcza

(*b*) de pœnit: § 132.

ſzcza przyſzłych grzechow przeciw práwu, ále przeſzkadza áby niebyły. Nie mniey nie wſtydliwie kłámie Zieleńſki Predykant Krolewiecki w ſwoiey iuż nie raz wſpomnioney Introdukcyi do Confeſſyi Auſzpurſkiey gdy w odpowiedzi ná ſpytanie baie; iż tá Katolikow o Odpuſtach náuka była, *że gdyby kto náycięſzſze grzechy popełnił iednák mu zápewne odpuſzczone będą á to bez wſzelkiey pokuty, gdy tylko ſobie liſt Odpuſtu pieniędzmi nábędzie.* Czyli możebyć co przeciwnieyſzego náuce Kátolickiey? Gdy zaś nam zárzucaią iż przez Odpuſty wprowadza ſię lekce ważenie ciężkich grzechow, y ſpráwiedliwości Boſkiey, leniſtwo do uczynkow pokutnych, y zdrádliwe o odpuſzczeniu grzechow y zbawieniu bezpieczeńſtwo, to mowię gdy zárzucaią ſami ſię potępiaią ponieważ według ſwey náuki, przez ſamę wiarę czyli ufność w záſługach Chryſtuſowych bez włáſnych dobrych uczynkow, uſpráwiedliwienie y zbawienie ſobie pewne obiecuią. Odpuſty u nas nie bez przyczyny y przywiązania ich do dobrych uczynkow pokutnych, iáko Spowiedzi, Kommunii, Poſtow, iáłmużn, &c. nádawane, zwłaſzcza Jubileuſzowe nie bywaią.

WTORA. Jż owe w dawnym pierwſzych wiekow Kościele náznáczone y dobrowolnie przyimowane pokuty y doſyć czy-

nienia

nienia' wielce pohańbiaią Adwerſarzow do dawnego Kośćioła odzywaiących ſię á przeciw tákowemu doſyć czynieniu biiących.

156. TRZECIA. Jle do nas; iż Odpuſt pożyteczny nam nie będzie, ieżeli przez Sakramentalną pokutę náleżycie uſpráwiedliwienia nie doſtąpiemy, bo kára doczesna zgładzona nie bywa, poki grzechy co do winy y káry wieczney, nie ſtaną ſię odpuſzczone. A ponieważ Odpuſt zupełny gładzi wſzelką karę doczeſną, wprzod wſzelką winę náwet grzechow powſzednich uprzątnąć potrzeba, bo kara nie uſtąpi poki zoſtaie wina.

CZWARTA. Lubo Kośćioł S. z námi grzeſznikami, ták ſię miłoſiernie obchodzi, ták nam obfity ſkarb doſyć uczynienia otwiera; nierozumieymy iednák ábyśmy łátwo zá lada pokutą y uderzeniem ſię w pierſi przy niedbałym kondycyi záłożonych wypełnieniu zupełnego winy y káry odpuſzczenia doſtąpić mogli, Poſłuchaymy wyroku Synodu Trideńtſkiego (Seſs: 14. c. 2.) *Do odpuſzczenia zupełnego wſzyſtkich grzechow bez wielkich náſzych płaczow, y prac przyiść żadną miárą nie możemy.*

Wſpomniymyż ſobie ná ſtraſzną liczbę grzechow náſzych, ktorych ieżeli winę y kárę wieczną przez Sakrámentalną pokutę zgłádziliśmy, o iák kára doczeſna długa zoſtáie.

kácie. Wyſtarczyſz nam życia ná iey wypełnienie? ták żeby zá każdy grzech śmiertelny kilka lat odłożyć pokuty? świat im daley, tym gorſzy; ludzie co raz roſpuſtnieyſi; BOG zaś záwſze tenże; iednaż Iego ſpráwiedliwość; rownie każdego wieku ſurowe ſądy; nie odbędziemy tu dobrowolnie kary doczeſney, wypełnić ią nie rownie cięzey będziemy muſieli w Czyſcu. Ale o to nie przebrany ſkarb dosyć czynienia otwiera nam ſię ſzczęśliwie; *Nieskończony skarb dany ieſt ludziom, ktorego ktorzy zážyli ucześtnikami ſtali ſię przyiaźni Bożey Sap: 7.* dosyć ſnádnych rzeczy od nas potrzebuią, żebyśmy nim od tey kary wykupić ſię mogli, będziemyż ták nie báczni, ábyśmy wſzelkiemi przy wſpomagaiącey łáſce Bożey ſiłami, do Jego oſiągnienia nie rzucili ſię? Jeżeli ten niegodzien ieſt w ſwoiey nędzy użalenia, ktory z leniſtwa pracować nie chce, coż mowić o owym ktory z cudzego, á ſobie pozwolonego podpomodz ſię zániedbywa? Záwſtydzać nas ná ſądzie Boſkim będą Swięci owi pokutuiący, ktorzy ſami karę doczeſną zá grzechy podięli, y właſną pokutą wypełnili, kiedy my z cudzego iey, náwet wypłacać niechcemy. Inſtygować ná nas będą ktorzy ſię do tego ſkarbu, od nas lekce ważonego, świątobliwie przyłożyli. A BOG ktorego ták łáſkawym miłoſierdziem

gar-

gardziemy, wywrze surową sprawiedliwość. Záczym mieymy się usilnie do pokuty, ábyśmy tego Odpustu dostąpili, á długiey cierpliwośći Boskiey z iey się skarbu wypłacili. *Cierpliwy iest Pan* [mowię z Juditą c. 8.] *pokutuymy, á iego o Odpust wylanemi łzami uprászaymy. Amen.*



KAZA-

GODNOSC
BISKUPIEGO CHARAKTERU
Nád inne Ziemskie Godnośći
WYZSZA
Kazaniem przy Uroczyſtey ná to Doſtoieńſtwo
w Kośćiele Swiętego JANA Toruńſkim,
KONSEKRACYI
JASNIE WIELMOZNEGO NAYPRZEWIELEBNIEYSZEGO JMCi XIĘDZA
KAJETANA SOŁTYKA
Z Bożey y Stolicy Apoſtolſkey Łáſki
BISKUPA EMAUSYNSKIEGO
Koadjutora Biſkupſtwa Kijowſkiego y Czerniechowskiego
PROBOSZCZA GNIEZNINSKIEGO
WYSŁAWIONA.
Dnia 9. Liſtopadá Roku Páńſkiego 1749.
Przez X. JANA KOWALSKIEGO Soc. JESU.
Pomienionego Kośćioła Káznodzieię.

KAZANIE
o Godnośći Biskupiego Dostoieństwa.

157\. *Simile factum est Regnum Cælorum homini qui seminavit bonum semen in agro suo.* Math. 13.

CHRYSTUS Pan w dziśieyszey Ewangelii powiedział przypowieść o człowieku śieiącym dobre náśienie, Swięty Augustyn [a] wykłada ią o Apostołach, y ich násstępcách Biskupách: Człowiek śieiący iest Biskup: dobre náśienie iest náuka Kátolicka, rola iego iest Diecezya; nieprzyiaciel, ktory pośiał kąkol, iest to czart; kąkol nákoniec są [iáko sam mowi Chrystus] źli Synowie, przez złych Synow, czy się maią rozumieć Heretycy, czy nie dobrze żyiący Kátolicy, dysputuie tam Doktor pomieniony, to bez wszelkiey kontrowersyi pewne zostawuiąc: że gdy ten kąkol, niemniey iák pszenica wzrost ná roli Gospodarza, to iest w Dyecezyi Biskupá znáyduie się, iego Duchowney włádzy iest podległy. Ponieważ tedy dziśieysza Ewangelia iest o Biskupach, ich urzędzie, y Godnośći, toć y Kazánie ktore ma bydź wykładem Ewangelii, Dostoyność, y włádzą Biskupią opowiadáć powinno, zwłászcza, że tego wszystkiego czasu,

Ee

(a) Lib: quæst: Evang: in Math: cap: 11. tom 4.

ſu, mieyſca y Oſob, wyciągaią okoliczności: (*) Dziś bowiem w tey ták wſpaniałey, y obſzerney, á całey Jáśnie Wielmożnego, Wielmożnego aſſyſtuiącego Spektatora pełney Bázylice, náyprzednieyſze Biſkupiego Urzędu ſpráwuieſz dzieło, Jáśnie Wielmożny Náyprzewielebnieyſzy Konſekratorze z Jáśnie WW. Náyprzewielebnieyſzemi Margaretáńſkim, Ramponſkim, y Loryńſkim Biſkupami do tey Funkcyi Suffragánámi z ták wielkiemi, nábożeńſtwa y wſpániałości pełnemi, zgołá tey Swiętey Inaugurácyi przyzwoitemi Ceremoniami podnoſząc ná ten náywyżſzy Biſkupiey Godności ſtopień, Urodzeniem, y do Senatorſkiego Doſtoieńſtwa przeznáczeniem Jáśnie Wielmożnego: Honorem w náypierwſzych Kápitułach. y cnotą ſwemu Honorowi rowną Náyprzewielebnieyſzego, ſłowem ze wſzech miar godnego y ná publicznych Kroleſtwá Funkcyach záſłużonego Prałatá JMći Xiędza KAJETANA SOŁTYKA z Bozey y Stolicy Apoſtolſkiey Łáſki Biſkupa Emauſyńſkiego do prac Apoſtolſkich J. W. N. SAMUELOWI OZDZE Biſkupowi Kijowſkiemu y Czerniechowſkiemu w podeſzłym wieku Koadjutora, y ná iego Katedrę Sukceſſora. Widzieli

(*) Konſekrator J. W. JMć X. Biſkup. Chełmiński Aſſiſtens J: W. JchMć XX. Chełmiński, Kuiawſki y Chełmſki Suffragani.

Widzieli wſzyſcy przytomni tę pełną Máieſtatu Inaugurácyą, zoſtaie, áby ieſzcze uſłyſzeli o zácnośći, przez nię konferowánego urzędu, y Iego zwłáſzcza nád ſtan poſpolitych Kápłánow przenieſieniu, ktoremu ſię zwyczaynie, á rozmaicie ſprzeciwiaią Heretycy, bronić zaś winni Kátolicy; oboiey ſtronie tu przytomney potrzebną do informacyi przełożę náukę, do ktorey mi pochop daią słowa pomienione z Ewangelii: *Simile factum eſt Regnum Cælorum homini, qui ſeminavit bonum ſemen.* Ewangelia do Biſkupiego Urzędu, pod figurą Człowieká, ſieiącego, opiſanego, Krolestwo Niebieſkie ſłuſznie przyrownywa, bo też rowney ná ziemi Godnośći nie masz Biſkupiemu Doſtoieńſtwu, iáko o tym pod Błogosławieńſtwem Paſterſkim mowić będę ná większą Chwałę BOSKĄ.

158. GDy ſię kto z pod czyiey wybiie władzy, nigdy o niey dobrze mowić niebędzie, áby iego poſtępek niezdał ſię bydź buntem, ále zrzuceniem z ſiebie tyrannii. Wſzyſtkim to ieſt Heretykom poſpolita náywyżſzey Rzymſkiego Biſkupa uwłoczyć władzy, á toli ná Biſkupią w poſpolitośći Godność y Jurisdykcyą nie wſzyscy Herezyarchowie náſtępowali, ále ſzczegulnie ci ktorzy nie byli Biſkupami. Nie náſtępował ná tę doſtoyność Donatus, Macedonius,

 Neſto-

Nestoryusz y inni ktorzy Biskupiego byli chá-
rákteru. Ná nię zaś targnął się Aeryusz z zá-
zdrości (iáko mu wymawia Swięty Epiphani-
us [b] że on Biskupem niebył, żadney prze-
to między Biskupem á Kápłanem nieprzypu-
szczał rożności, toż czynił Wikleff że Wygor-
nieńskiey nie dopiął Infuły, toż przed nim
Valdenses, ponim Luter, Kálwin y inni. A
ieżeli przyznáią rożność y wyższy stopień Bi-
skupa nád Kápłanow, [c] tedy nie ináczey,
tylko co był w Senácie Rzymskim Consul
między Senátorámi, to według Kálwina ma
bydź Biskup między swemi Kápłánámi. Do
ktorego to Consula náieżało: zágaiać obrady,
rzeczy godne uwagi przywodzić, y przekłá-
dać, przestrzegać, záchęcać, cáłą sprawę po-
wagą swoią, kierować, á co pospolitą rádą bę-
dzie uchwalone, do skutku przywodzić. Wię-
kszey prerogátywy Biskupom nad Kápłánow
nieprzyznáie. Dalcy postąpili Purytani wszel-
kiey rożności y precedencyi między Ducho-
wieństwem nieprzyiáciele, ktorzy w Angiel-
skim swoim Kościele Biskupi Urząd, że się
zdawał náśladować porządku Kościoła Rzym-
skiego, znieść cale usiłowali, álbo przynay-
mniey mieć go ná formę Kościołá swego Ge-
neweńskiego, w ktorym Theodorus Beza Pu-
rytánow Prawodawca postanowił, aby urząd
(Biskupi

(b) Haeresi 75. (c) Lib. 4. institut. c. 4. §. 1.

Biskupi był odmienny y Roczny, iáko po miastách urząd Prezydenta. Jeszcze dáley wykroczyli niektorzy tamże Purytani, u ktorych cáły Biskupá, czyli [iák oni názywáią] Superintendentá urząd oraz z iego ákcyą przemiia: to iest dziś obrány między Kápłanámi stárszy, może ordynowáć innego Superintendenta, ále przez sámę ordynowánia funkcyą, ordynuiący przestaie bydź Superintendentem, y iuż innych poświęcáć nie może. Tych zwyczaie przywodźi y odrzuca Gáspar Zieglerus (d) Jurisconsultus Vittembergensis znáczny między Dyssydentami, ktory y Biskupa wyższym bydź godnośćią nád Kápłána pozwala, y Ceremonie przyzwoite poświęcaniu chwali, y iuryśdykcyą (lubo nie ták wielką iák potrzeba iemu przyznáie, ále twierdzi że to wszystko nie iest *Jure Divino* z práwa Boskiego, lecz Kápłáni nád innemi przełożeni Swięcenie sobie sámym Xięży, przywłaszczyli, y większą niż przedtym mieli Jurisdykcyą, co im Kościoł z początku dyssymulował, á potym dlá wielu pożytkow ápprobował, choć mu tego CHRYSTUS wyráźnie nie zlecił, áTe iego rostropności zostáwił, áby co należy do porządku, y karności było postánowione. Atoli my się tym ieszcze nie kontentuiemy; pokáże bowiem wkrotce y Godność nád Ká-

 płánow,

(d) De Episcopis cap. 3.

płanow, y jurisdykcyą nád niemi w Biskupách nie z ich niesłusznego przywłaszczenia, ále z práwá Boskiego. To iest Wyższy nád prostych Kápłanow w Hierarchii Kościelney stopień czyli moc Swięcenia, iest prosto od samego BOGA w każdym z osobna Biskupie, jáko Chrzest w każdym Chrześcianinie. Moc zaś Zwierzchności iest prosto od BOGA w pospolitości. Toiest w S. Piotrze y Następcach iego tákże pewnie y w drugich Apostołach, z osobliwego przywileiu nádaná od samego BOGA, w innych zaś Biskupách od BOGA przez interponowaną Osobę Rządcy Kościoła iego. Ta oboia moc nákształt mężnego Rycerza náylepiey się da widzieć w obronie przeciw nieprzyiacielskim náiazdom.

Jáko bowiem żadna práwda nie iest bez zárzutow, áni fałsz bez pozorow, ták w tey osobliwie, ktorą teraz tráktuię máteryi doświadczemy, kiedy Adwersarzow dosyć pozorne zárzuty, co náykrocey, átoli z wszelką szczerością, y dokłádnością, że się uskarżać nie będą mogli przełożę, y z niemi, według zwyczaiu mego od uszczypliwych słow dalekiego, z wszelką ludzkością, przed wámi Godni słuchacze, rospráwię się.

159. Przywodzą oni wiele mieysc Pisma Swiętego zwłászcza z Páwłá Apostoła, gdzie, powiadaią, ten S. Apostoł prostych Ká-

płánow

płánow Biskupami zowie, iáko to ad Philipp. 1. *Paulus & Timotheus servi JESU CHRISTI omnibus Sanctis qui sunt Philippis cum Episcopis & Diaconibus.* Páweł y Tymoteusz sludzy JEZUSA CHRYSTUSA wszystkim Swiętym ktorzy są w Filippiech z Biskupámi, y Dyákonámi. Kogoż to on przez Biskupow rozumie, ieżeli nie Kápłánow, á zaż Kápłanow miał przepomnieć, ktory wspomniał Diakonow, álbo czy mogło bydź wielu [iáko uważa S. Hieronym y Chryzostom] w iednym mieśćie Biskupow? W rozdziaie tákże dwudziestym Dźieiow Apostolskich mamy że S. Páweł przyzwawszy z Effezu, iednego Miástá Starszych Kośćiołá to iest Kápłánow názywa ich Biskupami mowiąc: *A tendite vobis, & universo gregi, in quo vos Spiritus Sanctus posuit Episcopos regere Ecclesiam DEI.* Mieycie pilność około siebie, y około cáłey trzody nád ktorą was Duch Swięty postanowił Biskupow do rządzenia Kośćiołá Bożego. Jáko też wzaiemnie Jan S. Ewangelista w listach swoich siebie choć był Biskupem názywa Kápłánem: *Presbyter electæ Dominæ. Presbiter Gajo Charissimo,* záczym Biskup y Kápłan, Kápłan á Biskup iednoż są. Potwierdzaią to z S. Hieronyma, ktory w liśćie swoim do Ewagryuszá Biskupá, strofuiąc Dyákonow, że się nád Kápłánow przenosili, álbo ráczey nieiákiego Fálcydyusszá,

 szá,

ſzá, ktory tę przyczytał præcedencyą ták mowi: *Audio quendam in tantam erupiſſe vecordiam, ut Diaconos Preſbyteris, id eſt Epiſcopis anteferret. Nam cum Apoſtolus perſpicuè doceat, eosdem eſſe Presbyteros, quos Epiſcopos, quis patitur ut Menſarum & Viduarum Miniſter ſupra eos tumidus ſe efferat, ad quorum preces CHRISTI Corpus, Sangvisq; conficitur?* Słyſzę [práwi] że ktoś przyſzedł do tey zuchwałośći: iż Diákonow nád Kápłánow to ieſt nád Biſkupow przenioſł. Ponieważ bowiem Apoſtoł iáśnie náucza że ciż ią Kápłáni, co y Biſkupi, ktoż to śćierpi áby ow do ktorego náleży Wdowom y innym ubogim w doczesnym pożywieniu uſługowáć, nád tych hardo przenosił ſię, ná ktorych modlitwę Ciáło y Krew CHRYSTUSOWA ſtaie ſię? Ze zaś iednego (powiáda w tymże liśćie) potym z Kápłánow wybieráno, ktoremu rządy Kośćiołá oddawane były, to ſię ſtáło ná Lekarſtwo Schizmy, áby káżdy ná ſwoię ſtronę ciągnąc, nie rozrywał Kośćiołá. Y ták (mowi) w Alexandryi od Márka Ewangeliſty aż do Herakliy y Dyoniżyuſzá Biſkupow iednego z pomiędzy ſiebie Kápłáni obieráli, ktorego ná wyżſzym ſtopniu poſtáwionego Biſkupem názywáli: iáko gdy Woyſko z między ſiebie obiera Hetmáná, álbo Dyákonowie iednego návząſtużeńſzego, ktorego názwą ArchiDyákonem.

Y dá-

Y dáley w tymże liście piſze: *quid enim facit excepta ordinatione Epiſcopus, quod non faciat Presbyter & Epiſcopus aliud ætatis, aliud dignitatis eſt nomen.* Coż bowiem okrom ordynowánia, to ieſt święcenia Kápłánow y Biſkupow, czyni Biſkup, czego by nie czynił Kápłán? Kápłan y Biſkup iedno ieſt Imię godnośći, drugie wieku, to ieſt że poſpolicie ná Biſkupá, náyſtarſzego wiekiem między Kápłanámi obieráno.

Podobnież tenże Swięty Doktor mowi Commentario in Epiſtolam ad Titum: *idem eſt Presbyter qui & Epiſcopus, & antequam diaboli inſtinctu ſtudia in Religione fierent, & diceretur: ego ſum Pauli, ego Apollo, ego autem Cephæ, communi Presbiterorum conſilio Eccleſia gubernabatur. Poſtquam verò unus quisq; eos quos baptizaverat ſuos putabat eſſe, non CHRISTI, in toto orbe decretum eſt, ut unus è Presbiteris electus ſuperponeretur cæteris, ad quem omnis cura Eccleſiæ pertineret.* Tenże ieſt Kápłan co y Biſkup, y niżeli zá dopuſzczeniem diabelſkim rozerwánie w Kośćiele wſzczęło ſię, y záczęto mowić: Ja ieſtem Páwłá, ia Apollá, ia záś Piotrá, ſpolną Kápłánow rádą Kośćioł rządzony był. Skoro záś każdy tych, ktorych chrzcił, miał zá ſwoich á nie zá CHRYSTUSOWYCH, ná cáłym świecie poſtánowiono ieſt, áby ieden z Kápłanow wybrány nád

innemi

innemi przełożony był, do ktoregoby wszy-
ftko Kośćiołá ftáránie náleżało. Tego záś co
mowi dowodźi temi textámi Pifmá S. ktorem
wyżey przywiodł, tym konkluduiąc: *ficut er-
go Presbyteri, fciunt fe ex Ecclefiæ confvetudi-
ei, qui fibi præpofitus fuerit effe fubiectos, ita E-
pifcopi noverint fe magis confvetudine quam di-
fpofitionis Dominicæ veritate Presbyteris effe ma-
jores, & in communi debere Ecclefiam regere.* To
ieft: iáko *Kápłani* wiedzą że ze zwyczáiu
Kośćiołá temu, ktory im przełożony ieft,
podlegli, ták Biſkupi niechay wiedzą że bár-
dźiey ze zwyczáiu, niżeli z Bofkiego zrzą-
dzenia nád Kápłanow fą wyżfzemi, y wpo-
fpolitośći z niemi maią rządźić Kośćiołem.
Są y inne, ále ftábfze dowody, ktorym
dofyć ftánie odpowiedzią ná te pozornie
Jle tedy ná famprzod do textow *Pifm.*
S. z Páwłá Apoftołá gdźie fię zdaie *Kápłá-*
now proftych názywáć Biſkupami, ktore
texty y oni y Hieronym przywodzi, á przed
nim ieſzcze ná poparcie rowności Kápłanow
Bifkupem zárzucał potępiony od pierwiaftko-
wego Kościoła CHRYSTUSOWEGO Aeri-
us, tego refutuiąc S. Epifanius przeczy:
Páweł Apoftoł proftych *Kápłanow* názywa
Bifkupami: ále tym Imieniem zowie
prawdziwych Bifkupow; bo tamtego czásu
dla niedoftatku Duchownych ná niektorych
miey-

mieyscach sámi tylko byli Biskupi, z Diákonámi, bo mogą mowi Biskupi urząd prostych Kápłánow spráwowáć. Atoli tá odpowiedź niezdałá się bydź dostáteczna Kárdynáłowi nászemu Bellarminowi: iż to do Duchowieństwá iednego, á niewielu miast mowił álbo pisał. Jeżeli zaś przy niedostatku Duchownych mogło w iednym mieśćie bydź wielu Biskupow, toć łátwiey mogł bydź ieden Biskup, á kilku Kápłánow. Tá iednák rácya moim zdaniem odpowiedzi S. Epifaniuszá nie ruinuie, bo chociaż łátwiey było wiednym mieśćie mieć iednego Biskupá, á kilku Kápłánow, niżeli kilku Biskupow, á toli było wygodniey, y opatrznośći Swiętych Apostołow około poczynáiącego się podczas ták niebespiecznych od tyrannow czasow Kośćiołá, ile w małey liczbie Duchownych przyzwoiciey, sposobnieyszyszych Kápłánow, po niektorych przynaymniey mieyscách záraz poświęcić ná Biskupow, bo byle Biskupi byli, będą záraz y Kápłani, gdyż sámi Biskupi Kápłánámi są y innych Kápłánow y Biskupow poświęcić mogą. Záczym iáko zwyczaynie mnieyszá niż potrzebá liczbá ludzi, tym tylko może bydź powetowána: żeby więcey urzędow ná iednego kłádziono, ták z początku Kośćiołá w máłey liczbie Duchowieństwá przyzwoiciey było, áby iedenże y Kápłanem

był do

był do Ołtarzá, y oraż Biſkupem do Swię-
cenia Kápłanow, y Biſkupow. Przydaie też
Cornelius á lápide: [e] że gdy Páweł Apo-
ſtoł z Effezu przyzwał ſtárſzych Kościołá
przyzwał w rzeczy ſamey Biſkupow poblíż-
ſzych Miaſt Prowincyi Effeſkiey (Metropo-
lis, bowiem, álbo ſtołeczne Miáſto był E-
pheſus) co ſię pokázuie z owych ſłow w tym-
że 20. Rozdźiale: *Amplius non videbitis faciem
meam vos omnes per quos transivi prædicans Re-
gnum DEI.* Już więcey nieobaczycie twá-
rzy moiey wy wſzyſcy, przez ktorychem (w
okolicy Effezu) przechodził opowiadáiąc
Kroleſtwo BOZE. Ná ktore ſłowa S. Ire-
næus (f) mowi. *Paulus in Mileto convocatis
Episcopis, & Presbyteris, qui erant ab Epheso, &
á reliquis proximis Civitatibus, multa testificatus
eis adjecit.* Páweł w Milecie zwołáwſzy Bi-
ſkupow y Kápłanow od Effeſu y od innych
bliżſzych Miaſt wiele przy oſtáteczney woli
im powiedźiał. Otoż to Biſkupom oddáiąc
trzodę rámeczną mowi: *Attendite Vobis & uni-
verso gregi in quo vos Spiritus S. posuit Episco-
pos regere Ecclesiam DEI.* Tą odpowiedźią
ták ich iáko y Hieronymá dowody, ná tym
piſmie y rozumieniu, iákoby Páweł Apoſtoł
Kápłánow proſtych názywał Biſkupámi, záłá-
dzone, wſzelką moc trácą. 160.

(e) in Caput. 20. áctuū Apoſt. Verſu 25.
(f) lib. 3. c. 14.

160. Ale daymy to, że S. Apostoł prostych Kápłánow názywa Episcopos, wielu ná to Autorow z S. Jánem Chryzostomem odpowiadaią że zá czasow Apostolskich to Imię *Episcopus* spolnę było Biskupom z Kápłánámi, znacząc Kápłánow ták większych, ktorych Biskupámi zowiemy, iáko y mnieyszych to iest Presbiterow. Przydaie też Theodoretus, [g] że gdy ná te czasy chciano wyráźić Biskupa, názywano go Apostołem, ták Páweł S. ad Rom: 16. Androniká, ad Philip: 2. Epaphrodyta názywa Apostołámi, ktorzy Biskupámi byli, dopiero dla uszánowánia pewnie Swiętych Apostołow, tym Imieniem *Apostoł*, nie názywali Biskupow, ále ráczey tym *Episcopus*, á Kápłánow Presbiterámi, ták iáko przedtym wiernym dawano to Imię *Swięty*, ktorego teraz niedaiemy, tylko po śmierći kánonicznie uznánym zá tákich; ták iáko to Imię *Papa* ktore znáczy Oyca Oycow, przedtym spolne było wszystkim Biskupom, iáko ie częstokroć daie Hieronym Augustynowi: *Incolumem te, & mei memorem CHRISTUS Dominus custodiat Domine verè Sancte & Beatissime Papa.* Epist: 94. y niemal w każdym liście; á potym go záżywać poczęto tylko ná wyrażenie Náywyższego Biskupá, Biskupow.

Z tego

(g) In Comment: hujus Loci & in cap: 3. 1. ad Timot.

Z tego záś, że to Imię *Episcopus* było ſpolne Kápłánom z Biſkupámi, nie dobrze ſię u nas ſi, że Biſkup ieſt to iedno, co Kápłan, á Kápłan co Biſkup, iáko że to Imię w Łácińſkim ięzyku: *Gallus* ieſt poſpolite człowiekowi rodem z Francyi y Kogutowi, nie przeto Francuz ieſt Kogutem álbo Kogut Francuzem, álbo że to w Polſkim ięzyku imię *Xiądz* álbo ſamych niegdyś znáczyło wielkich Pánowi álbo im ſpolne było z Kápłánámi iáko czytamy wdawnieyſzych Kſięgach Polſkich gdzie Dźieiopiſowie Xiążęcia, Xiędzem názywaią: potym záś Pánowie wzięli ſobie to imię Xiążę á Kápłánom zoſtáwili to Imię Xiądz, nie przeto wnieſieſz że Kápłáni ſą álbo byli Xiążętámi, á Xiążęta Kápłánámi. To tedy Imię *Episcopus* ktore z Greckiego znáczy zwierzchność maiącego, było przedtym ieszcze u Pogan zażywane ná znáczenie wielkich y podłych urzędow, iáko wſpomniony przywodźi Zieglerus [*b*] ták potym w poczynáiącym ſię Kośćiele zażyto ná wyrázenie ożKápłána większego czyli mnieyſzego iáko okrom Chryzoſtomá námienia ſamże Hieronim in Epiſtolam ad Titum: *eoſdem illo tempore Presbyteros, quos & Epiſcopos nominabant.* Potym dopiero niektorey w zwyczay wźięli y Kośćioł przyiął, áby to Imię *Episcopus* znáczyło

(*b*) Cap: 1. de Epiſc.

rzeło wyższą godność, niżeli pospolitą Kápłáńską, co S. Augustyn wyraża w pewnym liście do S. Hieronimá, ktorego ten pokorny Biskup w náuce, y świątobliwośći nád siebie przekłada: [i] *quanquam enim secundùm Bonorum vocabula quæ jam Ecclesiæ usus obtinuit, Episcopatus Presbytero major est, tamen in multis Augustinus Hieronymo minor est.* Rzeczesz ieżeli ták iest, że to tylko Imię spolne mieli, á nie rzecz *Kápłáni* z Biskupami, toć te texty płonnie Hieronym przywodzi ná dowod iedności *Kápłáná* z Biskupem? niech y ták będzie. Coż z tego? iednákże powagi ták Wielkiego Doktora bronić by potrzeba. Ale nie bárdźiey (odpowiadam) niż powagi Kośćiołá, ktory ieszcze czwartego wieku potępił Aeryusza nieczyniącego rożnośći między *Kápłánem*, á Biskupem. Odstąpić iednego Doktorá, á poyść zá drugim, dopieroż zá zdániem *Kośćioła* nie iest żadna winá. Aleć ia do tych terminow nie mam potrzeby przystąpic, ábym Hieronima odrzucał. Wiem co mi dáley mowić masz. Jeżeli nie odrzucam Hieronimá, á twierdzę iednák: że to tylko imię spolne mieli *Kápłáni* z Biskupámi coż z tey iednośći imienia spływá ná *Kápłánow*, ktorych godnośći przeciwko niesłusznym Dyákonom pretensyow broni Hieronim? A-

zaż

(i) Epist: 97.

zaż ſię do iednośći imienia á nieráczey do rzeczy ſameyſtoſuie: że połpolitą *Kápłanow* radą *Kośćioły* rządzone były? że Biſkupi bárdźiey z zwyczaiu *Kośćioła*, niżeli z rządzenia Boſkiego władzą nád *Kapłánámi* maią?

161. Te y tym podobne z Hieronimá zárzuty ták ſię tęgie bydź zdáły niektorym Kátolickim Doktorom, że przeczyć nie śmieli áby Hieronim nie o rożnośći *Kapłáná* od Biſkupá, nie twierdził, záczym go w tym punkcie odſtąpili, á między temi oſobliwie Michàel Medyna śmiał twierdzić, [k] że S. Hieronim, y inni niektorzy Oycowie Swięci byli w Sentencyi Aeryuſza, o co od Valencyi y *Kardynałá* Bellarmina tá iego lekkomyślność wyſtrofowana y refutowana ieſt, gdzie mu pokázuie rożnośc zdania Hieronimowego od Aeryuſza herezyi ták daleką, iák niebo od źiemi: gdyż Aeryusz áni święceniem áni jurisdykcyą nie przyznawał bydź wyżſzym Biſkupá nád *Kápłáná*, y wſzelką tákową precedencyą gánił, od czego wſzyſtkiego dáleki był S. Hieronim; tylko co zdawał ſię jurisdykcyą Biſkupom nad *Kápłanámi* nieprzyznáwáć z práwá Boſkiego, lecz tylko zezwyczaiu *Kośćiołá*. Lubo (iáko uważa wspomniony Bellarmin) S. Hieronim niebył ſtáteczny w tym zdániu, ále ſię zdaie ſobie ná

(k) Lib: de Sacrorum Homin; orig: c. 5.

memu ná innych mieyscach sprzeciwiać. Atoli iá go od tey kontradykcyi windykowáć będę; tą samą iego obroną przedsięwziętey popierac prawdy, zwłaszcza że on nie mniey Adwersarzom nászym sprzeciwia się, niżeli od nászey náuki oddalać się zdaie.

Radbym záś ná samprzod áby Przeciwnicy náśi ktorzy obecnośći CHRYSTUSOWEY w Náyświętszym SAKRAMENCIE nieznaią, ták wielką pilnośćią uważali owe słowa w przywiedźionym liśćie S. Hieronyma: *quis patitur ut mensarum, ac viduarum Minister supra eos tumidus se efferat, ad quorum preces CHRISTI Corpus Sangvisq; conficitur*: to iest: ktoż to scierpi (mowi przeciwko Diakonom) áby stołow y Wdow sługá nád tych hardo przenosił się, ná ktorych modlitwę Ciáło y Krew CHRYSTUSOWA staie się; áby mowię te słowá ták pilnie uważali iáko inne, ktore się ná ich stronę mowić zdaią, uważać zwykli. A ieżeli to [iáko oni mawiaią] S. Hieronym pod imięniem Ciáłá y Krwie CHRYSTUSOWEY o figurze y podobieństwie tegoż Ciáła y Krwie twierdzi, to iá też nie z mnieyszą łátwośćią rzekę: że pod imieniem iednośći y nierożnośći Kápłana, od Biskupá, mowi o figurze tey iednośći: iż Kápłan iest figurą Biskupá y podobieństwem, náco ia łátwo pozwolę, ále on nic nie spráwi.

Potrzebá tedy wiedzieć że w Biſkupie dwie nád poſpolitych Kápłanow zácnośći poważać mamy: *ordinis & jurisdictionis* zácność święcenia, czyli charakteru, y władzy. Zácność święcenia, ieſt Biſkupiey Godnośći eſſencyalna, iſtotna, nierozdźielna; zácność zaś Juriſdykcyi, ieſt przypadkowa, y może bydź áktualnym Biſkupem bez áktualney władzy, lubo z ſamego Biſkupiego charakteru ieſt ſpoſobny do iey mienia. Pierwſzą właſnośćią to ieſt charakteru wſzyſcy Biſkupi ſą ſobie rowni, drugą záś to ieſt Juriſdykcyą, rożnią ſię, ieden ią ma obſzernieyſzą, niżeli drugi; Arcy-Biſkup, niżeli Biſkup: Patryarcha, niżeli Arcy-Biſkup; á nád tych wſzyſtkich iáko poſpolity Kośćiołow, y Páſterzow Páſterz Biſkup Rzymſki, ktorego Dyecezya (iáko mowiemy, z S. Bernardem] ieſt świat cáły: [l] *exeundum orbe illi eſt, qui fortè velit explorare, qui ad ſummi Pontificis curam non pertineant.* Chybaby mu zá świat trzeba wyniść, ktoby chciał tych ludzi ználeść, ktorzyby do ſtaránia Papieſkiego nienáleżeli. Obaczmyż teraz czyli według tych dwoch właſnośći Biſkupom Kápłanow rownych czyni Hieronim, á náprzod czyli te dwie zácnośći przypuſzcza. Wątpić nie potrzebá: że on ſamym Swięceniem wyżſzym bydź uznaie Biſkupá nád Kápłaná,

(l) ad Eug: de Conſider: lib: 1.

płaná, kiedy bowiem z S. Auguſtynem około trudnieyſzych mieyſc Piſma S. dyſputował, á liſt, ktorym ten Biſkup refutował zdanie Hieronima, pierwey niż do Hieronima, do Rzymu doſzedł, y tam wielki u nieprzyiaznych Hieronimowi ználazł plauz, y naygrawánie zniego, że ſię przecię ználazł [iáko on z żalem mowi] ktoryby mu gębę záwarł; bolało to tego S. Doktora, zwłaſzcza, że mu wielu perſwadowało, iż Auguſtyn ná zdradę iemu, y prágnienie właſney ſławy liſt ten do Rzymu, nie do niego poſłał, á toli do Auguſtyna, odebrawſzy tę wiádomość zaraz, nie piſał, oſobliwie dla tego, áby uwiedziony żalem iákiego ſłowká nie położył, ktoryby ſię zdał hardo Biſkupowi odpowiadáć: (m) *Illud cavebam: ne Epiſcopo communionis meæ viderer procaciter reſpondere.* Coż ten Kápłan w tym Biſkupie czcił? pewnie Juriſdykcyą nad ſobą? iako żywo: bo chociaż był z nim w iedney ſpołeczności Kátolickiego Kośćioła: *communionis meæ* ále nie w iego Dyecezyi, iáko od niey ná kilkaſet mil w inney częśći świáta odległy. To pewnie wiek, iáko krzeſząc zá Kápłanami przeciwko Dyakonom, zdał ſię trochę daley niż potrzeba zapędzić, mowiąc iż to ſłowo: *Biſkup* ſtárſzego raczey wieku, niż godnośći ieſt Imię:

 Presby-

(m) Epiſt: 92.

Presbyter & Episcopus aliud ætatis, aliud dignitatis est nomen? nie, bo ten list kończąc mowi pomieniony Stáruszek Hieronim: *Vale ætate Fili, dignitate Parens* miey się dobrze wiekiem Synu, ále Godnośćią Oycze. A ieszcze záżywa słowá tego *Parens:* Rodzicu: iż to charakter godnośći Biskupiey iest: rodzić Duchownych Synow Kápłanow, iákim się znał bydź Synem Hieronim względem młodszego w leciech Augustyna. Ale wyráźniey to samo w zárzuconym nam liśćie przywiodło się: *Quid enim facit excepta ordinatione Episcopus, quod non faciat Presbyter?* Coż bowiem czyni Biskup, ieżeli wyimiemy ordynowanie: to iest poświącánie Biskupow y Kápłanow, czego by nie czynił Kápłan? otoż prerogatywę ordynowania samym Biskupom przywłaszcza. Y luboby to mało było do precedencyi Kápłánow nád Dyakonow, że to imię *Episcopus* niegdyś spolne było Kápłanom z Biskupami, o toż mieli, y maią rzecz sámę spolną: ieżeli moc ordynowania wyimiemy, ktora iest znamieniem y włásnośćią Biskupa, nic práwie nie ma Biskup nád Kápłana. Choćiaż bowiem Biskup iest ordynáryiny Minister Bierzmowania, Poświącania Kośćiołow, Ołtarzy y innych funkcyi, ktore Damasus Papież przywłaszcza Biskupom, iednákże može bydź extraordynaryinie do tákich spraw zażycy

zażyty Kápłan. A Dyákonom dálcko do tá-
kowego z Biskupami porownania.

162. Tey záś mocy ordynowania nie
wydarli Kápłanom, y sobie nieprzywłaszczy-
li Biskupi: bo iey nigdy Kápłani nie mieli,
á ieżeli kiedykolwiek tego ważyli się święto-
kradztwa, tedy tákie ordynowanie Kośćioł
miał zá nieważne, iáko iáwno z listu Dama-
za (de chorepiscopis) y Grzegorza III. [n]
Papieżow. Gdyby zaś Kápłani mieli moc
poświącania Kápłanow, á tylko im poświą-
cać zákazano, tedyby tákie poświącanie było
w prawdzie niegodźiwe álo iednák ważne.
A z rąd ták argumentuię: Postanowił BOG,
áby byli w nowym testamencie Kápłani, toć
postanowił, áby ich kto święcił ná Kápłań-
stwo, ále nie postanowił áby ich święcili pro-
śći Kápłani, áni kto inny krom Biskupow,
toć postanowił, áby ich poświęcali Biskupi,
toć tę moc maią Biskupi z postánowienia, wo-
li, práwa Boskiego. Co się też y z tego sa-
mego listu Hieronima do Ewagryusza pokazu-
ie, ktory tym kończy: ponieważ Hierarchia
Duchowna nowozákonnego Kośćiołá ma po-
czątek y figurę swoię w stárym testamencie,
to maią od BOGA mieysce Biskupi, Kápła-
ni, y Dyakonowie, ktore miał Aáron nay-
wyższy Biskup, Synowie Iego Kápłani, y Le-
witowie;

(n) Episc: 3. ad Bonif.

witowie: *Et ut sciamus traditiones Apostolicas sumptas de veteri testamento, quod Aaron & filii ejus a q; Levitæ in templo fuerunt, hoc sibi Episcopi & Presbyteri, & Diaconi vindicent in Ecclesia.* Ale w starym testamencie ten był porządek że Aáron był wyższy Jurisdykcyą, iáko iawno ex Deuter: cap: 17. y charakterem nád Synow swoich Kápłanow, á Kápłani nád Lewitow, gdyż insza byłá tego troiakiego rodzaiu Duchownych Konsekrácya, insze odzienie, insze funkcye iáko mamy Exod: 28. & 40. Levit 8 Num: 3 4. & 20. toć tym samym BOG postanowił áby w nowym przez tamten figurowanym Kośćiele, Biskup, był wyższy od Kápłanow, Kápłani od Dyakonow.

163 Jle iuż do Jurisdykcyi Biskupa, ktorą go zdaie się nie uznâwać z prawa Boskiego nád Kápłanow wyższym Hieronim, ále tylko ze zwyczaiu Kośćioła; to iest w tym sensie szczera prawda: że Biskup z charakteru y święcenia swego, nie koniecznie ma Jurisdykcyą, ále może bydź co do charakteru Biskup bez Jurisdykcyi: kiedy mu iey Kośćioł nie da, álbo odbierze, lub ią sam złoży, wstępuiąc do iákiego Zákonu, iáko gdy kogo ná Presbytera poświęcą, iuż iest z charakteru swego Kápłanem do sprawowania ofiáry Mszy Swiętey, ále ieszcze mocy ná rozgrzeszenie spowiadaiących się nie ma, lubo iest do iey o-

debrá-

debránia ſpoſobny, poki mu iey Biſkup nie da owemi ſłowy: *Bierz Ducha Swiętego, komu odpuſzczaſz grzechy, będą odpuſzczone &c.* álbo też choć y moc odbierze w poſpolitośći rozgrzeſzania, ieſzcze mu ſpowiedzi ſłuchać nie náleźy, poki mu tey Jurisdykcyi nád owieczkámi ſwemi, approbuiąc do tákiey funkcyi zdolność iego, Biſkup nie udzieli.

Nie przeczę temu, że iáko piſze S. Hieronim zá czaſow Apoſtolſkich w niektorych Kośćiołách, Kápłáni w poſpolitośći rządźili Kośćiołem nie maiąc nád ſobą z Jurysdykcyą przełożonego Biſkupa. Rzekłem w niektorych: ále nie we wſzyſtkich: bo ſam S. Hieronim piſze lib: de Scriptoribus Eccleſiaſticis że S. Jákuba zaráz po w Niebowſtąpieniu Páńſkim poświęcono ná Biſkupa Jerozolimſkiego. Ale potym y po innych mieyſcach przez Apoſtołow BOG poſtánowił z iednowładną Jurisdykcyą Biſkupow zwłáſzcza ná znieſienie wſzczętey zá ich czaſow Schizmy [ktorey iák záraz zábiegać mieli BOG ich náuczył] iáko wſpomina pomieniony Swięty Hieronim, y ná przeſzkodzenie ná potym rozerwaniu Kośćiołá, ktory to zwyczay po dźiś dzień záchowuie ſię. Tego ieſzcze pod rządku ſam CHRYSTUS Apoſtołow poſtępkiem ſwoim náuczył, kiedy iáko piſze S. Hieronim, Piotrá, im ſamym, lubo tak zgodnym

zá głowęy przełożonego dał, umykáiąc okázyą rozerwánia: *ut Capite constituto schismatū tolleretur occasio* [o] Tę tedy Jurisdykcyą máią Biskupi od BOGA, przez Rządcę Kośćiołá ie-go; iáko iáwno z Leona Wielkiego o ná-danym Apostołom Urzędzie mowiącego (p) *Sed hujus muneris Sacramentum ita Dominus ad omnium Apostolorum officium pertinere voluit, ut in Beatissimo Petro Apostolorum Omnium summo principaliter collocaret, ut ab ipso quasi quodam Capite, dona sua velut in Corpus omne dif-funderet.* Y z Grzegorza Wielkiego [q] *Quanto Apostolica Sedes DEO Authore cunctis prælata constat Ecclesiis, tanto inter multiplices curas & illa nos valde solicitat, ubi ad Consecrandum An-tistitem nostrum expectatur arbitrium.* Ale y z tego co się o widomey Głowie Kośćiołá wy-żey mowiło nie táyno iest, Ktora iednak Ju-risdykcya (iákom powiedział) nie iest istotna charákterowi Biskupa y BOG tego nie posta-nowił, áby káżdy tym samym że iest Bisku-pem, miał aktualną Jurisdykcyą, ále tylko ż-by był sposobny, z rácyi swego wyższego ná-Kápłánow charákteru, do iey mienia. Ma te-dy ią od BOGA, ma ią też ze zwyczaiu, y dáru Kośćiołá, y ieszcze bardźiey z Kośćiel-

nego

(o) Lib: 1. adversùs Iovinianum: (p) ap. Durand. Dist: 19. (q) in cap. Quanto dist: 63.

nego dáru, bo ma wſzczegulnośći, y ma aktualnie, niżeli z charakteru od CHRYSTUSA poſtánowionego, bo z tego tylko ma możność y ſpoſobność do iey otrzymania: w káżdym zaś rodzaiu rzeczy więcey ieſt mieć áktualnie niżeli bydź ſpoſobnym do mienia: y to ieſt co mowi S. Hieronim: *Epiſcopi noverint ſe magis ex conſvetudine Eccleſiæ, quam diſpoſitionis Dominicæ veritate Presbyteris eſſe majores.* Gdy zaś przydaie: *& in communi debere Eccleſiam regere.* Y maią Biſkupi wpolpolitości z Kápłánami rządzić Kośćiołem: wſzakże przez to nie chce gánić owego, o ktorym wſpomina, w Kościele poſtanowienia, áby po cáłym świecie Biſkup ſam ſwoim Kośćiołem rządził, ále tylko wyráża: áby náleżycie rządźił, ma rády zażywać ſwego Duchowieńſtwá: gdyż y náymędrſzemu nie przyſtoi zbyt ſwoiey mądrośći ufać. Przydać y to mam że gdyby Biſkupow nád Kápłanámi Juriſdykcya byłá tylko ze zwyczaiu y práwa ludzkiego, tedy by śię iáki początek w poſtanowieniu tey władzy mogł pokazáć po czaſach Apoſtolſkich. A oto náybliżſi tych czaſow Oycowie tę władzą przyznáią: ták Ignácy uczeń Apoſtolſki w liśćie ad Philadelphenſes piſze: *Boni ſunt Sacerdotes & ſermonis Miniſtri, melior autem eſt Pontifex, cui credita ſunt Sancta Sanctorum, cui ſoli comiſſa ſunt Secreta DEI.* Kle-

mens

mens tákże rowiennik Ignacego w Kanonach Apoſtolſkich Can: 40. mowi: *Presbyteri, & Diaconi præter Epiſcopum nihil agere pertinet, nam Domini populus illi commiſſus eſt, & pro animabus eorum hic redditurus eſt rationem.* Tertulianus tákże między Doktorámi Łáćińſkiemi náydawnieyſzy lib: de Baptiſmo: *Jus habet dandi baptiſmum ſummus Sacerdos, qui eſt Epiſcopus, dehinc Presbyteri & Diaconi, ſed non ſine Epiſcopi facultate.* Owe tákże CHRYSTUSOWE ſłowa: *Fidelis Servus & prudens, quem conſtituit Dominus ſuper familiam ſuam* Math: 24. S. Hilarius ieden z dawnych Oycow ná też ſłowa piſząc twierdzi, iż ſą o Biſkupach nád Kośćiołámi CHRYSTUSOWEMI przełożonych powiedziane, toſt ieſt zdánie y innych ná to mieyſce kommentuiących Doktorow.

164. Tá záś Biſkupia nád ſwemi Kápłánámi Jurisdykcya więkſza ieſt, niżeli Konſula nád ſwemi Senatorámi, ieżeli Konſulá precedencya może ſię názwać Jurisdykcyą; Biſkup bowiem może Kápłána ſądzić y karáć, iáko ſię záwſze práktykowáło y práktykuie od czaſow Apoſtolſkich według tego iáko Páweł S. w liśćie pierwſzym do Tymoteuſza Biſkupa przepiſuie. Ieżeli záś kiedy, tedy náybarźiey ná Koncyliach ſwoię pokázuią Juriſdykcyą Biſkupi, ſtánowiąc práwa,

kárząc

karząc występki. Ktore to Koncylia czyli Prowincyalne, czyli Generalne od dawnieyszych począwszy, iáko pisze Eusebius, przez samych Biskupow odpráwowane były. Z tego nawet samego, że od początku Kościołá sam Biskup ma swoię Catedrę czyli Tron w Kościele, dla tego Biskupi iáko Xiążęta pánuią w Kościele, mowią SS. Ambroży, Chryzostom, Grzegorz Nazyanzeński. Inne dowody ktore przywodzą Bellarmin, [r] Valentia [s] y inni Teologowie; do nich odesławszy, opuszczam. Przepomnieć niemogę iż Confessya Auszpurska przyznáie Biskupom jurisdykcyą náleżytą z práwa Bożego Artic. 7. de potestate Eccles: *de jure Divino hac jurisdictio competit Episcopis ut Episcopis hoc est his quibus est commissum ministerium Verbi & Sacramentorū remittere peccata, doctrinam ab Evangelio dissentientem reiicere, & impios quorum nota est impietas excludere á communione Ecclesiæ sine vi humana sed verbo. Hic necessario & de jure Divino debent eis Ecclesiæ præstare obedientiam.* To charakteru, y władzy Biskupiey z prawa Boskiego pochodzenie po wielu deklarácyách Papiezkich y Prowincyalnych Synodow od Stolicy Apostolskiey aprobowanych, deklarowało Koncylium Trydenckie, ktore od dawnieyszych Koncyliow

(r) Bellar: lib: 1. c. 14: de Cler: (s) Valent. Disp: de S. Ordin:

cyliow nie ma bydź mnieyſzey powagi ſeſſ. 23. cap. 4. *Proinde Sacroſancta Synodus declarat præter cæteros Eccleſiaſticos gradus Epiſcopos, qui in Apoſtolorum locum ſucceſſerunt ad hunc Hierarchicum Ordinem præcipuè pertinere; & poſitos, ſicut Apoſtolus ait: à Spiritu Sancto, regere Eccleſiam DEI.* Et Can: 6. *Si quis dixerit in Eccleſia Catholica non eſſe Hierarchiam Divina ordinatione inſtitutam, quæ conſtat ex Epiſcopis, Presbyteris, & Miniſtris, anathema ſit.* Et can: 7. *Si quis dixerit Epiſcopos non eſſe Presbyteris Superiores, anathema ſit.*

165. Pomienione Biſkupiego Stanu Doſtoieńſtwo ile do Charákteru naywyżſzemu Biſkupowi rowne nád Kápłánow y Swieckich Monárhow więkſze ieſt, iáko náucza Anacletus, Concilium Lateranenſe, Grzegorz VII. Concilium Ravennenſe. Dla tego ſam Oyciec Swięty Papież, Biſkupow názywa Brácią, Kardynałow, y Krolow Synámi. Władzá záś ich tym ſamym, że Duchowna, nád wſzyſtkie Swieckie godnieyſza, y ſzacownieyſza ieſt. To uznaiąc wielcy Monárchowie pokornym uſzanowániem czcili Biſkupow. [t] Ták pierwſzy Chrześćiańſki Ceſarz, Konſtantyn Wielki cáłego páwie Swiatá Pan ná Niceńſkie Koncilium przyſzedſzy ná náznáczonym ſobie między Biſkupámi mieyſcu uſieść nie chciał, poki

(t) Leo à Caſtro.

poki mu zgromadzeni Biſkupi nie rozkazali. Pod tenże czas, [*u*] Biſkupi Aryańſcy (ktorych cokolwiek iáko kąkolu między pſzenicą záwinęło ſię było między Kátolickich ná tym Synodzie Biſkupow) chcąc Konſtantynowi ohydzic Swiętych Biſkupow podali mu ná nich ſkargi proſząc o ſąd y ſprawiedliwość. Ale on im odpowiedźiał: *mnie ſię niegodzi Káplanow ſądzić, BOG was Kápłanámi poſtanowił, y dał wam moc, ábyście nas ſądzili. Wy nas ſądzcie, á ſámi od nas ſądzeni bydź niemożecie*; y to mowiąc one ſkárgi ich popalił. Piſze Suidas, iż gdy Euſebia Auguſta harda Páni (Zona Konſtancyuſza Ceſarza) poſłałá, do Leoncyuſza Biſkupa *Trypolis Liciæ* áby do niey przyſzedł, on iey ták wſkazał: *chceſzli ábym do ciebie ſzedł, záchoway powinną cześć Biſkupom. Já wnidę, á ty z ſwego wyſokiego Maieſtatu zeydzieſz, y przeciw mnie wynidzieſz, y ſchyliſz głowę ná moie błogoſławieńſtwo, a potym iá ſiądę, á ty pokornie poſtoisz pokić nie dam znać ábyś ſiadłá. Jeżli ták uczyniſz, przyidę do ciebie, á ieżli inaczey, ták mi niemożeſz dać wiele, ábym ia czci Biſkupiey uſtąpić, á Boſkiemu Kápłańſtwu krzywdę uczynić miał.* Walentynian Ceſarz (*x*) gdy dobrowolnie wſtáć przed S. Márcinem Biſkupem Turoneńſkim nie chciał, poniewol-

(*u*) u Baroniuſza Roku 325. (*w*) in Leontio.
(*x*) Venant: Fortun. in vita S. Martini.

niewolnie muſiał: gdy do tego przywiodł go, cudownie pod krzesłem iego wzniecony ogień. Teodozyuſzowi Ceſarzowi Ambroży Biſkup Medyolańſki, Sweonowi Duńſkiemu Krolowi Gvilhelmus Biſkup Roſchildeńſki [y] wyſtępnym Panom záſtąpiwſzy z Páſtorałem, nim grożąc, weyśćia do Kośćiołá ſwego bronili: ták dálece, że pomieniony Gvilhelmus zácny y cudami po śmierci ſłáwny Biſkup: ciſnącego ſię Krolá Páſtorałem w pierſi uderzył, y ták z Kośćioła wypłáſzał. O co kiedy ſię ná Biſkupá rzucili Krolewſcy żołnierze, á Biſkup im chętnie ſzyie nádſtáwił, Krol poſkromił żołnierzy, y ze wſtydem do páłacu wrocił ſię, á tam zrzuciwſzy purpurę, y wſzelką pompę, wor ná ſiebie wdźiawſzy, boſo, gdy u drzwi płacząc Krzyżem leżał, od Biſkupa dopiero do Kośćiołá mile przyięty był, gdzie publicznie grzech wyznáł, á pochwaliwſzy Paſterſką gorliwość, połowę powiatu Stefnickiego dárował Kośćiołowi. Podobna byłá pokuta Teodozyuſza ná źiemi leżącego y płáczącego, *ná co ludzie pátrząc bárźiey nád leżącym płákali* [mowi Hiſtoryk] *niżeli ſię gniewliwego baii.* [z] A gdy ná ofiarę poſzedł, chciał tam zá krátami zoſtać, poſłáł do niego, S. Ambroży Dyakona pierwſzego: czegoby zá krátami czekał?

odpo-

(y) Baronius R. 1077. (z) Roku 390.

odpowiedział: przyięcia Ciałá Pańskiego, záczym powiedzieć mu kázał, áby z innym ludem przed krátą używania Náyświętszych Táiemnic czekał. Bo Purpura Cesarze (práwi) czyni, nie Kápłany. Co pokornie y wdzięcznie dobry Cesarz przyiął, y wychodząc rzekł: żem tego nie uczynił z pychy ále ze zwyczaiu, iákim miał w Carogrodzie. Więc do Carogrodu wrociwszy się, gdy tę záchował przestrogę, spytał go Nektaryusz támeczny Biskup czemu oddawszy ná Ołtarz ofiarę zá kratą nie został? westchnąwszy rzekł: Nierychłom się náuczył rożnośći Cesarza od Biskupa, nie dawnom tráfił ná Mistrza práwdy. Tego, ktore pierwsi záraz Chrześciańscy Cesarze mieli Dostoynośći Biskupiey uszanowania [ktora tez w tey byłá u tamtych wiekow obserwie, że Biskupom nogi cáłowano, iák świadczy S. Hieronim Epistola 61,] iż im polecali dozor swoich starostw, czyli vicerejow, ktorzy przed niemi przysięgę czynić byli winni, upominanie ich pokornie przyimować, appellacyą od swego ządu do nich y kassowanie dekretu chętnie znosić, á pod gardłem exekucyą Biskupiego dekretu czynić, iáko nam Roczne Dzieie Kośćielne Cezara Baroniuszá opisuią [a] y iuż się nieco ctym pod liczba .80. námieniło. Jeżeli się

záś kto-

(a) sub Anno 398. 527. 535.

záś ktory z Krolow ná Biſkupa porwał, ſuro-
wie od BOGA ſkarany był. Ták Henryk II.
Krol Angielſki, gdy tylko z okázyi iego prze-
ciwko S. Tomaſzowi Kántuaryiſkiemu Arcy-
Biſkupowi záwźiętośći, zábili Łotrzy tego S.
Biſkupa, lubo zá to znáczną podiął y publi-
cznie á przykłádnie wypełnił Henryk po-
kutę, przecięż BOG tym ſię nie kontentuiąc
przepuśćił ná niego zá to Oycoboyſtwo, choć
cudzą ręką bez iego roſkazu wykonáne, prze-
puśćił mowię rebellią włáſnego Syna, ktory
związáwſzy ſię z iego Adwerſarzem wielce
go do śmierci utrápił. U nas też w Polſzcze
ow Boleſław śmiały Krol, zábiwſzy S. Sta-
niſłáwa Biſkupa Krákowſkiego, wſzelką
śmiałość utrácił, z Tronu, y Kroleſtwa u-
ſzedſzy, nákſztałt Káima po zábiciu Bráta
wygnańcem po świecie był, y dowodnie
nie wiedzą, gdzie ſię podział. Owych z
Szláchty ktorzy mu tego Oycoboyſtwa do-
pomagali, Fámilie, tę karę podziś dzień p-
noſzą: że ich potomkowie Kápłańſkiego n-
doydą ſtopnia, y iuż w porządek Kápłański
wchodząc oſtatniego święcenia nie doczeka-

166. Ta Biſkupiego Charakteru G-
dność z nieśmiertelną nie tylko Religii Ka-
tholickiey ále y Polſkiego Imienia ſławą do S-
natu Polſkiego przyięta, y pierwſzym Krze-
ſłem w Biſkupach Polſkich uczczona od p-
cząt-

czątku Wiáry Chrześciańskiey w tym Pań-stwie záſzczepienia, czego potwierdzenie przyznáiące im to mieyſce náywyżſze z obu ſtron Majeſtatu, ſtánęło Seymową uchwałą około dwuchſet od tąd lat, to ieſt, w ten ſam czas kiedy iey poźnieyſze Herezye uwłoczyć poczęły; Tę w tym práwowiernym Kroleſtwie BOG oney uczynił rekompenſę. Więc każdy Biſkup Polſki może o ſobie mowić, co Kántuaryiſki Arcy-Biſkup Tomaſz odpowiadał ná niektorych przymowki: *In templo ſum Epiſcopus, in Diaceſi Paſtor, in conſilio Senator; templo debeo devotionis Majeſtatem, Diœceſi vigilantiæ poteſtatem, in Conſilio pro DEO, & bono Regni zelantem ſinceritatem.* W Kośćiele ieſtem Biſkupem, w Dyecezyi Páſterzem w Rádzie Senátorem, Kośćiołowi winienem nábożeńſtwa wſpániałość, Dyecezyi czuynośći władzę, w Rádźie o BOGA y dobro Kroleſtwa gorliwą ſzczerość. Tákowa w Kroleſtwie náſzym Biſkupow powaga, nie dźiw że ieſt dochodámi y paradą ludźiom w Duchowney y świeckiey RzeczeyPoſpolitey wielkim, przyzwoitą opátrzona, áni ta ozdoba y wſpaniałość gruntowney przeſzkadza cnocie, gdyż iáko w ubogim częſtokroć ciele; harda znáyduie ſię duſza, ták w Páńſkim odzieniu pokorne Serce. Dla tego nie ſłuſznie doſtát-

kom Biſkupow náſzych obce Religie przymawiaią, gdyż y ná godność Oſob, y ná ſłuſzność y świątobliwość expenſy zápatrowáć ſię maią. Oprocz bowiem chwalebnych ná pożyteczne dobru poſpolitemu dzieła nákłádow, iákie oſobliwie ieſt świeżo erygowaná publiczná od Jáśnie Wielmożnych ZAŁUSKICH Biſkupow Biblioteká: poſpolity á nieoſzacowany ſkárb Korony Polſkiey, nieprzeliczony Regeſtr Kośćiołow, Szpitalow, Seminàriow, Biſkupiey Fundacyi, ktoż ſkomputuie? Sama náſza Polſka Prowincya przed BOGIEM y ludzmi połową Kollegiow od Jáśnie Oświeconych, Jáśnie Wielmoznych Biſkupow wyſtáwionych záſzczyczać ſię nigdy nie przeſtánie: Lubelſkie Kollegium fundował Kardynáł MACIEIOWSKI, Prymas. Káliſkie oraz z Konwiktem KARNKOWSKI, Prymas. Krákowſkie po więkſzey części TRZEBICKI, Biſkup Krákowſki. Poznańſkie KONARSKI, Biſkup Poznańſki. Rawſkie, y Łuckie, WOŁUCKI, Biſkup Łucki. Gdańſkie ROZRAZEWSKI, Biſkup Kujawſki. Kàmienieckie PRUCHNICKI, Biſkup Kámieniecki. Warſzawſką, y Łęczycką Rezydencyą, POTOCKI, Prymas. Łáſzczowſką ŁASZCZ, Biſkup Koadjutor Kijowſki. Malborſką KUCZBORSKI, Biſkup Chełmſki. To ſamo Toruńſkie Kollegium wyſtáwił

wił nie śmiertelney pamięci STANISŁAW DĄBSKI Kujawſki, á potym Krakowſki Biſkup. Ci y inni uſiłowali y uſiłuią, áby do wſpániałośći, honoru; wyſokość cnoty, do proporcyi doſtátkow, ſpráwiedliwe nákłády, y święta boyność ſtoſowána byłá.

167. Tą tedy Godnośćią dziś przyozdobiony ieſtes Jáśnie Wielmożny Náyprzewielebnieyſzy NEOINFUŁACIE, ktorey wzaiemnie wielką ieſteś ozdobą, z ſámego náwet wyſokiego urodzenia, zktorego iá pochwałą ſzerzyć ſię mam zá rzecz zbytnią, gdyż dobrze wſzyſtkim znáiome wielkie SOŁTYKOW Imię, ktore to w Polſzcze Senátorſką Godnośćią krom dáwnieyſzych Przodkow Twoich w Oycu, y Stryiách ozdobne; z náywiękſzemi Domami ſpowinowácone; krwi nawet Krolewſkiey JANA III. w ELZBIECIE POTOCKI Káſztelance Kámienieckiey z SOŁTYKOWNY zrodzoney, WIKTOROWI SOBIESKIEMU záślubioney tykaiąc ſię; Wielu wielkiemi Ludźmi z tey Krwi pochodzącemi znáczne, z pomiędzy ktorych wſpomnieć ſię przynáymniey godźi owego wielkiego nieśmiertelney pámięci Prymasa TEODORA POTOCKIEGO z SOŁTYKOWNY zrodzonego, ktoregoś ty ſam w ſukceſſach, y przeciwney Fortunie był nierozdzielnym Towarzyſzem. W Roſſyiſkich

záś Kráiach Xiężniczki SOŁTYKOWNY JA-
NA II. Cárá Moſkiewſkiego Zony iuż kil-
koro Potomſtwa ná Tronie Roſſyiſkim ſie-
dźiało, ktorego Krew ieſzcze dotąd pánuie,
a z tąd z rożnemi poſtronnemi Xiążęty Páń-
ſka SOŁTYKOW Kolligacya cáłą Europę
nápełniła. Wyſoka urodzenia Twego zá-
cność wſtęp ci czyniłá; y czyni do accepta-
cyi u Monárchow y innych wielkich Ludzi;
te záś ich reſpektá konſerwuie owá przedzie-
wna obyczaiow Twoich przyiemność, y
wſpaniała Oſoby Twoiey do tey właśnie
Swiętey funkcyi urodzoney wdźięczność, ná
wierzch wydaiąca wyborną umyſłu cnotę,
gdyż [iáko mowi Tertulian] uroda y przy-
iemność ciáłá ieſt nie iákie ſubtelne *velum*,
przez ktore przegląda piękność Duſzy. Du-
ſzy mądrey Doktorſkim w Rzymie Chara-
kterem przyozdobioney. Duſzy roſtropney
wielkie ſpráwy dzielną łátwośćią kieruiącey:
Duſzy Swiętey w Duchownym odźieniu y
ſtanie od dźiecinnych lát wychowáney, y
wyprobowaney. To ſamo ieſt oſobliwſzą
cnot Twoich approbacyą, że cię ták zácny
y głoſem wſzyſtkich Swięty Biſkup, ſwo-
im chciał mieć w Apoſtolſkich prácach To-
wárzyſzem, y ná Kátedrę Náſtępcę: gdyż
ludzie lubo cierpieć muſzą kiedy ſami nie
wybieraią [iácy im ſię trafią] Towarzyſzow,
álbo

álbo Sukceſsorow, iednákże kiedy ich ſámi ſobie obieráią, nie obieraią tylko ſobie podobnych: ták dawni Ceſarze Rzymſcy przyſpoſabiali ſobie Synow. álbo ná Páńſtwo Towárzyſzow tákich, iákiemi oni też byli: Auguſt Tyberyuſza, Klaudyuſz Nerona, Piſona Galbá, inni innych, ſpráwiedliwi ſpráwiedliwych, Tyránni Tyrannow, ták też ſobie przybieráią Swięci podobnież Swiętych: Eliaſz Elizeuſza, Moyżeſz Jozuego, Páweł Tymoteuſza, zácny ow Biſkup Lambertus S. Stánisłáwá Biſkupá Męczenika, Valerius Hypponeńſki Biſkup Koadjutora y Sukceſſora Wielkiego Auguſtyna, podobnież ten chwalebny Biſkup Sámuel iáko ow Stározákonny wielki Prorok, rownego ſobie Proroká Nátáná, Ciebie źá Towarzyſzá prácy ſwoiey Kátedry w nowowyſtáwionym Kośćiele, ktorego tá Stolica do rąd ieſzcze właſnego nie miałá przybiera Succeſſora.

Podnieśienie to Twoie ná tę ták wyſoką Godność iáko ieſt oſobliwſzym całego Domu Twego záſzczytem, ták ſzczegulniey náymilſzą Jáśnie Wielmożnego Náyprzewielebnieyſzego Stryia Twego Biſkupá Margaretáńſkiego, w tym dla ſędziwośći perłowym wieku pociechą: że nieuſtáie z Fámilij wáſzey náywyżſzy Kápłan, ále nim iedno ſłońce záydzie, iuż wſchodzi drugie. Czego my

go my ták wielkiemu Imieniowi Wáſzemu, iáko *Kátedrze Kijowſkiey*, y owſzem Chrześciańſkiey Rzeczy-Polpolitey winſzuiemy, z życzliwośćią y nádzieią iák náywyżſzych, to ieſt: godnośći y ſpoſobnośći Twoiey rowny h, doſtoynośći.

Cáły zás *Kośćioł* S. iáko przez uſta Stryſowſkie ſupplikował ábyś Jáśnie Wielmożny *Konſekratorze* Tego godnego Práłata ná Urząd Biſkupi poświęcić ráczył, ták ci zá to dziękuiąc gdy nie można ná źiemi wiecznych, licznych życzy lat y pomyślnych w nich ſucceſſow *ad multos annos*, *A M E N.*



PRZY-

PRZYMIOTY
Biſkupiego Charakteru
G O D N E
w Jaśnie Wielmożnym Nayprzewiele-bnieyſzym JegoMći Xiędzu

FABIANIE PLĄSKOWSKIM

z Bożey y Stolice Apoſtolskiey łáski

Biskupie Martyryenskim

Sufraganie y ArchiDiakonie Chełmińſkim *Kazaniem na Uroczyſtość Konſekracyi Jego Przygotowanym.*

WYSŁAWIONE.

K A Z A N I E

168. Talis nobis decebat ut eſſet Pontifex *ad Hebr: 7.*

Przyſtało ábyśmy tákiego mieli Biſkupa.

JEżeli każda Doſtoyność tey podpada wąt-

pliwośći honoremli bardziey, czyli ciężarem iest? tedy to osobliwiey w urzędzie Biskupim Oycowie Swięci upatruią. Ktorego czyli Godność wystáwiaią, czyli cięszkość przekładaią, rownie mowie swoiey miary nie znayduią. A co słowy mowili, to samo wielu potwierdzili rzeczą. Nicecyusz Biskup Trewirski podczas swoiey Konsekracyi włożony ná rámiona uczuł ciężar, ták iż go rękámi doświadczać począł, á nic nie znayduiąc domyślił się: że ten sam ktory ná się brał honor ciężarem mu się stáwił, *Factus est principatus super humerum ejus*: Isaiæ 9. Jnni zaś nieźmierney tego Urzędu przelększy się godnośći, pokornie iey unikali. Ták S. Grzegorz Názyanzeński, áby go ná Biskupią Kátedrę nie wsadzono, dobrowolnym zwłasney Oyczyzny stáł się wygnańcem; S. Efrem száleństwo zmyslił; S. Amonius ucho sobie oderznął; S. Gòárus nie uleczoną chorobę, S. Nilomius śmierć sobie od BOGA uprosił. Coż tedy: to iuż nikt Biskupem bydź nie ma? y Kościoł Boży bez Biskupow, y Kápłanow osieroconym zostanie? bynaymniey. Wychwalamy tamtych pokorę od BOGA approbowaną ále nie mniey wystawiamy w innych ná tym Urzędzie służenia Bożemu Kośćiołowi żądzą, od S. Apostoła Pawła pochwaloną: *Si quis Episcopatum desiderat, bonum opus desiderat* 1. ad

1. ad Tim: 3. Jeżeli kto Biskupstwa pożąda, dobrego dzieła pożąda.

Byleby był y tey godnośći godzien, y do dźwigania ták wielkiego ciężaru zdolny. Jakiego Jaśnie Oświecony Konsekratorze ná instancyą y pomoc Jáśnie Wielmożnego Náyprzewielebnieyszego Chełmińskiego BISKUPA imieniem cáłego Kośćioła w stáwiaiącego się w assystencyi tákże J. W. N. Koadjutora Kijowskiego ná BISKUPA Martyryeńskiego poświęciłeś: *Talis nobis decebat ut esset pontifex.* Przystało ábyśmy tákiego BISKUPA mieli. Co iáko w rzeczy samey iest ábym w tym wysokiego Dostoieństwa powinszowaniu wyraził, uczynię przymiotow nádanego Urzędu, z odbieraiącą Osobą; przymiotow Osoby z konferowanym Urzędem porownánie. Ná większą Chwałę Boską.

169. Astyages Krol Medow u Awancyná w Tragedyi Cyrusa chcąc zpomiędzy támecznego Kraiu młodzi w niedostatku własnego potomka obráć ná Tron swoy Sukcessorá zgromadzonym Kandydatom między rozmaitym rozumu, y innych przymiotow ich doświadczeniem, poważne zadał pytanie: Jákiby miał bydź Krol? Pierwszy odpowiada: iż powinien bydź mądry: wtory, iż łáskawy; trzeci woienny, czwarty twierdzi iżby miał bydź spráwiedliwy; y ták daley; gdy po

wszy-

wszystkich ná Cyrusa náturalnego ná Pánstwo, lubo nie znáiomego Sukcessora koley przyszła, godną swego urodzenia, y Tronu odpowiedź prywatnemu [práwi] człowiekowi dosyć iest w iedney cnocie bydź wybornym, Osoba zaś Krolewskiego Charakteru godna, ma bydź tych wszystkich ktore wyliczono przymiotow zbiorem. Gdy iá tę odpowiedź iuż do przedsięwziętey rzeczy stosować zábieram się, áby mi kto zá występek nie poczytał, że imaginacyą Pòèty w ták poważną w trącam materyą, zábiegam z Cyceronem, ktory w walney sprawie zá Sextem Rosciuszem mowiąc gdy podobniesz baykę przywiodł, uprzedzaiąc łátwy ná nie Erucego przeciwney strony Patroná zárzut o słábych z tego zrzodła dowodach zászedł mu potrzebną reflexyą: *Etenim hac consictá arbitror à Pòètis esse: ut effictos nostros mores in alienis Personis videremus.* Dla tego to rozumiem pozmyślali Poetowie: ábyśmy zwyczayne postępowania sobie náleżne, w cudzych Osobach widzieli, gdyż fikcye ná obyczaiách ludzkich, komiczne ná płochych, Trágiczne ná poważnych zá sadzaią się, nie ták co w rzeczy samey było, iáko co w iákich okolicznośćiach przystało, wyrazaiąc. Przeto piękna owa odpowiedź Cyrusa o przymiotach Swieckiego Monarchy godnych, dana do Biskupow Swiętey Monarchii Kośćioła

Kátolickiego Xiążąt przyzwoicie stosuie się: iż cokolwiek w Duchownych Osobach cnot y wszelkich chwalebnych przymiotow znáyduie się, te wszystkie wżywym skarbie, Biskupiey dostoynośći, maią bydż záwarte. Dlatego S. Paweł Apostoł w listach swoich do Tymoteusza y Tytusa uczniow, stan ten opisuiąc nic doskonáłośći nieopuśćił, ktoreyby po ták wielkich Práłatach niewyciągał. Te iednák ták liczne przymioty w troiákim dobr ludzkich rodzaiu záwieraią się w dobrach fortuny; w dobrách rozumu, y dobrach woli. Przeto w wyliczaniu pomięnionych zácnośći tą udaiąc się drogą w dobrách fortuny, położę osobliwie godne urodzenie, to pierwsza; w dobrach rozumu, náuki; to wtora; w dobrach woli, cnoty; to będzie ostatnia część Kazania.

170. Rzecz pewna że tamten wiek, wktorym Apostoł S. okryslał przymioty Biskupa, Szlachetnego urodzenia po Biskupie niewyciągał, poniewaź BOG Wszechmogący sposobem sobie tylko samemu własnym, to iest cudownym unosił Wiarę Chrześćiańską, pod iey práwo cáły świat podbiiaiąc nie przez ludzi urodzeniem y fortuną Szlachetnych ktorzy powagą swoią wiele mogą. Owszem przez owych pierwszych swoich Biskupow, rybakow, zebrakow wzgardzonych, y przez ich

ich Uczniow kondycyą im podobnych, poki iey mocno nie záſzczepił. Ale iáko w człowieku nie iedna ieſt dziecinnego, co męſkiego wieku kondycya, nie iednych potráw, pielęgnowania, pilnośći, y innych potrzeb wyciągaiąca, ták BOG gdy onym niewyſławionym Cudem, przez ludzi cále niepodobnych ták wielkiey imprezie, mocno poſtawił Wiarę Swiętą, ſtrukturę moralnego Kośćioła cále niewzruſzoną. Już ona niepotrzebuie ták wielkiey pieczy, áby ſtáła, á tylko, iáko w materyalnych Fabrykach widziemy, iż ie zproſta á gruntownie wyſtawiwſzy dopiero kſztałtnie przyozdobiaią, przyſtoyność niesie áby iuż w Szlachetnym iáſnemi, iáśnieyſzemi y náyiáśnieyſzymi tytułámi świetnym Chrześćiańſtwie, Wodzowie Duchowni ludu Bożego ciemnego, y wzgardzonego urodzenia niebyli, ile w konkurſie licznych do tego ſtopnia Szlachetnych Kandydatow. Co ieżeliby w innym kráiu záchowano bydź miáło, tedy náyoſobliwiey w tym práwowiernym Króleſtwie czcią Biſkupiey godnośći nád inne Chrześćiańſkie kráie znácznieyſzym. Gdzie Biſkup álbo ieſt Senátor, álbo ſię do tego Honoru ſpoſobiący. Zwłaſzcza, że zwyczaynie nim Biſkupiego doydzie ſtopnia w Publicznych Króleſtwa funkcyach ſamemu Szlachetnemu ſtanowi włáśnych, doświadczony

ma bydź

na dydź y Oyczyznie záſłużony. Tę ſzláchetnego á ſtárożytnego Imienia chwałę ſwoim odziedziczyłeś J. W. N. NEOINFUŁACIE Urodzeniem zkolligowanym z Prześwietnemi Domami J. W. CZAPSKICH, LESKICH, PRUSZAKOW, KAWECZYNSKICH, TRĘBECKICH, ŁYSKOWSKICH, DOBRSKICH, WIERZBOWSKICH, GARCZYNSKICH, PIWNICKICH, DZIEWANOWSKICH, SIKORSKICH, &c. Záſzczyciłeś tákże publicznemi funkcyami Poſłow, Deputatow, Kommiſſarzow, to ná Trybunał ſkarbowy, to do Granic przy licznych ziemſkich Urzędach ták w dawnieyſzych, Przodkách, iákoy w Rodzonych Twoich Staroſtach LICKARSKIM y BRODNICKIM, ná koniec w Osobie włáſney przed lát kilką ná Trybunał Koronny Sędzia. Z iáką zaś obſzedłeś ſię ſpráwiedliwośći Swięty cáłośćią, Kollegow przykłádem, Pacyentow pociechą, zgołá z iáką obfitą podiętego Urzędu ſatysfakcyą przytomni tey funkcyi wyświadczą, inni z dolności ktorey część náywiękſza ieſt mądrość, y z chęci, ktorą ſáma rządzi cnota, niech dochodzą.

171. Dobrá rozumu w Biſkupie wyráził S. Apoſtoł *Oportet Epiſcopum doctorem eſſe* ad Tim: 3. Trzeba áby Biſkup był mądry, náuczyciel, á do Tytuſa w Rozd: 1. *Potens ſit*

exborta-

exhortari in doctrina ſana, & eos qui contradicunt arguere, áby był zdolny kazáć náukę zdrową, y tych ktorzy ſię iey ſprzeciwiáią przekonywáć. Jáką by záś w ſzczegulnośći miał bydź mądrośćią záſzczycony Biſkup? rozumiem, żebym lepiey pytáiącemu ſię palcem niż ięzykiem odpowiedział, ſkazuiąc ná nowego J. W. JNFUŁATA wſzelkiemi ludzkiemi náukámi, y S. Thelogią przyozdobionego, oboyga práwa Doktora, pięknemi tych wſzyſtkich umieiętnośći dowodámi wſłáwionego, ktore to náuki oſobliwie wydáią ſię w mądrych owych á pełnych Apoſtolſkiey gorliwośći Kázaniach, ktorych wiele w druku ná kárcie, więcey ná ſkruſzonych ſercach ſłuchaczá zápiſałeś. Między temi świętemi lukubracyámi pierwſze mieyſce trzyma owo twoie, ktorę czytam w Dzieiách Synodu Chełmińſkiego pod J.O. Xćiem Jegmośćą teraz *Krákowſkim*, á Chełmińſkiem ná te czáſy Biſkupem nieporownáney czuynośći Páſterzu, *Kázanie* ná początku tego Synodu miane, twemi wpráwdzie, uſty ále ſamemi ſłowy Ducha S. z ſtárego y nowego teſtamentu náuczáiącego, ktore gdyby był ſłyſzał Honoryuſz III. Papież, tákby cię Arką oboyga teſtamentow názwał, iáko niegdyś zá podobną w Piſmie Bożym biegłość S. Antoniego Padewſkiego zdałeś ſię wykonać rozkaz niegdyś dany S. Janowi Ewange-

wangeliśćie. *Accipe librum, & devora illum* Apoc. 10. Weź Xięgę práwa Bożego, y ziedz ią, zdałeś ſię ná wzor Ezdraſza Proroka wſzyſtko Piſmo S. pámięćią obiąć, y co nápiſał o Káplánie Nepocyanie S. Hieronim ad Heliodorum: iż uſtawicznym czytaniem, y częſtym rozmyslaniem práwa Bożego, pierſi ſwoie Chryſtuſową uczynił Biblioteką, to ná ſobie práwdziſz. Ná koniec iáko niegdyś S. Leoncyuſz Męczeńnik Oyciec Orygineſa w Piſmie Swiętym wielce cwiczonego iego pierſi [gdy go ſpiącego záſtał] odkrył, y cáłował iáko náczynie Ducha Swiętego, ták Mátka S. Kośćioł zwłáſzcza Dyecezyi Chełmińſkiey pierſi twoie, przybytek Ducha S. w gorliwych Kazániach mowiącego, wielce ſobie ſzacuie, y ſzanuie. Lecz áby godnie Swięta Duchownego kroſomoſtwem tego prácá wychwaloná byłá, álbo twoiey by ſamey potrzeba wymowy, álbo niechay cię obfite ſkruſzonego záwſze ſłuchacza łzy chwalą mowię z S. Bernárdem *Lacrymæ Auditorum laudes tuæ ſint.*

172. Gdy iuż do wyliczania dobr woli moia ſkłania ſię mowa, mnieć obſzerne pole do twoich pochwał, ále nie mniey w ſtydliwey ſkromności, y głębokiey pokorze twoiey do umartwienia otwiera ſię. Więc choć bym chciał w wyſłáwieniu cnot twoich bydź ráczey ſkąpym, niż uprzykrzonym, nie mogę

ták

ták ſtánu Biſkupiego chwalić, áby też ſámo ſłowa twoim nie były pánegirykiem, gdyż Cnoty Oſoby Twoiey iednoż ſą, co y Urzędu Twego przymioty, ktore z pomienionych liſtow Páwła Swiętego kłádę. Czego on po Biſkupie co do obyczaiow wyciąga, ná dwoiákie to dzieli ſię práwa, iedne zákazuiące, rozkázuiące drugie. Pierwſze w owych záwieráią ſię ſłowach. *Oportet ergo Epiſcopum irreprehenſibilem eſſe, non vinolentum, non percuſſorem, non litigioſum, non Cupidum.*

Biſkup powinien bydź bez wſzelkiey nágany nie zá ſolonego garła, nie porywczywey do bicia ręki, nie zwadliwego iezyka, nie chciwy ná cudze, y tam daley: nie toż to ieſt ſamo co w cáłośći życia twego od wſzelkiey ſkazy nieźmiernie odległey upátruiemy? W ſáśnie iák gdyby Apoſtoł S. reguły życia w niczym nie ságannego z ciebie przepiſywał, ktoryś ták od teráźnieyſzego iáko y dáwnieyſzych Jaśnie Oświeconych Diecezyi Chełmińſkiey Biſkupow zá przykłád Duchowieńſtwu dáwany był, owey w zdrygaiącey ſię zbytkow trzezwośći, pokorney z mocnym práw Kośćielnych (do niebeſpieczeńſtwa życia) utrzymaniem, ſkromnośći, dobroci, ludźkośći, á przeciwney chciwośćiom, ná ubogich, [źwłáſzcza do wiáry S. świeżo náwroconych] hoynośći, *non vinolentum, non percuſſorem, non litigioſum,* 173
non cupidum.

173. Nápiſawſzy S. Apoſtoł: iż Biſkup ma być nie nágannych obyczaiow. *Oportet ergo Episcopũ irreprehenſibilẽ eſſe,* [przydał] *unius Uxoris Virum.* Jedney Zony mężem, ktore ſłowa nie dobrze rozumieiąc Heretycy poźnieyſi náyżwawiey zá Małżeńſtwem Xięży krzeſzący, nie tylko pozwalaią, áby Biſkup iednę po drugiey miał wiele żon, byleby nie rázem, ále też z tego textu wnoſzą, iż według rozkazu Apoſtolſkiego, koniecznie mieć żonę powinien, iáko to twierdzi Confeſſya Auſzpurſka w Artykule o Małżeńſtwie Xięży; iákby S. Paweł to rozkazował Biſkupom, czego nie rozkazował świeckim, záchęcaiąc ich ráczey w liśćie pierwſzym do Korynthian w Rozdźiale 7. áby wſzyſcy gdyby można ták bez zenni byli iáko on. *Volo enim omnes vos eſſe ſicut me ipſum,* v. 7. y daley v. 8. *Dico autem non nuptis, & viduis bonum eſt illis ſi ſic permanſerint ſicut & ego.* W ktorym tego liſtu rozdziale ſtan nie tylko Panieńſki, ále y wdowi nád Małżeńſki przekłáda. Aże tam mowi *Propter fornicationem autem unus quisq; propriam uxorem habeat, & una quaq; ſuum virum.* Ná uwarowanie ſię zaś nieczyſtośći niechay każdy ma własną żonę, y káżda ſwego męża, Confeſſya Auſzpurſka w noſi ſobie: iż Małżeńſtwo ieſt przykázane od BOGA wſzyſkim, á przeto y Xięży y tym przykázaniem

chce znosić śluby czystośći. Jeżeli to ták iest: iákim że sumnieniem Apostoł radzi Pánieństwo, stan wdowi, bez zenny? Coż też y sam CHRYSTUS czyni Math: 19. v. 12. toć to iest rádzić, y záchęcić do przestępstwa przykazánia Bożego. Chcą oni wyiąć z pod tego przykázánia owych ktorzy maią dar czystośći, ále ieżeli z tego słowa: *każdy* w noszą że y Xiądz powinien mieć żonę, iá podobnie wnoszę, że y ten do niey obowiązany, ktory ma dar czystośći, bo rownie pod tym Imieniem *każdy* Xiądź iák y nie Xiądz, máiący dar czystośći, y nie maiący, záwiera się. Zwłászcza że iáko świętobliwośći stanu Kápłańskiego y uczyniony BOGU ślub czystośći ták y dar czystośći, nie odbiera człowiekowi wolnośći do pełnienia wszeteczeństwa, lubo stan Kápłański y przysięga czystośći bárdziey by miała hamować iáko pewne, niżeli dar czystośći nie pewny, y z wielkiemi często ciałá pokusami złączony iáko w tym S. Pawle ná nie się uskárzaiącym w liśćie w torym do Korynthian, widziemy, ktoremu też rownie wolno było czyli łásce Bożey wspomagaiącey, czyli pokusie ciała nácieraiącey, podlegać.

Ale dármo wspomnione słowa Apostoła *Ná uwarowanie się nie czystości każdy niech ma żonę swoię*, źle biorą zá przykazanie, bo tamże przydaie, *hoc autem secundum indulgentiam dico non*

non secundum imperium, to zaś mowię według pozwolenia nie według rozkázu, gdyż y sam Paweł cierpiąc nátarczywośći ciała, nie do Małżeństwa, ále do postow, do modlitwy, do biczowania y innego umartwienia udawał się. Y lubo Małżeństwo bywa lekarstwem przeciw niepowściągliwośći, iednák iáko inne lekarstwa ná iedenże defekt, nie każdemu pomagaią, ták y to. Swiadkiem tego są cudzołostwa y inne wszeteczności rozmaite, Małżeństwem nie uleczone, álbowiem Małżeństwo iest Sákrámentem Swiętym á nie pozwoleniem wszelkiey iákiey kto żąda rozpusty. Przeto słucháymy co w tey mierze mowi S. Augustyn, [de bono Conjugii] *Multi facilius se abstinent, ut non utantur nuptiis quam temperanter, & bene utantur. Ego vero facilius non utar nuptiis quibus usus est Abraham, quam sic utar nuptiis, quemadmodum usus est Abraham.* Bo wielu ludziom łátwiey iest od iákiey rzeczy zmyślney wstrzymać się, gdy iey sobie zgruntu zákazą, niżeli pozwoliwszy máło, powściągnąć się od wiela. Uważa zaś słusznie S. Hieronim [lib. 1. contra Jovin] iż Apostoł Paweł pomienione słowa w wierszu wtorym położone; *Dla uwarowania się nieczystośći &c.* nie do bezżennych mowi, áby iedno drugie poięło, ále do Małżonkow, *Niechay każdy żonę, każda męża ma* to iest przy sobie, niech się iedno od-

 drugie-

drugiego nie oddala od siebie niepuszcza, áby w przyzwoitey społeczności bydź mogli, bo zaraz przydaie, *Uxori vir debitum reddat & uxor viro* y daley tam otymże mowi. A, dopiero w wierszu osmym obraca mowę do bezżennych. *Mowię zaś bezżennym y Wdowiom, Aże dobrze im ieżeli tak przetrwaią iáko y ia. To ieżeli się niepowściągaią niech się ożenią.* lekárstwo niepowściągliwym świeckim, słubem wieczney czystości nie obowiązanym podał, ále Duchownym, lub innym po uczynioney BOGU czystości przysiędze, gdyby się go rádzili, nie innąby przepisał receptę tylko ktorey sam w cięzkich ciała pokusach zażywał *Chłoszczę Ciało moie y w niewolą podbijam ábym zaś inszym przepowiadaiąc sam się nie stał niezbożnym.* Myłą się tedy ktorzy twierdzą iż pierwszych Kościoła wiekow Biskupi y inni Duchowni záwsze bywali żonaci. Sprzeciwia im się świádectwo S. Hieronima, przeciwko Wigilancyuszowi, podobnie ná ten czás iáko poźnieysi Heretycy teraz, ná bezżenność w Duchownych stan biiącemu gdy mowi [lib: 1.] *Quid facient Orientis Ecclesiæ, quid Ægipti & Sedis Apostolicæ, quæ aut Virgines clericos accipiunt, aut continentes, aut si uxores habuerint, desinut esse mariti.* Y w Apologii pro libris contr: Jowin: ad Pammachium in fine *Apostoli vel Virgines fuerunt vel post nuptias continentes*

tinentes, Epiſcopi, Presbyteri, Diaconi, vel qui Sacramenta contrectant pudicitiæ cuſtodes etiam ab uxoribus ſe abſtineant. Dawne też Concylia iáko Elibertyńſkie w Hiſzpanii odpráwione Roku 305. Kártágineńſkie wtore, Niceńſkie pierwſze, y w Niemczech około Roku 800. Aquisgrańſkie, Moguntſkie, Bezżeńſtwo Xięży nákazało, Wormácyeńſkie w Roku 868. miane Canone 9no mowi: *Placuit ut Epiſcopi, Presbyteri, Diaconi abſtineant ſe ab uxoribus.* Z kąd iáwno iák ſię z práwdą nie zgadza co Konf. ſsva Auſzpurſka prawi: iż dopiero od 400. lat Kápłanom w Niemczech żon zákażano.

A ieżeli w Greckich Kośćiołach nie ktorzy Kápłáni ſą żonáci, to nie ieſt według Kánonu mowi S, Epifaniusz [Hær: 59.] ále według ludzkiego wymyſłu, ktory Kośćioł tylko cierpi, á nieprzykazuie: *At dices: in quibusdam locis Presbyteros & Diaconos adhuc liberos gignere. Sed hoc non eſt juxta Canonem, ſed juxta hominum mentem.*

Prawda to ieſt że zá czaſow Apoſtolſkich mało było ták z Zydow iáko y z Poganow do Kośćioła S. przybywaiących, ktorzyby w doyrzałym wieku bezżennemi byli, dla tego trafiało ſię, iż ná Kapłanow y Biſkupow z Małżeńſtwa álbo z ſtanu Wdowiego brano. Zákazuie iednák Apoſtoł S. ná Biſkupa poświęcac tego, ktoryby iuż dwa rázy ſię żenił,

ále tylko tego ktory raz, y toto ieſt co rzekł *unius uxoris virum.*

174. Drugie prawa Apoſtolſkie ſą rozkazuiące: *Oportet Epiſcopum eſſe modeſtum, ornatum, hospitalem, juſtum, continantem, Sanctum.* Trzeba áby Biſkup był ſkromny przyſtroiony, to ieſt w odzieniu przyſtoynym, nie według próżney pompy, álbo świátowey mody, ále według świętobliwości wyſokiego ſtanu ułożonym, trzeba áby był ludźki y ná ubogich hoyny, ſpráwiedliwy, w ſtrzemieźliwy, czyli Swięty. Zgoła we wſzyſtkich wyliczonych y pomyślnych, przymiotach, táki iáki dziś poświęcony ieſt. *Talis decebat ut nobis eſſet Pontifex* Heb: 7. Tákim go odzienie od wſzelkiey świátowości dálekiego, przyſtoyność; obyczaiow ſkromność, życia niewinność, ku BOGU pobożność, ku ubogim litość, ku łáknącym ſprawiedliwości przez długie Officyalſtwa Pomezańſkiego lata wyprobowaná ſłuſność, y wſzelkich urzędow Plebana, Proboſzcza, Kánonika, Officiała Archidiakona, ktoremi ſię do tey godności; przez záſługi ſpoſobił funkcye wyświadczyły.

To ia o nim co Cypryan Swięty Kartagineńſki Biſkup, o Korneliuſzu Papieżu rzekł *Non ille ad Epiſcopatum ſubito pervenit, ſed omnia Eclesiaſtica Officia promotus, & in Divinis adminiſtrationibus ſæpe promeritus ad Sacerdotii ſublim*

ſublime faſtigium cunctis Religionis gradibus a- ſcendit. Po tych chwalebnie przebytych ſtopniach Biſkupiey Godnośći doſtąpioney: tákci winſzuiemy że oraz wyſzſzych w Kośćiele Bożym życzemy doſtoynośći aż do Náywyżſzey cáłym Chrześćiańſtwem rządzącey Kátedry ábyśmy w tobie kiedykolwiek czcili Fabiana Wtorego.

Gdyby zaś do mnie należało dać ci nápomnienie iák byś ſię miał w tym ſtánie ſpráwowáć, nicbym przyzwoitſzego mowić nie mogł, nád to; *żyi odtąd, iákoś żył do tąd, przepędzone lata niech będą regułą życia przyſzłego, iáko náydłuſzſzego.*

Was zaś Godni Słuchacze obliguię ábyśćie BOGU winne dzięki oddali zá opatrzenie ták wielkiego urzędu, ták godną Oſobą. Jeżeli bowiem hoyną uznáiemy Dobroć Boſką, gdy świeckiey Rzeczypoſpolitey zácnych prowiduie Urzędnikow, tedy tym bárdziey gdy Duchowney; iż funkcye iey śćiągaią ſię do dobr wiecznych, iáko tamtey do doczeſznych. Wielkie dobro Kośćiołá dobry Kápłan, ále wiekſze dobry Biſkup, iż ta doſtoyność ieſt oſtátnim dopełnieniem świątobliwośći, w SAKRAMENCIE Kápłańſtwa záwartey, powierzeniem wſzelakich ſkrytośći Boſkich, źleceniem náywyżſzey władzy. *Boni ſunt Sacerdotes & ſermonis Miniſtri, melior autem eſt Pontifex cui credita ſunt Sanctæ*

Sanctorum, cui soli commissa sunt secreta DEI mowi S. Jgnacy Uczeń Apostolski w liście ad Philadelphenses.

Ták dalece że tym charakterem przyozdobiony Prałat mowić to práwie o BOGU może co Jozef Pátryarcha o Pánu swoim wszystkiego mu powierzaiącym: *Ecce Dominus meus omnibus mihi traditis ignorat quid habeat in Domo sua, nec quidquam est quod in mea non sit potestate.* Genesis 39.

Dziękuymy BOGU że ták wielką władzą y dostoieństwem ludźi, Kośćiołowi swemu do wiecznego szczęśćia pożytecznym zaszczycić ráczył, naśladuymy oney świętobliwey rzeszy wychwalaiącey BOGA zá dáry wysokie ludziom dane o ktorey iest u S. Mateusza w Rozdziale 9. *Videntes autem turbae glorificaverunt eum qui dedit potestatem talem hominibus.* AMEN.



KAZA-

KAZANIE
O Cnocie Wiary

Fides tua te Salvam fecit, *Matt:* 9.
Wiara twoia ciebie uzdrowiła.

176. COkolwiek wierzemy Kátolicy, wſzyſtko to ieſt obiáwiona od BOGA prawda, ále podobno nie wſzyſcy ták wierzemy iáko tá práwda wierzona być powinna. Co Páweł S. do Koryntyan iuż Chrześćian w liśćie wtorym nápiſał, to iá ſamo do was wierni ſłuchacze mowię, *ſamych ſiebie doświadczaycie, iężeli w Wierze ieſteśćie ſamych ſiebie doznawaycie.* c. 13. Przeczyć áby iednę od BOGA dostatecznie obiawioną práwdę, doſyć ieſt do tego, áby człowiek był niewiernym, ále nie przeczyć żadnego Artykułu Wiáry nie doſyć ieſt ná wiernego Chrześćianina. Delikatna to cnota, wiára, łátwo ią ſkazić, łátwiey iey można ubliżyć, á naytroſkliwiey onę iáko cnot innych y zbáwienia fundament záchowáć potrzeba. Chceciели ſię doznać ſłuchacże, ieżeli w Wierze, iák náleży zoſtaiecie? Pomyślcie ſzczerze co to ieſt wiara á poznáwſzy ią poſtrzeżecie, czym ſię iey godności ubliżyć może, poſtrzegſzy winę myślcie o popráwie, do czego wſzyſtkiego iá wam chętnie y uſilnie dopomogę. Ná poznánie

znánie co ieſt Wiára? opiſzę iey iſtotę. Ná poſtrzeżenie czym ſię iey uſzczerbić może, wytknę niektore defekta, y wyſtępki. A ku poprawie ich podam ſpoſoby. Ná więkſzą Chwałę BOSKĄ.

177. POtrzeba ná samprzod ábyśćie wiáry znádźieią w iednę Cnotę nie mieſzali, ináczey doſtatecznie wiáry nigdy nie poymiecie, inſza ieſt wiará á inſza nádzieia, ktora gdy ieſt mocna ufnośćią ſię náżywa, iednákże niech będzie iák náymocnieyſza ufność, miary owey mocy ktorą powinna być mocna wiará nigdy nie doydzie. Albowiem nádzieia y ufność náſza záſadza ſię ná dobroci ku nam Boſkiey, ktora lubo wielce miłoſierna, wolna iednák do wyświadczenia Miłoſierdzia ieſt, y odmowić nam go, iak iey ſię podoba może. Wiará zaś polega ná rzetelnośći Boſkiey, ktora ták nas w obiawieniu omylić nie może, iáko oná ſama w poznaniu rzeczy nie może być omyloną. Nádzieia ieſt prágnieniem dobra, ktore pozyſkane być może, wiara ieſt zezwoleniem na prawdę, ktora fałſzem nigdy być nie może. Niewiáſta o ktorey uzdrowieniu wſpomina dziſieyſza Ewangelia, miałá nádźieię, y wiarę: Wiárę że Syn Boży może ią uzdrowić, nádzieię że zechce; wierzyła iż ieſt Wſzechmocny, y miłoſierny: bo ſię BOGIEM być obiawił, á z tąd

poſzła

poszła nadzieiá, z ktorey *Sama w sobie mowiłá; Bym się tylko dotknełá kráiu szaty Jego, będę zdrowa.* Pochwalił CHRYSTUS ták mocną nádzieię *ufay* [iákoś záczęła] *Corko*, á wierze skutek nádziei przyczytał: *Wiará twoia ciebie uzdrowiła.* Y lubo tákowa ufność dla swoiey ná wierze, y miłosierdziu Boskim wspartey żywości, y mocy wiarą częstokroć názywamy, y przydaiemy iey ieszcze to słowo *mocna* álbo *wielka* gdy mowiemy *Prosił BOGA z mocną wiarą* to iest z ufnością. Albo gdy CHRYSTUS Niewiasty Chanáneyskiey dobrze od siebie wyprobowaną, á nie zwątloną ufność chwali, y nádgrádza: *O Niewiasto wielka iest wiara twoia! niechay ci się stanie iáko chcesz*, Math: 15. Jstna iednak (o ktorey teraz mowa) wiará, iest zezwoleniem umysłu ná práwdę od BOGA obiáwioną, á to dla powagi Jego żadney omyłce y záwodzeniu nie podległey.

178. Przyczyna dla ktorey wierzemy Chrześcianie Tajemnice wiary, y wiarę nászą zá nieomylną mamy, nie ta iest: iżeśmy się w niey wychowali, onę z mlekiem wyssali; że nas w niey innych wielu poprzedziło, że ią mądrzy ludźie chwalą, oney nas náuczaią &c. bo by to była nie wiará Boska, ale álbo przylgnienie do tego czym kto z dzieciństwa nápoiony iest, álbo opinia, álbo wiará ludźka. Jedyna tedy tacya wierzenia Taiemnic Boskich iest:

iż ie

iż ie BOG nam przez Apoſtołow, y Kośćioł ſwoy obiáwił. Záczym to náſze wierzenie powinno być dlá uſzanowania BOGA wielce ochotne, weſołe, y dlá prawdy Jego, ktora áni omylna być może áni omyláiąca náymocniey ſze y cále á cale umyſł uſpakaiaiące. Mamy być iáko mowi S. Páweł Apoſtoł [Rom: 15.] *Nád pełnieni wſzelkim weſelem, y pokoiem w wierzeniu.* Dla tego źle o wierze rozumieią ktorzy ią ſobie iáko gwałt rozumowi uczyniony imaginuią, bo ponieważ rozum prawdy ſzuka, y nią ſię iedynie kontentuie, coſz mu może być miłſzego iáko przyimować tę prawdę ktora dla nieskaźitelney powagi onę mowiącego, żadnego mieyſca nie daie náymnieyſzey boiaźni o tey prawdy rzetelnośći? A ktoby wſpomnioney prawdźie nie ufáiąc ſzukał innych dowodow pewnośći, więkſzy by popełniał niewrozum, niż gruby żelazny łáncuch cienką iedwabiu nitką utwierdzaiąc.

Jedno tylko ieſt co mi kto y to chyba niewierny zarzucić może. Gdyby mi pewno było: iż ta wiárá y iey Taiemnice obiawione ſą od BOGA, byłbym z rozumu obranym gdybym naymniey o nich powątpiwał: gdyż BOGU ſkłamáć ták ieſt nie podobna, iáko nie być BOGIEM. Ale ktoż mię upewni, iż tę wiarę ſam BOG podał y iey Artykuły on obiáwił.

179. To pytanie człowieka o rzeczy náypotrzebnieyſzey, á náyiáwnieyſzey wątpiącego jáko ieſt wielce ucha ludzkiego niegodne, ták odpowiedź ná nie u nas bárdzo ochotna: gdyż ſię przez nie daie pole do oczywiſtego Religii náſzey od BOGA ſamego podaney, ukázania. Aby poddani pewni byli iż ukaż ktory im kto od Páná przynoſi ieſt prawdziwie od niego pochodzący, pátrzą ná pieczęć y podpis ręki Pańſkiey, á to uznáwſzy winni ſą rozkaz przyiąć y wypełnić. Zwłáſzcza ieżeliby podpis álbo pieczęć byłá komu innemu do zmyślenia y z fałſzowania niepodobna. Tákim Charakterem y Herbem Boſkim ſą cuda, ktoremi ſię nikt inny pieczętowáć nie może. Tych cudow ná świádectwo wiáry náſzey od BOGA uczynionych pełne ſą godnych Wiáry Piſarzow Xięgi, náwet y ſamych SS. Ewangeliſtow. A nie tylko Uczniowie tego ktory nam tę Wiarę podał CHRYSTUSA o Jego cudach piſali ále ſami náwet Jegoż nieprzyiáciele. Táki Jozef Zyd ſławny Hiſtoryk ktorego iáwne świádectwo w przyszłym Kázániu położę. táki ſam ow ktory práwodawcę náſzego ná śmierć krzyżową nie ſpráwiedliwie potępił Stároſta Piłát w liśćie ſwoim do Tyberyuſza Claudyuſza Ceſarza (obawiaiąc ſię od niego zá potępienie ná śmierć tákowego

niewin-

niewinnego nieodniost nágany) nie uymu-
ie mu świątobliwośći y cudow, bo by to był
prożno przeciw słynącey ná cały świat słá-
wie czynił, ále ná Zydow ktorzy go zwie-
dli y oszukali wszystkę winę skłáda. Ten
list z stárodawnego Egesippa [in Anacephaleo-
si] Kárdynał Bároniusz w rocznych Dzieiach
Kośćielnych kłádzie pod Rokiem Páńskim 34
ktorego nie bez pociechy słuchać będziecie,
Nie dáwno się przydało iákom sam świá-
dom, iż się Zydowie sami y potomki swo- "
ie okrutnym potępieniem dla zázdrośći po- "
karáli. Mieli obietnicę Oycow swoich iż "
im BOG z Nieba miał posłać Swiętego "
ktory by Krolem ich słusznie zwany był, "
y obiecał im go posłać przez Pannę ábo "
Dziewicę ná ziemię. Tego zá mego w Jud- "
skiey Ziemi urzędu, BOG Zydowski gdy "
posłáł widzieli iż ślepe oświecał, trędo- "
wate oczyśćiał zárażone powietrzem le- "
czył, diabły zludźi wygániał, umarłe "
wskrzeszał, wiatrom rozkázował, po wo- "
dźie suchemi nogami chodźił y wiele in- "
innych rzeczy czynił. A gdy go lud wszy- "
stek Zydowski zwał Synem Bożym, Prze- "
łożeni zięci zázdrośćią ku niemu, poimali "
go, y mnie podali, y wiele tákiego á tákie- "
go kłámstwa nań mowili, iákoby był czá- "
rownikiem y przeciw Zákonowi ich czy- "
nił. "

nił. Jam im wierzył że to ták było, y „
ubiczowanego podałem ná wolą ich, á o- „
ni go ukrzyżowali, y u grobu iego ſtraż po- „
ſtawili á on przy ſtráży Zołnierzow moich „
trzeciego dnia Zmartwychwſtáł, y ták ſię „
daleko w źniecił á złość Zydow iż pienią- „
dze dali ſtrożom onym, áby powiadáli: iż „
Uczniowie Jego Ciáło Jego porwali, ále „
Zołnierze wźiąwſzy pieniądze, zámilczeć „
tego nie mogli co ſię ſtáło. Swiad- „
czyli iż go widźieli Zmartwychwſtałego, „
á iż pieniądze od żydow pobráli. To dlá „
tego dáię znać áby kto ináczey nie kłá- „
mał, áni kłamſtwom Zydowſkim wiáry da „
wał. Tym liſtem pobudzony Ceſarz wy-dał ſwoy wyrok policzaiący CHRYSTUSA miedzy Bogi iáko wſpomina Tertulian, w obronie zá Chrześćianami [a] Oroſius [b], y Grzegorz Turońſki [c] lubo ten wyrok ſkutku nie miał, iż był bez przyzwolenia ſenátu wydany á CHRYSTUS też nie chciał wchodzić w Regeſtr fałſzywych Bogow.

Miiam inne Nieprzyiácielſkie o cudach wiarę náſzę potwierdzaiących świadectwa, przepomnieć iednák nie mogę ſławnego owego liſtu M. Aureliuſza Ceſarza, dánego do Senatu Rzymſkiego w Roku Pańſkim 176.

ktory

(a) cap. 5. & 21. (b) l. 7. c. (c) hiſt: l. 1. c. 24.

ktory położony ieſt u S. Juſtyna Philozofa Męczeńnika po Apologii zá Chrześćianámi do Antoniuſa Piuſa Ceſarza, daio o nim świádectwo Tertulian [d] w tamtym żyiący czáſie, Euſebius tákże [e] y ſami náwet Pogańscy Piſarze Capitolinus y Dio (f) lubo ciemno y nienáwiśnie ktorego liſtu tá ſumma ieſt, ſłowa do ſłowa nie kłádąc. Oznáymuię wam co mię w
„ Germanij w niebeſpiecznośćiach y oblężeniu
„ potykáło. Będąc w wielkim ſtrudzeniu
„ y upaleniu, á niemaiąc, iedno cztery połki
„ Zołnierzow, gdy mię liczbą wielką nieprzy-
„ iáciele; ktorych było 77 tyśięcy, przechodzi-
„ li, wżywałem Oycowſkich Bogow moich.
„ Lecz gdy o mię niedbáli á nieprzyiaciele ná-
„ legali, pátrząc ná małe woyſko moie, przy-
„ zwałem tych ktore u nas Chrześćiany zo-
„ wią ktorychem wielką liczbę nálazł, y pro
„ śiłem, y przymuśiłem co śię nie godziło,
„ gdyżem potym wielkiey mocy ich doznał. Y
„ událi śię nie do zbroie y ſtrzelby, áni do trąb,
„ bo tego dla BOGA ſwego, ktorego w ſu
„ mnieniu noſzą nie rádzi czynią; y ſłuſzna
„ rzecz ieſt, ábyśmy o nich nie ták iáko
„ pierwey rozumieli, żeby bez BOGA byli
„ gdyż BOGIEM umocnieni ſą. Bo ſkoro
„ ná ziemię upádli, y zá mnie y wſzyſtko
„ woyſko

(d) ad ſcapulam c. 4. (e) l. 5. c. 5. in Marco.

woyſko modlić ſię poczęli, áby w onym „
głodzie y prágnieniu pomoc iáka daná nam „
była, bośmy pięć dni wody nie mieli, á by- „
liśmy między gorámi w Germanii záwarci; „
ſkoro ſię tedy ná źiemię porzucili, y onego „
Boga proſili, ktoregom iá nieznał, wnet „
z nieba deſzcz ná nas ſpadł bardzo źimny, „
á ná Rzymſkie nieprzyiáciele grád podobny „
do ognia y gromy uderzyły, y ták zá ich „
modlitwą BOG dał pomoc, ten ktory ni- „
gdy zwyćiężony być nie może. A ták ztąd „
począwſzy dozwolmy, tákim, áby byli „
Chrześćiańmi, żeby przeciw nam podobney „
woyny prosząc, nie uproſili. Ták ſkázuię, „
áby nikt o to, iż kto ieſt Chrześćianinem „
do ſądu pozywany nie był. A ieżeli ſię „
kto náydzie, ktory o to iż ieſt Chrześćia- „
ninem obwiniać kogo będzie, obwiniony „
iesli innego grzechu nie ma, wolny, á ten „
ktory Chrześćianina obwinił, żywo ſpálo- „
ny być ma. Kto ſię wyzná być Chrześćia- „
ninem nie ma żádney niebeſpieczności dla „
tego cierpieć. A Stároſta ábo Sędzia nie „
ma go do záprzenia ſię przymuſzać, áni mu „
wolności brać. Chcę áby to y Senat poſtano- „
wił, y wyrok ten moy, áby ná rynku Tra- „
iana poſtáwiony y czytany był. Vetraſius „
Pollio Stároſta Rzymſki niech ſtaránie ma, „
áby ta uſtawa moia do wſzyſtkich Staroſtw „

 „ roz-

" rozniesiona byłá, á nikomu przepisu iey y
" używania broniono nie było. Do tąd w
" Rzymie znáyduie się pámiątka tego Cu-
" downego zwyczaiu ná słupie Antonina
" wyryta ktorą Sixtus V. ozdobił y ná niey
" Obraz rznięty S. Páwła postawił.

180. Ale nie trzeba iáwnieyszego świádectwa iż Wiára Chrześćiańska od BOGA sámego obiáwiona podana y postanowiona iest, iáko, wspomnieć ná iey przecudowne rozkrzewienie ktore nikomu innemu krom Jego niewysłáwioney Wszechmocności, ma być przyczytane. Obeyrzyimy się ná wszystkie tego rozkrzewienia okoliczności, á obaczemy ie nie tylko z przyrodzenia nie służące do zámierzonego, á ták trudnego skutku, ále náwet cále jemu przeciwne. Z tych okoliczności weśmy tylko z iedney strony wysokość Wiáry, do przyięcia niewymownie trudney, z drugiey przedziwną do niey ludzi nie sposobność, potym słábość tęż Wiarę rozkrzewiaiących, á moc nieprzyiacioł onę z wielką usilnośćią przytłumiaiących, bez wszelkiego skutku. Náuka Wiary iák do przyięcia ták nie mniey do wykonánia byłá cięż- ka. Uwierzyć *iż BOG iest ieden w Istoćie, á oraz troiáki w Osobach, z ktorych każda BOGIEM iest, że Słowo to iest Syn Boży przyiął náturę ludzką y w niey zelżony y ukrzyżowany marł*

marł zá swych nieprzyiacioł. Że tenże BOG *Wcielony ná Słowa Káplańskie stáwia się co-dziennie pod Osobami Chleba y Wina, y od ludźi pożywany bywa, że wszyscy umarli w swoich ciałach, choćby byli ogniem spaleni zmartwychwstaną á to na strászliwy sąd áby odebráli karę wieczną lub nádgrodę spraw swoich &c.* Ani inádnieysza się ludziom źdawałá Ewangelia do wykonánia niżeli do poięcia gdy głosiła práwa Boże zmysłom, pysze, łákomstwu, y wszelkiey rospuśćie przeciwne, jáko to *áby się nie mścić krzywdy nád nieprzyiácioł mi, y owszem ich kochać, dobrze czynić nienáwidzącym; rozkoszy Ciałá krom Małżeństwa, y myslą sobie nie pozwolić: náytaiemnieysze y náywstydliwsze występki Káplanowi ná spowiedzi wyiáwić &c.* Tę náwet wiárę co do wszystkich Artykułow mieć ták mocną iżby o niey náymniey áni myślą nie powątpiwać, á ráczey fortunę, zdrowie y życie ná wszelkich wymyślnych mękach utrácić, niżeli się iey áby usty choćby nie sercem záprzeć. Wielce by cierpliwy był Niewierny ktoryby o tákiey wierze, zwłászcza bez wzgardy y nienáwiśći posłuchać ráczył, nie żeby ią pochwalił, á dopieroż przyiął. Przypomniymyż sobie teraz co to za stan świáta ná te czasy był, kiedy na nim tę Religią zaszczepiano. Krom iednego kąta, gdzie Żydzi Stary Testáment rożnemi Herezyami

pśnięcy, mieszkali, cáłą á cáła Ziemia Bałwochwalskich ofiar, świętokradzkich Kośćiołow, y zmyślonych Bogow pełná była. We wszystkich práwie stworzeniach, począwszy od Słońca, xiężyca aż do náyziadliwszych gadźin, wężow, smokow, krokodylow Bostwo nie tylko od grubych ále od náypolerownieyszych národow, nierozumnie uznáwane, y świętokradzko czczone było. A co náygorsza złośliwszych nád sáme gádziny ludźi zá Bogi miano, grzechy ich zá Taiemnice poczytano. Nie było tey zbrodni ktora by się swoim Bogiem nią niegdyś nie sławnym nie szczyciła. Między temi pierwsze mieysce mieli wszeteczny Jowisz, lubieżna Wenus, Okrutny Mars, Złodziey Merkuryusz. Tákich złoczyńcow sam náwet pánuiący Swiatu Rzym w obyczaiach nád inne Národy náypolitycznieyszy zá Bogi czcił, ktory też náyrospustnieyszą nierządnicę Florę, przeto że umieraiąc; skarbowi publicznemu, dobra swoie z niecnotliwego zysku zebrane, testamentem legowała, między Bogi policzył, y iáko tákiey Kośćioły wystawiał y poświęcał Theatra y innym wszelkim sposobem cześć Boską oddawał. Jeżeli wiará nie mniey czynienia iáko wierzenia ma być regułą, á wiará ná ow czas ták złá byłá iáko gorsza być nigdy nie może, łácno doyść co zá obyczaie

miáły być táką wiarą kierowane. Przydać y to mam iż w posągach owych zmyślonych Bogow, mięszkaiący złośliwi czarci przez swoie wyroki y dziwy utrzymywali ludzi w Bałwochwalstwie y rozpuśćie: iż ktoby przeciwko temu bałwochwalstwu y zepsutym obyczaiom powstał, nie mniey z piekłem iáko z źiemią woynę miał záczynać. Ten tedy stan świata ná on czas był kiedy dwunastu Uczniow człowieka od sądu ták Duchownego, iáko y świeckiego ná śmierć potępionego, między dwiema łotrámi we srzodku ná krzyżowey [ktorá w tedy náyniesłáwnieysza byłá] szubienicy, záwieszonego, porwali się ná wykorzenienie od kilku tysięcy lát ná cáły świát rozkrzewionego bałwochwalstwa y rozpusty, á ná zászczepienie ná tym mieyscu wiáry ták przedziwney do poięcia, práwa ták trudnego do záchowania. A porwali się ná ták wielkie dzieło, bez wszelkiey przyrodzoney pomocy, áni oni woyska mieli, ná czyie zniewolenie, áni dostátkow ná záchęcenie, áni umieiętnośći y wymowy ná wypersuadowanie, áni powagi ná uczynienie w słuchaczach pilnośći, do uważania wyższych nád rozum przeciwnych skłonnośćiom náuk, ktore Zydźi poczytali zá zgorszenie, Poganie zá głupstwo, iáko mowi Swięty Páweł 1. Cor: 1.

Owszem ci dwanaście Uczniowie byli z národu wszystkim krájom wzgardzonego, kondycyą ubodzy, rybacy, bárdźiey ieszcze z miłosierney iáłmużny niż z prácy rąk żyiący, przytym prostacy w ludzkich náukách bynáymniey nie ćwiczeni, ięzykow obcych krájow, w ktorych mieli przepowiádać Ewangelią nigdy się nieuczący, przecięż tego dokázali, do czego áni ludźi náymędrszych wymowa nákłonić, áni náybogatsze skárby przyniecić, áni náyliczniey sze woyska przymusić by nigdy nie zdołáły. Powstał przeciw nim zá powodem zepsutey nátury, zá pomocą piekłá cáły świat; uczeni sprzeciwili im się, łożąc ná ohydzenie nowey Religi, wszystkę mądrość y chytrość swoię, Senat wszystkę powagę, Krolowie wszystkę potęgę; áby ią było w swoich początkach przytłumić. Y coż wskorali? oto nie tylko iey zgruntu nie przytłumili, ále áni zátamowáć mogli, szybkich zwycięstw Wiary S. owszem ie przyspieszali swemi przeszkodami. Przez trzy pierwsze wieki mało co kiedy odpoczywaiąc srożyło się wymyślne prześladowanie, szukáno ná śmierć Chrześcian, nád ználeźionemi, te wszystkie okrucieństwa wyrábiano, ktoreby postrach w drugich spráwić mogły; pozwalano wiernych według upodobania z Dobr y życia każdemu złupić, zdrádliwie tym czasem ich udaiąc zá nieprzyiácioł

iáciol náygłownieyſzych Boſkich y ludzkich, wſzelkich przygod y nieſzczęśćia ná nich winę ſkładaiąc. Tacitus y Svetonius Poganie [in Nerone Cap. 38.] świadczą: iż zá dekretami Nerona Chrześciany iedne przywiązane do beſtyi pſami ſzczwano, drugie ná krzyż wbiiano, inne pálono, z drugich świece czyniono, áby gorzały, á wnocy światło znich było: to ieſt oblewano ie woſkiem y innemi tłuſtośćiami, á z ciał ich y ſzat ſłup ſmolny uczyniwſzy, álbo knoty przez żywot y gardło przewlokſzy, zápalano.

W Roku 204. ták ſrogie było pod Sewerem prześladowanie Chrześćian: iáko piſze Oroſius [Lib. 7. Cap. 17.] iż niektorzy mniemali że koniec świáta przychodzi, y Antychryſt pokazać ſię miał.

O Wáleryanie przez pułczwarta lata prześladuiącym rozumiano, iż był Antychryſtem. O Mękach zá prześladowania Decyuſzowego S. Cypryan [Epiſt: 8.] nápiſał: *Męki przyſzły, á Męki bez uſtania Kátow, bez potępienia, y bez pociechy śmierci, męki ktore nie rychło śmierć zádawały, do Korony niepuſzczały, ták długo męczono, iák długo człowieka ſtáwało.* Przed Decyuſzem Maximinus ludu poſpolitego zániechawſzy ſamych Biſkupow y Kápłanow pilnie ſzukał y zábiiał, rozumieiąc iż wygubiwſzy Kápłanow Wiarę wykorzeni.

 rzeni.

rzeni. Zá Dyokleeyana Cesarzá, bárdziey y dłużey nád innych w krwi Chrześćiańskiey brodzącego [o ktorym niewątpili Poganie iż Wiárę Chrystusową zgruntu wykorzeni dla tego iák po zwycięstwie z niey powystawiáli kolumny z nápisem: *Superstitione CHRISTI anâ deletâ*] ták wymyślne było ná wygubienie wiernych prześladowanie: iż nikt kupić nic y przedać niemogł, áżby pierwey małym bałwanom ktore wszędzie dla Chrześćian stawiano kadzidła trochę ofiárował; były ftráże wszędźie rozsadzone, iż y we młynách mąki mleć niechciano, y wody náwet mieć Chrześćianie bez tego grzechu nie mogli. Ta záś wszystka ich usiłowania náwałność właśnie iák ow wicher rozdymaiący, ognia pożaru nie gasi, owszem go rozszerza, pomagała do rozkrzewienia wiáry, ktora nigdy się bardziey nie pomnażała iáko w prześladowaniu. Ták dalece iż Tertulian (ktorego o prętkim Chrześćiańftwa rozszerzeniu przywiodłem wyżey ku końcu liczby 75. świadectwo) mawiał: *Sangvis Martyrum est semen Christianorum*, Krew Męczeńnikow iest to właśnie iák násienie ná rozkrzewienie Chrześćian. Sam dopiero wspomniony náyokrutnieyszy między Tyrannámi Dyoklecyan, ktory z podobnym sobie Towarzyszem Maxymianem z świata znieść tę wiárę usiłował, y nieomylnie

omylnie ſobie o ſkutku tákich zápędow tuſzył, muſiał z przedziwną ſwoią hańbą widzieć Krzyż Chryſtuſow od wſzyſtkich národow czczony, y owſzem co mu náyprzykrzey było, od wielkiey częśći Dworu ſwego, od właſney Zony, od Zuzanny Wnuczki, od Klaudyuſza y Maximina Stryiow, od Caja y Sabiniuſza Wnukow, od Sebaſtyana ſwoiey ſtraży Rotmiſtrza, od Káſtula Dworu Marſzałka, od Gorgoniuſza, y Dorotheuſza Pokoiowych; muſiał widzieć wielką część páłacu ſwego w Kośćioł ná Nábożeńſtwo nie náwidzoney Religii od nich zámienionego. Nákoniec do tego przyſzło, że podwudzieſto letniey przeciw Wierze S. woynie, uſilnie, á dáremnie, y owſzem z obfitym Chrześćiańſtwa pomnożeniem podiętey, ze wſtydu y gniewu Dioklecyan w Nikomedyi, Maxymianus w Medyolanie Ceſarſtwo złożyli. Kto ſię temu nie dziwuie pniakiem go názwać nie człowiekiem: ieſt że to álbowiem ſpráwa ludzka, że wſzyſtkiey Monárchow mocy, y wymyślnych zábiegow, nędznym Chrześćianom tryumfowáć? z Pſalmiſtą záwołáć potrzeba: *A Domino factum eſt iſtud & eſt mirabile in oculis noſtris, Pſal: 117.* Pan to ſprawił y ieſt to rzecz dziwna w oczach náſzych. Dla tego S. Auguſtyn [g] ták przeciw niewiernym cudownie

(g) de Civitt: DEI l. 22. c. 5

downie záſzczepioney wiary dowodzi. Albo świát wiárę Chryſtuſową przyiął widząc cuda ná iey potwierdzenie uczynione? álbo nie? Jeżeli do przyięcia iey przywiedziony ieſt cudami, to iuż mamy cuda ktoremi ią BOG wyświadczył być wiarą ſwoią; álbo ią świat przyiął nie widząc cudow, tedy to ſámo ieſt przedziwnym cudem: wiárę ták trudną ták ſwoim chęciom przeciwną, ták wſzelką mocą prześládowaną, nie tylko nie wykorzenić ále ią przyiąć od proſtákow bez doznanych cudow. Niewiem iednák co dziwnieyſzego czyli tey wiáry záſzczepienie, czyli iey przez tyle wiekow przy Heretykow nie mniey iáko Pogánie okrutnych; ále dáleko ſzkodliwſzych uſtawicznym rozrywaniu, záchowanie. Jáko ſię iuz namieniło w Kazániu o znákach práwdźiwego Kośćioła Chryſtuſowego, gdźie ſię też dowiodło: iż ta wiára y ten Kośćioł ták cudownie záłożony *Jeden S. Katolicki y Apoſtolski* (iáko wyznáiemy w Składzie Niceńſkim] Nie ieſt inny tylko náſz Rzymſki, ktory zgodą wierzenia y uznáwaniem iedney widomey głowy *Jedn.* Náuką Swoią y wiernych Jego obyczáymi *Swięty*, Jmieniem, y rzeczą ſamą *Katolicki*, Starożytnośćią, y záſzczytem Apoſtolſkiey Stolicy *Apoſtolski*.

181. Miiam inne świádectwa Boże, ktoremi on tę Religią Proroctwy o niey y w niey żyiących

żyiących wiernie ſpráwdzonemi; krwią nie zliczanych wſzelkiego ſtanu wieku kondycyi z tych náwet ktorzy ią prześladowali, Męczenńikow; władzą nád czartámi (Poganom dobrze znáiomą) z ciał ludzkich przez Chrześćian wypędzonemi, zá ſwoię przyznał, nád wſzyſtkie Sekty wyſoko wynioſł y od nich daleko odłączył. O ktorych świadectwách mowić potrzeba z Ukoronowanym Prorokiem *Teſtimonia tua credibilia facta ſunt nimis* Pſal: 92. Swiadectwa Twoie ſtały ſię wiary godne zbytnie, iż BOG iáśniey nam tę Wiárę wyświádczył niżby nam dośyć było do przyięcia iey iák Boſkiey y w niey trwania z niezwyciężonym ſtatkiem.

Záczym *nápełnieni wſzelkiem weſelem y pokoiem w wierzeniu* iákożkolwiek Taiemnice Wiáry náſzey ſą ciemne, nam do poięcia trudne, dość że ſą od BOGA przez Kośćioł Jego á Matkę náſzę podane, przyimuiemy ie chętniey nád inne wſzyſtkie náyiáwnieyſze prawdy ná kſztáłt owego Dziecięcia ktore mleko Macierzyńſkie, choć go nie widźi bez wſzelkiey boiáźni ſsie, będąc pewne że od Matki trucizny nie wyſsie. Ná pohańbienie Albingenſow Heretykow pokázał ſię w Náyświętſzey HOSTYI CHRYSTUS, pod poſtacią śliczney Dźieciny, ktory cud długo trwał, żeby ſię go kto chciał do ſytośći nápatrzył.

Dano

Dano znáć o tym S. Ludwikowi Krolowi Francuſkiemu zápraſzaiąc go áby obáczył, ták Swiętą oſobliwość, ále on wzywaiącym práwowiernie odpowiedział. Niech tam idzie pátrzyć kto o przytomnośći Chryſtuſowey w SAKRAMENCIE Ołtarza wątpi, mnie z świadectwa Kosćioła daleko ieſt pewnieyſza ta práwda, niż gdybym ná nię oczyma pátrzył.

182. Ponieważ tedy ta Wiára że wſzech miar wſpierá ſię ná powadze BOGA w tym co mowi y obiáwia nieźmiernie wiáry godnego. Uznáiecie z iedney ſtrony iż każdy przeciw tey wierze wyſtępek czyli w przeczeniu ktorey Táiemnicy, czyli w powątpiwaniu o niey, czyli w ſłábym iey utrzymywaniu ieſt krzywdą rzetelnośći Boſkiey zupełnego, á ochotnego poddańſtwa rozumu od nas ſłuſznie wyciągaiącey. Z drugiey przeto ſtrony bierze was gorliwa indygnácya iżeli nie przeciw ſobie ſamym, tedy przeciw niektorym Imieniem Kátolikom do Kośćiołá náſzego znáiącym ſię, ktorych bárdziey ſzczęśćie narodzenia w tę wiárę wpráwiło, niżeli ich dobra wola, y ſzczęśćia tego powinny ſzacunek w niey utrzymuie, z ktorych nie ktorzy dość maią ná tym do ſwoiey práwowierności iż żadnego Artykułu wiary nie przeczą, álbo choć ie wierzą ále wiarą ták ciemną y martwą iż ná táiemnice wiary iák

przezem;

przeżemgłę pátrzą, y máło lubią w nie się w patrowáć mniey niemi do podziwienia y innych pobożnych w zbudzać się affektow. Jż náprzykłád BOG náychwalebnieyſzy, rá. czył ná się nędzną náturę náſzę przyiąć, w niey dla nas (czegośmy nigdy nie godni] u rodzić się w bydlęcey ſzopie, doświadczyć wſzelkiey nie wygody, przez trzydzieśći lat w ubogiey cieśli chatce ukrywać się áby nas náuczył wzgardy swiata. BOG náychwalebnieyſzy wſzyſtkie Páleſtyny kraie bolą nogą zbiegał przez trzy lata zábiegaiąc około Duſz ludzkich, áby nas do prácy około Zbáwienia wzbudził, y drogę nam do Nieba pokázał. Tenże BOG, áby grzechy náſze zgłádził, ná Krzyżu ſromotnym okrutną śmierć podiął &c. Mniey ich to do podziwienia y innego affektu poruſza, y ktorzy świeckiey Pogan Rzymſkich dziwuią się cnocie, ktorzy obfite łzy leią nád zmyślonym reprezentowanych w Trágedyach oſob dla przyiácioł podiętym nieſzczęściem, práwdźiwych, á nieſłychanych ku nam nieprzyiáciołom ſwoim BOGA Wcielonego dowodow nie tylko ſobie ná myśl nie rádźi przywodzą ále ich ná Kázaniu przekłádanych máło uważaią, mniey ie do poprávy życia biorą; modlą się bez Nábożeńſtwa, do SAKRAMENTOW, ugeſzczaią bez pożytku ále podobno nie bez ſzkody: gdy się uſilnie nie ſtaráią wiedzieć y zá-

chowáć

chowáć to czego te świętośći potrzebuią.
183. Nie ktorzy ták się wiernemi być wyznaią iż o wiárę swoię zdaią się dbáć, iákby nie była od nieomylney rzetelnośći Boskiey podana, ále od ludźi bez obowiązku sumnienia uchwalona. Co wyświadczaią owe zániedbania Mszy w dni Swięte, owe dyspensowanie się w postach, á podobnie w innych przykázanich Kośćielnych, náwet y w dziesięciorgu Boskich dla doczelnego interesu. A nie tylko zdaią się o wiarę niedbáć, ále iey się cále wstydzić, á to między samemi náwet Kátolikámi. Perswaduy záwźiętemu człowiekowi, áby chęć do zemsty porzucił, krzywdę Adwersarzowi darował, ieżeli go do tego podbudzać będźiesz racyą wiary; iż mu Chrystus przez Ewangelią zemsty zákázuie, odpuśćić winę káże, y tym odpuszczeniem codzieńnie się w pacierzu popisowáć, *y odpuść nam nász e winy, iáko y my odpuszczamy nászym winowaycom.* Nákázuie náwet nieprzyiácioł kocháć y im dobrze czynić. Coż słuchaczu ubłagasz on się tą rácyą? Nie będziesz się wstydził ná niey przestáć. Pewnie rzecze: *Daruię krzywdę, bo mi wiara Swięta, ktorą wyznaię, ták rozkazuie, Chrześćianin iestem nie wstydzę się Ewangelii?* Y owszem zá nierozumnego poczyta, ktoby go Duchowną z prawa Chrześćiańskiego rácyą od zemsty śmiał odwodzić.
Dáre;

Darować urázy poiednac śię z Nieprzyiacielem, ná prozbę przyiációł, ná instancyą ulubioney osoby, ná obligacyą iákiego Páná, poczytuie sobie zá honor; ustąpić zaś nędznego punktu honoru ná rozkaz Boski dla zbáwienia Duszy swoiey, dlá Chrystusá ma zá hańbę, áby się go też wstydźił Chrystus gdy się do niego iako Chrześćianin przyznawać będźie. Podobnie w inszych sprawach, ieżeli go od złego odwodzić chcesz áni mu wzmianki czyń, o zákazuiącym práwie Ewangelii, bo się z tákiey rácyi niemniey iák Poganin śmiać będźie. Przełożyć mu chyba musisz: iż go to nie zdobi, honor Jego uszczerbek poniesie, ná utratę dobrey sławy, álbo ná iáką inną szkodę nárázi się, zgoła ták znim postąpić trzebá iáko z tym ktory nic o BOGU, y rzeczach wierzonych niewierzy.

184. Znáyduią się náwet y tácy ktorzy o Wierze ináczey nie myślą, tylko iáko o náygłownieyszey nieprzyiáciołce swoiey, z ktorey niewoli rádziby sumnienie oswobodzić, áby co broią bez wstydu, to czynili bez boiázni. W rożne przeto Táiemnice wiary, dwornie wglądaią, lekkomyślnie o nich pytania formuią, y onę bez uszanowania zárzucaią pilnie upatruiąc iákiey słábey strony, od ktorey by nie zwyciężoną fortecę Boską Kośćioł S. názwany od Páwła S. [1. ad Tim: 3.]

3.] *Filarem, y twierdzą prawdy* dobywáć y tui-
nowáć mogli; Miłe im Towarzyſtwo z owe-
mi ktorzy iák beſtye nic nie wierzą, śmiele
BOGA bluźnią, Náyświętſze prawdy w wąt-
pliwość podaią; tych oni ciekawie ſłuchaią
y od nich ſię źle o Wierze rozumieć uczą, áż
żarliwemi ich Sentymentami ſami iák z oło-
bliwſzą Mądrośćią popiſuią ſię, czym dobrych,
ku ſobie, gorliwą nienáwiść, álbo ſzkrupuł
[iż im ſię nie ſprzeciwili] á w głupich, ſo-
bie podobnych zgorſzenie, ſpráwuią. Táko-
wym Chrześćianom Chrzeſt S. nie náco inne-
go przyda ſię tylko áby między niewiernemi,
po Charakterze tego SAKRAMENTU, kto-
rym ſą ná duſzy nácechowani, mogli być ná
ſądźie Bożym rozeznáni, iż ſą żbiegami z Ko-
śćioła, y zdráycami Chryſtuſowemi. Z ták
ſkażonego rozumu iáko ze zrzodła pochodzą
owe o rzeczach Boſkich właśnie iák o zdá-
niach ſprzeczce podległych; o Swiętych po-
wſzechnych Koncyliach, iák o świeckich Sey-
mikach, lekkomyślne mowy; owe przeciw
Duchowney władzy nienáwisne ſzemrania,
klątwy lekceważenie, Duchownych Oſob nie-
uſzanowanie, przeciwko ich dochodom zá-
zdrość, z ktorey nárzekáią, iż Duchownemi
Summami dobra świeckie obciążone, á pá-
miętać náto niechcą, że ie świeccy dla tego
záciągaią: iż od ſummy Duchowney mniey-
ſzą

ſzą (ktorey też coraz po połowie utrącaią) niż od świeckiey prowizyą płácić wolą. Mruczą iż ná Duchownych ták wiele idzie, á nie uważaią iák wiele sámi ná zbytki trácą, ná ktore, rádźiby y to wydarli co ich przodkowie, álbo inni pobożni ludzie BOGU w ſługach Jego oddali. Rozumieią podobno zeby ſię tym wydarciem zbogacili? o zdradliwe rozumienie! ktorego tu zbiiać przedſiewzięta materya niedozwala. Niech tákowi ráczey sámi czytaią o Schizmie Angielſkiey niezbyt wielką Mikołaia Sandera [zá Wiarę prawie Męczenńika] Kſiążkę niedawno ná Polſki ięzyk przełożoną, tam ku końcu części pierwſzey doczytaią ſię, iáko Henryk VIII. Krol Angielſki odſzczępiwſzy ſię od Kościoła Rzymſkiego wſzyſtkie w Páńſtwie ſwoim łaſkami Bożemi y Cudami ſłynące Mieyſca z bogactw y drogich ozdob z ták wielką Korzyśćią ſwoią ogołocił, iż z iednego grobu S. Tomaſza Kantuaryiſkiego złota, ſrebra, drogich kámieni y ſprzętow Kośćielnych, ná dwadzieśćia y ſześć wozow ledwo zabrać mogł; gdy wſzyſtkie Kośćioły ze ſkarbow y ochędoſtwa złupił, gdy wſzyſtek ſprzęt bliſko tyſiąca bogatych Klaſztorow, y ich intráty máiętnośći y grunta zábrał, z ſámych Klaſztorow zruinowánych ołow, drzewa, kámienie poprzedał, áprzytym Daninę z każdego domu Kośćiołowi Rzymſkiemu

 oddawa-

oddawaną ná ſkarb ſwoy odebrał, rozumiałby kto, iż nád wſzyſtkich przed nim Krolow Angielſkich ſtał ſię bogatſzym, aż oto z Krola przez dwadźieścia z okłádem lát niżeli ſię dobr Duchownych tknął z wielkim dostátkiem pánuiącego ſtáł ſię ze wſzyſtkich przed ſobą Krolow ubożſzym: ták dalece, że muſiał coraz bárdźiey ſrebrną monetę fałſzowáć, aż práwie do ſrebra w niey wyniſzczenia, á przytym podatkámi do ſwoich czaſow niezáżywanemi poddanych (nędznie zá niebłogoſłáwieństwem Boſkim podupadaiących) nád zwyczay wycieńczył, y ledwo niezniſzczył, áby ſię y drugim uboſtwa wraz z rozerwanemi dobrámi Duchownych doſtało; á ci ktorzy Krola ná tę świętokrádztwa podwodzili [twierdząc: że gdy Krol dobra Duchownym odeymie, będzie mogł wielką część podatkow opuśćić poddanym, z ktorey folgi, á oraz z rozdanych ná wielu dochodow Klaſztornych, ktoremi ſię kilku Mnichow żywi ták ſię w krotce cáłe Kroleſtwo zpanoſzy, iż żadnego w Anglii nie będzie ubogiego] áby mowię ták bezbożnie rádzący pohańbieni byli ſkutkiem rádźie ſwoiey cále przeciwnym, potomni zaś podobnie łákomi ich przykłádem przeſtrzeżeni byli.

Pominąwſzy tę ná dobra Duchownych chciwość, ktora niemniey ieſt z wątloney wia-

ty znákiem, iáko hoyność ku Duchownym mocney Wiary dowodem bywa. Coż mowić o owym bezbożnym wyśmiewaniu cudzey pobożnośći, przymuſzaiąc cnotliwych áby ſię z nią niemniey iák przed niewiernemi Prześládowcámi kryli, owe zuchwałe utrzymywanie propozycyi wierze nie beſpiecznych, rozpuśćie ſprzyiaiących, owe lekce ważenie wyſtępkow y owſzem ſię z nich przechwalanie, &c.

Toż to ieſt być prawowiernym, ganić co Chryſtus chwali, chwalić czego zákázuie? Ten że to wzgląd ná godność Boſką, ieżeli wierzyſz coś wierzyć powinien álbo ieżeli nie zupełnie wierzyſz? taż to ieſt wiára powinna naypoważnieyſzey rzetelnośći Boſkiey v iey godna? Nie ſąż to Chrześćianie iákich ſię práwym Chrześćianom wyrzec potrzeba. Wielki ow Chrześćiański Filozof Męczennik Chryſtuſow Athenagoras w mądrey obronie zá Chrześćianámi śmiele mowi: *Zaden Chrześćiánin zły nie ieſt chyba że tę ſobie religią zmyśla.* Jeżeli tedy ten S. Mędrzec zá zmyślonego ma Chrześćianina, kto zły w obyczaiách, czyby on zá práwdziwego uznał w rzeczach Wiary wyſtępnego?

185. Minąwſzy wſzyſtkie proſto v wyraźnie przeciwne wierze zbrodnie y defekta, ſame rowiązłe nie ktorych obyczaie y cię

 ſzkie

ſzkie grzechy nie płonne czynią porozumie-
nie, że z tákowych ſumnienia wiará cále wy-
rugowana álbo w nim przynaymniey bardzo
osłábiona. Bo chociaż wiára trwáć może bez
innych cnot, y nie káżdy wyſtępek onę wypę-
dza, zuchwałość iednák w częſtym á ciężkim
grzeſzeniu, z mocną y cále BOGA godną wia-
rą, niewiem iáko pogodźić; gdyż mi nie tayno,
iż ta ludźi w świątobliwośći utrzymywać
zwykła. Wſpomniymy ſobie ná owe pier-
wſze Chrześćiańſtwa wieki, kiedy wiará
przy ſwoiey świeżey żywośći, w nowych
wiernych kwitnęłá, co zá wſtrzemięźliwość,
co zá owoce świątobliwośći wydawałá, ſprá-
wiedliwemi Chrześćian ſámi náwet nieprzyia-
ciele názywali, nie tylko ludźie, ále y czart
przeklęty iáko piſze Euſebius [*b*] o Delfickim
wyroku zá niemiałym dlá wielkiey liczby
[iáko przynáglony ſzatan odezwał ſię] ſpráwie-
dliwych Chryſtuſowych. Sławny Mędrzec
Pogáńſki Staroſta Rzymſki Pliniuſz po ściſłym
roztrząśnieniu obyczaiow wiernych do Trá-
iána Ceſarza piſał: iż w Chrześćianách nic nie
maſz, co by kto ſłuſznie zganić mogł, krom
zbytniey czci Práwodawcy ſwego [*b*] ktorego
náwet iáko BOGA kochaią. Ztąd byłá owa
śmiałość w wſpomnionym Athenágorze Fi-
lozofie twierdzącym: iż nie maſz miedzy
prá-

(*b*) in Vita Conſtant: L. 2. c. 49.

prawdźiwemi Chrześćianámi wyſtępnego, y mowił w ſwoim do Aureliuſza Ceſarza y Syna Jego od Chrześćian poſelſtwie: *że to być nie może, áby* [Chrześćianie] *taiemne tákie złośći mieli, o ktorych ieżeli ſię dowiecie nie proſim ábyśćie nam przepuśćili, pozábiiaycie nas, y dzieći náſze, á pogubcie Domy náſze* [*i*]

Ják wychwala Filo Mądry Zydowin przedźiwną świątobliwość Chrześćian we wſzyſtkie Cnoty, obfituiących pod Náuczycielem S. Markiem Ewangeliſtą, czytaycie o ich bárdziey Niebieſkim niż Ziemſkim żywocie, piękne świádectwo tego niewiernego, w życiu wſpomnionego S. Ewangeliſty od X. Skárgi nápiſanego. Tá byłá w pierwiaſtkowych Chrześćianach wiary ſtáteczność, że Stároſtowie rożnych Prowincyi [*k*] piſali do Ceſarzow, iż áni ſzubienice, áni káźni wyſtárczyć nie mogą, mnoſtwu ofiaruiących ſię ná Męki wiernych. Miłość w záiemna táka byłá iż nią oſobliwie dawali ſię rozeznáć od niewiernych, ktorzy zpodziwieniem mowili: *Patrzcie iák ſię w zaiemnie kochaią iż ieden zá drugiego gotow umierać* [*l*] czyſtość ták świątobliwie byłá záchowana, iż Chrześćiance dáleko ſtráſznieyſza zdawáłá ſię męká bydź do nierządnego Domu, niżeli

 ná

(*i*).Baron: ſub An: 179 & Hieron: (*k*) Anton: Procon: Aſiæ & Fiberius Pal: Præf: (*l*) Tertul: Apolog: c. 39.

ná pożarcie do beftyi fkázaną; ználi to fámi niewierni, iż u Chrześćian uſzczerbek wſtydu cięższy poczytuie ſię nád śmierć wſzelką, iako im wymawia Tertulian [*m*]

Tákież ſame widzieć ſię dały cnoty pośnieyſzych czaſow w Jndyi Jáponii y innych z Pogáńſtwa świeżo do Chryſtuſa náwroconych krajach, gdy wiará w gorących początkách ſwoich żywa y mocna była, ták dalece, iż nowi Chrześćianie nic ſobie ná tym świecie nie ſzacowali, tylko iednę śmierć dla Chryſtuſa, w ktorey mocnym podeymowaniu pierwſzym Chrześćianom nie uſtąpili. Y tákowe prágnienie Męczeńſtwa ſtáło ſię powſzechne iż nie tylko ludźie dorośli, y kilkonaſtoletnie dzieci nim pałały, ále ſáme náwet niemowlęta płáczące nie ináczey Matki koiły y od niecierpliwośći odwodziły, tylko ſtráſząc *Nie będzieſz Męczeńnikiem*!

Jáko tedy wiára mocna ktora w początkach Chrześciańſtwa, náyżywiey kwitnie, obfite świątobliwośći ſprawuie ſkutki, ták rozwiązłość obyczaiow, oſtábioney wiáry czyni nie płonne podeyrzenie. Ják bowiem ten o ſurowey ſpráwiedliwośći Boſkiey, o ſtraſznym ſądźie, y wiecznym piekle wierzy, ktory ták chętnie ná nie zárabia? iáką o Niebie y dobrách wiecznych ma wiárę, ktory ie dla lada

(*m*) Apolog: c. ultimo.

łada rozſkoſzy, zyſku, y upodobánia łátwo utráca? y ták ſię práwdami iey nie rządźi, iáko ci ktorzy ie maią zá bayki.

186. Záczym ieżeli oſłábioną czuiecie w ſobie wiárę náymilſi moi, á chcielibyśćie ią do należytey przyprowadzić żywośći. Posłuchaycie mnie: dwa ſą zrzodła zárazy tey wierze ſzkodliwey iedno wewnętrzne, zewnętrzne drugie, ktore obadwa pożatykać, áby więcey nie ſzkodźiły, á przeciwnych im lekárſtw áby uzdrowić co ſię oſłábiło, záżyć potrzebá.

Wewnętrzne zrzodło ſą wyſtępki, temi gdy ſię wola pſuie, do ktorey inne cnoty náleżą, ſkazi ſię łátwo y rozum, ná ktorym ieſt wiárá. Macie tego rozumiem náſobie nie ſzczęśliwe doświadczenie: Pámiętacie gdyśćie w ſtánie niewinnośći byli, iákośćie cięzkość grzechow poymowali y ich ſię wzdrygali. Zgrzeſzywſzy iednák raz y drugi, już ſię wam rozſądek odmienił, ták dálece że im więcey w nie wpádacie, tym ſię wam mnieyſze widzą, lubo w rzeczy ſámey dlá śmiałośći wáſzey co raz cięższe ſą y niebeſpiecznieyſze zbáwieniu. Przychodzą náwet do tego ludzie iż przyzwyczaiwſzy ſię grzeſzyć, bez wſtrętu ſumnienia, piią iák wodę niepráwość á ná koniec y wiárę porzucaią. Pod czas owego ſtraſzliwego od Dyokiecyana prześládowania

 [wſpo-

[wspominaią roczne Dzieie Kośćielne] wielu wiary śię S. zápieráło, z tych ktorzy rozwiąźley żyli, iedni Chrystusá odstępowáli ná Mękách, drudzy w więźieniu, inni przy pojmaniu, inni przy zábieraniu dobr, nie ktorzy náwet ná sam głos strásznych Tyranna wyrokow, według tego iáko ieden od drugiego bárdźiey rozwiąźley żył. A gdy śię co raz bárdźiey Chrześćiańskie obyczaie psuły, nie trzeba było áni zycia, áni dobr utrátą grozić, ná sámo rozpustne zbiegłego z Kośćioła Lutra námowy y buntownicze hasło, wiáry odstępowali rozwiąźli Chrześćianie. Popráwić tedy potrzeba zepsutey woli, áby śię od występkow pohamowałá, á w dobrych uczynkách ćwiczyłá, bez ktorych wiara martwa iest, właśnie iáko ciáło bez duszy mowi S. Jakub Apostoł *Sicut enim corpus sine Spiritu mortuum est ita & fides sine operibus mortua est* C. 2. á iáko ciáło bez duszy co raz śię bárdziey psuie przeto go nie rádzi długo w Domu chowamy, ták zła wola umorzoną y niszczeiącą u iáry iáko swoim obyczaiom przykrą łátwo wyrzuca.

Popráwić też náleży y rozumu, gruntuiąc go w wierze, áby ią mocno á pieszczenie záchowywał, wiedząc że to iest wiára Duszy, oną oświecaiąca, co oko ciáłu, ná ktore nie trzeba balki, bo go láda zdziebłem wykłuć może y náj-

y náymnieyſzy proſzek iemu záſzkodzi. Nie tylko przeczyć prawdy wiary, ále náwet o ktorey z nich bynáymniey powątpiwać grzech ieſt niewierności wielce krywdzący wſzelákiey wiary godną rzetelność Boſką. Do ugruntowania rozumu ſłużyć mogą wyżey położone Kázania oſobliwie o Znákach práwdźiwego Kośćioła Chryſtuſowego, o widomey Głowie Jego &c. A nie tylko przyſtoi wiarę mieć mocną, w poſpolitośći ále też wiádomą Taiemnic Boſkich w ſzczegulnośći. Wielce bowiem żáłoſna rzecz ieſt że Chrześćianie mało o Chryſtuſie wiedzą, nie wiele o nim myśląc, mniey troſkliwośći przykłádaiąc, áby iák náylepſze w rozumie ſtáwili ſobie wyobrażenie nieźmiernego Majeſtatu Wſzechmocnośći, Dobroci y innych wielkich doſkonáłośći y Dobrodzieyſtw Jego, dla ktorych godzien ieſt nie tylko áby mu národ cáły ludzki ſłużył, ále go wſzyſtkie ſerca, iák náygoręcey kochały, iáko tego, ktory wiele czyniąc y cierpiąc nieográniczoną nam wyświadczył miłość. To byśmy powinni mieć ſobie zá náywiękſzą, ieżeli nie iedyną ná tym świecie náukę y mądrość, ábyśmy mogli z S. Pawłem mowić *Nie rozumiałem ábym miał co umieć iedno JEZUSA CHRYSTUSA, á tego ukrzyżowanego* 1. Cor: 2. Nie tego prágnę ábyśćie w Taiemnice Boſkie płocho wglądali, chcąc one rozumem ſwoim mierzyć,

y nád

y nád iego ſzczupłość wiárą daley nie záſięgać, álbo ciekáwie niedościgłey rády Boſkiey wybadywáć, zá co ták á nie ináczey uczynił? Zá co tego á nie drugiego álbo nie wſzyſtkich do Nieba przeznáczył &c. chcąc ſwoim głupſtwem mądrość Jego popráwiać, álbo czyli bez przyzwoitey náuki, czyli znią. áleo bez pokory w ſubtelności Teologiczne wdawáć ſię; tych bowiem rzeczy, iákożkolwiek pięknych y miłych náwet náyuczeńſzym bárdzo miernie záżywać potrzeba, áby ſię niemi iáko zbytnie zázytemi ſłodyczami nie ſtruli. Podobieńſtwo to ieſt wźięte od Salomona w przyſłowiech ſwoich mowiącego: *Jáko temu ktory ie wiele miodu nie ieſt zdrowo, ták kto wiele bádá o Majeſtacie będzie zátłumiony od Chwały.* C. 25.

Tego prágnę ábyście práwdy Ewangeliczne ktore do nábożeńſtw y kierowánia ſpraw wáſzych ſłużą wiedzieć y rozumieć ſtárali ſię, y gdyby można w ich rozważániu byli nieuſtannemi według námowy Duchá Bożego: *Myśl twoię miey w przykazaniach Bożych, y w rozkázach Jego náybardziey bądź uſtawiczny á on tobie da ſerce, y pożądanie mądrości będźie tobie dane.* Eccl: 6. Ale że nie wſzyſcy ſą zdolni włáſnym rozumem rozbieráć ſobie wſpomnione práwdy, niecháy uważnie czytaią Duchowne Xiąſzki, niechay pilnie ſłuchaią káznodźieiow wiernie náukę Bozą przekłáda-

kłádaiących, porzuciwszy owe rownie nierozumne iák szkodliwe mniemanie iż Kázanie iest tylko dla prostego motłochu ludźi, ktorego zdania iáko nie rozumiem, áby kto zwas utrzymywać miał, ták go zbiiać nie mam potrzeby, mowię tylko iż wiele politycznych ludźi, ieżeli nie są od prostákow w wiádomośći rzeczy Duchownych podleyśi, tedy zápewne náuki Duchowney potrzebnieyśi, iáko ci ktorzy bárdziey rozum około rzeczy doczesnych zábawiaią, ták nim usilnie prácuiąc iáko wieśniacy rękámi. Jáko ci ktorym mniey kto prawdę rzecże choć błądzą, á przewiniaią łátwiey y ciężey niż prostacy; Niech że Káznodziei słuchaią, áby im to práwdą z głowy wybił czym im podchlebnicy głowę nábili. Jáko náwet ci ktorzy czasem ták są prostákami náprzykłád w kondycyach Sákramentálney pokuty niewiedzącemi co ią świętokrádzką álbo nie ważną uczynić może, iák wieśniacy, ztą rożnośćią że tych prostotę łátwiey zástąpi Duch S. niżeli uczeńszych hardą niewiadomość. A ieżeli nie po to maią uczęszczać ná Kázanie áby się náuczyli, czego niewiedzieli, tedy áby się záwstydzili że ták nie czynią iáko wiedzą czego wiára Swięta y stan ich, po nich wyciąga.

187. Zewnętrzne zrzodło wspomnioney zárazy iest, zgorszenie od ludźi máło o wiarę

dbaią.

dbaiących, ktorzy im się zdaią dowcipu po- Tá- lerownieyszego tym szkodliwszemi są. głup- kich zuchwałych mędrkow záraźliwym głup- stwem gardzić, bluźnierstwem nie skażitelney Ná rzetelności Boskiey brzydźić się potrzebá. wykorzenienie záś ieżeli się z ich społeczeń- stwa iákiey záchwyciło zárazy, życzyłbym przeciwnego iey záżyć lekarstwa. Czytać Zy- woty Swiętych y inne Chrześciańskie dzieie, iákie są Kośćielne, w nich wyczytamy; iák to práwi Kátolicy w wierze mocni y nie- wzruszeni byli, iák wiele dlá niey czynili y cierpieli, iák obficie prácowity pot ná obiáśnie- nie iey Doktorowie Swięci, ná rozkrzewienie iey Apostołowie, iák odważnie Krew swo- ię zá nię Męczeńnicy przelewali: od nich ná- uczemy się oney nie zwyciężoney pewności o przyszłym życiu y nádgrodźie mocney wie- rze zgotowaney. *A zażby ci* [mowi S. Grze- gorz Wielki] *(n) ciało swoie ná śmierć dali, gdyby im nie pewna rzecz była iż iest życie inne, dla ktorego umierać potrzeba?* Jákoż S. JGNA- CY Męczeńnik w liśćie swoim do Rzymian [*o*] opisuiąc gorące prágnienie Męczeństwa y wzdychania swoie do owych bestyi ná kto- rych zęby miał być skazány y niemi rozszar- pany, ktore obiecuie dráźnić áby prędzey by-

(*n*) Homil: 32. in Evang: (*o*) apud S. Hieron: de script: Eccles:

ly do zguby Jego, *Wybaczcie mi* [pisze] *Sy-náczkowie: bo wiem ná co mi się to przyda. Otoż ci* (mowi daley wspomniony Grzegorz) *ktore-rzy ták wierzyli, cudámi iáśnieią, do umarłych ich ciał żywi chorzy przychodzą y zdrowie odbie-ráią, Wiarołomcy przychodzą, y czarci ich opętu-ią, opętáni przychodzą, y od czartow uwolnieni zostáią. Ják że tedy żyią tam gdzie żyią gdy w tyle cudach żyią tu, gdzie pomarli.*

Synowie ktorych Rodzice zostáwuią Dziedzicámi dostátkow krwawą prácą náby-tych nie umieią ich szánować: że im lekko przyszły, tácy my iesteśmy, mniey dbaiący o tę wiarę, ktora ták wiele Chrystusa, Apostołow, y innych SS. Przodkow nászych kosztowałá; ktorzy woleliby byli dać sobie ięzyk urznąć, niżeli wymowić to, co my chętnie bez wszelkie-go przynáglenia wybluźniemy. Wspomniy-myż tedy sobie ná ich práce Apostolskie, ná Krew Męczeńską, y nieźmierny, iáki u nich był wiary Swiętey szacunek, ábyśmy tákiego skarbu nie marnowali. A że znáyduie się nie mało zuchwałych ludzi Historye Duchowne odrzucaiących, nástępuiącym Kázaniem ten im nierozum ná oko pokażę.

188. Zákończmy tę mowę gorącym do Práwodawcy Nászego Chrystusa affektem. Nie wymowneć o Pánie moy oddaię dzięki żeś mi się z Rodzicow Práwowiernych urodzić, ná

łonie

łonie Mátki Swiętey Kośćioła Kátolickiego dał wychowáć; nie trzebá mi było wiary práwdziwey dáleko przez wiele niebeſpieczeńſtw zdrowia y życia iáko nie mało innym ſzukáć, przyiąłem ią bez wſzelkiey prácy, y ſtárania, y wiádomośći náwet moiey, niemowlęciem z Dobroczynnego Miłoſierdźia twego między wiernych poczytany. Gdybyś mię był z Rodźicow niewiernych ná świat iák wiele innych wyprowadźił, rozumiem, że upor, álbo zmyſłom pozwolona w ſekcie iákiey ponętá po dźiś dźień w niey by mię byłá utrzymywáłá; á ieżelim ták zły zoſtaiąc w dobrey wierze, iákiżbym był w niedowiarſtwie? zá to Ci ták wielkie Dobrodźieyſtwo, nie tylkom nie dźiękowáł, álem nim gardźił, i tyle rázy ile rázy álbo mowił, álbo czynił co było wierze ták Swiętey, ták mocno ná powadze rzetelnośći Twoiey záſadzoney nieprzyiaznego. Wierzyłem w práwdźie Artykuły wiáry, y codziennie przed Tobą z tym oświadczałem ſię mowiąc ſkłád Apoſtolſki, ále niewiem ieżelim ták wierzył, ták mocno, z tákim zupełnym ná práwdzie Twoiey poleganiem, á dopieroż z gotowośćią wyznania wiary we wſzelakich okolicznośćiach iákby náleżało. Zlem wielce czynił, ieżelim ták nie wierzył á oraz rozpuſtnie żył iáko mię przeświadcza ſumnienie, wiára mię moia potępia. *Ktorzy bez prá-*

wa (Rom: 2.) *grzeſzyli bez prawa poginą*; mowi Páweł S. ále ktorzy pod práwem żyiąc grzeſzyli według tegoż prawa maią być ſądzeni. Dla tego CHRYSTUS mowi Zydom *Nie rozumieycie ábym ia was oſkarżać miał przed Oycem, ieſt ktoryby was oſkarzał Moyżeſz* Joan: 5. to ieſt práwa Jego. O! Swięte wiáry Chrześciańſkiey práwo daleko nád Starozakonne ściśleyſze, coż ſię zemną ſtanie gdy ſprawy moie tobie przeciwne według ciebie ſądzone będą. Wierzę mocno coś mi przez Kośćioł twoy obiáwił, żałuię ſerdecznie żem nie ták żył iák tá wiara po mnie wyciągała. *Wierzę Pánie wſpomoż ſłábą wierność moię.* Záłuię zá wyſtępki, pomnażay ſkruchę moię. Oświeć rozum darem Wiary, zápal wolą Miłośćią Twoię; ábym ták żył w Wierze, iżbym o iey każdy Artykuł záwſze był gotow umierać, ták, umierał wiernym, áby dobre uczynki żywą być Wiarę moię wyświadczały á Duſza moia godna była, uſłyſzeć iż zbáwienia doſtąpiła. *Fides tua te ſalvam fecit. AMEN.*



KAZA-

KAZANIE
O Hiſtoryach

Ná obronę Duchownych przykładow pożytecznie ná Kázaniach przywodzonych przeciwko lekkomyslnemu onych odrzucaniu.

Jn illo tempore dixit JESUS diſcipulis parabolam, *Matt.* 18.

Onego czáſu powiedział JEZUS Uczniom ſwoim przypowieść.

GDyby był álbo CHRYSTUS Pan z ſwoim Krolestwa Bożego opowiadaniem ná teraźnieyſze záchował ſię czáſy. álbo teráźnieyſi ludzie, ná ten czas żyli, tedyby Kázania Jego dla przypowieśći, przez ktore zwykł náuczać, od nich wzgardzone, y wyśmiane były. Jeżeli teraz Hiſtoryom ná Kázániu przywiedzionym niewierzą, zá bayki je, y imaginácye od Xięży ná poſtrách, lub innego affektu wzbudzenie, wymyślone, ieſli czytaią, (chociaż Hiſtorya z iſtoty ſwoiey ſameym opowiedzeniem tego, co ſię w rzeczy ſamey działo,) cożby oni rzekli ná przypowieśći, ktore ſą wymyślonym, ku obiáśnieniu iákiey ſpráwy

prawdy przykładem, podobieństwem Histo-
ryi? sposob bowiem, ktory teraz wielu przed
się wżięło, ná zálecenie swoiey mądrośći, do-
wcipu, poloru, przezornośći iest sprzeciwiać
się, y gardzić pospolitym zdaniem, iáko prosto-
tą iákąś od dawnych, á grubych wiekow po-
zostałą, rozumieiąc: że ná tym zdaniu u siebie
podeptanym stánąwszy, maią być wyższemi
nád ludzi. Między tym záś, czym się zwy
czaynemu rozumieniu sprzeciwiaią, iest uwło-
czenie wiáry, y wyszydzanie Duchownych
przykłádow, ták dálece: że gdyby mi się
samemu oto umawiać nietráfiało; ledwiebym
uwierzył, iżby się táka zuchwałość w Káto-
likach znáydować mogła. Przeto wielu Ká-
znodzieiow, obáwiaiąc się, áby z swoim sło-
wa Bożego opowiadaniem w pogardźie nie
byli; Historyi ná Kázaniu powiedzieć wzdry-
gaią się. Jedno tedy z dwoyga uczynić mi
przychodzi; álbo przykłádu nigdy ná Káza-
niu niewspomnieć álbo przy tych początkach
prácy Káznodźieyskiey raz ná záwsze poka-
zać; iák iest bezrozumna zuchwałość, Histo-
rye Duchowne lekkomyślnie odrzucać; Jákoż
bez długiego rozmysłu, wolę tę wtorą obrać
rádę, niżelibym miał, ták wielki, do przestro-
gi, náuki, y záchęcenia zbáwiennego od BO-
GA podany srzodek, dla skażonego niekto-
rych zdania boiaźliwie opuszczać. A iáko te
 przy-

przykłády BOG dla swoiey sporządził chwały, ták ich záżywać, ile się sposobność poda, á teraz ich práwdy, y powagi bronić będę, ná większą chwałę BOSKĄ.

190. PRzedsięwźięty zákładáć fundament, od wywrocenia przeciwnego fundamentu, záczynam; ktory, zákładaią ci, co Pismo Historye Duchowne odrzucać zwykli. Pismo tego (mowią:) Dzieiopisa, nie iest artykuł Wiáry; wolno mi o rzeczach od niego opisanych powątpiwać, álbo y przeczyć. Ale gdyby się ználazł człowiek, ktoryby tylko temu wiarę dawał, co iest Artykułem Wiáry, inne záś rzeczy przeczył, álbo onich powątpiwał, byłby nierozumny, ktoby go poczytał zá rozumnego. Jest że to u mnie Artykuł Wiáry, że iá żyię? że tu iestem w Kośćiele? że Francya, Anglia znayduią się ná świecie? że Toruń iest w Prusiech &c. iáko żywo nie iest; bo Artykuł Wiary ma bydź práwda od BOGA obiawiona, iákiemi nie są pomienione práwdy; á przecię gdybym śmiał przeczyć álbo przynáymniey powątpiwać, czy żyię? czy tu iestem w Kośćiele? &c. mielibyśćie mnie, y Nie słusznie zá człowieka nie spełna rozumu. Nie wyciągam tego po was ábyśćie ták wierzyli pismu Historykow iáko Pismu Swiętemu, ták ie mocno trzymali, iáko Artykuły Wiary, zá ktorych práwdę winniśćie umierać, y rączey

ná wymyślnych mękách Krew przelać, niżeli o ktorych znich powątpiwać; tego tylko chcę áby lekkomyślnie bez słuszney przyczyny [iáko przyczyná bydź może: iż Historyk pisze przykład Pismu S. przeciwny, wierze, lub rozumowi, lub dobrym obyczaiom, álbo też pospolitemu Dziejopisow świadectwu bez rácyi uwłoczący, iż iest wiáry podeyrzaney, przeświadczonego fałszu, bárdźiey dworności, niż práwdźie służący &c. ále ta przezorność y przebieranie w Historyach, bárdziey náleży do Káznodzieiow, ktorych do Xiąg w tey materyi piszących odsyłam (a) niżeli do słuchaczow] tego (mowię) chcę áby bez przyczyny Autorom mądrośćią, podciwośćią, á czasem y nie pospolitą życia świątobliwośćią znacznym wiáry nieuwłoczyć, kłamstwa niezádawać, dopieroż Historyi ogołem zá báykę y imaginacyą nie poczytać, iáko więc niektorzy gorsi w tey mierze nád samych práwie Heretykow [ktorzy Historyą Kośćielną przynáymniey pierwszych po Chrystusie wiekow, w poszanowaniu maią] żal się BOZE Kátolicy, czynią. Ci iednák politycznym Historyom o rządach Krolestw, o Woynach, Domu swego początkach wiarę dáią, z biegłośćią

(a) S. Aug: Tom: 7. lib: de apparit: Melchior Canus libr: de fundam veræ Theol: P. Pauli Segneri in Panoplia &c.

w tákowych, ktorzy to potomnym podali Autorach popisuią się; y gdyby im kto powiedział, iż ci Autorowie, co to pisali, kłámią, albo że oni wnich tego nieczytali, tylko sobie szalbierśko zmyślaią: niewątpię żeby się oto urázili, y niechcieliby w ták nieprzystoyney sukience chodzić, w iáką lepszych od siebie obłoczą. Dziwne owe przykłády Boskiey około spráwiedliwych opatrzności, maią, zá pozmyślane z nie pomiarkowanego nábożeństwa przypadki, obiáwienia SS. zá imaginacye z niedobrze udysponowanych humorow w nábożnych Białogłowach pochodzące, zá chwycenia w Duchu zá Hipokondrye; niemaią unich, tey wiary Pisarze rzeczy Duchownych co Swieckich, życia Swiętych, co dzieiow woiennych; to Historya, tamto zaś wymysły. Cuda y owe osobliwsze miłośći Boskiey ku swoim dowody, maią zá rzeczy niepodobne, y rozumowi przeciwne, tak dálece że z S. Pawłem mowić muszę: *Animalis homo non percipit ea quæ sunt Spiritus* 1. ad Corint. 2. zwierzęcy, to iest zmysłom tylko służący człowiek niepoymuie tego co iest Duchowego y z Mędrcem [q] *Non recipit stultus verba prudentiæ, nisi ea dixeris quæ versantur in Corde.* Nie przyimuie głupiec słow rostropności, to tylko przyimie y uwierzy, gdy mu o kim powiedzą co się też po iego sercu prożnym, ladaiákim uwii-

(q) Prov: 8.

uwiia. Owe gorszące Historye czyli słyszane czyli w iákim Heretyku, álbo innym niepodciwym Autorze czytane, prawdziwe, ále zá milczenia godne, lub zmyslone zwłászcza o Duchownych łátwo przyimuie, y głosi zá prádziwą Historyą. Ale ktoryż ci cud w iákim Dzieiopisie do uwierzenia trudny, ieżeli wiarę daiesz tym Cudom, ktorych pełno w Piśmie Swiętym, ieżeli wierzysz iákoś powinien, że się náprzykład [b] czerwone morze rozstąpiło, áby było wolnego po swoim dnie przyscia ludowi Bożemu pozwoliło; ieżeli wierzysz, że ogień [c] w piecu Bábilońskim ná piędziesiąt bez iednego łokci wybuchaiący, trzech młodzieńcow niewinnych weń wrzuconych nie pożarł, y nietknął? Jeżeli uwierzysz o tych cudownych plagach, ktoremi cudotworca Moyżesz ucisкał Egypt, od BOGA właśnie iák BOGIEM Wszechmocnym uczyniony, *Constitui* (*d*) *te DEUM Pharaonis.* Jeżeli uwierzysz o cudach Chrystusowych, ktorych pełna Ewangelia, ktory to o wiernych swoich mowi: iż y tákie, y dziwnieysze ieszcze cuda czynić będą. *Qui credit in me* [*e*] *opera quæ ego facio, & ipse faciet, & majora horum faciet.* Zkądże tedy to uroszczone cudow niepodobieństwo? Zkąd pogarda wspomnionych przykładow? Ll 3 O iák

(*b*) Exod: 14. (*c*) Dan. 3. (*d*) Exod. 7. (*e*) Joan: 14.

O iák nierozſądny według tákich był S. Náſz Oyciec JGNACY, ktory z czytania Hiſtoryi życia Swiętych, życie ſwoie z świá-towego w Swięte zámienił! Jáki proſtak we-dług ich zdania był Swięty ow ſławny Do-ktor Kośćielny Atanázy, ktory życie Swięte-go Antoniego dawnego Puſtelnika do Rzy-mu przynioſł, áby nim tam obyczaie ludzkie popráwił: Jákoż trudno uwierzyć (mowi Auguſtyn Swięty) iák wielka z tych przykłá-dow byłá odmiana życia w Rzymianach. O cnotliwi, ále u tych Mędrkow nierozumni lu-dzie, coście wy to tym Duchownym báykom wiárę dali! ſam Swięty Auguſtyn w osmey Księdze ſwoich publicznych ſpowiedzi wyznaie, iż życie pomienionego Puſtelniká, ktore ſłyſzał od Poncyana, oſtatnią mu prawie do-bitką było, trudnego owego nietylko do wiá-ry, ále y do wyborney doſkonałości náwro-cenia; záraz bowiem zápalony przykładami życia Antoniego, do Alipiuſza ſwego ściſłe-go przyiáciela rzekł: *Słyſzałeś to? uważałeś tu co dopiero powiadano Alipiuſzu? Ey dla BOGA! coż ſię dzieie? wſtaią proſtacy, nieuczeni, y Kro-leſtwo Niebieſkie biorą, my uczeni gnuśniemy, á tych w ciele y krwi walámy ſię czyli? dla tego, że nas poprzedzili, będziemy ſię wſtydzić ich náśla-dować? wſtydźmy ſię raczey zá niemi nieżdążąc!*

J to było ſławne Auguſtyná przeciwko wszy-ſtkim

ſkim trudnośćiom wdrodze doſkonáłośći iemu záchodzącym Haſło. *Mogli ci y tę, czemu też nie ty Auguſtynie.* To tedy co przeciwnemu, wielkiego Auguſtyna dowcipowi, dość było ná przekonánie rozumu, y do nieſłychánych práwie dzieł przynáglenie woli, to ludziom dáleko podleyſzego dowcipu, y náuki, lekkim będzie zárzutem, iáko małey Wiáry, y poważania godnym?

191. Wſzelka Mądrość Hiſtoryą ſobie wiele waży; ſtárzy Poganie, iáko ieſt u Cycerona: (*f*) zwali ią świádkiem czasow, świátłośćią práwdy, Duſzą pamięci, Miſtrzynią żywota. Swięty Grzegorz Názyanzeńſki názywa ią Mądrośćią wraz złożoną, y rozumem wielu w iedno zebranym. Pismo też S. onę záleca (*g*) *Pytay ſię o dawnych dniach ſtarych, ktore były przed tobą.* [*h*] *Mądry pytać ſię będzie o mądrośći wſzyſtkich ſtarych, powieśći. Mężow znácznych ſobie náchowa.* Bazyli Macedo Ceſarz Wſchodni umieraiąc teſtamentem Synowi ſwemu Leonowi, między innemi náukámi y tę podał [iáko piſze Baroniuſz pod Rokiem 886.] *Hiſtoryi ſtarych czytać nieprzeſtaway, bo tam bez pracy to náydzieſz, ná co drudzy wiele prácowali. Znich poznaſz dobrych cnoty, á złych wyſtępki, poznaſz odmiany żywota ludźkie-*

(*f*) lib: 2. de oratore. (*g*) Deuter: 4. (*h*) Eccles: 39.

go y obroty szczęścia nád nim, y niestatek świáta tego, iáko się y wielkie panowánia do upadku skłániáią, uważysz. Obaczysz złych karánia, y dobrych zápłaty, iednych się strzedz, ábyś tákiey pomsty ná sobie nie odnosił, á drugich ábyś przy zápłácie został, náśladowáć będziesz. Ták Synowi Filozofowáć kázał, y był przeto ten Leo zwány Filozofem.

192. Nic słusznieyszego iáko wspominać y wychwalać wielkie dzieła Swiętych Przodkow nászych, ktorzy nam przykłádami swemi, drogę do Nieba y pokázali, y ułátwili. Do tego wychwalenia y rozkazem, y przykłádem swoim wiedzie nas Eklesyastyk, mowiąc: *Laudemus viros (i) gloriosos, & Parentes nostros in generatione sua.* Wystáwiaymy mężow chwalebnych y Rodzicow nászych w Rodzaiu swoim, y sam to czyni począwszy od Moyżesza aż do Simeona Syna Oniaszowego, cnoty ich wspominaiąc, y wychwalaiąc. Gdzie też námienia o dniách ná ich wychwalenie poświęconych. *Omnes isti in generationibus gentis suæ gloriam ádepti sunt, & in diebus suis habentur in laudibus.* Wszyscy ci w rodzáiach Národu swego słáwy dostąpili y w dni swoie chwałę odbieraią, y káże ich wychwalać Kościołowi; *Laudem eorum nunciet Ecclesia.* Bo ieżeli przyzwoita iest rzecz, y zá żywotá chwa-

[i] Eccl: 44.

chwalebnych pochwalić dopieroż po śmierći: kiedy (iáko mowi S. Maxym) *áni wychwalaiący może uwodzić się podchlebstwem, áni wychwalony podnosić się w pychę* [k] á zkądże nam o tych chwalebnych Dziełách? ieżeli nie z Historyi życia ich? iákże to z tey Historyi przywodzić, ieżeli ona mało, álbo żadney niegodna wiáry? Jákaż więc prożność była Swiętych dáwnych Doktorow, ktorzy ták wiele Kázań popisali, y mieli ná pochwałę Swiętych dáwnieyszych, ktorych nieználi, á tylko o ich cnotach wiadomość z Historycznego podania mieli, ktory zwyczay do tąd w Kośćiele trwa, áni iest słuszna áby go ráczey Kośćioł porzucił, niżby zuchwali lekkomyślne o przykłádach Swiętych zdanie odmienili. Jeżeli zaś ktorym wiary uwłoczą Historyom, tedy náybárdziey tragicznym, strászne kary grzesznikow opisuiącym, y rozumieią pewnie, że to tym samym będźie fałsz, tym samym ich podobnie wykraczaiacych nic podobnego niepotka, że oni niewierzą: álbo myślą sobie: może bydź, że ten przykład iest fałszywy, á iábym darmo sumnienia popráwił: Potrzebna ostrożność! bardzo przezorna boiaźń! nieustrzeżecie się tym boiaźliwym niedowiarstwem, co rozumiem takowym obiecano. *Timidis autem & incredulis, pars illorum erit in stagno arden-* te

(k) Homil: 59. quæ est 2. de S. Euseb: vercell.

te igne & sulphure. (*l*) Boiáźliwych niedowiarkow mieysce będzie w ſtáwie goraiącym, w ogniu, y ſiarce. Ale wiecieſz co to oni zá pokrywkę ſwego tákowego niedowiarſtwa maią? oto rzecz náyświętſzą, to ieſt: Miłoſierdzie Boſkie, ktore ták wielkiey ſurowości, iáką opiſuią niektore Hiſtorye, nigdyby [mowią] ná ſobie nieprzewiodło; mnie, ábym im uſta záwárł, więcey nie potrzeba, tylko ich o iedno ſpytáć: Wierzycież wy, że BOG Wſzechmogący wiele millionow Aniołow náyprzednieyſzego ſtworzenia, zá ieden tylko grzech, y to myślą popełniony, niepozwoliwſzy im czaſu do pokuty, zaraz do Piekłá ná ogień wieczny wtrącił? á wierzyć wam ciężko, że on iákiego grzeſznika, po wielu grzechach, iák wy nie pokutuiącego náprzykład innym nágłą śmiercią, álbo iáwnym potępieniem ſkarał? Y rozumiecie iż to ieſt nád miárę Jego nieſkończoney ſpráwiedliwości? kto uwierzy, iáko uwierzyć powinien, o zgubie ták ſtraſzney Aniołow, iuż nic nie znáydzie, coby mu o ſurowości Boſkich ſądow trudnego było do wierzenia. Co rozumiecie grzechacze, gdyby też był BOG tey, y tákiey kláſki nieſzczęſźliwych Duchow nam w Piśmie S. niepodał, ále dopiero teraz iákiemu Swiętemu Człowiekowi obiawił, y ogłáſzać rozkazał, gdyby tákowi ludzie tę rewelacyą ſłyſzeli

(*l*) Apoc: 21.

ſzeli, iák by iey wyſzydzali, y zá bezbożne nieprzebranego miłoſierdzia Boſkiego bluźnierſtwo poczytali: á oto widźicie, iákby ſię ciężko ná ſwym rozumieniu mylili. Wiem ia co ich w tę zbytnią ufność ku miłoſierdziu Boſkiemu, á upor do wierzenia ſtráſznym przykłádem wbiia, y gdyby chcieli myśl ſwoię obiáwić, nie co innego byśmy od nich, uſzłyſzeli, tylko to: com iá iuż grzechow, y iákich jeſzcze, popełnił, á przecię mi nic; wymyſły to ſą y bayki, co Xięża o kárach ſkwapliwey zemſty Boſkiey powiadaią. Nie mow ták przeſtrzegam cię z Eklezyaſtykiem. *Ne dicas peccavi & quid mihi accidit triste? Altissimus enim est patiens redditor.* Nie mow zgrzeſzyłem, á coż mi ſię ſmutnego tráfiło? Náywyſzſzy bowiem ieſt cierpliwy, ále iednák zá ſwoie oddaiący; Dziękuy BOGU, że ráczey tamtych dał ná przykład tobie, nie ciebie ná przykład im, á ich nieſzczęściem przeſtrzegay ſię, wiedząc, że cię te przykłády od BOGA dla twego pożytku ſporządzone ná ſtraſznym ſądzie Jego pobiią, ieżeli cię teraz do popráwy życia nie wiodą, zwłáſzcza gdyś im wiary nie dawał, á to nie dla ſłuſzney przyczyny, ále by cię ſumnienie boiaźnią ſpráwiedliwości Boſkiey nie przeráżało, od wyſtępkow nieodſtráſzało. Y ieſt to ieden zgrzechow przeciwko Duchowi Swiętemu, o ktorych Chryſtus

Pan

Pan mowi, iż áni ná tym, áni ná tamtym świe- cie odpuſzczone nie będą, to ieſt, iáko wykła- da S. Thomaſz z Akwinu. *Zrzadka* odpuſz- czone bywaią, iż ſię pokutney odmianie, kto- rey do odpuſzczenia potrzeba z przyrodzenia ſwego ſprzećiwiaią. Jeſt mowię grzechem przeciwko Duchowi S. iáwrą práwdę do po- kuty pomocną z umyſłu wolnieyſzego grze- ſzenia przeczyć.

193. Niemaią też Káznodzieie przyczy- ny ſtraſzliwych Przykłádow zmyślać, bo ich maią doſyć w Piśmie Swiętym prawdziwych. Mogł by podobno kto ták okropne poſtráchy w głowie ſobie urośćić, ále ſtráſznieyſzych nád te ktore tam czytamy niewymyśli. *Co* proſzę może bydź ſtráſzliwſzego nád wſpomnio- ną zá ieden grzech trzeciey częśći Aniołow klęſkę? Nád upadek całego národu ludzkiego dla iednego zákazanego owocu ſkoſztowania? Coż okropnieyſzego nád ow dla grzechow nie- czyſtośći ná Sodomę y Gomorę ognia, ná cáły świát wody potop? lub gdy dla nieumartwie- nia ſiedmiu mężow Sary Raguela Corki, zá właſną żonę pierwſzey záraz Małżeńſtwa nocy czart przeklęty iednego po drugim poduſił? álbo gdy zá mruczenie przeciwko Moyżeſzowi Kore Datana y Abirona z Zoná- mi, dziećmi, dobytkiem y wſzyſtkiemi doſta- tkami żywo ziemia pożarłá? Lub gdy w No- wym

wym testamencie Ananiasz, y Saphira zá iedno popełnione kłámstwo trupem padli? mogąż bydź nád te w iákich Historych strásznieysze przykłády? ktore to BOG świátu pokázał, nietylko ná wykonanie spráwiedliwośći swoiey, ále też, osobliwie ná przestrogę y náukę nászę; y chciał áby od Rodzicow do dzieci, od dzieci do ich znowu potomstwa, á ták do dalszych nástępcow dochodziły. *DEUS auribus nostris audivimus, Patres nostri nunciaverunt nobis opus quod operatus es in diebus eorum, & in diebus antiquis.* Psal: 73. BOZE uszami nászemi słyszeliśmy Oycowie náśi nam powiadali, dzieło, ktore czyniłeś zá dni ich, y dni ieszcże dáwnieyszych. Y w Księgach Tobiaszowych mamy iáko owe utrapienia, ták ná niego iáko y Joba dopuszczone były dla przykłádu potomnym, chwalebney, y szczęśliwey cierpliwośći. *Hanc autem tentationem ideo permisit DEUS, ut posteris relinqueretur exemplum patientia sicut & Sancti Job.* Tobiæ 2. To záś doświadczenie BOG dla tego dopuśćił ná niego, to iest ná Tobiasza, áby potomnym został się przykłád cierpliwośći iáko y S. Joba.

194. Jać w prawdzie ieżeli przyznać się mam, mowię [czego rozumem wielu ná sobie doświadcza:] że ieżeli mnie straszą pogrożki Pána BOGA, ktorych w Piśmie Swiętym ełno przeciw grzesznikom, tedy osobliwie

kiedy

kiedy ie widzę przykładem wykonane, ktory to przykład iest mi iawnym wykładem słow grożących, podobnież twierdzę o innych w wszelkiey okoliczności z Autorow godnych wiary Historyach; y wydziwić się nie mogę dowcipowi tych ludzi, ktorych rzeczy takowe nie poruszaią, iż ich rozumu iako słaba paięczyna nie krępuią, á ludzi częstokroć ktorzy się nie zbyt náukámi bawiąc, mieliby ná biegleyszych z rostropną prostotą przestawać zdaniu. Ale chętnie im wybaczam, że się w tey mierze, nádemnie zá obrotnieyszych biegleyszych w rzeczach, y polerownieyszych mają, mocnieyszych nád przykłády pobudek y rácyi potrzebuiących, krzywdy iednák, ktorą náymędrszym świata ludziom swoią zuchwałością czynią nie zcierpię. To u nich ci wszyscy ktorzy Duchowne historye pisali nie są Wiary godni, owi Swięci Hieronym, Augustyn, Ambroży &c. Owi pierwszych wiekow Chrześciaństwa ponáznaczani ná spisowanie Cnot, Zywotow, y Męczeństw Swiętych pisarze, ktorych pisma w tákim uszanowaniu y miłości, pierwsi oni, á święci Chrześcianie owi mieli, iż umierać ná mękach woleli, niżeli Tyrannom wydać, áby ie byli ku zbudowaniu potomnym zostawili, o ktorych nigdy nierozumieli, żeby rzeczą ták Swiętą iák wieprze perłámi gardzić mieli!

Kardy-

Kardynał Baroniusz sławny Dziejow Kościelnych Pisarz pod Rokiem 593. o Grzegorzu Wielkim, Papieżu te słowa kładźie, *S. Grzegorz Wielki pisząc Księgi, ktore nazywamy Dialogami, chćiał mieć trochę zamknienia, y czasu wolnego; zebrał w tę Księgi żywoty y cuda ludzi tych, ktorzy Iego wieku we Włoszech świątobliwośćią kwitnęli, ná ktore álbo sam patrzył, álbo od tych co patrzali, słyszał y dla tego do wielu uczonych y Swiętych o ktorych wiedział, iż się w tym kochaią listy rozpisywał, áby mu to przynośili, co w tey mierze wiedźieli, álbo od prawdziwych ludzi słyszeli, około żywota y cudow takich ludzi, Ná inszych Ksiąg pisanie* (mowi daley tenże Kárdynał) *nie czytamy żeby tákiego pokoiu y zámknienia szukał, znać że to sobie miał za rzecz náleżytą, y poważną, y Kośćielney potrzebie y ludzkiemu zbawieniu pożyteczną. Te Historye Dialogow Zácharyasz Papież Grekom podał ná ich Ięzyk pilnie przełożywszy po lat 140.*

Mowią niektorzy: Historye od SS. Doktorow pisane maią bydź wielkiey wagi, ále nie inne od poźnieyszych Historykow. Ják gdyby to po czasach Swiętych dáwnych Doktorow nic się nie działo, á oto nie masz tego wieku, ktoregoby nam Pán BOG nowych, á nowych przykłádow ku zbudowaniu w wszelkiey máteryi niezporządził, nigdy BOG w tey mierze nie proźnuie *Pater meus usq; modo operatur*

ratur & ego operor, Joan: 5. Oyciec moy [mo-
wi Chrystus] do tąd prácuie y ia prácuię.

195. Nie prę tego co nie ktorzy zárzucá-
ią: iż iest wiele historyi fałszywych o rze-
czach Duchownych, iáko tey y w materyi
świeckiey, ále że się czasem tráfi potrawa nie-
dogotowana, álbo trucizną czy z umysłu czy
z trefunku záprawiona, iuż że wszystkie potra-
wy odrzucać, álbo káżdą znich mieć zá po-
deyrzaną? BOG by to dał: áby ludźie ták wiel-
kiey pilności y ostrożności záżywali w intere-
sach wiecznego Zbáwienia iak wiele troskli-
wie maią w sprawach doczesnych Wielkiey
wagi. A coż iest w rzeczach pospolitych Ziem-
skich uwagi y przezorności godnieyszego, iáko
potomstwa práwe pochodzenie? Od tego zá-
wisły dziedzictwa sukcessye, ná Krolestwa
náywiększe wstępowania práwo, á przecię
wiadomość o tym pochodzeniu nie może być
większa iáko ostatecznie z świadectwa osoby
iedney, ktora iest białogłowa, sama w włá-
sney spráwie, włásnego honoru, włásnego po-
tomstwa świadczyć maiąca, á ieszcze y oná
zdrádzie nie iedney y oszukiwaniu podle-
głá, á przecię nikt rozumny wiadomości
większey nád tę nie potrzebuie, y bez słu-
sznych ná przeciw dowodow nie przeczy, á-
ni powątpiwa. To samo co mowię wyra-
źił S. August: Cap. 22. de utilitate credendi
Si

Si id quod nescitur [*evidenter*] *credendum non est quomodo serviant Parentibus liberi eosq; mutua dilectione diligant, quos Parentes suos esse non credunt, non enim ratione sciri ullo pacto sed interposita matris authoritate de Patre creditur, de ipsa vero Matre plerumq; nec matri, nec obstetricibus nutricibus famulis nam potest alicui furari Filius, aliusq; supponi, nonne potest accepta decipere, credimus tamen & sine ulla dubitatione credimus, quod scire nos non posse profitemur.* Zadna od podciwego Autora pisma Hystorya nie iest innieyszey pewności nad twoie od tego Oyca tych Rodzicow, ktoremi się zálzczycasz podściwe pochodzenie, á iednak nie rádbyś áby o nim powątpiwano. Sławni Historycy niczego się bárdziey nie strzegą, iáko aby sobie fałszywym pisaniem Wiary u Czytelnikow nie nádwątlili przeto niepewnych rzeczy álbo nie kłádą, álbo ie zá niepewne v podeyrzane udaią, á dálekiemi się dowodząc od podobnego sprzyiania iedney zprzeciwnych stron, swoiey náwet Oyczyźnie, álbo religii nieprzyiazney prawdy nie tylko niefałszuią ále y nie zámilczą iáko ma. y probę na sławnym Dzieiopisie Zydowskim Jozefie Synu Malachiaszowym, ktorego Hieronym S. ku czci Jego Liwiuszem Greckim názywa, ten przeciw swoiey Sekcie Zydowskiey dał świádectwo o CHRYSTUSIE Panu; lib: 18. An-

tiqv: Cap: 4.] *Tego* (prawi) *czásu, był JEZUS mąż mądry, ieżeli się go mężem zwać godzi bo był Cudotworca y Doktor tych, ktorzy rádzi prawdę przyimuią, y miał wielu ták z Zydow, iáko y Pogan náśládowcow, y wierzono o nim, iż był CHRYSTUSEM ktorego przez zázdrość przełożonych Národu Nászego oskarżonego gdy Piłat ná Krzyż skazał, iednak go ci kochác nie przestali, ktorzygo kochać záczeli, bo im się żywy dnia trzeciego pokazał, ták iáko z BOGA onim Prorocy to, y innych wiele rzeczy przepowiedzieli, y do tego czásu Chrześćiański Národ od niego názwany nie ustaie.* Euſebiuſz Cezaryeńſki lubo był ták iádowity Heretyk; iż go Chorążym Aryańſkiey Sekty y Wodzem między niemi S. Hieronym zowie, przecięż záchowuiąc práwa Hiſtoryka Kroniki Kośćielne ktoremi się chciał wſłáwić nápiſał ták iż niemi Kośćiół nie gardźi, iáko też Hiſtoryą Kośćielną Socratesa y Soſomena choć byli Nowacyanámi.

Rzeczeſz ſłáwni náwet Hiſtorycy sami się z ſobą nie zgadzaią. A zaſz ná to ſpoſobu nie maſz, w czym się niezgadzaią mieć zá rzecz nie pewną, á wczym się zgadzaią zá pewną, nie ták iáko w ſwoich ſtołowych rozmowach nápiſał Marcin Luter. *Chociaſz się wszyscy Hiſtorycy zgadzaią: że S. Piotr był w Rzymie, przećie ia mowię, że niebył w Rzymie.* Co zá zuchwałość zkąd przeczyć może, kiedy y ná te czaſy

czasy nie żył y nic przeciwnego iednostaynemu Historykow świadectwu nie czytał.

Przeto Kálwin [lib: 7. Instit: C. 6. n. 14.] *Dla zgody* [práwi] *Authorow nie sprzeciwiam się, żeby był w Rzymie* [to iest S. Piotr] *ále áby tam Biskupem był á ieszcze przez długi czas dowieść nie można.* Lecz się nie postrzegł, to ciż niemal wszyscy Historycy ktorzy go w Rzymie bydź twierdzą, o Biskupim Iego Urzędzie aż do Męczeńskiey śmierci wspomináią. Nie tylko wielu, ále y iednemu náwet, nieskazoney sławy Historykowi wiáry uwłoczyć iest lekkomyślność, nie godna, ábym z boiáźni iey zbáwiennego ná Kázaniu przykłádu záżyć wzdrygał się. Záżywam y mowię sobie: niewierzysz ty, uwierzy inny y pożytek Duchowny weźmie, á ciebie upornego BOG dać może ná przykład potomnym, kiedy się z przykłádow dawnieyszych nie buduiesz.

Wielki ow Biskup Francuski S. Franciszek Salezy w liście do iednego Prałáta opisuiąc mu sposob dobrego Káznodziei form uie pytanie. *A Historyi Swiętych może też zażyć ná Kázaniu.* Y odpowiada: *Coż BOZE moy iest pożytecznieyszego nád-to, ponieważ żywot Swiętych Bożych nie iest nic inszego tylko Ewangelia dziełem wykonana. Nie masz inszey rożności miedzy Ewangelią pisaną, á żywotem SS. Bożych,*

tylko iáka między muzyką pisaną, á ſpiewaną. Tam że nie odrzuca Hiſtoryi nietylko Kośćielney, ále y polityczney, y przyrodzoney, ále iey káże roſtropnie záżywać; y przydaie przeſtrogę. *Nádewſzyſtko Káznodzieia, niech w tym będzie oſtrożny, áby nieprawił zmyślonych cudow, Hiſtoryi śmieſznych iákie ſą pewne obiawienia, wyięte z pewnych nie wyśmienitych Autorow bo to ieſt rzecz nieprzyſtoyna, y ktora może náſz Kápłáńſki Urząd w lekkie poważenie y pogardę wprawić.*

196. To ten wielki Káznodzieia Káznodzieiom ná przeſtrogę, ia záś wam ná oſtatnią uwagę podaię,; że ludzie trudni do uwierzenia Hiſtoryi Duchownych ſzkodliwemi ſą Wierze Swiętey, co ztąd poznać; Gdybyśmy chcieli iákiego niewiernego, Pisma S. nie przyimuiącego do przyięcia wiary S. náklonić nie innego byśmy záżyli, ná zálecenie Jey dowodu tylko pokázuiąc; iáko ta Wiárá wyżſzym w cale nád wſzelką moc y ſpoſoby ludzkie, przeciwko zprzyſiężonemu cáłego świata z náypotężnieyſzemi Monárchiámi ſwemi uſiłowaniu przez podłych wzgárdzonych nieuczonych, zgołá nigdy náturalnie nie ſpobnych do ták wielkiey rzeczy rybákow zálzczepiona y rozkrzewiona ieſt ſpoſobem, á iáko zwycięzką nád nie źliczonemi przez tę wſzytkie wieki nieprzyiacioł ámi trwa czcią, ták idnoſtayną záwſze náuką znáczna,

czna, ludzi w niey żyiących heroiczną świętobliwośćią sławna, Krwią nieźliczonych Męczenńikow podpisana cudami ztwierdzona &c. Ná to bymi niewierny odpowiedział: coż mi to ty zá dowody kłádnieśz, ktore záwisły od Historyi, ktorey niewierzą, ktorą gárdzą y wyśmiewaią wáśi sami Kátolicy? Patrzcież, niezbożni [ieżeli tu ktorzy iesteśćie] Jáko Wierze Swiętey szkodliwemi stáiecie się, iż byśmy się was záprzeć muśieli, y mowię że tákowi nie są práwi Chrześćianie, ále zdraycy Chrześćiańśtwa ludzie wszystkim mądrym, wszelákich národow y wiekow, ktorzy historye pisali, álbo się w nich kochali, y kochaią, obrzydliwi; y pokázowac iáko iest rowny nie rozum niewierzyć Swiádectwu tych ktorzy dawnych Wiekow Dzieie pisali, iáko też niewierzyć że iest Anglia, Hiszpania, Portugallia ná świecie tym co w tamtych kráiach byli chociaż ty tam nie był, iáko też tąmtym żeś ná te czasy nie żył. Y są to szalone niektorych niezbożnych w uwłoczeniu Wiary Historykom zámysły, áby wiadomość o Cudach y innych skłániaiących do Wiary pobudkách znieść, ktorey żuchwałość, wielu zgłupstwa y nie ostrożność, chwytaią się, nie uważaiąc dalszych consequencyi. Maią sobie ten upor zá máxymę mądrych, á to iest pogorszenie od niezbożnych; zá polor rozu-

 mu,

mu, á to ieſt przewrotność woli; zá nábycie biegłośći w rzeczach, áto ieſt ráczey utrata niewinności, ſkłonney ku uwierzeniu káżdey prawdy do zbudowania ſłużącey: *Innocens credit omni verbo* Prov. 14. Człowiek práwowierny ma ráczey BOGA prośić z Sálomonem, áby mu dał ſerce nie uporne, ále ſkromne, y poiętne práwdy. *Dabis ergo ſervo tuo cor docile* 3. Reg: 3. W cichośći y pokorze przymuiące náukę iáko nálezy ná Chrześćianini. *Servum autem Domino oportet manſuetum eſſe & ad omnes docilem.* 2. ad Timotheum 2. Słudze zaś Pańſkiemu [mowi Páweł S.] potrzeba być ſkromnym y chętnie wſzelką práwdę przymuiącym. A nie mieycie dofyć ná ſamym uznáwaniu práwdy przez rozum, ále ſkłániayćie wolą do zábrania pożytku. Grzeſznikiem ieſteś, á ſłyſzyſz przykład ſtráſzney káry, wzbudzay ſtáteczną boiaźń Bożą, ſłyſzyſz przykład przyięcia do łáſki pokutuiących, uday ſię z ſercem ſkruſzonym do Miłośierdzia Boſkiego y mow do BOGA: *Moy Panie tyleś Duſz Krwią Twoią Náydroższą odkupionych iáwnym potępieniem ſkarać, nie żałował, ábyś mnie od grzechu odſtraſzył, tyleś krzywd nieznośnych od grzeſznikow wycierpiał, á przecięż ich pokutuiących do łaſki przyiął, ábyś mnie ich przykładem do pokuty záchęcił, y mogęż ia ściérpieć, áby tákie, ták wielkie zapędy y ták koſztowne ſtaránia twoie o mnie*

mnie daremne były? mam przykład Oycowskiego Miłosierdzia Twego, odważę się ná pokutę, mam przykład pokutuiących, będę się nim miarkował, ták w drodze pokuty postępować; ty zás gdyś ták bárdzo był łáskaw ná grzeszącego, czegoż mi świadczyć nie będziesz pokutuiącemu? byli tamći grzeszni, iáko y ia, czemusz iá niemam bydź pokutuiącym y szczęśliwym ták oni? Niewinnym iesteś, á słyszysz przykłády wielu, ktorzy długo świątobliwie żyiąc, na koniec zgrzeszyli y wiecznie zginęli, nie ufay cnoćie, boy się twoiey ułomnośći, słyszysz przykłady Swiętych bierz z nich sposob do záchowania niewinnośći, od nich się iuż iáko ta cnota nie może trwać tylko w Towarzystwie cnot innych; y mow do BOGA. *Czym żem sobie moy Panie ná to u ciebie zasłużył, ábyś mnie nád innych ludzi, nie winnych náwet ukochał, żeś wielu z nich rozkazy tylko, á nie przykłády podał, ktore nay bardziey przestrzegaią od zguby, á zbliżaią do zbawienia, winienem ći więcey nád tamtych, ktorzy dobrze służyli, godzienem głębszego potępienia nád owych, ktorzy pierwszy raz wykroczywszy zginęli, broń mnie Panie od ich nieszczęśćia, á dopomoż násladowáć tamtych, w ktorych pokazałeś dla mnie przykład twego miłosierdzia, ábym dla potomnych niebył przykładem surowey Sprawiedliwośći broń BOZE.*

A M E N.

REGESTR KAZNODZIEYSKI

Materyi w tey Kśiąſzce záwartych, ná Niedziele cáłego Roku rozłożonych.

Ná NIEDZIELĘ I. Adwentu.

Cœlum & terra tranſibunt: Verba autem mea non tranſibunt. Luc. 21.

Ná NIEDZIELĘ II. Adventu.

Beatus eſt qui non fuerit ſcandaliſatus in me. Mat. 11.

Ná NIEDZIELĘ III. Adwentu.

Confeſſus eſt & non negavit. Joan. 1.

Ná NIEDZIELĘ IV. Adventu.

Prædicans baptiſmum pœnitentiæ in Remiſſionem peccatorum. Luc. 3.

Ná NIEDZIELĘ po Bożym Národzeniu,

Benedixit illis Simeon. Luc. 2.

Ná NIEDZIELĘ I. po Trzech Krolach.

Et non invenientes regreſſi ſunt in Jeruſalem requirentes eum. Luc. 2.

Ná

Ná NIEDZIELĘ II. po Trzech Krolach

Nuptiæ factæ ſunt in Cana Galileæ. Joan: 2.

O Bezżeńſtwie Stánowi Kápłańſkiemu przyzwoitym 173. & 59. 61. 70.

Ná NIEDZIELĘ III. po Trzech Krolach.

Vade oſtende te Sacerdoti, & offer munus. Mat. 8.

Przyzwoita ieſt Duchownym rządzić Swieckiemi nie tylko w rzeczach Duchownych, ále y w politycznych; lubo Swieckim wdawać ſię w rządy Duchowne niegodziwa. 80.

Ná NIEDZIELĘ IV. po Trzech Krolach.

Motus magnus factus eſt in mari ita ut navicula operiretur fluctibus, ipſe vero dormiebat. Mat. 8.

Łodka Piotrowa, to ieſt Kośćioł Rzymſki káżdego wieku miał ſtráſzliwe przeciwnośći, 96. 97. Jtem 22. 23. 33. 180. Przecięż go niepogrążyły, áni pogrążą. 86. 40. &c.

Ná NIEDZIELĘ V. po Trzech Krolách.

Venit inimicus ejus & ſuperſeminavit Zizania in medio tritici. Mat. 13.

O Autorach y początkach Dyſsydeńtſkich Religii. 51. &c. 66. &c.

Ná NIEDZIELĘ VI. po Trzech Krolach.

Simile eſt Regnum Cælorum grano ſinapis quod minimum quidem eſt omnibus ſeminibus cum autem creverit majus eſt omnibus oleribus. Mat. 13.

O cudownym, prędkim, á ſzerokim rozkrzewieniu Wiáry Chrześćiańſkiey. 180. 75. 23.

Ná NIEDZIELĘ Starozápuſtną.

Vota

Voca operarios & redde illis mercedem. Mat. 20.
O záſtudze dobrych uczynkow. O uſpráwiedliwieniu przez nie, á nie przez ſamę tylko Wiarę. 131. 132.

Ná NIEDZIELĘ przed Mięſopuſty.

Semen eſt verbum DEI. Luc. 8.
Nietylko piſmo Swięte, ále y podania uſtne Apoſtolſkie w Kośćiele wiernie dochowane mamy przyimowáć zá ſłowo Boże. 120. &c.

Ná NIEDZIELĘ Mięſopuſtną.

Et ipſi nihil horum intellexerunt, & erat verbum iſtud abſconditum ab eis. Luc. 18.
Piſmo S. nie ieſt ſamo przez ſię ták iásne áby go káżdy rozumiał. 115. záczym po rozumienie iego trzeba ſię udawáć do Kośćiołá.

Ná NIEDZIELĘ I. Poſtu.

Cum jejunaſſet quadraginta diebus & quadraginta noctibus poſtea eſuriit. Mat. 4.
O pośćie, przeciw ktoremu Adwerſárżow zárzuty odrzucáią ſię 131.

Ná NIEDZIELĘ II. Poſtu.

Hic eſt Filius meus dilectus in quo mihi bene complacui, ipſum audite. Mat. 17.
O ſłuchániu Chryſtuſá w Urzędzie Kośćielnym náuczáiącego y rozkázuiącego. 15. &c. 118. &c.

Ná NIEDZIELĘ III. Poſtu.

Omne regnum in ſe ipſum diviſum deſolabitur. Luc. 11.

O ie-

Ná NIEDZIELĘ XII. po Swiątkach.

In lege quid ſcriptum éſt. Luc. 10.

Dyſſydenci od Kośćioła do Piſma S. uciekaiący ſię ná nim ſwoich Artykułow nie záſadzaią. 131. áni beſpiecznie záſadzać mogą. 111. &c.

Ná NIEDZIELĘ XIII. po Swiątkach.

Non eſt inventus qui daret gloriam DEO niſi hic alienigena. Luc. 17.

Iák wieleśmy BOGU powinni: żeśmy ſię urodżili z Rodzicow Katolickich. 81. 188.

Ná NIEDZIELĘ XIV. po Swiątkach.

Nemo poteſt duobus Dominis ſervire. Matt. 6.

Nie może bydź wraz práwdziwa y náſza y oraz Dyſsydentow Religia; rożność między námi, á niemi, nie ieſt oboiętna wierze. 202. &c.

Ná NIEDZIELĘ XV. po Swiątkach.

Dedit illum Matri ſuæ. Luc. 7.

Kośćioł Rzymſki ieſt Matką wſzyſtkich wiernych. 27. &c.

Ná NIEDZIELĘ XVI. po Swiątkach.

Da huic locum. Luc. 14.

O powołaniu Pogan do Wiary ná mieyſce odpadaiących od Kośćioła Heretykow. A o rożnośći rozkrzewienia Wiary Katolickiey między pogánámi, od rozſzerzenia Dyſsydentſkiey między Chrześćianámi, 56. &c. 69. &c.

Ná

Ad Majorem DEI Gloriam.

OMYŁKI ZNACZNIEYSZE.

Pod literą B. w kolumnie 10. w Wierszu 2. niema omylney. *czytay:* ta niema nieomylney.

Litery

H. w Liczbie 32. w Wierszu 5. Alexander. *czytay* Aleander.

I. w *Liczbie* 35. w Wierszu 19. ſpráwią. *czytay* prawią.

Tamże w Liczbie 42. w Wier: 25. Biſkupow. *czytay* Biſkupſtw.

K. w Licz: 45. w Wier: oſtatnim. Alexandra. *czytay* Aleandra.

w Liczbie 47. w Wier: 32. że niektorzy. *czytay* ie niektorzy.

Tamże w Wier: 35. oſadaiącemu. *czytay* oſiadaiącemu.

Tamże w Liczbie 52. w Wier: 12. dawna *czytay* zdawna.

L. w Licz: 57. w Wier: 10. ále ſamey. *czytay* ále ſamemu.

N. w Licz: 68. w Wier: 29. wymowie *czytay* wymowcę.

w Licz: 71. w Wier: 47. ktory. *czy:* ktorey.

O. w Licz: 79. w Wier: 7. nieuznáią. *czytay* nieuznáiącym.

P. 4. Licz: 82. w Wier: 3. od końca: zrzucili *czytay* zrzuci.

Tamże w Liczbie 84. w Wier: 30, przed tyſiącem kilku lat. *czytay* przed kilkąſet lat.

Tamże w Wier: 45. od dawnieyſzych czaſow. *czytay* od náydawnieyſzych.

Tamże w Wier: 52. Satyra, *przyday* wſpomina.

Tamże w Wier: 63. z Krolem Kátolickim. *czytay* z Kośćiołem Kátolickim.

Q. Przed Liczbą 89. Wierſz 7. od końca. O początkach Kościoła. *czytay* o początkach ich Kośćioła.

R. Przed Liczbą 89. w Wier: 47. niepodobną. *czytay* niepodaną.

Tamże w Liczbie 90. w Wierſzu 11. Elektor Palatina. *czytay* Elektora Palat.

Tamże przed Liczbą 92. Wier: 10. od końca. Alexander Poſeł. *czytay* Aleander.

Tamże w Wier: 15. poda. *czytay* pada.

T. w Liczbie 99. w Wier: 6. poddaiąc. *czytay* poddaiąca.

Tamże w Liczbie 102. w Wier: 5. utrzymania. *czytay* otrzymania.

Tamże w Wier: 22 tracić. *czytay* zrzucić.

Tamże w Liczbie 103. w Wier: 3. zwycięſtwa. *czytay* zwycięſtw.

Tamże w Wier: 47. zátracenie. *czytay* ſtracenie.

Tamże przed Liczbą 104. w Wier: 5. intencyi. *czytay* ſentencyi.

Tamże w Wier: 73. Mſze. *czytay* inſze.

Tamże w Wier: 113. Używanie. *czytay* wzywanie.

U. w Liczbie 111. w Wier: 23. umysł. *czytay* wymyſł.

Tamże w Wier: 41. Homoiſion. *czytay* Homouſion.

W. w Liczbie 114. w Wier: 31. y originalnym. *czytay* z originalnym.

X. w Liczbie 119. w Wier: 29. Kroleſtwa. *czytay* Kroleſtwo.

Tamże w Liczbie 120. w Wier: 13. rozumne. *czytay* rozumienie.

Tamże w Liczbie 121. w Wier: 35. peeerit. *czytay* peperit.

Tamże w Liczbie. 124. w Wier: 45. y nio wiadomościach. *czytay* y o niewiadomi

Y. w Liczbie 126. w Wier: 16. bontowniczo. *czytay* buntownicze.

Tamże przed Liczbą 127. ná wierſzu 11. od końca. nieprzeplatane. *czytay* nią przeplatane.

Tamż- w Liczbie 129. w Wier: 8. do nábożeńſtwa. *czytay* Nábożeńſtwa do SS.

Tamże przed Liczbą 130. w Wier: 18. od

koń-

końca. co ieśli. *czytay* co ieſt.

Tamże w Liczbie 130. w Wier: 15. Alexander. *czytay* Aleander.

Z. 2. w Liczbie 131.. kolumna 4. w Wier: 4. Aryuſz. *czytay* Aer' usz.

Tamże u Liczbie 132. w Wier: 39. dadzą ſię y do tey. *czytay* dadzą ſię y daley.

Aa. w Liczbie 136. zpoczątku każdą Faryzeuſzowie *doday* czuwaiący.

Tamże w Wier: 8. y myśli. *czytay* zmyśli.

Bb. w Liczbie 137. w Wier: 21. y w nie to idę. *czytay* y nie w to idę.

w Liczbie 140. w Wier: 21. nietylko obce. *czytay* nietylko co obce.

Tamże w Wier: 46. Piotr Saſavis. *czytay* Svavis.

w Liczbie 141. w Wier: 8. ſprzeciwia. *czytay* ſprzeciwiać.

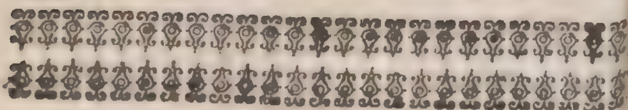
Tamże w Wier: 21. ducatu Jſther. *czytay*. ducatur Eſther.

Dd. przed Liczbą 150. w Wier: 15. od końca. łáſkaw ścią. *czytay* łáſkawości.

w Liczbie 153. w Wier: 6. Co Sergius. *czytay*. bo *S*ergius.

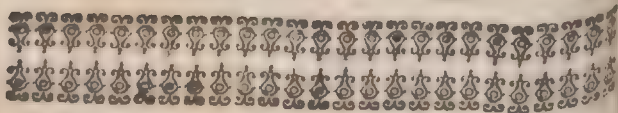
w Liczbie 155. w Wier: 30. ná ſpytanie. *czytay* ná *s*. pytanie.

w Liczbie 159. w Wier: 83. zá dopuſzczeniem. *czytay* zá poduſzczeniem.

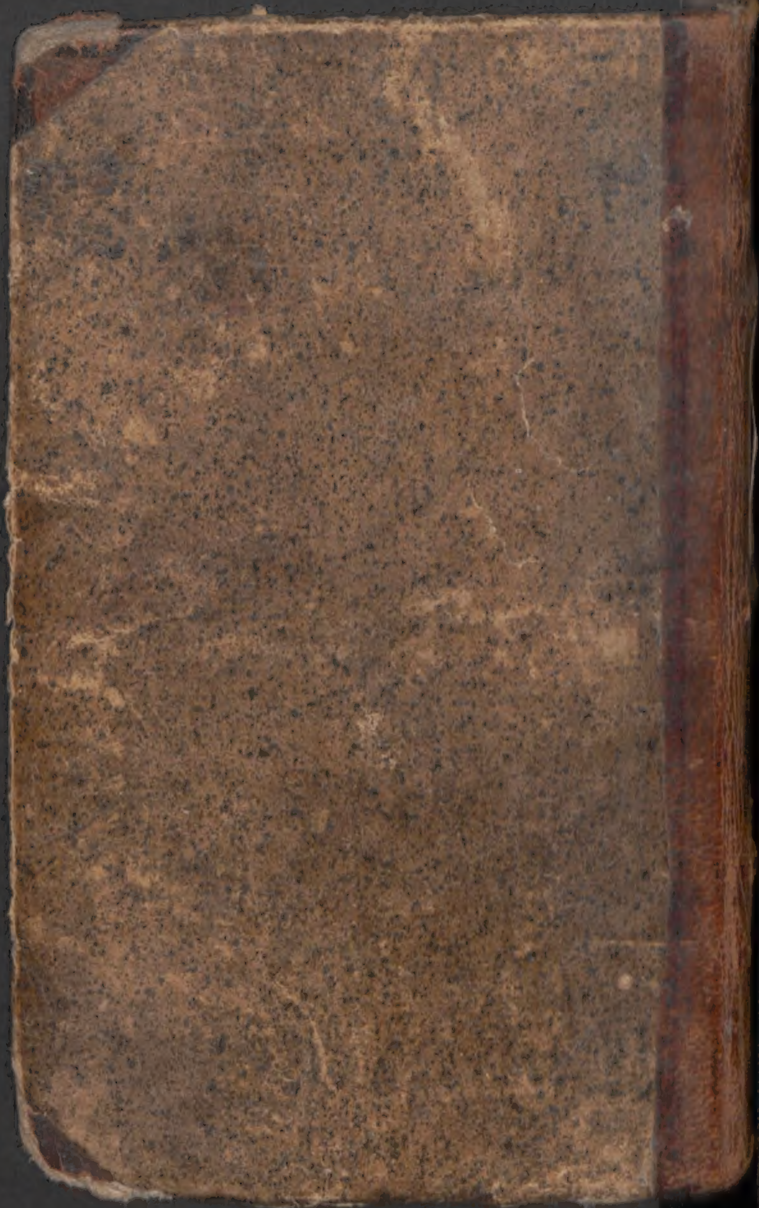


Imprimatur.

ANTONIUS OSTROWSKI
Episcopus Livoniæ
Officialis generalis
Varsaviensis.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0029412



C.
Conc: Poll:
No 3.